This is a digital copy of a book that was preserved for generations on library shelves before it was carefully scanned by Google as part of a project to make the world's books discoverable online.

It has survived long enough for the copyright to expire and the book to enter the public domain. A public domain book is one that was never subject to copyright or whose legal copyright term has expired. Whether a book is in the public domain may vary country to country. Public domain books are our gateways to the past, representing a wealth of history, culture and knowledge that's often difficult to discover.

Marks, notations and other marginalia present in the original volume will appear in this file - a reminder of this book's long journey from the publisher to a library and finally to you.

Usage guidelines

Google is proud to partner with libraries to digitize public domain materials and make them widely accessible. Public domain books belong to the public and we are merely their custodians. Nevertheless, this work is expensive, so in order to keep providing this resource, we have taken steps to prevent abuse by commercial parties, including placing technical restrictions on automated querying.

We also ask that you:

+ *Make non-commercial use of the files* We designed Google Book Search for use by individuals, and we request that you use these files for personal, non-commercial purposes.

+ *Refrain from automated querying* Do not send automated queries of any sort to Google's system: If you are conducting research on machine translation, optical character recognition or other areas where access to a large amount of text is helpful, please contact us. We encourage the use of public domain materials for these purposes and may be able to help.

+ *Maintain attribution* The Google "watermark" you see on each file is essential for informing people about this project and helping them find additional materials through Google Book Search. Please do not remove it.

+ *Keep it legal* Whatever your use, remember that you are responsible for ensuring that what you are doing is legal. Do not assume that just because we believe a book is in the public domain for users in the United States, that the work is also in the public domain for users in other countries. Whether a book is still in copyright varies from country to country, and we can't offer guidance on whether any specific use of any specific book is allowed. Please do not assume that a book's appearance in Google Book Search means it can be used in any manner anywhere in the world. Copyright infringement liability can be quite severe.

About Google Book Search

Google's mission is to organize the world's information and to make it universally accessible and useful. Google Book Search helps readers discover the world's books while helping authors and publishers reach new audiences. You can search through the full text of this book on the web at `http://books.google.com/`

3 2044 097 782 205

HARVARD LAW LIBRARY

Received

Digitized by Google

Digitized by Google

Digitized by Google

ROBERTA MOHL'A

ENCYKLOPEDJA

UMIEJĘTNOŚCI POLITYCZNYCH.

PRZEŁOŻYŁ

Dr. ANTONI BIAŁECKI

o. Profesora Zwyczajnego w Wydziale Prawa i Administracyi Szkoły Głównej Warszawskiej, Członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu, i Kommissyi Archeologicznej w Wilnie.

Tom I.

Comm
963
M.S.H

WARSZAWA.

Nakład i druk S. ORGELBRANDA, Księgarza i Typografa.

1864.

Digitized by Google

Wolno drukować, z warunkiem złożenia w Komitecie Cenzury po wydrukowaniu, prawem przepisanej liczby egzemplarzy.

Warszawa, dnia 19 (31) Maja 1864 roku.

p. o. Cenzora, I. A. Rogalski.

JUL 5 1929

Digitized by Google

TŁOMACZ DO CZYTELNIKA.

Wiedza jest potęgą.

Umiejętności przyrodzone, ścisłe, prawoznawstwo, filozofia, rozwijały się szybkim krokiem od najdawniejszych czasów. Wiek XIX, bogaty spadkobierca nagromadzonych pracą przeszłości materjałów, nie tak miał trudne na tem polu oświaty zadanie do spełnienia. Wykończyć miał tylko budowę, rozszerzyć i wyżej podnieść jej rozmiary, lecz fundamentów dla niej kopać nie potrzebował.

Inaczej rzecz się ma z umiejętnością o państwie, jako nauką stanowiącą osobną i zupełnie samodzielną gałąź wielkiej gruppy umiejętności społecznych. Wydzielenie z treści innych nauk wszystkiego co do państwa się odnosi, co jego istotę, warunki bytu

Digitized by Google

i rozwoju znamionuje: opracowanie wszystkich tych kwestyi ze stanowiska prawnego, moralnego, historycznego i filozoficznego: umiejętne całości tej uporządkowanie, ujęcie jej w systemat wymaganiom naukowym odpowiadający, jest wyłącznem dziełem i zasługą wieku XIX, a rzec nawet można, prawie ostatnich paru dziesiątków lat. Współczesnych to uczonych praca stworzyła gruppę *umiejętności politycznych*, stojącą dziś samoistnie pomiędzy innemi gałęziami wiedzy, a nawet odgraniczoną ściśle od najbliżej sobie pokrewnych t. j. od prawnych i ekonomicznych.

Tak pojmowane i określone te umiejętności, stanowią obecnie jeden z najpożyteczniejszych i najważniejszych kierunków wykształcenia umysłu, potrzebny nieodzownie nietylko do specjalnego zawodu w życia, ale i do zrozumienia stanowiska, jakie idea nowożytnej cywilizacyi wskazuje każdemu człowiekowi w społeczeństwie, w państwie. Od chwili bowiem gdy wraz z wielkim przełomem, jaki od lat 100 w pojęciach się dokonywa, wszystkie stosunki społeczne i polityczne nowe przybrały postacie, na nowych oparły się podstawach, — zjawiły się także mniej znane dawniej potrzeby i wymagania, którym nie inaczej zadość uczynić może indywiduum i państwo, jak po poprze-

Digitized by Google

dniem dokładnem zbadaniu fundamentów, na których nowożytna budowa społeczna spoczywa.

Gdy w wiekach ubiegłych (pominąwszy odległą epokę klassycznej starożytności) indywiduum ograniczało się zwykle na sferze życia prywatnego, rzadko biorąc bezpośredni udział w życiu publicznem: gdy zadanie państwa nie sięgało dalej jak do zadośćuczynienia najkonieczniejszym, najpilniejszym potrzebom życia zespolonego t. j. utrzymania wewnątrz porządku prawnego, a zabezpieczenia na zewnątrz od nieprzyjacielskiej napaści: gdy stosunkowo niski stopień oświaty powszechnej, utrzymywał umysły mass w stanie obojętności na wszystko co pod względem politycznym głębiej przyczynami, a wyżej celem leżało: — umiejętności polityczne wykształcić się i udoskonalić nie mogły.

Wprost przeciwne cechy, jakiemi życie większej liczby narodów wieku XIX się znamionuje, wielkie zmiany jakie w systemie organizacyi państw Europejskich od końca ubiegłego zaszły stulecia, musiały nietylko wywołać zwrot ku jak najgruntowniejszemu zbadaniu istoty i warunków bytu państwa, ale wzniecić i rozpowszechnić przekonanie, że bez tych wiadomości niepodobna myśleć o postępie tak dobrze materjalnym jak i moralnym, o zadośćuczynieniu nowym potrzebom życia, słowem, o podążeniu za nowym prądem cywi-

Digitized by Google

lizacyi. Okropne klęski, wstrząśnienia, często wywoływane obiegiem błędnych pojęć społecznych i politycznych, dotykalnie dowiodły, jak ważną jest rzeczą dla normalnego rozwoju pomyślności publicznej, rozpowszechnienie zdrowych i prawdziwych. Namiętności tam tylko wybuchają i są straszne w swem rozkiełznaniu, gdzie nie ma wędzidła rozumu.

To nam tłomaczy szybki wzrost i udoskonalenie umiejętności politycznych czyli państwowych, jakiego w naszem stóleciu doznały. Zdumiewającym prawie jest ruch, obfitość literatury, różnorodność jej kierunków, rozległość badań, jakie na tym polu wiedzy spotykamy w najświeższych czasach.

Uczeni wszystkich cywilizowanych narodów, łączą tutaj swe usiłowania nad rozwiązaniem najważniejszych zagadnień społecznych; bogate materjały w umiętnościach prawnych nagromadzone, są starannie opracowywane, o ile zasady życia w państwie zawierają; rozwijające się równie młode umiejętności ekonomiczne, niezmiernie się przyczyniają do wsparcia i wyjaśnienia pytań czysto politycznej natury.

Z prac tych powstają powoli piękne monografje, badaniu państwa z pewnego wyłącznego stanowiska poświęcone, i tworzą pojedyncze samodzielne gałęzie nauki, której ogniskiem jest zawsze państwo. Tą to

Digitized by Google

cechą zaczynają się one charakterystycznie wyróżniać od innych, układając się powoli w jednolitą, organicznie spojoną całość naukową.

Wzrastający tym sposobem coraz liczniej szereg umiejętności politycznych, mnożąca się codzień działalność literacka na tem polu, a wreszcie zaprowadzenie w wielu uniwersytetach nauk tych w programm wychowania akademickiego: wskazały potrzebę encyklopedycznegoich przedstawienia. W każdej bowiem umiejętności obszerną sferę wiedzy ogarniającej, z kilku samodzielnie wykształconych gałęzi złożonej, chcąc ułatwić sobie dalsze specjalne studja, jest rzeczą nieodzowną, jednym rzutem oka ogarnąć poprzednio całość, zachować w pamięci główne jej zarysy, podziały i wewnętrzny związek, aby nie zbłąkać się później przy badaniu szczegółów.

Usiłowania te, gorliwie zostały podjęte na polu umiejętności politycznych. Świadczy o tem obfita literatura ich encyklopedji, z których kilka niepoślednie nawet miejsce zajmują w nauce.

Uczeni jak: Réal, Schlözer, jeszcze w końcu ubiegłego stólecia,—K. S. Zachariä, lord Brougham, Pölitz, Rotteck, Schmitthenner, znaczne położyli koło tego zadania zasługi. Pomimo to jednak, dzieła ich przy wielu swych zaletach, nie zadowolniły w zupełności

Digitized by Google

potrzeby coraz pilniej uczuwać się dającej. Jedni rozpoczętej pracy nie skończyli (Brougham, Schlözer, Schmitthenner),— drudzy genjalne nieraz swe spostrzeżenia nie ujęli w racjonalny system (Zachariä, Réal),— inni wreszcie więcej w dogmatycznych swych wywodach hołdowali widokom stronnictw i uprzedzeniom chwili (Pölitz, Rotteck), niż spokojnej, bezstronnej prawdzie naukowej.

Przed kilku dopiero laty, bo w 1859 r. ukazało się dzieło, które zaradziło tak koniecznej potrzebie, żadnej z powyższych wad nie zawierając. Wyszło ono z pod pióra najznamienitszego żyjącego publicysty niemieckiego Roberta Mohla, p. t. „*Encyklopaedie der Staatswissenschaften.* Tübingen 1859.“

Dzieło to, uznane jest nietylko w niemieckiej ale i w całej europejskiej literaturze za jedyne, wszystkim wymaganiom nauki zadość czyniące, a będące wiernym obrazem stanu obecnego umiejętności politycznych.

Zanim więcej o znamienitym utworze tym powiem, sądzę iż nie będzie obojętnem dla czytelnika, bliżej nieco poznać autora i stanowisko, jakie tenże w umiejętnościach państwowych zajmuje.

Dr. Robert v. Mohl strawił całe życie swoje w pracy naukowej, przerywanej niekiedy czynnym udziałem w publicznych sprawach Niemiec, gdzie zawsze wybi-

Digitized by Google

tne zajmował stanowisko. — Do r. 1848 był professorem uniwersytetu w Tübingen w król. Wirttembergskiem, gdzie wykładem i pracami swemi przyczynił się niezmiernie do podniesienia tej szkoły, a mianowicie do ożywienia zajęcia dla umiejętności politycznych. Za jego to głównie pobudką, ustanowiono tam osobny fakultet umiejętności ekonomicznych i politycznych; przykład za którym poszły uniwersytety Erlangen i Monachium, myśl, przeprowadzona następnie we wszystkich głównych uniwersytetach, choć nie pod postacią osobnych fakultetów ale przez podzielenie wydziału prawnego na dwie sekcje: umiejętności prawnych, i politycznych wraz z ekonomicznemi.

W roku 1848, ruch polityczny w Niemczech, dążący do przeprowadzenia idei jednolitego państwa, pociągnął za sobą i Mohla. Przekonaniami i familijnem pokrewieństwem blisko złączony z Henrykiem Gagernem, przyłączył się do stronnictwa konserwatywnego któremu tenże przywodził, znanemu po i nazwą *partyi Gagerna.* Najznamienitsi ludzie jak: Dahlmann, Gervinus, Arndt, Beseler, Jakób Grimm, i t. d. stanowili to stronnictwo. W tym charakterze zasiadał na ławach prawego centrum kościoła Ś. Pawła w Frankfurcie n. M. Następnie gdy Arcyksiąże Jan objął jako regent rządy efemerycznego państwa Niemieckiego, Mohl miano-

Digitized by Google

wany Ministrem Sprawiedliwości, sprawował ten urząd, pod prezydencją księcia Leiningen kolegując z Schmerlingiem, Peuckerem, Heckscherem, Duckwitzem i t. d. Gdy wreszcie wewnętrzne niesnaski, rozdarły jedność zgromadzenia Frankfurtskiego a z nią i marzenie o jedności Niemiec, gdy z walki o zasady wyrodziła się namiętna walka o frazesy, a sprawa cała zepchniętą została tak nisko, że wszyscy poważniejsi i głębiej myślący ludzie zmuszeni byli wystąpić z parlamentu,— Robert Mohl przepełniony goryczą, powrócił znowuż do prac wyłącznie naukowych. Przeniosłszy się do starożytnego Heidelbergskiego uniwersytetu wykładał tam bez przerwy aż do Lipca 1861, w którym to czasie, mianowany przez W. Księcia Badeńskiego posłem przy Bundestagu, pożegnał zawód uczony, i zamieszkał w Frankfurcie n. M. gdzie dotychczas jako członek ciała dyplomatycznego przebywa.

Stanowisko Roberta Mohla w nauce jest jedno z najwyższych pomiędzy żyjącymi uczonymi. Na polu zaś umiejętności politycznych, przewyższa innych ogromem wiedzy, gruntownością badań i liczbą dokonanych prac. Uczona jego działalność rozciągała się na wszystkie gałęzie umiejętności którym całe życie poświęcił; nie ma ważniejszej kwestyi którejby osobnemu rozbiorowi nie poddał. Pisma jego zebrane

Digitized by Google

razem, tworzyć mogą dokładną bibljoteczkę umiejętności politycznych.

Najgłówniejsze pomiędzy niemi są następne:

1. Das Bundesstaatsrecht der Vereinigten Staaten von Nordamerika. Stuttg. i Tübingen. 1824.
2. Das Staatsrecht des Königreichs Württemberg. 2. t. Tübing. 1829. 2 ed. 1840.
3. Die Verantwortlichkeit der Minister in Einherrschaften mit Volksvertrettung. Tübingen 1837.
4. Die Polizei-Wissenschaft nach den Grundsätzen des Rechtsstaates. 3 tomy. 2 ed. Tübingen. 1844.
5. Die Geschichte und Literatur der Staatswissenschaften. 3 wielkie tomy. Erlangen 1855—58. Dzieło pomnikowe, zdumiewające uczonością i obfitością niezrównaną nagromadzonego materjału. W całej europejskiej literaturze jedyne.
6. Staatsrecht, Völkerrecht und Politik. Monographien. Dotąd 2 tomy dopiero. 1860—62. Tübingen.

Nie przytaczam tutaj wielu innych pism, mających szczególne tylko znaczenie dla stosunków prawnych i politycznych Niemiec; pomijam także mnóstwo rozpraw wysokiej wartości umieszczanych w rozmaitych naukowych pismach perjodycznych jak: w Tübingskiem Zeitschrift für Staatswissenschaften, Deutsche Vierteljahresschrift, Anhang des Criminalrechts, Rau'a Archiv f. Polizeiwissenschaft u. Nationalökonomie i t. d.

Z przytoczonych powyżej dzieł, najważniejsze dla nauki są trzy: „Wykład umiejętności Policyi,“— „Historja i literatura umiejętności politycznych“— i Mo-

Digitized by Google

nografje z dziedziny prawa państwowego, miedzynarodowego i polityki.“

„Wykład policyi“, systematycznie i obszernie przedstawiony, przewyższa dotychczasowe prace tego rodzaju Lotza, Sodena, Sonnenfelsa, Bartha i t. d. i jest jedynem podręcznem dziełem używanem we wszystkich uniwersytetach gdzie przedmiot ten wchodzi w zakres programmu nauczania.

Pomijając już wielką jasność i dokładność w wyłożeniu, zalety wszystkim pracom Mohla wspólne, różni się on co do treści od innych systematów policyi, trafnem bardzo wyróżnieniem tak zwanej *Sprawiedliwości uprzedzającej* lub *policyi prawnej* (police judiciaire, justice préventive, Präventiv-Juſtiz) od reszty policyi. Mohl stawia ją jako osobną gałąź do teoryi właściwej policyi nie należącą, zbliżoną raczej do umiejętności prawnych, ze względu iż przedmiotem jej jest uprzedzenie możliwego naruszenia prawa; z tego powodu stawia też kategoryczne żądanie, aby w organizmie administracyjnym państwa, zarząd temi sprawami odłączony był od zarządu policją, jak to przeciwnie rzecz się miewa w praktyce, a wcielony został do zarządu sprawiedliwością (*).

(*) W niektórych może działach „Wykładu Policyi“ podane są zasady nieco przestarzałe, zmienione już nowemi pojęciami

Digitized by Google

„Historja i literatura umiejętności politycznych“ jest to dzieło którego wewnętrznej wartości trudno dość wysoko postawić. Przedstawiony tu jest w jednym obrazie rozwój historyczny kształcenia się umiejętności politycznych, zacząwszy od nieśmiertelnych utworów Platona i jego ucznia, wielkiego mistrza Perypatetyków, fundatora nauki o państwie, Aristotelesa, aż do współczesnych nam pisarzy wszystkich narodów.

Historja myślenia ludzkiego przez 20 wieków, nad najważniejszemi zagadnieniami społecznemi, przedstawioną jest tutaj klassycznem piórem w spokojnej, gruntownej krytyce. Pare tysięcy dzieł mających związek pośredni lub bezpośredni z teorjami politycznemi, znajduje tutaj ocenienie pod względem wartości naukowej co do treści i co do wpływu, jaki na postęp umiejętności wywrzeć mogły. Dla każdego oddającego się tym naukom, dzieło Mohla jest nieocenionym i nieodstępnym towarzyszem. Zapoznając się z niem bliżej, trudno wiedzieć co pierwej podziwiać, czy ludzkie siły przechodzącą pracę autora, czy wszechstronną głębokość i trafność jego sądu. W każdym razie, bez prze-

---

jakie od czasu ostatniego wydania tego dzieła w nauce powstały. Zresztą sam autor to przyznawał w rozmowach jakie z nim miałem sposobność mieć w tej materyi, i zamierzał zrobić odpowiednie modyfikacje w nowem wydaniu, które jednak dotąd jeszcze się nie ukazało.

Digitized by Google

sady nazwać można ten utwór, jednym z najpiękniejszych pomników, jakiemi literatura naukowa naszego stólecia pochlubić się może.

Trzecie nareszcie główne dzieło z pomiędzy przytoczonych, tem na osobliwą zasługuje uwagę, że w formie monografji rozbiera szczegółowo szereg najciekawszych, najżywotniejszych kwestyi prawnopolitycznych. Autor widocznie wybierał przytem takie przedmioty, o których w życiu praktycznem najwięcej bywa mowy, i o których też najwięcej fałszywych obiega mniemań. Tak np. mnóstwo kwestyi dotyczących systemu tak zwanych monarchji konstytucyjnych i parlamentarnych, ważna w prawie międzynarodowem kwestja o przytułku (Asyl), w polityce kwestja narodowości, stósunku kościoła do państwa, polityki sądowej, i t. d. Cel takiej pracy jest bardzo piękny, a pożytek niezmierny,— bo nic tak nie zagraża porządkowi i pomyślności społecznej, jak błędne mniemania, jednostronne uprzedzenia o najważniejszych zagadnieniach bytu państwa dotyczących. Powołaniem to właśnie nauki, wznieść się wyżej nad namiętności codzienne i rozlewać czyste, spokojne światło w umysłach ludów.

Chcąc bliżej poznać zasługi Mohl'a w dziedzinie umiejętności politycznych, ocenić jak wiele i w jakim

Digitized by Google

mianowicie kierunku do ich udoskonalenia się przyczynił, trzeba zdać sobie sprawę z rezultatów kilkudziesięcioletniej jego naukowej działalności. Przeczytawszy z uwagą jego dzieła, porównawszy je z tem co pierwej na tem polu było zrobione, nie będzie rzeczą trudną jasno zrozumieć stanowisko znamienitego uczonego niemieckiego.

Po dokonaniu takiego studjum następne nasuwają się uwagi.

Przedewszystkiem, Mohl głównie się przyczynił do ścisłego odgraniczenia umiejętności politycznych od innych, a mianowicie od ekonomicznych z któremi są w wielu względach blisko spokrewnione. We wszystkich pismach swoich, walczy przy zdarzonej sposobności, przeciw niezmiernie rozpowszechnionemu zwyczajowi ogarniania pod szerokiem mianem *ekonomji politycznej*, umiejętności o państwie. Dowodząc, że zasady podawane w teoryi gospodarstwa narodowego, nie opierają się na idei państwa jako założeniu potrzebnem do dalszego wywodu, że są ogólnej natury, że dotyczą zjawisk życia społecznego w ogóle bez względu czy społeczeństwo pewne uorganizowało się już w związek państwowy czy nie, jak np. teorja wartości zamiany, kupna, współubiegania się i t. d.,— wyłącza stanowczo tak zwaną ekonomję polityczną z umie-

Digitized by Google

jętności państwowych, a stawia ją jako podwalinę osobnej gałęzi wiedzy, t. j. umiejętności ekonomicznych. Na tem zyskują obydwie gruppy, bo każda uprawiać będzie jednolite pole. Słowem, Mohl stanowczo rozróżnia umiejętności polityczne od umiejętności ekonomicznych.

Ale nietylko pod tym względem położył nasz autor zasługi koło systematyki umiejętności politycznych. Jest on pierwszy z teoretyków, który stworzył zupełnie racjonalny wewnętrzny układ tych nauk. Najwibitniej występuje on w jego Encyklopedyi, gdzie kolejno wszystkie pojedyncze gałęzie są w organicznym z sobą związku wyłożone. Systemat ten wyprowadzony jest z założenia, że natura państwa może z trojakiego punktu widzenia być rozbieraną: z prawnego, moralnego i praktycznego. Tym sposobem powstały trzy główne gałęzie umiejętności politycznych. Dodawszy do nich dla uzupełnienia, z jednej strony badanie państwa ze stanowiska najogólniejszego, filozoficznego: a z drugiej z historycznego, rozpada się całość na umiejętności państwowe dogmatyczne i historyczne.

Systemat ten ściśle przeprowadzony, pojedyncze umiejętności zawsze na podstawie ogólnego pojęcia państwa wiernie osnute, nadają całości wszystkich

Digitized by Google

prac Mohla charakter doskonale obmyślanej i w szczegółach harmonicznie wykończonej budowy. Wielka zaleta jaką niewiele dzieł uczonych pochlubić się może.

Zasłużony professor Heidelberski, dał także inicjatywę i do nowych uzupełnień nauki. Odnosi się to mianowicie do propozycyi jego utworzenia gałęzi nauk *o towarzystwie* (Geſellſchafts-Wiſſenſchaften) jako postaci zupełnie odrębnej z jednej strony od sfery życia państwowego, a z drugiej od życia indywidualnego i rodzinnego.

Czytelnik Encyklopedyi znajdzie na właściwem miejscu, myśl tę wyłożoną i uzasadnioną szczegółowo. Przyszłość pokaże, jak dalece życzenia przez autora wyrażone urzeczywistnionemi zostaną. Dla dokładności zresztą dodać tu wypada, że przed Mohlem już August-Ludwik Schlözer rzucił podobną myśl w swojem *Allgemeines Staatsrecht*, lecz w bardzo jeszcze niejasnem i cząstkowem tylko jej pojęciu; następnie Henryk Ahrens w swojej *Organische Staatslehre* znaczny także na nią nacisk położył. Mohl jednak najlepiej ją pojął i rozwinął, dokładnie formułując potrzeby zmian jakie w umiejętności państwowej zrodzićby się musiały, po wyłączeniu z niej nauki o towarzystwie.

Jego oryginalnym zaś jest już pomysłem, stworzenie *etyki politycznej*, jako osobnej umiejętności.

Digitized by Google

Zarzuty robione przeciw temu, jakoby było rzeczą zbyteczną i nawet szkodliwą rozdzielać ogólną naukę moralności i tworzyć osobną moralność polityczną, wypływają widocznie z niedokładnego zastanowienia się nad naturą stosunków państwowych. Twierdzenie bowiem przeciwników Mohla, iż wszędzie są te same przepisy moralności, w życiu prywatnem czy w państwie, jest oczywiście oparte na zapoznaniu mnóstwa położeń i stosunków w państwie, w których pewien rodzaj postąpienia wskazany jest koniecznie obowiązkiem moralnym, gdy tymczasem obowiązek ten nie istnieje w podobnych położeniach, ale w innej sferze życia ludzkiego.

Opuszczając dalsze podnoszenie pojedynczych kwestyi, stanowiących pewne wybitne strony uczonych badań Roberta Mohla, bo anibym ich w tem miejscu wyczerpać, ani wreszcie ciekawości czytelnika w zupełności zaspokoić zdołał, w krótkich słowach pozostaje mi ukończyć ten zarys charakterystyki zbiorowych prac znamienitego publicysty.

Wielką przedewszystkiem jest ich zaletą, jasność wykładu i prosty, przystępny sposób wyrażania myśli, co niezawsze u niemieckich uczonych napotykać się zdarza. Mohl potrafi najsubtelniejsze odcienia pojęć prawnych i filozoficznych wytłomaczyć zrozumiale,

Digitized by Google

nie uciekając się do labyrintu djalektyki i metafizyki. Jeżeli kto, to on bezwątpienia dowiódł, że kto sam jasno rzecz pojmuje, to umie ją równie jasno drugim wypowiedzieć.

Przy tym ważnym przymiocie, bynajmniej nie cierpią jego poszukiwania na braku gruntowności i ścisłości. Przeciwnie, każde postawione zagadnienie stara się zbadać ze wszystkich możliwych stron, wyciągnąć zeń wnioski z nieubłaganą logiką. Co jednak najwyższą zaletę jego pism stanowi, to zimny, trzeźwy pogląd w najdrażliwszych kwestjach, niezamącony spokój i bezstronny sąd w ocenianiu najżywotniejszych zagadnień społecznych. Nadaremnieby ktoś usiłował odszukać w teorjach Mohla ukrytą jakąś tendencją stronnictwa, pragnienie pochlebienia tej lub owej popularnej idei. Za czystą prawdą tylko się ubiega, pojmując, że nie przystoi inaczej postępować każdemu kto kocha i szanuje naukę.

Piękny ten przymiot jeżeli wysoko stawia wszelkie naukowe badania, to nieocenionej nabiera wartości, gdy chodzi o poznanie prawd społecznych. Nigdzie tak łatwo nie można się dać uwieść uprzedzeniem, pociągnąć w ten lub ów jednostronny kierunek opinji, jak na tem polu ciągłej walki ścierających się najrozmaitszych przekonań, namiętności i pragnień. Mohl

Digitized by Google

jest przewodnikiem, którego wskazówkom spokojnie zaufać, a światłym radom bezpiecznie zawierzyć można.

Encyklopedja umiejętności politycznych, której przekład obecnie wychodzi, posiada wszystkie powyżej skreślone przymioty. W treściwym związku podaje ona teorję całej gruppy umiejętności za przedmiot badania państwo wyłącznie mających. Jest jakby zwierciadłem stanu obecnego tych nauk, do jakiego sumiennemi i gruntownemi badaniami doprowadzone zostały. Dojrzały to owoc pracy całego życia człowieka. Szanowny autor sam powiada w Przedmowie, że dopiero po 30 latach długich poszukiwań, wielokrotnego namysłu, wszechstronnego zastanowienia się, zdecydował się ująć w treściwe ramy encyklopedycznego wykładu tak rozległy i trudny przedmiot.

Godna to zaiste uszanowania sumienność i miłość poważnej nauki. Książka też ta, jest bezwątpienia rzadkiem i niepospolitem zjawiskiem w czasach, w których tak często spotykać przychodzi lekkomyślny pośpiech, naganne przecenianie swych sił, nieuczczenie wielkiego powołania nauki.

Pod względem praktycznego pożytku, dzieło to czyni zadość pilnej i ważnej potrzebie. W ręku każdego, kto jakiemubądź publicznemu zawodowi się

Digitized by Google

oddaje, kto z podwalinami nauk społecznych zapoznać się pragnie, kto do dalszej samodzielnej w nich pracy światłe i obfite wskazówki zebrać sobie życzy, znajdować się ono powinno nieodzownie.

Po tem co powiedziałem wyżej, zbyteczną podobno będzie rzeczą tłomaczyć się obszernie z pobudek, jakie do podjęcia polskiego przekładu Encyklopedyi Mohla mną powodowały.

Opuściwszy w r. 1860 Petersburg, gdzie parę lat nad wydawnictwem naukowem strawiłem, udałem się do Niemiec dla uzupełnienia mych wiadomości, a mianowicie celem usłyszenia i poznania znamienitszych teoretyków w umiejętnościach politycznych i ekonomicznych.

W Heidelbergu zapoznawszy się dokładniej z dziełami Roberta Mohla i z świeżo ogłoszoną jego Encyklopedją, a następnie zaszczycony stosunkiem bliższej znajomości osobistej z tym uczonym, powziąłem myśl przetłomaczenia wybornej tej książki na język polski. Uprzejmość z jaką szanowny professor nietylko udzielił mi do tego upoważnienie, ale wspierał wszelkiemi szczegółowszemi objaśnieniami ilekroć się po nie doń zgłaszałem, zachęciła mnie do wytrwania w tym zamiarze.

Urzeczywistnienie go nareszcie obecne, przyspieszone zostało zaszczytnem wezwaniem jakie mnie ze

Digitized by Google

strony Władzy Edukacyjnej Królestwa Polskiego w r. 1862 przy otwieraniu Szkoły Głównej Warszawskiej spotkało. Powołany do wykładu umiejętności administracyjnych, widziałem konieczną potrzebę podania w rękę kształcącej się młodzieży dobre pomocnicze dzieło, któreby jej pracowite studjum ułatwiło. Przy braku zupełnym oryginalnego polskiego utworu, gdyż umiejętności państwowe jako nowsze, prawie wcale u nas uprawianemi nie były, książka Mohla wydawała mi się najodpowiedniejszą zarówno ze względów pedagogicznych jak i ściśle naukowych. Żadna inna nie jest mi znaną, któraby rownie trafnie i dokładnie całość przedmiotu obejmowała, a na równej wytrawności, poważnym spokoju i gruntowności badań wykład opierała.

Zanim własnemi pracami poszczycić się będzie mogła naukowa literatura nasza, godzi się przyswajać jej dobre utwory obcych. Jako wzór lub wskazówka posłużyć w każdym razie mogą.

Śmiem sobie tuszyć że pracy pożytecznej dokonywam. Szkoła Główna rozwijająca się ciągle pod troskliwą Władzy Edukacyjnej o wskrzeszenie oświaty krajowej opieką, jest najprzód obowiązaną zwracać wszystkie swe usiłowania, aby prawdziwa, poważna i na zdrowych zasadach oparta nauka zakwitła. W ten

Digitized by Google

sposób pojmując swe zadanie, odpowie wysokiemu powołaniu jakie na nią włożono. Część tego obowiązku spada przeto i na każdego z jej członków.

Doświadczenie dziejowe, ciągłe przytacza przykłady, że społeczeństwa w których umiłowanie nauki, dążenie do kształcenia umysłu, bądź upadło, bądź jeszcze się nie wyrobiło,—nigdy celów ludzkości wskazanych osiągnąć nie potrafią; przeciwnie zaś, tam tylko wzrasta wszelka pomyślność, zadowolnienie ze swego bytu, normalny rozwój życia całego, gdzie krzewi się oświata, gdzie miłość nauki się utrwala; bo wiedza jest potęgą.

Dr. Antoni Bialecki.

Warszawa 1864.

Digitized by Google

Digitized by Google

PRZEDMOWA.

Przeszło już trzydzieści lat temu, gdy jako początkujący jeszcze nauczyciel, pierwszy raz wykładałem Encyklopedję Umiejętności Politycznych; i przeszło trzydzieści razy, pominąwszy pewną przerwę w mojej akademickiej działalności, ustnie ten przedmiot traktowałem.— Rozumie się, iż doświadczenie i przybywające wiadomości, musiały w ciągu tak długiego czasu i tylokrotnego powtarzania, sprowadzić niejakie zmiany w metodzie, w objętości materjału i treści wykładu: do zasadniczéj wszakże zmiany pojmowania celu, żaden nie nastręczył mi się powód.

Pomimo iż często mnie wzywano do opracowania mego rękopismu do druku, nie mogłem się wszakże do tej pory na to zdecydować. — Najprzód, wydawała mi się próba nie dość jeszcze dojrzałą; a potem odrywały mnie inne naukowe i literackie zadania.— Gdyby nie zewnętrzna przyczyna, możebym i teraz jeszcze nie był się do tej zabrał pracy.— Uporna choroba oczu, zmusza mnie szukać umysłowego zajęcia, dającego się pomimo niej podejmować. Takiem zaś

Digitized by Google

zajęciem, jest ponowne zastanawianie się i opracowanie przygotowanych poprzednio materjałów.

Pogląd mój na zadanie Encyklopedyi Umiejętności Państwowych, oraz rozległe wymagania, które stawiam opracowaniu tejże (wraz z ocenieniem literatury tego przedmiotu), kilkakrotnie publicznie wypowiedziałem.

Najprzód w Tübingskiem „Zeitschrift der Staatswissenschaften" rocznik 1845, str. 423—480; później zaś i dokładniej, w mojéj „Geschichte und Literatur der Staatswissenschaften" t. I, str. 111—164.

Naturalnie, że nie mogę się skarżyć jeżeli sam tą miarą będę oceniany; mniemam jednak iż słusznem będzie jeżeli poproszę, by chciano przed wyrzeczeniem nagany, bądź co się tyczy sposobu wykładu, bądź też co do pomieszczenia lub pominięcia pewnych gałęzi nauki, — roztrząsnąć pierwej powody takiego postąpienia, bliżéj na wskazanem tylko co miejscu wyłuszczone.—Jeżeli zbłądziłem, to nie z pośpiechu i braku namysłu, lecz skutkiem dojrzałego rozważenia. Prawda, iż tak popełniony błąd tem większy będzie; dobrze jednak należy zbadać czy jest rzeczywistym.

Heidelberg, d. 7 Marca 1859.

R. Mohl.

Digitized by Google

WSTĘP.

Digitized by Google

Digitized by Google

I.

WSTĘPNE POJĘCIA

ORGANIZACYI ZESPOLONEGO ŻYCIA LUDZI.

§ 1.

1. Rozmaitość sfer życia.

Jakiebądź jest zadanie, skład wewnętrzny i kształt państwa, ukazuje się ono przedewszystkiem jako zorganizowane wspólne pożycie ludzi. Jeżeli tedy nie warunkiem koniecznym, to przynajmniej ułatwieniem będzie do należytego pojęcia jego właściwości, jeżeli rozważymy stosunek jego do innych kształtów życia ludzkiego, a mianowicie do życia większej liczby ludzi razem.

Dokładne rozpatrzenie zjawisk bytu na ziemi, pokazuje że każdy człowiek znajduje się pomieszczonym wśród kilku sfer życia.

Te sfery mają różne zadania, stoją obok siebie, splatają się razem, lecz nie wyłączają lub znoszą się wzajemnie.—Powodem tego jest, że człowiek dąży do rozmaitych celów jednocześnie, dla urzeczywistnienia

Digitized by Google

których potrzebne są: rozmaite rodzaje łączenia się z ludźmi i organizacya tego połączenia (1).

Koła te życia ludzkiego są: sfera pojedyńczego człowieka; rodzina; plemię; towarzystwo; państwo, związek państw (2). Dość spojrzeć tylko w rzeczywistość aby dojrzeć że jeden i tenże sam człowiek żyje

---

(1) Przedstawienie odróżnień rozmaitych sfer życia, dowodzi postępu nauki; zaprzeczyć nie można, że popęd do ściślejszego zastanowienia się nad społecznemi stosunkami ludzi, dały socjalistyczne i komunistyczne teorje. Dotąd albowiem zwykła była filozofia państwowa ograniczać się na badaniu człowieka tylko dwojako; z jednej strony jako oderwaną osobistość, — a z drugiej, jako uczestnika w gotowym organizmie państwa. Co pomiędzy tem lub po za tem leżało, nie było wcale uwzględnionem. W skutek tego niedokładnego pojmowania nastąpiło: niewłaściwe wytłomaczenie powstania państwa; niedostateczne przedstawienie jego składu i zadania; pominięcie stosunków pojedynczego człowieka i państwa do świata w ogóle. Zresztą pozostaje tu jeszcze nauce rozwiązanie kilku pytań. Ponieważ osią tego postępu nauki jest teorja o społeczeństwie, przeto należy zajrzeć do pism traktujących o niem, jako też w ogóle o kwestij gromadnego pożycia ludzi (patrz o tém niżej § 5).

(2) Niesprawiedliwie przedstawiano naród jako koło społeczne osobne, różne od plemienia z jednej strony, a od państwa z drugiej. Albo bowiem trzeba przyjąć naród w znaczeniu wielkiego plemienia, a wtedy powtórne inne określenie jest nielogiczne i zbyteczne. Albo trzeba rozumieć pod narodem zbiór mieszkańców pewnego państwa, bez względu na różnicę ich plemiennego pochodzenia i inną jeszcze organizację, — a wtedy naród będzie osobą w państwie i rozdzielić go od niego niepodobna.

Digitized by Google

jednocześnie własnem życiem, jest członkiem rodziny, cząstką pewnego plemienia i właściwej narodowości uczestnikiem w mniejszej lub większej liczbie kół towarzyskich (do których mogą się np. zaliczać kościelne stowarzyszenia), obywatelem pewnego państwa, a nareszcie wspólnie z tem ostatniem, bierze udział w wielkich połączeniach narodów. Inne stosunki nie dadzą się przypuścić w myśli, lub nie istnieją przynajmniéj faktycznie (3).

---

(3) Pojęcia innych pisarzów nie zgadzają się wprawdzie z powyższem wyliczeniem rozmaitych sfer życia ludzkiego. Tak np. *Ahrens* w swojej „Organiſche Staatslehre." Wien 1850, stawia dwa równoległe porządki rozmaitych stopni rozwoju:

pojedynczy	religia
rodzina	moralność
gmina	nauka
naród	wychowanie
związek narodów	sztuka
ludzkość	przemysł
	prawo

Ku osiągnięciu celów ludzkości ma być znowu potrzebne złączenie się obydwóch szeregów i wzajemne ich sobą przeniknienie.— *G. Ricci* natomiast przyjmuje w swojem dziele *Del Municipio* (Livorno 1847) siedm *jednostek*, jako stopnie rozwoju, a mianowicie: najstarszą rodzinę; plemię; kastę; korporacyę; naukę; okręg; gminę. Niepodobieństwem jest zgodzić się na taki podział. Co do Ahrensa to uderzają przedewszystkiem niektóre oczywiste pomyłki; — tak np. pojęcie rodziny jako przejście do gminy, gdy ta jest tymczasem kołem społecznem, mającem znakomity wpływ na państwo; dalej, rozróżnienie związku narodów od związku ludzkości, co przecie jest jedno i to samo

Digitized by Google

Istotna natura tych ludzkich stosunków, wykazuje się dopiero przez porównanie każdego z nich ze wszystkiemi innemi z kolei; pojęcie państwa, staje się mianowicie wtedy dopiero jasnem i dokładnem, gdy je uważamy jako ogniwo całego łańcucha różnych zekształtowań, i gdy je z niemi porównamy.

§ 2.

2. Pojedynczy człowiek i sfera jego życia.

Każdy z przychodzących na świat ludzi ma *życie na celu*, a mianowicie swoje własne. Nikt nie istnieje tylko dla drugich ludzi, nie jest narzędziem do cudzych celów; wszyscy bowiem wyposażeni są jednakowemi choć różnemi co do siły, fizycznemi i umysłowemi władzami; prawo powstania, przebiegu życia i śmierci u wszystkich jednakowe; rodzaj bytu na drugim świecie u wszystkich także mniej więcej jednakowo prawdopodobny.

---

nareszcie, postawienie wychowania i przemysłu jako osobnych celów życia, wtedy gdy one są tylko środkami. Cały wreszcie ten układ jest oczywiście mylny, skoro zupełnie pomija towarzystwo, a rozmaite jego ogniska zbiorowe, tłomaczy jako zadanie innych kształtów ludzkiego pożycia razem. — Wyliczenie Riccego jest częścią nielogiczne, gdyż przytoczone przezeń stosunki należą do całkiem innego obrębu myśli; częścią niedokładne, gdyż znane z doświadczenia koła ludzkiego gromadnego pożycia nie pomieszczą się w tych, które przytoczył.

Digitized by Google

Do ziszczenia tego celu życia obowiązanym jest człowiek moralnie, a zatem jest doń uprawniony. To wszakże ziszczenie, zawisło od osiągnięcia potrzebnych środków, to jest odszukania ich i zwrócenia na osobisty pożytek. O ile środki te są rzeczami, rodzi się, w koniecznem następstwie nabywanie, posiadanie, a ponieważ posiadanie i użytkowanie nie byłoby inaczéj zapewnione,—i wyłączność własności. W stosunku zaś do drugich ludzi, którym jako do tych samych celów życia powołanym, przeszkody w nich stawiać nie należy, powstaje albo wspólne dążenie do tego samego celu, albo wzajemna pomoc. Te ostatnie znowu stosunki są częścią albo przyrodzone albo dobrowolne. W obydwóch razach powinien pojedynczy człowiek szanować osobistość wszystkich uczestników, to jest, dozwolić im osiąganie ich własnego celu życia.

Z potrzeb i usposobień ludzkiej natury, należy wyprowadzić oznaczenie celu życia, albowiem nie może go ustanowić żadna zewnętrzna powaga, któraby wszystkich ludzi zarówno obowiązywała.

Ze względu na naturę swą, człowiek jest *zmysłowo-rozumną* istotą.

1. Cele i środki człowieka jako istoty *zmysłowej:*

Utrzymanie ciała przez pożywienie, odziewanie, osłaniające mieszkanie, pielęgnowanie zdrowia. Środki pomocnicze do tego celu są: polowanie, rybołowstwo, chodowla bydła, rolnictwo, rzemiosła; do

Digitized by Google

tych służą znowuż: przyrządy, narzędzia, to jest własność prywatna, usuwanie szkodliwych wpływów.

Mnożenie się rodu. Jako środki: zawieranie małżeństw, wychowywanie dzieci, a w następstwie własność dziedziczna.

Zmysłowe używanie życia. W tym celu posiadanie rzeczy zbytecznych i udoskonalonych.

2. Cele i środki *rozumnej* istoty.

Wykształcenie rozumu i nabywanie wiadomości. Środki: udzielanie myśli rozmaitym sposobem, nauczanie i zakłady szkolne.

Uczucia moralnego. Środki: własna działalność; lecz poparcie jej przez usunięcie przymusu i uwiedzenia.

Uczucia religijnego i wiary. A zatem nauka, wspólny obrządek religijny zgodny z przekonaniami pojedynczych ludzi.

Wyobraźni i uczucia piękna:—Środki i następstwa: utwory sztuki i ćwiczenie się w niej.

Ideałem życia ludzkiego jest bezwątpienia zadowolnienie jednoczesne tych wszystkich potrzeb, oraz harmonijne wykształcenie tych wszystkich sił. Z powodu jednak niedoskonałości zdolności przyrodzonych, jako też z powodu nieprzyjaznych częstokroć zewnętrznych wpływów, tylko o zbliżeniu się do tego ideału może być mowa w ogromnej massie ludzi. Większa ich liczba mianowicie, używa głównie sił swoich i czasu na utrzymanie fizycznego życia, tak, że całkowite osiągnięcie celów umysłowych miejsca mieć

Digitized by Google

nie może. Częstokroć narody i wieki całe skazane są na jednostronne tylko wykształcenie, skutkiem zewnętrznych wpływów i wyrabiającego się z nich stanu umysłowego. Tam wszakże, gdzie dokładna całośćnie może być osiągniętą, przepisuje rozsądek aby pierwéj dążyć do tego co nieodzowne, niż do rzeczy podrzędnej wagi,—do tego co podstawę stanowi, niż do tego co się na niej opiera,—a przy wykonywaniu mieć zawsze na uwadze środki stosunkom odpowiednie.

Z tego wszystkiego wykazuje się następny szereg celów życia,— mogący w większej liczbie wypadków służyć jako prawidło:

Utrzymanie własnego życia i zdrowia (jako warunek poprzedzający następstwa);

Rozmnażanie rodu (jako warunek bytu);

Moralne i religijne kształcenie (jako podstawa zbiorowego pożycia i kierunek całego życia).

Kształcenie rozumu, a mianowicie pierwej w ogóle, a potem specjalnie i wyżej, (jako główny środek do osiągnięcia innych celów);

Kształcenie dobrego smaku (z jednej strony mniej potrzebny od innych umysłowych kierunków, — a z drugiej, dopiero jako kwiat tychże się udający);

Przyjemne używanie życia (poczęści jako następstwo osiągnięcia powyższych zadań, poczęści dozwolone dopiero wtedy, gdy tamte już zostały nabyte);

Gdy pojedynczy człowiek z ogólnych lub osobliwych przyczyn nie może przejść w życiu swem całej kolei powyższych zadań, jest to może nieszczęście ale nie krzywda dla niego; lecz nierozsądnie, a zatem,

Digitized by Google

niemoralnie postępuje, gdy sam odwraca ten przyrodzony porządek (1).

Zdążając do tych rozmaitych celów i zbierając środki ku dopięciu ich służące, *zakreśla sobie każdy człowiek sferę życia*, której ogniskiem on sam, a otaczającym ją zakresem jest cały świat. Ponieważ mnóstwo ludzi istnieje obok siebie współcześnie i na tej samej przestrzeni, powstaje przez to odpowiednie mnóstwo jednakowych sfer życia leżących także obok siebie. W miarę szczególnych stosunków osób, bardzo rozmaity jest zakres i treść tych pojedynczych sfer

---

(1) Zapewne, jeżeli natura ludzka zostanie fałszywie lub niedokładnie pojętą, ukazać się mogą inne zadania życia, niż powyżéj wyliczone; lecz właśnie jednostronność ich dowodzi pomyłki. Tak *np.* jeżeli człowiek rozważany będzie *wyłącznie* tylko w swoim stosunku do Boga, jako zajmujący się *tylko* przygotowaniem do przyszłego życia, a przytem zostanie pominiętem zupełnie, że prócz tego stoi on jeszcze w stosunku do innych ludzi, że życie jego musi mieć przecież i na ziemi jakieś znaczenie i cel, że ono przecież jakąś istotną treść zawierać musi. Podobnie fałszywą jest filozofia, która za całe zadanie życia podaje szczęście i używanie. Szczęście albowiem jest najprzód tylko uczuciem po osiągnięciu pewnego stanu, a zatem jest skutkiem, a nie rzeczą samą; a mianowicie skutkiem, który sam z siebie powstaje, nie zaś takim, któregoby osobno poszukiwać trzeba. Powtóre osiągnięcie używania, może łatwo stać w sprzeczności z dążeniem ku nieodzownemu, może wysoko bardzo stojącemu celowi życia, a mianowicie wtedy, jeżeli to używanie jest owocem stanu, który został osiągnięty przez zaniedbanie jakowych obowiązków lub usiłowań. Człowiek powinien i może używać; o tyle jednak tylko, o ile zadania swego życia mniej lub więcej dokładnie osiąga.

Digitized by Google

bytu i działalności; wspólnem wszakże wszystkim jest: *dozwolony egoizm i zwracanie ku sobie tego co leży na zewnątrz.* Podobnie także są wszystkim wspólne pewne prawa, któremi pojedyńczy człowiek w swoim zakresie ma się rządzić.

Prawa te, w miarę tego jaki stosunek ludzki mają porządkować, są od siebie różne treścią i zasadą. Są natury *religijnej*, jeżeli z nauki o wierze wypływają i dają przepisy stosunku człowieka do Boga; *moralnej*, jeżeli płyną z własnego rozumu człowieka i mówią o czysto rozumnych obowiązkach człowieka względem niego samego i względem drugich istot; *prawnéj*, o ile zawierają przepisy dające się zewnętrznemi środkami wymusić, a tyczące się nabywania nieodzownych potrzeb do osiągnięcia celów życia; są prawidłami *roztropności*, które rozstrzygają o wyborze między rzeczą mniej lub więcej stosowną, a mianowicie w kwestjach gospodarskich. Rozmaite te rodzaje praw nie sprzeciwiają się sobie, jeżeli są dobrze pojęte, a nawet nie mogą stać z sobą w sprzeczności, albowiem natura człowieka, z której powstały i do któréj się odnoszą nie dopuszcza w sobie sprzeczności. W razie niedokładnego pojmowania mogą się wprawdzie zdarzać między niemi kollizje. Lecz właśnie zadaniem jest rozmaitych umiejętności podawać nauki, za których pomocą można podobnych kollizyi uniknąć lub istniejące usunąć (1).

(1) Prawa którym podlega człowiek, poruszający się w swoim szczególnym zakresie życia, wszechstronnie już opracowała

Digitized by Google

§ 3.

3. Rodzina.

Życie egoistyczne, to jest zwrócone ku sobie samemu, jest koniecznym i uprawnionym stanem, ponieważ człowiek najprzód z siebie i dla siebie jest tutaj. W takiem odosobnieniu niepodobna go sobie jednak wyobrazić, i nie może też on tak żyć; to zaś z powodu, że już samo urodzenie się jego, z połączenia się ludzi wypływa, i że w tem połączeniu tylko może on swe życie dalej utrzymać; oraz z powodu, że zostając w odosobnieniu nie potrafiłby osiągnąć celów tego życia. W tem pojęciu, niepodobnym, nigdy i nigdzie nie istniejącym jest stan dziki człowieka. Dla tego też zupełnie fałszywy i do błędów wiodący był punkt wyjścia, który dawniejsi statyści (Hobbes, Rousseau,

---

nauka, a o ile się dały w praktyce zastosować utwierdziła je zewnętrzna powaga. Tak np. zasady religii tyczące się wiary i działania, podają poczęści filozoficzne systemata, poczęści przepisy obowiązujące i Boskie. Tak nauka moralności; prawo prywatne w swej filozoficznej, jak i obowiązującej zasadzie; nauka gospodarczej roztropności nareszcie. Tu uporządkowane wskazówki stanowią podstawę rozsądnego życia człowieka, lecz nie są one jedynemi możebnemi systematami objaśnień i przepisów. Rozmaitość działania pojedynczego człowieka jest wprawdzie usprawiedliwiona i nieunikniona; wszakże przepominać nie należy, że ma ona znowu na oku głównie tylko jednostkę, a co najwięcej, stosunek tylko jednostki do jednostki, — a zatem, że bynajmniej nie wyczerpuje całej rozmaitości kształtów życia.

Digitized by Google

Kant) w teorjach swych o istocie i powstaniu państwa za zasadę kładli. Człowiek koniecznie potrzebuje trwałych połączeń, nawet znajdując się na najniższym stopniu oświaty i dla najprostszych celów życia. Bezwątpienia, w takich połączeniach nie jest zupełnie wykluczona wolna wola jednostki: mniej lub więcej zlewa się wszędzie konieczność naturalna z wolą osobistą; pierwsza jednak tak jest przeważna w wielu podobnych połączeniach ludzi, że pominiętą być nigdy nie może.

Pierwszym, najprostszym i najpotrzebniejszym z tych ludzkich związków jest *rodzina* (1).

Zakłada ją jeden mężczyzna i jedna lub więcej kobiet (2). Najbliższym jej celem jest spólność płciowa

---

(1) Socjalne i kommunistyczne agitacye bardzo się przyczyniły do naukowego opracowania ogólnego pojęcia i pojedynczych szczegółów życia rodzinnego, albowiem żądanie zniesienia rodzin, wywołało poważniejsze zbadanie ich istoty i historyi. Patrz: *Bosse R.* Familienleben. Stuttg. i Tübingen 1835. *Laboulaye E.* Histoire de la propriété foncière en Occident. Paris 1839. Tegoż autora: Recherches sur la condition civile et politique des femmes depuis les Romains jusqu'à nos jours. Paris 1843. *Schützenberger F.* Les lois de l'ordre social. Paris 1849, t. I. str. 249 sq. *Königswarter L. J.* Histoire de l'organisation de la famille en France. Paris 1851. *Morgan L.* Woman and her master; or a history of the Female sex. ed. 2. I. II. Lond. 1855. *Riehl W. H.* Die Familie. Stuttg. i Tübing. 1855.

(2) Powstanie rodziny przez połączenie jednej kobiety z kilku mężczyznami, jak to o zwyczajach w Tybecie donoszą, jest taką moralną potwornością, że coś podobnego nie jako osobny gatu-

Digitized by Google

między założycielami, oraz rozkrzewianie rodzaju ludzkiego; następnie służy do utrwalenia blizkiego, przyjemnego i rozsądnego pożycia wspólnego, oraz do zespolonego nabywania i używania koniecznych potrzeb życia.

W ogóle powstanie i trwałość rodziny jest dla jej założycieli koniecznością fizyczną, moralną i gospodarczą; do tego przyłącza się jeszcze w każdym pojedynczym wypadku swobodny wybór określający czas i osoby. Dla tych którzy powstają z połączenia się płciowego założycieli, jest rodzina faktem mimo ich woli, a mianowicie o ile dotyczy urodzenia i życia w pierwszych latach; dalsze utrzymanie stosunku tego staje się wszakże dobrowolnem od chwili, w której dziecko samodzielność osiąga. Trwałość rodziny jest rozmaita. Dla założycieli przerywa się ona dopiero wraz z życiem, albowiem choć jeden cel już ustał, powstaje przyzwyczajenie i potrzeba wzajemnej pomocy. Dla zrodzonych w familij, przychodzi chęć odłączenia się dopiero wraz z potrzebą założenia własnej rodziny i z nabyciem odpowiednich do tego środków. W ostatnim wypadku bardzo możliwe jest utrzymanie przy-

---

nek, lecz jako szkaradne wyrodzenie się uważać należy. Rodzina według wschodnich obyczajów z jednego mężczyzny i kilku kobiet złożona, nie ma także dobrej moralnej podstawy, a takie urządzenie bywa źródłem wielu złego, mianowicie pod względem politycznym; pomimo to możliwym jest jeszcze tutaj pewien organizm, ponieważ jest głowa kierująca całością, a tem samem możliwa jedność pod względem porządku i gospodarstwa.

Digitized by Google

jaznych stosunków już po odłączeniu się, a nawet wskazane jest ono przepisami moralności. Pojedyncza tedy rodzina jest właściwie przemijającym stosunkiem, a owa mniemana ciągłość jednej familii przez wieki, jest raczej szeregiem pojedynczych rodzin, które zresztą mogą być zlane w sztuczną jedność przez własność dziedziczną, przekazane obyczaje, pewne wspólne przymioty z pokolenia na pokolenie przechodzące, a wreszcie przez obowiązujące prawo.

Rodzina utworzywszy w sobie kółko społeczne, wypełnia je całe, a kończąc swój byt zamyka je także. Rodzina z natury już swojej usuwa od siebie obcy pierwiastek, ile razy tylko jest mowa o jej właściwej istocie. Dla tego też może i musi nawet istnieć jednocześnie wiele rodzin; połączenie między niemi ku wspólnemu osiągnięciu rodzinnych celów nie następuje, natomiast może się utworzyć obszerniejsze koło społeczne, ale tylko przez przyjęcie odleglejszej jakiej zasady, która dopomoże do zbudowania wyższej organizacyi zbiorowego pożycia (1). Z tej przyczyny siła

(1) Wyjątkowo mogą pożenione dzieci zostawać w najściślejszym związku z rodzicielską familją, celem np. wspólnego gospodarowania majątkiem lub prowadzenia przemysłu; są to jednak nietylko rzadkie i szczególnemi okolicznościami spowodowane wypadki, ale nawet trudne, bo w wewnętrznej, swej istocie fałszywe stosunki. Podobny związek bowiem, może się utrwalić albo przez wyrzeczenie się dozwolonego egoizmu z jednej lub z drugiej strony, albo przez zamianę moralnych i przyrodzonych węzłów na prawne zobowiązanie; w obydwóch więc wypadkach

Digitized by Google

fizyczna rodziny jest mała; natomiast wpływy jej moralne, cielesne i ekonomiczne na pojedynczego członka są niezmiernie znaczne, i nie dadzą się niczem innem zastąpić.

Egoizm oderwanej jednostki ulega na łonie rodziny zupełnej przemianie. W ogóle przechowuje się on wprawdzie w stosunku do innych rodzin,— albowiem każda pojedyncza familja zwraca ku sobie cały poza nią leżący świat zewnętrzny i uważa się jako jego punkt środkowy. Natomiast między członkami jednej i tej samej rodziny następuje w znacznej części zaparcie się własnej osobistości i osobistych żądań, które jeżeli nie zupełnie to w wielkiej przynajmniej części zlewają się w wspólnym związku. Ztąd rodzina jest pierwszą i największą szkołą moralności; tam też gdzie życie rodzinne jest nadpsute, nie ma podstawy i popędu do czysto roztropnej działalności. W takich wypadkach nawet wyższe formy społeczeństwa chromają, bo podwaliny ich są spróchniałe i niepewne (1).

---

przez upośledzenie istoty rzeczy. Tam gdzie podobne zespolenie wielu rodzin w jeden dom, nie wypływa z swobodnej woli uczestników, lecz powstaje w skutek postronnego rozkazu, do czego nawet nie spokrewnieni między sobą ludzie przymuszani bywają (jak np. w domach kolonialnych austrjackiego wojskowego pogranicza), tam tak nazwana rodzina, jest tylko państwowem urządzeniem pod niewłaściwą nazwą i w fałszywej postaci.

(1) Że na wschodzie wielożeństwo jest przyczyną absolutyzmu, ponieważ jest on potrzebą w każdym domu, a tem samem każdy się doń przyzwyczaja, powszechnie jest przyznanem.

Digitized by Google

Rodzina podlega takimże rodzajom praw jak życie pojedynczego człowieka i każda w ogóle inna forma społeczna. Dla rodziny przeto istnieją prawne, moralne, religijne i ekonomiczne przepisy. Przedewszystkiem zaś rodzina określa stanowisko kobiet pod każdym względem; cały ich bowiem byt streszcza się głównie w życiu rodzinnem i daleko mniej dotyczy innych form ludzkiego pożycia; kobiety bowiem wywierają najsilniejszy wpływ na pomyślność lub upadek rodzin (1).

§ 4.

4. Plemię.

Przez powolne ciągłe rozradzanie się dorosłych dzieci i pomnażanie liczby własnych rodzin w geometrycznym stosunku, może z jednej familii rozwinąć się

---

(1) Tak dowodem i źródłem cywilizacyi jest ubezpieczenie i poszanowanie kobiety w rodzinie; tak bezwątpienia niewola i niegodne traktowanie jej, idzie zawsze w parze z barbarzyństwem: równie przewrotną, tylko że w przeciwnym kierunku, jest tak nazwana emancypacya kobiet, t. j. oderwanie ich od przyrodzonego im zakresu, od działania w rodzinie a pociągnięcie do życia publicznego i czynności właściwych mężczyznom, skutkiem czego będzie, iż kobiety zdziczeją, a mężczyzni utracą spokój i moralność w domowej zagrodzie. Sprowadzenie tych chorobliwych następstw dla nikogo nie byłoby tak zgubnem, jak dla kobiet samych, a przytem zburzyłoby rodzinę i wszystko, co na niej się opiera.

Digitized by Google

plemię. Składa się ono tedy z bliższych lub dalszych krewnych, i daje się historycznie lub mitycznie przynajmniej wywieść, od jednego wspólnego praojca (1).

---

(1) Nie należy plemienia brać za jedno z rasą lub narodowością. Pod rasą trzeba rozumieć rozmaite stałe gatunki rodzaju ludzkiego, które między sobą różnią się budową ciała, a mianowicie barwą skóry, kątem twarzy, naturą i barwą włosów i t. d. Taka jedna rasa może się rozpadać na pewną liczbę plemion, które pomimo wspólności zasadniczego typu, genealogicznie są jednak podzielone, a których pojedynczy członkowie posiadają znowu pewne specyficzne rodzinne podobieństwa co do ciała i umysłu. Równie możebnem jest z drugiej strony, że plemię utworzy się przez połączenie pierwotne dwóch rozmaitych ras, i przedstawia później pomięszanie własności obydwóch. — Od narodowości zaś, różni się plemię dwojako. Raz, o tyle iż naród (w politycznem słowa znaczeniu) złożony być może z kilku czasami bardzo rozmaitych plemion, tak, że szczególne własności jego jako całości, wcale nie odpowiadają własnościom jednego plemienia, lecz powstają właśnie z pomięszania ich; zapewne że oddzielna zachodzi wtedy kwestja, czy naród wyrosły z jednego tylko plemienia, którego narodowość jest zatem jednolita, nie osiąga pod względem państwowym więcej korzyści. (Przykład na duże rozmiary czegoś podobnego daje północna Ameryka, której ludność charakteru anglo-saxońskiego początkowo, po przymięszaniu się doń celtyckiego i niemieckiego, teraz już odmienne nosi cechy, a niewątpliwie z biegiem czasu zupełnie odmienne wykształci sobie znamiona). Powtóre, nie należy narodowości mięszać z cechami plemiennemi jeszcze dla tego, że znamiona charakteryzujące ją, nie są bynajmniej w ogóle następstwami wspólnego pochodzenia, a zatem pokrewieństwa ciała i umysłu, lecz raczej są wynikiem mnóstwa zdarzeń i stosunków jak np. historycznych, przemysłowych, państwowych i t d.

Digitized by Google

Wspólne takie pochodzenie ma przyrodzone i konieczne następstwa i tworzy na pewnym szczeblu cywilizacyi i przy właściwych zewnętrznych okolicznościach, szczególny stopień organicznego zespolenia się ludzi w życiu.

Przyrodzonemi następstwami są: wspólne własności co do kształtów ciała i umysłowych zdolności. Z temi łączy się także podobieństwo obyczajów i pojmowania życia, zkąd znowuż rodzą się jednakowe potrzeby, jako też skłonność i chęć do obierania jednakowych środków tamtym zadość czyniących. Podobieństwo to własnego bytu i zewnętrznych stosunków, wiąże tem silniej węzeł splątany najprzód przyrodzonem pokrewieństwem i historyczną tradycją. Im bardziej się wyróżniają te właściwości od znamion innych gromad plemiennych z któremi zdarza się zbliżenie, tem ściślejsze będzie zespolenie się pokrewnych ze sobą, tem większe, a łatwo nawet i nieprzyjaźniejsze będzie oddzielenie się od obcych. W ten sposób pokrewne plemiona t. j. takie które razem z jednego oddalonego, może już nawet historycznie nie dającego się wyprowadzić pnia pochodzą, tworzą całość mniej więcej silną, przyczem jednocześnie każde z tych plemion ma i zachowuje znowu swoją drogą pewne wła-

---

Bardzo łatwo przypuścić, że jedno i to samo plemię norganizowawszy się w różne państwa, powoli wyrobi sobie oddzielne narodowości. Porównajmy np. Niemców i Szwajcarów, Hollendrów i Belgów flamandzkich, Beduinów i Fellachów.

Digitized by Google

sne cechy i interesa (1). Powinowactwo jest między niemi nierównie silniejsze, jeżeli religijne wierzenie pozostało wspólne.

Zamieszkanie w jednem miejscu pokrewnych plemiennie, stwarza obszerniejsze koło społeczne, które częścią umożebnia osiągnięcie pojedynczych wspólnych interesów, częścią buduje nowe rozszerzone pojmowanie ludzkich stosunków. Taki stosunek nie powstaje na drodze swobodnego namysłu, lecz jest w całem znaczeniu tego wyrazu naturalny; ztąd podstawa jego nie jest prawną, lecz raczej historyczną, a może nawet moralną i religijną. Pożycie zbiorowe plemienia, nie koniecznie potrzebuje być zorganizowane, lecz jest raczej psychologiczne i fizyologiczne. Plemię może uczuwać się jako wspólna jedność i wiedzieć o tem, chociaż nigdy nie miało wspólnych instytucyj, któreby wszystkich członków wiązały. Główne i najlepsze następstwo, grupowania się plemion polega w tem, że właściwości ras rozszerzają się na wewnątrz, wykształcają i utrwalają. Tym sposobem rozwija się rozmaitość w jedności rodzaju ludzkiego i przygotowuje osiągnięcie rozmaitych możebnych celów w życiu ludzkości.

Plemię odróżnia się od rodziny przedewszystkiem przez to, że nie jest przemijającem, lecz przez nowourodzonych członków, ciągnie dalej istnienie swoje; nie ma wśród niego takich szczególnych wspólnych interesów w życiu, któreby wszystkich członków do-

(1) Rozmaite plemiona Hellenów lub Sławian są najlepszym dowodem częściowego i upornego rozdziału pomimo wspólnego pochodzenia.

Digitized by Google

tyczyły, oraz nie ma owego moralnego, ścisłego zespolenia się między członkami,—gdyż jest tylko podobieństwo w sposobie istnienia; a nakoniec, połączenie sił nie jest tutaj treścią stosunku, lecz tylko przypadkiem. Jeżeli np. plemię jakie zajmuje się głównie chodowlą bydła, to czasami może się zdarzyć, że własność będzie wspólna, przynajmniej o tyle o ile będzie chodzić o nieprzypuszczenie obcych na pewnej przestrzeni ziemi; tymczasem między plemieniem przemysłem się trudniącem, każda rodzina zostaje szczelnie odgraniczona w swojej własności i swojem zajęciu. Podobnie połączenie się wszystkich pokrewnych plemion w jedną całość państwową, nie jest ani koniecznością, ani zawsze wszędzie ma miejsce (1).

Plemię tedy jest historycznem przejściem od jednostki i rodziny, do wyższego organizmu społecznego ludzi; samo w sobie nie ma wielkiego znaczenia i wpływu, ale za to jest nader ważne jako podstawa

(1) Zapewne, koniecznością może nie jest, wszakże zdaje się że w charakterze plemion to leży, jak nas historja poucza, że dążą do związania się w jedność polityczną, państwową. Pierwszym warunkiem pomyślności państwa jest, aby wewnętrzny organizm jego składał się z harmonizujących, zgodnych żywiołów. Rozmaite plemiona, narody, połączone razem, jeżeli ich właściwości są różnej natury, prędzej czy później, wejdą ze sobą w kollizją, i nadwerężą organizm całości. Jednolite państwa pod tym względem mają pewną podstawę. Mnóstwo przykładów tego mamy na około. Zdaje nam się tedy, że właśnie z natury plemion wynika przeznaczenie ich do łączenia się w jedność polityczną. Że to faktycznie nie zawsze się dzieje są tego postronne wpływy i okoliczności najczęściej powodem. (*Przyp. tłóm.*)

Digitized by Google

fizyczna i umysłowa jednakowych pojęć i potrzeb życia, a zatem możebności i konieczności wyższego rozwoju, jako też odpowiednich środków i organizacyj. Skoro massy narodu postępują w oświacie i wykształceniu, plemię usuwa się w głąb, gdy tymczasem jednostka i rodzina zachowują zawsze swoje całkowite znaczenie.

§ 5.

5. Towarzystwo.

Pokazuje doświadczenie, że we wszystkich liczniejszych, i w oświacie dalej posuniętych narodach, wytwarzają się rozliczne równokształtne stosunki i poniekąd trwałe formy pojedynczych części składowych tej gromady ludzi. Punktem środkowym tych stosunków jest jakiś trwały, znaczny interes, który zwraca wolę i czynności biorących w nim udział ludzi, ku wspólnemu celowi, a przez to wykształca podobne obyczaje i zapatrywanie się na życie, wspólne urządzenia, oraz mniej lub więcej wydoskonalone i siebie świadome organizacje. W skutku takiego zbliżenia umysłowych, fizycznych i ekonomicznych dążności zespolenia sił, i (czasami przynajmniej) w skutku oddziaływania organizacyj, mogą takie utwory społeczne posiąść wielką władzę i wywierać na swych członków lub trzecie osoby większy lub mniejszy wpływ. Ich powstanie jest zawsze (w ostatniej przyczynie) samorodne, a nie sztuczne: nie w skutek np. rozkazu

Digitized by Google

władz, ale raczej w skutek łączności i wspólności interesu w jednej i tej samej sprawie. Zakres tych utworów społecznych i liczba uczestniczących jest wielce rozmaitą. Często ograniczają się tylko do jednej miejscowości (np. gminy), lub zespalają w sobie małą garstkę tylko ludzi (np. niektóre sekty religijne, klassy szlacheckie); często jednak rozciągają się na znaczną część ludności a nawet nierzadko na cały kraj lub część świata (np. główne wyznania religijne, narodowości). Udział w nich nie bywa w ten sposób ograniczony, aby jeden człowiek musiał być członkiem *tylko* jednego takiego towarzystwa; owszem, w miarę udziału jaki bierze w rozmaitych interesach, może być jednocześnie członkiem kilku lub więcej. (Tak np. magnat węgierski należąc jednocześnie do tego stanu, do węgierskiej narodowości, do katolickiego kościoła, może brać jeszcze udział w interesach większych właścicieli ziemskich, być w końcu członkiem gminy, występować, działać jako taki i t. p).

Takie wspólne położenia i organizacje bywają nazwane *towarzyskiemi;* (geſellſchaftlich) zbiorowa ich summa w pewnym kraju *towarzystwem* (geſellſchaft). (1)

(1) Zdobycie pojęcia o towarzystwie jako oddzielnem kole społecznem, różnem z jednej strony od życia jednostki i uzupełnienia onegoż w rodzinie i plemieniu, odmiennem z drugiej strony od państwa i dalszych złożonych jego form, jest faktem naukowym wysokiego znaczenia. Niepodobna było przyjść do pojęcia o towarzystwie, dopóki filozofia państwowa nie dawała innego wytłomaczenia powstania żywotnej treści i zadania pań-

Digitized by Google

Niepodobna z góry naznaczyć liczby podobnych kół towarzyskich ani pod względem ich rodzaju, ani pod względem powstania ich w jednym jakim kraju; tworzą się one same w miarę ukazywania się właściwych interesów w pewnej chwili i w pewnym narodzie. Gdzie interesa są wielkie i trwałe, stają się one treścią kół towarzyskich; ale tylko wtedy. Małego bowiem znaczenia stosunki, nie są w stanie wywierać dostatecznej siły przyciągającej, lub wywołać zorganizowanie się; wielkie nawet interesa ale przemijające nie

---

stwa, jak tylko mieniąc je być bezpośredniem zbiorowiskiem oderwanych pojedynczych osób. Socjaliści położyli bezwątpienia zasługi, około tego nowego nabytku; lecz za to w nauce i zastosowaniu, nietylko sami na mylną weszli drogę lecz i wielu innych w błąd wprowadzili przez to, że towarzystwo pojmowali tylko z ekonomicznego punktu widzenia t. j. jako wynik konieczności zadowalniania nieodzownych potrzeb w życiu, i że prawa któremi się ma rządzić ograniczali na zakresie praktyczności. Ztąd też dla nauki o towarzystwie, mnogie pisma socjalistów i równie liczne krytyki tych pism, mają tylko ujemne znaczenie; podobnie wielu innych nawet pisarzów (acz z różną udatnością i różnemi między sobą zasadami), którzy starali się zbadać towarzystwo jako osobny utwór społeczny w jego istotnem znaczeniu, popełniało tę samą pomyłkę że zanadto wielką wagę przywiązywali do ekonomicznego założenia w swej teoryi. Zresztą, należy się tu wzmianka następnym dziełom: *Schlözer A. L.* Allgemeines Staatsrecht 1793, str. 31 i nast.—*Hegel G. W. T.* Philosophie des Rechts. Berlin, 1821. — *Eisenhart G.* Philosophie des Staats. Lipsk, 1843. — *Herbart J. F.* Allgemeine praktische Philosophie (edyc. Hartensteina t. VIII.—*Stein L.* Geschichte der socialen Bewegung in Frankreich. Lipsk, 1850 (t. I, poję-

Digitized by Google

potrafią utworzyć trwałego ustroju. Naturalnie bardzo, zależy wiele przytem od osobistego usposobienia; w pewnym czasie i w pewnym narodzie może stosunek jakiś być uważany za niezmiernie ważny dla społeczeństwa, gdy tymczasem gdzieindziej, lub przy niższym stopniu oświaty, mało nań zwracają uwagi.

---

cia towarzystwa). — *Ahrens H.* Die organiſche Staatslehre t. I. Wiedeń 1850.— *Riehl W. H.* Die bürgerliche Geſellſchaft. Stuttg. i Tübingen 1851. — *Widmann A.* Die Geſetze der ſocialen Bewegung. Jena, 1851. — *Winter A.* Die Volksvertretung in Deutſchlands Zukunft. Getinga, 1852. — *Mój pogląd* obok ocenienia powyższych pism zamieściłem w „Tübinger Zeitſchrift fur die Staatswiſſenſchaften 1851," oraz w „Geſchichte und Literatur d. Sts Wiſſenſchaften." Erlangen, 1855, t. I, str. 67 i nast. Odparcie całego pomysłu o wydzieleniu towarzystwa podjął *Bluntschli* w „Kritiſche Überſch. d. d. Geſetzgeb. t. III, 2, str. 229 i nast. Według niego wystarcza rozdzielenie prawa na publiczne i prywatne; jeżeli prawo publiczne rozpada się na państwowe i kościelne, wtedy rodzina i różne towarzyskie związki ku wspólnym celom powstałe, wznoszą się nad jednostronny poziom prywatnego życia i zbliżają się do prawa publicznego; prawo publiczne i prywatne nie mają być ściśle oddzielone od siebie, lecz między niemi mają być pośrednie instytucje, które raz w jednem drugi raz w drugiem się zrodziwszy łączą obydwa, sięgając w przeciwległy swemu pochodzeniu dział. Takim sposobem więc trzeba się zgodzić na jakiś przechodni stan, zkąd powstaje pytanie: czy nie słuszniej jest pod względem naukowym, pojąć raczej jego cechy właściwe i osobno postawić, aniżeli dozwolić mu kołysać się na obie strony w nieokreślonem stanowisku i zawiłem pomięszaniu? Jeżeli chodzi na serjo o zbadanie istoty i różnic form społecznego pożycia ludzi, to zdaje się że wątpliwości nie ma, które postępowanie będzie właściwsze.

Digitized by Google

Dla tego też nie większym zmianom nie ulega jak stan towarzyski (1) rozmaitych ludów a nawet tego samego w rozmaitych czasach. Doświadczenie wskazuje że u narodów nowożytnych z europejską cywilizacją, spotykają się następne interesa jako ogniska kół towarzyskich (2).

---

(1) Wyraz ten należy zawsze rozumieć w szczegółowem znaczeniu jakie ma w całym tym ustępie. Bynajmniej go mięszać nie należy z pospolicie używanem wyrażeniem, na oznaczenie pewnego odcienia obcowania ludzi między sobą. Nie tylko w naszym języku ale i w niemieckim niepodobna było użyć innego lepszego terminu. Szanowny autor *Encyklopedyi* któremu się należy zasługa, za pierwszy popęd do zbudowania teoryj i nauki o *towarzystwie* ubolewał, gdym go prosił o bliższe wyjaśnienie pojęcia tego wyrazu w powyższem znaczeniu, że nie mógł innym go zastąpić. Rozliczne bowiem znaczenie przywięzywane do *towarzystwa*, *stowarzyszenia* w mowie pospolitej, może dać powód do nieporozumień, jeżeli zwłaszcza czytelnik nie zechce głębiej wtajemniczyć się w istotę kwestyi. Nieporozumienie stanowczo może być jednak usuniętem pojmując pod tym wyrazem stowarzyszenie *konieczne* t. j. nie dobrowolne, przypadkowe, lecz z natury rzeczy, z natury stosunku tego *koniecznie* wypływające. (*Przypisek tłomacza*).

(2) Gani *Bluntschli* na str. 251 i nast., że przyjąwszy już raz wydzielenie pojedynczych kół towarzyskich, nie zaliczono do nich także *rodziny* i *partyj politycznych*, lecz że pierwszą postawiono jako osobne koło społeczne, a drugie całkiem pominięto. Wszystkie cechy towarzystwa i w nich mają się znajdować. Jak jedno tak drugie nastąpiło jednak z rozmysłem. Prawda że rodzina ma wspólne interesa; są one jednak mniej więcej przypadkowemi następstwami, nie zaś celem połączenia się i istotą jego, która leży raczej w uzupełnieniu osobistości

Digitized by Google

1. *Wspólność narodowości i języka.* Jeżeli rozmaite plemiona lub rasy zlały się w większą polityczną lub geograficzną jedność, łatwo bardzo następuje między tak zgromadzonymi zespolenie się bliżej sobie pokrewnych, i antagonia jednych ku drugim; nabiera to jeszcze większego znaczenia z powodu, iż zazwyczaj ważną rolę przytem odgrywają stosunki posiadłości, religii i stanu. Ztąd pochodzą owe rozdziały według przestrzeni lub przynajmniej co do obcowania; różne obyczaje i potrzeby; często nienawiść, prześladowanie, ucisk. Najwybitniejsze i najtrudniej spajające się są tego rodzaju koła towarzyskie, to zaś tembardziej jeżeli uderzająca jeszcze rasowa odmiana różni je od siebie na zewnątrz.

2. *Wspólność pochodzenia od historycznie wyszczególnionych lub prawnie uprzywilejowanych rodzin.* Zarówno duma z podobnego pochodzenia, jako też usiłowanie ku utrzymaniu przywilejów, mogą złączyć

człowieka i rozmnażaniu się. Ta zaś różnica jest tak charakterystyczną, a wpływ jej na osobistość człowieka tak odmienny od stosunku w którym chodzi tylko o osiągnięcie jakiegoś zewnętrznego celu, — że dwa te rodzaje kół społecznych nigdy ze sobą mięszać nie należy. Bezwątpienia, rodzina musi znaleść miejsce w ogólnem przedstawieniu rozmaitych kształtów zbiorowego pożycia ludzi; lecz to nie znaczy że ma być zaliczoną do kół *towarzyskich*. Co się zaś politycznych partyj dotycze to trudno zaprzeczyć, że mają wielkie podobieństwo z powyżej wyliczonemi ukształtowaniami towarzyskiemi i że pomieszczenie ich między niemi dałoby się poniekąd usprawiedliwić; właściwiej wydaje się jednak, wystawić je jako specyficzne zjawiska życia w *państwie* (patrz niżéj §21), albowiem możliwe są one tylko w państwie, i to w pewnych gatunkach onegoż, oraz ponieważ treścią ich są wyłącznie dążenia do stosunków państwowych się odnoszące

Digitized by Google

uczestników bardzo silnym węzłem między sobą i prowadzić do bardzo wybitnego wyróżniania się od plebejuszów. Przyłączają się do tego jeszcze pewne właściwe obyczaje, szczególny rodzaj zajęć w życiu, mnogie między sobą spokrewnienia. Takie koło towarzyskie może się rozciągać po za obręb jednego państwa, jeżeli do takiego rozszerzenia się dają powód historyczne i osobne prawne stosunki, jednolite w swej zasadzie, czyli, że podobieństwo interesów oraz stanowiska religijnego i umysłowego, rodzi silną solidarność między członkami wielką nawet przestrzenią od siebie przedzielonymi.

3. *Wspólność osobistego znaczenia.* Ludzie stojący na czele narodu swojem wykształceniem, dostatnim majątkiem i politycznym wpływem, choćby do tego nawet rodowy przywilej się nie przyłączał, zachowują między sobą solidarność stanowiska i interesów naprzeciw mass. Tak np. utrzymanie wykwintniejszych obyczajów, zachowanie naturalnego wpływu na zdolności i wykształcenie, istnienie wyższych zakładów naukowych i t. d. Ten punkt środkowy jest przyrodzony i uzasadniony; lecz za to nie jest równie silny, aby łatwo wywołał zupełnie oddzielone zorganizowanie, jak np. arystokracja rodowa, a to mianowicie z tego powodu, że granice takiego zespolenia, nie są ściśle oznaczone, a pojedyncze wymagania zbyt rozmaite. Wszyscy więc ludzie wybitniejsi, wszyscy *gentry* (1), honoratiores w jakim narodzie, pozostają za-

(1) Miano drobnej szlachty w Anglii.
(*Przypisek tłomacza*)

Digitized by Google

wsze ważnem i godnem uwagi kołem towarzyskiem, daleko jednak mniej wyróżniającem się niż szlachta, a najczęściej bez wszelkiej zewnętrznej organizacyi. I tu także ma miejsce powinowactwo pewne (dość łóżne wprawdzie) między członkami wszystkich ludów na równym stopniu oświaty stojących.

4. *Jednakowe zatrudnienie.* Wprawdzie tam, gdzie istnieje swobodna konkurencya zarobku, może ono dać powód do rozterek i osobistych nieprzyjaźni; lecz najprzód, nie zawsze zdarzają się takie zajścia między ludźmi jednakowym zajęciom się oddającymi,— a powtóre, myślący głębiej i bez namiętności, pojmują jak przeważne korzyści wypływają z zespolenia się między sobą i zabezpieczenia przeciw obcym. Jednakowe zatrudnienia wyradzają podobieństwo obyczajów i poglądu na życie; powodzenie pojedynczego zależy częstokroć od tych samych zewnętrznych okoliczności; te znowu urządzają często tryb codziennego życia w jednakowy sposób, wskazują wspólnych nieprzyjaciół i wspólnie szkodliwe zewnętrzne stosunki. Ztąd pochodzi skłonność przyrodzona nietylko do solidarnego zachowania się w obec otaczających warunków, ale nawet do mocnego zespolenia pojedynczych sił i stworzenia organizacyj celem osiągnięcia korzyści każdemu w udziale przypaść mających. Jeżeli z tem położeniem połączy się jeszcze, co łatwo zdarzać się może, spadkobierstwo, państwowe instytucje lub religijne przepisy, to takie koło towarzyskie stanie się równie silnem jak ważnem. Zbyteczną prawie uwaga, że w miarę o ile istnieją rzeczywiście wspólne prace,

Digitized by Google

odpowiednie im koła pojedyncze mogą stać obok siebie i znajdować się w różnych przyjaznych lub niechętnych wzajemnie stosunkach. Jako przykład najściślejszej organizacyj i licznych podziałów tego rodzaju stowarzyszeń, służą kasty w Hindostanie lub Egipcie; mniej silne są już cechy i giełdy; jeszcze luźniejsze koła społeczne mieszczan i chłopów, przemysłowców i kupców, wyrobników i właścicieli fabryk i t. p.

5. *Jednakowe stosunki własności*, a mianowicie pod dwoma względami:

a) *Wielkość* posiadłości. Nierówność majątku wywołuje zazwyczaj odmienne stanowisko w życiu, tak pod względem wpływu na drugich, jak i żądań od ogółu. Do tego przyłączają się jeszcze różnorodne obyczaje i sympatje. We wszystkich czasach tworzyli bogacze, średnio zamożni i biedni, wybitnie różne od siebie warstwy towarzyskie, a interesa ich były często faktycznie, lub przynajmniej w przekonaniu pojedynczych uczestników, sprzeczne a nawet nieprzyjazne sobie. Ztąd naturalne zbliżanie lub odpychanie; nierzadko zaś zajadłe walki, zwłaszcza jeżeli bogactwo jednych, przyczyną ubóstwa drugich być się wydawało, lub jeżeli przewaga bogactwa nadużywaną bywała.

Zaiste, nie zawsze organizowały się rozmaite klassy majątkowe, a przynajmniej nie we wszystkich czasach; wpływ wszakże rozmaitej wielkości posiadania istnieje częścią bez zewnętrznego nawet urządzenia, objawiając się w uczuciu solidarności i potrzeby wspólnego działania, — częścią zaś zjawia się także czasami

Digitized by Google

organizacja jużto w formie państwowej instytucyi (np. census podatkowy), już to przez połączenie się z innemi towarzyskiemi ustrojami, jak np. rodowemi lub na zatrudnieniu opartemi. W wypadkach ostatniego rodzaju, występuje właściwy interes każdej klassy bardzo wybitnie i bywa popierany przez współuczestników; swoją zaś drogą bywa zwykle nieprzyjaznie zaczepiany przez niemających w nim wcale lub mało udziału. W nowszych czasach powstało dopiero nowe koło towarzyskie tego rodzaju, nie dające się jeszcze ocenić pod względem zatrważających następstw jakie wywołać może, a mianowicie proletarjat.

b) *Rodzaj własności.* Równie ważne przynajmniej znaczenie ma natura posiadłości, a przedewszystkiem w miarę tego czy jest nieruchomą ziemską, lub też ruchomą. Pierwszy rodzaj usposabia do stałości, i wykształca w posiadaczach trudniących się osobiście uprawą roli, silną rasę ludzi; przytem w razie niskiego jeszcze stanu oświaty, zuchwałą niezależność; w znacznie zaś rozwiniętem społeczeństwie, pewną niechęć do zmian politycznych i do większego uwzględnienia osobistości. Posiadanie za to ruchomego mienia, a głównie kapitałów pieniężnych, usposabia do kosmopolityzmu w dobrem i złem jego znaczeniu, do ciągle nowych przedsiębierstw, do ruchliwości, z czem często w prawdzie jednoczy się pozioma lękliwość przed przemocą lub przemijającym rozruchem. Stanowczy rozdział między temi dwoma gatunkami właścicieli, o tyle wprawdzie nie istnieje, że jeden i ten sam człowiek może posiadać majątek obojga rodzajów; organi-

Digitized by Google

zacyj także osobnych, odpowiednich tym dwom gatunkom posiadłości, zwykle nie bywa; wziąwszy jednak razem całość pod uwagę, różnica i oddziaływanie posiadłości nieruchomej a ruchomej pozostają niezaprzeczone, i nawet cały stan ludności bywa zasadniczo odmienny, w miarę tego czy wśród niej liczba jednych lub drugich właścicieli jest przeważającą.

6) *Wspólność religii.* Dla największej liczby ludzi przedstawiają wspólna wiara i obrządek wysokiej wagi interes, a zasady religii mają, pod względem rozumowym i moralnym, ogromny wpływ na cały stan umysłowy, nawet po części i na ekonomiczny.

W naturalnym porządku rzeczy, naród znajdujący się cały na równym stopniu oświaty, bywa zwykle jednakowego wyznania. W takim razie religia i wpływ jej schodzi się razem z narodowością. Pod wielu względami jest równie rzeczą ważną jako i pożyteczną, jeżeli terrytorjalne granice pewnego narodu odpowiadają także granicom jego religijnego obrządku. Pospolicie jednak bywają w rzeczywistości inne stosunki, a to mianowicie w dwóch kierunkach na przeciw siebie stojących.

Często bowiem w łonie jednej i tej samej ludności, jednolitej zkąd inąd, istnieją różne religijne przekonania, a zatem i różne kościelne organizacje; często znowu na odwrót rozciąga się wspólna wiara i odpowiedni jej kościół, po za granice jednego państwa lub narodu. Jeżeli nie zawsze, to często przynajmniej skutkiem takich odmiennych wyznań obok siebie stojących, powstaje: wybitny rozdział między różnowier-

Digitized by Google

cami, wpływający rozkładowo i paraliżująco na inne ustroje towarzyskie,—nieraz uporna nieprzyjaźń i prześladowanie, a z czasem nawet różnica w kierunku życia i stopniu oświaty wśród jednego i tego samego plemienia jednolitego pod innym względem; jeżeli zaś kościół rozprzestrzeni się na znaczną część świata, rodzą się wtedy związki między ludźmi ulegającymi pod wszystkiemi innemi względami odmiennym wpływom, mającymi zupełnie odmienne interesa; powstaje oprócz tego przymusowy stosunek do naczelników religijnych lub innych ognisk kościelnych stojących zupełnie niezależnie po za obrębem tego państwa, niezawisłych od jego urządzeń, z jego władzami żadnych nie mających stosunków. Łatwo zrozumieć, że podobny stan rzeczy niesłychanie silnie wpływa na stopniowanie organizacyi społecznej.

7) *Zbliżone przemieszkiwanie na małej przestrzeni.* Sam fakt zamieszkania ludzi blizko siebie, wywołuje pewną liczbę interesów, ważnych pod pewnym przynajmniej względem dla nich. Tak *np.* regulowanie dróg i kommunikacyj, porządek na ulicach i placach, utrzymanie studni i kanałów; dalej: urządzenie targów, przemysłowych stosunków, utrzymanie porządku, czystości i bezpieczeństwa w dzień i w nocy, opatrzenie wspólnych szkół i kościołów. Wszystkie te zadania wymagają wyrobienia zgody, zespolenia sił, praktycznego zastosowania ich; a tem samem organizacyi. Na tej drodze powstaje gmina, jako nieodzownie potrzebne koło towarzyskie, gdzie tylko ludzie razem blisko mieszkają. Chociaż ustrój ten bywa czę-

Digitized by Google

sto uważany przez państwo jako geograficzny mały obwód administracyi, a organizacja jego przeznaczoną do nierównie bliżej leżących celów, użyta do przeprowadzenia swoich widoków i potrzeb,—to jest to stosunek przyłączający się dopiero później,— który acz znakomicie zwykł zmieniać istotę gminy, wszakże nie usuwa jej towarzyskiej podstawy.

Duchowy i materjalny rezultat, wypływający z mnogich kół towarzyskich odnośnie do życia człowieka i celów, które chce osiągnąć, jest bardzo rozmaity, a mianowicie: w miarę tego, który interes przeważa, jak się zachowują w obec niego i jaką oświatę posiadają członkowie,—czy organizacja jest silną lub niedostateczną, a nareszcie w miarę tego o ile rozmaite koła towarzyskie łączą się między sobą, rozdzielają lub obojętnie tylko stoją obok siebie w przestrzeni i czasie. Następstwa mogą być bardzo dobre, ale i bardzo zgubne. Mogą spotykać się z innemi kołami społecznemi, mającemi więcej pojedyncze lub więcej skomplikowane cele, i bądź je wzmacniać i podnosić, bądź też tamować, zmieniać lub znosić zupełnie: w miarę siły jaką posiadają mogą przeważać i szczególnie absorbować cały naród, lub też w razie większego podobieństwa części składowych i interesów, ustępować w głąb, lub po prostu odpowiadać jego naturze. Zresztą nie można dowolnie określić koła towarzyskie i ich następstwa; jak jedne bowiem tak drugie powstają koniecznie tylko z danych faktów. Te wynikają wprawdzie całkowicie lub choć w części z woli człowieka, a niekiedy mogą być także z przeświadcze-

Digitized by Google

niem odmienione; jeżeli wszakże już raz istnieją i dopóki istnieją, muszą mieć swoją naturalną kolej i wpływ.

Nie wynika wszakże z tego, aby koła towarzyskie nie podlegały już wcale koniecznym zewnętrznym regułom, oprócz swym własnym psychologicznym, moralnym i praktycznym prawom. Najprzód: często bardzo obowiązująca religia, porządkuje nieraz towarzyskie stosunki. Powtóre, mogą dla towarzystwa powstać przymusowe przepisy z tych samych źródeł, z których prawa się rodzą. Tak np. z rozumu, prawo naturalne, czyli postawienie koniecznych środków do osiągnięcia celów; ze zwyczajów lub pospolitego prawnego przekonania, prawo obowiązujące z bardzo nieraz dotkliwemi skutkami dla przekraczających; nakoniec od właściwej władzy przepisy pisane. (1).

---

(1) Uznanie towarzystwa jako właściwego sobie koła społecznego, które się różni, zarówno od życia jednostki jak i od instytucyj państwowych, ma znaczenie swoje tak co do formy jak i co do treści. Ze względu na pierwszą, ponieważ umożebnia logiczne i trafne uporządkowanie nauk politycznych i prawnych, a mianowicie ponieważ wskazuje właściwe miejsce niektórym gałęziom umiejętności, które dla tego dotąd przesuwano ciągle między prawem państwowem a prywatnem, że ani do jednego ani do drugiego nie należały. Być może iż powstająca tym sposobem nowa budowla umiejętności, wydaje się być niedogodną i utrudzającą tym, którzy kierują się pojęciami z góry powziętemi; to jednak jeszcze nie jest powodem by ją odrzucić.

Ze względu zaś na treść, jest rzeczą nader jasną, że przez uznanie towarzystwa występuje z jednej strony konieczność wydzielenia i obmyślenia zasad, wedle których państwo ma się za-

Digitized by Google

§ 6.

6. Państwo.

Przez rodzinę, plemię, i towarzystwo, popierany jest człowiek w osiągnięciu wewnętrznych i zewnętrznych celów życia swego. We wszystkich tych trzech kołach, działają wspólnie z nim siły innych ludzi ku uzyskaniu wielorakiego pożytku, którego stojąc samotnie nigdyby nie osiągnął. Bezwątpienia musi on i z swej strony znowu drugim ludziom pomagać; zysk jednak każdego z uczestników jest zawsze bez porównania większy niż jego wkładka, ponieważ ogół stwarza specyficznie inne rezultaty, których siła pojedynczego przy największem nawet wytężeniu osiągnąć by nie zdołała,—oraz ponieważ zespolenie się rozwija zawsze umysł pojedynczego.

Przy całem jednak rozwinięciu i działalności omówionych dotąd form zespolonego życia ludzi, stan ich byłby jeszcze bardzo niedoskonały; to zaś pod rozmaitemi względami.

---

chowywać w stosunku do tej ważnej formy życia społecznego; z drugiej strony znowu, oszczędzony został umiejętności państwowej trud uporządkowywania naukowego rozległych stosunków, które teraz na ich przyrodzonej podstawie zostają umieszczone;—dotąd bowiem mieszano zawsze do państwa żywioł mu obcy, przez co żądano od niego rzeczy niepodobnych lub mylnych. Niedogodnościom tym ulegały zarówno prawo jak i polityka.

Digitized by Google

1. Prawidła rozmaitych samorodnych kształtów zespolonego życia, nie są po większej części nadane przez jakąś zewnętrzną powagę, lecz wynikają z natury rzeczy. Ztąd nie obejmują one ściśle wszystkich pojedynczych szczegółów; nie zostaną zawsze przez wszystkich i we wszelkich okolicznościach przyznane; nie posiadając zewnętrznych cech, po którychby je ocenić można, będą ulegać zmianom w miarą odmiennego zrozumienia ich. Ztąd wątpliwości, spory, a nawet rozkład wewnętrzny.

2. W omówionych dotąd kołach społecznych nie występuje wszędzie wystarczająca władza, będąca zawsze w pogotowiu, zawsze zdolna usunąć wszelkie nieuprawnione przeszkody. Bez niej zaś wątpliwem się staje osiągnięcie słusznych żądań uczestników, oraz utrzymanie stosownego organizmu.

3. W pojęciu towarzystwa, nie leży wcale, jak to już powiedziano, cecha pewnego ograniczenia w przestrzeni; nie ma tam również konieczności równego rozszerzenia wszystkich kół towarzyskich tego samego rodzaju na jeden i ten sam naród. Tymczasem do uporządkowania zespolonego życia, koniecznem jest ścisłe rozklasyfikowanie rozmaitych warstw społecznych, ponieważ tym tylko sposobem przypuszczalnemi są: pewien plan organizacyi, obliczenie prawideł, stałe oznaczenie obowiązków i praw, ustanowienie i przyznanie odpowiedniej wspólnej władzy (1)

---

(1) Zaraz w § 7 omówimy, o ile możliwą i pożyteczną byłaby egzystencja powszechnego państwa całego świata. Przede-

Digitized by Google

4. Nakoniec zaś, przedstawia towarzystwo tylko cząstkowe, niezupełne i przypadkowo zespolone pożycie. Pojedyncze koła towarzyskie nie powstają z wewnętrznych, wszystkim ludziom wspólnych potrzeb, lecz w miarę faktycznych stosunków; w wielu innych równie może ważnych razach, towarzystwo nie powstaje wcale, ponieważ interes, na którym ma się oprzeć, nie jest dość trwałym, rozpowszechnionym lub ważnym. Położenia częstokroć podobne, znajdują przecie zupełnie odmienną organizację towarzyską. Sprzeczności i niewątpliwie mylne kierunki są nawet w nich możliwe.

Jeżeli tedy całość wszystkich zadań życia ludzkiego ma być zgodnie i jednomyślnie popieraną, jeżeli mają być dostarczone odpowiednie temu środki i uległość ogólnemu kierunkowi zapewnioną; to musi istnieć dla każdej części rodzaju ludzkiego, żyjącej faktycznie razem, oddzielonej od innej i przemieszkiwającej na pewnej części kuli ziemskiej, pewien jednolity i silnie zbudowany organizm, któryby obejmował w sobie pojedyncze osoby, rodziny, plemiona i towarzyskie koła tego narodu.

Taki organizm tworzy państwo (1).

---

wszystkiem jednak, należy wziąść pod rozwagę istniejące teraz stosunki. Te zaś przedstawiają właśnie podzielenie rodzaju ludzkiego na pewną liczbę jednocześnie wprawdzie, lecz między sobą różnych i osobno stojących grup narodów.

(1) Bliższy rozbiór pojęcia i istoty państwa, patrz niżej § 11 i 12. Tutaj chodzi tylko o naznaczenie mu miejsca w szeregu kół

Digitized by Google

I ono przeto jest jedynie środkiem tylko, do osiągnięcia ludzkich celów, różniącym się wprawdzie od innych kół społecznych pod względem swego zakresu, porządku, władzy i treści, ale nie pod względem ostatecznego swego przeznaczenia (1). Ma się ono do ró-

---

społecznych ludzkich, i o wskazanie stosunku jego do tychże. Zresztą można porównać dzieła traktujące w ogóle o stosunku państwa do istoty człowieka, i do sfery, w której się tenże obraca, np. *Planta P. C.* Die Wiſſenſchaft des Staates oder die Lehre von dem Lebensorganismus. I. II. Chur. 1852. *Vollgraff* Erſter Verſuch einer Begründung der allgemeinen Ethnologie I. III. Marburg 1851—55.

(1) Dowodzenie, że państwo jest logicznie koniecznym członkiem w składzie ogólnym rozmaitych kształtów życia ludzkiego, najlepiej przekonywa o chwiejności pojęć na prawie natury opartych. Jeżeli państwo niczem innem nie jest, jak tylko jedną z instytucyi, których człowiekowi potrzeba do dopięcia jego rozmaitych celów, i jeżeli każda z tych instytucyi posiada odpowiednią swemu przeznaczeniu formę i treść: to trudno przecie mówić o jakimś mistycznym związku państwa z organizmem ludzkim, czy to fizycznym czy umysłowym. Porównanie podobne może być zręczne i dowcipne; przez zestawienie jednak rozmaitych władz państwa z rozumem, wolą, wyobraźnią albo z mózgiem, nosem i. t. d. trudno dać jasne pojęcie o jego istocie i nieodzownem urządzeniu, tem zaś mniej dać pojęcie któreby w życiu zastosować się dało. Pierwsze przecież zasady logiki i arytmetyki zabraniają porównywania różnorodnych rzeczy z sobą. A różnorodnemi są bez zaprzeczenia pojedyncze ciało lub umysł człowieka, i instytucje państwa przeznaczone do wyrażenia woli lub do działania. Takie naturalno-filozoficzne pojęcia o państwie zjawiją się zawsze od czasu do czasu, bądź jako wypływ chorobliwego kierunku pewnej epoki, bądź skutkiem indywidualnego mistyczno-poetycznego usposobienia piszących. Następne nowsze pisma wymienić tu można: *J. B. Nibler* Der

Digitized by Google

żnic między tamtemi zekształtowaniami jako jedność uzupełniająca; do oporu i nierozsądku, jak przezwyciężający przymus; do niezupełności i nieograniczonego rozprzestrzenienia, jak uzupełnienie i ograniczenie. Nie należy przez to jednak rozumieć, iż trzeba państwo pojmować jako formę kształcącą, historycznie dopiero ukazującą się. Wprawdzie może się dziać że nie powstaje ono jednocześnie tam, gdzie już istnieje jednostka lub pojedyncze rodziny, albowiem koniecznemi przedwstępnemi dlań warunkami są: liczni uczestnicy i stosunki, pewna rozległość przestrzeni, moralne i materjalne żywioły władzy,—oraz ponieważ dla uporządkowania niewielu i prostych stosunków byłoby zbytecznem; natomiast może państwo powstać i rozwinąć się w plemieniu i towarzystwie oraz razem z niemi, i wcale nie jest koniecznem, aby te poprzedziły je w swym rozwoju. Podobnie nie giną wcale inne samorodne kształty ludzkiego zespolonego pożycia tam, gdzie już pełna działalność państwa powstała; owszem, wszystkie inne koła społeczne, a mianowicie towarzystwo, mogą wybornie rodzić się i udawać w państwie. Państwo nie ma na celu zastąpić je, lecz tylko uzupełniać; one tworzą natomiast jego zadanie i treść.

Państwo ulega także rozmaitym przepisom rządzącym w ogóle życiem ludzkiem, a zatem przepisom

---

Staat aus dem Organismus des Universums entwickelt, Landshut. 1805. (K. v. Wangenheim) Die Idee der Staatsverfaßung, Frankfurt 1815. *Bluntschli J. C.* Psychologische Studien über Staat und Kirche, Zürich. 1844. *Th. Rohmer* Die vier Parteien 1844.

Digitized by Google

moralności, religii i roztropności. Zastosowanie ich szczegółowe jest rzeczą rozumu i umiejętności.

§ 7.

7. Związki państw.

Zadaniem pojedynczego państwa jest bezwątpienia sprowadzenie najprzód jednolitości w życiu jego narodu, a to pod każdym względem i z zwróceniem uwagi na wszystkie uprawnione cele wszystkich kół społecznych znajdujących się w niem. Każde państwo powinno co do tego być zupełnem i uzdolnionem. Odosobniona działalność każdego pojedynczego państwa, nie wyczerpuje jednak jeszcze roztropnego porządku zespolonego życia ludzi. Po za tą działalnością leżą jeszcze trzy zadania, a tem samem bardzo jeszcze rozszerzone koło społeczne. A najprzód: istnienie obok siebie wielu państw, rodzi potrzebę pewnego porządku między niemi i ich uczestnikami, podając zarazem środki do zaspokojenia tej potrzeby; powtóre, niedoskonałość pewnych pojedynczych państw, zniewala do założenia wspólnych uzupełniających instytucyi. Potrzecie nakoniec, zespolenie działalności wielu, a idealnie biorąc, wszystkich państw, zapewnia możebność osiągnięcia dalej leżących znamienitszych korzyści, a nawet uorganizowania wyższego zespolonego życia całej ludzkości (1).

(1) Dowodziłoby to niezrozumienia historyi rozwoju ludzkości w ogóle, a prawa narodów w szczególności, gdyby porówny-

Digitized by Google

1. Z powodu *istnienia obok siebie* wielu państw okazuje się w następnych stosunkach potrzeba wspólnego działania i wspólnej woli.

Najprzód, ze względu na czynności pojedynczych ludzi po za granicami ich własnego państwa, bądź z całemi obcemi państwami, bądź z obywatelami tychże. Powody takich stosunków są mnogie i konieczne, a mianowicie: wzajemna wymiana różnych zapasów do życia, gdyż żaden kraj ani produkuje wszystko co mu potrzeba, ani zużywa co produkuje, a co innym jest pożyteczne; zbieranie wiadomości i doświadczenia

---

wając dzisiejszy niedoskonały stan porządku między narodowego, z więcej wydoskonalonemi innemi stronami życia ludzkiego, chcieć wnosić, że ludzie nie potrafią już i pod tym względem dalej się posunąć. Zapewne, że postęp w tych kwestjach jest niezmiernie powolny; oświata jednak zrobiła już wielki krok naprzód,— a zwłaszcza od czasów klassycznej starożytności, w której cudzoziemcowi odmawiano z góry wszelkiej opieki prawa. Nie należy więc tracić nadziei, że najprzód rozszerzenie się pojęć prawnych, a potem i moralnych w całej ich rozciągłości, potrochu nastąpi. W każdym razie, wypada zaliczyć związki państw jako ostatnie ogniwo w łańcuchu kół społecznych ludzkich; są one bowiem logiczną koniecznością, a niedokładne początki ich przynajmniej już się zjawiają (*).

(*) Dodać tu można, że w czasach w których żyjemy, z każdym dniem zbliżają się do siebie narody i łączą w moralną całość. Co chwila zawierane traktaty handlowe, konwencye tyczące komunikacyi lądowych i wodnych, swobody osiedlenia się, prawomocności wyroków sądowych, znoszenie pasportów, a nakoniec wielkie idee polityczne i społeczne obiegające całą Europę,—łączą coraz solidarniejszym węzłem pojedyncze narody i przygotowują je do uważania się za członków jednej wielkiej rodziny. (*przyp. tłomacza*).

Digitized by Google

po za granicami własnego kraju; potrzeby zdrowia i t. d.

Im wykształceńszy i ruchliwszy jest jaki naród, tem większa zjawia się u niego potrzeba takich stosunków z obcymi (Turcy, Hottentoci, Botokudy wcale nie podróżują, Hiszpanie mało). Wzrastająca łatwość stosunków czyni je możliwszemi, i wzmaga chęć do zawierania ich. Wskutek tego, rodzą się następnie stosunki pojedynczych ludzi do całych państw lub do ich rządów. Tak np. żądanie ochrony, wsparcia, satysfakcyi prawnej, skutki naruszenia przepisów.

Następnie choć już rzadziej i zazwyczaj nie tak blisko, mogą całe koła towarzyskie jednego państwa, wchodzić w stosunki z podobnemiż drugiego. Przez to powstaje także potrzeba uporządkowania tych stosunków, tak między pojedynczymi, jak między rządami: np. przy jednakowej religii, stanach, rasach.

Nakoniec, całe państwa jako jedność, wchodzą często w rozmaite styczności z innemi państwami, jednocześnie istniejącemi,—ustanowienie granic, niezależności w urządzeniach i postanowieniach, wspólność interesów naprzeciw trzecim, rozmaitość kierunku życia, zastąpienie pojedynczych poddanych w ich stosunku z zagranicą, — nastręczają wiele powodów do traktowania i umów między sobą, a nieraz także do nieporozumień i nieprzyjaźni.

Roztropne uporządkowanie wszystkich tych stosunków jest nieodzowne, zarówno dla tego, że niepewność lub czynne rozdraźnienie w stosunkach z zagranicą wstrząsa organizacją własnego kraju, jako też że

Digitized by Google

niezgoda z sąsiadami, nietylko utrudnia obcowanie ich z własnymi obywatelami, ale nawet zbiorową całość tych ostatnich zagrozić może w ich dążeniach lub nawet w ich egzystencyi. Rozsądne uregulowanie tych między-narodowych stosunków, może znowu opierać się na rozmaitych punktach wyjścia, a mianowicie: na moralnym, religijnym, prawnym i na przepisach roztropności. Najpotrzebniejszy i najpożyteczniejszy jest bezwątpienia prawny porządek; jest on też (prawo narodów) dla tego najczęstszy i najszczegółowiej określony: gdy tymczasem uporządkowanie stosunków na innych zasadach, wymaga już to wyższego stopnia wykształcenia, do którego całe narody rzadziej się podnoszą (jak np. chcąc uregulować między-narodowe stosunki na podstawie przepisów czystej moralności); już też z trudnością daje się ująć w pewne i niechwiejące się normy (jak mianowicie nauka roztropności w stosunkach z zagranicą).

2. *Niedostateczność* pojedynczych, zwłaszcza małych państw, jest bezwątpienia wielkim błędem; to też uzupełnienie tem jest potrzebniejsze. Na imię zupełnych państw najmniej zasługują takie, które, chociaż jako tako ustalić swój organizm potrafiły i tym sposobem większą część wewnętrznego zadania same rozwiązać mogą, lecz którym nie dostaje dość siły do pewnego obronienia się od obcych, w każdym wypadku. Tem mniej jeszcze odpowiadają słusznym wymaganiom takie państwa, które nie posiadają dość materjalnych i moralnych zasobów, aby urządzić wszystkie potrzebne instytucje,—które nie są w stanie zdobyć się

Digitized by Google

na nie, niedokładne je tylko posiadają, a których istnienie zawisło jedynie od znacznej liczby uczestników lub rozległej przestrzeni terrytorjalnej (najwyższe sądy, uniwersyteta, poczty, koleje żelazne, system celny). W pierwszym wypadku wystarcza połączenie kilku słabych państw w jedność tylko międzynarodową, t. j. że wewnętrzna samodzielność i rząd pojedynczych sprzymierzonych pozostają nienaruszone, a jedynie celem obrony na zewnątrz zawarto szczegółowe umowy; jest to tak zwany *związek państw* (Staatenbund) (1). Słabsze jeszcze i uboższe w zasoby państwa, muszą dla wzmocnienia swego poddać się wspólnej zwierzchnej władzy, która stając po nad niemi zapewnia im dostateczną obronę i pomoc; lecz jednocześnie muszą w tym celu przekazać jej część własnej udzielności (Souveränität). Takim sposobem powstaje *państwo związkowe* (Bundesſtaat) (2) stosunek dwustronny, którego szczególną cechą jest istnienie dwóch władz, odpowiednią mających organizację. Obydwa te rodzaje łączenia się państw, nie są bez niedostatków i uciążliwości, a w porównaniu z dużemi jednolitemi państwami ukazują się tylko zawsze jako środek z konieczności wypływający; w danych jednak okolicznościach, przedstawiają się one także jako nieodzowna

---

(1) Jak np. rzesza niemiecka, uorganizowana w r. 1815 traktatem Wiedeńskim. *(przypisek tłomacza)*.

(2) Jak np. Szwajcarja, Stany Zjednoczone przed wybuchnięciem wojny. *(przypisek tłomacza)*.

Digitized by Google

i naturalna forma zespolonego pożycia ludzi. Urządzenie obydwóch bywa rozmaite. W prostym związku państw, nie ma koniecznej potrzeby, aby był stały organ dla zbiorowej ich całości; bądź na perjodycznych zjazdach, bądź nawet piśmiennie można ułatwić wspólne interesa. Stale zasiadająca wspólna Rada, w którejby pojedyncze państwa (choćby z różnem prawem głosu) były reprezentowane, ułatwiłaby jednak dopilnowanie wypełnienia umówionych wzajemnych zobowiązań, oraz prowadzenie stosunków pomiędzy pojedynczymi sprzymierzonymi. Rozumie się, że takie zebranie nie powinno nigdy przyjmować charakteru rządu, lecz pozostać zawsze jako konferencja posłów samodzielnych państw, w imię pewnych tylko celów ze sobą skojarzonych. Natomiast państwo związkowe wymaga zupełnej władzy centralnej, osobnego posiedziciela tejże, regularnego urządzenia podrzędnych jurysdykcyi, słowem organizacyi i administracyi. Pod innemi zaś względami zarówno myśl zasadnicza, jako też i sposób urządzenia takiego zbiorowego państwa, mogą być rozmaite, stosownie do rodzaju pojedynczych zjednoczonych państw i do praktycznych potrzeb.

3. Co się zaś nakoniec stworzenia *wyższego zespolonego życia* ludzkości dotycze, za pomocą współdziałania pojedynczych państw lub związków tychże, to jasną jest rzeczą, że zupełnie tak samo, jak osiągnięcie celów jednostki, przez złożenie sił, podział pracy i wzajemną moralną zachętę wielu ludzi tylko popartem być może,—tak też równe korzyści wypłynąć mu-

Digitized by Google

szą, jeżeli całe grupy państw zespolą się w zorganizowaną działalność. W takiem połączeniu nietylko powaga prawa byłaby silnie zabezpieczoną, lecz nawet za pomocą nagromadzenia zasobów i sił w wielkich rozmiarach, przez miejscowy rozdział pracy, mogłyby takie materjalne i duchowe pożytki być osiągnięte, do uzyskania których pojedynczym państwom (zdolnym zresztą do przeprowadzenia bliższych własnych celów) nigdyby środków nie starczyło. W podobnie ścisłem przymierzu, ulepszenia w jednem miejscu zrobione, znajdowałyby wszędzie zaraz zastosowanie; wskutek tego wszystkiego zaś, byt ludzi miałby wyższy cel przed sobą wytknięty, i życie całe moralnie podnieśćby się musiało. Do pojęcia już jednak takiego organicznego życia wielu państw, a tem więcej do pomyślnego i dokładnego urządzenia go, potrzebny najprzód wysoki stopień cywilizacyi; potem zaś, stan taki musiałby być poprzedzony uregulowaniem prostszych najprzód stosunków między-narodowych i państwowych, na mniej jeszcze rozległym punkcie widzenia opartych.

Odległej tedy przyszłości pozostaje osiągnięcie podobnej organizacyi całej ludzkości, jeżeli w ogóle kiedy nastąpi. Wtedy to znajdą się także właściwe formy, których przedwczesne obmyślanie byłoby bez żadnego pożytku (1). Dotąd, zaledwo oderwane i nie

(1) Żądanie by państwa w stosunkach wzajemnych powodowały się jedynie roztropnością, nie zawisło wcale od przypuszczenia jednego uniwersalnego państwa i rządzenia wszystkie-

Digitized by Google

zawsze zrozumiane początki takiego wyższego zespolenia tu i owdzie zrobione zostały,—a nawet nauka zajmuje się dopiero zbadaniem tego zadania (1).

---

mi narodami z jednego miejsca centralnego. Nietylko, że można przypuścić inne wolniejsze kształty, ale nawet niemożebność takiego centralnego rządu dla całego świata, jest bardzo prawdopodobną.

(1) Żadna część zespolonego pożycia ludzi tak mało nie została jeszcze w pełnem swem znaczeniu pojętą, a w życiu dostatecznie uporządkowaną, jak stosunek państw do siebie. W codziennych czynnościach niezależnych państw między sobą, bywa najprzód głównie tylko punkt prawny rozważany, to zaś zarówno w praktyce, jak w umiejętności; obrobienie teoretyczne np. tej kwestyi opierając ją wyłącznie na przepisach moralności, zaledwo próbowano; o zastosowaniu nie ma już co mówić, pominąwszy nawet, że i to prawne jedynie zapatrywanie się, zwykło bywać niezmiernie ciasne i niezupełne. Następnie nauka o łączeniu się rozmaitych małych państw w jednę większą całość, zaledwo dotąd była przedmiotem powszechnej dyskussyi. Zadowalniają się pospolicie przedstawieniem obowiązującego prawa szczególnych pojedynczych utworów tego rodzaju, a co najwięcej, wykazaniem prawnej różnicy między obydwoma gatunkami kojarzenia się państw. O głębszem zbadaniu wypadków, w których państwo swą niezależność złożyć winno, o postawieniu stałych zasad mających wskazywać wybór organizacyi i jej szczególnych form,—przedewszystkiem zaś, o pojęciu całego tego stosunku z innego punktu wyjścia, jak z czysto tylko prawnego, mowy nie ma. Ztąd też w takich położeniach wszystko zawisło od przypadku a namiętność i poziomość ludzka nie znajduje choćby w teoryi wskazówki i hamulca. Nakoniec o zbliżeniu się całej ludzkości traktowano w ogóle mało i niegruntownie Nie wielu tylko pisarzy stanowi tu wyjątek, usiłując przynaj-

Digitized by Google

mniej wynaleść zasady wyższego, powszechnego ludzkiego stanowiska. Porównać: *Zachariä*, Vierzig Bücher. 2 wyd. t. V str. 152 i nast. *H. C. v. Gagern*, Kritik des Völkerrechts Lipsk. 1840. *J. Fallati* Die Geneſis der Völkergeſchichte (w Tybingskim Zeitſchrift f. d. Staatswiſſenſchaft. 1844). *C. v. Kaltenborn* Kritik des Völkerrechts. Lipsk 1847. *L. Laurent* Histoire du droit des gens I. V. Gand 1855. Starania *Towarzystw przyjaciół pokoju* i kongresów są wprawdzie w dobrej myśli poczęte i usilne; trudno im jednak przyjdzie osiągnąć jaki rezultat na drodze którą obrali. Jasnem jest bowiem, że zadośćuczynienie między państwami, t. j. wojna, dopiero wtedy okaże się zbytecznem, gdy przez powszechne wzmożenie się oświaty w stosunkach międzynarodowych, moralną stanie się niemożebnością grube naruszenie praw drugiego i ufanie w przeważną siłę materjalną. Logicznie więc wypadałoby najprzód pracować koło postawienia warunków, a nie koło osiągnięcia ich skutków. Te bowiem same przez się by już przyszły. O przyjaciołach pokoju i ich pismach patrz *moją* Geſchichte und Literatur der Staatswiſſenſchaften. t. I. str. 438 i nast.

Digitized by Google

II.

PRZYGOTOWAWCZE UWAGI LITERACKIE.

§ 8.

1. Stosunek umiejętności państwowych do innych gałęzi wiedzy.

Wszystkie ludzkie stosunki mogą być naukowo opracowane, t. j., że zostanie istota ich gruntownie zbadana, będą wynalezione i zformułowane prawa, którym ona pod rozmaitemi względami ulega, oraz wyciągnięte będą ztąd wnioski i przedstawione rozwadze i zastosowaniu. Historyczne wiadomości także zebrać należy. Odpowiednio do rozmaitości głównego przedmiotu, powstają rozmaite gałęzie nauki.

W taki tedy sposób może być opracowana także organizacja zespolonego życia ludzi. Nauka o niej różni się od nauk mających na celu zbadanie i przedstawienie innych kwestyi do człowieka się odnoszących, jak np. wyrozumienia jego fizycznej i umysłowej natury, lub stosunku indywiduum do całego świata i Boga; sama zaś w sobie rozpada się na różne główne działy, stosownie do tego jaki rodzaj społeczne-

Digitized by Google

go życia jest jej przedmiotem, a więc: stosunek jednostek do siebie, a jako konieczne uzupełnienie tychże rodzina, plemię i narodowość, towarzystwo, państwo, i związki państw. Każdy z tych głównych działów składa się znów z osobnych systematów, które powstają wedle tego, co za punkt wyjścia przyjęto, np. prawo, moralność, religją lub przydatność (Zweckmäßigkeit).

Zazwyczaj tylko stosunek indywiduów i rodziny, oraz państwa, bywa przedmiotem obszernego i porządnego naukowego rozbioru. Życie plemienia i towarzystwa uwzględniano dotąd tylko dorywczo i wypadkowo, a zatem nie ujęto w uporządkowaną całość naukową; stosunki związków państwowych między sobą włączono do teoryi o pojedynczem państwie.

Tu więc zostało otwarte pole dla koniecznej i pożytecznej pracy umysłowej. Jeżeli bowiem postawienie umiejętności dokładnej o plemieniu mniej jest pilne i płodne w rezultaty, z powodu iż życie jego wewnętrzne najmniej wspiera osiągnięcie celów ludzkich to natomiast tem potrzebniejsze jest wykończone zbadanie towarzystwa pod względem naukowym. Zupełne oddzielenie wszystkich teoryi dotyczących kwestyi między-narodowych od nauki o pojedynczem państwie, byłoby także nietylko logicznie usprawiedliwione ale i dla rzeczy samej korzystne; lecz trudno zaprzeczyć, że po takiem rozdzieleniu niepodobnaby było uniknąć wielu powtórzeń, jak również prawdą jest znowu, że w obu razach przedmiotem badania są państwa, a nie specyficzne od siebie różne położenia ludzkie.

Digitized by Google

W każdym razie trafny system umiejętności politycznych, nie powinien w sobie pomieszczać ani pojedynczych rozpraw, ani całych gałęzi nauki, których przedmiotem badania nie jest wyłącznie państwo. Mogą mu one służyć, jako przygotowawcza pomoc, której rezultaty o tyle tylko dla państwa mają znaczenie, że wykazują porządek kół społecznych, wchodzących w skład organizmu państwowego, a które wedle swego znaczenia przez państwo ocenione, siłami jego w razie potrzeby wspierane być powinny. Jeżeli tedy granica dobrze będzie pociągnięta, to po za nią leżeć musi nie tylko teorja o prawie prywatnem, wierze i moralności indywiduów i rodziny, reguły roztropności w życiu pojedynczych (gdzie przedewszystkiem ogólne zasady nauki gospodarstwa należą), ale nawet i umiejętności o towarzystwie i pojedynczych jego kołach (1). Do tych ostatnich, mianowicie zaliczoną

---

(1) Zakres gałęzi naukowych, wydzielonych w ten sposób z obszaru umiejętności politycznych, jest bardzo rozległy i dużo jeszcze nie dostaje do zupełnego onegoż opracowania. Co zaś przedewszystkiem nauki *o towarzystwie* dotyczy, to wymaga ona następnego rozwinięcia, jeżeli budowa jej nie ma być organicznie, lecz (co z wielu względów jest dogodniejszem) wedle rozmaitych punktów widzenia ustawiona:

I. Dogmatyczne umiejętności o towarzystwie.

1. *Nauka o towarzystwie w ogóle*, t. j. postawienie pojęcia i ogólnych praw, różnych części składowych i celów.

2. *Nauka o prawie towarzyskiem.*

1. Filozofia prawa towarzyskiego.

Digitized by Google

będzie nauka o prawie i dogmatach kościoła, o stanach i gminach (o ile państwo z swojej strony nie uwa-

---

2. Obowiązujące prawo towarzyskie (np. stanów, cechów rzemieślniczych, kościołów).

3. Nauka moralności towarzyskiej.

1. Filozoficzna;

2. Obowiązująca, t. j. religijna.

4. Nauka praktyczności towarzyskiej (polityka socjalna). Tu przyjdzie wielka część ekonomii politycznej.

II. Historyczne umiejętności o towarzystwie.

1. Historja towarzystwa i jego kół.

2. Statystyka towarzystwa.

Dość spojrzeć tylko na powyższe wyliczenie, by spostrzedz, że wprawdzie wiele części tych różnych nauk o towarzystwie już opracowano, bądź w dawnych jeszcze czasach, bądź świeżo; lecz że równie wiele nietkniętych jeszcze pozostało. Przytem jasnem jest, że bardzo przeszkadzać musi wyrobieniu się umiejętności o towarzystwie opracowywanie oderwane bez świadomego odnoszenia do punktu środkowego, czyli bez wewnętrznego związku, a zatem bez wzajemnego rozświecenia kwestyi i wniknienia w samą istotę towarzystwa.

Daleko dokładniej (po części od dawnych już czasów) opracowaną jest nauka *o pojedynczej osobistości*, jak to łatwo następne wyliczenie wszystkich działów tej całości wykazać może:

I. Ogólna nauka o osobistości człowieka (psychologia i fizyologia).

II. Prawo osobowe:

a) prawo prywatne filozoficzne (ogólne).

b) prawo prywatne obowiązujące.

III. Nauka moralności indywiduów i rodziny:

a) etyka filozoficzna,

b) religijna.

Digitized by Google

ża za potrzebne zająć się uporządkowaniem tychże), o organizacyi pracy. Jedynie zaś z powyżej przytoczonych powodów, mogą umiejętności o życiu pojedynczego państwa i między-narodowych połączeniach być wzięte razem, i tworzyć naturalnie ugrupowaną całość.

Trafne rozdzielenie z jednej strony, a ścisłe ograniczenie z drugiej, jest nietylko logiczną potrzebą, ale przynosi tę jeszcze materjalną korzyść, że na państwo nie będą nadal wkładane zadania różnorodnych kierunków życia ludzkiego,—a temsamem nie będą mu wskazywane obce naturze jego prawa i obowiązki. Owa mniemana większa zupełność, jest tu niebezpiecznem tylko jego sił wycieńczeniem.

§ 9.

2. O encyklopedjach w ogóle, a umiejętności politycznych w szczególności.

Encyklopedja jakiejś umiejętności jest to dokładny przegląd całego jej zakresu i treści pojedynczych dzia-

---

IV. Nauka roztropności w życiu:

a) nauka o obcowaniu z ludźmi;

b) nauka gospodarstwa narodowego, o ile się odnosi do stosunków majątkowych pomiędzy indywiduami.

Tutaj mniej zostaje do wypełnienia; ze stanowiska umiejętności państwowej chodzi więc tylko głównie o całkowite i świadome wydzielenie z niej wszelkiej teoryi do życia jednostki się odnoszącej.

Digitized by Google

łów. Jeżeli podobne opracowanie ma być czemś więcej, niż nagromadzeniem lóżnych wiadomości, to musi odpowiedzieć następnym wymaganiom, pod względem objętości, kierunku i metody (1).

Co do *objętości*, to powinna być podana zbiorowa całość tych pojedynczych teoryi i systematów, które się odnoszą do przedmiotu owej umiejętności. Inaczej mówiąc, powinny wejść *wszystkie* nauki pewnego gatunku, ale *tylko te*.

Zadanie encyklopedyi może być trojakie: 1. Może ona służyć jako przygotowanie do studjum pewnej nauki. W takim razie główną rzeczą jest: ścisłe określenie zasadniczych pojęć, wykazanie najważniejszych zasad i wskazanie głównych spornych kwestyi; trafne uporządkowanie głównych części składowych; zarys historyi utworzenia się tej umiejętności i jej bibliografii. 2. Jako inne zadanie można uważać zamiar podania większej liczbie czytelników, przystępnego, a więc niezbyt głęboko pod powierzchnią zapuszczającego się, pociągającego przeglądu pewnej gałęzi umiejętności. Tu chodzi głównie o to, by w ogólnym szkicu narysować i zręcznie ustawić przedmiot sam, główne jego teorje, oraz najznamienitszych pisarzy i myślicieli, którzy z nim mieli do czynienia. Nie będzie wtedy właściwem, ani uczone traktowanie, ani

---

(1) Obszerniejszy wywód, czego należy żądać od encyklopedyi umiejętności państwowych, oraz jakie jest jej znaczenie dla nauki i życia, patrz w *mojej* Geſchichte und Literatur der Staatswiſſenſchaften t. str. 111 i nast.

Digitized by Google

ścisłe techniczne stawianie pojęć lub dowodów; pożądanem natomiast jest pobieżne, żywe uwydatnienie myśli. Na takie tylko szczegóły zwrócić należy uwagę, które najwięcej uderzają, są najznajomsze i najważniejsze. 3. Nakoniec, może służyć encyklopedja dla obznajmionych już z przedmiotem, jako krytyka systematu, metody i naczelnych twierdzeń. W takim wypadku przypuszcza się w czytelniku już znajomość całości i tego co na tem polu najważniejszego zrobiono; wtedy całe usiłowanie powinno być skierowane ku jasnemu postawieniu i zformułowaniu zasadniczych prawd, ukazaniu wynikających z nich wniosków, odnośnie do rozmaitych teoryi ku logicznemu i trafnemu uporządkowaniu i złączeniu całości z pojedynczemi częściami, oraz ku właściwemu rozświeceniu najciekawszych i najsporniejszych kwestyi w duchu całego organizmu umiejętności. Jedno dzieło nie może rozwiązać trzech powyższych zadań.

Dwie *metody* są nakoniec możliwe w każdej encyklopedyi (1). Albo można się zadowolnić zewnętrz-

---

(1) *Alfabetyczne* uporządkowanie przedmiotu, nie można wcale nazwać naukowem opracowaniem. Jeżeli więc dzieło jakie całą osnowę umiejętności politycznych rozdrabnia na wielką liczbę rozdziałów, i porządkuje je według następstwa liter,—to choćby każdy z tych rozdziałów miał myśl i wartość naukową a wszystkie razem obejmowały całość umiejętności politycznych: nie może tu być mowy o systematycznem rozwinięciu myśli i przedstawieniu stanu nauk politycznych z jakiegobądź stanowiska. Pomijamy już nawet, że nieuchronna w takiem dziele

Digitized by Google

nem uporządkowaniem przedmiotu, przyjmując za zasadę zwykłe obrobienie pojedynczych gałęzi, z których każda pod swojem nazwiskiem, w całym zakresie, lecz w streszczeniu tylko będzie przedstawiona a wszystkie razem jako całość w logicznym ustawione porządku. Albo też można dążyć ku organicznemu przedstawieniu materjału całego zakresu umiejętności, tak, że pojedyncze przedmioty będą pojęte i rozpatrzone w wewnętrznym ze sobą związku, że każdy z nich zostanie wszechstronnie zbadany, czyli że będzie rozebrany z stanowiska wszystkich pojedynczych gałęzi nauki. I tutaj każda metoda musi stać oddzielnie, a wybór jednej z nich zawisł od zadania które sobie w całej pracy naznaczono. Dla przygotowawczego studjum przydatniejszą jest bezwątpienia metoda porządkująca zewnętrznie; dla krytyki naukowej natomiast, organiczne obrobienie. Jeżeli zaś dzieło przeznaczone jest tylko dla pospolitych dyletantów, to wszystko jedno wedle jakiej metody będzie napisane.

---

mnogość autorów i ich pojęć, zwykła rodzić najczęściej sprzeczność, zamiast harmonicznej jedności między pojedynczemi częściami. Pożytek takich książek polega jedynie w ułatwieniu odszukania oderwanych wiadomości; żadne z powyżej wykazanych zadań encyklopedyi nie może być tu jednak osiągnięte. Przytaczamy więc poniżej niektóre takie dzieła tylko dla tego, by uzupełnić w ogóle bibliograficzną znajomość, oraz że przez wzgląd na wyborne czasami pojedyncze artykuły, zasłużyły na wzmiankę.

Digitized by Google

Zastosowanie powyższych twierdzeń do *encyklopedyi umiejętności politycznych* prowadzi do następnych uwag:

Najprzód należy uwzględnić wszystkie wiadomości i zasady umiejętności politycznych, t. j. wszystkie te nauki, których środkowym punktem jest państwo: bądź że uczą co jest zadaniem państwa i co odnośnie do niego na uwadze mieć należy, bądź że malują istniejące stosunki w państwie. Wszystkie inne nauki, nie odnoszące się rzeczywiście do państwa, wykluczyć wypada.

Gałęzie pomieszczone tutaj, traktujące o faktach, nie nastręczają żadnych trudności, dwie tylko są takie nauki i nie może ich być więcej. Można bowiem opowiadać, w jaki sposób życie państwowe w ogóle lub w pojedynczych oznaczonych wypadkach się toczyło, albo można przedstawić tylko, jak stosunki państwowe w pewnej jednej chwili się ugrupowały. Będzie to więc *historja państwa* i *statystyka*.

Głębiej za to sięgnąć potrzeba, chcąc dobrze określić uczące umiejętności państwowe. Trzeba tu przedewszystkiem odszukać jakiego rodzaju przepisom człowiek co do życia swego w państwie musi ulegać, z jak wielu tedy rozmaitych stanowisk można coś żądać od niego lub dawać mu wskazówki. Takich zaś przepisów można dojrzeć trzy gatunki (1).

(1) Powyżej w § 6 wyliczone *cztery* rodzaje przepisów rządzących zarówno państwem jak i innemi utworami społecznego życia, a mianowicie prócz prawa, moralności i praktyczności, jeszcze i *religią*. Wydawać by się mogło, że chcąc dokładnie

Digitized by Google

Naprzód *przepisy prawa.* Przedewszystkiem bowiem, życie jednolite w państwie, musi być ujęte w pewien zewnętrzny porządek, któremu każdy z uczestników poddać się winien i który w razie potrzeby zewnętrznym przymusem musi być utrzymany. W zamęcie niepodobna osiągnąć celu zespolonego życia, a na dobrowolne rozsądne postępowanie trudno

---

rozwinąć umiejętność państwową, należy jeszcze osobno przedstawić *naukę o państwie ze stanowiska religijnego.* Można się na to w ogóle zgodzić, jako na logiczne żądanie, możnaby nawet znaleść w historyi pewne epoki cywilizacyi, w których państwo opierało się wyłącznie na przepisach religijnych, które zatem poddaćby można naukowemu badaniu. U narodów jednak chrześcijańsko-europejskiej oświaty, nie wyrobiła się w tym kierunku umiejętność państwowa, i wyrobić się nawet nie mogła. Religia chrześcijańska nie podaje osobnych przepisów dla państwa lecz ogranicza się na wskazaniu moralnych praw, mających obowiązywać pojedynczego człowieka, które on potem jako jednostka, ma zastosować w stosunku swym do państwa i w państwie. Jakbądź cała nasza etyka, a więc i etyka polityczna, przesiąknięta jest chrześcijańskiemi zasadami, to nie podaje ona jeszcze dość materjału do osobnej *religji państwowej.* Jeżeli zaś w pewnej części chrześcijańskiego świata i w pewnych epokach, organizacja państwa wzięła za wzór religijne dogmata i tylko według nich się rządziła, tak, że ztąd teokracja chrześcijańska powstała: to nie działo się to skutkiem jednakowego zapatrywania się całego chrześcijańskiego społeczeństwa, a przytem dawno już zarzuconem zostało. Wspomnimy o tem na właściwem miejscu, jako o historycznem i literackiem zjawisku; pomieszczenie wszakże nauki o państwie ze stanowiska czysto-religijnego w szeregu umiejętności politycznych, nie odpowiadałoby ani dzisiejszym pojęciom, ani obecnemu stanowi nauki.

Digitized by Google

u wszystkich i zawsze liczyć; przeciwnie musi być wyraźnie powiedzianem, co ogół pojedynczemu winien, jak się ten ostatni do tamtego, do jego urządzeń i organów ma zachowywać,—a dalej, że i jak będzie zmuszony do posłuszeństwa wspólnym ustanowieniem każdy, kto je bądź przez nieporozumienie, bądź ze złej woli naruszy. Ten prawny porządek musi być zarówno postawiony w wewnętrznem życiu pojedynczego państwa, jako też i we wzajemnych stosunkach jednocześnie istniejących państw. W obydwóch razach, jak to się samo przezsię rozumie, nie mogą zasady być dowolnie i przez niekompetentnych stawiane, lecz winny wychodzić od władzy zdolnej do orzeczenia i do poparcia ich. Tą władzą zaś może być albo sama prawda myśli zasadniczej, z której płynie zadanie pewnego państwa, albo też upoważniona zewnętrzną powagą.

Przez ścisłe określenie zewnętrznej konieczności, bywa zwykle już otrzymana nieodzowna podstawa do życia państwowego, wystarczająca w ogóle do osiągnięcia jego celów. Lecz człowiek stoi jeszcze pod wyższemi przepisami, niż jedynie zewnętrznego porządku; niepodobna uorganizować wszystkich czynności państwa i pojedynczych ludzi w niem przez sam przymus. Wiele jeszcze rzeczy leżących po za pospolitym zewnętrznym porządkiem, można przy dobrej woli osiągnąć i te właśnie nabytki bywają najlepsze. Skoro bowiem człowiek w ogóle i we wszystkich stosunkach życia swego ma zachowywać przepisy moralności, t. j. że w każdym szczególnym wypadku powinien się kierować zasadami czystego rozsądku; ma

Digitized by Google

więc moralny także obowiązek w swem życiu publicznem, z dobrej woli, a więc nietylko gdzie go do tego zewnętrzny przymus zniewala, zawsze chcieć i działać rozsądnie. Reguły wynikające z tego moralnego obowiązku leżącego na człowieku żyjącym w państwie, tworzą *prawo moralności państwowej*, *etykę polityczną* (Staatssittengesetz, die Staatsmoral); dotyczą one zarówno wewnętrznego życia pojedynczego państwa, jako też stosunku jego do innych istniejących jednocześnie (1).

---

(1) W żaden sposób nie podobna się zgodzić z *Stahlem* (Rechts und Staatslehre ks. II roz. 2), że ostateczna różnica między prawem a moralnością polega w tem, iż *prawo* jest moralnem postępowaniem człowieka w stosunku do prawideł i porządku życia zespolonego, a *moralność* jest dobrą i uczciwą wolą pojedynczego człowieka w stosunku do pojedynczych ludzi. Z jednej strony możebnem i potrzebnem jest stałe, na zewnątrz odgraniczone i wymusić się dające określenie wzajemnych stosunków między pojedynczemi nawet bez pośrednictwa i odnoszenia się do państwa. Krzywdy sobie wyrządzać nie powinni pojedynczy ludzie, z samego już względu na własne indywidualne cele, a nietylko dla tego by nie wzruszać porządku zespolonego życia. Z drugiej za to strony, trudno zrozumieć, dla czego moralnie dobra wola człowieka, ma być jedynie przyjętą w stosunkowo mniej ważnych czynnościach między indywiduami, nie zaś uznaną jako przymiot i sprężyna całego zbiorowego stosunku państwowego. Uważając nawet moralność jako doskonałą osobistość, to uzupełnienie jej wtedy dopiero jest rzeczywiste, gdy i względem ogółu wszystko co się należy jest wykonane. Wprawdzie w obec pospolitej niedoskonałości i moralnych niedostatków ludzi, nie może państwo spuszczać się wyłącznie na po-

Digitized by Google

Widocznem jest także nakoniec, że cała działalność ludzi w państwie, stoi pod przepisami praktyczności i roztropności. Zdrowa każda myśl wtedy dopiero staje się pożyteczną, gdy w właściwy sposób przeprowadzoną zostanie, t. j. przez użycie stosownych środków; naodwrót zaś, najlepszy i najpotrzebniejszy zamiar rozbije się, zaszkodzi nawet, jeżeli nie będzie w odpowiedni sposób wykonany. Nie wystarcza chcieć sprawiedliwych i dobrych rzeczy, lecz trzeba je roztropnie jeszcze spełnić umieć; trzymanie się zaś reguł prowadzących do tego, obowiązuje ludzi w państwie żyjących równie mocno, jak uszanowanie wymagań prawa i moralności. Panowanie więc przepisów przydatności rozciąga się tak dalece na wszystkie części i stosunki życia państwowego, iż tworzy nietylko politykę dla wszystkich rodzajów państw, ale jeszcze politykę wewnętrzną i zewnętrzną w każdem państwie.

Dokładny zatem przegląd naukowego zbadania życia w państwie, wymaga uwzględnienia wszystkich teoryi, wypływających z zastosowania powyższych trzech rodzajów praw, do jednolitego zespolonego pożycia ludzi. To uwzględnienie można w rozmaity sposób dokonać. Można tu bowiem rozpatrzeć każdą

---

wszechne uczucie moralności; potrzebuje ono przedewszystkiem zewnętrznego, w razie potrzeby prawem wymusić się dającego porządku;—lecz to nie przeszkadza aby nie stawiać wznioślejszej budowli na poprzednio już ubezpieczonym fundamencie, by nie ogładzać to, co pierwej z grubszego ociosanem zostało.

Digitized by Google

kwestją ze wszystkich trzech punktów widzenia, objaśniając i rozwiązując ją w ten sposób. Gdy jednak, jak to wyżej wykazano, pożyteczniejszem się być wydaje zewnętrzne uporządkowanie encyklopedyi dla pewnych przynajmniej celów,—można zatem przedstawić także pogląd na całość, łącząc pojedyncze, z powyższego potrójnego zapatrywania się wynikające, orzeczenia, w ściśle zamknięte systemata teoryi, ustawiając je tylko logicznie we właściwym obok siebie porządku. Dzieło niniejsze w ten sposób ułożone zostało. Co się zaś dotycze nauk mających być pominiętemi w encyklopedyi umiejętności politycznych (porównaj § 8), to zwrócić tu najprzód uwagę wypada, na wszystkie inne nauki, traktujące o innych kołach społecznych, oraz na ogólne tylko przygotowawcze wiadomości. Dla tego więc wykluczonemi być muszą: przyrodzone prawo prywatne, całe umiejętności o towarzystwie, cała nauka gospodarstwa, z wyjątkiem policyjnego wspierania czynności majątkowych obywateli i nauki o finansach czyli skarbowości państwowej (Staatshaushaltungskunde, Finanzwissenschaft) (1); na-

(1) Wyrazy: „gospodarstwo narodowe"—„économie politique" — „nauka gospodarstwa państwowego" (Staatswirthschaftslehre) nie powinny wywołać pomyłki i skłonić do zaliczenia nauki gospodarstwa między umiejętności polityczne czyli państwowe. Jeżeli te ostatnie bowiem zajmują się jedynie teorją państwa, toż jasnem jest, że ekonomia polityczna, jakbądź by ją nazwać, w małej tylko części da się do nich zaliczyć. Wszystkie jej rozdziały, jak np. o majątku, wartości, cenie, kapitale, si-

Digitized by Google

koniec te wiadomości, które ułatwiają tylko statyście jego zewnętrzną działalność lub wyrabiają mu wpływ na otaczających go.

łach pracy i jej podziale, produkcyi i konsumpcyi rzeczy, kredycie, stosunku wzajemnym rozmaitych rodzajów zatrudnień i t. d., nie mają z państwem nic do czynienia, i znajdują swe zastosowanie w każdem społecznem kole ludzkiem, zaczynając od jednostki. Tam więc tylko, gdzie istnieje wymaganie i potrzeba, by państwo swą siłą zbiorową poparło gospodarcze usiłowania, lub gdzie rzecz jego własnego gospodarstwa dotycze, należą nauki ekonomiczne do rzędu nauk politycznych; tam więc tylko, gdzie mogą być traktowane jako osobną nazwę mające (wedle planu i systematu przyjętego) teorje (polityka ekonomiczna i nauka skarbowości), jako części zbiorowej polityki wewnętrznej. Przez takie cząstkowe tylko uznanie ich za umiejętności państwowe, nie zostaje bynajmniej wstrzymaną możliwość jednolitego, dokładnego opracowania nauki gospodarstwa we wszystkich jej kierunkach; chodzi tylko o to, że nie może w tej rozciągłości być całkowicie wcieloną do umiejętności państwowych. Nie uprawnia ją do tego nawet ta okoliczność, że większa część jej zasad stanowi przygotowawcze wiadomości do działania w państwie. Stosunek tych umiejętności jest ten sam jak np. teoryi o posiadaniu i własności, o zastawie i testamentach, lub przepisów formowania rozmaitych gatunków wojska, lub reguł o przygotowaniu oblężenia. I te nauki nie stanowią bynajmniej części umiejętności państwowych, pomimo że państwo musi mieć instytucje osłaniające w razie potrzeby prawne jego stosunki, a więc że statysta i o nich powinien mieć pojęcie;— albo dla tego, że zadaniem polityki jest wystawić potrzebną do obrony siłę zbrojną, a zatem że statysta wiedzieć powinien iż rozmaitego czasu potrzeba do utworzenia rozmaitych wojsk, albo że większe lub mniejsze wydatki od rodzaju broni zależą.

Digitized by Google

Prócz tego można wymagać od dobrze opracowanej i wstępnemu studjum poświęconej encyklopedyi umiejętności politycznych, ażeby pojedyncze ich gałęzie tak przedstawione i nazwane były, jak się zwyczajem wyrobiły. Unikać tedy należy zarówno zbytniego rozdrobnienia, jako też i niezwykłego połączenia różnych przedmiotów w jedną nową całość; lepiej także pozostawić im utarte techniczne nazwy nawet tam, gdzieby można dać lepsze lub czystsze co do języka (1). Zmiany tego rodzaju nie polegające na istocie rzeczy, nie przynoszą wyraźnego pożytku, lecz daleko częściej wprowadzają nieporozumienie w pojęciach już utartych, utrudniają zapoznanie się z istnie-

---

Nie tu wprawdzie miejsce bliżej dowodzić, ale jednak wspomnieć przynajmniej wypada, że przyjęty pospolicie w Niemczech potrójny rozdział umiejętności ekonomicznych, na naukę gospodarstwa narodowego, politykę gospodarstwa i finansów nie jest całkiem trafny i logiczny. Jasnem jest bowiem, że czysta teorja gospodarstwa narodowego musi się rozpadać na: wykład ogólnych zasad wszelkiego gospodarstwa, na teorją zastosowania ich do życia ekonomicznego indywiduum i rodziny, i nakoniec, zastosowania ich w gospodarstwie towarzystwa. Podobnie i polityka gospodarstwa narodowego dopiero wtedy będzie logicznie jasną i co do treści trafnie ujętą, jeżeli i w niej dobrze odróżnimy pomoc państwa pojedynczemu człowiekowi świadczoną, od pomocy różnym kołom towarzyskim dawanej.

(1) Za szczególny obowiązek poczytywał sobie tłomacz, unikać w polskim przekładzie nowych, lub nieutartych wyrażeń. Tam tylko, gdzie konieczność ze względu na ścisłość pojęcia tego wymagała, musiał czasami udać się do wprowadzenia ich.

(*Przypisek tłomacza*)

Digitized by Google

jącą literaturą. Nie rozumiemy tu znowu pod tem aby nie należało usunąć błędów logiki lub uzupełnić brakujące nazwy. Chociaż bowiem zadaniem encyklopedyi nie jest reformacja nauki, to powinna ona przecie, podać rzecz i formę w sposób trafny, nie zaś przyczyniać się do uwiecznienia błędów. Tak więc ganić wypada, gdy np. prawo międzynarodowe rozdzielają na prawo narodów (Völkerrecht), prawo państw (Staatenrecht) i dyplomację; lub gdy naukę oświaty tworzą przez osobne przedstawienie pojedynczych części wewnętrznej polityki, i tym sposobem rozrywają jej organiczny związek; trudno podobnież pochwalić gdy ogólną teorję państwa, a zatem postawienie ogólnych pojęć o państwie, istocie i stosunkach jego, łączą nierozdzielnie z filozoficznem prawem państwowem.

Wypada tedy z tego wszystkiego, że dobrze podzielona i w całość ujęta (jednakże zewnętrznie tylko uporządkowana) encyklopedja umiejętności politycznych powinna wyłożyć:

I. Dogmatyczne umiejętności polityczne.

1. Ogólna nauka o państwie (1).
2. Prawo publiczne.

---

(1) W razie gdyby niewłaściwem się wydawało, że tutaj (jako i w poprzednim § przy umiejętnościach o towarzystwie) postawiono *ogólną naukę o państwie*, jako osobną dogmatyczną umiejętność państwową, obok prawa publicznego, etyki państwowej i polityki; gdyby zarzucić chciano, że wszelki dogmatyczny wykład o państwie musi już być zawarty w jednym z 3-ch po-

Digitized by Google

A. *Prawo państwowe.*

a) filozoficzne,

b) obowiązujące (w państwie patrjarchalnem, patrymonialnem, teokratycznem, starożytnem nowożytnem, despotycznem).

B. *Prawo narodów.*

a) filozoficzne.

b) obowiązujące (europejskie).

---

wyższych wielkich działów, a tem samem iż wedle zasad zdrowego rozsądku, nie ma już miejsca dla czwartej teoryi,—to w następny sposób usprawiedliwić się możemy. Prawda, że wymagając od państwa jakiejbądź czynności lub urządzenia, żądanie takie trzeba uzasadnić ze stanowiska prawa, moralności lub przydatności, zkąd powstaną trzy zupełne systemata naukowe oparte na tych trzech podstawach; ale właśnie z tego samego powodu, że życie w państwie ulega rozmaitego rodzaju przepisom, *ogólna* więc jego istota nie może być dostatecznie i bez naciągania rozpoznaną w jednej z powyższych teoryi, lecz musi spocząć na obszerniejszej podstawie. To *ogólne* wytłomaczenie natury państwa ma tedy podać *ogólna* teorja o niem. Zazwyczaj bywają podobne zasadnicze pojęcia w filozoficznem prawie państwowem pomieszczone; podówczas jednak powstaje konieczność, albo skrzywić je przez wyłączne zapatrywanie się ze stanowiska prawnego,—albo do teoryi prawa przymięszać zasady i badania, które nie mają ani podstawy prawniczej, ani jakowej wagi dla prawa. Tacy tylko nauczyciele teoryi państwowej, którzy państwo jedynie jako instytucję prawną pojmują, mogą logicznie na całą jego istotę wyłącznie z punktu prawnego się zapatrywać. Z tej to niezawodnie przyczyny, w czasie panowania szkoły Kanta nie było mowy o ogólnej teoryi państwa (Allgemeine Staatslehre). Lecz właśnie to stanowisko jest niedostateczne i chwiejne.

Digitized by Google

3. Etyka państwowa (1).

4. Sztuka państwowa czyli polityka. (Podstawy materjalne, psychologia polityczna, polityka wewnętrzna a więc: organizacyi i administracyi, polityka sądowa, nauka policyi, skarbowości;— zewnętrzna polityka).

II. Historyczne umiejętności polityczne.

1. Dzieje państw.
2. Statystyka.

§ 10.

3. Literatura encyklopedyi umiejętności politycznych.

Liczba dzieł zamierzających dać zupełny przegląd umiejętności politycznych, dosyć jest znaczną, a mianowicie niemieckich; wielka wszakże ich część jest bez wszelkiej wartości, ponieważ albo były z gruntu na mylnej oparte podstawie, albo się stały niewystarcza-

---

(1) Stosunkowo bywa etyka państwowa najrzadziej opracowywaną częścią umiejętności politycznych; mogłoby się ztąd wydawać, że pomieszczenie jej między niemi będzie się sprzeciwiać postawionej zasadzie, iż powszechnie utarte już podziały zatrzymać należy. Gdy jednak dowiedziemy (poniżej w § 76 i nast.) że zbadanie stosunków państwowych ze stanowiska moralności nieodzowną jest częścią dokładnego naukowego opracowania zbiorowego życia w państwie, to staje się uwzględnienie zaniedbanych często teoryi, raczej podwójnym obowiązkiem niż pomyłką. Chodzi o unikanie niepotrzebnego zamięszania, lecz nie o powtarzanie starych błędów.

Digitized by Google

jącemi skutkiem nowego postępu nauki. Bezpożyteczną przeto byłoby rzeczą, podawać tu kompletny ich wykaz. Wystarczy więc tylko znajomość mniej lub więcej używać się dających utworów; słusznem zaś jest aby na wyszczególniające się z pomiędzy nich szczególną zwrócić uwagę.

I. Dzieła systematyczne.

1. Porządkujące przedmiot zewnętrznie (1).

a) Krótkie przeglądy (szczególnie przeznaczone jako wstęp do studjum).

A. L. Schlözer. Allgemeines Staatsrecht und Staatsverfassungsrecht. Poprzedza: Einleitung in alle Staatswissenschaften. Encyklopädie derselben. Metapolitik. Gettinga 1793.

Bardzo krótkie i nieskończone, ale z talentem. Zwrócenie uwagi na towarzystwo.

C. G. Rössig. Entwurf einer Encyklopädie und Methodologie der Staatswiss. Lipsk 1797.

v. Jacob. Einleitung in das Studium der Staatswissenschaften. Halla 1819.

---

(1) Pod tem nazwaniem pojmuje autor metodę, według której wyłożoną zostaje w Encyklopedyi każda *gałęź* umiejętności politycznych osobno, np. ogólna teorja państwa, prawo państwowe, między-narodowe i t. d. Metodę zaś, według której nie gałęzie nauk pojedynczo i oddzielnie, ale *kwestje* zostają osobno traktowane, i ze stanowiska prawnego, filozoficznego, politycznego i t. d. kolejno badane,—zowie *organiczną* metodą.

(*Przypisek tłomacza*).

Digitized by Google

v. *Kronburg.* Encyklopädie und Methodologie der praktischen Staatslehre. Drezno 1821.

G. W. F. Hegel. Grundlinien der Philosophie des Rechts oder Naturrecht und Staatswissenschaft im Grundrisse. Berlin 1820.—2gie wyd. przez Gansa 1840 roku. Uderzające i bogate w pomysły; bystre w odróżnianiu rozmaitych kół społecznych: zawiera wszakże wielorakie pomyłki i dużo ciężkiej scholastyki.

J. F. G. Eiselen. Handbuch des Systems der Stwiss. Wrocław 1821.

Szkoła Heglowska, ale samodzielna i często jaśniejsza. Forma równie scholastyczna.

K. H. L. Pölitz. Grundriß für encyklopädische Vorträge über die gesammten Staatswissenschaften. Lipsk 1825.

J. Schön. Die Staatswissenschaft geschichtsphilosophisch begründet. Wrocław 1831.

Pod względem objętości nie zupełne, ale z życiem i bogactwem myśli napisane.

F. Bülau. Encyklopädie der Staatswiss. Lipsk 1832. 2-gie wyd. 1856 r.

Trafne co do podziału i objętości; miły wykład, bez głębszego naukowego wnikania jednak. Drugie wydanie wiele poprawione.

b) Dzieła popularne.

K. H. L. Pölitz. Die Staatswiss. im Lichte unserer Zeit. T. V Lipsk 1823 i 24, 2-ie wyd. 1827—8.

Co do zakresu dość zupełne, obok niewłaściwego jednak przybrania nie należących tu przedmiotów, a mylnego wyłączenia innych, dużo literatury. Co do treści rozwlekłe i płytkie.

Digitized by Google

Lord H. Brougham. Political philosophy, I—III. Londyn 1844.

Niezupełne i nieukończone; zapatrywanie się prawdziwego statysty i bardzo pouczające, mianowicie co do praktycznych urządzeń w państwie.

F. G. Ungewitter. Populäre StW. oder ſtaatswiſſenſchaftliches Handbuch. Halla 1845.

G. v. Struve. Grundzüge der StW. I—IV Mannheim 1847—48.

c) Dzieła uczonego zakroju.

G. de Réal. La science du Gouvernement. I—VIII Akwizgran 1751—64. 4. Niemieckie tłomaczenie p. J. Schulina p. t. Die Staatskunſt I — VI. Frankf. 1761—67.

Pierwsze obszerne dzieło w tym przedmiocie; obfite w treść i w znacznej części dające się jeszcze dziś używać.

Ch. D. Voss. Handbuch der allgemeinen StW. I—VI. Lipsk 1796—1802.

K. S. Zachariä. Vierzig Bücher vom Staate I—V Stuttgart. 1820—1832, 2-gie wyd. (zupełnie przerobione) I—VII. Heidelberg 1839—1843.

Dziwaczny porządek; mnóstwo sofistyki i gry słów ale niesłychanie bogate w myśli i wiadomości, i dla tego pełne wartości dla specjalisty.

C. v. Rotteck. Lehrbuch des Vernunftrechtes und der StW. I—IV Stuttgart 1829—1835.

Co do zakresu częścią za krótkie, częścią za obszerne; jednostronne co do kierunku; napisane jednak z rozumem, przeświadczeniem i życiem.

Digitized by Google

D. G. Eckenthal. Allgemeine Staatslehre I—III Neustadt. 1833—1835.

F. Schmitthenner. Zwölf Bücher vom Staate oder systematische Encyklopädie der Staatswissenschaften, tomy I i III. Giessen 1839—1843.

Nieskończone i z uczonością nie na swojem miejscu; ale gruntowne i zrozumiałe.

H. Eisenhart. Philosophie des Staates oder allgemeine Socialtheorie I. II. Lipsk 1843—44.

2. *Dzieła organicznie wykładające.*

J. C. H. Rössling. Die Wissenschaft von dem einzig richtigen Staatszwecke. Erlangen 1811.

A. Lips. Die Staatswissenschaftslehre oder Encyklopädie und Methodologie der Staatswissenschaften. Lipsk i Erlangen 1813.

A. Fritot. La science du publiciste. I—XI. Paryż 1821—23. Bez sensu.

K. H. Hagen. Von der Staatslehre und von der Vorbereitung zum Staatsdienste. Królewiec 1839.

H. Ahrens. Die organische Staatslehre. I. Wiedeń 1850.

Jeszcze niedokończone, szczególnie ważne ze względu na teorją o towarzystwie.

L. Stein. System der Staatswissenschaft. I—II. Stuttgard i Tybinga 1852—56.

Nieskończone, ale trudno aby się udało z powodu niezrozumiałej scholastyki.

L. v. Morgenstern. Mensch, Volksleben und Staat im natürlichen Zusammenhange. I—II. Lipsk 1855.

Z talentem i znajomością rzeczy.

Digitized by Google

II. Encyklopedje alfabetyczne.

C. v. Rotteck i *C. Welcker.* Staatslexikon oder Encyklopädie der Staatswissenschaften, 1-e wyd. I—XV i supplem. I—IV. Altona 1834—1845. 2-e wyd. I—XII 1845—1848. 3-e wyd. Lipsk 1857 i nast.

Wprawdzie nie jednolite, ale dużo doskonałych ustępów; pisane więcej dla praktyki niż dla nauki. Trzecie wydanie ledwo zaczęte.

Dictionnaire politique. Encyclopédie du langage et de la science politique. Avec une introduction de Garnier-Pagès. Publ. par *E. Duclerc* et *Pagnerre*, 2-e wyd. Paryż 1833.

Naukowo bez znaczenia; kierunek ultraliberalny.

Political dictionary, forming a work of universal reference, both constitutional and legal. I—II. Londyn 1845—1846.

Zrozumiałe i pożyteczne, mianowicie dla angielskich urządzeń i pojęć.

Hermann vom Busche (Baumstark w Freiburgu) Populäres Staatslexikon. Stuttgart 1852.

J. C. Bluntschli i *K. Brater.* Deutsches Staatswörterbuch I—VII. Stuttgart i Lipsk 1856 i nast.

W poważnym naukowym duchu i odpowiedniej formie; umiarkowanie liberalny kierunek. Daleko jeszcze do końca, ale szybko się drukuje dalej.

H. Wagener. Staats- und Gesellschafts-Lexikon. Berlin 1858.

W duchu partyi reakcyjnej; zaledwo rozpoczęte.

Oprócz tego znaleść jeszcze można wiele wybornych rozpraw z dziedziny umiejętności państwowych,

Digitized by Google

częścią w wielkiej Encyklopedyi Ekonomicznej *Krunitz'a*, częścią w *Weiskego* Słowniku prawnym (Rechtslexikon), częścią nakoniec w *Brockhausa* Conversationslexikon i uzupełnieniach jego, oraz w francuzkich i północno-amerykańskich naśladowaniach tego wydawnictwa (1).

---

(1) Obszerniejsze wyliczenie i ocenienie encyklopedyj umiejętności państwowych, patrz w *mojej* Geschichte und Literatur der StW. t. I str. 113—163.

Digitized by Google

I.

DOGMATYCZNE UMIEJĘTNOŚCI POLITYCZNE.

Digitized by Google

Digitized by Google

I.

OGÓLNA TEORJA PAŃSTWA.

§ 11.

1. Pojęcie i cel państwa.

Rozpatrując istotę rozmaitych kół społecznych (patrz wyżéj § 1—7), wskazaliśmy już tem samem w ogóle znaczenie i zadanie państwa. Bliższe określenie jeszcze tych pojęć jest następujące:

Państwo jestto trwały, jednolity organizm takich urządzeń, które kierowane zbiorową wolą, a utrzymywane i przeprowadzane zbiorową siłą, mają za zadanie wspierać dozwolone cele życia, pewnego, na ograniczonej przestrzeni osiedlonego narodu, zaczynając od indywiduum aż do towarzystwa ([1]).

([1]) Zdaje się iż zbytecznem byłoby dowodzić, iż określając pojęcie państwa, zawsze się na pozór przypuszcza cel jego jeden szczególny drugi ogólny. Wprawdzie, pisarze badający ze stanowiska prawa natury, bądź zupełnie zaprzeczają pierwszego, jak np. *A. Müller* Elemente der Staatskunst t. I. str. 27,—bądź też pomijają go jak np. *Schleiermacher* System der Sittenlehre str. 274. Podobnie *K. L. v. Haller* w swojej Restauration der Staatswissen-

Digitized by Google

Następne uwagi mogą bliżej objaśnić i usprawiedliwić powyższą definicję państwa.

ſchaften nie przypuszcza istnienia nawet ogólnego celu. Że wszyscy ci są w błędzie, aż nadto jest rzeczą jasną. Powyżej już (w § 6) nadmieniliśmy i odparli zapatrywanie się szkoły filozoficznej na państwo, jako na samorodny utwór porządku światowego, w istocie swej do żyjących stworzeń podobny, nie zaś jako na organiczną całość wielu różnorodnych urządzeń, mających cel i punkt środkowy wspólny. I rzeczywiście: cała błahość takiego poglądu wykazuje się dopiero tutaj; ten bowiem jeżeli chce być konsekwentny, musi odmówić państwu wszelkiego właściwego żądania, a tem samem pozbawić się wszelkiej podstawy, na którejby mógł zbudować przepisy działania dla państwa, lub osądzić jego pożytek. Tak więc, jeżeli Müller dowodzi, że ani państwo dla człowieka, ani człowiek dla państwa nie istnieją, lecz że oboje razem w nierozdzielnej spólności, są dopiero wyrażeniem Bożej myśli, na podobieństwo ślimaka, który ani sam dla skorupy, ani skorupa dla niego, lecz oboje razem przedstawiają formę życia: to tylko tyle w tem prawdy, że w fizycznych płodach natury jedną całość tworzących, nie widać stosunku między celem i środkiem, gdyż oba stoją na równi; ale zupełnie co innego, gdy rzecz chodzi o ludzi i instytucją dla nich. Tutaj, niewłaściwem i uchybiającem jest kłaść wszystko na równi pod względem znaczenia wewnętrznego; przytem zaś rozsądek stawia niezbite żądanie, aby każda instytucja miała swój cel, a więc cel dla człowieka, skoro bywa jego siłami stworzoną i utrzymaną. Jeżeli znowu Schleiermacher (w innem miejscu) dopatruje istotę państwa tylko w przeciw-stawieniu zwierzchności z poddanymi, jakbądźby ten stosunek powstał i żadnego nie nadając mu przeznaczenia: to wskazana tu jest wprawdzie (jak to zresztą zamiarem było autora) różnica między samorodną hordą (plemieniem) i rozmyślnie zorganizo-

Digitized by Google

Państwo musi być *trwałem ciągle* urządzeniem, albowiem dopóki ludzie żyją na świecie, istnieją cele

---

wanem społeczeństwem, ale całe badanie tego wyższego stopnia rozwoju ludzkich stowarzyszeń, nie wychodzi jeszcze po za kwestją zewnętrznej formy. Tymczasem każda zwierzchność musi na jakichś rozumnych powodach opierać swe prawo do rozkazywania; poddani zaś muszą mieć dostateczne przyczyny do posłuszeństwa ich skłaniające. Odszukać te motywa w czemś innem, jak w dążeniu do wspólnego celu, jest rzeczą niepodobną. Rozkaz bez wyraźnego celu jest dziką samowolą, lub szaleństwem; posłuszeństwo zaś bez niego, jest zupełnem zaparciem się osobistości i moralnych obowiązków. Haller tłómaczy znowu powstanie państwa, zlaniem się pojedynczych umów, w obec którego każdy uczestnik ma swój cel. Pomijając już, iż takie pojmowanie może się tylko odnosić do państwa patrymonialnego, nie zaś już nawet do teokracyi lub wolnych gmin jak je sam Haller maluje: to w ogóle, zupełną jest dowolnością przypuszczać, że zrozumienie zadania państwa ze strony jego mieszkańców, musi być zawsze faktycznie różnorodne i w przeciwnych kierunkach się rozchodzące. Przeciwnie, doświadczenie pokazuje, że może wielka jedność pod tym względem panować, co bardzo łatwo sobie wytłómaczyć, ponieważ żądania te płyną z całego stanu oświaty. Być może, że nie każde indywiduum, zupełnie jasno zdaje sobie sprawę z celu ogólnego państwa, lub nie ma o nim zgodnego z prawidłami nauki pojęcia; pomimo to jednak, bardzo jeszcze możliwem jest, że wszyscy potrafią się porozumieć, czego od państwa mają wymagać. Nawet w państwie patrymonialnem, powstającem z aggregatu prywatnych kontraktów, niemożliwą jest rzeczą by cele zupełnie się z sobą rozmijały, bo i tam nawet polega wszystko na wspólności onych, a mianowicie na uorganizowaniu wzajemnej obrony i na wspólnych ekonomicznych korzyściach.

Digitized by Google

życia, potrzebne jest więc ubezpieczenie, oraz pomoc w osiąganiu onych. Nigdy zatem potrzeba organizacyi państwowej nie jest ostatecznie załatwioną, lecz owszem odnawia się co chwila. Tymczasowe przeto instytucje byłyby zupełnie niedostateczne; jeżeli nawet jedno państwo rozwiązuje się, to musi zaraz inne nowe na jego miejscu się utworzyć, by uchronić od ogromnego zamętu i niedoli znaczną liczbę stosunków ludzkich. Pod tym względem możnaby nazwać nawet państwo *wiecznem* urządzeniem, chociaż szczególne jego zjawiska są zmienne, a to nietylko faktycznie i przypadkowo, ale co do ich pojmowania i przeznaczenia; — gdyż rozmaite stopnie oświaty narodów, wymagają rozmaitej formy i działalności państwa. Lecz państwo powinno być także *jednolitym organizmem*, a to zarówno ze względów na zewnętrzny porządek, bezpieczeństwo i pożytek, jak również i na wewnętrzną potrzebę, aby lóżne i jednostronne dążenia ludzkie spajały się w wyższą całość. Jak pojedyncze siły i pragnienia indywiduum, złączone są w osobistości jego w organiczną całość: tak samo rozmaite władze i dążenia narodu zlewają się w państwowym organizmie (1).

Ażeby właściwie nazwać treść lub części państwowego organizmu, trzeba użyć najobszerniejszego wyrazu, ponieważ różnorodność ich co do formy i prze-

(1) Potrzebę jednolitości państwa ze szczególnym naciskiem wykazuje *Rössler* (System der Staatslehre. Lipsk 1857.) aczkolwiek z odmiennego wychodzi stanowiska.

Digitized by Google

znaczenia swego bywa bardzo wielką. Wypada je tedy nazwać *urządzeniami* (Einrichtungen), nie zaś ustawami, zasadami prawnemi i t. d. Ostatnie są wprawdzie częściami składowemi państwa, lecz nie są niemi wyłącznie.

Jeżeli państwo ma być organiczną jednością, musi tedy być przez jedną *zbiorową wolę* kierowane i kształcone, gdyż inaczej powstałoby zamieszanie i sprzeczność w pojedynczych działaniach i częściach jego. Nie należy przez to rozumieć, że nie można kierować ruchem państwa inaczej, jak tylko przez zjednoczenie woli wszystkich jego uczestników w każdym pojedynczym wypadku. Wszędzie, gdzie jakaś wola jest uważana za upoważnioną i zdolną do kierowania państwem, lub gdzie wszyscy uczestnicy uznają, że poddając się takiej woli, zgoda pospolita naruszoną nie będzie: tam istnieje już zbiorowa wola. Tak np. wola Bozka, jeżeli pewien naród wierzy w bezpośrednie opiekowanie się Opatrzności państwem, jest zbiorową jego wolą (*); podobnie wola jednego lub kilku potę-

(*) Czujemy się w obowiązku dodać tu parę słów objaśnienia, by czytelnik przez nieporozumienie nie posądził autora o Heglanizm. Słów bowiem powyższych nie należy pojmować w znaczeniu teoryi owej, co twierdzi, że Bóg, wola Boża jest niczem innem jak tylko duszą człowieka, — a więc w ten sposób wola Boża miałaby być równoznaczącą z zbiorową wolą narodu: lecz autor miał tu po prostu na myśli teokracyę, w któréj naród wierzy, że najwyżsi kapłani i zarazem urzędnicy państwa odbierają wprost rozkaz od Najwyższej istoty co do zarządu państwem. *(Przypisek tłómacza).*

Digitized by Google

żnych władców, której przez szacunek lub bojaźń nie śmieją lub nie mogą się mieszkańcy opierać; nareszcie przez powszechne głosowanie wyrazić się także może zbiorowa wola. Główną zasadą tutaj jest, że jedna górująca wola, nie nosząca w sobie samej sprzeczności, utrzymuje państwo i kieruje niem.

Siła zbiorowa potrzebna jest dlatego w życiu państwowem, że tylko po złączeniu pojedynczych sił może powstać owa moc, która jest nieodzowną do pokonania zewnętrznych przeszkód celom życia ludzkiego na drodze stających, a do usunięcia których, siły pojedynczych ludzi nie wystarczają. Przytem pamiętać należy, iż nie wszyscy uczestnicy w państwie myślą i działają zawsze rozsądnie, i że same tylko rozumne pobudki rzadko wystarczają, by ich skłonić do uznania celów państwowych (chociaż się sami na nie w ogóle zgadzają), jako też i środków potrzebnych do ich przeprowadzenia. Często więc państwo widzi się w przykrem położeniu, przymusem skłaniać do pełnienia rzeczy logicznie potrzebnych. Gdy jednak doniosłość takiego oporu może być czasami bardzo wielką, a państwo rozpaśćby się musiało, jeżeliby wola jego nie stała u steru; przeto siła, którą może rozporządzać, powinna być taką, aby największe nawet zapory przełamać była w stanie. Podobną zaś siłą jest tylko zbiorowa siła.

Zbytecznem będzie dowodzić, że tylko takie cele życia może państwo wspierać, które są moralnie *dozwolone*. Instytucja przeznaczona do przeprowadzenia zabronionych celów, byłaby sama za-

Digitized by Google

broniona. Co zaś jest dozwolonem, można tylko w szczególnym wypadku i państwie orzeknąć. Tutaj wychodzimy jedynie z tego stanowiska, że *wiele rozmaitych zadań życia* przypuszczać można; temu twierdzeniu nic się nie sprzeciwia. Natura ludzka tak obficie wyposażoną jest rozmaitemi fizycznemi i umysłowemi władzami, a używanie ich tak szeroko od woli pojedynczego człowieka zawisłe, lub w tak znacznej części odpowiednie całemu stopniowi rozwoju jakiegoś narodu, że nie podobna postawić jednego tylko jakiegoś zadania we wszystkich czasach i u wszystkich narodów. Więc i w pojęciu państwa trudno o jednym tylko celu mówić. Nie znaczy to znowu, że wszystkie te rozmaite zadania życia są równej wagi i znaczenia. Owszem, przypuścić można, że jedne wystarczają tylko ludziom stojącym na nizkim stopniu oświaty, a inne rozszerzają się i rosną z postępem powszechnej cywilizacyi. Przyjmują tedy niektórzy, że wszystko co się konsekwentnie z natury ludzkiej rozwija, jest usprawiedliwione. Utrzymują także czasami, że jedynie słuszne zadanie państwa polega w wspieraniu harmonicznego wykształcenia; jest to jednak mylne mniemanie. Prawda, że zgodne rozwinięcie całego istnienia, jest najwyższem zadaniem życia i ideałem natury człowieka; nietylko jednak osiągnięcie tego stanu, ale samo nawet pojmowanie jego możliwem jest wyłącznie w obec wyższej oświaty. Ludzie o mniej dokładnym organizmie, całe narody mniej rozwinięte, muszą poprzestać na zużytkowaniu niektórych tylko sił. Do czegoś więcej nie są zdolni wcale; nie może to więc

Digitized by Google

być ani ich obowiązkiem ani zadaniem. Dzierżenie zaś i wykształcenie większej lub mniejszej liczby pojedynczych i podrzędnych sił, nie dość iż jest cząstkowem tylko rozwiązaniem zadania wyższej harmonii, lecz jest zupełnie czem innem. Dlatego też i państwu nie można wkładać jako jedyny obowiązek, osiągnięcie owego najwyższego i ostatniego zadania, gdyż realizując inne zwyczajne stosunki i położenia, spełnia ono także swoje powołanie. Jeżeli jaki naród dojrzał już aż do osiągnięcia harmonicznego ogólnego wykształcenia, to bezwątpienia, że tem lepiej dla niego, i wtedy państwo jego powinno odpowiadać takiemu pożądanemu stanowi; lecz wtedy nawet nie ustają jeszcze inne położenia, o które także troszczyć się potrzeba ([1]). Że na takiej rozmaitości celów narodów, opiera się organizacja rozmaitych rodzajów państw, wykażemy poniżej w § 14; jakiebądź jednak zadanie ma który z tych rodzajów, nie przestaje być mimo to państwem. Ograniczenie pojęcia państwa, do jednego tylko (badaczowi może szczególnie upragnionego) celu, jest tedy logicznym błędem, zawierającym w sobie źródło mnogiej i rozmaitej niesprawiedliwości.

Przez *naród* rozumiemy tutaj tylko pewną ilość ludzi, mieszkającą obok siebie na pewnej przestrzeni,

---

([1]) O rozmaitej możliwości celów ludzkich, czytaj: *Welker C. Th.* Letzte Gründen von Recht, Staat und Strafe. Giessen 1853. *G. Duden.* Über die wesentlichen Verschiedenheiten der Staaten und die Strebungen der menschlichen Natur. Kolonja 1822. *C. Vollgraff* die Systeme der praktischen Politik. Giessen 1822. (ostatni dziwacznie wprawdzie przesadza).

Digitized by Google

oddzieloną od podobnego zgromadzenia gdzieśindziej; nie rozumiemy jej zaś jako obejmującej wyłącznie jednę narodowość, potomków jednego tylko plemienia. Wspólne pochodzenie ludności jakiego państwa, przedstawia bezwątpienia wielkie polityczne korzyści; nie jest wszakże koniecznym warunkiem, jak to doświadczenie pokazuje (porówn. zresztą niżej § 16).

Że do pojęcia państwa należy także osobna *przestrzeń* (terytorium), nie ulega wątpliwości; albowiem zakres jego zadań i środków musi być stale oznaczony, a swobodne rozwinięcie im odpowiednich czynności, zabezpieczone. Zbytecznemby było podnosić tu jeszcze bliżej znaczenie odgraniczenia terrytorjalnego, skoro tylko co określiliśmy pojęcie narodu pod względem państwowym.

Że zadaniem państwa jest wspierać *wszystkie koła społeczne*, z których się jego ludność składa, a które zatem jej cele wyrażają, wykazuje się z tego iż wszystkie potrzebują pomocy. W miarę jak większa lub mniejsza jest własna siła rozmaitych naturalnych zespoleń, w miarę stopnia rozwoju, który im oświata udzieliła, — rozmaite są zaiste usługi państwa co do rozmiaru; lecz największe nawet koła społeczne, w obec najwyższego nawet stopnia cywilizacyi nie mogą się całkiem obejść bez tej pomocy (1). Upadek ogromny nauk, wstrzymany postęp w życiu i przewrotność

---

(1) Porównaj *Dupont White* L'individu et l'état, wyd. 2. Paryż. 1858.

Digitized by Google

w niem, powstały ztąd, iż długo, i to nie tylko w teorjach filozoficznych szkół, ale i w opinii ogółu utrzymywało się przekonanie, że państwo jedynie z jednostką ma do czynienia; niejedne przesadzone wymagania i niejedno rozdrażnienie w stosunkach z państwem, nie byłyby były może następowały, gdyby zdawna i zawsze przyznawać chciano, że towarzystwo jakiegobądź rodzaju, ma prawo do względów państwa (1).

Nakoniec, żądamy od państwa *wspierania* zadań życia narodu, a nie całkowitego spełniania tychże. Możliwem jest wprawdzie, że ono absorbuje zupełnie swych uczestników, żyje i działa zamiast nich. Pań-

(1) Dowodzi to tylko fałszywej bystrości umysłu, gdy państwo jako zło konieczne (np. K. S. Zachariä), lub gdy rozkład państwa, anarchja, jako ostateczne zadanie bywa przedstawione (Proudhon.) Prawda, że państwo ogranicza samowolę jednostki; lecz jeżeli to ograniczenie (jak być powinno) skierowane jest tylko przeciw nieroztropnej i antitowarzyskiej samowoli, to jest ono nietylko nie złem, ale wielkiem szczęściem. Posiadanie zawsze w pogotowiu dość siły, by przeprowadzić konieczne ograniczenie nie może także być opłakiwane, gdyż jest niezbędne. Kto zaś chce celu, musi przecież chcieć i środków. Co zaś dotycze teoryi Proudhon'a, to odpowiadamy, że państwo jest uzupełnieniem niedostatku siły pojedynczych i zabezpieczeniem przeciw nierozsądkowi. Aniołowie więc możeby się potrafili. obejść bez niego, ale ludzie w zespolonem pożyciu, nigdy. Z tem jednak daje się pogodzić zasada, że władza w państwie może być słabszą, skoro naród stał się zdolnym do zawiadywania sam większą liczbą swych interesów. Porównaj *Rösslera* Allgemeine Staatslehre str. 363 i nast.

Digitized by Google

stwa klassycznej starożytności i niektóre teokracje dostarczają na to dowodów. Nie zawsze jednak tak się dzieje, i dobrze że nie zawsze. Tak głęboko wnikająca bowiem działalność państwa, ogranicza po części pojedynczą osobistość i całe jej znaczenie na ziemi; po części znowu trudno jest państwu nagromadzić tyle środków, by tak całkowicie zastąpić przeznaczenie indywiduów.

§ 12.

2. Krytyka innych teoryj.

Wielką liczbę mylnych teoryj o istocie państwa, sprowadziły bądź umyślne błędy, bądź życzenie ugruntowania zawczasu niektórych praktycznych zasad, już w ogólnem pojęciu państwa. Wykazanie znamienitszych takich pomyłek, posłuży przynajmniej do negatywnego jeszcze potwierdzenia naszego poglądu, a ustrzeże od grubych nieporozumień (1).

Takich nietrafnych określeń, można naliczyć pięć głównych rodzajów, z których każdy ma znowu różne odcienia w słowach i pobocznych względach.

---

(1) Przegląd rozmaitych pojmowań państwa, znaleść można w następnych mianowicie dziełach: *Fr. Raumer* Über die geſchichtliche Entwickelung von Staat Recht und Politik. Lipsk. 1826. 2-gie wydanie 1831 r. — *Murhard* Der Zweck des Staates. Göttingen. 1832.—*G. v. Struve*, Grundzüge der Staatswiſſenſchaft t. I. str. 1 i nast.—*Rössler*, Staatslehre str. 283.

Digitized by Google

1. Państwo powinno być związkiem ludzi, przeznaczonym do *ogólnego uszczęśliwienia* wszystkich swych uczestników (Baco, Thomasiusz, Bentham). Pogląd ten, na pozór dobrych bardzo skutków pragnący i do nich zmierzający, z wielu jednak względów nie wytrzymuje krytyki, skoro się bliżej w nim rozpatrzymy. Najprzód jest ciemny. Wątpliwem bowiem jest, czy tu chodzi o subjektywne, czy też o przedmiotowe szczęście, t. j. o stan faktycznego powszechnego zadowolnienia, czy też o takie położenie rzeczy, z którego każdy powinien być zadowolony. Że te dwie rzeczy niekoniecznie są równoznaczące, jest wyraźnem; wedle więc tego brzmienia słów, pozostaje zawsze wątpliwem, co chciano powiedzieć o istocie państwa. Powtóre, każda połowa tej alternatywy jest niedokładna. Jeżeli bowiem pod szczęściem rozumieć wypada osobistą pomyślność, to wypływa ona jedynie z indywidualnego sądu i uczucia uczestników w państwie. Przy dokładnej zaś znajomości ludzi, nie podobna przypuszczać, by można zadowolić wszystkich i każdego z osobna, jednakowem postępowaniem, jednakowem położeniem. Zresztą, któż może zaręczyć, że właśnie te środki któremi państwo rozporządza, potrafią sprowadzić takie uczucie zadowolenia; a nawet, że położenie wymaganiom rozumu zupełnie odpowiednie, wpływ podobny wywrzeć zdoła? Z góry więc robiąc takie przypuszczenie, wkłada się już na państwo niemożliwy obowiązek. Jeżeli zaś szczęście ma być w przedmiotowem znaczeniu sprowadzone, to trzebaby przedewszystkiem określić, jakie to są wa-

Digitized by Google

runki, z których wszyscy powinni być zadowoleni. Tego nie zrobiono, tem samem więc, nic nie powiedziano o zadaniu i istocie państwa. Po trzecie, mylne jest pojęcie o powołaniu człowieka na ziemi. Ma on bezwątpienia w swem doczesnem życiu pewne zadanie do rozwiązania; i przedewszystkiem upoważniony jest do szukania odpowiednich im środków. Trudno zaś między temi zadaniami i środkami wykazać szczęście, zarówno z umysłowych i fizycznych przymiotów człowieka, jak i z prawdopodobnego przyszłego jego przeznaczenia. Jeżeli więc osiągnięcie zadania życia i posiadanie potrzebnych do tego środków uszczęśliwia pojedynczego: to przyjemny to wypadek i nie należy go odpychać; przez to jednak nie wypełnia jeszcze człowiek swego celu życia, i nie na to podawane mu są rozmaite środki, a między innemi i państwo. Zadanie życia zostaje zawsze to samo, czy dążenie doń uszczęśliwia lub nie. Poczwarte nakoniec, takie określenie pojęcia jest jeszcze dla tego bardzo niebezpieczne, że otwiera szerokie pole najzupełniejszemu uciśnieniu osobistości i wprowadzeniu przymusu, jedynie pod pozorem, a nawet może z zamiarem sprowadzenia powszechnego szczęścia (1).

---

(1) Jakie następstwa musi za sobą wywołać przyjęcie powszechnej pomyślności w sensie objektywnym, za cel zespolonego życia ludzi, najlepiej dowodzą projekta budowy państwa socjalistów i kommunistów, jako też większa część tak zwanych romansów państwowych (utopii politycznych, Staatsromane).

Digitized by Google

2. Państwo bywa pojmowane jako *instytucja prawna*. Aczkolwiek określenie to długo było przyjęte za jedynie trafne, nie wnika jednak w istotę rzeczy i jest zanadto ciasne. Ma państwo bezwątpienia obowiązek osłaniać prawo, w miarę potrzeby; zgodzić się nawet chętnie można, że ubezpieczenie prawa jest pierwszym i koniecznym warunkiem zespolonego pożycia ludzi: lecz nie znaczy to jeszcze, że wykazanie tego zadania trafia w jądro kwestyi, lub że państwu nie pozostają już żadne inne cele do spełnienia. Co do pierwszego najprzód, pamiętać należy, że nie żąda się strzeżenia prawa dla prawa samego, gdyż w ogóle nie ma ono żadnego znaczenia, jeżeli nie jest warunkiem innych pożądanych i potrzebnych położeń (1). Chcąc

---

Wszystkie te niebezpieczne, jakkolwiek w myśl bogate i z krytycznej strony na uwagę zasługujące pisma, rzucają stosunkami i istotą człowieka zupełnie dowolnie. Mowy zazwyczaj w nich nie ma o uszanowaniu osobistości, indywidualnych celów życia, a nawet o samej względności tylko na najpospolitsze przepisy moralności i przystojności, o zwróceniu uwagi na doświadczenia psychologiczne, lub na ogólne prawa ekonomiczne. Te ulepszenia świata tak zniweczyły wszelką swobodę, że żadne więzienie nie byłoby w stanie nałożyć życiu człowieka bezwzględniejszego i twardszego ograniczenia. Porówn. *moją* Geſchichte und Literatur der Staatswiſſenſchaften t. I. str. 65.

(1) Trudno pojąć dla czego *Hartenstein* Grundbegriff der ethiſchen Wiſſenſchaften str. 519, twierdzi najprzód, iż pojęcie państwa zasadza się na tem, iż pojedynczy szuka w potędze jego zabezpieczenia swych prywatnych interesów, że więc pierwszą i konieczną potrzebą państwa jest porządek prawny; potem zaś

Digitized by Google

zatem zbadać właściwą istotę państwa, trzeba zajrzeć głębiej, i przedstawić ostateczne powody jego istnienia; te zaś nie polegają w zaprowadzeniu porządku prawnego, który jest tylko środkiem, lecz raczej w wspieraniu celów życia ludzkiego. Co zaś do zarzutu iż określenie to jest zbyt ciasne, to dwie rzeczy są tu wyraźne. Raz, że faktycznie istnieją nie tylko pojedyncze przykłady, lecz całe szeregi państw, których treść i kierunek na pierwszy już rzut oka nie skupia się wyłącznie koło porządku prawnego. Tak np. teokracja, państwo klassycznej starożytności, które przeprowadzały ogólną jedność życia narodu i t. d. Powyższe przeto postawienie pojęcia, wyklucza główną część stosunków, które objąć było powinno. Powtóre, każde państwo jakiegobądź by ono było rodzaju, ma wiele więcej jeszcze do spełnienia, prócz strzeżenia prawa. Pierwszy rzut oka na życie codzienne pokazuje, iż w wielu względach, w których o prawie wcale mowy nie ma, potrzebna jest wieloraka po-

---

dowodzi znowu, że prawo nie jest środkiem do innych celów, lecz okazuje się samo jako cel, w osiągnięciu którego spoczywa własna, wewnętrzna godność państwa. Tutaj widoczna sprzeczność. Jeżeli bowiem ma być zadaniem państwa, zabezpieczenie celów ludzkich, i prawo jest tego koniecznym warunkiem, toż jest ono widocznie środkiem a nie celem w sobie. Czy zaś ta zbiorowość państwowa i jéj urządzenie do „idei prawa są przywiązane", czyli inaczej mówiąc, czy porządek prawny na całe państwo powinien być rozciągnięty, nie zmienia to rzeczy wcale.

Digitized by Google

moc i wsparcie. Tak np. zabezpieczenie od szkodliwych wpływów sił przyrody, ułatwienie kommunikacyi, popieranie ogólnego umysłowego wykształcenia i t. d. Najdokładniejsze nawet, jak go ludzie nigdy osiągnąć nie potrafią, zaprowadzenie porządku prawnego, nie zadowoliłoby faktycznie istniejących potrzeb narodu; ten więc na jakimbądź stopniu oświaty by się znajdował, nie znalazłby pełnego uwzględnienia powodów wywołujących konieczność jednolitego organizmu zespolonego życia (1).

---

(1) Pojęcie państwa jako instytucyi prawnej tylko. postawił najprzód *Pufendorf*, podnosił je potem szczególnie *Kant* nie znajdując znikąd zaprzeczenia, a wyrobiły nakoniec liberalne szkoły niemiecka i francuzka, na czem się i naukowe jego obrobienie zatrzymało. Oddźwiękiem onego jest jeszcze gadanina o różnicy państwa prawnego i policyjnego (Rechts- und Polizeistaat). Zabawnem jest przypatrywać się, jak zwolennicy tego poglądu męczą się i silą, nakręcają gwałtem słowa i pojęcia, gdy chcą na ciasnej tej podstawie pomieścić jednak nieodzowne dalsze wymagania życia.

Tak np. porów: *Behr, W. J.* Polizeiwissenschaftslehre. Würzburg. 1848. Nic bowiem rzeczy nie zmienia, chociaż wyliczają pojedyncze stosunki, w których prawo musi dawać rękojmią jak to np. czyni *Bitzer* System des natürlichen Rechts. Stutg: 1841. Nic to nie pomoże by rozszerzyć taki ciasny pogląd. Najdziwniejszem jest jednak, gdy *K. Zachariä* w swoich Vierzig Bücher vom Staate, chce podzielić cel państwa na praktyczny i naturalny: pierwszemu przyznaje tylko obronę prawa (bo więcej za kosztownem mu się wydaje), a drugiemu każe popierać ogólną ludzką oświatę. Tymczasem poprzestanie jedynie na prawie, nie tylko byłoby najkosztowniejsze, gdy zresztą doświadczenie po-

Digitized by Google

3. Państwo bywa przedstawione jako stowarzyszenie mające urzeczywistnić *zadanie ludzkości*. Jakbądź pewną jest rzeczą, iż państwo jest jednym z środków do osiągnięcia celów życia ludzkiego służących, nie można jednak pod tą ogólną jego posługą rozumieć ani ciasnego ograniczenia, że tylko jeden pewien cel ludziom jest wskazany i dozwolony, że ten więc tylko może być usprawiedliwionem zadaniem państwa; ani znowu wkładać nań obowiązek bezpośredniego i właściwego osiągania celów ludzkich. Nieuzasadnienie pierwszego przypuszczenia było już dowiedzione wyżej (patrz § 2 i 11). W jakibądź tedy sposób chcianoby oznaczyć jeden cel ludzkości, byłby on zawsze tylko po części prawdziwy, a odnośnie do wszystkich innych stosunków popełnionoby niesprawiedliwość lub żądano niepodobieństwa. Nic się zaś pod tym względem nie zmieni, choć się celów postawi jak najwyżej i najszerzej, lub że go się wynajdzie w harmonicznem

---

kazuje, że państwa w swoim i narodu pieniężnym interesie inne jeszcze posługi spełniają, ale w ogóle jest mylnem, pomijać ów „jako naturalny" przyznany cel państwa, po prostu ze względów praktyczności. W każdym razie wypada doń bowiem w życiu zmierzać; jeżeli go zaś w skutek niedostatku środków nie można w zupełności osiągnąć, to przynajmniej trzeba o nim pamiętać i robić ile się da. Nareszcie wspomnieć tu wypada, że jakkolwiek *Ahrens* urzeczywistnienie idei prawa państwu za cel naznacza, to słowa jego tylko, a nie myśl należą do powyższej kategoryi. Pod tym celem pojmuje on bowiem dostarczenie w ogóle wszystkich środków do osiągnięcia celów ludzkich potrzebnych. To zaś jest zupełnie co innego i dalszej doniosłości.

Digitized by Google

wykształceniu wszystkich sił. Mniej rozwinięte narody, także mają prawo istnieć i tworzyć sobie instytucje odpowiednie celom, wypływającym z stopnia ich oświaty i zgodne z nim. Narzucanie im zadania, które może dopiero w późniejszym rozwoju ich historyi, a może w odległym dopiero czasie będzie przez nich zrozumiane, a więc możliwe, byłoby teraz daremnem i niedorzecznem, a oprócz tego ze szkodą istniejących obecnie potrzeb. Takie pojmowanie państwa jest prawdziwem łożem Prokrustesa (1). Przekazywać zaś państwu bezpośrednie osiąganie celów życia, znaczy to tyle co zapoznawać zupełnie obowiązki i przeznaczenie pojedynczego człowieka, a tem samem i całego narodu. Człowiek ma prawo i obowiązek sam żyć życiem swojem, i wskutek tego dążyć ku odpowiednim mu celom. Tam tylko, gdzie nie starczą siły jego, powinien się obejrzeć na pomoc, a między innemi na pomoc państwa. Gdy zaś państwo wyłącznie się zabierze do osiągania tych celów, to cały stosunek stanie się odwrotnym. Przez taką przytem absorbującą i narzucającą się jego działalność, obywatel zostanie narzędziem własnego środka, — zrodzi się niedorzeczny stosunek, gdyż właśnie państwo potrzebuje

(1) Prokrustes był jak wiadomo sławny rozbójnik attycki, który gości swych kładł na łóżko żelazne, obcinając im nogi, jeżeli były dłuższe; lub wyciągając je aż do końca łoża, jeżeli były za krótkie. Tezeusz uwolnił dopiero ziemię od tego potworu. *(Przyp. tłom.)*.

Digitized by Google

środków do swych funkcyj, a może ich tylko dostać od swych uczestników (1).

4. Przedstawiają niektórzy jeszcze państwo, jako ziemski, niedokładny wprawdzie *obraz ogólnego Bożego królestwa* i wkładają nań obowiązek by się do tego ostatniego ile można najwięcej zbliżało (F. Schlegel, De Maistre, Stahl). Pojmowanie życia ze stanowiska wyłącznie religijnego jest uprawnione; nie jest ono wszakże jedynie tylko możliwe i jedynie roztropne, a więc i nie jedynie uprawnione. Owszem, nietylko zupełnie (a może więcej niż jednostronnie religijne) dozwolone jest życie uwzględniające pozostałe przymioty i potrzeby umysłowe człowieka: — ale nawet nie można wcale robić zarzutu jakiemuś narodo-

---

(1) Pomiędzy teoryami, które państwu za obowiązek wkładają osiągnięcie *ogólnego celu ludzkości*, szczególniej zwrócić uwagę należy na twierdzenia *Hegla*, z powodu wielkiej oryginalności ich rozwinięcia. Hegel stawia za zadanie państwa, urzeczywistnienie prawa moralności (Objectivirung des Sittengesetzes), ponieważ ono jest celem roztropnego działania ludzkiego. Jego wykład jest następny. Trzy są coraz wyższe zasady, któremi człowiek się rządzi w stosunkach z drugimi: 1) Prawo, t. j. zewnętrzne poszanowanie drugiego, nie zważając na wewnętrzne przekonanie; 2) Moralność (Moral), gdy człowiek jedynie wedle swych przekonań postępuje; 3) Obyczajowość (Sittlichkeit), jako pośrednik pomiędzy czysto zewnętrznym a czysto wewnętrznym. Obyczajowość zaś ma się przejawiać w trzech kołach: 1) rodzinie, 2) gminie, t. j. nieświadomym związku wielu rodzin, 3) towarzystwie obywatelskiem, gdzie sprzeczne interesa łatwo się z sobą godzą. Sprowadzenie obyczajowości w obywatelskiem

Digitized by Google

wi, jeżeli skutkiem stopnia cywilizacyi, lub nacisku zewnętrznych okoliczności, zmuszony jest do szcze-

---

towarzystwie, a więc najwyższe wzniesienie roztropnej woli jest państwo (*).

Nie mówiąc już o niedokładności, przy wyliczaniu kół społecznych, o niemożebności urzeczywistnienia przepisów moralności w całym ich zakresie, za pomocą zewnętrznych jedynie środków państwa,— zrobić tu można główny jeden zarzut, który się ściąga do wszystkich takich pojedynczych celów ludzkości zamienionych w cel państwa. Przecież i takie społeczeństwa które jeszcze do powyższego najwyższego zadania państwa nie dojrzały, muszą posiadać jakąś organizację swego zespolonego pożycia. A więc określenie pojęcia jest za ciasne.

(*) W tem miejscu nieodzowne jest wyjaśnienie tego ustępu tak co do języka jak i co do rzeczy samej. Najprzód co do języka Zazwyczaj między wyrazami *Moral* i *Sittlichkeit* nie robią Niemcy różnicy co do znaczenia, w polskiem tłomaczy obydwa wyraz: *moralność*. Hegel robi tu jednak wielką różnicę, przywiązując do każdego z tych wyrazów odmienne pojęcie, i budując na tej różnicy część swego wykładu etyki. W ustępie przytoczonym przez Mohla, różnica ta i treść samych pojęć, nie dość jasno się wykazuje. Dla zrozumienia przeto kwestyi tak ważnej, o jaką chodzi w całym tym paragrafie potrzebne jest bliższe objaśnienie Heglowskiej teoryi. Pod moralnością (Moralität) pojmuje on dobre działanie, dobre postępowanie z wewnętrznego przekonania płynące; gdy człowiek zastanowi się nad swoim uczynkiem, i spełni go dla tego iż mu sumienie mówi iż to będzie dobry uczynek, wtedy postąpił *moralnie*. Gdy zaś postępuje dobrze nie pytając się o głos własnego przekonania, ale trzymając się powszechnie przyjętego *obyczaju*, wtedy oparł się na *obyczajowości* (Sittlichkeit), która jest wtedy według Hegla daleko wyższej wartości, od moralności, a to z powodu, iż jest na wskróś nią przerośnięta. Jestto najwyższy stan doskonałości ludzkiej, gdy moralność t. j. przeświadczenie o dobrem, tak już weszła w obyczaje, że dość temi się tylko kierować aby działać dobrze. Najniższym zaś stopniem jest postępowanie dobre, jedynie przez uległość przepisom prawnym, bo pobudki są wtedy tylko zewnętrznej natury. Z tego więc powodu, Hegel wkłada na państwo obowiązek sprowadzenia i urzeczywistnienia stanu obyczajowości (Sittlichkeit), jako

Digitized by Google

gólnego troszczenia się o materjalne cele życia. Jeżeli przeto narodowi mającemu wyłącznie religijny kierunek, nie można odmówić prawa, aby odpowiednio urządził swe życie, a więc i stosownie doń zorganizował państwo; to wcale ztąd nie wypływa, że inne narody, lub ten sam naród w innej epoce, w takiż sposób życie swe pojmować i państwo urządzać muszą. W niektórych okolicznościach, istnienie teokracyi jest zupełnie usprawiedliwić się dającą, a czasem nawet konieczną formą państwa; nie jest ona wszakże jedynie możliwą i prawdziwą. Podobne więc streszczenie pojęcia, jest pod względem logicznym za ciasne, a w praktyce bardzo niebezpieczne. Gdy zaś zwolennicy tej teoryi, opierają jeszcze religijne pojmowanie życia na jakimś stałym dogmacie (jeżeli nie zawsze to przynajmniej bardzo często), to powstaje ztąd albo najzupełniejsze już ścieśnienie pojęcia o państwie, albo prowadzi do przymusu wiary (1).

najwyższego wykształcenia swobodnej woli. Państwo jest podług niego urzeczywistnioną idea moralności opanowująca zupełnie wiedzę i działanie indywidnów. *(P zyp. tłomacza).*

(1) Nie zrobi się żadnej ujmy prawdom religii chrześcijańskiej i zobowiązaniu jakie pewne wyznania względem tych prawd mają, jeżeli przy badaniu celu państwa będą uwzględnione inne, faktycznie istniejące pojmowania życia. Niepodobna bowiem wyjść z tego założenia, że wszystkie narody, które nie uznają chrześcijaństwa, albo które żyjąc dawniej uznać go nie mogły, nie tworzyły nigdy państwa, lub tylko bez celu i sensu je posiadały. Jeżeli tedy chrześcijańskie zapatrywanie się na świat jest najwyższym i ostatnim stopniem cywilizacyi,

Digitized by Google

5. Jeżeli wreszcie, dopatrują niekiedy cele państwa w zaprowadzeniu *moralnej* jedności w życiu, w panowaniu przepisów moralności (Aristoteles, Hegel, Rössler): to wypowiadają w takim razie przeczącą tylko prawdę. Bezwątpienia, nie powinien i nie może człowiek, a więc i uorganizowana całość jakiego narodu, dążyć do niemoralnych celów lub używać niemoralnych środków; lecz w tem nie leży jeszcze zadanie jakie państwo ma do spełnienia. Pojęcia o tem, co jest czysto rozsądne, a więc moralne, są zarówno pod względem przedmiotu jak i zakresu swego niezmiernie rozmaite w różnych stopniach oświaty, pojedynczych ludzi i całych narodów. Tymczasem, jeżeli pojęciu państwa jakaś treść, a działaniom jego jakiś ocenić się dający stały cel ma być nadany, musi także i zadanie zespolonego pożycia ludzi pod względem przedmiotu swego, być ściśle określone. Skoro zaś

---

i jeżeli dalej (czego zresztą tutaj ani badać, ani potwierdzać nie zamierzamy), właśnie pojmowanie chrześcijaństwa jak je Stahl pojmuje, jest wyłącznie prawdziwe, to wypływa ztąd tylko, że dla ludów wiary chrześcijańskiej odpowiedni cel państwa jest przepisany: bynajmniej zaś nie wypływa, by narody innej oświaty nie miały prawa urządzić państwo, a mianowicie wedle swych potrzeb. Dopiero skoro zostaną chrześcijanami, ukaże się i im odpowiedni cel państwowy. Naukowe zaś określenie pojęcia państwa, powinno objąć wszystkie możliwe jego rodzaje. Jednem słowem teokracja chrześcijańska rozwinięta konsekwentnie lub nie, nie jest ani jedynie przypuszczalnym ani jedynie rzeczywistym rodzajem państwa; jej specyficzne zatem pojęcie nie daje miary o innych.

Digitized by Google

to nastąpi, rozstrzeliwają się zaraz żądania w miarę osobistego zapatrywania się i zewnętrznych stosunków; wtedy nic innego nie pozostaje jak tylko przyznać (podobnie jak to wyżej w § 11 uczyniono), że zadaniem państwa jest wspieranie wszelkich roztropnych celów życia ludzkiego. Gdyby znów chciano jeden jakiś istniejący stosunek, jako jedynie moralny, a tem samem jedynie dozwolony ogłosić, wynikłoby ztąd toż samo nieusprawiedliwione ograniczenie co w skutek wyłączności religijnego wyznania. Uciskający i niesprawiedliwy przymus świeckiej filozofii jest równie nieznośny jak religijnego dogmatu (1). Nie należy także zapominać, że wielka liczba zupełnie roztropnych celów w życiu, bezpośrednio nic z moralnością do czynienia nie ma (tak np. usiłowania opanowania sił natury), a jednak bez zaprzeczenia musi być przedmiotem troskliwości państwowej. Co do nich więc, musiałoby się spełniać zadanie państwa, albo tylko w sposób zabroniony i niepożyteczny, lub zadośćuczynienie im, dokonywać się środkami wyszukanemi i nieprawdziwemi. Pierwsze jest praktycznie, drugie zaś naukowo niedopuszczalne.

Nakoniec, nie będzie zapewne od rzeczy, wspomnieć o takich jeszcze pomyłkach przy określaniu pojęcia państwa, które pojedynczych wprawdzie tylko cech

---

(1) Autor jest wyznania protestanckiego. Poglądy jego w kwestjach religijnych nie zawsze tedy będą mogły być zgodne z przekonaniem polskich czytelników. (*Przypisek tłomacza*).

Digitized by Google

dotyczą, a tem samem w jądro kwestyi nie sięgają, ale ponieważ przez znakomitych pisarzy zostały popełnione, szkodliwy wpływ tembardziej rozszerzyćby mogły.

Przedewszystkiem należy tu określenie przez *Grotiusa* jeszcze w definicyi państwa postawione, jakoby to ostatnie było towarzystwem z *wolnych* ludzi złożonem. Błogim zapewne owocem posuniętej cywilizacyi jest osobista swoboda wszystkich uczestników w państwie; niezbędnem wszakże warunkiem organicznego, jednolitego zespolonego pożycia nie jest bynajmniej. Można przypuścić istnienie państwa nawet obok częściowej niewoli narodu. Mnóstwo przykładów we wszystkich częściach świata i wszystkich epokach dowodzą tego.

Często bardzo i to przez całe prawniczo-filozoficzne szkoły, bywa w pojęciu państwa pomieszczoną cechą, że powstaje i rozwija się na zasadzie *kontraktu*. Jakbądź rzecz się ma z prawnem powstawaniem państw, a mianowicie z założeniem ich na drodze ugody: zawsze dwie tutaj kwestje występują jasno. Najprzód że i tutaj historja w najliczniejszych wypadkach co innego dowodzi, w skutek czego nie wolno tak określać pojęcia, aby niem większość faktycznych stosunków objąć się nie dała.

Powtóre zaś, iż w ogóle może być wiele roztropnych zupełnie powodów utworzenia zbiorowej woli, które pierwiastkowo ani się opierają na jakiejś umowie, ani się pod jej postacią wyrażają. Tak np. powszechne poddanie się moralne władzy naturalnego naczelnika plemienia jakiegoś, — zachowywanie jakie-

Digitized by Google

goś przepisu Bożego, który za prawdziwy przyznano i t. d. Jednem słowem: w niektórych zapewne przypadkach, może państwo powstać na drodze kontraktu, nie jest on wszakże jedynym a więc koniecznym sposobem powstania, dla tego więc nie stanowi istotnej części składowej pojęcia.

Poczytywanie *niezależności*, udzielności państwa, za charakterystyczną cechę jego istoty, jest z dwóch względów mylne.

Codzienne doświadczenie pokazuje, że powstają polityczne organizacje, które aczkolwiek pod każdym względem spełniają zadanie państwa, używają jego praw, nie są jednak zupełnie niezawisłe od władzy po za niemi stojącej. Związkom takim nie odmawiano pomimo tego nigdy nazwy państwa. Powtóre zaś, przyjąwszy takie określenie, odjętąby była państwom na stopniu wyższej cywilizacyi się znajdującym, raz na zawsze możliwość, łączenia się w zbiorową jedność inaczej, jak tylko pod warunkiem aby ta jedność znowu w państwo się przekształciła; co nie jest koniecznie potrzebne, a nawet nie zawsze możliwe.

Nakoniec, z góry już wydaje się nie przypuszczalnem, gdy *Eisenhart* (Philosophie des Staates s. I. str. 117 i nast.) uważa państwo jako związek ludzi na „podziale pracy" oparty, do osiągnięcia ich celów przeznaczony. W każdym rodzaju zatrudnienia, jest niewątpliwie podział pracy ważną jego formą i chętnie przypuścić można, że w każdem cywilizowanem państwie, nietylko ludność onego zastosowuje zasady podziału pracy do osiągnięcia lepszej i obfitszej produkcji, lecz

Digitized by Google

że i państwo samo urządza i zatrudnia organy swoje według tego prawa; przepis ten jednak czysto praktyczne znaczenie mający, bynajmniej nie wchodzi w istotę państwa i nie stanowi tej specyficznej cechy jego, którąby się odróżniało od innych stowarzyszeń ludzkich, lub któraby w ogóle zadanie państwa określała. I tutaj powodem zwichnięcia pojęcia o państwie, był zamiar *a priori* wyprowadzenia zeń powodów istnienia pewnych form życia (a mianowicie różnorodnego uprawnienia stanów).

§ 13.

3. O powstawaniu państw.

Pokazuje historja, że wiele państw występujących na jej widownią, w rozmaity sposób powstały; jedne cicho i niepostrzeżenie prawie rozwinęły się z małych plemion lub dzielnic pańskich, — drugie założone zostały przez fundatorów religii, — inne urosły przez skrystalizowanie się ludności koło potężnej jakiejś osobistości; bardzo wiele powstało na drodze zdobyczy lub innej jawnej przemocy, niektóre także i na drodze kontraktu.

Rodzi się ztąd pytanie, czy ta rozmaitość faktycznego powstawania, ma wpływ na późniejsze życie i działalność państw, a mianowicie: czy w ogóle dotycze ich prawnego istnienienia i prawności ich działań?

Nie we wszystkiem wprawdzie zawisły treść i skutki pewnego stanu ludzkiego, od prawnej formy jego

Digitized by Google

utworzenia się. Stosunek jakiś może w życiu nastąpić w sposób nie dający się prawem usprawiedliwić, a pomimo to może być pożyteczny, — i na odwrót, może się zdarzyć, iż ze stanowiska prawnego nic nie można zarzucić powstaniu jakiejś instytucji lub w ogóle położenia ludzkiego, a które jednak mijają się z swym celem, lub są powodem nieukontentowania. Słusznem wszakże jest zawsze, gdy zarówno pojedynczę czynności, prawnie dokonywać się mające, jako też i stałe uprawnione istnienie, swój początek na prawie opierają; kto bowiem wcale nie ma prawa exystować, nie może się nań w dalszym swojem istnieniu powoływać; a kto prawnie nie exystuje, nie może prawnych skutków wywierać.

Pożyteczny nawet bardzo jakiś stan może przez taki błąd przy powstawaniu swem, być zagrożony w dalszem istnieniu, — i chyba dla bardzo korzystnych innych swych przymiotów, być tylko usprawiedliwiony. Odpowiedź na pytanie, — jakim sposobem pewien istniejący stosunek legalnie może być zmieniony? stoi pod wieloma względami w związku z rodzajem jego powstania; na mocy bowiem mniej uzasadnionego prawa niż było to, z którego ów stosunek powstał, nie można legalnie oprzeć jego przemiany.

Tak samo i w państwie; rzeczywiście wielkiej tu jest wagi pytanie, czy wystarczające są prawne zasady jego utworzenia się? Treść jego czynności nie potrzebuje wprawdzie zależeć od nich, nie chodzi także o to, aby przeciw wewnętrznemu stanowi jedynie z punktu prawnego zarzuty nie były robione; lecz,

Digitized by Google

ponieważ wysokiej wagi dla bezpieczeństwa ludzkich stosunków jest silne utrwalenie istniejącej organizacyi państwa, oraz ogólne zapewnienie legalności pojedynczych działań, i ponieważ bardzo pożądanem jest, aby polepszenie jakieś, które za potrzebne zrobić uznano, nie było zaprzeczane, muszą więc zasady prawnego powstania państwa być jasno i silnie postawione.

Wielka różnica zdań co do tego (1), pochodzi głównie ztąd, iż pojedyncze pytania nie dość bywają odróżniane i stale określane.

Tymczasem trzy je tylko postawić i odpowiedzi na nie zażądać można. 1. Czy istnienie państwa jest w ogóle prawnie dozwolone? 2. Czy w takim razie wystarcza ogólne to uprawnienie do powstawania

---

(1) Wielokrotnie i z namiętnością rozbierano kwestją prawnego powstania państwa. Zdania rozdzielają się najprzód na dwa obozy, stosownie do tego czy przyznają jeden tylko rodzaj powstania państwa jako dozwolony, czy też przypuszczają ich więcej. Lecz i te różnią się bardzo między sobą. Niektórzy obrońcy jednego tylko rodzaju, żądają wyłącznie kontraktów za podstawę (przedewszystkiem szkoła Kanta); inni (jak Stahl Philosophie des Rechts II, 2, str. 137) przyjmują jedynie Boski początek; trzeci nakoniec (mianowicie *Haller*, Restauration, t. I, str. 18) powierzają wszystko wpływom naturalnych sił. Sprzeczają się oni o to gwałtownie ze sobą. Podobnie pojęcia tych, którzy przypuszczają możliwość rozmaitych rodzajów założenia państwa różnią się znacznie, i nie cechują jasnością myśli. Tutaj należą: *K. S. Zachariä* Vierzig Bücher vom Staate ks. II; *Schmitthenner* Zwölf Bücher vom Staate t. I, str. 10; *Bluntschli* Allgemeines Staatsrecht 2gie wyd. t. I, str. 201; *Zöpfl* Staatsrecht t. I, str. 51.

Digitized by Google

i istnienia, we wszystkich faktycznych wypadkach tworzenia się państw, czy też przy każdem z nich powinny być jeszcze dopełniane pewne bliższe prawne warunki i wymagania? 3. Jakie są wtedy rodzaje powstania państwa, nie ulegające zarzutom pod względem prawnym?

Na 1e. Co do tego ogólnego pytania, to można nań twierdząco odpowiedzieć, bez wszelkiej wątpliwości i warunków. Jeżeli bowiem człowiek, tylko w państwie może ubezpieczyć swoje różne koła społeczne i osiągnąć ich cele (patrz wyżej § 6), to w każdym czasie i każdemu narodowi dozwolonem być musi podobne zespolenie się. Dostateczny ogólny powód, nieodzowny do zawarcia wszelkiej prawnej czynności, znajduje się tutaj całkowicie. Nie można więc ze stanowiska prawnego sprzeciwiać się, że państwa w ogóle powstają i istnieją.

Na 2ie. Z tego jednak nie wypływa, iż ponieważ w ogóle dozwolonem jest powstawanie państw, więc obojętnym ma być pod względem prawnym sposób w jaki się to dzieje. Bo chociaż pewien stosunek w ogóle jest dozwolony lub potrzebny, to jednak przy poczęciu jego mogły być w szczególnym wypadku takie błędy co do formy i rzeczy samej popełnione, iż prawnie wszystko unieważniają. Tak np. chociaż małżeństwo jest w ogóle dozwolonem, nie ważne i żadnem jest, jeżeli przez przymus lub oszukaństwo zostało zawarte; tak wywłaszczenie się przez kogoś co nie ma prawa rozporządzenia jest nieważne, aczkolwiek przechodzenie majątku z rąk do rąk, samo

Digitized by Google

przez się może mieć miejsce; podobnie ugoda zawarta przez istotną pomyłkę będzie żadną, pomimo iż z wzajemnego wyrażenia woli powstają stosunki prawne. Gdy zaś trudnoby było odgadnąć, dla czego przy zawiązywaniu się stosunku państwowego inne zasady miałyby służyć niż te, które w prawie przyjęto, to wypływają ztąd prawidła w dwojakim kierunku. Z jednej strony przyjąć można, że przy tworzeniu się państwa wszystkie podstawy, na których w ogóle zobowiązanie prawnie opierane lub prawnie wyprowadzone być może, także znajdują zastosowanie.

Jest więc zarówno mylnem twierdzić, iż państwo prawnie powstać może, *tylko* przez powszechną ugodę wszystkich uczestników, jak, że na tej drodze *wcale* założonem być nie może (1). Przypuściwszy, że uma-

---

(1) Wykład tej teoryi kontraktów, zajmuje duże miejsce w historyi umiejętności politycznych, a mianowicie filozoficznego prawa państwowego (natürliches Staatsrecht). Pierwsze zasady postawił *H. Grotius*; literatura naukowa wszystkich nowszych cywilizowanych narodów rozwijała je dalej. Tak u Anglików przedewszystkiem *Hobbes* (Elementa philosophica de cive. Paryż 1642 i Leviathan, Londyn 1651); *Locke* (Two treatises on government. Londyn 1680); *Algernon Sidney* (Discourses concerning government. Londyn 1698). W Hollandyi *U. Huber* (De jure civitatis wyd. 4. Frankfurt 1705); *Spinoza* (Tractatus theologico-politicus 1670). We Francyi przed wszystkimi i z ogromnym na cały świat wpływem *J. J. Rousseau* (Du contrat social 1752); za nim poszła cała rewolucyjna a później konstytucyjna szkoła tamtejsza. W Niemczech już *Pufendorf* idzie w ślad Grotiusa; właściwie jednak dopiero *Kant* ściśle sformułował i roz-

Digitized by Google

wiający się zachowują wszystkie wymagania, na które przy zawieraniu ugody musi być zwrócona uwaga, nie ma wątpliwości, że państwo może powstać na drodze wyraźnego porozumienia się jego uczestników. Ten

---

powszechnił tę teorję. (Metaphysische Anfangsgründe der Rechtslehre 2 wyd. 1798). Uczniowie jego przewodniczyli na polu naukowem dłużej niż przez jedno pokolenie, a między nimi wyszczególnił się mianowicie: *Feuerbach*, *Gros*, *Krug*, *Rotteck*. Z Włochów należy tu *Lampredi* (Juris publici universalis theoremata I, II. Livorno 1771); *Baroli* (Diritto naturale I—IV Crem. 1837); *Tolomei* (Corso elementale di diritto naturale I, III. Padwa 1849); *teoria di Crispan* (Philosophie du droit public wyd. 3. I—IX. Bruxelles 1853, 1854). Obszerniej patrz w *mojej* Geschichte und Literatur der Staatswissenschaften I. str. 227. Przeciwnicy teoryi kontraktu są między innymi: *Haller* Restauration der Staatswissenschaft I. 295; *Schleiermacher* System der Sittenlehre str. 275; *T. Thilo* Der Staat. Wrocław 1827. *K. L. Zachariä* Vierzig Bücher vom Staate t. I, str. 73; *Stahl* Philosophie des Rechts t. II, dział 2, str. 141; *Zöpfl* Staatsrecht 4 wyd. t. I str. 70. Gdyby opór ich ograniczał się był jedynie na zbijaniu teoryi kontraktu, jako *jedynej*, lub na wykazaniu widocznych błędów ich przeciwników jak np. przyjmowanie jakiegoś atomistycznego stosunku natury pomiędzy pojedynczymi niepołączonymi z sobą ludźmi lub śmieszne porządkowanie rozmaitych formalnych kontraktów pierwotnych: to byłby był bezwątpienia słuszny i pożyteczny. Lecz cel jego daleko odleglejszy, gdyż usiłuje w ogóle dowieść niemożliwości kontraktu, przyczem sam sobie szkodzi, zupełnie słabemi dowodami. Niezmiernie bowiem łatwo spostrzedz zaraz, jak nietrafna jest następna argumentacja: 1. Założenie państwa przez umowę jest faktyczną niemożebnością i nigdy miejsca nie miało. Tu po prostu można zapytać: dla czego nie mogłoby nastąpić ogólne porozumienie się, w obec równego stopnia oświaty,

Digitized by Google

rodzaj prawnego powstawania, nie jest wszakże jedynie możliwym. Stoją obok niego inne jeszcze wystarczające powody, między któremi są znowu takie, które się łatwiej zastosować dają. Z drugiej znowu stro-

---

jednakowych zewnętrznych potrzeb i towarzyskich stosunków, a mianowicie nie skomplikowanych, lecz prostych jeszcze? Niewiadomość zaś lub śmiałość, z którą faktycznie zdarzające się powstawania państw na drodze kontraktu, jako niebyłe uważają, tylko najsurowiej zganić trzeba. Dość bowiem przypomnieć, choćby zakładanie tak wielkiej liczby państw w Ameryce jeszcze w najnowszych czasach; samego nawet związku Stanów Zjednoczonych; wielu europejskich organizacyi, które na drodze umowy w życie weszły i t. d. 2. Kontrakt przypuszcza istnienie państwa poprzednie, a więc nie może ono przed nim powstać (Schleiermacher). Trudno rozwikłać tutaj pomięszanie pewnej formy kontraktu (która prawda że tylko przez jakieś prawo, a więc przez państwo istnieć może), lub warunków wykonania go,— z osnową samą prawną, pewnego obowiązującego zespolenia woli. Niepodobna zaś zrozumieć, dla czegoby ta ostatnia nie mogła nastąpić i stać się obowiązującą, bez współdziałania jakiejś zwierzchności. Lecz nie dano też na to żadnych dowodów. 3. Przez ugodę może tylko forma powstania, a nie istota władzy w państwie być umówioną. Odpowiedź: Nie chodzi też o to wcale; lecz przeciwnie chodzi tylko o samo powstanie. Istota państwa i jego władzy opiera się bezwątpienia na innych zupełnie podstawach. 4. Państwo byłoby tym sposobem wyłącznie dowolnością ludzką stworzone, która mogłaby także zechcieć obejść się zupełnie bez jednolitej organizacyi. Zgadzamy się tu wprawdzie, że tam gdzie państwo nie istnieje, nie ma go co zakładać; lecz nie o to kwestja tutaj. I w obec teorji kontraktu przyznaną zostaje w ogóle konieczność istnienia państwa, chodzi tu jedynie o prawny sposób powstania onego, t. j. o odpo-

Digitized by Google

ny trudno zaprzeczyć, że mogą przy zakładaniu państwa, takie błędy być popełnione, które prawnemu istnieniu szczególnego jakiegoś położenia się sprzeciwiają, a którego zatem prawo przyznać nie może.

---

wiedź — gdzie i kiedy ta konieczność się ukazuje. Więcej nie może żadna teorja wyłożyć, jakabądźby jej treść była. 5. Umowa może być przeciw wolności skierowana;— zapewne; lecz nie chodzi o to jakie pożądane lub niepożądane skutki pociągnąć może za sobą trafny pogląd na powstanie państwa, lecz o to, jak to powstanie się dokonywa. Jeżeli przez samo założenie państwa, wolność nie została dostatecznie ubezpieczoną, to tembardziej potrzebują być potem obmyślane odpowiednie ku temu środki. 6. Umowa polega ostatecznie jednak na przemocy, a mianowicie na przemocy większości. Tu już oczywiste jest pomięszanie pojęć. Bezwątpienia naturalnem jest, że większość ma więcej siły niż mniejszość; tudzież, że nieraz ci co byli innego zdania muszą się złączyć z większością, ponieważ sami nie byliby w stanie ziścić swoich bliższych pragnień, a więc że i oni choć później, ale zawsze pod względem prawnym legalnie dają swe przyzwolenie; — ale za to kompletnie mylnem jest, przedstawiać powstanie zobowiązań i prawnych stosunków jako następstwo przemocy większości, gdy one przecie tylko z powszechnego porozumienia się wypływają. 7. Wspólne przyznanie pewnego stosunku nie potrzebuje opierać się na ugodzie, lecz może wynikać bądź z istoty prawdy każdemu zrozumiałej, jak np. przyznanie pewnych fizycznych faktów lub praw, — bądź z potrzeby rozsądnego urządzenia się. Pierwsze twierdzenie jest po prostu sofizmatem. Nie chodzi tu o przyczynę, dla której jakieś zjawisko świata zmysłowego wszyscy jednakowo przyznają — lecz o pytanie: jak ludzka wola odnośnie do zespolonego życia, prawnie może zostać zobowiązaną? co zaś dotycze powstania i ogólnego przyznania jakiegoś stosunku, w skutek roz-

Digitized by Google

Trudno tu wszystkie takie możliwe błędy wyliczać, następne wszakże bezwątpienia tu należą:

a) Gdy zakładający jedynie przemocą, a więc bez zgody narodów, bez dostatecznej wyższej powagi i wewnętrznej potrzeby, zmuszają do połączenia się i formy onegoż narzucają ([1]);

---

powszechnionego poczucia moralnej czy materjalnej jakiej potrzeby, to objaśniono przez nią tylko fakt istnienia w ogóle, lecz nie wytłomaczono bynajmniej przyczyny prawnej zjawiska w szczególnym wypadku i ważności szczególnej jego formy. Jeżeli zaś jest prawdą, że owa prawna podstawa na innej jeszcze drodze, a nietylko przez zawarcie umowy między uczestnikami może być znaleziona, to w każdym razie nie powinnoby być już między prawnikami sporu, że jednak i kontrakt jest możliwym i dozwolonym środkiem do tego celu wiodącym. Zbytecznem tutaj stawać w obronie rozsądnej teorji kontraktu, by zdjąć z niej zarzuty jakie jej robiono skutkiem nadużycia pojęcia o udzielności narodu (Volkssouveränität). Założenie państwa na drodze umowy bynajmniej nie przypuszcza z góry, że pierwotnie władzę w niem dzierżyli wszyscy, lub że istnieje prawo do samowolnych zmian.

([1]) Usiłowania by oprzeć założenie państwa na *przemocy*, dawno już uznano jako moralnie naganne i same z sobą w sprzeczności zostające, tak np. *Languet'a* Vindiciae contra tyrannos — *Graswinkel'a* osławiona książka: De juribus majestatis (1642). Z łatwo dających się wytłomaczyć przyczyn zjawiają się jednak ciągle próby przedstawienia faktycznej siły, jako do wszystkiego upoważnionej. Trudno odgadnąć myśl prawdziwą owej (mianowicie przez *Zöpfla* Staatsrecht t. I, str. 73 reprezentowanej) teorji, wedle której roztropność państwa ma być metafizycznym powodem jego istnienia, siła zaś — jego historycznego prawa.

Digitized by Google

b) Gdy istnieje rozmyślne lub mimowolne złudzenie co do istoty mającego się zakładać państwa lub co do głównej jego formy: a więc co do celu i środków;

c) Gdy postawiono warunki, a nie wypełniono ich; —

d) Nakoniec, gdy przy nowej organizacyi państwa, uwzględniono cele życia jednej tylko części narodu, gdy tymczasem reszta zupełnie zaniedbaną została.

Dwie tu jeszcze rzeczy wspomnieć należy dla bliższego objaśnienia. Najprzód, nie ulega kwestyi, że nieprawny początkowo stan, później naprawiony, i z faktycznie istniejącego tylko, w prawnie ważny zamieniony być może. Stać się to może mianowicie, za pomocą późniejszego zgodzenia się, na bezprawnie z początku narzucony stosunek państwowy; zgodzenie się to może i tu także nastąpić nietylko przez wyraźne oświadczenie, lecz i milcząco przez stwierdzające je, czynne lub bierne, zachowanie się. Takiem następnem przyznaniem, nie tylko może być wypełniony brak podstaw prawnych dotąd istniejący, lecz na-

---

Zdaje się przecież nie ulegać wątpliwości, że historyczna prawna podstawa może jedynie wytłomaczyć historyczny t. j. obowiązujący stan prawny, lecz nigdy nie daje odpowiedzi na pytanie jak można sobie w ogóle wytłomaczyć ważność pewnego stosunku, a więc z ogólnych przyczyn. W kwestji zaś powyższej, właśnie o to tylko ostatnie pytanie chodzi. Co zaś dotyczy w ogóle wielkiego znaczenia nadawanego sile, to wartość jej odnosi się tylko do potrzeby przeprowadzenia pewnej zasady, lecz bynajmniej do jej istoty i doniosłości. Dowodzi ona potęgi, lecz nie prawa; — jest środkiem, lecz nie celem.

Digitized by Google

wet wszelka poprzednia czynność państwa owego wylegalizowaną; dowodem zaś późniejszego milczącego zgodzenia się jest, jeżeli sprzeciwiający się pierwotnie nowemu porządkowi, nie tylko mu się spokojnie poddadzą, lecz istotnie posługują się nim do przeprowadzenia swych celów. Powtóre, dobrze będzie zwrócić uwagę i na to, że nie jest wcale wystarczającym powód, do odrzucenia prawowitości pewnego powstania państwa, jeżeli mające się w niem podejmować czynności, nie odnoszą się *w równym stopniu do wszystkich części jego mieszkańców.* Ponieważ bowiem państwo jest jedynie środkiem do osiągnięcia celów życia ludzkiego, a te ostatnie u rozmaitych części jednego narodu, rozmaite jednak być mogą: ta nierówność działań daje się usprawiedliwić, a czasem jest nawet konieczną. Jeżeliby nawet przedstawiała się niedostateczność pewnych urządzeń, a tem samem i niezadowolenie pewnych części narodu, to wynikałoby ztąd tylko zobowiązanie poprawienia, nie zaś unieważnienia całego stanu rzeczy, wszakże zawsze wtedy tylko, jeżeli istota państwa odpowiada celowi życia całości narodu w ogóle.

Na 3cie. Z powyższych słów wynika już, że następujące pojedyncze rodzaje powstania państw jako prawne, a zatem prawne pociągające za sobą następstwa, przyznane być muszą.

Po pierwsze, wszelkie powstanie przez *ugodę* uczestniczących. Dwa tutaj podrzędne gatunki odróżnić od siebie należy: wypadki, w których *zbiorowa* całość chcących założyć państwo, na drodze wyraźnej

Digitized by Google

umowy wszystkich ze wszystkimi się porozumiewa i szczegóły postanawia; a potem takie stosunki, w których większa lub mniejsza liczba pojedynczych lub już stowarzyszonych, przez *osobne umowy*, dobrowolnie się do jakiejś istniejącej władzy przyłącza i jej poddaje, a tym sposobem przez powolne spajanie oddzielnych części jednolitą całość stwarza. Stosunek przystępujących w ten sposób, może być do owego wspólnego ogniska zasadniczo rozmaity; lecz i wtedy powstaje legalnie państwo, jeżeli tylko wszyscy dobrowolnie się zgodzili, a więc zostali zadowoleni, i jeżeli myśl jednolita łączy te oddzielne jedności w organiczną całość (1).

Powtóre, powstanie przez *uprawnioną powagę*. I ta zaś powaga może być także dwojakiego rodzaju.

Przedewszystkiem *religijna* powaga. Jeżeli jaki naród żywo wierzy nie tylko w Boży zarząd światem

---

(1) Hallera dzieło: Restauration der Staatswissenschaften policzyć za zasługę należy, iż obszernie uzasadniło możebność powolnego powstania państwa, za pomocą częściowo zawieranych umów między pojedynczemi osobami i korporacjami, potrzebującemi pomocy lub opieki,—a jednym potężnym władcą. Śmiesznem jest uważać to zapatrywanie się za niegodne; oczywiście niesłusznie przedstawiać je jako niechybnie do zniweczenia swobody wiodące; bezzasadnem wreszcie obwiniać o wspieranie niesprawiedliwości. Błąd w Hallera poglądzie zupełnie gdzieindziej leży; a mianowicie w nieusprawiedliwionej naukowo i historycznie wyłączności, oraz w zapamiętałej gwałtowności, z którą przeciw innego zdania będącym walczy.

Digitized by Google

w ogóle, ale i w szczczególne, narodowe opiekowanie się Opatrzności, to logiczną dla niego możliwością i nawet potrzebą jest, iż zakłada państwo z bezpośredniego Boskiego rozkazu (1). Jeżeli przytem rozszerzy się tam wiara i nauczanie, że takie Boskie rozporządzenie faktycznie nastąpiło, to i państwo oparte na tej podstawie, będzie prawnie usprawiedliwione. Wszyscy uczestnicy przyznają ową porządkującą powagę, jako bezwarunkowo kompetentną. Czy tę religią w ogóle, i naukę o założeniu państwa przez bezpośrednią Boską pomoc, podzielają i za prawdziwą przyznają inne narody czy też nie, nic to nie zmienia osobistych obowiązków tamtych uczestników, ani objektywnego prawnego położenia.

Następnie, powaga zakładająca państwo, może być *ojcowska*. Jeżeli mianowicie jakieś plemię, zachowując obyczaje i zasady życia patryarchalnego, rozwinie się do tego stopnia, iż silniejszego i pewniejszego po-

---

(1) Jako całkiem niekonsekwentne, a dla postronnych celów naciągnięte osłabienie i zwichnienie pojęcia o Boskim wpływie na zakładanie państw, uważać należy, skoro *Stahl* usiłuje wywieść *pośrednie* pochodzenie od Boga władzy (książęcej) w państwie. Kto jakieś państwo i jego instytucje na przykazaniu Bożem opiera, ten nie potrzebuje filozoficznych dedukcyj i dowodów, że państwo jest moralnie prawną instytucją, a więc rozsądną i potrzebną. Owo przykazanie wystarcza mu zupełnie. Konsekwentnym będąc, musi wtedy dojść tylko do teokracyi logicznie niepodobnem jest łączenie prawa historycznego i racjonalnego z rozporządzeniem Bożem.

Digitized by Google

trzebuje organizmu; jeżeli uznanie tej potrzeby podziela także ich rodowy patryarcha, lub ktoś co na jego miejscu stoi: wtedy ci ostatni są w prawie wedle woli swojej uorganizować państwo, ponieważ dotąd z moralnych powodów i ze zwyczaju, wola ich była zawsze prawem obowiązującem.

Potrzecie nakoniec, można jeszcze w takim szczególnym wypadku, przyznać powstanie państwa za prawnie dokonane, w którym ono nastąpiło wprawdzie przemocą i wbrew życzeniom interesowanych, ale ponieważ się pokazało, iż przy danych warunkach *tylko na tej drodze* można było postawić całość narodu w położeniu, z pomocą którego mógł osiągać zadania życia stopniem swej cywilizacyi wywołane.

Taki wypadek przypuszcza z góry dwa warunki. Najprzód istnienie pewnej siły fizycznej, która owemu ludowi przeszkadzała i w przyszłości przeszkadzać się zdaje do założenia instytucyi państwowej celom jego życia odpowiedniej; siłę tę może przedstawiać jakiś dziki despota, zdobywca, pewna liczba anarchicznych partyi, lub np. jakieś państwo w stosunku z swemi kolonjami, których interesów nie uwzględnia, lecz poświęca je niesprawiedliwie dla własnych jedynie widoków. Powtóre zaś płonne dotąd usiłowania, by na zwyczajnej drodze pokoju i porządku, zaprowadzić odpowiednią organizacją państwową. Tutaj, tylko przemoc pokonać może niszczącą siłę sprzeciwiającą się prawom i przyrodzonym obowiązkom ludzkiej natury; państwo zaś postawione zwycięzką potęgą, walczącą w imieniu celów ludzkości, ma peł-

Digitized by Google

ne prawo istnienia, jako jedyny środek osiągnięcia koniecznego zadania na wewnątrz i na zewnątrz (1).

Który rodzaj podobnego, prawnie ważnego zało-

---

(1) Założenie więc państwa za pomocą siły łamiącej szkodliwe przeszkody, ma być za legalne uznane, nie dla tego jakoby przemoc sama przez się prawo tworzyła; lecz ponieważ w danych okolicznościach jest ona jedynym środkiem do osiągnięcia pewnego celu służącym. Ze względów nadewszystko praktyczności, więcej jest pożądanym wszelki inny rodzaj założenia państwa; to jednak nie jest jeszcze powodem, by przeciw tamtemu w razie konieczności użytemu z zarzutami występować;— twierdziłby bowiem chyba wypadło, iż samowola i krzywdzenie mogą prawnie przeszkadzać innym ludziom w osiągnięciu ich celów, oraz że człowiek nie jest upoważnionym do usunięcia nieprzyjaznych mu przeszkód, jedynie dla tego, iż mu na drodze stają. Nigdy zdrowe, przyrodzone uczucie, nie dało się złudzić, że utworzenie państwa Greckiego nie było usprawiedliwione, skoro pod Turecką dziczą cząstkowe choćby dążenie ku rozsądnym celom życia było niemożebnem. Jako pewnik przyjęto, że kolonje dojrzałe do założenia osobnego państwa są do tego istotnie upoważnione, albowiem tylko własne państwo może zadosyć uczynić potrzebom życia, wynikłym z wyższego już stopnia cywilizacyi. Któżby chciał zaprzeczyć prawności działania i prawności istnienia wynikłych z nich rezultatów, gdyby się udało pojedynczemu człowiekowi lub pewnej liczbie ludzi zastąpić w pewnej części środkowej lub południowej Ameryki panującą tam anarchję „porządnem państwem"? Że te same dowody używane bywają ku usprawiedliwianiu gwałtownych przemian w państwach już istniejących (patrz niżej § 22), nic to nie ujmuje siły ich tam, gdzie chodzi o nowe powstanie. Ta sama przyczyna prawna może w faktycznie rozmaitych stosunkach, do rozmaitych sposobów postępowania upoważniać.

Digitized by Google

żenia państwa rzeczywiście nastąpił, orzekają w każdym pojedynczym wypadku same fakta; istnienie zaś w jednem miejscu jednego rodzaju, nie upoważnia do robienia zarzutu, że gdzieindziej państwo inaczej powstało. Obydwa mogą być usprawiedliwione, każdy w swój sposób i z osobnych przyczyn. Nie należy także przepominać, iż nawet w jednym i tym samym narodzie, w różnych czasach może nastąpić nowa organizacja budowy państwa (nie tylko poprawienie istniejącej już); zdarza się to, gdy bądź skutkiem wewnętrznych wstrząśnień, dotychczasowe instytucje całkiem obalone zostały, — bądź skutkiem zupełnie zmienionych poglądów na życie, nowe zupełnie potrzeby się zjawiły, — lub gdy zewnętrzne wypadki sprowadziły radykalne zmiany w objętości i częściach składowych dawnego państwa. W takich razach może jeden i ten sam naród, z biegiem czasu, zupełnie prawnie nowe urządzić sobie państwo, na całkiem odmiennych zasadach (1).

---

(1) Samo przez się rozumie się, że pod nowem powstawaniem nie należy pojmować jakichś tylko przemian, lub poprawek w państwie, nie zmieniającem w skutek tego swej istoty. Prawo do nich wywodzi się z innych przypuszczeń. Lecz równie jasnem jest także, że nie może być o reformie tylko mowa tam, gdzie nastąpiło zupełnie odmienne sformowanie jakiegoś wprawdzie dawno już istniejącego państwa, ale w jego całej osnowie i kardynalnych zadaniach, a może nawet i w zewnętrznych częściach składowych. Azjatyckie państwo Aleksandra było zupełnie samodzielnym utworem; Hiszpański Mexyk nie był wca-

Digitized by Google

§ 14.

4. Rozmaitość państw.

Ponieważ rodzaj i zakres celów jakiegoś narodu, które państwo ma popierać, może być bardzo rozmaity, i ponieważ powstanie państwa w rozmaity także sposób nastąpić może: z góry więc przypuszczać można rozmaitość onego co do formy i treści. Przypuszczenie to stwierdza także liczne doświadczenie. I historja, i spojrzenie na około w teraźniejszość, ukazują wielkie odmiany nie tylko w pojedynczych częściach organizmu, ale i w całym kierunku.

Dobry i wszystko obejmujący podział tych rozmaitych zjawisk, nietylko że jest logiczną potrzebą, lecz służy zarazem do łatwiejszego i trafnego postawienia każdego rodzaju zasad dla życia państwowego.

Ważnem przeto zadaniem umiejętności jest, silnie

---

le rozwinięciem państwa Azteków; Wilhelm Zdobywca założył zupełnie nowe państwo w Anglii; Niderlandy z r. 1815, Belgia z 1830 r., są także całkiem nowe. We wszystkich podobnych wypadkach, może być postawione pytanie: czy istnieje uprawnienie do *założenia* państwa? (*).

(*) Najważniejszy przykład założenia nowego państwa, pomimo że już dawno istniało, dostarczyły Włochy, Piemont, Toskania, Parma, Modena, Lombardzko-Weneckie królestwo i t. d., dawno istniały jako państwa. Dziś złączone w jedną organiczną całość pod mianem Królestwa Włoskiego, tworzą *zupełnie nowe* państwo. Fakt zaś tej nowej organizacyi trzeba nazwać *założeniem*, a nie *zreformowaniem* państwa. *(Przyp. tłom.)*.

Digitized by Google

zbudować ten podział (1). Przytem rozumie się samo przez się, że główny opiera się na zasadniczych różnicach, a podrzędne działy dopiero będą mogły zależeć od form lub liczebnych stosunków. Inaczej postępując, rozerwanoby to co złączone jest w istocie swej, a spojono co wprost różnorodne posiada pierwiastki. Zbytecznem byłoby także podobno usprawiedliwiać, dla czego umiejętność ogranicza się jedynie na wyliczeniu i uporządkowaniu takich tylko form państwowych, które w rzeczywistości już istniały, a nie uwzględnia innych, które tylko przypuszczać można. Pierwszych nawet liczba już jest dość duża. Główne działy przeto, obejmujące takie państwa, których istota na jednakowem zrozumieniu życia i jednakowym głównym celu się opiera, będziemy nazywać *gatunkami państw;* podziały zaś ich zestawione razem w miarę podobieństwa ważnych form, *rodzajami.*

---

(1) Literatura o rozmaitości rodzajów państw jest bardzo obfita. Patrz np. *Heeren* Ideen über Politik 2gie wyd. t. I. s. 978.— *Schleiermacher* Über die Begriffe der verschiedenen Staatsformen (Rozprawy Berl. Akad. 1814).— *Welker* Letzte Gründe.— *Duden*, Verschiedenheit der Staaten-Grundsätze und Ansichten über Staatsformen und deren Ableitung aus dem Wesen des Staates selbst. Leipzig 1832.— *H. Leo* Naturlehre des Staates. Halla 1833. — *Th. Rohmer* Die vier Parteien s. 126. — *Bluntschli* Psychologische Studien über Staat und Kirche s. 229.— *Tenże*, Allgemeines Staatsrecht t. I. s. 237. — *Zachariä* Vierzig Bücher vom Staate 2gie wyd. t. III. s. 4.

Digitized by Google

Tak więc powstaje następny podział (1).

Pierwszy główny gatunek. Państwa, oparte na zasadzie *władzy głowy rodziny*, mające za cel uporząd-

---

(1) Wiele bardzo razy usiłowano wynaleść klassyfikacją państw według ich różnic. Byłoby stratą czasu i mało pouczającem, wyliczać je tu i oceniać wszystkie; najlepsza podobno krytyka zasadza się na podaniu prawdziwej podstawy do klassyfikacyi. Dla tego też przytoczymy tu niewiele tylko przykładów i uwag. Odróżnianie organizacyi państw wedle liczby panujących, podawane już przez *Herodota*, a potem szeroko przez *Aristotelesa* (Politica III, 4, 1) rozwinięte, było zupełnie trafne w zakresie państwa klassycznego, a zatem jako jego podgatunek. Lecz nawet w czasie, w którym zostało postawione, już było o tyle niedostateczne, że nie uwzględniało wcale, znanych przecie Grekom, azjatyckich teokracyi i despotycznych rządów; trudno przytem nawet pojąć, jak można było później jeszcze poprzestać na tym podziale, wtedy, gdy nowe stosunki na świecie zrodziły nowe jeszcze zasady rozmaitości państw. Oczywiście bowiem błędny jest podział, który z punktu prawno-politycznego nie odróżnia zasad reprezentowanych np. w papieżu lub kalifie, Ludwiku XIV, królu Polskim, konstytucyjnym królu Angielskim, albo dzikim władcy Dahome; wszystkie późniejsze łataniny popsuły jeszcze rzecz do reszty, ponieważ do błędu popełnionego przez przyjęcie za zasadę podziału zewnętrzną tylko cechę, dodały jeszcze odstąpienie zupełne od ogólnego principium podziału. Tu należy klassyfikacja *Montesquieu*, na monarchje, rzeczypospolite i despotyczne państwa; *Heerena* na rzeczypospolite, absolutne i despotyczne; *Machiavellego*, *J. Müllera*, *Schmithenera*, na monarchje i rzeczypospolite; *Hallera* na księztwa i wolne gminy, z których znowu pierwsze rozpadają się na uległe zwierzchnikom patrymonialnym, księżom lub wojskowym naczelnikom; nakoniec

Digitized by Google

kowanie życia plemienia. Są to najniższe objawy zespolonego życia na ograniczonej przestrzeni, i zbliżają się bardzo do samorodnego objawu towarzyskiego tylko stosunku; do państw zaliczyć je wszakże nale-

---

Bluntschlego na ideokracje, demokracje, arystokracje i monarchje, podzielone znowuż razem na wiele podziałów. Co zaś *Schleiermacher* w powyżej zacytowanej (odsył. 1) rozprawie dowodzi o stosunku trzech form do umysłowego rozwoju ludności, jest wprawdzie bardzo genialne i tłomaczy zjawienie się ich w pojedynczych wypadkach; przez to jednak nie zostaje usunięty ani brak ścisłego odgraniczenia radykalnie różnorodnych położeń, ani niedokładność w wyliczeniu wszystkiego. Na pozór głębiej wnika (przez Aristotelesa wskazany) podział *Kanta* i wielu francuzkich pisarzy, jak np. *Lanjuinai* i *Destutt de Tracy*, którzy państwa dzielą na dążące do dobrego w ogóle i do szczególnego jakiegoś dobrego celu, lecz ten podział jeszcze mniej obejmuje wyczerpującą zasadę, służącą do rozróżniania wszelkich zjawisk formacyi państw. Widocznem jest bowiem, że: 1° wszystkie państwa, z jedynem wyłączeniem despotycznych, twierdzą o sobie iż mają powszechne dobro na celu;— 2° że zarówno pod względem kształtu jak i zadania swego, zmięszane są ze sobą najróżnorodniejsze. Porównywanie nakoniec państw z epokami życia ludzkiego, a więc dzielenie państw na znajdujące się w wieku dziecinnym, młodzieńczym i t. d. (jak to czynią *Welcker* i *Rohmer*, a *Bluntschli* popiera) jest jedynie mniej lub więcej poetyczną i dowcipną allegorją, ale wcale nie umiejętnem pojmowaniem, lub postawieniem zasady dla wymagań w życiu. Że ludy są młode lub stare, jest tak samo ciemne pojęcie rozumowe i nietrafne polityczne wytłomaczenie, jak np. dzielenie narodów na męzkie i żeńskie. Takie definicje, są to frazesy lub poloty fantazyi, zostawiające w umiejętności wrażenie czegoś obcego, prawie wstręt niecącego.

Digitized by Google

ży, jeżeli przyznaną w nich rzeczywiście została wspólna władza, lub jeżeli najpotrzebniejsze przynajmniej środki do utrzymania porządku obmyślane zostały. *Państwa patrjarchalne.*

Drugi główny gatunek. Państwa oparte na wierze w *bezpośredni początek swój od Boga*, i w stałe, bezpośrednie kierownictwo rzeczy ludzkich Bożem rozporządzeniem, czyli *Teokracje.*

Rozpadają się one na dwa rodzaje, które dobrze rozróżniać od siebie należy, a mianowicie:

Na *czyste* teokracje, t. j. takie państwa, w których zawiadywanie religijnemi i politycznemi sprawami w jednem spoczywa ręku, a zatem gdzie państwo i kościół jedną całość stanowią, gdzie całe życie na ziemi, jedynie w stosunku człowieka do Bóstwa pojmowane bywa. Z konieczności są tu księża zarazem sterownikami pospolitych czynności, jakiegobądź rodzaju by one były.

Na *mięszane* czyli rozdwojone teokracje. Tutaj przywiązane bywa do życia ziemskiego tyle przynajmniej wartości i zostawiono mu o tyle właściwości swobodnej, że pozwolone mu bywa osobne kierownictwo, od załatwiania zaziemskich stosunków oddzielone, chociaż zawsze wedle Bożych przepisów i wedle wskazanych form. Istnieje więc osobny rząd cywilny dla spraw świeckich, i osobny dla kościelnych i religijnych; obydwa nierozdzielnie spojone są jednem i tem samem Bożem prawem, obydwa opierają się na tej samej Bozkiej powadze. Różnica i czasami spór może tylko o to powstać, czy naczelnik religii (który

Digitized by Google

w każdym razie w rzeczy wiary i obrządku jest niezawisły i zwierzchni) dzierżyć ma także ster świeckich interesów, tak, że naczelnik tych ostatnich byłby tylko pośrednim namiestnikiem Boga; czy też obydwie władze, każda w swoim zakresie, mają stać na równi, i niezależnie od siebie swoim zawiadywać wydziałem, wedle Bożych przepisów (1).

Trzeci główny gatunek. Państwa, których części składowe skupiają się w oddzielnych gruppach i rozmaitym stosunku około jednej *potęgi*, by pod jej tarczą, a zazwyczaj na jej terrytoryum, módz pewniej

---

(1) Jak trudno z jednej strony przyznać słuszność tym, którzy nowożytnemu państwu prawnemu wyłącznie religią za fundament dają, gdy przecie zadanie jego polega w jednoczesnem i proporcjonalnem wspieraniu wszelkich potrzeb i sił człowieka, a religijne wykształcenie ma się doń tak samo, jak ćwiczenie wszelkich innych duchowych władz: to z drugiej strony, równie usprawiedliwić się nie daje zapoznawanie teokracyi jako osobnego gatunku państw. Pominięcie całkowite rodzaju państwa, który zjawiał się we wszystkich częściach świata i we wszystkich epokach, którego pojedyncze przykłady tysiące lat nieraz istniały, i którego zabytki prawodawcze o wiele pełniejsze nam się przechowały niż większej liczby innych państw, dowodzi albo mało namysłu lub zupełnie ograniczonej znajomości dziejów. Dla każdego myślącego człowieka, są teokracje niesłychanie wielkiego znaczenia, choćby się tylko na nie ze stanowiska prawa publicznego i polityki zapatrywał; spotyka w nich nagromadzonej więcej znajomości ludzi i śmiałości, niż może we wszystkich innych instytucjach państwowych razem wziętych. Porówn. *Bluntschli* Staats-Wörterb. t. I. s. 250.

Digitized by Google

zmierzać ku pojedynczym, pozwolonym swym celom. Tak usługi owej potęgi, jako i powinności i warunki poddania się pojedynczych uczestników, mogą być bardzo rozmaite; nienaruszonemi zostają tylko w każdym razie samodzielność i dawny stan owej potęgi, a z drugiej strony istnieje zawsze wymaganie, by się opiekowała poddającymi się. Są to państwa *patrymonialne*. Osobnym ich rodzajem są *wojskowe lenne* państwa, w których wzajemne wojenne zobowiązania tworzą właściwą podstawę i treść całego stosunku.

Czwarty główny gatunek obejmuje takie państwa, które sobie za zadanie kładą zadowolenie i jak najściślejsze *zespolenie życia wszystkich pojedynczych obywateli;* to zaś tak, że indywiduum całkowicie zlewa się z ogółem i nie dąży do wyłącznych, osobistych celów. Pojedynczy człowiek uważa się tu tylko za część wielkiej całości, dla której pomyślności swą osobę w ofierze składa. Jestto *klassyczne* czyli *starożytne państwo*, nazwane tak dla tego, ponieważ Grecy i Rzymianie w ten sposób życie pojmowali. Dzieli się ono na trzy rodzaje.

najprzód, na *Monarchją*, gdzie władzę rządową jedna dzierży wola, bądź przez wybór obywateli, bądź prawem i powagą dziedzictwa, bądź przez zwycięzką siłę;

powtóre, na *Arystokracją* t. j. rząd pojedynczych odznaczających się, uprzywilejowanych do tego, bądź pochodzeniem od jakichś sławnych rodzin, bądź zasługą lub majątkiem;

nakoniec potrzecie, na *Demokracją*, w której ogół

Digitized by Google

obywateli sam prowadzi ster interesów i orzeka o nim w pełnem zebraniu (1).

---

(1) O tyle tylko przebaczyć i wytłomaczyć można nieodróżnianie państwa nowożytnego od greckiego i rzymskiego, o ile formy i poddziały obydwóch są do siebie zbliżone i podobne; w skutek czego może ktoś probować złączyć w jedną całość to, co w poddziałach podrzędnych jest jednakowe. Wniknąwszy wszakże bliżej w ducha obydwóch gatunków państw, występuje jasno uderzająca sprzeczność między życiem ogółu starożytnych a atomistycznym egoizmem współczesnym. Ztąd zarówno jest błędnie, gdy przykłady i nauki z życia owych ludów brane, wprost za prawidło dzisiejszym stosunkom bywają stawiane, jak gdy naszemi tegoczesnemi pojęciami chcemy objaśniać zdarzenia tamtych czasów. Był to brak zdrowego rozsądku i dowód grubej nieświadomości, gdy w czasie rewolucyi francuzkiej podawano rzeczywiste lub domniemywane teorje i instytucje Grecyi i Rzymu, jako możliwy wzór do bezpośredniego przy każdej sposobności zastosowania. W stosunku do nowożytnego naszego życia, stoją one bez żadnego organicznego związku, oparte na zupełnie obcym nam pierwiastku. I czyż był czytelnik, któryby nie poczuł, że nawet w zdumiewających bystrością swą spostrzeżeniach Machiawellego, starożytna historyczna podstawa jest różnorodna i nie mogąca za dowód służyć? Już nie ma co mówić o tem, że główny wstręt, który całe narody poczuwały do wszystkich projektów państw kommunistycznych, pochodził ostatecznie (choć wielu tego nie odgadywało), z obawy potrzeby wyrzeczenia się dozwolonego bytu dla siebie, a zupełnego zlania się w zbiorowem życiu, ogarniającem sobą wszystko. Co Spartanie znosić mogli, i co ich potęgę stanowiło, byłoby dla nas cięższem od murzyńskiej niewoli, a platoński ideał prawa i szczęścia, jest dla nas (konsekwentnie z naszem pojmowaniem życia) szczytem sprzeczności z naturą i prawie

Digitized by Google

Piąty główny gatunek: *Państwo prawne* (Rechtsstaat) nowożytne (*). Różni się ono zarówno od teokracyi jak i od klassycznego państwa. Od pierwszej, ponieważ w niem życie ziemskie ma swój naznaczony stale cel, a mianowicie: ile można najdokładniejsze rozwinięcie wszystkich sił człowieka, oraz odpowiednie temu uporządkowanie pożycia wspólnego; życie zaś religijne bywa tu uważane, jedynie jako pojedyncza strona tego rozwoju, a uorganizowanie onego ograniczone na właściwym zakresie i celu. Od państwa ludów starożytnych różni się zaś tem, iż zadanie swe i pożytek widzi nie dopiero w pomyślności ogółu, lecz w bezpośredniem zadowoleniu indywiduów i pojedynczych kół towarzyskich. Idywiduum tak mało ginie tu w całości, człowiek w obywatelu, że właściwie państwo rozszerza lub ścieśnia swe czynności, odpo-

---

barbarzyństwem. O pojmowaniu państwa w starożytności porówn. *Vollgraf* Antike Polit k (drugi tom jego System der praktischen Politik); *Kaltenborn* Die Vorläufer des Hugo Grotius s. 20.

(*) Zawczasu ostrzedz wypada czytelnika, aby błędnego nie wywiódł pojęcia z samej nazwy *państwa prawnego*. Niemcy stworzyli na to pojęcie wyraz *Rechtsstaat*, i sami przyznają jego niedogodności. Tłomacząc go w polskim języku przez państwo *prawne*, też same niedogodności pozostają. W dalszym ciągu tego dzieła, czytelnik zapozna się bliżej z tem pojęciem, z jego szczególnemi cechami i zakresem. W tem miejscu przestrzedz go tylko zamierzam, aby pod wyrazem *państwo prawne*, nie pojmował antytezy do państwa, w którem samowola, a nie prawo rządzi. Według bowiem definicyi Mohla, nawet nowożytne państwo monarchiczne bez ograniczenia konstytucyjnego, mieści się w pojęciu państwa prawnego (Rechtsstaat). Cechą bowiem główną tego ostatniego jest to, iż w niem wszystkie cele życia indywiduów, kół społecznych i t. d., są uwzględnione, *uprawnione* w państwie, nie tak jak np. w teokracyi, w klassycznem państwie i t. d. *(Przyp. tłom.)*.

Digitized by Google

wiednio do osobistych roztropnych wymagań pojedynczych, a każdy z nich dla dopięcia tylko swych celów zostaje obywatelem. Rodzaje wielkiego tego gatunku odróżnić można według tychże zasad, co i w starożytnem państwie; znajdziemy więc rządy *książąt*, *magnatów* i *ludu*. Lecz i te znowu rozwinęły i rozgałęziły się dalej, a mianowicie monarchja i demokracja. Pierwsza dzieli się w nowożytnem państwie prawnem na *nieograniczoną*, na monarchją z *stanami* i z *reprezentacją narodu*, w miarę tego czy władza rządowa oddana jest bez ograniczenia zewnętrznego w ręce jednej osoby, czy biorą w niej udział niektóre warstwy narodu, lub czy nakoniec, ogół obywateli przydaje z grona swego pewną liczbę ludzi do boku panującego, celem strzeżenia pospolitego dobra i praw od nadużycia lub szwanku. Demokracja w państwie prawnem jest znowu albo *czysta* gdy obywatele bezpośrednio na obrady się zbierają; albo *reprezentacyjna*, gdy naród sprawuje rządy przez obranych przedstawicieli z rozmaitych części kraju, którzy potem w imieniu i z polecenia ogółu załatwiają wszystkie interessa.

Szósty główny gatunek. Państwa *despotyczne*, w których jedynie *wola jednego władcy* jest prawem, a wskazany przezeń kierunek, celem ogółu. Nie ma tu więc mowy o samodzielnych roszczeniach indywiduów; w ogóle całe takie zespolone życie nie ma wyższego zadania nad ziszczenie samowoli panującego i dostarczanie potrzebnych do tego środków. Poddani doznają o tyle tylko osłony i poparcia, o ile jego oso-

Digitized by Google

bista chęć i usposobienie na to pozwala. Naród istnieje tylko dla osoby jednego człowieka. W naturze rzeczy leży, iż nie może być rozmaitych rodzajów takiego państwa; jedyna możliwa forma jest zresztą tylko panowanie za pomocą wojskowej siły (1).

Z tą rozmaitością głównych zadań i kształtów państw, nie należy mięszać rozmaitej duchowej dążności, która pojedyncze rodzaje ich przenika i ożywia, a którą najprzód Montesquieu starał się określić. Jako przewodnie zasady podał on: w monarchjach honor; w rzeczpospolitych cnotę (la vertue, właściwie miłość ojczyzny); w despotycznych państwach bojaźń. Po nim wielokrotnie obrabiano tę myśl i nieraz awanturniczo poprzekręcano. Nie ulega wprawdzie wątpliwości, że skutkiem jakiegoś właściwego

---

(1) Często bardzo despotyczne państwo bywa uważane jako wyrodzenie się monarchji, lub ta ostatnia za jedno z tamtem brana. Zupełnie to mylne. Zasadnicza myśl jest w obydwóch rodzajach państw całkiem odmienna. W nieograniczonej monarchji państwa prawnego, nie bywa zaniedbana żadna cząstka zadania tego gatunku państwa: książe ma wszystkie obowiązki a tylko te prawa, które wynikają z wypełniania owego zadania. Tem ostatniem zaś nie jest tu przeprowadzenie jego indywidualnej chęci, lub osiągnięcie jego osobistej pomyślności; nadmiar zaufania, uznający za zbyteczne wszelkie zewnętrzne przymuszanie naczelnika państwa do właściwego celom i organizacyi postępowania, może być nieostrożnością, nie jest to jednak porzucenie pewnej zasady, i w ogóle nastręcza się tu jedynie kwestja praktyczności, a nie pryncypiów. Państwo despotyczne jest całkiem samoistne ukształtowanie się zespolonego pożycia ludzi. Nie

Digitized by Google

zapatrywania się na życie, rodzą się odpowiednie usposobienia, przeważne skłonności i żądze; pewnem jest równie, że takie osobne cechy ducha przebijają się i w życiu państwowem; polityki to wtedy jest zadaniem ocenić tak ważne czynniki w każdym pojedynczym wypadku i umieć je zręcznie użyć; te jednak właściwości umysłów nie są podstawami, lecz raczej wypływem rozmaitej istoty państw; nie orzekają mających się rozwiązać zadań, i nie stwarzają praw ani obowiązków. Podrzędnej przeto wagi jest pytanie, czy owe kierunki umysłów są prawdziwie i wyczerpująco określone. Zresztą, może najtrafniejby było przyjąć, że w państwie patryarchalnem przeważa naiwne przywiązanie plemienne; w patrymonialnem, strzeżenie indywidualnych praw, obok wojennego usposobienia, w lenniczem mianowicie państwie; w teo-

---

zmienia to bynajmniej pojęcia faktu, pomimo iż z góry przypuszczać potrzeba, iż życie narodu żadnej tam nie ma moralnej wartości; tem samem, nie usprawiedliwia także całkowitego pominięcia go w umiejętności. Oburzanie się moralne jest tak samo tutaj nie na miejscu, jak fizyczne przy badaniu gatunków zwierząt. Zapewne, państwo despotyczne mało daje materjału do filozoficzno-prawnych wywodów; pozostaje jednak zawsze możliwym i wielokrotnie już istniejącym gatunkiem państwa. Że więc państwo despotyczne i tyranja są od siebie całkiem różne, zbytecznem tedy zwracać uwagę; tyrania jest to gwałtowne nadużycie władzy w państwie, które przy każdym rodzaju i kształcie jego zdarzać się może; gdy tymczasem państwo despotyczne nie koniecznie potrzebuje być jednocześnie tyranją, lecz owszem może posiadać rząd łagodny i dobroczynny.

Digitized by Google

kracyi, wierząca pobożność; w starożytnem państwie, pojęcie solidarności i zdolność do poświęcenia; w nowożytnem prawnem zaś, popęd do wszechstronnego wykształcenia, lecz obok niego egoizm już to dozwolony, już niemoralny, występujący w rozmaitym stopniu, w miarę rozmaitości form, jak np. w nieograniczonej monarchji, jako pragnienie zaszczytów, w demokratycznych jako chęć niezależności, w państwach dziedzicznych z reprezentacją ludową, jako zazdrość i nieufność; w despotycznych nakoniec, moralny upadek i znikczemnienie.

§ 15.

5. Władza państwowa.

W pojęciu już państwa mieści się jako zasadnicza cecha, konieczność istnienia rozkazującej, porządkującej i wykonawczej siły. (Patrz wyżej § 11). Tą jest *władza państwowa* (Staatsgewalt) (1).

---

(1) Dzieła traktujące w ogóle o władzy państwowej i udzielności: *A. Feuerbach*, Antihobbes, oder über die Grenzen der höchsten Gewalt. Erfurt. 1798. — *F. Ancillon*, Über Souverainität und Staatsverfassung. Berlin. 1816. — *K. S. Zachariä*, Vierzig Bücher, t. I. s. 82. — *F. Schmitthenner*, Über das Wesen der Staatsgewalt (w Bülau'a Jahrbücher 1841. s. 431). — *H. Zöpfl*, Staatsrecht t. I. s. 76. — *W. v. Humboldt*, Ideen über die Grenzen der Wirksamkeit des Staates. Wrocław. 1851. — *Dupont-White*. L'individu et l'état. wyd. 2. Paryż 1858.

Digitized by Google

Składa się ona częścią z *uprawnienia* do spełnienia rzeczy potrzebnych, częścią z *środków* do wykonania, oraz do zniewolenia sobie posłuszeństwa nieodzownych. Na środki te składają się bądź ludzkie siły, umysłowe czy fizyczne, bądź pieniądze i narzędzia.

Prawną zasadę władzy państwowej stanowi ta sama zasada, na której państwo się opiera, t. j. zapatrywanie się na życie i potrzeby narodu; jest ona tylko ziszczeniem tej potrzeby. W teokracyi np. opiera się władza państwowa na Bożym rozkazie; w państwie patrymonialnem na władzy domowej tego, w około którego się zgromadzili ci co jego opieki potrzebują; w nowożytnem państwie prawnem, na wspólnej swobodnej woli uczestników. Jednem słowem: kto przyznaje prawo istnienia państwa w ogóle, musi także przyznać uprawnienie władzy w niem.

Zakres władzy państwowej można co do zasady tylko ujemnie określić. Nie powinna ona bowiem być za słabą w stosunku do swego zadania; powinna owszem być w stanie przytłumić każdego czasu opór przeciw wykonaniu zadania państwa, oraz módz w danych okolicznościach usunąć przeszkody natury, dające się w ogóle pokonać. Nie tylko tedy faktycznie, ale i prawnie jest ona rozmaitą we wszystkich gatunkach i rodzajach państwa; uwzględniona tu być musi nietylko ludność zamieszkująca jego granice i sąsiednie kraje, ale i sam cel państwa. Im są liczniejsze i znaczniejsze te ostatnie, tem silniejszą musi być i władza państwowa w państwie. Powiększa się więc, a mianowicie w nowożytnem prawnem państwie,

Digitized by Google

w miarę różnostronności wykształcenia narodu i państwa, a na zmniejszenie jej pozwolić chyba może, równoczesny postęp w oświacie i rozwoju poczucia prawa w narodzie.

Aby władza państwowa mogła być użytą i skuteczną, potrzebny jest ktoś coby ją *piastował* lub *posiadał;* takim zaś może być tu tylko fizyczna lub jurydyczna osoba, która ma prawo do porządkowania i kierowania istotą państwa. A więc naczelnik plemienia, zwierzchnik kraju, książe, magnaci, zgromadzenie ludowe i t. d. Taki posiadacz, może większą lub mniejszą część swej władzy przenieść na podwładnych tam, gdzie sam nie może być czynnym lub obecnym; w rozwiniętych zaś państwach, nieuniknionem jest dalsze rozgałęzienie i sztuczne stopniowanie rozdzielonej w ten sposób władzy. O zupełnej niezależności jednak, podrzędnych i cząstkowych posiadaczy jej, nigdy mowy być nie może; nad nimi musi stać zawsze prawny posiadacz całej władzy i źródło ich prawa, tak, aby w nim zjednoczona była całkowitość władzy czyli jej udzielność.

Mylną jest myśl, że prawne posiadanie władzy *zawsze* w ręku *całego* narodu leży. Tak nie jest ani ze względu na pochodzenie (jak np. w państwie patrymonialnem lub teokracyi, gdzie władzę państwową buduje całkiem inna potęga), ani ze względu na samo dzierżenie, a mianowicie nietylko w powyżej wzmiankowanych rodzajach państwa, lecz we wszystkich innych, gdzie istnieje zbiorowy lub pojedynczy sternik państwa, wybrany czy przez zgromadzenie

Digitized by Google

ludu, czy przez upoważnionych do tego obywateli. Tem mniej zaś mogłoby być zostawione prawo dowolnego odbierania tej władzy, nawet tam, gdzie początkowo z narodu wyszła, lub gdzie on sam ją dzierżył czas jakiś (1).

Zobowiązanie się ogółu i indywiduów do posłuszeństwa, jest nieodzowne do całkowitości władzy państwowej, a to zaś w takim zakresie, jakiego istota państwa czyli zadanie jego wymagają. Lecz po za te wewnętrzne jej prawo nie przechodzą naturalne obowiązki. We wszystkich tedy państwach obywatel

---

(1) Teoryi o pierwiastkowej i niedającej się przekazać udzielności ludu, używali we wszystkich czasach w chwilach gwałtownych politycznych wstrząśnień, przeciwnicy istniejącej władzy, jako silne narzędzie walki. Tak F. Hotman przeciw Henrykowi III i Lidze; Junius Brutus, Buchanan na początku angielskiej rewolucyi. Lecz prędko znaleźli się i odpierający ją, jak np. Hugo Grotius (patrz o dawniejszej literaturze w tym przedmiocie w *Hertius'a* Opusc. t. I. dissert. 9.). Zasady te najwięcej jednak rozpowszechnił i wpływu im nadał J. J. Rousseau. Zacząwszy od niego, uczono nieskończoną liczbę razy: iż najwyższa władza rządowa w państwie (udzielność) prawnie tylko narodowi się należy, tylko z jego polecenia spełnianą, a w każdej chwili napowrót odebraną, i wtedy albo przez niego sprawowaną lub komu innemu powierzoną być może. Najlepsze odparcie tych twierdzeń, sprzeciwiających się istocie największej liczby gatunków i rodzajów państw, i obok których niepodobna by było zorganizować je na mocnych i rozsądnych podstawach, leży w trafnem pojęciu istoty, oraz rozmaitych celów i gatunków państwa; tam więc poprostu i w tej kwestyi udać się trze

Digitized by Google

winien posłuszeństwo odpowiednio do ustawy; lecz te ustawy mogą być znów bardzo rozmaite.

Prawdziwości tego twierdzenia nie zbija wcale ani to, że trudno nieraz w pojedynczych gatunkach państw ściśle określić te granice, ani że one czasami, jak np. w teokracyi lub absolutyzmie nieograniczonym, bardzo daleko sięgają. Stosownie do zasadniczej myśli, na której zbudowane jest pewne państwo, oceniać też należy słuszność twierdzenia, że „więcej trzeba być Bogu posłusznym, niż ludziom." Prawdą *prawną* jest ono tylko w teokracyi; w innych pań-

---

ba. Ci zaś znowu, którzy skutkiem wielkiej gorliwości zbijania jakobińskich zasad, równie jednostronnie tylko wynoszą prawoBoskie, patrymonialne lub historyczne co do władzy książąt, sami temu winni, iż naprzeciw ich zbyt wyłącznej teoryi, stawiana bywa inna równie jednostronna i nieprawdziwa, choć pozornego powodzenia używająca. Najzupełniejszą jest już zaś pod każdym względem niedorzecznością, gdy zjawiają się dowodzenia, nietylko o samowładzy całego ludu, ale każdego pojedynczego indywiduum. To znaczy tyle, co zaprzeczyć istnienia pojęcia i możliwości nietylko państwa, ale wszelkiego związku ludzi, zaczynając od rodziny. Skutkiem grubego nadużycia jakiego się dopuszczano, rozprawiano więcej i obszerniej niż było potrzeba o tej tak prostej kwestyi prawnego posiadacza władzy państwowej. Patrz np. *F. Murhard* Die Volkssouverainität im Gegensatze der Legitimität. Kassel 1832. — *K. Thilo* Die Volkssouverainität in ihrer wahren Gestalt. Wrocław. 1831. — *Maurenbrecher* Die deutschen regierenden Fürsten und die Souverainität. Frankfurt. 1839. — *Bluntschli* Allgemeines Staatsrecht. t. II s. I.

Digitized by Google

stwach ma jedynie *moralne* znaczenie, i może o tyle tylko swój wpływ wywierać, o ile jakiś rozkaz państwa nie daje się pogodzić z przyznanem zapatrywaniem się narodu na życie, czyli z ostatnią podstawą organicznego zespolonego życia.

Władza państwowa ma następne cechy i właściwości:

1. Jest *wyłączną* a więc *niepodzielną*. Istnienie wielu władz zwierzchnich, którymby udział w państwie biorący posłuszeństwo winnymi być mieli, sprzeciwiałoby się już pojęciu o organizmie, t. j. jedności w mnogości; przytem nieunikniona wtedy rozmaitość rozkazów, wiodłaby tylko do zamięszania i rozprzężenia. Tam, gdzie forma państwa o tyle jest złożoną, że pewna część zadania bywa dokonywaną przez pewną część podrzędnych organizmów, a reszta powierzona wyżej stojącej całości (tak np. w państwie związkowem), tam nieodzowne jest ścisłe rozgraniczenie obustronnych zadań, a więc i odpowiednich im praw i obowiązków (1).

---

(1) Zasadzie, że władza rządowa w państwie jest jedyna i niepodzielna, sprzeciwia się stanowczo znana teorja, już przez Aristotelesa określona, silnie później przez Locke'go podjęta, a nakoniec przez Montesquieu rozpowszechniona, według której władza w państwie musi się na trzy części rozdzielać, a te powinny w każdej wolnomyślnej organizacyi być przekazane osobom lub korporacjom fizycznie różnym, oraz całkiem od siebie niezawisłym. Powszechnie już prawie przyznano w umiejętności nietrafność tego poglądu; nastąpiło to jednak dopiero wtedy, gdy

Digitized by Google

2. Jest *wieczną*, t. j. nie ustaje z śmiercią lub usunięciem się przypadkowem czasowego jej posiadacza; lecz przechodzi zaraz na nowego, z wyjątkiem, jeżeli w takim razie i państwo jednocześnie samo się rozwią-

---

z niego największe zawikłanie w nauce, a szkody w życiu wypłynęły. W wielu organizacjach opartych na tej podstawie, pokazał się zawsze najgorszy rezultat w rzeczach porządku i swobody. Trudno pojąć, jakim sposobem tak powszechnego i długotrwałego uznania teorja ta używała, pomimo iż sprzeciwia się zarówno faktom na jej poparcie przytaczanym, jak i pierwszym zasadom logiki i polityki. Faktycznie bowiem mylnem jest, jakoby konstytucja angielska dawała przykład uderzający tego troistego rozdziału. Przeciw loice zaś jest: 1-o) stawiać sądownictwo jako oddzielną władzę obok władzy wykonawczej stojącą, gdy przecie sądy zajmują się tylko wypełnianiem i zastósowywaniem przepisów, czyli że tak nazwana władza sądowa nie jest niczem innem jak tylko częścią władzy wykonawczej. 2-o) Ponieważ prawodawstwo i wykonywanie nie stanowią jeszcze całego zadania i czynności państwa, ani wyczerpują celu jego władzy,—więc taki jej podział jest całkiem niedokładny. Dalej, teorja ta z wielu przyczyn w polityce na nic się nie przyda. Najprzód już dla tego, że powierzenie tylko pewnej części interesów państwa jednej osobie, tak samo nie zapobieży jednostronnemu nadużyciu, jak gdy jej większa liczba interesów oddaną zostanie. Następnie zaś, ponieważ z takiego rozdzielenia władzy państwowej powstaną zamiast uporządkowanego, zbiorowego jej oddziaływania na pomyślność ogółu, bezwątpienia tylko gorzkie zatargi i wzajemne przeszkadzanie sobie, a zamiast legalnej swobody, anarchja. Lecz uwag tych nie zbiły wcale, a nawet może potwierdziły je jeszcze łatane roboty *B. Constant* i innych. Szczęściem zaś, myśl i pożytek reprezentacyi narodu, tak mało opiera się na powyższem fałszywem

Digitized by Google

zuje (1). W każdym tedy gatunku i rodzaju państw, potrzebne są postanowienia, jak się ma dziać w takich wypadkach. Nawet wtedy, gdy nowy posiadacz tylko pod pewnemi warunkami obejmuje władzę, to kwestja wypełniania ich dotyczy tylko jego osoby, ale bynajmniej nie trwałości i istoty władzy państwowej.

3. *Ogarnia wszystko*, a mianowicie w tem znaczeniu, że działanie swe rozszerza na całe terrytorium i na wszystkich uczestników w państwie. W jakiej mierze pojedyncze stosunki i czynności ludzkie mają jej być podległe, zależy to naturalnie od istoty i przepisów szczególnego państwa.

4. Jest nakoniec *całkiem nieodpowiedzialną*. Potrzeba ta już z logiki samej wypływa, albowiem do odpowiedzialności potrzeba koniecznie kogoś stojącego wyżej, przed którymby należało się usprawiedliwić i któryby sąd orzekał. Nie istnieje zaś nikt stojący nad najwyższą władzę rządową, albowiem ten wtedy byłby jej posiadaczem i nikt już więcej nad nim. Oprócz tego zaś, odpowiedzialność najwyższej władzy jest praktyczną niemożebnością, a sama nawet

---

rozszczepieniu władzy rządowej, że nie można jej brać za jedno i to samo, jak chyba gwałtownie przekręcając wyrazy i pojęcia. Porówn. o powyższych kwestjach *moją* Geſchichte und Literatur der St. Wiſſenſchaften t. I. s. 271. — *Bluntschli* Allgemeines Staatsrecht 2-gie wyd. t. I. s. 397.—*Stahl* Lehre vom Staate 3-cie wy. s. 198.

(1) Wieczność władzy państwowej w monarchij, najlepiej wyraziło francuzkie przysłowie: le roi est mort; vive le roi.

Digitized by Google

próba czegoś podobnego wielkiem nieszczęściem. Co do pierwszego, ponieważ nikt zmusić i rozkazowi poddać nie może tego, kto rozporządza siłą całego jednolicie zorganizowanego narodu; a nieszczęściem zaś dla tego, ponieważ próba podobna wywołałaby niechybnie zaciętą walkę wewnętrzną. Zwalona już tylko jakaś, i skutecznie (choćby niesłusznie) przez nową zastąpiona władza państwowa, może być do odpowiedzialności pociągnięta; lecz właśnie z tej przyczyny, widok podobnego zdarzenia ma tak tragiczny wpływ.

§ 16.

6. Obywatel i poddany.

Bardzo jest możebnem, iż człowiek znajduje się w pewnym stosunku. częścią jako uprawniony, częścią jako zobowiązany; naturalnie, iż wtedy w obydwóch względach odmiennym musi ulegać przepisom. Tak samo i w państwie.

Są wprawdzie pojedyncze gatunki państw, jak np. despotyczne, a nawet i teokracja, w których wyłącznie prawie występuje stosunek zobowiązania; lecz za to w większej liczbie państw. mają uczestnicy także prawo do pewnych wymagań od organizmu zbiorowego, a z drugiej strony obowiązki do pewnych czynności. Ale i to znowuż, w rozmaitej mierze; sąd zaś o pożytku jakiegoś państwa, jako też o stopniu swobody którą zabezpiecza, zawisł od tego, czy w jego

Digitized by Google

organizacyi więcej zobowiązań czy też więcej uprawnień przeważa.

Pojęcie przeto *poddanego* i *obywatela*, zastosować można w większej liczbie gatunków państw do każdej osoby, wyjąwszy do naczelnika państwa. Poddanym jest uczestnik w państwie, o tyle, o ile winien być posłusznym i przyczyniać się do ogólnych ciężarów. Obywatelem zaś jest, o ile ma prawo dopominać się poparcia swych celów ze strony państwa; szczególnie jest zaś nim wtedy, gdy i jak wielki ma prawny udział sam w kierowaniu państwem, by przez to ubezpieczyć mógł owe prawo swoje.

Skutkiem konieczności nazwania wszystkich tych poddanemi, którzy władzy państwowej są podlegli, nie zostają wcale wyjęci nawet ci, którzy w innych względach uprzywilejowane jakieś zajmują stanowisko. Tak np. w monarchij, wszyscy książęta krwi, zacząwszy od następcy tronu; regenci państw pierwej niezależnych, lecz wcielonych później do większych i poddanych tychże zwierzchnej władzy; naczelnicy kościelnych wyznań wewnątrz państwa, do którego przez zamieszkanie i inne obywatelskie stosunki swoje należą (1). Stanowisko poddanego nie pozbawia go

---

(1) Jeżeli w cesarstwie niemieckiem wzbronionem było nazywać wazalów poddanymi cesarza, to nie uzasadniało się to ich wysokiem stanowiskiem, lecz raczej zwierzchnictwem krajowem (Landeshoheit), które uchodziło za część władzy rządowej państwa, którą więc tym sposobem z cesarzem dzielili. Lecz dzisiaj każdy magnat, choćby najstarszego i najświetniejszego był

Digitized by Google

ani praw, ani narusza jego honoru. Co do pierwszego, ponieważ zobowiązania są ściśle przepisami tylko oznaczone, oraz ponieważ obok spełniania ich, przysługują tym samym osobom nieraz bardzo rozległe prawa; obok poddania się bowiem pod zasadę państwa i pod jej wymagania, stać mogą bez przeszkody najrozmaitsze prawa i zabezpieczenia przeciw gwałtom. Nienaruszonym zostaje zaś honor, ponieważ nic nie szwankuje moralna godność człowieka, na przyznaniu pożytecznej i potrzebnej instytucyi, a zatem i zapewnieniu wykonalności władzy rządowej w państwie.

Stosunek poddanego jest zazwyczaj *stały* i *wyłączny*. Pierwszy, ponieważ zwykle się przypuszcza, iż całe życie ktoś do państwa będzie należał; drugi zaś, ponieważ naturalnem jest, iż tylko jednego narodu i jednego jednolitego organizmu można być członkiem. Wyjątki jednak są czasem możliwe. Najprzód chwilowo, przez pobyt w obcym kraju, którego wprawdzie nie zostaje się jeszcze poddanym przez przejście jego granic, lecz którego prawom i urządzeniom trzeba się poddać w ciągu swego tam pobytu (*).

---

pochodzenia, największe przywileje i książęcy majątek posiadał, jest zawsze poddanym, ponieważ nad nim stoi władza państwowa.

(*) Autor zapomniał tu dodać, że do pewnego stopnia i w pewnym zakresie, jeszcze i od tej zasady zdarzać się mogą wyjątki, jak np. stanowisko szczególne ambasadorów, posłów obcych dworów, których osoby nie podlegają juryzdykcyj władz kraju w którym rezydują, a to na zasadzie przyjętego w prawie międzynarodowem, prawa exterytorjalnego. *(przyp. tłom.)*

Digitized by Google

Cudzoziemiec nie jest obowiązany przyczyniać się sam do popierania interesów państwa, w którem gości (*); lecz w żadnym razie nie może naruszać jego praw i instytucyi, o tyle więc jest im poddany.

Oprócz tego zaś, skutkiem osiedlenia się w dwóch państwach, może powstać dwoisty stosunek; odnośnie do stosunków materjalnych trzeba wtedy obydwom państwom ulegać, co do osobistych zaś temu, w którym ktoś przebywa, lub które sobie stale obierze.

Potrzecie nakoniec, gdy poddany jednego państwa (rozumie się że tylko za legalnem pozwoleniem) w służbę drugiego wstąpi. Jest on wtedy poddanym tego ostatniego przez cały czas służby swojej; może jednak częstokroć zostać w stosunku poddanego do rodzinnego swego kraju, a w każdym razie po rzuceniu służby obcej, wraca wyłącznie do niego. Z takim podwójnym stosunkiem nie należy mięszać stanowiska tych, co są członkami jakiegoś kolegjalnie zorganizowanego rządu, np. w arystokracyi lub czystej demokracyi. Tutaj bowiem oprócz prawa obywatelstwa, przychodzi jeszcze prawo współrządu, skutkiem czego osoby te używać mogą pewnych przywilejów tak długo, dopóki są członkami rządu: władzę najwyższą jednak dzierży tylko *ogół* takiego kolegjalnego rządu, a pojedyńczy onego członek jest mu pod-

(*) I od tego zdarzają się w niektórych krajach częściowe wyjątki, a mianowicie gdy cudzoziemcy zmuszeni są do opłacania prawa pobytu swego; a jak np. w Prusiech, w Rossyi stały podatek bywa na nich nałożony. To już jest poniekąd ponoszenie ciężarów w obec państwa. *(przyp. tłom.)*.

Digitized by Google

dany we wszystkich swoich stosunkach życia, nie mających z tem jego uczestnictwem wspólności.

Prawa obywatela państwa, są trojakiego rodzaju. Jeden z nich obejmuje wymagania wypełnienia ogólnych zadań państwa, i składa się bądź z praw wyraźnie obowiązującemi przepisami jakiegoś państwa orzeczonych, bądź z konsekwencyi, dających się logicznie wyprowadzić już to z natury państwa w ogóle, już też z właściwości pewnego jego gatunku. Drugi rodzaj zawiera negatywne prawa wolności indywiduów, t. j. te zasady, z których każdy uczestnik w państwie, wywodzi pozwolenie do podejmowania pewnych czynności w stosunku swym do władzy najwyższej lub jej posiadacza, oraz do uwolnienia się od jakichś czynności. Trzecią kategorją wreszcie, stanowią (nie we wszystkich wprawdzie rodzajach państw) prawa do udziału w czynnościach rządowych. Nazwanie praw w drugiej kategoryi pomieszczonych, głównie prawami obywatelstwa państwowego, jest samo w sobie nietrafne, ponieważ niedokładne; dowodzi to jednak, jak właśnie teraz, odpowiednio całemu pojmowaniu życia, wiele bywa przywiązywanej wagi do tych właśnie negatywnych swobód. W innych czasach, np. w klassycznej starożytności, pretensje do udziału w rządzie, prawa polityczne, w pierwszym kładziono szeregu. Wreszcie, nic nie jest przewrotniejszego, jak nie chcieć uznawać za poddanych tych, co rozleglejsze prawa obywatelskie posiadają (1).

(1) Twierdzenie iż się się jest poddanym prawu a nie człowiekowi, nie tylko że jest próżny spór o słowa, ale jest pozy-

Digitized by Google

Bardzo to zwyczajną jest w naszych czasach rzeczą, że cały stosunek indywiduum do państwa, a mianowicie kwestja roszczeń i zobowiązań, wyłącznie ze stanowiska prawnego bywają roztrząsane. O tyle to tylko wytłomaczyć się daje, iż przy takiem pojmowaniu wykaże się, jak wiele w razie potrzeby można siłą wymusić, i jakie mianowicie znaczenie ma podobne zażywanie siły w obec ułomności ludzkiej. Lecz takie zapatrywanie się jest zupełnie jednostronne, a przeto fałszywe. I w tych bowiem stosunkach zespolonego pożycia, człowiek innym jeszcze przepisom, prócz samego tylko prawa, podlegać musi, a mianowicie: moralności i roztropności. Dopóki poddany tyle tylko dla ogółu robi, ile przymusem od niego wymagaćby można, to nie podlega on wprawdzie karze i prawnie zarzutu zrobić mu trudno. Bardzo łatwo jednak być

---

tywnie nawet nieuzasadnione. Uczestnik państwa poddanym jest jego władzy, nie tylko tam gdzie ona przepisy wykonywa, ale wszędzie gdzie w ogóle w swojem prawie się znajduje. Natomiast sprawiedliwie było zupełnie, jeżeli już o takie subtelności chodzi, gdy ministrowie Ludwika Filipa podpisywać się musieli na raportach królowi składanych, nie „poddani", lecz „słudzy". Urzędowe swe pisma do najwyższej władzy rządowej posyłali bowiem jako jej organa, a więc „słudzy" nie zaś w ogóle poddani. Wszyscy za to Francuzi, przed i po rewolucyi lipcowej byli „poddanymi". Wreszcie fit a potiori denominatio. Dla tego też w krajach, gdzie powinności przeważają, jak np. w Rossyi, można uczestnika państwa nazywać we wszystkich wypadkach i stosunkach poddanym, a więc i tam gdzie nawet o jego prawa chodzi; naodwrót zaś, w północnej Ameryce trzeba zawsze mówić o obywatelach, nawet w razach gdzie ulegają lub ulegać powinni.

Digitized by Google

może, iż mu przepisy moralne więcej jeszcze nakazują tak co do rzeczy jak co do formy; wtedy zaś nie wypełni swego obowiązku, a ogółowi nie będzie się obrze działo, jeżeli nie pójdzie za tym rozkazem.

Podobnież nie na tem koniec, gdy usługi państwa w obec obywatela ograniczają się wyłącznie tylko na ścisłem prawie i gdy więcej już nic wymusić od niego nie można; powinno ono także uwzględniać żądania praktyczności i roztropności, albowiem na tej jedynie drodze można osiągnąć to, co w danych warunkach jest najlepsze a możliwe.

Zaprzeczyć także się nie da, że posiadacz władzy państwowej nie czyni jeszcze wtedy całkiem zadość swym obowiązkom i sumieniu, gdy się ogranicza na ścisłem tylko pilnowaniu przepisów prawa; lecz że w razie gdy mu środki pozwalają, powinien iść tak daleko, jak przepis moralny wskazuje. Prawo jest bezwątpienia podstawą i wstępnym warunkiem do wszystkiego dalszego; ale nie wyczerpuje jeszcze wszelkich możliwości (1).

---

(1) Jest to charakterystyczne, lecz wcale nie zasługujące na pochwałę i nie dowodzące roztropności, że w naszych czasach wyłącznie bywa mowa o prawach, a pomijane zostają obowiązki uczestników w państwie; dzieje się to zaś nie tylko przy wydawaniu obowiązujących przepisów, lecz i w teoretycznych rozprawach. Niechcący i mimowiedzy wyraża się przez to dwojaka cecha naszych państwowych stosunków: najprzód, egoistyczne rozdrobnienie całego naszego pojmowania życia i państwa; a powtóre głęboka nieufność w dobrą wolę i czynności rządów.

Digitized by Google

§ 17.

7. Naród.

Ogół uczestników państwa, tworzy *lud* czyli *naród*.

Z tego patrząc stanowiska, niesłusznem jest, pojedyncze tylko klassy ludem nazywać; a to zarówno czy pojmujemy przez to jedynie niższe warstwy ludności, czy też pewne uprzywilejowane plemię, przy czem wszystko jedno czy tak odgraniczonej części korzyść lub uszczerbek ma być przyznany. Do narodu należą magnaci i ludzie bez znaczenia, bogaci i ubodzy: a dopóki państwo tworzy całość, wszystkie

---

Godne także jest uwagi, owo całkowite pominięcie moralnych obowiązków i względów roztropności; dojrzeć w niem bezwątpienia można wpływ tak długo panującego i wyłącznego pojmowania państwa jako jedynie instytucyi prawnej. Wprawdzie w obowiązujących przepisach państwowych można pomieszczać tylko to, do czego ludzi zmusić można; lecz ani to przeszkadza do zamieszczenia także i obowiązków obywatela, ani z drugiej strony wstrzymywać powinno umiejętność, od wszechstronnego postawienia swych wymagań. Trafnych wiele uwag w tej mierze podaje: *Stahl* Lehre vom Staate, 3-cie wyd. str. 518; także *Schmitthener* Zwölf Bücher, t. III. str. 383 i *Morgenstern* Der Mensch, t. I. str. 103. — Inni najczęściej całkiem milczą o obowiązkach poddanego, a to nawet już o prawnych nie tylko zaś i o innych. W *Welcker'a* Słowniku politycznym np. nie ma nawet osobnego artykułu o „poddanym".

Digitized by Google

zespolone w niem narodowości lub cząstki tychże, stanowią jedność (1).

W stosunku do państwa, następne względy muszą być co do narodu na uwagę wzięte: liczba, pochodzenie, prawa życia ludzkiego, stopień oświaty.

1. Ilość ludności, wielorakiego i wielkiego jest znaczenia, a to zarówno *bezwzględna* jej wielkość, t. j. ogólna cyfra ludzi mieszkających w państwie, jak i *względna*, t. j. stosunek tej cyfry do przestrzeni kraju. Co do pierwszego, następstwa silnego zaludnienia w ogóle są korzystne, a więc pożądane. W najczęstszych przynajmniej wypadkach jest ono głównym

---

(1) Nie tylko populus Romanus obejmował w sobie zarówno patrycjuszów jak i plebejuszów; powinno to być w każdym narodzie. Wszelkie wyosobnienie pewnej tylko części ludności jest niesprawiedliwem. Konstytucja, uważająca (jak np. dawna węgierska) tylko szlachtę jako *populus*, a całą większość jako prosty *misera plebs contribuens*, musi nieochybnie wstrzymać rozwój kraju, i zasługuje, by poszła w niepamięć. Ale równie z drugiej strony, tylko pogardy godne pochlebstwo massom, lub rozmyślna demagogia może od *narodu* oddzielać warstwy stojące wyżej swym stanem, majątkiem lub wykształceniem, i wystawiać je jako nieprzyjaźnie ku tamtemu usposobione. Jak zaniedbanie praw i interesów większości jest niesprawiedliwe i szkodliwe, tak samo równie niezgodne z prawdziwem wykształceniem i przeciw ogółowi grzeszące, jest oddzielanie większości od tych klass, które w danych warunkach już osiągnęły najwyższe osiągnąć się dające zadanie. Ci właśnie są przodownikami i kierownikami a nie nieprzyjaciołmi, ale położenie ich należy starać się na ogół rozpowszechnić, nie zaś wywrócić.

Digitized by Google

warunkiem potęgi i bezpieczeństwa państwa na zewnątrz. Wewnątrz wzmaga uczucie narodowe, umożebnia istnienie silnej opinii publicznej; zaopatrza liczne organa wykształconej organizacyi i administracyi, potrzebnemi umysłowemi siłami; wiele pożytecznych urządzeń, wymagających koniecznie licznego udziału, pozwala zaprowadzić; sprawia (co w despotycznych państwach bardzo wielkiej wartości być może) iż ukryte życie przechowuje się w massach.

Względna zaś wielkość pewnej ludności, wskazuje czy państwo znajduje się w stanie przeludnienia lub wyludnienia, ale znajdującego jednak dość środków do utrzymania swego bytu; od tego bowiem zawisły najrozmaitsze i najważniejsze następstwa pod względem pomyślności lub niedoli, jako też liczne i stanowczo decydujące urządzenia i ustawy (1).

2. *Pochodzenie.* Ród ludzki rozkłada się na pewną liczbę *rass*, t. j. podziałów opierających się na zasadniczej różnicy lub stałem podobieństwie właściwości ciała i umysłu; rasa dzieli się znów na *plemiona*, t. j. trwale utrzymujące się odcienia tego samego naczelnego gatunku, posiadające także wybitne i stałe swe przymioty. Różnica rass jest przedewszystkiem fizjologiczna i objawia się zewnętrznie przez odmienną barwę skóry i budowę czaszki; różnica zaś plemion jest więcej psychologiczna i okazuje się najprzód w języku. Stosunki te pochodzenia zasługują na uwagę nie tylko

(1) Ponieważ większa część (choć nie całość), kwestyi dotyczących stosunku zaludnienia do państwa, do polityki należy, tam przeto bliższe podamy szczegóły, w § 89.

Digitized by Google

ze względów fizjologicznych i psychologicznych, lecz znaczą bardzo wiele w całem życiu państwowem. — Przedewszystkiem, z natury swej już nie każda rassa przeznaczona do każdego klimatu. Pewnym rassom szkodliwe są bardzo pewne strefy i miejscowości, lub nie pozwalają im przynajmniej zajmować się tam utrudzającą pracą. W takich przeto okolicach nie mogą już one zakładać sobie państwa, a mogą przebywać w niewielkiej chyba tylko liczbie i jako klassa panująca. Oprócz tego, rasy i właściwości plemienne wyrabiają odpowiedni sposób życia, a za niem rozmaite usposobienia,— skutkiem czego, i rozmaite wymagania od istoty i pojedynczych instytucyj państwa. Chociaż niesłusznem jest, jakoby pewne rassy i plemiona z natury były niezdolne do wyższego rozwoju, i przeznaczone do ciągłego służenia innym zdolniejszym od siebie; to trudno jednak zaprzeczyć iż istnieje rozmaitość zdolności, a tem samem trwała różnica państwowych wymagań i czynności. Ile to ma znaczenia w prawie i polityce, jest oczywiste. Na zachowywanie się wreszcie i losy państwa, najrozliczniejszy i nieskończenie ważny wpływ wywierać musi, istnienie obok siebie różnych, i mniej więcej nieprzyjaznych sobie nawzajem naturalnych podziałów rodu ludzkiego; wpływ zaś ten równie jest ważny gdy tylko sąsiedzi są różnego plemienia, jak i wtedy gdy ludność jednego i tego samego państwa z różnorodnych złożona jest części. (1)

(1) Różnorodność rass rodzaju ludzkiego była już przedmiotem wielorakich poszukiwań i sporów, z stanowiska: nauk przy-

Digitized by Google

3. Życia ludzkiego kolej podległa jest *prawom natury*, których regularne oddziaływanie, zdumieniem a prawie przerażeniem napełniać każdego musi. Tak mianowicie, utrzymywanie się równości liczebnej między płciami, płodność małżeństw, średnia długość życia, regularna śmiertelność w rozmaitych stopniach wieku. Prawa te tak są urządzone, że nie zawsze je w pojedynczym człowieku dostrzedz i uchwycić można, lecz najdoskonalej wykazują się one zarówno w wielkiej liczbie jednocześnie żyjących, jak i w dłuższem następstwie wypadków, a więc w przestrzeni i czasie. Stósunki klimatyczne, sposób życia, rozmaite publiczne instytucje, sprowadzają niekiedy w formułkach tych praw pewne zboczenia, ku lepszemu lub gorszemu; lecz i te zboczenia są albo podrzędnego

---

rodzonych, teologicznego, filozoficznego, dziejowego i jeograficznego. Dla użytku umiejętności politycznych, następne dzieła z licznej literatury tego przedmiotu, wskazać można: *Prichard*, Lectures on physiology, zoology, and the natural history of a man. wyd. I. Lond. 1818; wyd. Norris. Lond. I. II. 1856. *Agassiz* The diversity of origin of human races. W „Christian Examiner." Bost. 1850.— Hr. de *Gobineau* Essais sur l'inégalité des races humaines. I—IV. Par. 1853/5 *J. C. Nott* i *Gliddon H. R.* Types of mankind I. II. Philad. 1856. Tenże: Indigenous races of the earth. Philad. 1857. W bezpośredniem zastósowaniu do państwa traktowali o tym przedmiocie: *Ch. Comte* Traité de législation, wyd. 2 t. II i III— *K. S. Zachariä* Vierzig Bücher vom St. t. II s. 146.— *Stahl* Staatslehre. wyd. 3. s. 161.—*Courtet de Lisle*, La science politique fondée sur la science de l'homme, ou études des races humaines. Par. 1858. Zresztą o stosunku tym ludności do państwa patrz niżej § 37.

Digitized by Google

tylko znaczenia, albo są także w pewnych kołach i miejscowościach stałe, mogą zatem przy praktycznem do życia zastosowaniu, być uwzględnione: Ważnem przeto jest nauki i życia zadaniem, zbadać w ogóle i oznaczyć szczegółowo lokalne takie zboczenia (1). Przykłady płynącego ztąd pożytku dla celów państwowych, są między innnemi następne.

a) Obliczenie prawdopodobnego na przyszłość stosunku ludności; zkąd wynikają bardzo ważne wnioski tyczące się trafnego zachowania się państwa, co do pomnażania, zmniejszania, lub równego utrzymania liczby ludzi.

---

(1) Wielokrotnie obrabiano naukę o prawach życia ludzkiego. Pomijając już teorje o wpływie ludności na stosunki ekonomiczne i inne towarzyskie, postawione jeszcze przez Aristotelesa i Platona, a potem od stanowczej zwłaszcza epoki Malthusa, przez nieskończoną liczbę pisarzów i w najrozmaitszych kierunkach rozpatrywane: przytaczamy te tylko pisma, które mają znaczenie z powodu, iż zajmują się stwierdzeniem i obliczeniem faktów oraz wynalezieniem regulujących praw natury (Statystyka ludności i populacjonistyka). Mianowicie tedy: *J. K. Süszmilch* Göttliche Ordnung in den Veränderungen des menschlichen Geschlechtes. wyd. 4. I—III. Berl. 1775. *J. K. Casper* Die wahrscheinliche Lebensdauer, Berl. 1835. *A. Quetelet* Sur l'homme et le developpement de ses facultés. I. II Brux. 1836. *L. Moser* Die Gesetze der Lebensdauer. Berl. 1839. *C. H. Bernoulli* Populationistik oder Bevölkerungswissenschaft. Ulm 1840. *Tenże* Neue Ergebnisse der Bevölkerungsstatistik. Ulm 1843. *J. F. Horn* Bevölkerungswissenschaftliche Studien aus Belgien t. I. Lipsk. 1854. Przegląd całej literatury umiejętności o ludności daje *moja* Geschichte und Literatur der Staatswissenschaft t. III. s. 443.

Digitized by Google

b) Znajomość stosunku ludności co do wieku, konieczna do trafnego urządzenia instytucyi pewnemu wiekowi potrzebnych, jak np. szkół, ochron i t. d.,— dalej, do ocenienia możliwości pewnych czynności, jak: obowiązku służby wojskowéj, opłaty pogłównego, głosów wyborczych i t. p.

c) Wynalezienie trafnych zasad do wielu zakładów dobroczynnych, np. kass wdowich, ubezpieczeń życia, przepisów emerytalnych, dożywotnich rent i t.d.

d) Wykrycie szkodliwych miejscowych wpływów na zdrowie i życie ludzkie, skoro okazują one pewne anormalności wśród niektórych perjodów wieku, zatrudnień, miejscowości.

e) Wykaz niezwyczajnego stosunku w pojedynczych sferach społecznego życia, a mianowicie co do liczby małżeństw, nieprawych dzieci, wdów.

4. *Stopień oświaty.* Jeżeli całe pojęcie istoty i celów państwa, któreśmy dotąd ciągle w zasadzie przyjęli, było słuszne, to zbytecznem będzie dowodzić jak ważną dla państwa jest rzeczą, stopień oświaty jakiegoś narodu. Cała organizacja i urządzenie państwa na długi przynajmniej czas, albo jeżeli przemoc jakaś nieprawna nie przeszkodziła, zależy głównie od tego. A przytem wiedza jest potęgą, zdrowe moralne wykształcenie najpewniejszą podstawą pomyślnego stanu rodziny i towarzystwa; nakoniec rodzaj i wysokość religijnego ukształcenia albo wielką pomocą, albo równie silną przeszkodą, a czasami nawet ogniskiem życia państwowego.

Digitized by Google

§ 18.

8. Terrytorium państwa i stosunek narodów do ziemi.

Człowiek żyje na ziemi i przywiązany jest do niej wszystkiemi potrzebami swemi. Nie może istnieć bez odpowiedniego udziału w ziemi, pośredniego lub bezpośredniego; im łatwiejsza i obfitsza sposobność zaspokojenia swych potrzeb dana jest jego fizycznej naturze, tem więcej osiąga zadowolenia, i tem pewniej może się podnieść do dopięcia umysłowych celów. Tak samo ma się rzecz z wszystkiemi złożonemi kształtami życia aż do państwa. Naród nie posiadający kraju, może być wędrowną hordą, lecz nie tworzy państwa; państwo, którego ziemia nie posiada pewnych własności, albo wcale nie może rozwiązać swego zadania, albo tylko z wielką trudnością. Z tego względu kwestje ziemi dotyczące, są wielkiego w umiejętnościach politycznych znaczenia (1).

1. Potrzebne jest przedewszystkiem *oznaczenie terrytorium*, t. j. pewne zakreślenie granic. Bez tego albowiem, niepodobnem jest ujęcie ścisłe państwa tak

---

(1) Teorja o wpływie właściwości terrytorium na życie państw, bynajmniej nie jest tak gruntownie i obszernie opracowana, jakby tego ważność i łączność przedmiotu wymagały. (Porówn. przytoczone dzieła niżej w § 86 odsel. Nr. 1). Pojedyncze tylko kwestje podniesiono dotąd i to jeszcze dość błędnie. Aczkolwiek np. Montesquieu bardzo się zasłużył tem iż zwrócił uwagę, że klimat ma wielki wpływ na fizyczne i umysłowe przymioty narodu

Digitized by Google

względem własnych jego uczestników jak i obcych; ztąd więc ciągłe niebezpieczeństwo sporu o posłuszeństwo, niemożebność zaprowadzenia stałego koniecznego porządku, niepewność co do zakresu zadania i potrzebnych do osiągnięcia onegoż środków. Niekiedy jeograficzne położenie jakiegoś kraju jest tego rodzaju, że sama natura naznaczyła granice, a więc jednolitość terytorjalną; w takim to razie wszelka zmiana daje powód do niesnasek i niebezpieczeństw. Naruszenie lub nieuznanie granic przez trzecich, szkodzi nietylko co do rzeczy samej, lecz podkopuje nawet szczególny byt państwa.

2. *Wielkość* terrytorium pociąga za sobą rozmaite bezwzględne i względne następstwa (ostatnie mianowicie tak w stosunku do liczby ludności, jak w porównaniu z innemi państwami). Bezwzględna rozległość, nie mówiąc o wyjątkach, naznacza liczbę ludności; jest wielkiej wagi gdy chodzi o możność stawienia oporu obcym najazdom; rozstrzyga o możliwości zaprowadzenia pewnych form państwa, jak np. czystej demokracyi, patrjarchalnego rządu; dostarcza lub odmawia rozmaitości płodów natury odpowiednich potrzebom narodu. Znaczna rozległość terrytorium pań-

---

a tem samem na prawa i organizacje; to pomimo tego, jakby umyślnie skrzywił tę prawdę przez to, iż tylko do ciepła i zimna przywiązuje wagę, i w tem ostatniem widzi jedynie źródło męzkości i cnót. A i *Ch. Comte* (Traité de legislation) nie naprawił téj pomyłki wcale, dopatrzeniem w gorącu powodów przymiotów umoralniających i duchowo podnoszących, a w zimnie przytępienia i nieruchawości.

Digitized by Google

stwa jest w ogóle korzystną, i gdzie można, trzeba się starać o nią; skutkiem jednak ograniczoności sił ludzkich, i utrudzeń powstających przez przestrzeń i czas, powstaje potrzeba ścieśnienia granic o tyle, by za wielkie obszary ich na przeszkodzie nie stawały (1). W poprzednim § wskazano, jaki jest trafny stosunek terrytorium do zaludnienia. Wielkość państwa w porównaniu z innemi bądź sąsiedniemi, bądź wielki wpływ mającemi, dla tego ma duże znaczenie, ponieważ stosownie do swego obszaru, jest przyczyną siły i zdolności do obrony, lub słabości i zależności. Tutaj nie ma oznaczonej i stałej skali, ponieważ pożądane rozszerzenie zawisło od zmiennych zewnętrznych zdarzeń.

3. *Stosunek telluryczny* (położenie na kuli ziemskiej) w dwóch mianowicie względach odnosi się do życia w państwie:

a) Od niego zawisł *klimat.* Ten zaś, po części przynajmniej decyduje o: urodzajności kraju, rodzaju życia, za którem oświata narodu oraz część ustaw i urządzeń idzie; o ruchu handlowym w miarę potrzeb i zby-

---

(1) Państwo Rzymskie dało pouczający bardzo przykład jak szkodliwym dla państwa jest zbyt wielki obszar terrytorjum. W czasach jego potęgi, odległe prowincje jęczały pod uciskiem prokonsulów, a w epoce upadku nie było w stanie obronić się licznym z różnych końców nacierającym nieprzyjaciołom. — Że Amerykańskie Zjednoczone Stany, potrafiły dotąd utrzymać w rozległych swych posiadłościach postęp dobrego bytu i pomyślność, to zawdzięczają jedynie federacyjnej konstytucyi, kojarzącej silny rozwój życia lokalnego z jednolitym sterem (*).

(*) Pisano przed wojną Amerykańską. *(przyp. tłomacza).*

Digitized by Google

wających przedmiotów, nakoniec o zewnętrznem nieraz bezpieczeństwie, jak np. przez niezdrowe upały, puszcze piasczyste, lód. Wielokrotne zresztą doświadczenie przekonywa, że wpływy klimatyczne nie są zawsze ostatecznie rozstrzygające, gdyż wiadomościami i wytrwałością swą, potrafi nieraz człowiek przezwyciężyć wiele niedogodności z tychże płynących: a na odwrót, że i najprzyjaźniejsze warunki strefy, nie zabezpieczają naród i państwo od upadku, gdy im brakuje moralnych i umysłowych podstaw (1).

b) Położenie kraju jakiegoś przy wielkim wodnym gościńcu, niesłychanie wielkiego jest znaczenia we względzie pokojowych stosunków z innemi ludami. Przedewszystkiem korzystne jest posiadanie wybrzeża mającego dobre porty i leżącego przy *otwartem morzu* (naturalnie że już nie tak pożyteczne położenie przy zamkniętem morzu). Zatoki morskie daleko wrzyna-

---

(1) Różnorodność wielu narodów żyjących w jednym i tym samym klimacie, a na odwrót podobieństwo ich charakterów pomimo iż w odmiennych strefach mieszkają. najlepiej dowodzi, że wpływ klimatu nie stanowi wyłącznie i głównie o usposobieniu narodu. — Dość porównać starych i dzisiejszych Rzymian; różnice między plemionami zmieszanemi w Turcyi; albo znowu identyczność ludu Anglo-saxońskiego we wszystkich częściach świata; utrzymywanie się francuzkich właściwości narodowych w Kanadzie i w Luizjanie. Naturalnie, że nie myślimy dowodzić tutaj jakoby przymioty powietrza i ziemi żadnego nie wywierały wpływu na ludzi i państwa, lecz chodzi tylko o to, aby stosunki te nie były oderwanie pojmowane i oceniane, oraz by unikać przesady.

Digitized by Google

jące się w kraj, pośredniczą w bogactwie i oświacie, a kraj, co nie ma wyjścia do morza nie zdobędzie sobie nigdy stanowiska w świecie.— Posiadanie oprócz tego dużego *systemu kommunikacyi wodnej* jest zarówno uzupełnieniem spożytkowania położenia nad morzem, jako też i wielkiem ułatwieniem wewnętrznego obrotu. Podnosi on do naturalnej całości rzemiosła, handel i obyczaje; spławna rzeka najdogodniejszym i najtańszym jest pośrednikiem przywozu i wywozu, czyli potrzeb i zbytku, dotyczącym samego wnętrza kraju(1). Nowożytne wprawdzie wynalazki, podają możność zastąpienia braku wodnej komunikacyi w części przynajmniej równie łatwemi i taniemi drogami lądodowemi; o zupełnie wszakże jednakowym pożytku obydwóch tych rodzajów komunikacyi i mowy być nie może.

4) *Geometryczny kształt* terrytorium jakiegoś państwa jest równie ważną okolicznością, tak ze względu na wewnętrzne urządzenia i łatwość kommunikacyi między pojedynczemi częściami jego,—jak i ze względu na między-narodowe stosunki. O ile można bliskie skupienie i zaokrąglenie, jest zazwyczaj najbardziej pożądanem.

5) *Geologiczne* nakoniec *przymioty* terrytorium państwa, mają wieloraki wpływ na stan gospodarski, towarzyski. a więc i polityczny ludzi.

---

(1) Jak ważnem jest posiadanie całego biegu rzeki aż do ujścia jej, pokazuje np. Missisipi; ile zaś niekorzyści przynosi cząstkowe tylko władanie jej brzegami i pozostawienie w ręku obcym ujścia, najwyraźniej dowodzi sprawa Renu i Dunaju.

Digitized by Google

a) Od tego zawisła bowiem obfitość, wartość i rozdział *źródeł*, czyli jeden z głównych warunków rozwoju rolnictwa i rzemiosł, i w ogóle bytu ludzi.

b) Od właściwości gleby, zależy wielokrotnie rodzaj i bogactwo *roślinności*. Sztuczna pomoc dużo wprawdzie tu zrobić może, ale zawsze tylko do pewnej granicy.

c) Rodzaj i ilość zawartych w ziemi *minerałów* ma ogromne znaczenie. Czy znajdujące się w jakiemś państwie żelazo, węgiel, złoto, srebro i t. d. bywa dobywane czy nie, zawisło to jedynie od ruchliwości, zamożności i potęgi jakiegoś narodu, jeżeli tylko na trochę wyższym już stopniu oświaty się znajduje. Że jednak wola i przezorność ludzka tylko do wyszukania rzeczy istniejących, a nie do stworzenia brakujących zabrać się może, przeto okoliczność ta zasługuje i ze stanowiska politycznego na uwagę.

d) Natura ziemi wywiera wpływ na ilość i rodzaj *zakładania osad* ludzkich, zarówno co do liczby ludności jak i co do założenia i właściwości siedzib mieszkalnych. Jedno zaś jak drugie, ma znaczenie w gospodarstwie i w ogóle w cywilizacyi i życiu państwowem.

§. 19.

9. Organizacja i Administracja. (*)

Państwo stanowi bez zaprzeczenia jednolitą całość; całe jego wewnętrzne przeto urządzenie powinno ze

(*) Verfaſſung und Verwaltung, możnaby właściwie przetłomaczyć w tem znaczeniu: urządzanie i zarządzanie. Ze względu

Digitized by Google

sobą być w zgodzie. Byłoby niesłusznie oraz nielogicznie i nieroztropnie, gdyby jedna część drugiej, lub szczegóły i wykonanie wyższej zasadzie się sprzeciwiały. To jednak nie przeszkadza znowu, że działalność państwa może być rozmaitą co do przedmiotu i najbliższego celu swego, jeżeli tylko nie przechodzi po za nakreślone granice; pojedyncze nawet instytucje i postanowienia państwowe mogą być większej lub mniejszej wagi, w miarę tego o ile są samodzielne lub też istniejące już rzeczy rozwijają, lub o ile większy lub mniejszy jest pożytek, który sprowadzić mają. A ponieważ jeszcze pojedyncze części organizmu państwa o tyle zasadniczo między sobą się różnią, o ile są trwałe i niezmienne, lub wraz z nowemi potrzebami się przeistaczają; słusznem jest przeto wymaganiem nauki i praktycznego pożytku, aby odnośnie do tych względów dzielone były, — co zresztą z niektórych przyczyn jest nawet koniecznem.

Taki tedy podział uwzględniający trwałość, znaczenie i siłę wpływu, wyraża się mianowicie w przy-

---

jednak iż wyrazy te nie są dość utarte w politycznym języku, że np. od rzeczownika *zarządzanie*, nie daje się tak dogodnie utworzyć przymiotnik (np. prawo administracyjne), zdecydowaliśmy się zostać przy tym starym choć obcym wyrazie. Verfassung, ma w szczególnych jeszcze razach znaczenie ściślejsze, pewnego rodzaju zasadniczej organizacyjnej ustawy, spisanej i nadanej narodowi, czyli tak zwanej pospólicie *konstytucyi*. Tego ostatniego słowa będziemy w takiem tylko znaczeniu używać. (*Przyp. tłom.*)

Digitized by Google

jętem dziś pospolicie odróżnianiu: *organizacyi i administracyi* (1).

Organizacja jest to zbiór urządzeń i postanowień, które orzekają pewien szczególny cel państwa, — porządkują i utrzymują w głównych zarysach organizm

(1) Tak utarte dzisiaj rozróżnianie organizacyi od administracyi, jest stosunkowo świeże, a przynajmniej pod względem podziału i traktowania naukowego. Żaden z publicystów przeszłego stulecia nie podzielił swego przedmiotu w ten sposób, i żaden nie rozwinął zasad tyczących istoty obydwóch kierunków życia państwa, ani zbadał ich wzajemny stosunek. Dopiero przez Amerykanów wprowadzony zwyczaj spisywania osobnego aktu organizacyi (konstytucyi), wywołał powoli przeświadczenie o istotnej różnicy jaka zachodzi pomiędzy częściami organizmu państwa, a czynnościami rządowej władzy; to pochodzenie pojęcia najlepiej się ukazuje w wielu mylnych a rozpowszechnionych nader twierdzeniach. Tak np. bywa mowa o państwach niekonstytucyjnych (verfaſſungsloſen), chociaż ma być przez to wyrażone tylko, że nie posiadają systematycznie spisanych zasadniczych ustaw. Albo zaliczają pod względem formy i rzeczy, do „organizacyi“ jakiegoś kraju wszystko to, co stoi w dokumencie ustawy organizacyjnej (konstytucyj), chociaż tam bardzo podrzędne rzeczy wypadkowo znajdować się mogą. I w nauce panuje jeszcze zawiłość i niepewność przy określeniu administracyi. Porównaj: *W. T. Krug* Über Staatsverfaſſung und Verwaltung. Królewiec 1806. — (*K. v. Wangenheim*) Die Idee der Staatsverfaſſung. Frankf. 1816. — *Ch. v. Schlözer* Über Staatsverfaſſung und Staatsverwaltung nach Fiévée. Lipsk 1816. — *H. A. Zachariä* Deutſches Staatsrecht. 2 wyd. t. II s. 1. *Zöpfl* Deutſches Staatsrecht. 4. wyd. t. I str. 30. — *Hoffmann* w Tübingskiem Zeitſchrift für Staatswiſſenſchaft 1844. s. 191. — *Stahl* Lehre vom Staate. 3 wyd. s. 205 (dobrze i krótko). Rozrzuconych wiele uwag u *Gagerna* Reſultaten der Sittengeſchichte t. IV.

Digitized by Google

do urzeczywistnienia owego celu przeznaczony, oznaczają potrzebną do przeprowadzenia jego władzę rządową pod względem jej formy, zakresu i reprezentanta, a nakoniec regulują zasady stosunku między pojedynczemi uczestnikami w państwie lub towarzyskiemi kołami a ogółem.

Administracja natomiast, jest to zbiór przepisów i czynności, przeznaczonych do zastosowania istoty organizacyi w każdym pojedynczym wypadku i do odpowiedniego jej a jednolitego kierowania życiem całego państwa.

Organizacja więc jest podstawą, zasadą, żywiołem spoczywającym i nieruchomym; administracja zaś ruchem i przemianą, działalnością i zastosowaniem w państwie (1).

Każde państwo ma organizacją; naturalnem jest tylko że z powodu rozmaitości celów i wywołanych niemi, instytucyj, różnią się między sobą organizacje tak co do treści jak co do formy. Nie koniecznie także

---

(1) Wypada też ztąd, iż niektóre sprawy życia ludzkiego nie mogą być wyłącznie jednej lub drugiej części przydzielone, lecz ze względu na podstawną zasadę należą do organizacyj, a w szczegółowym załatwianiu do administracyj. Tak np. postawienie powszechnego obowiązku służenia wojskowo jest zasadą organizacyjną, a tymczasem wybieranie rekruta rzeczą administracyi; i podobnie tysiąc czynności ztąd płynących, wyłącznie do niej należą. Albo np. zasada swobody prassy, z jednej strony, a wykonywanie nadzoru nad prassą (odbieranie exemplarzy obowiązkowych, nakładanie kaucyi, zaskarżanie i t. d.) z drugiej.

Digitized by Google

potrzeba, aby postanowienia organizacyjne całkowicie zebrane były w osobnym dokumencie, lub żeby w ogóle spisane były; na różnych miejscach mogą być zasady oddzielnie wypowiedziane, lub nawet na zwyczaju tylko oparte, ponieważ pojedyncze urządzenia w rozmaitych czasach powstawać i od rozmaitej powagi wypływać mogły (1). Nakoniec, znaczna obszerność prawideł organizacyjnych nie zapewnia i nie stanowi ich przydatności i trwałości. Częstokroć rozszerzenie takie jest przypadkowym wypływem upornych

---

(1) Powtarzające się w setnych wypadkach spisywanie i ogłaszanie dokumentu organizacyjnego (konstytucyi), jest bezwątpienia zdarzeniem mającem wielkie znaczenie w historyi powszechnej; nigdy albowiem i w żadnym czasie nie wyraziły się zapatrywania narodów europejskich, tak jasno i prawie jednomyślnie o potrzebach państwa, jak w tych ustawach konstytucyjnych. Znaczenie to tem większe jest może z tego jeszcze względu, iż skutkiem częstego powtarzania jednakowych myśli, rozszerzyły się coraz więcej pewne wymagania prawa i wolności, tak, iż stały się hasłem wielkich wypadków, i prawdopodobnie długo jeszcze niem pozostaną. Niepodobna także zaprzeczyć, iż systematyczne wyliczenie i stylistyczne sformułowanie zasad organizacyi w jednym dokumencie, ułatwiły niezmiernie zastosowanie ich w życiu i wyłożenie w nauce, a tem samem poparły rozpowszechnienie znajomości tychże w wielkiej części narodu. Obok całego jednak uznania znaczenia takich spisanych praw zasadniczych, trudno nie dojrzeć tu ujemnej strony. Ponieważ najogólniejsze jedynie zasady zawierają i zawierać winny, to możliwem się staje z jednej strony, pomieszczenie mylnych lub niewykonalnych prawideł, a z drugiej, jest za nadto ułatwionem odmienienie całej podstawy państwa, albo

Digitized by Google

kłótni, których powrotowi zapobiedz w ten sposób usiłują, lub też fałszywego prawodawczego usiłowania, chcącego wszelkie zdarzyć się mogące wypadki naprzód już rozstrzygnąć.

Pojmować organizacją jakiegoś państwa, wyłącznie jako część *prawnego* uporządkowania, jest zupełnie mylnem. Bezwątpienia, zawiera ona (a nawet przeważnie) prawne określenia, częścią dla tego, iż stawia w kwestyi prawnego ładu główne zasady, częścią zaś, ponieważ większa liczba jej przepisów albo nadaje jakieś upoważnienie, albo nakazuje posłuszeństwo, czyli ustanawia prawny stosunek. Jak każde ludzkie poło-

---

głównej jego części przynajmniej. Dzieje się przytem jeszcze, że wykonanie lakonicznych postanowień jakiejś konstytucyi spisanej długo się odwleka, przez co powstaje zły przykład iż przepis nie jest spełniony, oraz ogromne sprzeczności i niepodobne do rozwiązania wątpliwości. Skutkiem wreszcie takiego sposobu organizowania państwa, zakradła się niebezpieczna niewłaściwość, iż bywają prawa obcych ludów po prostu żywcem naśladowane, chociaż ani odpowiadają miejscowym potrzebom, ani istnieją warunki do wykonania ich nieodzowne. Jednem słowem: jeżeli spisana ustawa organizacyjna (konstytucja), jest treściwie i trafnie zredagowanym rezultatem całkowitego i skończonego objawu życia państwa, — jeżeli tak długo bez zmian istnieje, iż wszystkie jej części dają się wykonać pospolitemi przepisami i zastosowaniem tychże; to jest ona wtedy naturalnemu rzeczy przebiegowi odpowiednią, jest trafną formą i dobrą podstawą. Jeżeli zaś jest tylko pianą wyrzuconą przez wzburzone fale polityki, to będzie przemijającem, nie mającem przyszłości zdarzeniem; w najlepszym zaś razie, czczem tylko złudzeniem, a częstokroć powodem niedoli.

Digitized by Google

żenie, tak i organizacja ulega jeszcze przepisom moralności i roztropności, zkąd też zadaniem jest umiejętności i te strony życia organizacyjnego rozwinąć, tak pod względem podstawnych zasad jak i ich rozwoju. Jeszcze jaśniej się pokazuje, że administracja nie jest instytucyą prawa (Rechtsanstalt). Nie powinna ona bezwątpienia opierać się na niesprawiedliwości, lub popierać takową, lecz trafność wykonywania szczegółów, obchodzenie się z ludźmi i rzeczami celem sprowadzenia pewnego stanu, zawisło przedewszystkiem od względów praktycznych.

Urządzenie administracyi może być bardzo sprawiedliwe a jednak niewystarczające lub nawet szkodliwe; czynność administracyjna nie podpadać zarzutom prawnym, a pomimo to w najwyższym stopniu być odrzucenia godną. Jednostronne zupełnie tylko, a więc fałszywe pojmowanie całego życia państwowego, może się zadawalniać wyłącznem jedynie zadosyćuczynieniem wymaganiu prawa.

Następne zasady streszczają stosunek organizacyi do administracyi.

1. Administracja musi koniecznie w duchu i formie swej odpowiadać organizacyi. Byłby błąd przeciw przepisom logiki i przydatności, a w wielu wypadkach przeciw wymaganiom prawa i moralności, gdyby istniała sprzeczność między zasadą i zastosowaniem, między rzeczą ogólną i szczególną, między organizmem i jego ruchem. Z wielorako więc uzasadnionej potrzeby wynika, aby każdy szczególny rodzaj organizacyi posiadał odpowiedni sposób administro-

Digitized by Google

wania, i dla tego też nic nie może być przewrotniejszego, jak żywcem przenosić pojedyncze części administracyi na odmienną zasadę państwa, nie badając poprzednio, czy i tutaj odpowiadają organizacyi, a więc czy dadzą się wykonać. W razie bowiem przeczącym, nie tylko że wstrząsają jednością wewnętrzną, ale wielkiej nawet ulega wątpliwości, czy sam materjalny pożytek, przy odmiennych warunkach i antecedencjach osiągniętym będzie, czy raczej właśnie przeciwny skutek nastąpi.

2. Nie może sobie administracja dowolnie własnych zakładać celów, lecz winna do tych jedynie się stosować, jakie organizacją są objęte. O tyle wprawdzie administracja i organizacja nie uzupełniają się wzajemnie, iż bywają czasem zasady, a nawet faktycznie istniejące instytucje organizacyi, które nie pociągają za sobą bezpośredniej czynności i wykonywania; administracja jednak, jest cała myślą organizacyi objęta.

3. Ponieważ jednak do osiągnięcia tego samego celu rozmaite środki służyć mogą, a przydatność ich zmienia się w miarę czasu i celu zastosowania, nie narażając mimo to głównego zadania i możności osiągnienia onegoż ani trochę na szwank; zmiany przeto w administracyjnem postępowaniu nie dowodzą bynajmniej, że zamierzano naruszyć lub faktycznie już naruszono dotychczasową zasadę organizacyi. Dopóki zboczenia od poprzedniego systemu, dają się jeszcze logicznie i konsekwentnie wyprowadzić z zasad organizacyi, dopóty być tylko może mowa o kwestyi pra-

Digitized by Google

ktyczności. I administracja nie powinna ulegać zmianom bez ważnych powodów, albowiem pociąga to zawsze pracę i koszta za sobą; stawia obywatela w niepewności co do praw i powinności; odbiera urzędnikowi przyzwyczajenie i pewność działania, a nakoniec, dogodniejsza jest nawet mała jakaś niedokładność do której się przyzwyczajono, aniżeli nowe ulepszenia. Nie ulega jednak wątpliwości, że częściej usprawiedliwione być mogą przemiany w administracyi niż w organizacyi; ta bowiem wtedy tylko zmienioną być może, gdy w całem pojmowaniu życia zaszło w jakimś narodzie istotne przeistoczenie, albo gdy przynajmniej doświadczenie przekonało, iż obecny organizm jest zupełnie niezdatnym do urzeczywistnienia zasadniczej myśli (1).

4. Zadaniem tedy jest administracyi wynaleść najskuteczniejsze, najpewniejsze, najprostsze, najłatwiejsze i najtańsze środki wykonania. Z jednej strony bowiem, od trafnego ich wyboru zawisł sam pomyślny

---

(1) Główna przyczyna mylnego pojmowania organizacy i administracyi jedynie jako instytucyi prawa, pochodzi ztąd, iż najważniejsze kwestje o państwie, nie bywają rozbierane w ogólnej teoryj państwa, lecz w filozoficznem prawie państwowem (Philosophisches Staatsrecht), gdzie zapatrywanie się z punktu prawnego jest konieczne. Porównać np. traktowanie tego przedmiotu u *Schmitthenera* Zwölf Bücher vom Staate t. III. str. 410. Jednostronne to pojmowanie, nie jest zresztą jedynym tylko, zdarzającym się tu błędem. Nagannem jest podobnie, że w ogóle zbyt mało stosunkowo zajmowała się nauka kwestjami z dziedziny administracyi. Z dwóch zaś przyczyn to znowu pochodzi,

Digitized by Google

skutek; państwo powinno w obec wielkich wymagań, które zewsząd mu stawiane bywają, obliczać się z swemi środkami i nie marnować ich bez pożytku; z drugiej zaś strony, nie ma ono prawa wkładać na swych obywateli innych obowiązków i ciężarów do przeprowadzenia administracyi się odnoszących, jak tylko rzeczywiście potrzebne, t. j. takie, które celowi odpowiadają. Ponieważ zaś administracja składa się nie tyle z zasad i urządzeń, jak raczej z czynności, nie powinna przeto ograniczać się na ogólnych jakichś tylko rozkazach, lecz w każdym wypadku wskazanym jej przez organizację do załatwienia, postępować z trafną znajomością rzeczy i ludzi, działać oględnie i roztropnie, szybko i silnie, a skoro potrzeba i odważnie.

§ 20.

10. Ustawy w państwie.

Ustawa jest to rozkazujące prawidło, ogłoszone przez upoważnioną do tego powagę w państwie, w tym

---

Najprzód prawda, że w chwili gdy okazuje się potrzeba przekształcenia życia państwowego, najpilniejszą jest rzeczą trwałe postawienie kierujących zasad. Drugą i nierównie częstszą przyczyną jest nieświadomość i niedbałość. Chcąc albowiem o kwestjach administracyjnych, czy to z prawnego, czy z politycznego punktu, wyrobić sobie i módz wypowiedzieć jakoweś zdanie, niezbędnemi są do tego specjalne wiadomości, oraz zbadanie życia i istniejących urządzeń praktycznych. To zaś daleko jest trudniejsze, niżeli możność wypowiadania jakich takich opinij o ogólnych zasadach, prawie wolności, reprezentacyj ludowej i t. d.

Digitized by Google

celu, by je uczestnicy państwa szanowali. Nie wszystkie stosunki zespolonego pożycia, a nawet nie wszystkie prawne stosunki, potrzebują być ustawami uregulowane. Umowa, autonomja, to jest samódzielne prawo pojedynczych do wymagania posłuszeństwa, lub wreszcie prawo zwyczajowe, t. j. dobrowolne, skutkiem wspólności pojęć prawnych powstałe uznanie między uczestnikami, mogą porządkować stosunki ludzkie, spajając je między sobą. Państwa zadaniem jest regulować z swej strony, za pomocą ustaw takie stosunki, które w skutek szczególnej działalności interesowanych, nie mogą dla trzecich jako obowiązujące, lub dość jasno i wyraźnie być postawione; po części zaś ogłaszać i utrwalać tym sposobem własne urządzenia i przepisy. Rozumie się, iż skoro w pojęciu ustawy leży ścisły obowiązek słuchania jej, to takie tylko wymagania mogą być w ustawie zawarte, których wykonanie może być przymusem w razie potrzeby wyegzekwowane (1).

Prawodawstwa tedy państwowego przedmiotem są: z jednej strony, stosunki prawne indywiduów i rozmaitych w jedności państwa pomieszczonych kół społecznych, o tyle o ile okazuje się potrzeba we-

---

(1) Oczewiście się mylą ci, co chcą czynności prawodawcy odnośnie do motywów, celu i przedmiotu, tylko na polu *prawa* ograniczyć. Nie przeczymy, że prawodawca nie chcąc się zrobić śmiesznym i narazić na lekceważenie, nigdy i pod żadnym względem takich ustaw wydawać nie powinien, któreby wymusić się nie dawały; lecz jest rzeczą zupełnie obojętną z jakich po-

Digitized by Google

sprzeć je przepisami; z drugiej zaś, formy i urządzenia ogólne, których używanie i wypełnianie nie może i nie powinno być oddane wolnej woli uczestników. Ile razy w pospolitych sprawach właściwem się ukazuje przymusowe uporządkowanie, jak np. w wielu policyjnych rzeczach, tam prawem i obowiązkiem jest państwa wydać odpowiednie ustawy.

Odnośnie do znaczenia swego, a zatem i co do trwałości, ustawy na rozmaite rodzaje dzielone bywają (1).

Organizacyjne są takie, które określają istotę gatunku państwa i główne formy rodzaju jego, przyczem jest rzeczą obojętną, czy są spisane w systematycznym porządku w jednym dokumencie, czy też jako pojedynczo rozrzucone ustępy. Przedewszystkiem

---

wodów i dla jakiego pożytku rozkaz dany został, jeżeli tylko w ogóle daje się usprawiedliwić. Gdy zaś w każdym razie życie ludzkie stoi pod przepisami moralności i roztropności, a przytem naród jakiś może się pewnym przyznanym religijnym poddawać prawidłom: zakres tedy i czynność prawodawcy bardzo są rozległe, tylko rozkazy jego zawsze powinny być wykonalne.

(1) Przy konstytucyjnej tylko formie nowożytnego państwa prawnego, odróżniają zwykle ustawy organizacyjne, zwyczajne ustawy i rozporządzenia. Jest to wszakże mylne. Prawda, że tutaj wybitniej, już co do formy nawet, wykazuje się różnica rozkazów, i że istnieją osobne zasady, odnośnie do prawa wydawania ich; różnica ta jednak leży w samej naturze rzeczy i zjawia się dla tego we wszystkich gatunkach państw, chociaż pod innem nazwiskiem i z innemi następstwami co do wykonywania ich. Tak np. w teokracyi, są święte księgi konstytucją; późniejsze rozkazy naczelników religii, zwyczajnemi ustawami,

Digitized by Google

odnoszą się do organizmu całości o ile ma być trwałym. Lecz i gdy stosunki indywiduów lub pojedynczych kół społecznych między sobą i od ogółu uznane zostaną za tak wielkiej wagi, że stanowcze ich określenie charakteryzuje istotę jakiegoś państwa, oraz że chronić je od zmian jest o ile możności pożądanem; wtedy i ustawy do nich się odnoszące pomiędzy organizacyjnemi pomieszczone być mogą.

Zwyczajne ustawy, są to rozkazujące prawidła, tyczące wprawdzie tylko szczegółów i konsekwencyj, lecz które uroczyście jako trwałe wypowiedziane być winny. Rozumie się, takie przepisy muszą się stosować do ducha i obowiązującej treści ustaw organizacyjnych i zasadniczych, oraz rozwijać je tylko dalej. W tym zakresie, mogą być drogą legalną zmienione; lecz i one są z góry zawsze na dłuższy czas przeznaczone.

Pospolite rozporządzenia i postanowienia, są to rozkazy wydawane wprawdzie także w całości przez władzę państwową, lub przez wyraźnie upoważnione do

---

a w niższym stopniu rozporządzeniami. Podobnie w średniowiecznych państwach patrymonialnych bardzo dobrze rozróżniano przywileje krajowe, fundamentalne prawa, listy swobód; proste odprawy sejmowe, uniwersały i ustawy; nakoniec rozporządzenia kanclerzy, dekreta i t. d. Patrz o rozmaitych prawidłach rozkazujących *moje* Staatsrecht des Königreichs Württemberg 2-gie wyd. t. I. str. 193.— *Schmitthener* Zwölf Bücher vom St. t. III. str. 362.—*Stahl* Lehre vom Staate 3-cie wyd. str. 272.— *Bluntschli* Allgemeines Staatsrecht 2-gie wyd. t. I. str. 476.

Digitized by Google

tego jej organa, którym poddani równie posłuszeństwo winni; te jednak przepisy zawierają jedynie dalsze rozwinięcie wyższych ustaw, lub podrzędne tylko okoliczności porządkują. Naturalnie, że takie rozkazy muszą przedewszystkiem być oparte na organizacyi i ustawach.

Główną właściwością wszystkich tych gatunków ustaw jest *ogólność* rozkazu. Zastosowane więc na przyszłość być mają, we wszystkich wypadkach dających się logicznie odnieść do myśli w nich zawartej; uszanowane być muszą przez wszystkie osoby, zobowiązane w ogóle do posłuszeństwa woli państwa. Tą ogólnością odróżniają się one od orzeczeń państwa w pewnych pojedynczych wypadkach (np. wyroków), którym towarzyszy także wprawdzie moc egzekucyjna, ale względem wymienionych tylko osób i w szczególnych tylko kwestjach. Ilekrotnie chodzi o dokonany już jakiś fakt, tam rozstrzygać jakąś kwestję prawną przez nową ustawę nie można, albowiem zastosowane tu być tylko winny istniejące dotąd zasady.

Prawo wydawania ustaw, posiada wyłącznie zwierzchnik państwa; albowiem wydawanie ogólnych takich rozkazów z jednego punktu wychodzić powinno, oraz ponieważ przeprowadzenie ich wyłącznie od niego zawisło. Pogodzić z tem jednak się daje udział większej lub mniejszej liczby innych uczestników państwowych w przygotowywaniu i postanawianiu ustaw, albo przelanie prawa wydawania podrzędnych przepisów na pewne organa zwierzchnika państwa. W pierwszym wypadku, nic się nie dzieje przeciw woli jego, a osta-

Digitized by Google

tnia decyzja zawsze jeszcze od niego wychodzi, czyli że stanowisko jego i udział w przeprowadzeniu, zostały nienaruszone. Chcąc zaś wewnętrzną jednolitość rozkazów zabezpieczyć, w razie częściowego upoważnienia do wydawania ich podwładnych, dość tylko zobowiązać tychże do przedstawienia zawsze naczelnikom, oraz zastrzedz tym ostatnim prawo odmiany (1).

Komu przysłuża prawo wydania ustawy, ten posiada również wyłączne upoważnienie do *autentycznej interpretacyi*, t. j. do obowiązującego we wszystkich późniejszych wypadkach pojmowania właściwej woli ustawodawcy. Od tego odróżniać należy zastosowanie ustawy w pojedynczym wypadku przez kompetentne urzędy, lub teoretyczne wytłomaczenie przez umiejętność. Wprawdzie w obydwóch tych razach, chodzi także o zbadanie prawdziwego zamiaru prawodawcy, a tem samem o wyłożenie onego; lecz pojmowanie władz podrzędnych nie ma siły przymusowej

(1) Trudno zrozumieć dla czego *Zachariä* (Vierzig Bücher) istnienie prawa zwyczajowego, obok pisanego prawodawstwa, chce wytłomaczyć stałem istnieniem prawa narodu do wydawania ustaw, obok tejże attrybucyi zwierzchnikowi państwa przysłużającej. Widocznie pomięszane tu pojęcia. Prawo, t. j. dające się wymusić zobowiązanie do rozmaitych czynności, z rozmaitych może pochodzić źródeł; tak tedy między innemi ze zwyczaju czyli z rozpowszechnionego w narodzie przeświadczenia o prawie. Zupełnie zaś co innego jest attrybucja ustawodawcza, t. j. możność wydawania rozkazu imieniem państwa. Jeżeli nie ma się zrodzić anarchja, to prawo to, jedynie zwierzchnikowi państwa przysłużać może.

Digitized by Google

dla zwierzchnika państwa, i otrzymuje dopiero skutkiem wyraźnego lub milczącego przyznania jego, ogólne znaczenie; teoretyczne zaś objaśnienie jest wyłącznie zdaniem prywatnem, nie obowiązującem nikogo bezpośrednio, a którego całe znaczenie zawisło-li od logicznej słuszności (1).

Prawo nadawania ustaw, rozciąga się na wszystkie części i stosunki życia państwa (nie zaś np. wyłącznie tylko na prawny porządek); ograniczone jest ono jednak co do treści swej w wielu względach (2).

Najprzód, nie może prawodawca zobowiązywać do pełnienia tego, co *fizycznie* jest niemożliwem (3). (Ad impossibillia non datur obligatio).

Powtóre, jest niedozwolonem ogłaszać ustawę jako *niezmienną*, i mającą już na zawsze obowiązywać. Ważność rozkazow państwa, opiera się ostatecznie na

---

(1) O interpretacyi ustaw patrz mianowicie *K. S. Zachariä* Verſuch einer allgemeinen Hermeneutik des Rechtes. Lipsk. 1805. — *A. F. J. Thibaut* Theorie der logiſchen Auslegung. Alt. 1806. — *Mailher* Traité de l'interpretation des lois. Par. 1822. — *Savigny* Syſtem des römiſchen Rechts t. I. str. 206. — *C. F. Günther* Betrachtungen über das Geſetz im Staate. Lipsk. 1842.

(2) O ograniczeniu attrybucyj ustawodawczych p. *Vollgraff* Die Hiſtoriſch-ſtaatsrechtlichen Grenzen moderner Geſetzgebung. Marburg. 1830. — *Zachariä* Vierzig Bücher t. IV. str. 20. — *Wippermann* Beiträge zum Staatsrechte str. 119.

(3) Wcale nie są tak rzadkie przykłady ustaw przepisujących fizyczne niepodobieństwa. Tak np. stałe oznaczenie wartości złota i srebra; nakaz nie mającej się zmieniać daniny w płodach surowych i t. d.

Digitized by Google

pewnej zasadniczej myśli stowarzyszenia, t. j. na celu życia narodu. Ponieważ zaś niepodobna określać ten ostatni jako wiecznie stały, a do przemian onegoż powinno się stosować państwo wraz z swemi urządzeniami; to sama przez się wykazuje się ztąd niemożebność istnienia ustawy, którąby nigdy zmianie uledz nie miała. Z tą zasadą nie należy znowu mięszać wprowadzonych niekiedy utrudniających formalności, mających na celu zabezpieczenie się od lekkomyślnych i częstych zmian bez rzeczywistej potrzeby. Są one albowiem nie tylko dozwolone, ale i pożyteczne.

Następnie, nie można nadawać ustawie mocy *działającej na wstecz*, t. j. że tylko od chwili ogłoszenia jej, powstałe stosunki i czynności, mogą być według świeżo wypowiedzianych zasad rozpatrywane, sądzone i regulowane; wszelkie zaś inne, które przedtem już były rozpoczęte, ulegają dawniejszym, podówczas obowiązującym prawidłom. Poddany, ulegając istniejącym ustawom, spełnił swe obowiązki, i nabył prawa do wynikłych z takiego postępowania położeń i pretensyi; byłoby to jawnym gwałtem odzierać go znowu z nich, dla tego iż prawodawca później zmienił swą wolę.

Dalej, nie powinny ustawy naruszać *dobrze nabytych* praw prywatnych, ponieważ w takim razie cały porządek prawny zostałby wstrząśnięty, a główny jego pożytek, t. j. bezpieczeństwo i pewność stosunków, zostałby obalony.

W takich tylko razach wyjątki zdarzać się mogą, gdy z jednej strony powszechnaby szkoda powstawała

Digitized by Google

przez nienaruszenie prawa jednostki, a gdy z drugiej strony możliwe jest pieniężne wynagrodzenie (wywłaszczenie przymusowe).

Mowy natomiast nie ma o niezmienności praw *publicznych*, albowiem nie są one samodzielną własnością posiadacza, lecz jedynie wynikiem ogólnego celu i instytucyi państwa. Skoro tedy legalnie na drodze prawodawczej odmienione zostają, to wypływa ztąd przemiana osobistych stosunków sama z siebie bez rozszczenia indemnizacyi.

Prawodawca nakoniec nie powinien żadnemu z swych prawideł nadawać ważności naruszającej *wyższy rodzaj* ustaw; a więc zwyczajnym ustawom przeciw ustawie organizacyjnej, lub rozporządzeniom przeciw zwyczajnym ustawom.

Tego niezłomnie wymaga logika, a równie niezłomnym będzie wniosek, że ustawie zawierającej postanowienia do wykonania niepodobne, nie mogą i nie powinni ulegać, zarówno pojedynczy obywatel, jako też urzędy powołane do spełniania *legalnych ustaw* (1).

Niezbędnym warunkiem, by ustawy były wyko-

---

(1) Jestto właśnie owa rozgłośna kwestja o konstytucyjnem jedynie posłuszeństwie, czyli odnosząc ją do pojedynczego, szczególnie ważnego wypadku, pytanie: czy sędzia ma się stosować do zgodnej z konstytucją i pod względem formy nie ulegającej zresztą zarzutom ustawy, czy też do rozporządzenia w sprzeczności z nią stojącego? Obszerne wyłożenie tej kwestyi, oraz obfitą bardzo w tej materyi literaturę, czytaj w *mojej* Geſchichte und Literatur der Staatswiſſenſchaften t. I. str. 320.

Digitized by Google

nane, jest poprzednie *ogłoszenie* ich wszystkim interesentom. Trudno wymagać, by słuchano rozkazu, o którego istnieniu nikt nie wie. Rozumie się, iż nietylko mowy być nie może o wymierzaniu kary za niestosowanie się do nieznanych przepisów, czy to na pojedynczych obywateli, czy też podwładnych urzędników; ale mogłoby się zdarzyć nawet, iż wrazie, jeżeli spełnienie nieogłoszonej ustawy sprzeciwia się treści istniejących dotąd prawideł, o zniesieniu których nie zawiadomiono, mógłby ze strony poddanych być stawiony legalny opór, usprawiedliwiony zasadą, iż posłuszeństwo należy się tylko władzy w obrębie jej prawnego działania. Ze względu na cel sam powinno zawiadomienie tych, którzy do uległości mają być zobowiązani, nastąpić rzeczywiście a nie pozornie tylko. Powinno więc być w taki sposób dokonane, aby interessowani istotnie mogli się zapoznać z nową ustawą. A więc nie w niezwyczajnem miejscu, w którem nikt nie będzie szukał zawiadomienia; nie w formie niedającej poznać zobowiązujący rozkaz, nie w sposób utrudniający spamiętanie; nie w niezrozumiałym języku (1). (Gdzie mianowicie w jednem i tem samem

(1) Przyzwyczajenie się chyba do tego, co ciągle pod oczy podpada, bez względu co jest, tłomaczy, iż nie razi nas ogromna niedorzeczność popełniana przez zaprowadzenie kodeksów pisanych w obcych, często umarłych językach, czyli przez urządzanie codziennego życia, sposobem dla mass obywateli całkiem niezrozumiałym i niedostępnym, pomimo iż według jego zasad żyć są obowiązani.

Digitized by Google

państwie różnoplemienna ludność rozmaitemi mówi językami, potrzebne jest ogłaszanie ustaw w każdym z nich).

Wielorakim wymaganiom stać się zadość musi, by prawodawstwo było *dobre* i *dokładne*, a tyczą one zarówno jego treści jak i formy (1).

Ze względu na *treść*, następne przymioty powinno mieć prawodawstwo:

We wszelkiem zastosowaniu zespolonego pożycia, *konsekwentne przeprowadzenie szczególnej podstawy zasadniczej państwa.* Tam gdzie zachodzi sprzeczność z najwyższemi zasadami organizacyi, prawo jest nieważne (p. wyżej); lecz mniej nawet grube zboczenia

---

(1) Literatura o prawodawstwie jako umiejętności i sztuce: *J. Lelitz* Verſuch über die Geſetzgebung. Zürich. 1759. — *Filangieri* Scienza della legislazione Ks. I.—*K. S. Zachariä* Die Wiſſenſchaft der Geſetzgebung. Lipsk. 1806. — *Tenże* Vierzig Bücher vom Staate t. I. str. 1. — *J Bentham* Influence of time and place in matters of legislation; Nomography; Essay on the promulgation of laws; Papers rel. to codification (porówn. *moją* Gesch. u. Liter. der StW. t. III. str. 610). — *A. Mundell* Philosophy of legislation. Lond. 1834.—*F. Gerstäcker* Syſtematiſche Darſtellung des Geſetzgebungkunſt I.—IV. Lipsk. 1837.—*J. Kitka* Über das Verfahren bei Abfaſſung der Geſetzbücher. Brünn. 1838. — *Morgenstern* Menſch, Volksleben und Staat. t. I. str. 284.—*Bluntschli* Allgemeines Staatsrecht 2gie wyd. t. I. str. 476.— *Mój* artykuł „Geſetz" w Bluntschlego „Staatslexikon" t. IV. Oprócz tego pisma traktujące o parlamentarnym porządku (Jefferson, May, Cushing) podają wiele pożytecznych przykładów i wskazówek, a przynajmniej o tyle o ile dotyczą pewnego stadjum pracy prawodawczej w państwie posiadającem reprezentacją narodu.

Digitized by Google

zdarzać się mogą, które chociaż nie dadzą się podciągnąć pod rubrykę sprzeczności samej w sobie, skrzywiają jednak potem całą budowę państwa, i mącą pojęcia obywatela o prawie i obowiązku. I takich więc pomyłek unikać należy. Wtedy dopiero, gdy całość jest jakby z jednej sztuki ulana, powstaje jednolitość skutków. Żądanie to szczególniej wtedy trzeba mieć dobrze w pamięci, gdy zasadnicze zmiany zaprowadzone zostały w organizacyi państwa, ażeby ani szczątki dawnych, dzisiaj już obcych stosunków, nie pozostawały w odleglejszych częściach organizmu państwa, ani były zaniedbane urządzenia, potrzebne do całkowitego ustalenia nowych zmian. Długie istnienie pewnej organizacyj i w ogóle prawodawstwa, z tej mianowicie przyczyny jest nader wielkiej wartości, ponieważ nie brakowało wtedy czasu ani sposobności, przekonać się dokładnie o wszystkich konsekwencjach jakie za sobą ciągnęło.

Natomiast niebezpieczne jest bardzo przeniesienie prawodawstwa z innego państwa, chociażby ono tam najtrafniejsze było, ponieważ trudno przypuszczać zupełnej tożsamości zasadniczej myśli w tutejszem państwie.

Zadowolnienie rzeczywistej potrzeby. Państwo istnieje nie dla siebie, lecz dla popierania celów narodów. Ztąd wypada, że i prawodawstwa zadanie polega w odpowiedniem uporządkowaniu rzeczy. Nie powinno ani mniej ani więcej czynić, niż w każdym danym czasie od niego żądają; najmniej zaś powinno posługiwać pa-

Digitized by Google

nującym do jakichś ich upodobań, lub chęci robienia doświadczeń.

Zadowolnienie zaś prawdziwej potrzeby pod następnemi warunkami, wydanie nowej ustawy poprzedzającemi, osiągniętem tylko być może:

Dokładne zbadanie *stanu rzeczy*. Skoro prawodawca ma osłaniać i popierać, to musi znać rzeczywistość. Rozporządzenia oparte na mylnych domniemaniach o faktach, w najlepszym razie są niedostateczne, a prawdopodobnie szkodzą jeszcze. Im ściślej tedy zostały przedmiot i objętość potrzeb zbadane, im bliżej rozpoznano istnienie środków, któremiby je zadowolnić można: tem pewniej i skuteczniej może prawodawca do rzeczy się zabrać. Wszelkich więc starań umożebniających takie rozpatrzenie (odpowiednio do szczególnego wypadku) dołożyć wypada. Takiemi zaś są: raporty urzędów świadomych rzeczy, przesłuchanie zaznajomionych z nią świadków (śledztwa), prace statystyczne, zwołanie znawców celem opracowania i zaopinjowania projektów, wolność prassy, narady z sejmami (1).

---

(1) Przyjdzie zapewne taki czas, w którym całkiem nie do pojęcia się będzie wydawać, jak można było niegdyś pisać ustawy bez wielkich statystycznych przygotowawczych prac, bez roztrząśnienia w parlamencie, bez wysłuchania, a często przeciw radom znawców; więc bez wszelkiej znajomości faktów i potrzeb. I dziś jeszcze wiele ustaw się pisze bez takiego przygotowania, ale bywają i na niem oparte.

Digitized by Google

Uwzględnienie stanu *umiejętności* i *obcego* prawodawstwa. Decyzją, czy można naśladować cudzoziemski dobry pomysł, trzeba naturalnie zostawić sobie w rezerwie; nietylko bowiem, że ułatwia pracę spożytkowania tego co inni już zrobili, lecz byłoby wielkiem moralnem i politycznem przewinieniem, zaniechać czegoś lepszego przez własne przecenianie się i nieświadomość, której uniknąć można. Środki: wezwanie ludzi naukowych, ogłoszenie projektów przed ostatecznem ich zatwierdzeniem, zawezwanie do wyrażenia sądu o nich i nagradzanie za takowy, dostateczne zapasy książek, podróże znawców po obcych krajach.

Ograniczenie prawodawstwa do potrzeb ogólnie poczutych, i do właściwej geograficznej objętości. Zbytnia gorliwość prawodawcza, rodzi nieraz zamęt w rozkazach, niedokładne obznajomienie się obywateli i urzędników, a ostatecznie lekceważenie. I dobrego więc może być za wiele, które się potem w złe zamieni. Jest to zaś niesprawiedliwością i pedanterją, urządzenia odpowiadające tylko jednej, mniej lub więcej lokalnie rozpowszechnionej potrzebie, rozciągać na wszystkich i obciążać ich niemi. W wielkich tedy państwach prawodawstwo prowincjonalne odpowiada naturze rzeczy.

Stosowność środków. W miarę przedmiotu i wartości swej, bardzo rozmaite są usługi państwa, podo-

Digitized by Google

bnież i środki do przeprowadzenia ich, w miarę użycia moralnych i fizycznych sił.

W każdym pojedynczym wypadku, powinny naturalnie środki stać w odpowiednim do pożytku stosunku. Gdyby więc np. jakaś ustawa, podrzędnej stosunkowo tylko potrzebie zadość czyniła, a wymagała jednocześnie obszernych urządzeń, dużego kosztu, lub wiele czasu obywatelom zabierała; to wydanie tejże byłoby nieroztropnem, choćby treść jej nie ulegała zarzutom. Uwagę mianowicie zwracać należy, czy dokładne wykonanie pewnej ustawy, nie wymaga jakiegoś nadzwyczajnego zasobu sił umysłowych. Ponieważ bowiem państwo zazwyczaj nie ma do rozporządzenia znacznej liczby wielkich ludzi, i wezwanie ich do usług wieleby kosztowało, wypada więc tych co są, oszczędzać do najważniejszych tylko spraw publicznych, a rzeczy podrzędne, których dokonanie bez ich pomocy byłoby albo niepodobne, albo niedostateczne, lepiej zaniechać.

Od ogólnego stanu oświaty pewnego narodu, zawisło jego prawodawstwo pod dwoma względami: najprzód, co do wypływających ztąd wymagań od państwa i życia; a powtóre, co do zasobu niezbędnych ku przeprowadzeniu onychże sił umysłowych.

Aby ustawy były dobre pod względem *formy*, następne muszą posiadać przymioty.

Ograniczenie się na *zasadach*, a unikanie drobnej kazuistyki. Bardzo naturalnie, iż prawodawca chcąc na rozmaite wypadki rozmaite postawić przepisy, musi to wypowiedzieć; lecz nietylko iż jest niepodo-

Digitized by Google

bnem wynaleść wszystkie pomniejsze odcienia stosunków, i dla każdego z nich obmyśleć osobne postanowienie, ale próba nawet takiego wnikania w najsubtelniejsze różnice, nastręcza wiele trudności w praktyce; porządkowanie albowiem zdarzających się w rzeczywistości wypadków, pod ogólną jedną zasadę, daleko jest łatwiejsze i pewniejsze, aniżeli analogiczne zestawienie zbliżonych drobnych określeń. W szczególnie wyjątkowych wypadkach. do których zastosowywać ogólną zasadę byłoby niedorzecznością, można władzom pozostawić potrzebną swobodę postępowania, lub zastrzedz zwierzchnikowi państwa prawo ułaskawienia i uwolnienia od powinności.

Krótka i jasna redakcja. Zrozumiałe myśli zawsze zrozumiale wyrazić można, a przypuszczać należy że myśl prawodawcy jest jasno oznaczona. Ponieważ ustawy nietylko dla urzędników i ludzi naukowych, lecz także, a raczej przedewszystkiem dla narodu są przeznaczone, więc jest obowiązkiem i rzeczą pożyteczną, aby wyrażenie ich było wszystkim zrozumiałe. W takim razie można pogodzić i ścisłość redakcyi i użycie (na właściwem miejscu i dostatecznie objaśnionych) technicznych wyrazów (1).

Systematyczne zebranie całego prawodawstwa do pewnej jednej części życia państwowego się odnoszącego (kodyfikacja), tam tylko jest stosowne. gdzie

---

(1) Nie jedną bystrą uwagę, czego w ogóle wymagać można od dobrego prawodawstwa pod względem treści jego i formy, podaje *Zachariä* Vierzig Bücher vom Staate t. IV. str. 22.

Digitized by Google

przedmiot całkowicie już został obrobiony, i gdzie mające się wydać przepisy, w całości swej i w szczegółach prawdopodobnie dłuższy czas istnieć będą. Tam zaś, gdzie częste zmiany rozkazów państwa w skutek przemian są potrzebne; lub gdzie nie powzięto jeszcze stałych przekonań co do trafnego uporządkowania pewnej działalności państwa, lub pewnego stosunku obywateli między sobą; tam oddzielne ustawy są bezwątpienia stosowniejsze, ponieważ można je w miarę potrzeby odmienić, nie narażając prawideł na zamięszanie i niejasność, a powagi prawodawcy na szwank. Takie oddzielne ustawodawstwo, może potem być powoli poprawiane, następnie pojedynczemi częściami ustalone. a nakoniec w całości skodyfikowane.

§ 21.

11. Stronnictwa w państwie.

Historja i znajomość teraźniejszości dowodzą, iż w niejednem państwie, życie publiczne wstrząsane bywa przez ubieganie się rozmaitych stronnictw o władzę i przeprowadzenie swoich przekonań.

Częstokroć wieki całe trwają te walki i stanowią o losie państw i narodów. Pragnienie zwycięztwa wyradza się nieraz w krwawe spory, okropne prześladowania indywiduów i całych warstw społecznych.

Pospolicie tworzą się stronnictwa w towarzyskich kołach, dużego używających wpływu i opierają się na urodzeniu, posiadaniu lub religii. Zjawisko to w życiu

Digitized by Google

państwowem bynajmniej nie jest wszakże koniecznem i powszechnem. U innych narodów lub w tychże państwach, w innym czasie, śladów nie ma nieraz podobnych zespolonych usiłowań i ich konsekwencyi (1)

Częste ukazywanie się tego zjawiska i głęboka ważność jego wymaga zastanowienia się nad niem, już tutaj nawet w ogólnej teoryi o państwie.

A najprzód, co się *pojęcia stronnictwa* dotyczy, to dobrze odróżniać je należy od fakcyj lub tłumnych zebrań. *Fakcja* jestto pewna liczba blizko złączonych osób, dążących do osiągnięcia niedozwolonego, samolubnego celu, za pomocą wspólnego użycia wszelkich (a więc nieprawnych nawet i niemoralnych) ku niemu wiodących środków. Zna ona doskonale swój cel i swoje środki, jest na zewnątrz zamknięta, a wewnątrz silnie uorganizowana; zdarza się czasami iż tai się z swym związkiem i swemi środkami. Trwanie połączenia się rozciąga się właściwie tylko do chwili osiągnięcia celu; ale zapewnienie tegoż, może czasami długiego trzymania się razem wymagać.

Tłumne występowanie zaś wtedy ma miejsce, gdy skutkiem żywego poruszenia namiętności i pragnień obywateli w ważnej jakiej kwestyi, ci z nich co jednego są zdania we względzie rozstrzygnienia jej, publicznie się łączą i wspólne przedsiębiorą kroki; tudzież

---

(1) O stronnictwach patrz *Th. Raumer* Die vier Parteien. Zürich. 1844; z talentem napisana praca, ale zbyt naciągnięta, i sama prawie jest płodem stronnictwa w dogmatycznej osłonie. Porówn. *Welckera* Staatslexikon 2-gie wyd. t. X. str. 389.

Digitized by Google

gdy w takim ich związku, nie ma pewnej organizacyi i odgraniczenia, ani uznanej potrzeby solidarności w innych sprawach; w każdym zaś razie, bez utrwalenia tego skojarzenia po dopięciu celu. Używane w takich razach środki, mogą bywać nielegalne a mianowicie gwałtowne, lecz nigdy nie uczciwe, albowiem nie złączyłoby się wtedy tak wielu, a zwłaszcza obcych sobie dotąd. Polityczne natomiast *stronnictwo* jestto zbiór takich ludzi, którzy z przekonania o jakiejś prawnej, moralnej lub politycznej potrzebie, nadają władzy państwowej pewien kierunek, urządzają pewne instytucje i położenia w państwie, a to w tym celu, by (stosownie do szczególnej organizacyi) albo sami na drodze legalnej rząd ujęli, lub przynajmniej stanowczy nań wpływ wywierać mogli. Stronnictwo ma w myśli ideał państwa, za pomocą którego spodziewa się sprowadzić pomyślność wszystkim, rozumie się więc, że i swoim własnym członkom; lecz nie ma bezpośrednich egoistycznych celów. Wie czego chce, przyznaje się otwarcie do tego i usiłuje zyskać sobie jak najwięcej zwolenników.

Każde całkowicie sformowane i siły żywotne posiadające stronnictwo ma zwykle mniej lub więcej wybitny zewnętrzny kształt i uznanych przywódców (1).

---

(1) Niezmiernie różniące się od naturalnego i nieszkodliwego tworzenia się stronnictw, a mianowicie od dobrowolnego uznania pewnych ludzi za przywódców i naczelników, od urządzenia własnego organu, celem reprezentowania wspólnych przekonań, od używania wreszcie pewnych środków do popierania swych

Digitized by Google

I tu wprawdzie w razie naprężonych silnie namiętności, mogą się zdarzać gwałtowne, a nawet niemoralne środki; nie leży to jednak wcale w istocie rzeczy. Stronnictwo istnieje dopóki je podsyca żywotna siła i trwałość przekonań, na których stoi. Przemocą tylko zewnętrznie może być stłumione, ale natomiast

---

celów, są organizacje formalnie urządzone, dające w ręce jakiejś partyi władzę rozkazującą, regularnie ustanowione podrzędne władze, dokładnie zorganizowaną łączność, i dyspozycję środkami pieniężnemi i siłami ludzkiemi. Podobna instytucja jestto państwo w państwie, mogąca czasem nieprzebyte przeszkody legalnej władzy w drodze postawić. Szczególnie niebezpieczne jest to wtedy, gdy członkowie zobowiążą się do bezwarunkowego posłuszeństwa i to jeszcze może rozkazom tajemnych naczelników. Takiego rodzaju organizacje stronnictw nie mogą być ścierpiane w porządnie urządzonem państwie; dla tego też, jakibądźby one cel miały, jest walka z niemi na życie i śmierć zupełnie usprawiedliwioną, a wreszcie z biegiem czasu zawsze nieochybną. Za przykład takich związków służą np. Jakobini, Węglarze, Badeński wydział krajowy z r. 1849. Dowodzi wysokiego wykształcenia naród angielski, iż do przeprowadzenia pewnego celu dążącym stronnictwom, pozwala wprawdzie formalnie się zorganizować (jak to np. uczyniła liga przeciwzbożowa [anticornleague]); lecz że stałe poddanie się ich jakiejś najwyższej Radzie, a tem samem utworzenie trwałej i do publicznych spraw użyć się dającej potęgi, poczytuje za przeciwne zasadom państwa, ustaw i prawa, i takowych nigdy cierpieć nie chce. Skoro tylko partje wyradzają się w tajemne związki, składanie przysięgi, regularnie odbywane czynności, są to już spiski lub dziecinne zabawki, ale bynajmniej nie naturalne ukształtowania się zdrowego państwowego życia.

Digitized by Google

przekonanie o niepodobieństwie lub niesłuszności jego celu, budzi dlań powoli obojętność, a nowy potężniejszy interes sprowadza najczęściej usunięcie się członków lub szybki nawet upadek. Rozpadają się nieraz stronnictwa po odniesieniu zwycięztwa, bądź to skutkiem kłótni o zdobycz, bądź skutkiem różności zdań co do rodzaju i rozciągłości następstw.

Z powyższego zaś wyłożenia wykazuje się:

1. Przyczyna, dla czego w pewnych państwach istnieją stronnictwa, a w drugich nie. Nie mogą się tworzyć partje w takich państwach, w których poddani żadnego nie posiadają legalnego udziału w kierowaniu publicznemi sprawami, lub gdzie przynajmniej przemoc najwyższej władzy rządowej zmusza ich do jednakowego posłuszeństwa. Tak np. w czystej teokracyi lub nieograniczonej monarchii. W innych znowu kształtach państw, żywy i obszerny udział w sprawach publicznych nie leży w duchu zespolonego pożycia. Tu przeto, chociaż prawnie i faktycznie możebne jest utworzenie się stronnictw, trudno przypuszczać aby powstały. Za przykład służy państwo patryarchalne lub patrymonialne. Nakoniec zdarzyć się może czasami (wprawdzie na krótko) iż nawet tam, gdzie istnieje ruchliwe życie publiczne i pole dla ambitnych dążeń, albo panuje powszechna zgoda, albo skutkiem zupełnej stagnacyi, powstaje takie zobojętnienie we wszelkich politycznych stosunkach, iż nie ma ani różnicy w opinjach, ani szczególnych pożądanych celów. W czasach zdrowych i zwyczajnych istnieją natomiast stronnictwa we wszystkich państwach, gdzie

Digitized by Google

obywatele mogą się swobodniej poruszać, i gdzie jakiekolwiek dążenie do postępu się objawia.

Nigdy jakiś nowy osiągnąć się mający stan, nie jest bez stron ujemnych, nigdy dawny mający być porzuconym, bez wszelkich zalet; jedno i drugie przynajmniej w oczach mniejszości.

Rozmaite drogi mogą być zazwyczaj do tego samego celu użyte. Częstokroć obok powstającego nowego kierunku nie usunął się zupełnie jeszcze stary; w rozmaitych częściach towarzystwa podnoszą się obok siebie rozmaite nieraz ważne interesa. Stronnictwa najczęściej tam się zjawiają, gdzie naród sam bierze prawny udział w rządzie, gdzie przeto decyzja o kierunku państwa bezpośrednio lub pośrednio od mass zawisła. Tak np. w obydwóch kształtach ludowładztwa, lub w reprezentacyjnej monarchii.

2. Bynajmniej nie leży w istocie stronnictwa, aby zawsze w nieprzyjaznym stosunku do rządu stało; przeciwnie, każde musi właśnie dążyć do tego, by według swych zasad rządem kierować i swemi zwolennikami obsadzić go mogło. Osiągnąwszy to, ma już następnie za zadanie nie walczenie z niem, lecz raczej wzmocnienie i utrzymywanie rządu. Wśród politycznie tedy wykształconego narodu, żadne rozsądne stronnictwa nie będą się starać uczynić rząd jako rząd niemożebnym, lub stawiać wymagania, którychby żadna administracja nie była w stanie wypełnić; lecz będą jedynie usiłować usunąć pewien szczególny system rządowy, u steru obecnie będący a ich przekonaniu przeciwny; przytem zaś, nie będą wyma-

Digitized by Google

gać niczego, czegoby sami w razie posiadania władzy wykonać nie mogli lub nie chcieli. Łatwo też ztąd wytłomaczyć sobie, dla czego stronnictwa zachowawcze (konserwatywne) jeżeli stoją w oppozycyi, to zwykły zabierać względem rządu i w ogóle względem spraw publicznych stanowisko spokojniejsze, i prawdziwym statystom przystojne (1).

3. Całkiem niepodobna zrozumieć jasno owego często wyrażanego zdania, iż rząd powinien się usuwać od stronnictw, a prawdziwy statysta stać wyżej tychże. Rząd powinien się właśnie opierać na tej partyi, która się zgadza z jego kierunkiem i sposobem działania w wolnem państwie bardzo to ułatwi nawet kierowanie sprawami publicznemi, gdy rząd właśnie z łona najsilniejszych stronnictw wybierze swe organa i w ogóle

---

(1) Pod względem następstw większego lub mniejszego wykształcenia politycznego, bardzo jest pouczające porównanie zachowania się stronnictw liberalnych angielskich i niemieckich po ruchach 1848 r. Gdy tamte, przyszedłszy do steru po osiągnięciu większości w parlamencie, uważają objęcie rządu przez najznakomitszych ludzi z swego łona, jako własny swój tryumf, i odtąd służą nowemu ministerjum jako wierna podpora; konstytucyjna tymczasem niemiecka partja, natychmiast opuściła swych dotyczasowych przywódzców, skoro tylko ci, a z nimi i wspólnie pożądane dotąd zasady, niespodziewanie zwycięztwo odniosły. Być i nazywać się stronnikami ministerjalnymi, wydawało im się wyrzutem, bez względu na to, kto był ministrem i co robił. Z tak ciasnem pojęciem można wprawdzie być zdolnym do ciągłego, bezwładnego krzyczenia przeciw czynnościom rządu, ale nigdy do własnego sprawowania władzy w państwie.

Digitized by Google

według ich myśli państwem steruje. Rząd stojący na zewnątrz wszystkich stronnictw jest mrzonką w utopii, w rzeczywistości zaś naraża się on na niebezpieczeństwo, że zostanie ze wszystkich stron jako dynastyczny egoizm lub uporna biurokracja okrzyczany i znienawidzony. Podobnie i statysta, o tyle tylko powinien stać po nad stronnictwa o ile mu potrzeba, by dostatecznie ich istotę zrozumieć a przymioty i słabości ocenić potrafił; dzierżąc wszakże władzę publiczną, powinien się na najlepszem z pomiędzy nich opierać, i w jego myśli jej używać. Co do osoby chyba panującego o tyle tylko żądanie, by stał na zewnątrz wszystkich partyj, jest uzasadnione, że z żadną z nich nie powinien się osobiście i nieodwołalnie łączyć; lecz w takim do każdej (wyjąwszy chyba już stanowczo nieprzyjaznej) z nich stać stosunku, by mógł w miarę okoliczności i bez zaparcia się własnej przeszłości zmieniać swych doradców.

4. Gwałtowne starcia stronnictw, a mianowicie długo trwające ze zmiennem powodzeniem, t. j. w obec równej prawie siły przeciwników, są bezwątpienia z wielu względów niedogodne i szkodliwe. Spokojny rozwój spraw będzie wstrząśnięty, a czasami wyrodzić się może nawet głęboki rozstrój społecznych stosunków, przenikający aż do życia rodzin; ludzie działający publicznie zużywają się w takiem ścieraniu się przeciwnych usposobień przedwcześnie i niezasłużenie nieraz; środki użyte później przez zwycięzkie stronnictwo, mogą być często niesprawiedliwe i nienawistne lub samolubne; w najgorszym razie przyjść może do

Digitized by Google

wielkiej dezorganizacyi, a nawet do krwawej wojny domowej. Pożytek wszakże z żywego i wielostronnego udziału w rzeczach publicznych płynący, przeważa. W takiem położeniu, nie mogą dzierżący władzę być bezczynnymi i usnąć w głuchej apatyi; ciągle i z różnych stron przychodzić będą do wpływu zdolniejsi ludzie; ścisły nadzór przeciwników nie pozwoli na popełnianie grubych pomyłek; załatwienie najważniejszych kwestyj politycznych i słuszne pogodzenie tychże, możliwem jest dopiero po żywem starciu się o nie; swobody publiczne wreszcie, nie będą ani darowane, ani jednym zamachem schwycone, lecz długą tylko walką zdobyte. Życie stronnictw sprowadza więc burze, ale nigdy zgnilizny i stagnacyi (*).

5. Równa siła stronnictw, oraz znużenie walką, która bez stanowczego rezultatu pozostała, sprowadzają czasami porozumienie się co do wspólnego kierowania państwem, sprzymierzone ministerja, rozdział stanowisk publicznych lub wpływu na sprawy publiczne między stronnictwa i t. p. To jednak tam tylko

---

(*) Pragnęlibyśmy szczególną uwagę czytelnika zwrócić na myśl autora w powyższym ustępie, by go uchronić od nieporozumienia. Dziwnem się bowiem wydawać może, że autor tak wiele pożytku dla państwa widzi w rozwijaniu się i walce stronnictw. Pamiętać jednak należy, że zapatruje się on z wyższego stanowiska, z którego chwilowe nawet nieszczęścia i wstrząśnienia wewnętrzne jakiegoś kraju, wydają się jako nieodzowny warunek przyszłej jego pomyślności. Przytem nie ukrywa on wcale niebezpieczeństw i ujemnych stron.

(*Przypisek tłomacza*).

Digitized by Google

trwale pożytecznem być może, gdzie albo sprzeczności nie były nigdy znaczne, lub gdzie przez szczere wzajemne ustępstwa wyrównanemi zostały. Wtedy mogą różne partje złączyć się stale w jedną, nową. Zazwyczaj wszakże jest takie połączenie się pół-środkiem tylko, a najwięcej zawieszeniem broni. Po krótszym lub dłuższym przeciągu czasu, w którym wzajemne niedowierzanie, wielka nieczynność w najważniejszych sprawach, a nieraz powszechnie utracone poważanie się rozwinęły, znowu rozpadną się sprzeczne żywioły, a przedział powstanie jeszcze głębszy i zawziętszy niż poprzednio. W powyżej więc tylko wskazanych wypadkach, doradzać można podobną próbę. Takie sprzymierzenie dotychczasowych przeciwników w wspólnym rządzie, nie należy brać za jedno z połączeniem się kilku partyj, ku wspólnemu zwalczeniu jednego przeciwnika; takie są właściwe naturze rzeczy i częstokroć skuteczne. Na stałą przyjaźń po osiągniętem zwycięztwie liczyć jednak nie można.

6. Przedmiotem usiłowań stronnictw może być wszystko co się do życia w państwie odnosi, np. forma organizacyi, wolność lub zcentralizowany rząd, wyznawanie religii, prawo następstwa tronu, stosunek do zagranicy i t. p. Najdłużej się utrzymują i zapewne najgwałtowniejsze są stronnictwa, opierające się na socjalnych, a mianowicie kościelnych zasadach. W wolnych państwach będą miały stronnictwa po wszystkie czasy dwa kierunki: jeden opierający się na ustaleniu i rozszerzeniu negatywnych praw swobody,— a drugi zmierzający do porządku i umocnienia rządu. Obydwa

Digitized by Google

mogą się znowuż wewnątrz siebie rozdzielać, w mianę tego, czy co do celów i środków są umiarkowane, czy też chcą bezwzględnego przeprowadzenia wszystkich następstw. W takim razie, mogą oba skrajne stronnictwa być co do gwałtowności podobne sobie, i łączyć się ze sobą bliżej nawet niż z innemi mniej się w zdaniu różniącemi. Przytem, rozpadają się i znikają nieraz dziwnym sposobem stronnictwa, skutkiem wpływu rasowych i plemiennych, historycznych wypadków i religijnych sporów. (1)

Żaden prawdziwy statysta nie da bezwarunkowego pierwszeństwa, przed wszystkiemi innemi, jakiejś jednej partyi politycznej; pożytek i szkoda, pochwała i nagana przypaść może w udziele różnym partjom, stosownie do zmieniających się potrzeb czasu i ludów, do osobistości przywódców, do przypadkowych namiętności i usposobienia.

---

(1) Stronnictwa oparte na czysto państwowej podstawie były lub są, np. Whigowie, Torysi i radykalni w Anglii; czapki i kapelusze w Szwecyi: konserwatyści, liberali i republikanie na całym europejskim kontynencie; republikanie i demokraci w północnej Ameryce. Stronnictwa czysto religijnej barwy: Gwelfy i Gibelliny, Purytanie i Niezawiśli, Hugonoci i Ligiści, Genzy i wyznawcy Hiszpańskich przekonań. Partje na socjalnej podstawie: Patrycjusze i plebejusze w Rzymie; rody i cechy miast niemieckich i włoskich; Normanowie i Anglo-sasi po Wilhelmie Zdobywcy; Biali i kolorowi na Antyllach. Znaczne pomięszania rozmaitych podstaw są między innemi w Irlandyj, gdzie potomkowie Celtów i kościół katolicki stoją naprzeciw żywiołu Saskiego i protestantyzmu; lub w Węgrzech gdzie narodowość madziarska łączy się z ideą swobody.

Digitized by Google

7. Nie należy wreszcie stronnictwem nazywać owego stanu, gdy państwo zaczyna nie czynić zadość wymaganiom życia narodu, lub najwybitniejszej części tegoż, i gdy z tej przyczyny powstanie zamiar w gronie większej lub mniejszej liczby ludzi, zrobienia stanowczego, a w razie potrzeby gwałtownego przełomu. Nie ma tutaj ubiegania się o legalne zdobycie wpływu, lecz raczej początek rozpadnięcia się, a w pomyślnym razie całkiem nowego sformowania.

§. 22.

12. O przemianach i upadku państw.

Zdarzyć się może iż państwo nie odpowiada celowi swemu, t. j. popieraniu szczególnego zadania życia narodu. Cztery wypadki są tu mianowicie możliwe.

1. Państwo *zawsze* było nieodpowiednie potrzebom, z powodu niedostatecznych podstaw. Może np. być władza rządowa nie dość silnie wyposażona, organizm urzędów do przeprowadzenia celów pewnych potrzebny nie wprowadzony, — coś co sprzeciwia się naturze jakiegoś państwa nie usunięte, lub wybrana taka forma organizacyj która przeciwną jest duchowi i obyczajom narodu (1).

---

(1) Uderzających przykładów, w zasadzie złych instytucyi państwowych przez to, że władza publiczna była słabą, dostarczają mnogie konstytucje powstałe od 1789. Tak np. wszystkie zasadnicze prawa należące do kategoryj pierwszej francuzkiej

Digitized by Google

2. Instytucje państwa *zepsuły* się powoli, tak, że już nie działają odpowiednio a może nawet wprost szkodzą. (1)

3. Potrzebne do utrzymania państwa w dotychczasowy sposób *ofiary*, stały się *za ciężkie*, bądź to z powodu wyższych wymagań, bądź z przyczyny zmniejszonej możności składania tychże. (2)

---

konstytucyi (1791); dalej konstytucja Kortezów i jej naśladowania. Węgierska również. Zaliczyć tu przedewszystkiem można urządzenia niektórych związków państw, które od początku już kulawiały, niezadowolnienie i niepomyślność tylko sprowadzały, a zazwyczaj z niesławą zginęły. Tak np. konfederacja północnej Ameryki z 1781; Szwajcarski związek z 1815; niemiecka rzesza. Jako przykłady znowu takich urządzeń, które od początku nic nie były warte, ponieważ duchowi i zwyczajom narodu nieodpowiadały, służy np. jednolite państwo dla Szwajcaryi w 1798; rozmaite rzeczypospolite we Francyi; reprezentacyjne demokracje w koloniach hiszpańskich.

(1) Przykłady: cesarstwo niemieckie dopóki się nie rozwiązało, królestwo francuzkie przed rewolucją, wenecka arystokracja w 18 w.; parlament angielski przed reformą; Turcja (jeżeli w ogóle kiedy co warta była). — A nie ma już co mówić o państwie Rzymskiem na wschodzie i zachodzie, o państwie mongolskiem i t. d.

(2) Opłakanych przykładów takiego niedostatku środków do osiągnięcia zadania państwowego, dawały setki niemieckich państewek przed sekularyzacją i mediatyzacją na początku 19 w.; a bardzo jest rozszerzone przekonanie, że nie wszystko jeszcze usunięto co ma brak warunków egzystencyi. Niektóre kantony Szwajcaryi, Monaco i t. d. także tu zaliczyć należy.

Digitized by Google

4. *Cele życia* narodu *zmieniły* się, tak, że np. miejsce wierząco-pobożnego pojmowania, zajęło czysto rozumowe zapatrywanie się; zamiast wegetującego życia w plemieniu, zjawiło się wszechstronne rozwinięcie sił, lub że naród pewien służący dotąd mimo swej woli celom jakiegoś obcego kraju, chce koło własnego zadania pracować, albo usunięty dotąd od udziału w sprawach publicznych pragnie sam do nich się przykładać (1).

Naprawienie jawnych niedostatków, a mianowicie sprzeczności między środkiem a celem nakazuje logika, prawo i moralność; dla tego też wszelkie postanowienie orzekając bezwarunkową nieodmienność instytucyi państwowych, jest niedorzeczne i niedozwolone. Ten tylko mógłby temu zaprzeczać, ktoby chciał wbrew całej historyi dowodzić, że całe umysłowe życie narodów i odpowiednie temuż materjalne potrzeby w ciągłej zostają stagnacyi. Przedewszystkiem zaś, długie istnienie jakichś niedostatków w państwie, bynajmniej nie powinno je uczynić nienaruszalnymi, lecz tembardziej właśnie skłaniać do stanowczego ich naprawienia.

Z drugiej za to strony jest wyraźnem, że nie każdy rodzaj zmian jest dozwolony i pożądany. Powinny one tak być podjęte, aby im ze stanowiska prawnego

---

(1) Tutaj należy przejście patrymonjalnych niemieckich państw do państwa prawnego; oderwanie się potężnych kolonij od kraju do którego przedtem należały, jak np. w północnej Ameryce; przemienienie tylu europejskich nieograniczonych monarchij na państwa reprezentacyjne.

Digitized by Google

zarzutów robić nie można było, i aby celom odpowiadały (1).

Niedorzecznością jest albowiem, przyznawać jakiejś władzy w państwie, dla tego, że do naprawienia obecnego stanu zawezwaną została, swobodę nieszanowania przepisów prawa, moralności lub praktyczności, prawo do bezprawia, obowiązek nieroztropności. Do niczego innego ona bowiem nie jest upowa-

---

(1) Podobnie jak w życiu codziennem, dążenia do odmian nie zawsze jasne mają cele i środki, gdy np. usiłowanie usunięcia jakiegoś stosunku może się zamienić w spór z osobą reprezentującą ów stosunek; lub jak na odwrót powstanie przeciw tyrańsko panującemu zwierzchnikowi państwa, prowadzi często do zamachu na istniejący organizm państwowy: tak samo i w literaturze najfatalniej pomięszano wykład o prawie oporu przeciw nielegalnym postępkom rządu lub złym książętom, z dowodami i polemicznemi pismami o prawie do reorganizacyi państwa. Jakkolwiek tedy o zupełnie różnych kwestjach traktują, niepodobna ich z powyższego powodu ściśle od siebie rozgatunkować.

Dzieła mówiące o konstytucyjnej jedynie uległości, patrz zebrane w *mojej* Geſchichte und Literatur der Staatsw. t. I. str. 320. Z pomiędzy pism traktujących o prawie i polityce rewolucyi w właściwem znaczeniu, następne wspomnieć można: *Aristoteles* polit. lib. V. *C. F. de Volney* Les Ruines: Par. 1791. *A. de Ferrand* Théorie des révolutions I—IV. Par. 1817. *Ch. D. Ehrhard* Über das Recht des Volks zu einer Revolution. Jena 1795. *Fr. Murhard*. Das Recht der Nation zur Erſtrebung zeitgemäßer ihrem Culturgrade angemeßener Verfaßungen. Frankfurt 1832. *A. Roux* Dissertations on the ruins of revolutions of Empires. Lond. 1832. *K. S. Zachariä* Vierzig Bücher t. III s. 76. *Stahl* Lehre vom Staate. 3 wyd. str. 541.

Digitized by Google

żnioną, jak tylko do przedsięwzięcia wskazanych zmian, mimo istniejących co do tego zastrzeżeń (1).

Według tego więc cośmy powyżej powiedzieli, jest:

Co do 1°, całkowita odmiana istniejącej organizacyi niewątpliwie nieodzowna, jeżeli tylko jest tak błędna i niedostateczna, że niczego spodziewać się nie można od częściowej tylko poprawy. Lecz równie wątpliwości nie ulega, iż zadowolić się należy wyko-

---

(1) Stanowczo zaprzeczyć należy owej często stawianej i urzeczywistnianej teoryi, że Sejm ustanawiający zasady organizacyi (verfaſſunggebende Verſammlung, assemblée constituante) uwolniony jest od wszelkich zobowiązań prawnych i może wszelkie stosunki państwowe podług upodobania urządzać. Jeżeli legalnie zdecydowano, że zasadnicze zmiany mają być przedsięwzięte w dotychczasowych instytucjach państwa, to bardzo naturalnie, iż wszelkie prawo ustaje odnoszące się do utrzymania działalności organizmu państwowego, przemianie uledz mających; równie oczywistem jest także, iż prawodawca jest upoważniony do nakreślenia zasad nowego porządku rzeczy. Stosunki wszakże nie wchodzące w zakres poczętych przemian, bynajmniej nie podlegają tej wyjątkowej władzy dla tego tylko, iż inne mają być przeistoczone, lecz przeciwnie, powinny być szanowane i traktowane wedle zwyczajnych zasad. Wspomnieć przytem wypada, iż tam gdzie prawa prywatne w skutek przemian będą poruszone, wymaganie wynagrodzenia jest słuszne; — pamiętać o tem, nakazują względy samej roztropności, pominąwszy już wzgląd prawny.— Przez sprawiedliwe postąpienie zabezpiecza się nowe urządzenia od późniejszej niechęci i napaści, — a prócz tego pokazuje wielokrotne doświadczenie, że po długim jeszcze czasie, przy sprzyjającej sposobności stawiane bywają żądania wynagrodzenia, które nieraz trudno już zaspokoić.

Digitized by Google

rzenieniem pojedynczych tylko złych instytucyi, jeżeli można osiągnąć na tej drodze zdrowe i zupełne wyleczenie całego organizmu. Gdyby więc np. po przekształceniu administracyi i na drodze zwyczajnego ustawodawstwa, dało się potrzebie zadość uczynić, to obalanie całej organizacyi nie byłoby ani stosownem, ani dozwolonem.

Co do 2°, zadanie naprawienia nie jest nader trudne tam, gdzie istnieją tylko niedostatki w jakiejś dobrej zresztą instytucyi, lub częściowe uszkodzenie zdrowego zresztą organizmu całości. Pomagają tutaj rozkazy i zakazy, nowy dozór, zamiana złych urządzeń na dobre. Rozumie się, że daleko trudniej naprawić coś tam, gdzie zepsucie całym już owładnęło organizmem. W takim wypadku zbywać będzie zarówno na dobrej woli tych, którzy wedle zasady organizacyjnej do naprawy są upoważnieni, jako i na pomocniczych materjalnych środkach. Takie państwo zmierza zazwyczaj do całkowitego upadku, i dwa są tylko właściwe środki odmłodnienia tegoż: wielkie nieszczęście, które narodem aż do głębi wstrząśnie, zbudzając tym sposobem do czynu wszelkie pozostałe jeszcze zasoby dobrej siły, a niszcząc wszystko co spróchniałe i słabe; lub wielki mąż posiadający umysł górujący nad położeniem, obok żelaznej woli, któremi oczyści stajnie Angiasa (*). Takich jednak ludzi trudno

(*) Angias król Elidy posiadał ogromne obory, na których stało 3000 wołów. Obory te od 30 lat nie były czyszczone. Zaproponował tedy Herkulesowi by je wyczyścił, obiecując mu

Digitized by Google

mieć na zawołanie; a przytem lekarstwo od nieszczęścia, które z czasem zawsze nastąpi, może także łatwo dobić chorego (1)

Co do 3°. Zmniejszenie ciężarów trudnych do ponoszenia jest dwojako możliwe: albo zaniechawszy pewnych celów państwa, które same przez się są wprawdzie pożyteczne i uzasadnione, ale nie stanowią głównej istoty ogólnego celu; albo też przyłączywszy się do innego państwa i oszczędzając tym sposobem koszta utrzymania własnego centralnego rządu. Pierwszy środek mniej znajdzie oporu ze strony lokalnie

---

w nagrodę dziesiątą część swego stada. Herkules dokonał tej pracy, zwróciwszy wody trzech rzek w okolicy płynących na obory Angiasa. (*Objaśń. tłomacza*).

(1) Prusy w latach 1806 i 1813 najlepiej pokazują, że państwo chociaż na zdrowej pierwotnie zasadzie zbudowane, może przez upośledzenie i skrzywienie wszystkich poruszających je czynników tak dalece upaść, iż za pierwszem lepszem uderzeniem zwali się jak kupa gruzów, oraz jak dalece rozbudzić się i rozruszać może naród po takiem nieszczęściu. Niemcy nie były tak szczęśliwe, gdy chodziło o zastąpienie nowym porządkiem ich nędznie zdezorganizowanego i nędznie upadłego cesarstwa. Niedostateczna tylko łatanina przyszła na jego miejsce, nie mogąca zapewnić narodowi ani honoru, ani prawa, ani nawet pomyślności. Oby im się udało odwrócić od siebie nieochybne nieszczęście, przez gruntowne i wczesne naprawienie. Upadek byłby dość pewny, czy zaś po nim nastąpiłoby szczęśliwe ożywienie to niepewno. W każdym zaś razie nie ma wątpliwości, iż klęski w razie nieszczęścia byłyby nieobliczone, a wytężenia potrzebne do wydobycia się z niego bez porównania większe niż te, których wymaga naprawa i zapobieżenie złemu.

Digitized by Google

ograniczonego patrjotyzmu i próżności obok egoizmu dotychczasowego panującego, lecz koniecznem onego następstwem będzie ciągłe uszczuplanie pożytku z państwa. Natomiast, w razie gdyby całkowite zrzeczenie się dotychczasowej samodzielności państwa, wydawało się zbyt wielką ofiarą, można jeszcze przez założenie związku państw z biedą uratować jakie takie własne istnienie (1).

Co do 4°. Tam gdzie zupełnie nowy kierunek życia się zjawił, tam jedynie odpowiednie przekształcenie natury państwa zadowolnić może. Małe zmiany nie osiągają celu, i prowadzą do wielkich sprzeczności w organizmie państwowym. Takie wszakże całkowite przekształcenie, połączone jest bezwątpienia z wielkiemi trudnościami, ponieważ nie można się spodziewać żeby wszyscy jednocześnie zmienili swoje pojmowanie życia, a mianowicie by szczególnie uprzywilejowani dotąd, nader ochoczo korzyści swych zrzec się chcieli; dla tego też za długa zazwyczaj walka i gwałtowne środki doprowadzają dopiero w tym wypadku do celu.

Nietylko niemoralnem i nieprawnem, ale nawet nieroztropnem jest zaniedbanie wystarczających i we właściwym czasie przedsiębranych ulepszeń. Najbliż-

---

(1) Co począć mają państwa nie posiadające środków do samodzielnego bytu, pokazuje postępowanie Stanów Zjednoczonych w Ameryce; albo Szwajcarja w 1848 r. Prawda jednak, iż tu nie chodziło o pokonanie próżności osobistej i interessów indywidualnych!

Digitized by Google

szym ztąd wynikiem, jest chromienie życia państwowego, coraz bardziej rozszerzające się niezadowolnienie, polityczne zepsucie obywateli i powszechne niedogodności. W razie przedłużania się podobnego stanu, nastąpić muszą bunty i gwałtowne usiłowania wywrotu, których późniejszą konsekwencją będą w najlepszym razie, wielorakie nieszczęścia indywiduów, długo trwające wstrząśnienie wszelkich podstaw towarzyskiego życia, oraz fatalne położenie stanu przechodowego; łatwo nawet przyjść może do krwawych zamieszek domowych, ogromnych przestępstw, całkowitego upadku pomyślności narodu i chronicznie powtarzających się wstrząśnień. Jedynym tedy, ale pewnym zapobiegającym temu środkiem, są ulepszenia na drodze legalnej dokonywane, w czasie i zakresie właściwym. Rozumie się, że nie należy tu brać za jedno, lękliwego i niedołężnego ulegania niesprawiedliwionym żądaniom mniejszości, lub hałaśliwym wybuchom tłumnego pospólstwa.

Ani w umiejętności, ani w życiu niepodobna ominąć trudnego i drażliwego pytanie: w razie gdy pożądane zmiany w państwie nie zostają dobrowolnie, na spokojnej i legalnej drodze dokonane, czy służy wtedy obywatelom *prawo* do gwałtownego oporu i do przeprowadzenia zmian wbrew woli panującego?

Daleko lepiej zapewne, gdy nie potrzeba w praktyce odpowiadać na to pytanie; a ci którzy przez egoizm i opór sprowadzają faktyczne rozwiązanie onegoż, popełniają największą polityczną pomyłkę i największe moralne przekroczenie. Skoro jednak unikanie teore-

Digitized by Google

tycznej odpowiedzi nie zapobieży zdarzającym się w praktyce wypadkom, lecz gdy przeciwnie, rozważne roztrząśnienie rzecz rozjaśnić, a tem samem pożytek sprowadzić może: to wydaje się potrzebnem następne postawić twierdzenia:

Przedewszystkiem oddzielić tu wypada wszystkie tego rodzaju stosunki, w których pod żadnym względem mowy być nie może o prawie gwałtownego przekształcenia państwa. Są to zaś najprzód wszystkie takie wypadki, w których pospolite legalne środki nie zostały jeszcze zupełnie wyczerpane. Nie ma tam bowiem ostatniej konieczności, gdzie zwyczajnej jeszcze pomocy wezwać można.

Samo z siebie pokazuje się zaraz tutaj, jak i w tym względzie pożyteczne są instytucje państwowe, które narodowi pozwalają na drodze porządku głos zabierać. Podobnie nie istnieje prawo uciekania się do jakichś gwałtownych środków, gdy potrzeba przekształcenia nie stała się jeszcze ogólna.

Państwo przeznaczone jest do popierania celów życia całego narodu, nie zaś różnorodnych pragnień mniejszości; a wszystko jedno jest przytem, czy mniejszość ta poczytuje się za wywyższoną umysłowo od mass. W ostatnim przypadku niechże się stara oświecając ogół, przeciągnąć go na swoję stronę; dopóki to jednak nie nastąpi nie ma prawa narzucać mu swoje odosobnione plany. Im groźniejszemi następstwami zagraża wszelkie usiłowanie stawienia oporu istniejącemu porządkowi, im łatwiej spełznąć może na niczem i później pogorszyć tylko jeszcze złe: tem nie-

Digitized by Google

roztropniejszy i tem bardziej niedozwolony jest wszelki pośpiech przedwczesny, a mianowicie wszelki plan któremu prawdopodobnie znaczna większość narodu nie będzie wtórować. Nie ma nakoniec żadnego powodu do przekształcenia państwa, jeżeli ono (w razie że rząd zachowuje się wedle przepisów organizacyi) odpowiada potrzebom i życzeniom narodu, a jeżeli przypadkowo tylko obecny posiadacz władzy państwowej (czy to fizyczna czy zbiorowa osoba) postępuje nielegalnie i po tyrańsku. Chodzić tu tylko może o odebranie winnemu stanowiska, którego nadużył, nie zaś o zmianę instytucyi w państwie. Skoro to osobiste usunięcie zostało przeprowadzone prawnie i faktycznie, zajmuje owszem miejsce wygnanego ten, kto stosownie do istniejących ustaw jest do tego uprawniony, i otrzymuje zlecenie i przestrogę by przywrócił naruszoną organizacyę i sam ją szanował.

Rewolucja tedy w jednym tylko wypadku może być dozwolona, a mianowicie, gdy już po wyczerpaniu wszelkich organizacją wskazanych środków, czyli co na jedno wychodzi, po bezprawnem odebraniu tychże, gwałtem nie zostaje dopuszczone zaprowadzenie jakiegoś urządzenia, uważanego przez ogół narodu za nieodzowne do zadowolnienia nowego w życiu onegoż kierunku. Wyraźnie bowiem tutaj przysługa narodowi prawo ostateczności, to zaś tem niewątpliwsze im o wyższe cele życia ludzkiego chodzi.

Nikt nie może mieć prawa utrwalania jakiegoś położenia, które się okazało niedostatecznem; państwo albowiem zawadzające pewnym celom życia narodu,

Digitized by Google

nie ma prawa bytu; stanowisko zaś zajmowane w podobnem państwie przez kogoś chcącego bronić takiego stanu rzeczy, tak samo nie udziela mu do tego prawa. Chociażby skutkiem braku obowiązujących ustaw, nie było prawnem przestępstwem opieranie się nowo występującemu pojmowaniu życia i dalszym ztąd następstwom; to zawsze postępowanie takie zasługuje ze stanowiska moralnego i praktycznego na najsurowszą naganę. Zbyteczną równie byłaby uwaga, że i rodzaj mającego uledz przekształcenia państwa, nie sprawia różnicy w prawie dokonania tego. Teokracja np., w której zasady naród przestał wierzyć, tak samo nie jest upoważniona do dalszego istnienia, jak państwo patrvarchalne, którego szczupłe usługi już nie odpowiadają rozwiniętym bardziej kierunkom życia.

Taką jest odpowiedź ze stanowiska prawnego; nie należy tu wszakże nigdy zapominać o wielkich trudnościach, wynikających przy przeprowadzeniu podobnych nielegalnych kroków. Już sama nawet okoliczność, że gwałtownych użyć trzeba środków, dowodzi iż oczekiwać trzeba stanowczego oporu bądź to ze strony dotychczasowego władcy, bądź mniejszości. W spór ten wmięszają się może, a nawet prawdopodobnie, obce państwa, z obawy by i do nich się nie zakradł, albo przez chęć skorzystania z zamięszania. Bardzo więc łatwo z przedsięwzięcia takiego wyniknąć mogą długie lata zawziętej i niszczącej walki. Pomyślność i oświata narodu zatonąć mogą w morzu krwi; szczęście i życie tysiąców, narażone być może

Digitized by Google

przez prześladowania, kary śmierci i wypędzania pojedynczych ludzi i całych stronnictw. Dobry rezultat jest tutaj wątpliwy, choćby tylko dla tego, że w obec osłabienia i rozpaczy, wydaje się nieraz znienawidzone i pierwotnym usiłowaniom najprzeciwniejsze panowanie jako jedyna droga ratunku. A może nawet niepodobna już zaprowadzić trwałego porządku w raz rozburzonem państwie. Rozmaite części narodu występują naprzeciw siebie do walki, a jeżeli żadna stanowczo nie rozstrzyga, lecz szczęście jest kolejno przemijące, to skutkiem ciągle nowych przemian przyprowadzą państwo i towarzystwo do zupełnego rozkładu.

Niezmiernie wreszcie jest trudno znać dokładnie prawdziwe usposobienie narodu, dopóki zdarzenia się nie rozwiną; a tem samem trudno osądzić o ile gwałtowne środki użyć się mające są stosowne i słuszne. Zdania pojedynczych choćby najgłośniej i najstanowczej wypowiadane były, żadnej nie dają tu miary. Pozornie nawet ogólne usposobienie narodu, może być chwilowem tylko poruszeniem na wierzchu; o stateczności nawet głębiej sięgającego ruchu nie ma pewności.

Nieudanie się bardzo tedy w podobnym razie jest możliwe; ono zaś sprowadza nietylko na przywódców wielkie nieszczęście, lecz pogrąża mnóstwo innych w nędzy i pogosrza dotychczasowe ich położenie. Wypływa więc z tego wszystkiego, że prawo, moralność i roztropność żądają wspólnie, by nie przedsiębrano gwałtownych przemian w państwie wszędzie, gdzie tylko istnieje wątpliwość ogólnej ich potrzeby lub

Digitized by Google

możliwość zadowolnienia się stanem obecnym. Sądzić rewolucją z udania się jej, nie jest prostą tylko nikczemną niekonsekwencją i brakiem przekonań; ale w rzeczy samej tylko zwycięztwo nadaje prawo (*), ponieważ z niego można wnosić o istnieniu warunków tego ostatniego (1).

(*) Czytelnik gotówby może posądzić tu autora jakoby wypowiadał tylokrotnie potępioną zasadę, iż tylko siła tworzy prawo, że tam gdzie pewne dążenia i usiłowania przemocy ulegną, jest dowód, iż nie po ich stronie była słuszność. Myśl autora (nie dość jasno może tutaj wyłożona) jest wszakże inną. Patrząc z ogólniejszego tutaj stanowiska i przyjmując stan rzeczy normalny, chce on tylko powiedzieć tutaj, iż jeżeli zamierzony radykalny przełom w stosunkach państwa (rewolucja) jest oparty na prawdzie, na potrzebie istotnej i ogólnej, to musi tak potężną rozwinąć siłę iż zamiar musi się udać. W razie zaś przeciwnym jest dowód, że potrzeba nie była ogólna i istotna, skoro brakło jednomyślności do uczynienia jej zadość. Pogląd ten jest trafny, chociaż w historyi zdarzały się wypadki nie potwierdzające go. Inne wszakże przyczyny tłomaczą tę pozorną sprzeczność.

(przyp. tłom.)

(1) Zarówno jest niesłusznie uważać rewolucję, jako naturalne zdarzenie uniknąć się nie dające, żadnym obliczeniom i żadnym moralnym prawom nie ulegające, a które potem z wszystkiemi onegoż następstwami, jakby jakie trzęsienie ziemi przyjąć potrzeba; jak uważać je znowu za nieodpuszczalny grzech przeciw Boskiemu porządkowi świata, za bezprawie niczem się usprawiedliwić nie dające, i za mięszaninę zbrodni i złego, przeciw którym w każdym razie na śmierć i życie walczyć trzeba, i których sprawców i uczestników za wyrzutków ludzkości mieć wypada. Jednem słowem, ani mechaniczny fatalizm Thiersa i innych francuzów, ani słodka teologja wraz z oczywistem

Digitized by Google

zmieszaniem pojęć i fałszywemi wywodami Stahla, nie rozjaśniają tutaj prawdy. Gwałtowne wywroty nie są to tylko siły natury i gołe fakta, ponieważ są logicznie uzasadnionemi następstwami błędów i namiętności ludzkich, a więc już w zarodzie swym dają się uniknąć, a czasami nawet już w chwili wybuchu silniejszemi środkami zapobiegającemi jeszcze powstrzymać. Niemoralne zaś nieprawne wtedy są tylko, gdy bez dostatecznego usprawiedliwienia rozpoczęte były, t. j. z powodu małoważnych zażaleń, bez roztropnego rozważenia czy się udadzą, i dopóki jeszcze zwyczajnemi środkami można było złemu poradzić. Bezwątpienia, sprowadzają one zazwyczaj niezmierne klęski i przestępstwa za sobą; lecz większa część winy spada na tych, którzy przez upór w nieznośnej niedorzeczności i bezprawiu popchnęli do tak okropnych i niepewnych środków wyleczenia. W takim, oraz w kilku podobnych jeszcze wypadkach życia państwowego, to tylko pozostaje pytanie: czy człowiek jest zobowiązany i moralnie upoważniony, znosić bez oporu gwałt i krzywdę, dopóki mu one zupełnie nie ścieśnią celów jego życia? czy nie ma wcale w życiu państwowem położeń dających prawo ostateczności? Rozumie się, iż odpowiedź dyktowana męzkiem uczuciem i szacunkiem praw ludzkich, nie obejmuje w sobie ani usprawiedliwienia ambitnych i zdesperowanych spiskowców, ani obrony i osłony okrucieństw poczytywanych za konieczne środki rewolucyjne. Kto zaś pytania prawa i moralności, odnoszące się do tego położenia, a milczeniem zbyć się nie dające, dobrze rozważy i gruntownie rozwiązać się postara, ten nie jest wrogiem, ale owszem troskliwym przyjacielem uzasadnionego prawa i powszechnej pomyślności.

Digitized by Google

II.

PRAWO PUBLICZNE.

A. Prawo państwowe.

a) Filozoficzne prawo państwowe.

§ 23.

1. Pojęcie tegoż.

Filozoficzne prawo państwowe, jestto uporządkowany zbiór zasad *prawnych*, określających obowiązki i prawa zbiorowego udziału w państwie, o ile te zasady odnoszą się z jednej strony do wewnętrznego życia pojedynczego państwa, a z drugiej o ile wedle logicznej konieczności wypływają z natury państwa w ogóle i pojedynczego gatunku i rodzaju tegoż w szczególności.

Na cztery przeto punkta bliższą tu uwagę zwrócić wypada:

1. Określenie pojęcia państwa i ogólny wybór stosownego dlań kształtu, bynajmniej jeszcze nie wystarcza do uporządkowania zespolonego pożycia. Jeżeli cel ma być dopięty, to powinien pewien szczególny

Digitized by Google

organizm rozpocząć swą działalność zupełną, której wszystkie pojedyncze objawy życia państwa dotyczące, najwyższej władzy państwowej podlegać winny. To zaś nie może się dziać dowolnie i bez zasad, lecz wedle prawideł logiką usprawiedliwionych.

2. Prawo państwowe obejmuje stosunki prawne *wszystkich* uczestników w państwie jako takich. By przedmiot dobrze rozgraniczyć, dwojaki wzgląd na uwadze mieć należy: najprzód objąć wszystkie prawa i obowiązki, jakie mają zarówno indywidua, jak całe warstwy ludności i koła towarzyskie, co do zespolonego pożycia w państwie; a powtóre ograniczyć się na tych tylko zasadach, które regulują stosunki państwowe.

Według tego więc, treść prawa państwowego, ze względu na osoby, do których się odnosi, rozpada się na dwa wielkie działy:

a) Żądania prawne *zwierzchnika państwa.* On to jest wezwany do urzeczywistnienia celu państwa; a w myśl tego zadania, częścią do zaprowadzenia i utrzymania odpowiednich stałych urządzeń: częścią zaś do rozstrzygania i wykonywania w pojedynczych wypadkach. Do tego potrzebuje mieć zapewnione sobie stanowisko i moc wydawania rozkazów w potrzebnym zakresie, oraz czuwania nad znagleniem do wypełnienia tychże. Temu prawnemu stanowisku odpowiada z drugiej strony obowiązek wszystkich innych, t. j. zbiorowych poddanych do posłuszeństwa, szanowania i współdziałania.

Digitized by Google

b) Żądania prawne *poddanych* względem państwa. Państwo ma popierać cele życia pewnego narodu; naród zaś jako całość i jako pojedyncze jej istotne części składowe, ma pełne prawo wymagać, by przeznaczenie to było o ile można najdokładniejsze, które to prawo już w samem zresztą pojęciu o państwie leży, a przytem w skutek przyjęcia przez poddanych obowiązku uległości i posług, jeszcze bardziej utwierdzonem zostaje. Wynikające ztąd żądania odnoszą się ostatecznie do zwierzchnika państwa, jako uosobiającego je i jako posiadającego potrzebną do wykonywania władzę rządową. Co się urządzeń praktycznych dotycze, to są one rozmaite wprawdzie w rozmaitych gatunkach i poddziałach państw; jakbądźby jednak były materjalnie wyposażone, zawsze do dziedziny prawa należą, ponieważ i tutaj bywa zastosowane przeprowadzenie ich mimo oporu niechętnych, i ponieważ zabezpieczenie przysłużających poddanym korzyści, stosownie do szczególnego celu państwa nie może być samowoli zostawione, lecz oparte na oznaczonem i nabytem prawie wymagania.

3. Prawo państwowe zajmuje się li tylko *wewnętrznem* życiem w państwie. Państwo jest tu więc w zasadzie, jako coś w sobie zamkniętego uważane; tylko życie w obrębie fizycznych granic terrytoryum i szczególnego zadania pewnej myśli państwa, będzie tu uregulowane i z prawnej strony określone. Dobrze jednak pamiętać przytem potrzeba, iż ponieważ każde państwo,

Digitized by Google

faktycznie nie tylko samo jedno istnieje w przestrzeni i czasie, więc już przy wewnętrznej jego organizacyi uważać należy na obecność innych państw, aby posiadać w razie potrzeby gotowe środki do zabezpieczenia prawa i nazewnątrz, oraz dla tego, iż stosunki pojedynczych uczestników, nawet w ich wewnętrznem życiu mogą przez styczność swą z zagranicą ujrzeć się w potrzebie zaprzątnienia sobą czynności państwa. Na tych powodach oparte urządzenia i zasady, uwzględniają przeto wprawdzie fakt istnienia innych państw, lecz stanowiąc pomimo to część wewnętrznego organizmu, wymagają, aby i na nie zwrócono uwagę przy naukowym wykładzie prawnych zasad, do niego się odnoszących. Chcąc uniknąć zmięszania przedziału, należy tu bezwątpienia dobrze i ściśle odróżnić zjawiska wewnętrznego życia państwowego i następstwa wynikające z uporządkowania zewnętrznych stosunków od tych ostatnich ściśle wziętych, a które należą do prawa międzynarodowego (1).

---

(1) Nielogicznie to jest i niedogodnie opracowywać teorje odnoszące się do zewnętrznych z życia państwowego wewnętrznego płynących stosunków, jako osobną umiejętność polityczną, nazywaną: „prawem państw," a mającą neutralnie stać między prawem państwowem i prawem narodów. Pewna bowiem przygotowawcza instytucja i jakaś konsekwencja z niej płynąca, albo jeszcze należą do kategoryi wewnętrznego życia, albo już dotyczą stosunków kilku od siebie niezawisłych państw. Według tego więc łatwo je rozdzielić, a wtedy to, co wewnątrz ma łączność, przedstawia i zewnętrznie całość. Innego zdania jest *Held.* System des Verfaſſungsrechts t. I. s. 26.

Digitized by Google

4. Filozoficzne prawo państwowe, tem mianowicie się różni od obowiązującego, że wyprowadza zasady prawne *z natury* państwa w ogóle, a z gatunków i rodzajów tegoż w szczególności. Istnieć może ustawa jakaś, albo dla tego, że wyszła od pewnej zewnętrznej powagi odpowiednią moc posiadającej; albo ponieważ jest następstwem wewnętrznej potrzeby, a wtedy już bez zewnętrznego przymusu i rozkazu. Te dwa rodzaje ustaw nie potrzebują koniecznie stać w sprzeczności ze sobą, albowiem przepis obowiązujący, może i powinien być nawet racjonalny. Obowiązująca jednak ustawa może być nietylko więcéj stanowczą i bardziej szczegóły podnoszącą, wtedy gdy z wewnętrznej potrzéby pochodząca, obejmuje zazwyczaj większy zakres i bardziej weń wnika; lecz i sprzeczności są nawet między temi dwoma rodzajami ustaw możliwe.

Gdy mianowicie obowiązująca powaga, albo mylnie zadanie swoje pojęła, albo mniema iż nie może nakazać zupełnego przeprowadzenia czegoś roztropnego z powodu faktycznych stosunków: to bezwątpienia zrodzić się może większa lub mniejsza różnica pomiędzy filozoficznem a obowiązującem prawem. W tym wypadku każda z tych ustaw ma swoją ważność na właściwem polu i żadna z nich nie szwankuje od istnienia i od względnej słuszności drugiej. Inne zaś jest pytanie (którego w tem miejscu rozbierać bliżej nie będziemy), jak należy zastosować w życiu tak różniące się między sobą ustawy.

Ostatnia wreszcie przyczyna ważności filozoficznego prawa leży w jego logicznej konieczności, jeżeli

Digitized by Google

chcemy osiągnąć oznaczone roztropne cele życia; czyli że zapatrując się z tego stanowiska, nic nie ma znaczenia, co nie jest albo konieczne, jako środek, albo roztropne jako cel. Lecz właśnie dlatego, iż filozoficzne prawo wynika z istoty państwa i rodzajów tegoż, więc składa się z dwóch zasadniczo różnych części składowych, a mianowicie z prawideł płynących z najpowszechniejszej natury państwa w ogóle, służących zatem jednakowo wszelkim gatunkom i formom państwa; i z takich, które wynikają jedynie z szczególnych odcieni myśli, służącej państwu za podstawę i które do tego szczególnego odnoszą się zakresu. Czyli innemi słowami: filozoficzne prawo państwowe rozpada się na *ogólne* i na *szczególne* pojedynczych przez rozum uznanych gatunków i rodzajów państw.

§ 24.

2. Historja filozoficznego prawa państwowego.

Umiejętne opracowanie filozoficznego prawa państwowego rozpada się na trzy działy: starożytności, wieków średnich i nowożytnych czasów; w każdej albowiem z tych epok całkiem inaczej pojmowano państwo.

I. Klassyczna starożytność.

Najgłówniejsi pracownicy i w tej gałęzi filozofii byli Grecy; Rzymianie przyłączyli się do nich tylko jako uczniowie lub naśladowcy. Przyjazny los przechował nam najważniejsze dzieła obudwu tych naro-

Digitized by Google

dów, a mianowicie: obadwa pisma Platona „o państwie"; i „o ustawach"; Aristotelesa „Politykę" oraz Cycerona „Rozprawy o Państwie" (te ostatnie wprawdzie tylko w urywkach). Tym więc sposobem poznanie i ocenienie usług, jakie klassyczna starożytność w tej gałęzi przyniosła, jest możliwe.

Jak to zawsze dziać się zwykło i jak zresztą zawsze życzyć należy, filozoficzne prawo państwowe Greków i Rzymian nie wypływa z czysto osobistego pojmowania pojedynczego pisarza, lub z indywidualnego jego zapatrywania się na życie; lecz w zasadzie, opiera się na panującem w narodzie pojmowaniu życia i państwa, starając się jedynie rozpowszechnić takowe i naukowo je uzasadnić. Zrozumienie więc tych poglądów jest nieodzownie potrzebne do zrozumienia literatury. Miarę dają tutaj mianowicie dwa punkta, na których się pojmowanie życia w Helladzie opierało. Pierwszy, jest brak poważania człowieka, jako człowieka. Tylko obywatel, i to o ile bierze udział w kierowaniu sprawami ogółu, ma jakieś znaczenie; lecz temu stosunkowi zostaje poświęconą jego indywidualność i przyrodzone prawo a nawet w razie potrzeby i prawa innych. W obywatelu człowiek znika i uważany jest tylko jako uczestnik państwa; cudzoziemcy są pozbawieni wszelkich praw, robocze klassy prostemi narzędziami, niewolnikami konieczności. Drugim punktem zaś, jest pojmowanie państwa nie jako porządku w zespolonem pożyciu, lecz tylko jako zespolone życie. Obywatel pojedynczy nie dąży w państwie do pewnych własnych i samodzielnych celów, lecz jest tylko orga-

Digitized by Google

niczną częścią całości, żyjąc jedynie dla jej celów i w jej celach. O tyle tylko pomyślność całości jest jego także pomyślnością, o ile go jako część składową tej całości obejmuje. Państwo nie istnieje dla obywatela, lecz przeciwnie on dla państwa, które powinno być uważane jako żywy organizm, stojący ponad pojedynczym człowiekiem nie tylko potęgą ale i prawem. Dodać wreszcie należy, że przynajmniej Grecy nie oddzielali dość ściśle prawa od moralności, zkąd pochodziło, że ilekrotnie stosunek jakiś okazywał się roztropnym, nigdy nie wątpiono o istnieniu formalnego prawa do zaprowadzenia go.

W pośrodku tych dwóch poglądów stoją obadwa dzieła Platona i mają wysokie znaczenie w historyi cywilizacyi, jako genialne i stanowczo przeprowadzone ich wyrażenie. Pod innemi natomiast względami dzieła te bardzo między sobą się różnią. Księgi „o Państwie" przedstawiają skończony ideał Platona i zajmują się wykładem pojęcia dobra samego w sobie (sprawiedliwości). Wynikiem z tego jest zasada całkowitego spożytkowania jednostki dla interesów ogółu, a to w taki sposób w jaki się okaże najstosowniej. Pojedynczy nie rozporządza ani swem ciałem, ani umysłem, ani majątkiem—lecz dostępuje najwyższego szczęścia ludzkiego wtedy dopiero, gdy całość najpomyślniej się rozwija. W swoich „Ustawach" Platon bardzo odchodzi od tego ideału, ograniczając swe wymagania jedynie do zdolności działania człowieka. Lecz i tutaj niema mowy o przyrodzonem prawie ludzi; nie tylko zatrzymano jeszcze niewolnictwo, ograniczenie kupców i wszelkich

Digitized by Google

przemysłowców; lecz nawet życie wolnego, to jest udział w rządzie biorącego obywatela, powinno się stosować do pożytku ogółu, nawet co do najdrobniejszych szczegółów domowego życia.

Arsitoteles zupełnie inaczej przedmiot ten rozbiera; pomimo tego niczem się jednak pogląd jego w zasadzie nie różni. Nie stawia on ideału, lecz krytykuje tylko to co istnieje. Za główne zadanie położył sobie, poszukiwać właściwości znanych mu kształtów państwa, o ile one dla powszechnego dobra znaczenie mają, rady swoje do tego przydając; lecz i on wychodzi z pojęcia życia zespolonego i zapoznaje tem samem prawa i obowiązki jednostki.

Dzieło Cycerona daleko mniejsze ma znaczenie i mniej jest oryginalne, a wielokrotnie wstępuje w ślady Aristotelesa.

II. Wieki średnie.

Od czasu gdy Chrześcijaństwo określiło ogólne pojmowanie życia, zupełnie inny nastąpił kierunek, inne znaczenie zespolonego życia, skutkiem wprowadzonego przez religję Chrześcijańską oceniania człowieka, jako człowieka, oraz owej klassycznemu społeczeństwu zupełnie obcej zasady, czynnej miłości bliźniego. Już w tem leżała konieczność stworzenia nowej filozofii państwa; życiu ludzkiemu dostał się osobisty cel w udziale, a każde indywiduum otrzymało od Boga pewne przeznaczenie odnośnie do siebie samego i do drugich. Obok tego wszystkiego zaś, powstał jednocześnie zupełnie nowy pogląd na zespolone pożycie

Digitized by Google

w państwie. Nowe chrześcijańskie zapatrywanie się na świat, przypuszczało, że najwyższym sterem ludzkich spraw samo Bóstwo się zajmuje. Państwo, któreby w sobie całe ogarnęło Chrześcijaństwo, i w którem pojedyncze kraje podrzędnemiby tylko były częściami, było według tego pojmowania środkiem przez obowiązek wskazanym. Istoty tego pojęcia bynajmniej nie zmieniła okoliczność, iż rząd tego świętego Rzymskiego państwa Chrześcijańskiego rozdzielono pomiędzy świeckiego i duchownego naczelnika. Cel, a mianowicie popieranie Chrześcijańskiego, Bogu miłego życia, był w obydwóch częściach tego Boskiego państwa ten sam, zarówno w świeckiej, jak w duchownej: środki i formy były tylko różne.

W ciągu stulecia następującego po zburzeniu państwa Rzymskiego, mało dla umiejętności zrobiono; ztąd też i liczba pism zajmujących się filozoficznem prawem państwowem w średnich wiekach, jest w ogóle mała. Nie zewszystkiem wszakże zbywa na traktatach o pojęciu państwa; owszem, dzielą się one nawet na kilka rodzajów, które dobrze od siebie odróżniać wypada.

Zdarzało się bowiem najprzód, że właśnie wykształceńsi ludzie nie zawsze podzielali tylko co wspomniony, chrześcijański pogląd na życie; ponieważ trochę wiadomości, jakie posiadali, czerpali w pismach ludów starożytnych, a więc przejmowali się pogańską filozofią życia. Tym sposobem powstały dwa różne w zasadzie rodzaje traktowania ogólnych kwestyi o państwie. Jeden był słusznym wyrazem pospolitego, w narodzie

Digitized by Google

przyjętego poglądu, a więc chrześcijańsko-teokratyczny; drugi szedł natomiast za filozofją starożytnych, a mianowicie Aristotelesową, o ile ją zresztą rozumiał. Ten ostatni był wprawdzie jakby tylko roślina, z pod obcego przeniesiona nieba, nie posiadał bowiem zdrowej podstawy w żywem zapatrywaniu się narodu, i dla tego chorowite było jego życie; łatwo jednak uchodził za coś lepszego jako uczony. Na rzeczywistość nie miał wszakże najmniejszego wpływu.

Inna różnica w tem znowuż polegała, że zewnątrz chrześcijańskiego pojmowania państwa, znowu był stanowczy rozbrat. Jak w życiu samem toczyła się kłótnia o panowanie między cesarzami a papieżami, Gwelfami a Gibellinami; i jak z jednej strony żądano dla papieża, jako duchownego namiestnika Bożego na ziemi, prawa zwierzchności w rzeczach świeckich— tak samo z drugiej strony dla cesarzów, jako równie od Boga przeznaczonych do dzierżenia świeckiej władzy, wymagano niezależności w sprawach doczesnych: tak samo też i w pismach odbijają się obadwa te poglądy. Gwelfy i Gibellini mieli swoje filozoficzne prawo państwowe.

Między pismami średniowiecznemi, następne jako przykłady tych trzech kierunków przytoczyć można:

Chrześcijańsko-teokratyczne sprzyjające duchownemu naczelnikowi: *Tomasz z Akwinu* (De rebus publicis et principum institutione), i *Izydor Isolanus* (De regum principumque institutis).

Oparte na chrześcijańskiej zasadzie w kierunku Gibelinów są *np. Danie* (De monarchia), *Marsilius* (De

Digitized by Google

translatione imperii); *P. z Andlo* (De imperio romano-germanico).

Z pism idących za Grekami i Rzymianami szczególnie na uwagę zasługują: *Aegidius Romanus*, *Engelbertus Admontensis*, *F. Patricius*,— przed wszystkiemi zaś *Macchiavelli* w swoich rozprawach nad Liwiuszem. *I. H Majer*, *F. K. Eichhorn* i *Stahl* uczynili dopiero teorje te, zupełnie przystępnemi dla naszych naukowych form i potrzeb.

III. Czasy nowożytne.

Dwa wydarzenia obaliły scholastyczno-teokratyczną filozofią wieków średnich. Najprzód przełom w nauce, spowodowany częścią powszechnem wskrzeszeniem oświaty klassycznej, częścią zaś nową metodą badania, przez Bakona postawioną; a powtóre reformacja, z którą teorja o uniwersalnem państwie całego chrześcijaństwa pogodzić się nie mogła, i która dała popęd do rozumowych badań we wszystkich dziedzinach umysłu ludzkiego. Wpływ jednak tych zdarzeń powoli dopiero nastąpił, ponieważ kościelne spory przedewszystkiem powszechną uwagę zajmowały.

Hugo Grotius wystąpił jako założyciel nowej filozofii prawa państwowego; usiłowanie wynalezienia prawa filozoficznego, regulującego wzajemnie stosunki narodów, zaprowadziło go do ogólnego zastanawiania się nad ostatniemi racjonalnemi źródłami prawa w ogóle a prawa państwowego w szczególności. On to oparł prawne powstawanie państwa na powszechnej ugodzie między uczestnikami, oraz przyjął jako przyczynę za-

Digitized by Google

wierania tejże, wyłącznie potrzebę uporządkowanego zespolonego pożycia. Według niego pierwotny prawny stan jednostki, było zupełne nieograniczenie jej; o ile możności zaś najmniejsze ograniczenie jest i w państwie wymaganiem prawa i praktyczności. Wybór między rozmaitemi urządzeniami państwa, pozostawił jedynie względom na ich pożytek.

Racjonalna ta zasada zyskała powszechne uznanie; rozwinięcie jej wszakże różnie wyrabiało się u rozmaitych narodów, w miarę tego czy wpływały potrzeby i doświadczenie, czy też właściwości umysłowego zapatrywania się.

Najprzód w *Anglii* przyjęto i dalej wykształcono tę nową teorją kontraktu państwowego. Tutaj walka Stuartów przeciw wolności narodu wywołała potrzebę znalezienia ogólnej podstawy, na którejby oprzeć można praktyczne w życiu usiłowania. I stało się, iż zarówno stronnicy Stuartów, jak i ich przeciwnicy powoływali się na teorją powstawania państwa na drodze wolnej umowy. Na czele pierwszych stał *Th. Hobbes* (w swych obydwóch dziełach: „De cive" i „Leviathan") i wywodził nieograniczoną pełnomocność władzy królewskiej od niedającego się cofnąć przelania jej, które nakazuje obawa popadnięcia w stosunek powszechnego bezprawia. Przeciwnicy jego, *Locke* i *A. Sidney* wyprowadzali odpowiedzialność najwyższej władzy także z tej samej teoryi.

Dopiero rewolucja 1688 faktycznie rozstrzygnęła, gdy ostatnie pojmowanie zwycięztwo odniosło; chociaż powoli, ale potrochu, i umiejętność odstąpiła

Digitized by Google

w Anglii od teoryi o bezwarunkowem posłuszeństwie. Prawo filozoficzne państwowe nie wiele zostało w kraju tym wzbogacone późniejszemi pracami. *De Lolme* przeprowadził dalej naukę o państwie prawnem, stawiając ją w umiarkowany sposób i z francuzkim kolorytem, jako naukową podstawę jedynowładztwa z reprezentacją narodową. *Godwin* i *Bentham* rozwinęli ją potem na zasadach republikańskich; *Burke* dowodził znaczenia władzy panującego i wyższych warstw towarzystwa; *Bowyer* nakoniec (Commentaries on universal public law 1854) usiłuje teraz połączyć podstawę racjonalną z obowiązującą, religijną.

Teorja państwa prawnego musiała i w *Hollandyi* walcząc torować sobie drogę przez szeregi obrońców nieograniczonej i z Bożego upoważnienia jakoby powstałej władzy. Reprezentantami tamtej są mianowicie: *Th. Graswinkel* i *J. F. Horn*, którzy pewne imię sobie zyskali; przeciw nim występował przedewszystkiem *U. Huber* (De jure civitatis, 1705), tem się szczególnie odznaczający, że tłomaczy powstanie państwa na drodze umowy, nie tylko bojaźnią zewnętrznej pomocy, lecz opiera się przedewszystkiem na towarzyskiej i moralnej naturze człowieka. Gdy ważne zjawienie się *B. Spinozy*, przeminęło bez stanowczego wpływu na naukę prawa państwowego, zwrócili się znowu o wiele już później *Van den Tex* i *de Wal* do teoryi kontraktu, w myśli niemieckiej filozofii prawa.

We *Francyi*, dopiero *Montesquieu* i *J. J. Rousseau* doprowadzili filozoficzne prawo państwowe do najwyższego umiejętnego rozwoju. Pierwszy w swem, na

Digitized by Google

cały świat sławnem dziele „O duchu ustaw" (1748, przerobione 1757) postawił sobie za zadanie, nietylko teorją prawną, lecz wzbogacił dotyczasowe pojęcia prawdziwie nowemi myślami. Po części zwrócił on uwagę na to, że na umysłowe przymioty narodów, a zatem i na państwowe ich potrzeby i zdolności w niesieniu usług, stanowczy wywiera wpływ natura miejsca zamieszkania; po części odszukał w różnych formach państw odpowiedni sposób myślenia narodów; po części nakoniec wskazał, że potrzeba rozdzielić władzę państwową, a każdy rodzaj jej czynności powierzyć pojedynczym osobom, celem zabezpieczenia prawa i wolności. On to także zalecił połączenie dziedzicznej królewskości z reprezentacją narodu, jako najlepszą formę nowożytnego państwa, i więcej niż kto inny przyczynił się tem samem do jej rozpowszechnienia.

Natomiast Rousseau (mianowicie w swem „Du contrat social" 1752) przeprowadził aż do ostatnich konsekwencyi, wymownie i z bardzo ścisłą napozór logiką, teorją pierwotnej wolności i równości ludzi, oraz powstania państwa przez umowę. Celem państwa wedle niego, jest równa pomyślność ogółu, a prawo narodu do wolności nigdy nie ulegające utracie. Wpływ obydwóch pisarzy był równie rozległy, jak trwały i okazuje się bardzo wyraźnie w obfitej literaturze, wywołanej w końcu XVIII wieku ogromnym przełomem politycznym we Francyi. Rzecznicy umiarkowanego poglądu, jak np. *Necker*, *Mounier*, *Malouet*, poszli w zasadach za Montesquieu; natomiast stronnicy

Digitized by Google

radykalnego przewrotu i rzeczypospolitej za Rousseau, jak: *Sieyes, Condorcet, Target, Gudin.* Za cesarstwa, zewnętrzne powody nie pozwalały rozwijać się filozofii prawa państwowego; natomiast restauracja Burbonów dała nowy popęd, a mianowicie w dwóch różnych od siebie kierunkach. Najprzód powstała pod względem naukowym o wiele poważniejsza, politycznie oględniejsza, a mianowicie w kwestyi reprezentacyi narodowej dla całego stałego lądu za wzór służąca, szkoła zwolenników państwa prawnego. Tak przedewszystkiem: B. Constant, Rossi, Guizot i w. i. Powtóre zaś, wystąpił nowy teokratyczny pogląd, natarczywie walczący przeciw nowożytnemu państwu, którego znakomitymi przedstawicielami byli: *de Maistre, Bonald* i *Ballanche.*

W *Niemczech* obrabianie filozofii prawa państwowego bezpośrednio wiąże się z wystąpieniem Grotiusza. *Pufendorf* był pierwszy, który jego naukę z katedry uniwersyteckiej ogłosił. Za nim poszedł *Thomasius*, a potem *Wolf;* wszyscy zwolennicy teoryi kontraktu i państwa prawnego, chociaż różniący się trochę w pojmowaniu i wywodzie. Ten pogląd na państwo, najlepiej jednak został uzasadniony co do formy, najjaśniej wyłożony i najbardziej rozpowszechniony przez *Kanta* (Metaphysische Anfangsgründe der Rechtslehre 1798). Na setki liczyć można pisarzów w samych Niemczech, między którymi wielu słynnych i znakomitych mężów. Tak między innymi: *Hoffbauer, Bauer, Krug, Gros, Rotteck*, przed wszystkiemi zaś *Martini*, którego przewodnik przez długie lata był w Austryi przez rząd

Digitized by Google

przyjęty. Później pojawiła się bezwątpienia większa samodzielność, tak, że dzisiaj istnieje w Niemczech daleko większa liczba szkół filozofii prawa państwowego, niż w jakimbądź innym kraju. Jako najznamienitsza między niemi okazuje się szkoła *Herbarta*, *Krausego* znakomicie teraz przez *H. Ahrensa* reprezentowana, a nakoniec *Hegla*. Nie ma co już mówić o tem, że i w Niemczech wystąpiła reakcja, po części słuszna, po części nieusprawiedliwiona, przeciw atomistycznemu odosobnieniu człowieka, przeciw pojmowaniu państwa wyłącznie jako instytucyi prawa, oraz przeciw wywodzeniu onego z kontraktu. Stało się to zaś w dwóch kierunkach. Z jednej strony usiłowali *K. L. v. Haller* i *Jarke* oprzeć znowu władzę panującego na samoistnem prawie; a z drugiej za to strony, chcieli *A. Müller*, *Stahl* i *Krauss* dać władzy państwowej Boskie pochodzenie, w odmienny wprawdzie sposób tego dowodząc. Naturalna przeto potrzeba prowadzi w Niemczech i to właśnie obecnie do takiej filozofii prawa państwowego, któraby zadość uczyniła rozmaitym możliwym i usprawiedliwionym pojmowaniom państwa i jego celów, t. j. któraby względną słuszność każdego z nich, ale tylko taką, przyznała. Najpomyślniej udała się podobna próba *Bluntschlemu* (Allgemeines Staatsrecht 2-gie wydanie 1857).

Ponieważ od najdawniejszych czasów zewnętrzne stosunki nie sprzyjały we *Włoszech* rozwojowi nauki o państwie, nie należy się przeto dziwić, że zdolny ten naród nie zrobił na tem polu tyle co inne narody, ale dziwić się raczej można, że tyle nawet dokonał.

Digitized by Google

Wprawdzie dopiero w połowie 18° wieku, pojawiają się tu znamienitsze utwory; a od tego czasu bardzo mało. Większość Włochów przychyla się do tej filozofii państwa prawnego (mianowicie wedle zasad *Kanta*), która do nich z Austryi przechodziła; i zaliczyć tu można oprócz dawniejszego pisarza *Lampredi*, pomiędzy nowszymi: *Baroli*, *Rinaldini*, *Tolomei* i *Soria di Crispan*. Inni idą za teorją *Krausego* jak *Melchiorre*, *Ambrosoli* i *Boncampagni*. Zupełnie samodzielne, genjalne, lecz nieprzystępne ze względu na styl są dzieła *Romagnosi*.

Wspomnieć nareszcie wypada pisma w *Zjednoczonych Stanach północnej Ameryki* wydane. Zbytecznem wzmiankować, że występują tutaj tylko zwolennicy państwa prawnego; w młodej tej jednak literaturze, spotykamy już kilku znakomitych pomiędzy nimi. Nie mówiąc już o tych, co sobie za zadanie postawili obronę odłączenia się od Anglii (jak Payne, I. Adams, i Livingstone), wymienić należy znamienitych wydawców „Federalisty:" *A. Hamilton*, *Jay* i *Madison;* oprócz tego zaś mniej lub więcej zajmujących się wykładem obowiązujących praw, jak *Marschal*, *Story*, a przed wszystkimi genjalny obrońca południa i niewolnictwa, *Calhoun* (1).

---

(1) Wielokrotnie obrabiano historją filozoficznego prawa państwowego; następne dzieła, uzupełniając się wzajemnie, dają obfity przegląd: *A. F. Glasey:* Geſchichte des Rechts der Vernunft. Lipsk 1739. *H. F. Stahl:* Geſchichte der Rechtsphiloſophie. 3-cie wyd. Heidelberg 1853. *J. F. M. Hinrichs:* Geſchichte der Rechts- und Staatsprinzipien, ſeit der Reformation I-III. Lipsk 1848-1852. *J.*

Digitized by Google

§ 25.

3. Znaczenie filozoficznego prawa państwowego w życiu i umiejętności.

Państwo istniejące i działające potrzebuje, z powodu niedostateczności ludzkiego wykształcenia, obowiązującego prawa, t. j. rozkazu pochodzącego od jakiejś przyznanej powagi, przez ogół w całości przyjętego, a przez zbiorową władzę wykonywanego. Teorja wysnuta z natury państwa, za pomocą uporządkowanego myślenia, czyli filozoficzne prawo państwowe, nie posiada takiej zewnętrznej mocy; sprowadza ono za sobą tylko logiczną konieczność, ale nie faktyczną. Pomimo to, podobny system zasad, wysnutych wyłącznie z rozumu i jedynie na wewnętrznej swej opartych prawdzie, nietylko dla umiejętności ma znaczenie; owszem i w życiu jest on wielce ważnym, jeżeli tylko zostaje trafnie i we właściwych zastosowany granicach (1).

H. Fichte: Die philoſophiſche Lehre vom Staat, Recht und Sitte in Deutſchland, Frankreich und England von der Mitte des 18. Jahrhunderts. Lipsk. 1850. *R. Mohl.* Die Geſchichte und Literatur der Staatswiſſenſchaften I. Erlangen. 1855. s. 217. *F. Vorländer.* Geſchichte der philoſophiſchen Moral-, Rechts-, und Staatslehre der Engländer u. Franzoſen. Marburg. 1855. *R. Blackey.* History of the political literature from the earliest times I. II. Londyn 1855. *J. Fehr.* Entwickelung und Einfluß der politiſchen Theorien. Inspruck 1855.

(1) Małe poważanie, które ludzie pozytywnym oddani naukom, okazują nieraz filozoficznemu prawu, pochodzi ztąd, iż

Digitized by Google

Filozoficzne prawo państwowe w dwojakim kierunku jest ważne pod względem naukowym, t. j. pod względem oświecenia człowieka o nim samym i o świecie. Najprzód bardzo zajmującą jest rzeczą wiedzieć, jakiego rodzaju przymusowe obowiązki, stawia człowiekowi życie jego w pewnym gatunku państwa, we-

---

w umiejętności tej wiele popełniono pomyłek, lub tłomaczy się nieporozumieniem. Trudno najprzód zaprzeczyć, że często bardzo zapoznawaną bywa istota i znaczenie filozofii prawa, przez chęć przydania mu bezpośredniej przewagi nad prawem obowiązującem, oraz usunięcia tego ostatniego w razie wewnętrznej sprzeczności, nawet z własnej jego dziedziny, t. j. z zastosowania w życiu. Powstawać przeciwko temu, najzupełniej jest upoważniony obrońca prawa pozytywnego. Z takiego wszakże nadużycia bynajmniej nie wypływa, jakoby prawo filozoficzne w właściwym swym zakresie, a mianowicie w oświecaniu jakie są roztropne środki przymusowe w państwie, nie miało upoważnienia do działania i było błędem. Powtóre, mylą się ci, co zarzucając prawu filozoficznemu brak stanowczości, odmawiają mu wszelkiej tem samem wartości. Rozumie się, iż tam gdzie wyłącznie chodzi o wyciągnienie zasad z istoty rzeczy, tam trudno żądać, by wszelkie możliwe drobiazgi były rozebrane: formy, liczebne orzeczenia i t. d. bardzo rzadko można wyprowadzić z wewnętrznej natury jakiegoś stosunku. Więc nierozsądkiem jest, wymagać podobnych szczegółów i możliwych przypadkowości od filozofii prawa; umiejętności zaś trudno nawet robić wyrzuty, że nie odpowiedziała na pytanie, które wcale do niej nie należy. Jeżeli zaś ów brak stanowczych postanowień w tem polega, że ten lub ów badacz nie dość jasno obmyślał lub wyrzekł swoje twierdzenie, to przecież niezdolność pojedynczego dyletanta nie upoważnia do robienia zarzutu rzeczy samej. Owszem, jest bardzo możliwem, wypowiedzieć zasady filozoficznego prawa pań-

Digitized by Google

wnętrzna już sama konieczność; czyli innemi słowami: jakiego rodzaju nieuniknionym ograniczeniom ulega wolność i samodzielność człowieka, ponieważ w ogóle nie może on żyć nie w państwie, lecz przeciwnie musi się znajdować w pewnym stosunku państwowym i żyć w nim odpowiednio do stopnia swej cywilizacyi. Po-

---

stwowego z całą logiczną ścisłością, a zresztą i obowiązujące prawo znajduje nieraz takich interpretatorów, że odpowiedzi ich zupełnie nie zadawalniają. Trzecią przyczyną lekceważenia, a podobno najczęstszą, jest ogromna różność zdań między autorami filozofii prawa państwowego. Wszelka teorja traci na szacunku skoro opracowujący ją w rażącem ze sobą stoją nieporozumieniu co do treści samej nauki. Bo za którymże z nich iść wtedy można i należy? Że własny wybór trzeba zrobić między różnemi zdaniami, jest bezwątpienia słuszne; a równie trudno zaprzeczyć, iż bardzo wiele mylnych, a nawet całkiem sensu nie mających rzeczy pisano w filozoficznem prawie państwowem. Te różnice wszakże, a po części i błędy, nie upoważniają bynajmniej do odrzucenia samej nauki i trafnego onejże zastosowania. Rozsądny czytelnik powinien wynaleść prawdę, a nawet jest w stanie to uczynić. Gdy wszakże nie myślący i powierzchownie się tylko przedmiotem zajmujący, nie umieją sobie dać rady, to zupełnie tak samo w każdej umiejętności dziać się zwykło. Trudno nakoniec przemilczeć, iż poczwarte, — największa liczba systematów filozoficznego prawa państwowego o tyle sama na naganę zasłużyła, że nie przypuszcza możliwości, aby, bez obrażenia rozsądku, rozmaicie państwo pojmować można. Tym sposobem będą te systemata zawsze jednostronne, a stosunkowo mylne, chociażby najtrafniej obrobiły pojedynczą przez siebie przyjętą myśl o państwie. Lecz i temu łatwo zaradzić. Teorją podaną błędnie, jako bezwarunkowo prawdziwą, dość uważać i zastosowywać jako względnie tylko słuszną.

Digitized by Google

równanie korzyści zespolonego życia w państwie z ofiarami do zaprowadzenia go potrzebnemi, jest zawsze bardzo ważnym dodatkiem do zrozumienia ziemskiego bytu, bez względu na to, czy szala na jednę czy na drugą przechyla się stronę. Powtóre, filozofia prawa państwowego znakomicie przyczynia się do ocenienia szczególnego położenia pewnego narodu w każdym czasie. Podaje ona bowiem do ręki próbierz, by się przekonać, o ile w szczególnym wypadku zasadnicza myśl państwa w zupełności urzeczywistnioną została, a mianowicie, o ile ona zadość uczynić może słusznym wymaganiom uczestników w państwie; dalej, czy w pewnym danym organizmie politycznym nie nałożono przymusowo ciężarów nie dających się usprawiedliwić samą naturą rzeczy.

Może się zdarzyć wprawdzie, że inne jeszcze nie dające się usunąć okoliczności, wywarły wpływ na zakres i donośność obowiązujących powinności; w każdym wszelako razie, chcąc je osądzić, należy poznać to, co samo przez się jest koniecznem. Stałe oznaczenie takiego próbierza jest dla statystyki i historyi niezbędne.

Bez porównania rozmaitszą ma jeszcze wartość filozoficzne prawo państwowe w *życiu*. Ani wątpić można, że byłoby niedorzecznością chcieć choćby najtrafniejszej zasadzie filozoficznego prawa państwowego, przyznawać siłę przymusową w pojedynczym wypadku. Tem mniej jeszcze można twierdzić, że przekładać należy taką zasadę nad ustawę wyraźnie obowiązującą; ogłoszona ustawa obowiązuje dopóty

Digitized by Google

obywateli, dopóki zwyczajną drogą legalną nie zostaje zmieniona (pomijając nateraz rzadkie wyjątki, usprawiedliwiające czasami gwałtowny opór przeciw obowiązującej powadze). Wypływa to zarówno z pojęcia prawa jak i z roztropności politycznej. Filozoficzne wszakże prawo państwowe, do następujących celów w życiu wybornie zastosować się daje:

Najprzód, może dokładny system jego wprowadzić na wykrycie *braków* w jakiemś istniejącem prawodawstwie, wcześniej jeszcze zanim te niedostatki dadzą się dotkliwie uczuć poszkodowaniem w życiu. Skoro przekonanie się takie o niedokładności tego co istnieje we właściwym czasie zostanie spożytkowane, można już tem samem niejednej niedoli i niejednemu złemu statecznie zapobiedz.

Powtóre, służy filozofja prawa państwowego do *krytyki treści* istniejącego obowiązującego prawodawstwa, przyczem skłania nietylko do przedsięwzięcia ulepszeń, lecz wskazuje sam ich rodzaj nawet (1). Że

(1) Nietrafne to jest przynajmniej wyrażenie, gdy *Schmitthenner* (Zwölf Bücher t. III. s. 12) wkłada na filozofją prawa państwowego obowiązek „moralnego“ ocenienia pojedynczego jakiegoś państwa. Jeżeli prawo i moralność, jak to bezwątpienia być powinno, mają zostać rozłączone w nauce, i jeżeli prawo państwowe ma podawać zasady prawne, a etyka polityczna (Staatsmoral) zasady moralne w życiu państwa: to bardzo jest jasnem, iż pierwsze nie jest przeznaczone i upoważnione do oceniania kwestyi tyczących drugiej. Przyjąwszy nawet (czego w tem miejscu rozbierać nie chcemy) że państwo jest przedewszystkiem „moralną‘ instytucją, to i w takim nawet razie wła-

Digitized by Google

przytem uwzględnić jeszcze potrzeba wiele innych stosunków, jak np. historyczne pochodzenie stanu rzeczy, z którem nieraz wielorakie interesa lub umiłowane zwyczaje są związane, nieproporcjonalne koszta, względy zewnętrzne, wymagania praw moralności i t. d. samo się przez się rozumie. Stosunki życia ludzkiego nie stoją wyłącznie pod przepisami prawa abstrakcyjnego; owszem, nieraz musi się człowiek zadowolnić względnie tylko dobrą rzeczą (1).

Potrzecie, z pożytkiem często daje się użyć filozoficzne prawo państwowe do *wytłómaczenia* wątpliwych miejsc ustawy. Gdy mianowicie chodzi o to, by wy-

---

ściwą prawną jej stronę, wedle prawnych pojęć badać należy. Zapewne, że obok tego można i ze stanowiska moralnego sąd wyrzekać; lecz ten powinien wyłącznie na własnej opierać się podstawie, aby sam był słuszny i aby prawny porządek nie zostawał ścieśniony, przez mierzenie go obcą mu skalą.

(1) Użalanie się Napoleona, że Francją „ideologowie" zgubili, jest pod pewnymi tylko względami słuszne, a w każdym razie nic nie świadczy przeciw rzeczywistej nauce. Bezwątpienia, w żadnym kraju na świecie nie zastosowano równie fałszywie prawno-filozoficznych zasad jak tam; ale, (pominąwszy już wszelkie inne przyczyny, które były powodem nieszczęsnego przebiegu politycznych wstrząśnień) nie trzeba zapominać, że owe prawno-filozoficzne teorje tam zastosowywane, w zasadzie już swej nieraz mylne były, i że oprócz tego, zostały bez wszelkiego względu na faktyczne stosunki, wprost. z ślepą tylko konsekwencją w życie wprowadzone.

Jeżeli się dom jakiś, zbudowany przeciw prawidłom statyki i na słabym fundamencie, zawali: to nie nauka temu winna, lecz właśnie nieznajomość i fałszywe zastosowanie tejże.

Digitized by Google

rozumieć prawdopodobną wolę prawodawcy, a gdy ani filozoficzna, ani historyczna podstawa nie podają pewnego wykładu; to jedynie naturalną drogą do trafnego zrozumienia wiodącą, będzie przypuszczenie, że ustawodawca pragnął postanowić zgodnie z naturą szczególnej jakiejś instytucyi prawnej; tak pojmować prawodawcę jest nawet dopóty powinnością, dopóki przeciwny nie będzie stawiony dowód, ponieważ konsekwentne myślenie i rozmyślny zamiar przedewszystkiem u prawodawcy przypuszczać potrzeba. W nowożytnych zwłaszcza państwach prawnych, podobne zastosowanie filozoficznego prawa państwowego często bywa używane, ponieważ wyrzeczono i powszechnie prawie przyznano już twierdzenie, że państwo powinno w rzeczywistości, o ile tylko można, wypełniać wymagania, z wewnętrznej jego wypływające istoty.

Poczwarte nakoniec, ten jeszcze przynosi pożytek wywodzenie dogmatów prawnych z natury państwa, iż wzmaga i rozwija *świadomość prawa.* Dowiaduje się w ten sposób obywatel co powinno być i mierzy w skutek tego podnioślejszą skalą wymagania własne i drugich. Skoro takie usposobienie przeniknie massy, o wiele już trudniej rozminąć się z celem państwa przez bezmyślne trzymanie się raz zrobionych rzeczy, lub przez zły rząd. Jest to we wszystkich ludzkich stosunkach prawdą, że wiedza jest potęgą.

Zbytecznem tu wreszcie wspominać, że wszystkie te pożyteczne zastosowania filozoficznego prawa państwowego wyłącznie od postawienia *trafnej* onegoż teoryi zawisły. Mylne, wiodą do przeciwnych właśnie

Digitized by Google

rezultatów. I z tej to właśnie przyczyny niezmiernie jest rzeczą ważną, aby zasadnicza różnica gatunków i rodzajów państw była dobrze pojętą, albowiem nie może być nic niebezpieczniejszego dla nauki i praktycznego życia, jak zmięszanie różnorodnych pojęć i wypływających z nich następstw.

§ 26.

4. Stosunek do innych umiejętności.

Odgraniczywszy prawo państwowe od nauki etyki państwowej i polityki, potrzeba jeszcze ściśle określić jego stosunek do innych nauk; starać się zaś szczególnie wypada, by prawne pojęcia o *państwie* nie mieszać z prawnemi podstawami *innych* stosunków ludzkich, naturą swą do państwa mniej lub więcej zbliżonych. Naruszałoby to nietylko granice umiejętności ze względu na formę, lecz i pod względem treści do mylnych doprowadziłoby wywodów, gdyż rozmaite sfery życia ludzkiego rozmaitym w miarę swych celów ulegają przepisom.

1. Różnica między prawem *państwowem* a *prywatnem*. Granica jest tu w ogóle wyraźna: albowiem wiadomo, że wszelkie prawidła i instytucje prawne, regulujące stosunek *jednostek* i *rodzin* (jako koniecznego uzupełnienia osobistości) między *jednostkami* i *rodzinami*, są przedmiotem prawa prywatnego; przepisy natomiast, tyczące zorganizowanej całości życia narodu, pomocy z którą ogół ku wzajemnemu wspieraniu

Digitized by Google

występuje, oraz urządzeń i środków do przeprowadzenia tychże potrzebnych, należą do prawa państwowego (1). W niektórych wszakże względach potrzeba wzajemny ten stosunek pod bliższą wziąść uwagę.

A najprzód, chociaż porządkowanie sfer prawa prywatnego nie jest najbliższem zadaniem państwa, ma

---

(1) Tak często już, choć w różnych słowach wypowiedziano to określenie obustronnego pojęcia, że uważać je należy jako powszechnie znane. Porówn. np. *Savigny* Syſtem des römiſchen Rechts t. I. s. 22. *Puchta* Curſus der Inſtitutionen t. I. §. 21. *Stahl* Rechtsphiloſophie 2 wyd. t. II. s. 239. *H. A. Zachariä* Deutſches Staatsrecht 2 wyd. t. I. s. 2. Dla lepszego wyjaśnienia, stawiają niekiedy dwie zasady co do różnicy między prawem państwowem, a prywatnem: 1° że prawo prywatne może być zmienione za wolą interessanta, prawo zaś państwowe nie; 2° W prawie państwowem ten, który posiada prawo, jest zarazem zobowiązany do użycia tegoż, czego natomiast nie ma w prawie prywatnem. Porówn. *Bluntschli* Allgemeines Staatsrecht 2-gie wyd. s. 3. *Zöpfl* Deutſches Staatsrecht t. I. str. 27. wyd 4. *Gerber* Über öffentliche Rechte s. 29.

Zasady te są po części słuszne; lecz nie są trafnie wyrażone, i wiele od nich się zdarza wyjątków. I tak, co do 1°: Jest to po części przynajmniej nie trafne orzeczenie, że zmiana prawa prywatnego od woli pojedynczego zawisła. Wprawdzie, pojedynczy człowiek może osobiste swoje prawo zmienić dowolnie lub przez kontrakt; o ile ono wszakże objektywnie jest ustalone, bądź przez zwyczaj, bądź nadrodze prawodawczej, lub wyrokiem sędziego, zmienić jego nie jest w stanie. Często nawet subjektywnie ulegać musi zasadom postawionym przez państwo lub zwyczaj. Tak np. pojedynczy może warunki dzierżawy inaczej postawić, niż je prawo, lub zwyczaj nakazują; ale nietylko że nie może nic zmienić w kodeksie, lecz musi osobiście nawet

Digitized by Google

ono wszakże obowiązek, a zatem i prawo, określić rozkazem zasady, wedle których prawo prywatne ma być uporządkowane, o ile tego prawo zwyczajowe lub samorząd już nie uczyniły. Po części trzeba, aby istniały jakieś powszechnie przyznane zasady, przynajmniej wtedy i tam, gdzie wola pojedynczego, albo wcale, albo nie dość stanowczo została wyrażoną. Po

---

poddać się przepisom, dotyczącym sporządzenia testamentu lub prawa koniecznej sukcessyi, jeżeli postanowienia jego moc prawną mieć mają. Co do 2° W prawie państwowem tak nazwani *uprawnieni* (Der Berechtigte), mają zwykle zlecenie dokonania zarazem tego, do czego mają prawo, czyli że są uosobieniem jakiejś instytucyi; o tyle tedy, — *muszą* bezwątpienia działać. Takie działania nazywać prawem jest całkiem niestosowne. Gdy się więc kwestja toczy o biorącego udział w takiej czynności, to spełnienie tejże jest właściwie obowiązkiem, którego się on zrzec nie może. To słuszne. Ale za to są i w prawie państwowem dowolne prawa w właściwem znaczeniu, t. j. uprawnienia same tylko; używanie ich zależy jedynie od woli obdarzonego niemi. Przykłady takich wypadków są np. prawa petycyi, stowarzyszeń, swobody druku, które obywatele posiadają; albo np. odmówienie zatwierdzenia, prawo ułaskawienia, nadawanie zaszczytów i nagród, przysługujące panującemu. A zresztą, zbyteczną rzeczą podobno przypominać tutaj, że prawo *państwowe* i prawo *publiczne* (Staatsrecht und öffentliches Recht), bynajmniej nie są wyrażeniami jedno i to samo znaczenie mającemi. Prawo publiczne jest to daleko rozleglejsze pojęcie niż prawo państwowe, ponieważ obejmuje w sobie wszelkie prawo, nie odnoszące się *wyłącznie* do stosunków *pojedynczych* ludzi, jako pojedynczych. Obejmuje więc, prócz prawa państwowego, prawo międzynarodowe oraz bezwątpienia i prawo towarzyskie (Gesellschaftsrecht.)

Digitized by Google

części znów, trzeba zupełnie zabronić prywatnym ludziom takie rozporządzenie swemi sprawami, któreby było ze szkodą pomyślności ogółu. Po części nakoniec, zmusza zbyt często zła wola lub upór pojedynczych do zaprowadzenia rozległych i powszechnych instytucyj, zapobiegających na przyszłość gwałceniu prawa prywatnego (policja strzegąca prawa obywateli), do urządzenia wystarczającego sądownictwa, a nakoniec do egzekwowania zapadłych wyroków. Upoważnienie do tych wszystkich rozporządzeń, oraz formalne ich ustanowienie, orzeka prawo państwowe; natomiast sam porządek prawny z nich wypływający, jest przedmiotem prawa prywatnego. Dalej, pojedyncze indywidua złączone bywają bliskim z państwem stosunkiem jako konieczne jego organa, przyczem jednak nie tracą swej osobistości; nie są bowiem ani niewolnikami państwa, ani też idealnemi tylko istotami. Te w podwójnym przeto prawnym znajdują się stosunku. O ile są częściami organizmu państwowego, o ile on na nie, a one na niego wpływają, muszą się poddać zasadom prawa państwowego; o ile zaś żyją po za tym zakresem, mają stosunki z ludźmi i rzeczami, podlegają prawu prywatnemu. Oddzielenie tych dwóch różnic jest wprawdzie możebne, ale trudne; w każdym bowiem szczególnym wypadku zawsze zbadać należy, czy jakiś prawny stosunek jest wynikiem stanowiska w organizmie państwa, czy też po prostu ludzkiego zwyczajnego położenia. Praktyczne wprawdzie względy mogłyby wykazywać pożytek z połączenia tych obydwóch stron płynący; w takim razie, od

Digitized by Google

wolnego wyboru zależeć będzie, której z tych wielkich gałęzi prawa pozostawić je należy. Tak np. prywatne prawa panujących, prawa urzędników, reprezentantów narodu i t. d. Państwo samo wreszcie, o tyle stoi w prywatno-prawnym stosunku, o ile, dążąc ku ziszczeniu swego przeznaczenia, posiada własność lub inne użytkowe prawa; czyli inaczej mówiąc jako fiskus. Możnaby wprawdzie, w niczem nie obrażając zasad słuszności, poddać majątkowe stosunki państwa innym prawidłom, niż tym, jakim prywatni ludzie ulegają; takie szczególne ustawodawstwo należałoby bezwątpienia i zgodnie z logiką, do dziedziny prawa państwowego: uznano wszakże (oprócz wyjatków godnych uwagi w prawie Rzymskiem) za pożyteczniejsze i przyzwoitsze, poddać państwo jako właściciela majątku, tym samym prawidłom jakie i do prywatnych się osób odnoszą. Tym sposobem będzie część sfery prawnej państwa przesunięta do prawa prywatnego, oraz zmieniona granica między niemi, co wszakże jak powiedziano, nie wypływa z natury rzeczy, lecz z obowiązujących postanowień prawnych, które w pojedynczem państwie. wedle upodobania orzeczone być mogą (1).

---

(1) Nie potrzeba dowodzić, że zdanie *Bluntschlego* (Allg. Stš. Rcht. t. I. s. 3) jakoby „prawa skarbu należały do działu prawa prywatnego, ponieważ państwo o ile wyłączny majątek posiada, podobne jest do osoby prywatnej, a jako skarb jest samo prywatną osobą," jest to właśnie petitio principii. Bo o to też właśnie chodzi: czy państwo z swoją własnością ma ulegać tymże

Digitized by Google

2. Różnica prawa *państwowego* od prawa *towarzyskiego*. Uznanie towarzystwa jako odrębnego, od państwa i położenia jednostki różniącego się koła społecznego, skłania koniecznie do zrobienia rozdziału między systematami prawa do nich się odnoszącemi i ułatwia ten rozdział. Niegdyś panował tu zamęt i nierozplątany, bo nielogiczny spór o to, co któremu z nich wydzielić należy. Tak np. przy prawach gmin, cechów, kościołów, szlachty, które załączano już do prawa prywatnego, już do państwowego; zkąd się działo, iż czasem niepotrzebnie dwa razy, a czasem wcale nie były uwzględniane (1).

Łatwo znaleźć tymczasem trafny przedział pomiędzy prawem państwowem, a towarzyskiem, skoro tylko nie potrzeba wątpić do jakiej dziedziny należy pewne koło społeczne; a mianowicie czy jest składową częścią pewnego politycznego organizmu, czy też samorodnym wynikiem jakiegoś ludzkiego interesu. Lecz i tutaj dostrzedz można, iż w obydwóch wypad-

---

zasadom, do których prywatni ludzie stosować się muszą? „Wyłączność" posiadania nie może tu rozstrzygać; bo państwo posiada wyłącznie niezliczone prawa, które pomimo to nie wchodzą jednak w skład prawa prywatnego.

(1) Trudno zrozumieć, jakim sposobem oczywiste niepodobieństwo pomieszczenia z zadowolnieniem wymagań logiki, niektórych części życia prawnego albo w prawie państwowem albo w prywatnem, lub też rozdzielenia ich właściwego pomiędzy obydwa, dawno już nie wprowadziło na spostrzeżenie, że istnieje sfera prawna zupełnie oddzielnie od tych dwóch stojąca. Wprawdzie łatwo tę rzecz załatwić, jeżeli zrobimy tak jak *Held*, który

Digitized by Google

kach blizko się z sobą spotykają. Najprzód bowiem państwo zmuszone zazwyczaj będzie o tyle ograniczyć pełną swobodę jakiegoś koła towarzyskiego, o ile to jest potrzebnem do utrzymania jedności ogólnego organizmu. Takie wmięszanie się polegać zaś może na rozkazach i zakazach, na zapobieganiu czemuś lub pozytywnem urządzaniu. Powtóre zaś, obowiązkiem jest państwa przyjść w pomoc wszystkim tym kołom towarzyskim, którym własne siły do osiągnięcia pożytecznego celu nie wystarczają. Przez udział więc państwa w urządzeniach i czynnościach takiego koła, łatwo spotykają się ze sobą prawa państwowe i prawa towarzyskie. W obydwóch wypadkach powinna granica między obydwoma rodzajami prawa tak być pociągniętą, aby do każdego te zasady i teorje się odnosiły, które w ich naturze pierwotne źródło mają. Tak więc np. ustawodawstwo tyczące organizacyi cechów, rozdziału tychże między sobą, politycznych lub sądowych przywilejów ich członków i t. d., należy do

---

w swojem System des Verfassungsrechts t. I. s. 18 „wszelkie pozostałe prawa" które nie są prawem państwowem, zapisuje do prawa prywatnego. Lecz w ten sposób, ani postawiono stałego pojęcia prawa prywatnego, ani zapobieżono zamięszaniu, jakie niechybnie zrodzić się musi z zespolenia tak różnorodnych i licznych żywiołów. A niczem już nie da się usprawiedliwić stawiane czasem pytanie: jeżeli już przyzwolić na wydzielanie prawa towarzyskiego, to gdzież je zaliczyć, — do prawa prywatnego czy też państwowego? W tem właśnie przecie leży istota towarzystwa, że nie należy ani do życia państwowego, ani do prywatnego.

Digitized by Google

prawa państwowego; gdy tymczasem prawny stosunek rozmaitych rodzajów stowarzyszeń cechowych między sobą, prawa członków do kassy towarzystwa, wewnętrzna karność cechowa, są częściami prawa towarzyskiego. Albo np. stanowe przywileje szlachty powinny prawem państwowem, a instytucje korporacyi samej, prawem towarzyskiem być objęte. Kościelne pragmatyczne sankcje, konkordaty, władze dozór nad kościołem mające, należą do prawa państwowego; organizacja zaś kościoła, kompetencja władz kościelnych, władza nad świeckimi, do prawa towarzyskiego. W obec takiego rozdziału, uciążliwą być może przemiana szematu dotychczasowej umiejętności prawa, lecz przyniesie pożyteczne skutki.

3. Stosunek prawa państwowego do prawa *karnego* i do *procedur*. Biorąc ściśle, to rozporządzenia państwa, dotyczące zewnętrznych środków i urządzeń celem utrzymania porządku prawnego i wydawania wyroków prawnych, są organiczną częścią prawa państwowego (1). Rozległa wszakże pod tym względem prawodawcza, naukowa i praktyczna działalność, spowodowała wydzielenie prawa karnego oraz obydwóch procedur, i wykształciła teorje o nich, jako samoistne gałęzie nauki prawa. Chociaż to wcale nie jest systematyczne, może jednak ze względów praktycznych tak pozostać; trudno tylko jednak uniknąć, aby pojedyncze kwestje, w których państwo lub jego naczelnik nietylko jako władze rozkazujące, lecz jedno-

(1) Porówn. *Held* System des Verfassungsrechtes t. I s. 19.

Digitized by Google

cześnie jako przedmiot instytucyj prawnych występują, nie były w prawie państwowem albo wyłącznie, albo równocześnie przynajmniej traktowane. Przypadki podobnej niekonsekwencyi są nieuniknione: w kwestyi o prawie ułaskawiania lub kassowania, o zbrodni stanu lub obrazie majestatu, odpowiedzialności ministrów; następnie przy postanowieniach o równości w obec prawa, zabezpieczeniu przed niesprawiedliwionem uwięzieniem, konfiskacyi majątku.

§ 27.

5. Podział filozoficznego prawa państwowego.

Zasady prawne wyprowadzone z natury państwa, rozdzielają się stosownie do przedmiotu i ważności swej na kilka gatunków, których rozmaitość przy ogólnym układzie uwzględnić wypada.

A najprzód, może być teorja *ogólna*, t. j. odnosząca się do każdego państwa bez rozróżniania szczególnych jego gatunków i rodzajów; lub *szczególna*, wykładająca jedynie istotę jakiegoś pojedynczego gatunku lub rodzaju państwa. Tak więc filozoficzne prawo państwowe rozpadnie się na ogólne i na pewną liczbę szczególnych (1).

---

(1) Zazwyczaj *obowiązujące* prawo państwowe bywa dzielone na ogólne i szczególne, przyczem sporowi ulegać jeszcze może, czy i o ile dla pewnej liczby jakichś oznaczonych państw (np. wszystkich niemieckich, szwajcarskich, północno-amerykańskich)

Digitized by Google

Drugi podział teoryi polega w rozróżnianiu prawa *organizacyjnego* od *administracyjnego* (Verfassungs- und Verwaltungsrecht), patrz wyżej § 19). I filozoficzna bowiem teorja państwa ze stanowiska prawnego wzięta odróżnia samą istotę podstawy państwa, od pojedynczych środków wykonawczych, przyczem w naturze rzeczy leży, iż zasad odnoszących się do tych ostatnich, a wyprowadzonych z ogólnych pojęć rozumowych, będzie o wiele mniej niż tych co organizacyi dotyczą. Wykonywanie ulega także bezwątpienia przepisom prawa; z ogólnego jednak zapatrując się stanowiska, główną rzeczą tutaj będzie zawsze praktyczność. W obowiązującem prawie państwowem, stosunek rozmiarów tych dwóch działów do siebie, jest właśnie znów odwrotny.

Że natomiast rozdział prawa państwowego na *wewnętrzne* i *zewnętrzne*, nie może być uznany ani za właściwy ani za logiczny, powiedzieliśmy już wyżej (§ 23).

---

istnieje rzeczywiście jakieś obowiązujące ogólne prawo. Przyczyny, dla czego tak rzadko ten sam podział w *filozoficznem* prawie państwowem (które nieraz po prostu „ogólnem" niektórzy nazywają) bywa używany, przedewszystkiem w tem dopatrywać należy, że mylne mu zazwyczaj nadawane bywa przeznaczenie; rozwijane bowiem w niem bywają prawidła prawne, dające się podciągnąć pod *ideał* państwa w jakimś filozoficznym systemacie (gdzie naturalnie wtedy jednolitość panować musi), zamiast wymagać, by przedstawiło istotę państwa w ogóle i we wszelkich jej możliwych odmianach.

Digitized by Google

I. Ogólne filozoficzne prawo państwowe.

1. Prawo organizacyjne.

§. 28.

a) Osobisty stosunek prawny zwierzchnika państwa.

Wykonywanie i używanie władzy, przeznaczonej w państwie do utrzymania go i do osiągnięcia jego celów, musi być powierzone jakiejś fizycznej lub moralnej osobie (1). Tą zaś jest *zwierzchnik państwa* (Staatsoberhaupt), ukazujący się tem samem jako uosobienie władzy państwowej i przedstawiciel pewnego państwa (2).

We wszystkich państwach, w których stanowisko to powierzone jest jednej fizycznej osobie lub małej

---

(1) Jest to całkiem nierozumne i bezsensowne w państwach, w których najwyższa władza jest osobą moralną (t. j. z kilku złożoną a fikcyjną jedność tworzącą. *Przyp. tłom.*) nazywać *pojedyncze* fizyczne indywidua ją składające, władcami, posiadaczami władzy państwowej lub zwierzchnikami państwa, gdyż tylko zbiorowej osobie należy się ta własność wraz z jej prawami. Z drugiej wszakże strony, nie można zaprzeczyć, że każdy z nich, o ile działa, i o ile go sobie wyobrażamy jako członka zbiorowej osoby, jest *współposiadaczem* władzy państwowej. Z tem jednak zupełnie pogodzić się daje prawny jego stosunek i zobowiązania jako poddanego, we wszelkich pozostałych względach.

(2) O osobistych prawnych stosunkach zwierzchnika państwa, patrz najprzód przytoczone wyżej w § 15 odsył. 1 dzieła;

Digitized by Google

liczbie osób, zwierzchnik państwa działa bez przerwy Tam zaś gdzie u steru stoi liczne zgromadzenie, gdzie się zbiera w pewnych dłuższych lub krótszych odstępach czasu, tam tylko w ciągu tego czasu istnieje możność spełniania praw i obowiązków. W takich wypadkach potrzeba, aby istniał stały jakiś pełnomocnik zwierzchnika państwa (mogący być znowu fizyczną lub moralną osobą), już to dla spełniania jego postanowień, już dla czuwania nad interesami i przygotowania tychże pod perjodyczne obrady najwyższej władzy, już to wreszcie celem użycia potrzebnych środków w pilnych, nieprzewidzianych zdarzeniach. Stosunek ten jest najbardziej zawikłany w reprezentacyjnej demokracyi, w której legalny posiadacz państwowej władzy, a mianowicie ogół obywateli prawo głosu mających, nigdy w widomej jedności nie występuje, lecz wyraża swą wolę przez wybory albo może przez głosowanie w zebraniach okręgowych; największa zaś część zadania zwierzchnika państwa załatwianą bywa tymczasem przez wyznaczonych w tym celu zastępców, bądź jako zgromadzenie posłów, bądź jako najwyższych urzędników wykonawczych. W teokracyi uznane bywa bóstwo, teoretycznie jako zwierzchnik państwa, wolą swoją wyrażające przez wyrocznię, natchnienia i t. p., albo nawet przez ludzką wolę,

---

oprócz tego zaś: *R. Maurenbrecher* Die deutschen regierenden Fürsten und die Souveränität. Frankfurt 1839. *H. A. Zachariä* Deutsches Staatsrecht t. I. s. 284. *Zöpfl* Staatsrecht t. I. s. 76. *Held* System des Verfassungsrechts t. II. s. 115.

Digitized by Google

w którą się wcieliło; zazwyczaj jednak całkowicie zastępuje tu miejsce zwierzchnika państwa namiestnik jego.

Rozumie się, że zasady tyczące wyznaczenia osoby zwierzchnika państwa, oraz prawa przysługującego mu do kierowania sprawami kraju, są niezmiernie wysokiego znaczenia. W rozmaitych gatunkach i rodzajach państw są one bardzo rozmaite. Czasem określa je raz na zawsze sama natura pojedynczego gatunku państwa; czasem zaś pozostawiony jest wolny wybór między rozmaitemi możliwościami.

W ostatnim razie, względy rozstrzygające są najczęściej polityczne, t. j. płyną ze względów praktycznych, i dla tego też bliższe onych wyłożenie zostawić należy nauce sztuki państwowej (p. niżej § 94).

Stałe zasady prawne, które zawsze powinny być szanowane, są zaś następne:

1. Uzdolnienie osobiste. W żadnym gatunku państwa nie każde indywiduum jest prawnie uzdolnione do posiadania całkowitej lub częściowej władzy państwowej, oraz do wykonywania tejże. W każdym razie powinni ci co się mają poważnemi sprawami trudnić, posiadać pewne umysłowe i fizyczne własności; oprócz tego zaś, istota wielu gatunków państw wymaga jeszcze dopełnienia pewnych szczególnych warunków. W ludowładztwie nawet, uczestniczenie we władzy państwowej mniejszości tylko przysługa; w największej zaś liczbie państw, bardzo nie wielu, a może zawsze jeden tylko zupełne posiada do niej prawo. W każdym razie, jakiegobądź rodzaju byłyby pozy-

Digitized by Google

tywne, czy negatywne postanowienia, niedostatku ich nie mogą zastąpić żadne inne przymioty lub zasługi; a nawet, gdyby przez pomyłkę lub złudzenie ktoś przyszedł do posiadania władzy, utracić ją musi skoro się prawda wykryje. Podobnież, żadna zmowa prywatna między więcej lub mniej uprawnionymi, nie może zmienić prawa pierwszeństwa, ani sprawić, by pominięto wzgląd na wymagane warunki. Odstąpienie bowiem od tego, musiałoby być poprzedzone w każdym razie, legalnem zmienieniem istniejącego prawa.

Najzwyklej zaś wymagane przymioty są następne:

a) *Pochodzenie z pewnego rodu.* W żaden sposób z samej jedynie natury państwa nie można udowodnić, że jedynie członkowie jakiejś rodziny lub jakiegoś małego plemienia, powinni piastować najwyższą władzę państwa; przytem zaś pochodzenie od znamienitych lub przynajmniej sterem spraw publicznych zaszczyconych przodków żadnej jeszcze nie daje rękojmi osobistych zdolności. Pochodzenia więc od pewnych rodzin, nie można nazwać warunkiem wskazanym przez potrzeby ogólnego życia państwowego. Pomimo to, w wielkiej liczbie państw widzieć można takie postanowienie na pierwszym planie. Jest ono, jeżeli nie złączone z najogólniejszem pojęciem państwa, to przynajmniej istotnem następstwem z szczególnej podstawy pojedynczych pewnych państw płynącem. Tak np. leży ono już w pojęciu państwa patrjarchalnego, dziedziczno-monarchicznégo i arystokracyi; prawną bowiem jest

Digitized by Google

tutaj koniecznością, że tylko członkowie pewnych rodzin mogą być w całkowitem lub częściowem posiadaniu najwyższej władzy państwowej; w teokracyi może ta zasada nie tylko nie sprzeciwiać się podstawnej myśli, ale stosownie do treści dogmatu, może nawet w konsekwentnym stać z nią związku. W innych formach państw, pochodzenie nie ma wprawdzie albo żadnego prawnego znaczenia, jak np. tam, gdzie własność gruntowa rozstrzyga; albo jest nawet całkiem wykluczone, jak w elekcyjnych królestwach, w pewnych formach teokracyi, i w obydwóch kształtach ludowładztwa. Gdzie wszakże posiadaczom lub uczestnikom we władzy postawiony jest ten warunek, tam łączą się z nim naturalnie dalsze niektóre postanowienia. Najprzód co do małżeństw między uprawnionemi osobami, tak, że od przestrzegania ich zawisło prawo dziedzictwa potomków. Nic tu nie powinno być wątpliwem lub sprzeciwiać się podstawnej myśli. Dalej, — w tych rodzajach państw, w których jedynowładztwo tylko istnieje, musi być wyraźnie postanowione, kto z pomiędzy w ogóle uprawnionych do posiadania władzy ma mieć pierwszeństwo; innemi słowami, że oprócz prawa następstwa powinien być porządek następstwa ułożony. Rozstrzygnąć wreszcie wypada, czy przez ostatnie postanowienie posiadającego, przez adoptacyą, przez dobrowolne zrzeczenie się może być prawidło zmienione, lub nie; na co wszystko najlepiej przecząco odpowiedzieć.

Digitized by Google

b) Umysłowe i fizyczne zdolności do załatwiania spraw. Bezwątpienia, że nawet największych ludzkich przymiotów nie może być za wiele, gdy chodzi o wywieranie wyłącznego lub przynajmniej głównego wpływu na ster państwa. Pomimo to, nie zawsze można od powołanych do objęcia władzy państwowej, na zasadzie szczególnej myśli podstawnej, żądać rzeczywistych dowodów takiego niezwykłego uzdolnienia. Powstałyby ztąd, bądź nie dające się pogodzić sprzeczności z osobistemi prawami (np. urodzeniem); bądź też trudności przy wyborze takich środków egzaminacyjnych, któreby pewną i od wielkich przynajmniej zabezpieczającą nadużyć dawały rękojmią. Czasami nawet, gdyby żądania bardzo wysokie były, mogłoby całkiem zabraknąć na kandydatach, a przynajmniej cały charakter formy państwa mógłby być skrzywionym. (Jak np. w ludowładztwie, gdyby tylko jeden lub dwóch z pomiędzy obywateli za zdatnych zostali uznani). Zadowolić się przeto trzeba ujemnemi żądaniami, t. j. wyłączyć tych tylko, którzy istotnie są umysłowo lub fizycznie niedołężni. Taki warunek jest konieczny; w przeciwnym bowiem razie, i to w jakimbądź rodzaju państwa, postępowanoby wprost przeciw rozsądkowi, a więc i przeciw prawu. Rozumie się, iż postawienie tej zasady nietylko że nie zabrania sprawdzenia istoty rzeczy w pojedynczym wypadku, lecz owszem z góry je przypuszcza. Kwestja ta ma ogromne znaczenie w państwach

Digitized by Google

jedynowładnych; tutaj bowiem z jednej strony, osobistość panującego rozstrzyga o pomyślności ogółu, a z drugiej strony wykluczenie niezdolnych połączone jest z szczególnemi trudnościami, ponieważ zawiść i namiętności łatwo tu się rozbudzają, oraz ponieważ wiele pytań musi być rozstrzygniętych, przyczem chcąc może osiągnąć rzecz lepszą, utraci się dobrą. Poszukiwanie drobiazgów za dalekoby tu doprowadziło; dwa wszakże twierdzenia postawić można jako ogólne wskazówki. Najprzód, że w tak ważnem postanowieniu, od którego prawność i spokój całego perjodu rządowego zależeć może, powinny wyrazić swe zdanie sposobem legalnie przyjętym, wszystkie osoby i korporacje, którym wedle ustawy organizacyjnej przysłuża prawo udziału tam, gdzie wola państwa całego ma być wyrzekana (1). Powtóre, że jest to wprawdzie niekonsekwentnie, ale za to zbawienniej dla państwa, takiego osobiście niezdolnego nie wykluczać całkowicie, lecz pozornie zostawić mu rządy, przydawszy mu tylko zastępcę do wykonywania. Takie zastępstwo

(1) W reprezentacyjnej monarchii, w żadnym wypadku nie może być pominięty udział *zgromadzenia stanów* przy orzekaniu dowodów o osobistej niezdolności najbliższego kandydata tronu. Zbadanie i przyznanie z ich strony potrzebne jest równie dla zabezpieczenia prawa tego, który ma być usunięty, jako i dla utrwalenia nowo-wstępującego następcy. Przytem, naród ma prawo żądać by go przekonano, że posłuszeństwo, które ma być winien nowemu następcy, jest rzeczywiście na prawie oparte.

Digitized by Google

zaprowadzić mianowicie należy, w obec małoletności panującego w takich rodzajach państw, gdzie pewna osoba z urodzenia ma prawo do obejmowania zwierzchniej władzy i gdzie takie zastępstwo jest dozwolone; tego rodzaju bowiem niezdolność sama przemija w oznaczonym czasie, gdy tymczasem całkowita utrata władzy z powodu czasowej niemożności wydaje się rzeczą bardzo niesprawiedliwą. A oprócz tego, w wielu wypadkach, a zwłaszcza w dojrzewającym już wieku, trudno niezmiernie byłoby orzec, czy owa przeszkoda z powodu niezdolności rzeczywiście w danym razie istnieje: dlatego też radzić można załatwienie tej kwestyi w ten sposób, ażeby z jednej strony istniejąca małoletność nie wykluczała od nabycia, a z drugiej znowuż, by chwilę ujęcia samodzielnego rządu oznaczono stale we wszystkich wypadkach bez rozróżnienia osobistej zdolności.

c) *Wyznawanie pewnej religii.* W teokracyi nieodzownym jest ten warunek; w państwie patryarchalnem i starożytnem był prawie koniecznym;

Pewności takiej nie dają mu jednostronne oświadczenia, z którejbądź strony by wyszły; zkąd zaś mają mieć siłę prawną postanowienia wydane przez osoby lub zgromadzenia, którym zresztą żadna kompetencja w sprawach państwa nie przysłuża (np. radzie familijnej), trudno przytem zrozumieć. Nawet radzić należy, aby unikano w tak ważnych okolicznościach wszelkich tajnych posiedzeń, ponieważ właśnie tu chodzi o największą ile tylko można pewność i jasność.

Digitized by Google

pod względem prawnym nie ma on wszakże znaczenia w innym rodzaju państw, a mianowicie w rozmaitych formach państwa prawnego, którego rozmaite cele wyznawca jakiejbądź religii osiągać może, byle się tylko w ogóle na odpowiednim stopniu oświaty znajdował.

2. *Prawne nabycie.* Tylko w arystokracyi i ludowładztwie samo posiadanie pewnych przymiotów wystarcza do nabycia lub do współudziału we władzy państwa; lecz i tu nawet trzeba także z góry przypuszczać, że liczba uprawnionych nie jest stale oznaczona, albo że przynajmniej rzeczywiste wykonanie władzy nie zależy od spełnienia pewnych warunków, jak np. złożenie przysięgi, dowiedzenie możności obrony i t. d. We wszystkich innych przypadkach trzeba władzę państwa szczególnie jeszcze nabyć, aby ją prawnie posiadać. Do tego zaś dwóch rzeczy poprzednio potrzeba: ażeby funkcja ta była legalnie opróżniona, jak skutkiem śmierci, dobrowolnej abdykacyi, prawnego usunięcia i t. d.; powtóre, aby prawnie w nowe ręce przeszła, więc np. wedle przepisów następstwa przy prawie dziedzicznem, przez prawny obiór lub nominacją, przez legalne nabycie panowania w państwie patrymonjalnem. Nabycie, przy którem nie stało się zadość takim warunkom, jest *przywłaszczeniem;* to zaś nie daje prawa, lecz jest tylko faktycznym stosunkiem, a w największej liczbie wypadków, przestępstwem (1). Czy zaś późniejsze czynności usu-

(1) O prawnem stanowisku uzurpatora i tymczasowego władcy patrz: B. W. *Pfeiffer* Inwieſern ſind Regierungen eines Zwiſchen-

Digitized by Google

nąć mogą pierwotny błąd, głównie zawisło od tego, czy wymagalne w szczególnym wypadku przymioty mogą być przez ową osobę nabyte, oraz czy właściwie do posiadania uprawniony został legalnie usunięty, w ogóle, czy nikt nie istnieje, co bliższe ma prawo. *Przywrócenie* (restauracja) jest to powrót uprawnionego po czasowej nielegalnej przerwie. Utrzymanie się nieprawnego tymczasowego władcy nie nadaje mu prawowitości przez sam fakt rządzenia; lecz dla trzecich osób mogą z takiego faktycznego tylko początkowo położenia wyrodzić się różne stosunki prawne, skoro tylko legalny pretendent żadnej już według wszelkiego prawdopodobieństwa nie ma nadziei do odzyskania swego posiadania. Dalsze istnienie państwa jest bowiem najważniejszą potrzebą, i zapewne, iż trzeba się zgodzić na wejście w stosunki z tym, który w danej okoliczności jedynie tylko zapewnić je może. Nawet ten, kto nie jest w stanie zabezpieczyć trwałości władzy państwowej, nie może wymagać, aby na jego korzyść obróciły się prawne skutki potęgi, która tamtą osłoniła.

3. Trwanie posiadania władzy państwowej. Władza państwowa istnieje tak długo, dopóki państwo istnie-

---

herrſchers verbindlich? Kassel 1818. *Schaumann* Die rechtlichen Verhältniſſe des legitimen Fürſten, des Uſurpators und des Volkes. Kassel 1820. *T. T. Stickel* Beitrag zu der Lehre von den Handlungen eines Zwiſchenherrſchers. Giessen 1825. *H. A. Zachariä* Über die Verpflichtungen reſtaurirter Regierungen (w Tübingskiem Zeitſchrift für Staatswiſſenſchaften t. IX. s. 79.) *Zöpfl* Deutſches Staatsrecht t. II. s. 2. *Bluntschli* Allgemeines Staatsrecht t. II. s. 47.

Digitized by Google

je; piastujący ją zmienia się, bądź w skutek śmierci, bądź przez utracenie prawa. W razie ostatnim, zatrzymanie władzy poza okres prawny, jest przywłaszczeniem, z którego rodzą się wszystkie jego następstwa, spływające zarówno na nieprawnego posiadacza, jak i na trzecie osoby. Powody ustania mogą być następne:

a) śmierć posiadacza;

b) utrata osobistego uzdolnienia do otrzymania i piastowania urzędu zwierzchnika państwa lub do współudziału w najwyższej władzy;

c) upływ określonego perjodu posiadania (jeżeli tylko prawo do niego nie zostało na całe życie nabyte), jak np. przy czasowym obiorze lub przy zastępowaniu niezdolnego chwilowo trzeciego;

d) całkowite przekształcenie państwa, jeżeli z niem połączona jest odmiana dzierżenia władzy państwowej i jeżeli przeprowadzenie jego legalnie dokonanem zostało;

e) odebranie władzy państwowej z powodu nadużycia tejże;

f) dobrowolne ustąpienie, ponieważ zarówno ze względów prawnych jak i roztropności nie można zmuszać nikogo do zatrzymania rządów. Ustąpienie wszakże dokonanem być może tylko całkowicie, nieodwołalnie i bez warunków, któreby ścieśniały władzę państwową wbrew przepisom organizacyi;

g) wypędzenie przez nieprzyjaciela, skoro znikła wszelka istotna nadzieja odzyskania. Nie ma rady

Digitized by Google

na niepodobieństwo, a państwo nie może istnieć bez uprawnionego właściciela najwyższej władzy rządowej.

4. Przyznanie czynności poprzednich panujących. Zmiana osób nie zmienia samej władzy państwowej, a czynności jej nie dla tego są ważne, iż przedsięwzięte były przez pewnego człowieka, lecz ponieważ je dokonywał prawowity posiadacz, sposobem przeciw formie niewykraczającym i w zakresie swej kompetencyi. Tem samem więc, trwanie ich prawnej mocy nie od tego zależy, czy ów co je dokonał posiada jeszcze władzę, lecz od tego czy nastąpiła zmiana co do treści lub formy. Następca tedy, o tyle tylko unieważnić może czynności swoich poprzedników, o ile sam posiada prawa do jednostronnej zmiany własnych swych dawniejszych działań. Ani forma rządu ani pewna liczba członków jego nie sprawiają tu różnicy, a powyższe zasady mają wagę nietylko w samych monarchicznych państwach (1).

---

(1) Teorja o zobowiązaniach z czynności poprzednich rządów wypływających bardzo obszernie jest opracowana. Patrz literaturę tego przedmiotu w *Zachariä* Deutſches Staatsrecht 2 gie wyd. t. I. s. 353; szczególnie zaś: *A. M. v. Kamptz* Erörterungen der Verbindlichkeit des amtlichen Reichsfürſten aus den Handlungen ſeiner Vorfahren. Neustrelitz 1800. *Eberts* Verſuch über die Verbindlichkeit eines Regenten für ſeine Regierungsnachfolger. Landshut 1819 *Reuscher* w Zeitſchrift für deutſche Rechtswiſſenſchaft t. II. s. 68.

Digitized by Google

§ 29.

b) O prawach majestatycznych (rządowych).
[Hoheitsrechte].

Żadaniem jest zwierzchnika państwa, we wszelkich stosownych wypadkach czynność państwa w życie wprowadzać, t. j. rządzić. Naturalnie, iż odpowiednio do celu pewnego gatunku państwa, rozmaity jest zakres, kierunek działalności rządu, oraz praw, które mu przysłużają w tym względzie; stosownie też do tego, pojedyncze formy i urządzenia muszą być odpowiednio ustanowione. Wszystko co tylko należy do tego zadania, może i powinien spełniać zwierzchnik państwa, pośrednio czy bezpośrednio, sam czy z udziałem poddanych (1); co zaś nie dotycze tego celu, lub mu się sprzeciwia, podejmowane być nie powinno. Pytanie, jak daleko w pojedynczym wypadku sięga uprawnienie lub obowiązek, rozstrzygają najprzód ustawy każdego szczególnego państwa; w razie braku

(1) Nieraz mylnie bywają attrybucje zwierzchnika państwa za jedno i to samo brane z treścią władzy państwowej, i dlatego nierozpatrywane osobno. Rzeczywiście ma się tak rzecz w niektórych gatunkach i rodzajach państw, a w żadnem dobrze uorganizowanem państwie nie może być zwierzchnikowi jego całkiem odebrany wpływ na jakiebądź zadanie państwa; pod względem prawnym i politycznym zdarzać się jednak zawsze może, że w pewnych razach zażycie władzy państwowej nie wyłącznie i nie wszędzie od zwierzchnika państwa zależy. To bowiem stanowi właśnie stopień politycznych swobód, czy poddanym dozwolony jest przy ważnych sprawach publicznych pewien udział, lub nie.

Digitized by Google

tychże, wyciągnąć odpowiedź wypada z natury państwa w ogóle, a pewnego gatunku tegoż w szczególności. Nie można całkiem zaprzeczać jakiegoś prawa, dla tego, że nie zostało wyraźnie zapowiedziane; w razie wątpliwym należy rozważyć, czy ono jest koniecznym środkiem do osiągnięcia pewnego, oczywistego i organizacyi państwa odpowiedniego zadania (1). Tam zaś, gdzie w obec niespodziewanego niebezpieczeństwa, chodzi o uratowanie i utrzymanie państwa, gdzie nie ma czasu lub możebności zaradzenia złemu na zwyczajnej legalnej drodze, tam przysłuża zwierzchnikowi państwa prawo przedsięwzięcia stosownych środków, nawet z narażeniem istniejących instytucyi i praw (2).

---

(1) Nietylko jest niedorzecznie, ale nawet sprzeciwia się prawu (ponieważ przeszkadza osiągnieniu celów państwa), gdy ustawa wyliczająca prawa najwyższej władzy państwowej i zwierzchnika, wyraźnie jeszcze dodaje orzeczenie, iż w niczem już dalej ich attrybucje sięgać nie mogą. W nieprzewidzianym tedy a rzeczywistym wypadku, powstaje ztąd równie szkodliwa alternatywa: iż albo ten, który z natury rzeczy do działania jest powołany, więc w razie wątpliwym zwierzchnik państwa, musi przekroczyć obowiązującą ustawę i może wystawić się na przykrą odpowiedzialność, jeżeli nie zechce zaniechać celu państwowego: albo, że czysto ze względów formalnych nie można koniecznej rzeczy przedsiębrać. Określenie i rozdzielenie praw pomiędzy organa woli państwowej, zawsze może być zrobione: potrzeba tylko zostawić możliwość prawną działania w ogóle wedle zasad organizacyjnych, na wypadek jeżeli prawodawca czegoś nie przewidział.

(2) Dobrze odróżnić należy twierdzenie, iż zwierzchnik państwa posiada wszelkie prawa choćby wyraźnie nie były wymie-

Digitized by Google

Jak powiedziano, nie mogą być wszędzie jednakowe attrybucje majestatyczne, czyli rządowe, z powodu rozmaitości celów i wywiązującej się z niej rozmaitości form państwa; następne wszakże można uważać jako wspólne wszystkim rodzajom i kształtom zespolonego pożycia:

1. Ze względu na *zewnętrzne* życie państwa.

a) Staranie o utrzymanie *porządku prawnego*, jako nieodzownego warunku do osiągnięcia wszelkiego zadania życia lub państwa, jakbądź by to zadanie obszerne lub ciasne było. Rozumieć zaś pod tem należy: 1) Dążenie czy to na drodze czynno-

---

nione, ale przez konsekwentną analogję z istniejących ustaw wywieść się dające,—od teoryi, jakoby mu w razie koniecznym przysłużało nieograniczone prawo, na mocy którego może zawiesić nawet na jakiś czas istniejące rzeczywiście ustawy. Wprawdzie i taka dyktatura polega na zasadzie, iż to co do osiągnięcia celu państwa jest konieczne, stać się może i powinno; kierunek i donośność jej wszakże całkiem są odmienne. Chodzi tu mianowicie o prawo koniecznej obrony (Recht der Nothwehr). Często usiłowano określić przynajmniej dokładnie, kiedy takie wypadki zdarzać się mogą, celem uniknienia niepotrzebnej samowoli (tak np. że akt habeas-corpus tylko przez uchwałę parlamentu może być zniesiony, że stan oblężenia w pewnych tylko wypadkach i na oznaczony przeciąg czasu ogłoszonym być może); że to jest jednak niekonsekwencja i albo szkodliwa przeszkoda, albo próżna klauzula, aż nadto jest oczewistem. Jeżeli konieczność zmusza do naruszenia ograniczeń, to musi się to stać i jest tak samo usprawiedliwione. Porówn. *Zachariä* Deutſches Staatsrecht 2-gie wyd. t. II. s. 119. *Bluntschli* Allgemeines Staatsrecht 2gie wyd. t. II. str. 108.

Digitized by Google

ści prawodawczej, czy przez uporządkowanie prawa zwyczajowego, czy przez stałe zorganizowanie praktyki sądowej, aby zasady prawne były ile możności jasne i wystarczające; 2) Zaprowadzenie instytucyi zapobiegających zamiarom naruszenia prawa (Sprawiedliwość uprzedzająca [Präventiv-Justiz]); 3) Zaprowadzenie sądownictwa, któreby restaurowało naruszone prawo w sprawach cywilnych lub kryminalnych, oraz zapewnienie wczesnej i stałej działalności tegoż; 4) Spełnianie zapadłych i moc już prawną mających wyroków. O ile w tem wszystkiem czynność panującego ma się objawiać na drodze prawodawczego rozporządzenia lub bezpośredniej działalności, zawisło po części od obowiązujących ustaw pewnego państwa, po części zaś od natury sposobu, w jaki coś ma być dokonane. W niejednem państwie, a nawet w całych gatunkach państw, uważano za stosowne ograniczyć w tej mierze osobistą działalność panującego, z powodu niedowierzania jego zdolnościom lub bezstronności, w wyrażaniu woli prawnej; tak np. pod względem samego wydawania ustaw prawnych, kierowania i rozstrzygania pojedynczych kwestyj prawnych i t. d. W takim razie, szanowanie tych ograniczających przepisów jest najpierwszym obowiązkiem panującego, a najważniejszem prawem poddanych. Stosunki takie wszakże wypływają jedynie z praktycznych względów, są tylko wyjątkami od reguły, bo w zasadzie samej

Digitized by Google

powinien zwierzchnik państwa całe to zadanie wypełnić; w razie *wątpliwości* ma on zawsze do tego prawo i obowiązek (1).

b) Użycie władzy państwowej, do *zapewnienia pomocy* pojedynczym poddanym, jako też faktycznie istniejącym towarzyskim ciałom w tych wszystkich razach, w których stosownie do istoty pewnego gatunku państwa działalność podobna jest jego powinnością, a mianowicie tam gdzie własne siły interessentów nie wystarczają. Niezmiernie rozmaitą jest ta część udziału zwierzchnika państwa, pod względem zakresu i kierunku. Mała bardzo i ledwo dostrzegalna w patrjarchalnem lub patrymonialnem państwie, przenika

---

(1) Doświadczenie pokazało bezwątpienia, że bezpośrednie kierowanie i rozstrzyganie spornych kwestyj prawnych przez zwierzchników państwa, z wielu względów jest szkodliwe; odnosi się to zaś tak samo do monarchij jak do rzeczypospolitych. Ztąd też bardzo zalecać należy, by ustanowiano niezależne sądownictwo, t. j. takie, w którem sędziowie jedynie wedle swego rozumienia i przekonania o zastosowaniu prawa do szczególnego wypadku, swobodnie postępować mogą i powinni. Ograniczenie wszakże w tym względzie zwierzchnika państwa, uznać należy ściśle jako wyjątek; tym sposobem nawet tam, gdzie podobna instytucja najsumienniej jest spełniana, znaczna część porządku prawnego powierzona zostanie dzierżącemu władzę państwową. Tam tylko jest ciężkim grzechem panującego sądownictwo gabinetowe, gdzie stanowczo wykluczone zostało; lecz tylko dla tego i o tyle właśnie. Były we wszystkich epokach państwa, w których pozwalano a nawet żądano, by panujący wyroki prawne wydawał; tam to szczególnie go poważano, właśnie dla

Digitized by Google

wszystkie stosunki życia w teokracyi, wszakże tylko o tyle, o ile się one odnoszą do przeprowadzenia religijnych przykazań i wskazanego niemi sposobu życia; w państwie prawnem przeciążona jest niezmiernie trudnemi nieraz zadaniami; ponieważ tam popieranie obowiązkowe ze strony państwa jest niezmiernie rozległe, bo rozciągające się do wyrabiania zbiorowych sił ludzkich, jako celu każdego pojedynczego człowieka. Czy wielkie wszakże, czy małe jest tutaj zadanie zwierzchnika państwa, widocznem zawsze być powinno w rozmaitych stosunkach i urządzeniach. Po części przez ciągłe i ogólne czuwanie nad potrzebami i stanem narodu, aby nic potrzebnego nie było

---

tej jego osobistej działalności. Tak było np. w patrjarchalnych państwach; tak zebrania ludowe w klassycznej starożytności zachowywały sobie prawo rozstrzygania pewnych pojedynczych wypadków; święty Ludwik we Francyi sam sądził sprawy [w Polsce w średnich wiekach] (*Przyp. tłom.*), a dziś jeszcze nawet panujący francuzki ma prawo być najwyższym sędzią, przynajmniej w sprawach administracyjnych. Pytanie to całe zazwyczaj jednostronnie tylko badane bywa; tymczasem i teorję o niezależności sędziów przesadzić i w uprzedzenia popaść można. I sądy nie mogą stanowić państwa w państwie. Porówn. z jednej strony: *J. L. Klüber* Die Selbſtſtändigkeit des Richteramtes. Frankfurt 1832. — *B. W. Pfeiffer* Die Selbſtſtändigkeit und Unabhängigkeit des Richteramtes. Göttingen 1851. Z drugiej strony: *J. F. van Lennep* De partibus, quas reges habuerint, habentque etiam nunc in administranda justitia. Amsterdam 1849. *Zachariä* Deutſches Staatsrecht t. II. s. 205.— *Bluntschli* Allgem. Staatsrecht. t. II. s. 91.

Digitized by Google

zaniedbanem, a nic ogólnie szkodliwego nie przedsiębrane. Po części jako staranie o dobre ustawodawstwo, gdy chodzi o wyraźne i trwałe określenie praw i obowiązków obywatelów pod względem wspierania ich, o przepisanie potrzebnej formy zachowania się władz lub ich samych, o określenie koniecznych warunków i sposobów postępowania. Po części, jako zaprowadzenie rozmaitych rodzajów urzędów, które pod naczelnym kierunkiem zwierzchnika państwa, z jego polecenia i w jego imieniu, ale właśnie też dlatego i ze względu na porządek, tylko wedle ściśle orzeczonej kompetencyi i sposobu postępowania, załatwiać mają pojedyncze wypadki pomocy ze strony państwa. Po części, osobiście rozstrzygając najważniejsze sporne lub niesporne kwestje, nie wchodzące w zakres kompetencyi urzędników; a to w celu utrzymania tym sposobem jednolitości woli państwowej. Po części nakoniec, jako dostarczenie, zarządzanie, lub ukazanie odpowiednich środków materjalnych, do spełnienia tych wszystkich zadań służyć mających. I tu także, może obawa przed nadużyciem lub niedołężnością w pojedynczych względach, spowodować ograniczenia samodzielnej czynności zwierzchnika państwa, które stosownie do formy pewnej organizacyi, rozmaicie mogą być wyrażone; na tem wszakże polu działalności państwa, są one jeszcze daleko więcej niż w kwestjach prawodawstwa i sądownictwa tylko wyjątkami, de-

Digitized by Google

cydowanie zaś o niesieniu pomocy ze strony państwa jest zasadniczo oddane woli osobistej zwierzchnika państwa.

2. Pod względem *zewnętrznych* stosunków państwa.

Nietylko z zasady obowiązującego prawa międzynarodowego, ale z rzeczywistej natury rzeczy wypływa, że państwo we wszystkich swych stosunkach z innemi jednocześnie istniejącemi państwami, reprezentowanem jest wyłącznie przez swego zwierzchnika, oraz że on tylko (a naturalnie przez swego pełnomocnika) może w imieniu ogółu coś żądać, rozstrzygać i działać. Naprzeciw innych występuje bowiem państwo jako jedność; wolę jego może ta tylko fizyczna lub moralna osoba wypowiedzieć lub wykonać, która stoi na czele i ogólną rozporządza potęgą, a przytem wewnątrz egzekwuje posłuszeństwo zawartym ugodom lub postanowieniom. Wszelka samodzielna czynność podrzędnych tylko i cząstkowych organów, prowadziłaby do zamięszania, i nie mogłaby zobowiązać ani upoważniać całość. Z tej tedy przyczyny, zwierzchnikowi państwa przysługa tutaj:

a) ogólne *pokojowe* reprezentowanie państwa na zewnątrz; a więc czynne i bierne prawo poselstw, prowadzenie negocyacyj z obcemi państwami, zawieranie z niemi traktatów, rękojemstwo wszystkich między-narodowych stosunków wewnątrz kraju, jakoteż zastępowanie pojedynczych obywateli za granicą. W niektórych tylko rodzajach państwa prawnego, zdarza się współdziałanie poddanych przy zawieraniu traktatów w ogóle

Digitized by Google

lub przynajmniej przy takich gatunkach lub warunkach tychże, które dotyczą wewnętrznego ustawodawstwa lub skarbowości.

b) Strzeżenie praw państwa za pomocą dozwolonych prawem międzynarodowem *środków gwałtownych*, więc za pomocą retorsyi, represaliów lub wojny. Co do wojny, to muszą w niej brać udział poddani w tych rodzajach państw, w których albo ogół, albo pojedyncze klassy mieszkańców są do niesienia pewnych usług zobowiązani, lecz na rozszerzenie których potrzeba dobrowolnego z ich strony przyzwolenia. Są to bądź państwa patrymonialne, bądź pewne wolniejsze rodzaje państw prawnych.

3. Celem wykonania zbiorowych zadań państwa, nieodzownem jest zebranie i użycie odpowiednich *środków*. W zasadzie i to jest zwierzchnikowi zostawionem; potrzebne środki do przeprowadzenia zaś tego wszystkiego, składają się głównie z stosownej liczby i rodzaju podwładnych *urzędników*, *siły zbrojnej* i *pieniędzy* czyli majątku.

a) O prawie przysługującem zwierzchnikowi państwa, co do organizowania władz, obsadzania ich potrzebnymi urzędnikami, oraz przepisywania im porządku i zakresu działalności, patrz, dla bliższego związku, poniżej w §§ 33 i 34.

b) W dwóch zasadniczo różnych wypadkach potrzebną jest siła zbrojna do osiągnięcia celów państwowych; do odparcia napadu lub krzywdy ze strony obcych państw, oraz do przełamania nie-

Digitized by Google

legalnego oporu wewnątrz, a mianowicie takiego, który nie daje się usunąć z pomocą władz cywilnych i zwyczajnej procedury karnej. Siła zbrojna jest to najostrzejsze wyrażenie władzy państwowej; z logicznej konieczności wypada, iż zażycie jej, a tem samem i urządzenie na stopie gotowości do boju należy do posiadacza tejże władzy; to zaś bez względu czy składa się z sił lądowych czy morskich, stojących wojsk lub gwardyi narodowej. Ztąd wypływa, że regularne wojska, już to dlatego, aby odpowiadały swemu przeznaczeniu, już dla zabezpieczenia pojedynczych obywateli od gwałtów, zbrojnych najazdów, winne są bezwarunkowe posłuszeństwo rozkazom zwierzchnika państwa. Poddawszy siłę zbrojną pod jakąś zwierzchność niezależną od niego, pociągnęłoby za sobą albo rozdarcie jednolitości państwa, albo poddanie pozornego tylko już wtedy jego zwierzchnika pod rozkaz jakiegoś wojskowego wodza; najniebezpieczniejszą ze wszystkich anarchij jest nieposłuszeństwo armii, a od niej lepsze jest nawet pewne nadużycie celem przeprowadzenia nielegalnych czynności rządu (1). Z zasadą tą daje się pogodzić istnienie osobnych

(1) Przykładów przewrotnych instytucyj dostarczały nietylko feudalne państwa, w których wszyscy wazale mieli prawo trzymania siły zbrojnej, lub Polska z swemi hetmanami i przybocznemi wojskami magnatów; lecz zdarzają się one jeszcze i w naszych czasach, chociaż zawsze wprawdzie złe za sobą sprowadzają następstwa. Tak np. postanowienie Zebrania pra-

Digitized by Google

ustaw, przepisujących liczbę, rodzaj i skład siły zbrojnej, jej utrzymywanie, zwyczajne lub nadzwyczajne zażycie wewnątrz w razie potrzeby ustalenia porządku; następnie postanowienia dotyczące współdziałania przy wydawaniu wojny lub zawieraniu pokoju. W uchwaleniu podobnych ustaw nic także nie stoi na zawadzie, aby mający w ogóle prawo do zabierania głosu tam, gdzie chodzi o wyrażenie woli państwa, i tutaj go podali. Trzeba tylko, aby istniejąca siła zbrojna jedynie pod rozkazami zwierzchnika państwa zostawała i aby użytek jej nie był zniweczony przez wmięszanie się wielu i to rzeczy nieświadomych.

c) Skutkiem gorzkiego doświadczenia rozrzutności i ponoszenia ciężarów, oraz skutkiem wielkiej drażliwości ile razy chodzi o posiadanie i własność, uznawano często za potrzebne, ograniczenie władzy zwierzchnika państwa w rzeczy poboru i używania środków pieniężnych, a to nawet więcej daleko niż w ważniejszych może innych kwestjach. W całych gatunkach i rodzajach państw, a mianowicie w patrjarchalnych i patrymonialnych, jakoteż w reprezentacyjno-monarchicznych, nie może on samowolnie oznaczać ani wielkości

---

wodawczego francuzkiego, które odjęło zupełnie rządowi prawo rozporządzania gwardją narodową; żądanie w r. 1848 by wojsko na konstytucję przysięgało; tolerowanie klubów obradujących w wojsku francuzkiem. I trudno też pogodzić wywołane tem w roku 1858 adresy pojedynczych oddziałów armii francuzkiej z wymaganiami państwowemi i międzynarodowemi.

Digitized by Google

ani rodzaju danin pieniężnych, lecz potrzebuje do tego mniej lub więcej przyzwolenia płacących. Pomimo to, nawet i w rzeczach gospodarstwa narodowego, posiada jeszcze zwierzchnik państwa obszerne attrybucje. Pominąwszy już, że całkowicie lub częściowo oznacza powinności narodu, należy doń jeszcze: całe urządzenie sposobu ściągania poborów od pojedynczych, główny kierunek i dozór nad administracją i rozkładem całego majątku państwa, rzeczywiste rozporządzanie wydatkami. W razie, gdyby potrzeby państwa mogły być całkowicie lub częściowo zaspokajane z skarbowych tylko posiadłości gruntowych lub przemysłu, do zwierzchnika państwa należy w każdym razie główny kierunek i o ile możności najlepsze gospodarowanie temi źródłami dochodu.

§. 30.

c) Nieodpowiedzialność zwierzchnika państwa i stawienie go pod najwyższą osłoną prawa.

Bez wątpienia, że posiadający władzę państwową może popełnić błędy, a nawet ciężkich dopuścić się przekroczeń prawnych, przy zawiadywaniu sprawami państwa.

Nie ulega również wątpliwości, iż podobne postępki na moralną zasługują naganę; w razie nieznośnych nadużyć zastosowane być może nawet prawo oporu lub usunięcia od rządu.

Digitized by Google

Pomimo to, nie może mieć miejsca *prawna odpowiedzialność* zwierzchnika państwa, oraz karanie onegoż za naruszanie ustaw. Z podobnej odpowiedzialności wynikłaby bowiem najprzód sprzeczność sama w sobie. Odpowiedzialnym można być tylko przed kimś wyżej stojącym; nad zwierzchnikiem państwa nikogo zaś nie ma. Zarządzenie przytem takiej odpowiedzialności byłoby niewykonalne, ponieważ o potęgę jego się rozbijające; sama nawet próba byłaby już niebezpieczna, jako łatwo do większej jeszcze niesprawiedliwości, lub całkowitego nawet obalenia ustaw popychająca, a tem samem do walki domowej i może do zupełnego uciśnienia wiodąca. Między dwojgiem złego pozostaje tu jedynie wybór; nieodpowiedzialność i bezkarność jest mniejszem z pomiędzy nich (1).

(1) W ten sam zupełnie sposób *Bluntschli* Allgemeines Staatsrecht. t. II. s. 69, rzecz tę pojmuje. Nie zawsze zresztą decyzja taki obrót wzięła. Gdy Rzymianie, skutkiem poglądu prawnego i skłonności do silnego rządu, przechylali się na stronę nieodpowiedzialności, to przeciwnie właśnie rzecz się miała w politycznej praktyce starych Niemiec. W germańskich państwach, wielokrotnie uznano odpowiedzialność książąt, a nawet elektorzy wymagali jej od cesarza. Nie chcemy rozstrzygać pytania, czy powodem tego był brak męzkiej odwagi, czy też większa roztropność polityczna; w każdym razie nie ulega wątpliwości, że pojęcia nowszych czasów oświadczają się za nieodpowiedzialnością; a trudno się nie zgodzić z Bluntschlim, gdy (w innem miejscu) chce ją ograniczyć jedynie do monarchij, w rzeczach-pospolitych zaś poddać odpowiedzialności zwierzchnika państwa. Wprawdzie konstytucje nowszych rzeczy-pospolitych zawierają przepisy

Digitized by Google

Twierdzenie to odnosi się zarówno do fizycznych jak i do moralnych osób, w posiadaniu najwyższej władzy państwowej będących.

Prawne następstwa tego stosunku są:

Nie ma rekursu od ostatecznego wyroku lub dokonanej czynności zwierzchnika państwa. Pozostaje ona ważną, jeżeli spełnioną została w granicach kompetencyi, wedle ustawami przepisanych form i bez naruszenia pewnych wyraźnie zakazujących lub rozkazujących zasadniczych postanowień, a to nawet wtedy, choćby była jawnie niemoralną i szkodliwą. O ile czynność rządową, prawo naruszającą, szanować powinien zainterosowany w niej, objaśniają zasady o uległości wskazanej jedynie przez prawidła organizacyi; w każdym razie, używane przeciw podobnemu

---

tyczące oskarżeń wybranych prezydentów, dyrektorów, radców, związkowych i t. d. oraz porządku sądowego przy wydawaniu na nich wyroków; nie chodzi tu jednak wcale o zwierzchników państwa w prawnem pojęciu tego słowa, lecz bardziej o urzędników właściwego zwierzchnika, t. j. narodu, posiadającego w ostatniej instancyi władzę państwową. Że zaś pociąganie urzędników do odpowiedzialności jest możliwe i praktyczne, żadnej nie ulega wątpliwości. Gdyby zaś chciano procesa przeciw Karolowi I. i Ludwikowi XVI. jako dowody przyjęcia i zastosowania odpowiedzialności przytaczać, to pamiętać należy, iż postępowanie to nie mogło uzasadnić prawa, lecz było faktem rewolucyjnym. Właśnie, ponieważ prawny porządek rzeczy przy tych oskarżeniach tak był pogwałcony i przewrotny, sprawiają one tak silne wrażenie i stanowią szczyt usiłowań skierowanych ku obaleniu wszystkiego, co prawo państwowe ustanawia.

Digitized by Google

nadużyciu prezerwatywy są jedynie faktami tylko, a nie czynnościami prawnemi, ważnemi ze względu na formę. Jest to stan koniecznej obrony, a nie proces.

Moralną bez wątpienia jest powinnością zwierzchnika państwa, odwołać postępek panującego, jeżeli jest szkodliwy lub prawu przeciwny; do spowodowania tego wszakże nie mają poddani innego środka (pominąwszy już powyższe wypadki gwałtownej konieczności), jak wywołanie dojrzalszej rozwagi i słuszniejszej woli za pomocą próśb i przedstawień. Zdarzać się nawet może, że i odwołanie już nie jest podobnem jeżeli tylko prawa dla trzecich ztąd już nabyte zostały. W takim wypadku, może być tylko mowa o zwróceniu strat; lecz i to nakazuje tylko słuszność (aequitas) a nie surowe prawo (jus strictum), jeżeli zakwestjonowana czynność formalnie ważną była.

Nieodpowiedzialność rozciąga się jedynie na osobę zwierzchnika państwa. Przeciw innym uczestnikom w państwie, choćby najbliżej panującego stali, ani logiczna możebność, ani polityczne względy nie tamują oskarżenia, ani wyroku sądowego. Wstrzymywać od tego niepowinna nawet uwaga, że zwierzchnik państwa, który równie zawinił, ujdzie karze; pozostali winowajcy zawsze mogą być pociągnięci do odpowiedzialności za udział wzięty w niesprawiedliwości, gdyż prawo karne bynajmniej nie wymaga, aby albo wszyscy winowajcy zostali ukarani, albo nikt. Odpowiedzialność tedy ministrów, orzekana zwykle w konstytucjach systemu reprezentacyjnego, nie jest ani szczególną właściwością tego gatunku państw, ani pod

Digitized by Google

względem prawnym nagany godnem podstawieniem niewinnego za winnego, którego dosięgnąć nie można, lecz jest jedynie dokładniej oznaczonym przypadkiem zupełnie pospolitego stosunku (1).

Z państwową prawną nieodpowiedzialnością nie należy mieszać *wyższej osłony*, pod którą stoi zwierzchnik państwa, a streszczonej w tem, iż uchybienie stanowisku jego bezwzględnie surowo bywa karane; przestępstwa zaś na jego osobie spełnione większemi obłożone karami, niż gdyby równe przeciw komuś prywatnemu dokonane były. Czynności nawet, które naprzeciw poddanym żadnej nie ulegałyby karze, za zbrodnie uznane być mogą, jeżeli się do zwierzchnika państwa odnoszą. Zbrodnia stanu (Hochverrath) jest naruszanie praw rządowych, jeżeli się zawiera w roszczeniu do nich pretensyi ze strony poddanego, lub przeszkadzaniu zwierzchnikowi państwa w używaniu jego praw. Podobnie wszelki zamach na zdrowie lub życie panującego, lub jego osobistą wolność. Zbrodnia majestatu jest obraza jego czci. Z dwóch względów twierdzenia i instytucje te muszą być usprawiedliwione. Tak najprzód, odpowiednio do pojmowań niektórych gatunków państw, panujący posiada w nich szczególną moralną i religijną godność i znaczenie, które przeto naruszenie za szczególnie ciężkie uchodzi przestępstwo. Tak np. w patrjarchii, gdzie naprzeciw głowie pokolenia zachowywać należy obowiązki dzieci; w teokracyi, gdzie naczelnik jeżeli nie wcielone

(1). O odpowiedzialności ministrów patrz niżej § 59.

Digitized by Google

bóstwo, to w każdym razie jako osobliwemi przezeń obdarzony łaskami, a tem samem uświęcony jest uważany; wedle zapatrywań się wielu, książe w państwie prawnem lub patrymonjalnem także podobne zajmować winien stanowisko, jako przez osobliwą Bożą łaskę nań powołany. Powtóre zaś ze względów praktycznych, powinna być osoba i prawo zwierzchnika o ile możności zabezpieczone od gwałtów, i to koniecznie w każdym gatunku i formie państwa, jako wypływ z zupełnie rozsądnego zapatrywania się. Im na większe niebezpieczeństwo narażony jest uczestnik, a tem bardziej organ jakiś w państwie, tem więcej prawo go strzedz powinno. Bardziej zaś od innych szczególnie jest zagrożony zwierzchnik państwa, jako z obowiązku zmuszony sprzeciwiać się wszelkim nielegalnym dążeniom lub egoistycznym namiętnościom, przez co wystawiony jest szczególnie na zemstę i nienawiść. Na uwagę także wziąść potrzeba, że i ambicja chciałaby może nieraz utorować sobie drogę przez targnięcie się na jego prawa, i wystawić tym sposobem porządek państwowy na najgroźniejsze niebezpieczeństwa (1).

(1) Twierdząc, że istnieje ogólna prawna konieczność surowego karania zbrodni stanu i obrazy majestatu, bynajmniej nie zamierzamy stawać w obronie niedorzeczności i barbarzyństwa, które się pod tym względem zjawiły w despotycznych państwach i w czasach nikczemnego niewolnictwa ducha. Poniżających kar za takie przestępstwa, jak np. błagania o przebaczenie na kolanach przed obrazem, usprawiedliwiać powyżej wcale nie mieliśmy także na celu.

Digitized by Google

§ 31.

d) Prawa i obowiązki poddanych.

Prawom zwierzchnika państwa odpowiadają naturalnie *obowiązki poddanych* najzupełniej; obadwa pojęcia wzajemnie się uzupełniają. Wszędzie tedy, gdzie panujący jest upoważniony działać i rozkazywać. tam poddani mają słuchać; to zaś stosownie do okoliczności, albo po prostu czegoś zaniedbując lub też czynnie coś pełniąc. W razie nieposłuszeństwa, użytą naprzeciw nich zostanie władza państwowa, i nastąpi albo kara wypadkowi odpowiednia, albo bezpośredni przymus za pomocą siły (1). Im większe i rozleglejsze zawiera w sobie pewien gatunek państwa zadania, tem obszerniejsze zwykle bywają obowiązki poddanych a ujemna swoboda. w odwrotnym się miewa stosunku do cywilizacyi (2). Z tych samych wszakże całkiem

(1) Zwyczajnym środkiem przeciw nieposłuszeństwu poddanych władzy państwowej, do sprowadzenia legalnego porządku służącym, jest zadawanie kar. Jest ono w ogóle wystarczającym i mniej uchybiającym godności ludzkiej, niż bezpośredni, fizyczny przymus. Lecz i ten może się stać koniecznym tam, gdzie złe, którego się obawiać należy, nie dałoby się później naprawić, gdzie rzecz chodzi o całe istnienie instytucyj państwa, lub gdzie zuchwalstwo w oporze prawom zbyt jest wielkie lub niebezpieczny daje przykład. Tak np. w razie klęsk, pożarów lub wylewu wód, jawnego, małego czy dużego oporu, gwałtownego naruszenia porządku lub praw, potrzeby przeprowadzenia środków przeciw zaraźliwym chorobom.

(2) Bezwątpienia, że kocżownik, wazal w wojskowo-feudalnem, lub obywatel wiejski w patrjarchalnem państwie, daleko

Digitized by Google

powodów, kończy się obowiązek poddanych, z prawem państwa i jego zwierzchnika. Nikt nie winien słuchać rozkazu, do wydania którego prawo nie istnieje. I to są równoległe sobie pojęcia, a zasada obowiązku uległości tylko w granicach ustaw organizacyjnych, musi we wszystkich gatunkach państw być ważną. Cała różnica między państwami ta jest tylko, że w jednem, stosownie do jego istoty i organizacyi, prawo rozkazywania dalej sięga, lub nie tak wyraźnie jest sformułowane, jak w innem.

Rozumie się, że zupełnie tak samo, obowiązkom i zadaniom zwierzchnika państwa odpowiadają znowu *prawa* poddanych (1). Są one zaś dwojakiego rodzaju, w miarę tego, iż albo przysługują poddanym jako następstwo natury rodzaju państwa, przez to, iż im nadają pewien udział w sprawowaniu i kierowaniu publicznych interesów, albo upoważniają ich do żądania

---

mniej będzie zabsorbowany przez interes ogółu, aniżeli uczestnik w nowożytnem prawnem państwie: lecz to ostatnie wiele też więcej dla niego robi. Dość porównać położenie Beduina, lub rycerza średniowiecznego, z dzisiejszym Francuzem, Anglikiem lub Niemcem.

(1) Ogólną literaturę o prawach politycznych i obywatelskich, patrz: *moje* Staatsrecht des Königreichs Württemberg 2-gie wyd. t. I. s. 323. — *E. Vogel* Darstellung der Rechte und Verbindlichkeiten der Unterthanen. Lipsk. 1851. — *Otton* Die Grundrechte des deutschen Volkes. Frankfurt 1849. — *F. Schützenberger* Les lois de l'ordre social. Paris 1849. t. I. s. 202. — *J. Soria de Crispan* Philosophie de droit public. Bruxelles 1853 t. I i II. — *Zachariä* Deutsches Staatsrecht t. II. s. 202. *Held* System des Verfassungsrechtes t. II. s. 543. — *Bluntschli* Allgemeines Staatsrecht t. II. s. 476.

Digitized by Google

lub biernego przyjmowania pewnych usług ze strony państwa, do ich osobistych i społecznych odnoszących się stosunków.

Pierwsze zowią się prawami *politycznemi*, drugie *obywatelskiemi*. Jedne i drugie bywają także, wprawdzie nie dość trafnie konstytucyjnemi lub zasadniczemi (Grundrechte) mianowane. Obywatelskie prawa przysługują poddanym w każdym gatunku i rodzaju państwa; polityczne zaś, dodatkowo w niektórych tylko. Obydwóch wszakże mięszać nie należy z cywilnemi, które jakiś obywatel, skutkiem szczególnego swego do państwa stosunku, posiadać może, a które nie odnoszą się do natury ogólnego wzajemnego stosunku (1).

1. Prawa *obywatelskie* w ściślejszem znaczeniu.

Odpowiednio do gatnnku, t. j. celu państwa, do rozmaitego przedmiotu osobistych wymagań, rozmaite prawa przysłużać mogą pojedynczym poddanym, w ich charakterze uczestnika w związku państwowym.

a) *Prawo do trwałego brania udziału w państwie.* Państwo jest niezbędną instytucją do osiągnięcia zadania życia służącą; udział w pewnem, szczególnem państwie jest dla największej liczby ludzi potrzebą, wypływającą z pewnego stopnia cywilizacyi i zewnętrznych

(1) Częstokrotne mieszanie praw obywatelstwa w ściślejszem znaczeniu, z prawami politycznemi poddanych, zdarzające się nietylko w nauce ale nieraz i w ustawodawstwie (np. w kartach konstytucyjnych), sprowadza nietylko w teoryi zawikłanie, ale i w życiu szkodliwe następstwa. Dzieje się bowiem przez to, iż dwa rodzaje praw, które wybornie mogą być rozdzielone, jednakowo zostają nadawane lub odmawiane.

Digitized by Google

stosunków. Ponieważ więc nie ludzie dla państwa, ale państwo dla nich istnieje; ponieważ rząd w państwie nie powinien sobie dobrowolnie wybierać zakresu i przedmiotu swych czynności, lecz raczej istniejące uznawać i załatwiać, więc i nie istnieje prawo wydalania z państwa tych, co legalnie jego członkami zostali, lub umieszczenia ich wbrew ich woli w innem państwie, czy też zmuszania by gdzieindziej odszukali sobie węzłów społecznych. Kto należy do jakiegoś narodu ma prawo żyć i umierać wśród niego, oraz używać istniejących dlań zakładów. Dla tego też, ustąpienie części terrytorium wraz z jego mieszkańcami, lub wymiana z innemi państwami na inne terrytorium, tylko za zgodą interessentów następować może. Wtedy chyba, gdy jakiś członek państwa faktycznie i statecznie dowiódł, iż żywi usposobienie, w żaden sposób pogodzić się nie dające z celem i instytucjami pewnego państwa, może legalnie zostać wydalonym za karę, lub w interesie ogólnego bezpieczeństwa. Takie wszakże z nim postąpienie, równa się prawie karze śmierci, albowiem zmienia całe jego zadanie życia i zrywa wszystkie dotychczasowe węzły społeczne; w pojedynczym przeto razie, usprawiedliwione być winno podobnemi, choć nieco słabszemi, przyczynami, jak te, które na odebranie życia pozwalają. Natomiast, poddanemu przysługa bez żadnej wątpliwości, prawo dobrowolnego opuszczenia państwa, czyli prawo emigracyi. Człowiek nie mogący w pewnym, dotychczasowym związku państwowym osiągną istotnych celów swego życia, nietylko jest upo-

Digitized by Google

ważniony, ale nawet moralnie obowiązany opuścić go i szukać sobie odpowiedniejszego. Czy z powodu wydalenia się jego państwo utraci coś z sił umysłowych lub materjalnych, czy nie, jest wszystko jedno, albowiem nie człowiek jest środkiem dla państwa, ale państwo środkiem dla człowieka. Rozumie się tylko, iż zamierzający się wydalić, nie może dla tego być zwolnionym od dopełnienia obowiązków, które już zaciągnął, bądź względem ogółu, bądź względem prywatnych ludzi. W miarę więc tych zobowiązań aż do wypełnienia ich, może być zatrzymanym, lub do dostarczenia dostatecznych rękojmi zmuszonym. Podobnież obowiązki z prawa prywatnego wypływające, a do przebywania na pewnem miejscu zobowiązujące i samowolę hamujące, pozostają w całej swej sile prawnej, pomimo ochoty wydalenia się (1).

b) Prawo ubezpieczenia się w *korzyściach*, wypły-

---

(1) Dowodzi to wprawdzie wysokiego stopnia poczucia godności państwa, gdy wedle prawa angielskiego, *allegiance* obywatela, wedle rossyjskiego stosunek poddanego, nigdy prawnie ustać nie może, lub gdy prawo francuzkie przypuszcza w czasie wyemigrowania, że ono tylko *avec esprit de retour* następuje; obok nich niefortunnie wygląda tak wysoko cenione prawo wywędrowania, we wszystkich konstytucjach niemieckich przyjęte; takie wszakże ustać nie mogące poddaństwo w państwie nie daje się prawnie obronić. Można zazdrościć owego uczucia sprowadzającego podobny błąd; lecz właśnie trzeba zostawić uczuciu pojedynczego, czy chce pozostać w swojej potężnej i skłonności narodu zadowalniającej ojczyznie, czy też nie.

Digitized by Google

wających z istoty *jakiegoś rodzaju państwa*, dla jego uczestników.

Dowolne uszczuplenie prerogatyw pojedynczych ludzi lub całych klass, sprzeciwia się najgłówniejszemu pojęciu państwa, i jest największą z jego strony niesprawiedliwością. Zabezpieczenie ich więc co do tego nie jest łaską, dającą się odebrać wedle upodobania; lecz jest formalnym, prawnym obowiązkiem państwa i jego naczelnika, od czego własne ich nawet istnienie zawisło. W razie rzeczywistego i usunąć się niedozwalającego braku środków, zachowywana być przynajmniej powinna zasada stosunkowości. Najprzód więc spełnić chociaż potrzeba nieodzowny warunek utrzymania bytu, t. j. ubezpieczenie prawem. O reszcie rozstrzyga ważność, obliczona w przybliżeniu wedle zasad zdrowego rozumu. Tak więc najprzód trzeba utrwalić warunki, a potem co od nich zawisło; dalej, na pierwszym planie leżeć powinny rzeczy ważne dla wielu, a na drugim mające znaczenie dla małej tylko liczby. Trudne jest wprawdzie trafne ocenienie pożytków umysłowych i materjalnych. Pamiętać nakoniec należy, iż cele życia istniejącego obecnie pokolenia, nie powinny być poświęcone większym jakimś korzyściom przyszłego; lecz i na odwrót, nie trzeba następcom utrudniać pełnej możności istnienia, przez zabranie im naprzód nieodzownych do tego środków.

c) Prawo do swobodnego *rozwoju osobistości i stosunków towarzyskich*, o ile się temu cele i instytucje pewnego państwa nie sprzeciwiają. Wielka wprawdzie pod tym względem panuje różnica w rozmaitych pań-

Digitized by Google

stwach. Gdy niektóre gatunki. jak np. państwo klassyczne lub teokracja absorbowały wielką część człowieka, w państwie natomiast patrymonialnem, zaledwo dotkniętą bywa właściwość osoby lub kół towarzyskich, a w państwie prawnem z zasady jest indywiduum samodzielne, jakkolwiek rozległe żądania, które ono tutaj państwu stawia, wkładają nań odpowiednie zobowiązania. Całkowite wszakże zapoznanie pojedynczej osobistości i jej celów, żaden cel jakiegobądź państwa w sobie nie obejmuje. Najpowszechniejsze wymagania bywają następne: prawo do swobodnego, nieszkodliwego zajęcia i kształcenia sił fizycznych i umysłowych, a więc przedewszystkiem oswobodzenia z niewoli i poddaństwa (1); prawo wolnego wyrażania swych

(1) Co do niewolnictwa, to prawo wymaga od państwa, aby nietylko niewolnika prywatnie nie posiadało, lub całą ludność w podobnym stosunku nie utrzymywało; ale żąda od niego aby nawet poddanym swym zabroniło posiadać osoby, jako własność. Kwestja ta należy wprawdzie przedewszystkiem do prawa cywilnego; lecz gdy z jednej strony, dla człowieka nie używającego swobody nieprzystępne są wszystkie korzyści państwa,—a z drugiej, gdy cały stosunek niewolnictwa, przywiązania do ziemi (Leibeigenſchaft) i t. d., istnieć może tylko pod opieką ustaw krajowych; przeto wprost wymagać zawsze można od władzy państwowej, by nie tolerowała podobnego stosunku; jest to właśnie prawo obywatela. Zagwarantowanie tego prawa, jako warunku osiągnięcia wszelkich innych celów życia, jest nawet pierwszym obowiązkiem. Wprawdzie w całych gatunkach i rodzajach państw, jak np. w państwie klassycznej starożytności, wschodnich despotów lub teokracjach,— w słowiańskich dzisiejszych państwach prawnych [autor pisał w r. 1859, zatem przed zniesieniem nie-

Digitized by Google

myśli i zapoznawania się z myślami drugich; wolność religii (1); prawo łączenia się w dobrowolne stowarzyszenia celem prowadzenia dozwolonych, prywatnych interesów. Wreszcie zaś, z tej samej przyczyny, z której dla jedności państwa konieczne jest w ogóle pewne ograniczenie praw prywatnych i zrobienie ich zależnemi, wypływa także prawo ścieśniania pewnych czynności, pozostawionych swobodnemu rozwojowi, przysłużające państwu w tym razie, w którym całkowita swoboda wstrząśnienie państwa sprowadzićby mogła.

d) Prawo do względności i sprawiedliwości ze strony władz, co do *aresztowania*, *rewizyi domowej* i *przejmowania listów*. Wprawdzie trudno uniknąć zupełnie podobnego ograniczenia osobistej wolności, gdyż jest to środek czasem potrzebny do wykrycia

---

wolnictwa w Rossyi. [*(przyp. tłom.)*], a nawet na wieczną hańbę, w reprezentacyjnej demokracyi Stanów Zjednoczonych istniało i istnieje niewola osobista, w najrozleglejszych rozmiarach; wszakże żądanie zniesienia tejże, może być postawione jako prawie powszechne. Żadnego rodzaju państwo, z wyjątkiem może klassycznego, nie wymaga niewolnictwa w skutek właściwości swej szczególnej; wszędzie powstaje ono z braku oświaty lub chciwości osobistej.

(1) Zbyteczną będzie podobno uwaga, że swoboda myśli i sumienia jest wprawdzie klejnotem obywatela w największej liczbie gatunków państw, lecz z zasady sprzeciwia się teokracyi. Czy zaś ta ostatnia, odmawiając tego prawa obywatelowi, wynagradza mu je dostatecznie przez zabezpieczenie wiary i przez religijne uporządkowanie całego życia, jest to pytanie, przy którego rozwiązaniu zdania są bardzo podzielone.

Digitized by Google

i ukarania zbrodni; obywatel wszakże ma pełne prawo wymagać, aby działo się to tylko w wypadkach koniecznością wskazanych i w sposób o tyle najłagodniejszy, o ile z osiągnięciem celu dą się pogodzić. Dla tego też powinny orzec ustawy, co ma upoważniać do aresztowania i t. d., oraz przepisać formy, któreby od nadużyć ze strony władz zabezpieczały (habeas corpus); jest to, jeżeli nie bezwarunkowo potrzebne, to zawsze niezmiernie pożyteczne.

e) Prawo *bezpieczeństwa własności*, naprzeciw samowolnemu i niesprawiedliwemu ścieśnianiu ze strony państwa i jego urzędów. Trudno przypuścić by istniało państwo, a przynajmniej trochę cywilizowane, któreby nie musiało wymagać danin od obywateli, jako środków do dopięcia swego zadania; dziać się to wszakże powinno wedle ustaw i praw, a więc tylko wedle ogólnych zasad, ściśle bacząc na stosunkowość, oraz wynagradzając jakieś nadzwyczajne, z publicznych względów uniknąć się nie dające naruszenie własności pojedynczych osób (przymusowe wywłaszczenie).

f) Prawo *zanoszenia skargi* o niewypełnienie słusznych wymagań lub tolerowanie rzeczywistej niesprawiedliwości. Państwo posiada całe swoje prawo ostatecznie tylko dla tego, by popierało cele życia ludzkiego; a człowiek żyje w państwie jedynie po to, by te cele osiągnął. Błędy więc i niedostateczne wypełnianie zadania, są wprawdzie możliwe z powodu ułomności natury ludzkiej; lecz właśnie też dla tego trzeba, żeby niezadowolniony miał prawo zwrócić

Digitized by Google

uwagę i żądać naprawy. Ztąd też obowiązek państwa, nietylko udzielić prawo do zażaleń i próśb, lecz nawet i ustanowić instytucje, któreby się zajęły gruntownem zbadaniem rzeczy, a w razie potrzeby odrzuceniem skargi.

2. *Polityczne prawa* poddanych.

W rozmaitych rodzajach i gatunkach państw, bardzo rozmaity jest udział, który poddani posiadają w sprawach publicznych. W niektórych, jak np. w teokracyi, w nieograniczonej monarchii a nawet w arystokracyi, sprzeciwia się on już samemu pojęciu takiego zespolonego pożycia. W innych natomiast gatunkach i rodzajach, udział podobny odpowiada zasadniczej ich myśli, i tworzy właśnie nawet ich właściwość. Tak np. w monarchii, gdzie zgromadzenia stanów lub reprezentantów narodu istnieją. W innych znowuż rodzajach państw, czy udział taki jest ustanowionym lub nie, nie zmienia się szczególne państwowe pojęcie i żądanie, gdyż ani w pierwszym przypadku zostaje ono bardziej rozwinięte, ani w drugim cofnięte. Rzecz tak się ma mianowicie w państwach patryarchalnych i patrymonialnych.

Trojaki może być udział poddanych. Najprzód, nadane im być może legalne uczestnictwo w pewnych czynnościach władzy państwowej, które wykonywają bądź wszyscy zbiorowo, bądź przez swych zastępców lub pełnomocników. Stosunek taki miejsce mieć może przy ustawodawstwie, postanawianiu o dochodach i wydatkach państwa, przy traktatach z obcymi, zawieraniu pokoju lub wypowiadaniu wojny. Powtóre,

Digitized by Google

istnieć może upoważnienie do czuwania w jakiś oznaczony sposób nad czynnościami rządu i zabezpieczenia się na tej drodze od niedbałości, złej woli lub bezprawia, przyczem znowuż oznaczenie wypadków, w których wmięszanie się takie ma nastąpić, może być albo ściśle określone, albo w ogóle odnosić się do praw i interesów narodu. Potrzecie nakoniec, załatwienie pewnych interesów państwa może być wyłącznie oddane albo ogółowi poddanych, albo części tychże, albo także ich zastępcom. Tak np. niektóre gałęzie zarządu prowincjonalnego, sądownictwa (sądy przysięgłych), dobroczynności, wychowania publicznego i t. d.

W jakich kwestjach rozmaity ten udział ma być ziszczonym, rozstrzyga raczej polityka niż prawo. Bardzo wiele tu bowiem zawisło od stopnia oświaty w narodzie, tak ogólnej, jak przedewszyskiem politycznej. Im wyższą jest pierwsza, tem rozleglejsze mogą być stawiane żądania co do udziału w kierowaniu sprawami państwa; a im bardziej jest rozwiniętą druga, tem bezpieczniej można powierzyć narodowi samodzielne załatwianie spraw publicznych. Zasadniczą regułą w tych wszystkich okolicznościach jest, iż każdorazowa zmiana istniejących praw, bądź na drodze ustawodawczej, bądź bezpośredniego postanowienia, nastąpić powinna za uczestnictwem interessentów

Z nadania praw politycznych, następne w ogóle wynikają prawne konsekwencje:

Przedewszystkiem, takie czynności rządowe, których posiadacz władzy państwowej, albo wcale, albo samowładnie przynajmniej spełniać nie może, są wtedy

Digitized by Google

tylko legalne, gdy poprzedzone zostały rzeczywistem wykonaniem swego prawa, ze strony poddanych. Z zaniedbania tedy zawezwania obywateli, w każdym razie wynika, iż nieważnem jest owo rozporządzenie, a nawet, iż winny do odpowiedzialności i kary pociągnięty być może (z wyjątkiem samego tylko zwierzchnika państwa). Czy w obec pilnej konieczności a niemożebności zawezwania w swoim czasie legalnego współudziału, może tymczasowo zarządzić coś zwierzchnik państwa, a później poddać zatwierdzeniu swoje postąpienie właściwie do tego upoważnionym, zależy przedewszystkiem od obowiązujących przepisów; czynność nielegalna pod względem formy dozwolona jest prawem, a nawet potrzebna koniecznie w tych wypadkach, gdzie trzymając się ściśle reguły, niebezpieczeństwoby państwu zagrozić mogło (p. wyżej. § 29).

Podobnież rzeczą jest obowiązującego prawodawstwa postanowić; z której strony ma wychodzić inicjatywa do przedsiębrania jakichś wspólnych czynności; w tym względzie stosować się można do wskazówek praktyczności. W ogóle zaś, jest słusznem, aby obydwom stronom to prawo przysłużało.

Warunki i przygotowawcze czynności do roztropnego wykonywania jakiegoś politycznego prawa, powinny upoważnionym do tego być w takich formach i granicach nadane, aby nie naruszały publicznego porządku, regularnego ruchu rządowego lub praw zwierzchnika państwa. Tutaj należą mianowicie prawa zgromadzania się celem wczesnego zabrania się do powierzonych sobie czynności, porozumiewania się nad ma-

Digitized by Google

jącemi być dokonanemi wyborami, swobodnego znoszenia się z szczególnemi uczestnikami w jakiejś pewnej czynności, zawiadamiania władz i interessentów o jej rozwoju i skutkach (1).

W samem pojęciu współdziałania leży już, że powołani doń, nie mogą być osobiście narażeni na odpowiedzialność za treść lub formę swej czynności, przypuszczając z góry, iż pozostają w zakresie swej kompetencyi i nie ścieśniają praw zwierzchnika państwa i jego organów. Rzeczą jest polityki, postawić takie zasady co do możliwej odpowiedzialności, aby nie mogły być nadużywane celem ułękmienia lub rzeczywistego zniweczenia wolnego prawa współdziałania.

Wrazie gdzie powstaje nieporozumienie między władzą państwową a częściami narodu do współdziałania upoważnionemi, prawna konieczność nakazuje najprzód zaniechanie mającej się przedsiębrać sprawy. Nie można jednak przywrócić jednolitości w organizmie państwowym, ani zadość uczynić potrzebom życia, bez ustanowienia jakiegoś legalnego rozstrzygnięcia różności zdań pogodzić się nie dającej (2).

---

(1) Trudno powiedzieć, czy sposobiki, któremi starają się przeszkodzić nieraz samodzielnemu i rozważnemu używaniu praw politycznych, a w każdym razie uszczuplają takowe, są bardziej nieprawne, nędzne, — lub też, ponieważ wywołują rozdrażnienie i wstręt, bardziej nieroztropne. Dowodzą one braku odwagi i szczerości, a przytem zazwyczaj nie prowadzą nawet do celu. Rząd polecający lub nawet cierpiący je tylko, sam na siebie wydaje najgorszy wyrok.

(2) Trudno zaprzeczyć, iż w monarchiach reprezentacyjnych wielka jest pod tym względem niedokładność, iż brakuje legal-

Digitized by Google

Tak samo całkiem rzecz się ma w tych stosunkach, w których poddanym przysługa jedynie kontrola już

---

nego i roztropnego sposobu celem rozstrzygnięcia zasadniczej różnicy zdań, między zwierzchnikiem państwa a poddanymi. Samo zaniechanie jakiejś czynności, rozumie się iż najczęściej nic nie pomoże; jednostronne zaś działanie nie może być znowu dozwolone, jeżeli nie ma być naruszona cała podstawa wspólnego udziału. Prawo rozwiązania sprzeciwiających się izb i zarządzenia nowych wyborów, przysługujące panującemu, bardzo jest niepewne w swych skutkach; w wielu razach trudno daje się zastosować, a wrazie gdy nowi posłowie nie zostaną obrani, nawet użyć się nie daje. Obadwa środki, któremi sobie teraz zazwyczaj usiłowano dopomódz, a mianowicie dążenie ze strony rządu, aby koniecznie zdobyć wpływ na zgromadzenie do współudziału uprawnione, lub system parlamentarny, wcale nie są zaspakajające. Pierwszy naraża całą moralność publiczną na szwank i pomimo to nie jest pewny; drugi, z góry już przypuszcza ciągłe i znaczne poddanie osobistej władzy książęcia pod większość narodu, oraz sprowadza wielką niepewność w kierowaniu państwem. W kraju zupełnie niezależnym, oddzielnie położonym, może jest niemożebne wynalezienie instytucyi, któraby wszystkim wymaganiom zadość uczyniła; lecz w małych państwach, złączonych w panującą nad niemi rzeszę, dałby się bezwątpienia urządzić jakiś sąd pojednawczy, odpowiednią siłę posiadający. Rozchwianie się tedy uchwały rzeszy niemieckiej, taki sąd polubowny w sporach między rządami a poddanymi ustanawiającej, nie wypłynęło z błędu w zasadzie samej, lecz ztąd, że pozostawiono samymże rządom wybór osób w taki sąd wchodzić mających, a więc nie dano żadnej rękojmi bezstronności poddanym. Gdyby powszechną była dobra wola, możnaby przez ustanowienie dzielnego sądu związkowego, sprowadzić korzyści, któreby nie jeden niedostatek, z rozdrobnienia państewek płynący zrównoważyły.

Digitized by Google

dokonanych czynności przez rząd, w razie gdy się okaże stanowczy spór o zasadę prawną. Dopóki nie nastąpi wyższe rozstrzygnienie lub wrazie braku onegoż, równie jest zakwestjonowane prawo rządu jak i sprzeciwiających się temuż, a więc nie jest on obowiązany uledz tylko dla tego, iż przeciwne wyrażono żądanie. W każdym jednak razie, jąkąbądź postać przybrałby spór między zwierzchnikiem państwa a współuprawnionemi częściami narodu, nigdy te ostatnie nie mają prawa przedsiębrać takich czynności do zabezpieczenia sobie swego stanowiska, które nie dają się pogodzić z interesami państwa. Przekroczenie popełnione przez jednę stronę, nie upoważnia drugą do rozwiązania państwa lub niewypełnienia własnych zobowiązań. Dla tego też całkiem niedozwolony jest krok, gdy np. sejm chcąc wymusić obronę prawa, uchwala ogólne wstrzymanie płacenia podatków. Sejm może odrzucić wszystkie wydatki, które za bezzasadne uważa; może dalej zanosić zażalenia, a nawet sądowe skargi przeciw podrzędnym organom woli państwowej, działającym wbrew konstytucyi; lecz nie może odmówić państwu wszystkich środków potrzebnych do jego istnienia i do wypełnienia jego obowiązków prawnych (1).

(1) W niewielu kwestjach życia państwowego panuje tak wielkie zawikłanie pojęć, jak co do mniemanego prawa odmówienia podatków w dzisiejszych państwach z reprezentacją narodową. Wielu nietylko uznaje podobne prawo w zasadzie, lecz poczytuje onoż nawet za główną podstawę i główny środek w systemie konstytucyjnym. Jako zaś dowód możebności istnienia

Digitized by Google

Spisywanie w krótkich zdaniach praw politycznych i obywatelskich, dokonane po zaburzeniach w północnej Ameryce i Francyi (ogłoszenie praw człowieka i obywatela, praw zasadniczych i t. d.), jest niebezpiecznem przedsięwzięciem, wymagającem niezmiernie trafnego wykonania co do formy i rozsądnego użycia, jeśli nie ma sprowadzić rozmaitych złych następstw. Z jednej bowiem strony, takie ogólne zasady mogą służyć za punkt wyjścia w całej przemianie kierunku państwa, oraz za osnowę do dalszego rozwoju ustawodawstwa. Lecz z drugiej za to strony, zbyt

---

i pożytku podobnego prawa, odwołują się zwykle na Anglją, lub na odmowy średniowiecznych stanów, czynione, gdy o jakieś nadzwyczajne przyzwolenie chodziło. Przytaczanie za przykład Anglii, jest tu najprzód całkiem niestosowne. W Anglii panuje bowiem system parlamentarny, gdy tymczasem na całym stałym lądzie reprezentacja narodu jest dualistycznie pojmowana: za czem idzie, że tam odebrane zostają środki panowania jednej tylko, upadającej partyi, gdy tymczasem tutaj cały rząd i państwo byłyby sparaliżowane. A przytem, faktycznie nie ma już mowy w Anglii o odmówieniu wszystkich podatków, od czasu jak stale uregulowane zostały zasady konstytucyi; co najwięcej się zdarza, to, że chcąc się przekonać czy ministerium ma jeszcze większość za sobą w niższej izbie, odmawianym bywa jakiś drobny dochód lub wydatek. Podobnież, powoływanie się na postępowanie dawnych stanów, wcale nie jest przekonywające. W patrymonjalnych tych państwach, podobne postępowanie całkiem nie tyczyło głównej kwestyi dochodów i wydatków państwa. Stany odrzucały tam czasami wymagania jakichś nadzwyczajnych posług, do spełnienia których prawo nie zobowiązywało. Lecz pominąwszy to wszystko nawet, sama myśl odebrania państwu wszelkich środków istnienia i spełnienia jego

Digitized by Google

obszerna redakcja ich, łatwo bardzo sprowadzić może wielki kłopot przy wydawaniu pojedynczych późniejszych rozporządzeń, oraz wywołać ciężkie zawikłania i wielkie nieporozumienia w istniejącem prawodawstwie dopóki w ogóle wszystko zupełnie się nie ureguluje (1). W takim tylko razie doradzać można legalne ogłoszenie podobnych najogólniejszych zasad, gdy tym sposobem istotna przemiana w państwie, zostanie ściśle określona i punkt wyjścia dla nowego ustawodawstwa stale orzeczony, a przytem gdy stoi na widoku szybki rozwój za pomocą pojedynczych

---

zobowiązań, i twierdzenie, że tym sposobem zabezpieczone będą prawa narodu, jest grubą niedorzecznością. Jakże można rozsądnie mówić o prawie nie spełnienia najwyraźniejszych obowiązków państwa, i jak w podobnem obaleniu wszystkiego widzieć osłonę praw narodu? Przytem należy pamiętać, że Stany powołane są tylko do wspólnego działania z władzą państwową, nie zaś do bezwarunkowego podbicia jej głodem. Rozumie się, że nie trzeba mieszać takiego całkowitego odmówienia podatków dla celów politycznych, z sprzeciwieniem się Stanów jakiemuś większemu lub mniejszemu działowi w planie finansów, oraz z wypływającem ztąd wymaganiem, by praktyczniejsze wnioski co do opodatkowania przedłożone im były. Taka różnica zdań ma całkiem inne znaczenie prawne i daleko łatwiej daje się załagodzić.

(1) Porówn. *Schützenbergera* w i. m.—Najdokładniejszą, nieco wprawdzie przesadzoną krytykę ogłaszania praw człowieka i obywatela, napisał *Bentham* w obudwóch swych utworach: „The book of fallacies"; i „Anarchical fallacies." Patrz jego dzieła: t. II. s. 189—480. Obadwa także opracował Dumont po francuzku; patrz Bruxelskie wydanie: Oeuvres de J. Bentham t. I.

Digitized by Google

bezpośrednio wykonać się dających ustaw. Koniecznie przytem potrzebna jest najoględniejsza redakcja co do formy i treści; a w każdym razie najlepiej będzie, krótkie takie zasady wyraźnie jako tylko prawodawcę obowiązujące postawić, oraz dodać, że dopóki nie zostaną w życie wprowadzone, istniejące prawo moc swą zachowuje.

§ 32.

e) Przedstawiciele ogólnych praw.

Reprezentacja ogólnych praw narodu lub części onegoż, przez oznaczoną w tym celu większą lub mniejszą liczbę osób, należy w niektórych rodzajach państw do istoty ich organizacyi, bądź jako ubezpieczenie praw obywatelskich, bądź jako wykonywanie politycznych. Tak np. szczególnie w reprezentacyjnej demokracyi, w takiejże monarchii lub w monarchii, w której zgromadzają się stany; możliwem a nie z zasady płynącem, przypadkowem raczej, jest to także czasami w państwach patrymonjalnych. Zadaniem tej instytucyi jest zabezpieczenie od złych rządów, bez owego zamieszania, zwłoki w załatwianiu spraw i rozburzania namiętności, których uniknąćby było trudno przy bezpośrednim współudziale tłumu; oprócz tego zaś umożebnić w rozległych, silnie zaludnionych krajach pośredni udział wszystkich obywateli (1).

(1) O naturze strzeżenia praw i brania udziału w sprawach państwa przez reprezentantów, patrz między innemi: *Thilo*

Digitized by Google

Używanie praw politycznych i strzeżenie ogólnych obywatelskich, pojawiło się najprzód w średniowiecznych germańskich państwach (1). Myśli tej nie znało klassyczne państwo, bo nie dałaby się ona wcale pogodzić nawet z jego istotą, a mianowicie z zasadą pochłonięcia jednostki przez ogół i wypływającym ztąd bezpośrednim udziałem w sprawach publicznych. Ograniczenie jednego organu państwa wpływem drugiego (np. senatu przez trybunów ludu) mogło tu być wprowadzone; lecz nigdy nie można było stawiać naprzeciw siebie naród i władzę państwową, lub przekazywać jednostce najwyższe prawa honorowe wielom przysłużające. Zapewne, że wykonywanie praw z życia w państwie wypływających przez zastępców, osłabia bardzo prawa indywidualne, a w miarę okoliczności robi je prostą tylko fikcją. W wielkich wszakże nowożytnych państwach, urządzenie to jedynie umożebnia udział mass; a doświadczenie przekonywa, że wszystkim bezpieczeństwo zapewnić może.

Najważniejsze pytanie w całym tym stosunku jest, czy zastępcy działać powinni jedynie wedle obowią-

Was ist Verfassung und was Volksrepräsentation? Wrocław 1835.— *J. C. Sismonde du Sismondi* Etudes sur les constitutions des peuples libres. Bruxelles 1836. — *A. Cherbulier* Théoriedes garanties constitutionelles I. II. Paris 1838.— *A. Möhl* Ueber das Repräsentativ-system. Mannheim 1840.— *C. D. Witzleben* Die Grenzen der Volksrepräsentation in der constitutionellen Monarchie. Lipsk. 1847.— *Moja*, Geschichte und Literatur der Staatsw. t. I. s. 265.

(1) *F. W. Unger* Geschichte der deutschen Landstände. I. II. Hannower 1844.— *F. Guizot* Histoire des origines du gouvernement représentatif I. II. Bruxelles 1851.

Digitized by Google

zującego szczegółowo polecenia, czy też dane im jest tylko ogólne prawne pełnomocnictwo, w którego zakresie wedle własnego działać mogą przekonania? Ze stanowiska prawa, najnaturalniejszym bezwątpienia byłby stosunek szczegółowego mandatu; lecz i ogólne upoważnienie jest bardzo możliwe. To ostatnie przełożyć zaś stanowczo potrzeba ze względów praktycznych, ponieważ pełnomocnicy związani stałemi poleceniami, ani by się między sobą porozumieć, ani pożytecznie z rządem traktować mogli. Bez skutku by pozostały wszystkie rzeczywiste poprawki lub lepsze dowody; najsilniejsze nowe przekonanie reprezentantów żadnego nie osięgnęłoby wpływu; różnica w zdaniu między nimi a rządem, zamiast pogodzić się przez wzajemne ustępstwa, kończyćby się zawsze musiała całkowitem rozchwianiem zamiaru, w razie, jeżeliby zwierzchnik państwa bezwarunkowo uledz nie zechciał. Wprawdzie przy takiej niezależności posłów, zdarzyć się może wielkie nieporozumienie między nimi a ich wyborcami; nastąpić nawet może rozmyślne łudzenie wyborców, lub własna pomyłka tychże, co do zasad politycznych i osobistych celów obranego. Rzecz ta wszakże o tyle jest małoznaczącą, że wcale nie unieważnia czynności reprezentanta, lecz owszem wszystko co ten w swojem i swoich wyborców imieniu na zasadzie ogólnego mandatu wypowie, staje się dla nich obowiązującem. Za pomocą nowego wyboru, po upływie prawnego terminu, można zaradzić temu politycznemu i moralnemu niedostatkowi, z różnicy zdań wypływającemu; szkodę zaś nagromadzoną w ciągu

Digitized by Google

tego czasu, przeważają o wiele korzyści swobodnego stanowiska. Wypływa więc koniecznie z tego, iż nie powinno być dozwolone aby wyborcy dawali swemu posłowi w czasie trwania jego służby, formalne zlecenia, lub wzywali go, by wcześniej złożył swój urząd. To ostatnie zresztą byłoby pośrednim przymusem. Równie też sprzeciwia się całemu systematowi, gdy ubiegający się o poselstwo, daje z góry szczegółowe zapewnienia co będzie mówił i jak będzie działał. Taka obietnica zobowiązywałaby wprawdzie, choć nie prawnie, to zawsze moralnie; ale zawsze złożonąby była przed zapoznaniem się bliżej z przekonaniami drugich, a mianowicie rządu, przed dokładnem nieraz wyrozumieniem faktów, nakoniec zaś bez uwzględnienia wpływających w chwili jakiegoś działania postronnych stosunków i trudności (1).

O prawie wzięcia udziału w naznaczeniu reprezentanta, t. j. *o czynnem prawie wyborczem*, decyduje odpowiedź na przedwstępne pytanie: czy uważać należy udział w zawiadywaniu sprawami państwa, jako prawo przysługujące każdemu doń upoważnionemu, czy też jako pełnomocnictwo służące do osiągnięcia powszechnego pożytku? W pierwszym razie, samo z siebie wypływa, że każdy, kto tylko skutkiem ogólnego swego położenia osobiście jest interesowany w mających się załatwiać sprawach, ma także prawo, bez względu na wszelkie jakieś przymioty (jeżeli tylko do czynienia postanowień w ogóle jest zdolny), brać

(1) Porównaj *Dahlmann*, Politik, 2-gie wyd. s. 164.

Digitized by Google

udział w obraniu wspólnego pełnomocnika. Żądać tylko trzeba, aby to prawo odpowiadało stosunkowi, który ktoś ma w interesach i prawach, mających być reprezentowanemi. Przy obiorze tedy zastępcy ogólnych praw, nadane będzie wszystkim prawo głosowania; gdy chodzić ma o przedstawiciela pewnych, szczególnych kategorji praw, i prawo obierania musi być stosunkowo ograniczone i w miarę udziału stopniowane. Jeżeli zaś przyjmiemy drugą premissę, to nietylko głównie, ale jedynie trzeba będzie zważać, aby wprawdzie wszyscy, ale też tylko tacy obywatele udział brali, którzy mają odpowiednie pojęcie o mających się przedsiębrać czynnościach. W takim wypadku, dobrowolnie można oznaczyć jakie mają posiadać umysłowe lub materjalne warunki, można całkiem wyłączyć ludzi niezdatnych umysłowo lub podejrzanych moralnie, a nakoniec zawezwać szczególnie zdolnych do dokonania stosownego obioru, choćby nawet osobiście interesowani nie byli; będzie to konsekwentnie i praktycznie. Jasno, że to ostatnie zapatrywanie się jest trafniejsze. Z jednej strony zapewnia ono uwzględnienie ogólnej podstawy państwa i całkowitego organizmu, a z drugiej, ręczy za skuteczne zastępstwo szczególnych praw i interesów, o które chodzi; słowem, za dobre wybory. Pozostawiwszy zaś mianowanie uprawnionym, nie ma żadnej rękojmi, że ci istotnie pojmą dobrze swoje zadanie, że nie będą działać w osobistym, państwu nieprzyjaznym zamiarze. Ponieważ ustawa ogólne tylko przepisy może zawierać, a nie jest w stanie oceniać przymiotów pojedyn-

Digitized by Google

czych pewnych ludzi, to naturalnie, że oznaczenie szczególnie do wyborów uzdatnionych, tylko według pewnych kategorji może nastąpić. Jeżeli i wtedy, w pojedynczym wypadku nie znajdą się oczekiwane rzeczywiście przymioty, to nieuniknione takie następstwo ułomności ludzkich urządzeń daleko mniej zaszkodzi, aniżeli gdy krótko i w ogóle orzekłszy o udziale w jakiemś prawie, przypuszczalną już z góry będzie moralna i umysłowa zdolność do przedsięwzięcia trudnej czynności (1).

---

(1) Nieporozumienie między teoretykami co do trafnego systemu wyborów, oraz niekontentowanie w praktyce z istniejących urządzeń, pochodzą ztąd, iż zasadnicza myśl, której się trzymać należy nie bywa jasno pojmowana. Jeżeli obok uwzględnienia systemu powszechnego uprawnienia, w którym cały kraj zostaje jednakowo między wyborców podzielony, — jednocześnie przepisywane bywają szczególnie wymagane przymioty, nie stojące w żadnym materjalnym związku z ogólnym mandatem, danym zgromadzeniu, lecz mające tylko zapewnić, aby zdolne umysłowo osobistości były obrane: to powstaje ztąd sprzeczność sama w sobie, nie dająca się niczem usunąć. A jeżeli jeszcze się zdarzy, że rękojmia roztropności i dążeń wyborców wyłącznie na stosunkach majątkowych jest opieraną, to musi wzrastać niezadowolnienie po obydwóch stronach i zawikłanie w samym systemacie. Dopominający się swego prawa, są mniej lub więcej wyłączeni, a to z najbardziej nienawistnych przyczyn wyróżniania, t. j. z przyczyn majątkowych; ci co czują się być zdolnymi do dokonania dobrych wyborów, słusznie się domagają, aby inne przymioty uwzględniono niż majątkowe, z któremi jakoby koniecznie połączona była wyższa oświata i konserwatywne przekonania. Poprawki w szczegółach, np. dodatki pojedynczych tak zwanych kategoryj intelligencyjnych, pogorszają

Digitized by Google

Podobnież, postanowienia dotyczące *biernego prawa wyborczego*, t. j. uprawnienia do przyjęcia powierzonego zastępstwa jakichś praw i interesów, rozmaicie mogą być zrobione, w miarę tego, czy obranych będziemy uważali, jako ziszczenie ich osobistych prerogatyw, czyli też jako pierwszeństwo dane im przed innymi. W pierwszym wypadku, wybory mogą tylko następować z pomiędzy zupełnie do nich uprawnionych. Posiadacze pewnego prawa mają w tym razie jakiś już udział w sprawach państwa; by go wszyscy bezpośrednio używali jest niemożebnem, więc musi

---

jeszcze rzecz, ponieważ niekonsekwencja coraz grubsza się rodzi. Pomódz może tutaj tylko zdecydowanie się wyraźne na jeden lub drugi systemat; powstaje wprawdzie wtedy, przy systemie ogólnego uprawnienia trudność wynalezienia trafnej proporcyi w nadawaniu prawa wyborczego,—a przy drugim, zwalczać trzeba wielką w ogóle niepopularność tej zasady, oraz zarzuty, że dowolnie ludzie zostają wybierani. Bezwątpienia, że sam w sobie, najzupełniej konsekwentny jest system ogólnego prawa wyborczego; wychodzi on jednak z całkiem fałszywego założenia, a mianowicie z faktycznej równości praw, gdy tymczasem istnieje tylko równość zdolności posiadania tychże. Propozycje równie konsekwentnego systemu wyborczego, lecz stopniowanego, wedle rozległości i treści mających być reprezentowanemi praw i interesów, robili: *A. Winter* Die Volksvertretung in Deutschlands Zukunft. Göttingen 1852.— Niewiadomy pisarz w rozprawie zamieszczonej w Deutsche Viertel Jahres Schrift 1852. N. 3. pod tytułem: Das Repräsentativ-System, seine Mängel und deren Abhülfe.— *Bluntschli* Allgemeines Staatsrecht t. I. s. 428. Bardzo zastanowienia godne uwagi nad szkodami płynącemi z prawa ogólnego głosowania podaje *Sismondi* Etudes sur les constitutions des peuples libres. Bruxelles. 1836. str. 37.

Digitized by Google

zostać ograniczonym do pojedynczych, w imieniu wszystkich działających. Tacy więc zastępcy, przedstawiają jakby delegacją tych, co prawo do tego posiadają, i powinni być z ich łona wybrani. Mówiąc innemi słowami: prawo wyborcze, bierne i czynne, uzupełniają się tutaj wzajemnie; a jak upoważnienie do brania udziału jest w ogóle od posiadania pewnego prawa zawisłe, tak znowuż to posiadanie samo, musi być uważane, jako wystarczająca gwarancja zdolności wymaganych do zajmowania rzeczonego stanowiska. Jeżeli zaś wybór padać ma tylko na szczególnie godnych tegoż, to w dalszem rozwinięciu tej myśli znajdziemy, komu się należy. Tutaj więc bierne prawo wyborcze, może być daleko rozciąglejsze i nawet na zasadniczo różnych oparte własnościach. Im bardziej się troszczono, by otrzymać roztropnych wyborców, tem więcej im można swobody pozostawić przy dalszym obiorze. Że dziedziczne prawo posłowania, z pierwszym tylko poglądem daje się pogodzić, samo się przez się rozumie. Tutaj nie będzie wcale rażącem ani sprzecznem, choćby miara takiego dziedzicznie przyznanego posiadania praw, była niezwyczajnie wielką. Piastowanie pewnych urzędów, do których pewne prawa są przywiązane, może także tutaj być uważane, jako wystarczające uzdolnienie i uprawnienie.

Digitized by Google

2. Prawo administracyjne.

§. 33.

a) O prawie administracyjnem w ogólności.

Ponieważ zadaniem administracyi jest urzeczywistnienie treści organizacyi, we wszystkich pojedynczych wypadkach; ponieważ, aby temu celowi zadość uczynić, powinna zgadzać się z organizacją, a oprócz tego okazywać się praktyczną i wystarczającą w działaniu (porówn. § 19); cała jej tedy czynność dzieli się na dwie główne części.

Najprzód, powinna wynaleźć *środki*, uporządkować je i mieć w pogotowiu, aby wszystkim, szczególnym przypadkom sprostać pod względem ilości i jakości; czyli innemi słowami, potrzeba, aby stosownie do rozmaitych kierunków jej prawdopodobnej czynności, były ustanowione odpowiednie władze, miały oznaczony zakres swego urzędu i zaopatrzone były w potrzebne środki materjalne.

Powtóre zaś, administracja powinna rzeczywiście *działać*, gdzie i jak tego potrzeba.

To zadanie następne za sobą pociąga prawne wyniki:

1. *Liczba urzędów administracyjnych*, jako też osób w pojedynczym z nich umieszczonych, tak wielką być powinna, aby w ogóle były w stanie załatwiać powierzone sobie sprawy we właściwym czasie, a jednak z namysłem i gruntownie. Im pewien naród jest

Digitized by Google

oświeceńszy, tem też więcej mu potrzeba rozmaitej pomocy i zakładów, które tylko zjednoczonemi siłami urzeczywistnić można. Bezwątpienia, iż w tak posuniętym narodzie pod względem oświaty społecznej i politycznej, będzie się ukazywała dążność do coraz swobodniejszego rozwijania sił prywatnych, a mianowicie: do zaspokajania jak najwięcej potrzeb za pomocą dobrowolnych stowarzyszeń, organizowania pojedynczych sił zewnątrz państwa (selfgovernment), przez co uwolnionem będzie państwo od niejednego obowiązku; poczęści jednak, nie zawsze taki kierunek się zjawia obok wzmagającej się oświaty i wynikających z tejże, obfitszych wymagań pomocy, poczęści znowu, nawet wśród narodu, który najbardziej rozwinął prywatną ruchliwość, pozostają zawsze jeszcze takie potrzeby, do których dostatecznego zadowolnienia nie wystarczają siły jednostek. W ogóle więc prawdziwem jest twierdzenie, iż z wzmagającą się oświatą, mnożą się wymagania państwu stawiane. W miarę zaś jak te wzrastają, władze rozszerzać muszą zakres swój (1). Do dobrego zawiadywania interesami,

(1) Dowodzi to całkowitego zapoznawania celów dzisiejszego państwa, gdy niekiedy bywa za wzór stawiany mały rozchód na potrzeby rządu z czasów dawniejszych. Minęły już czasy państwa patrymonjalnego, które się zaledwie o trochę prawnego porządku troszczyło, — które o całem dzisiejszem urządzeniu sprawiedliwości uprzedzającej, o całej działalności policyjnej nic nie wiedziało, jak np. o policyi lekarskiej, o zakładach dobroczynnych, publicznem wychowaniu, zbiorach naukowych i sztuk pięknych, o pocztach, drogach, kanałach, kolejach żela-

Digitized by Google

szczególnie się przyczyni urządzenie władz, według zasady podziału pracy. Koniecznie potrzebną jest także możliwość nadzwyczajnej pomocy, przy niezwykłym natłoku zajęć.

2. Wszelki natomiast *zbytek urzędów* powinien być odrzucony; to zaś, nietylko jako przeszkoda szybkiego załatwiania, marnowanie sił umysłowych, sprowadzenie wielorządztwa; lecz mianowicie, jako ukrzywdzenie obywateli podatki płacić obowiązanych. Główne sposoby, któremi ograniczyć można organy administracyi do rzeczywistej potrzeby, są: o ile możności proste formy, unikanie bezcelowej i pedantycznej kontrolli, a nakoniec, ilekroć na to przyzwala bezpieczeństwo prawne i potrzeba wszechstronnego rozważenia, powierzanie spraw w ręce pojedynczych, zamiast wielu.

---

znych, telegrafach. Nie może więc już być mowy o sprawowaniu zarządu przez jednego kanclerza, kilku radców domowych, czy kancelaryjnych i paru pisarków. Kto chce celu, musi chcieć i środków; kto chce korzystać z oświaty, musi ją opłacić. Jest więc grubą nieroztropnością, gdy czasami zgromadzenie sejmowe nie przyzwala na rozszerzenie środków administracyi, pomimo iż w obec wzrostu ludności lub powstałych nowych kierunków działalności państwowej, przybyło więcej przedmiotów do załatwienia. Jedynym środkiem służącym do ograniczenia ciągle wzrastających wymagań, administracyi państwowej stawianych, a w razie zgodzenia się na nie, koniecznie za tem idącego pomnożenia wydatków,—jest załatwianie wspólnych spraw za pomocą dobrze uorganizowanych sił prywatnych, a mianowicie przez ożywienie zdrowych, społecznych części narodu. Czy to wszakże *taniej* wypadnie, jest całkiem inne pytanie. Pewna kategorja wydatków, zniknie tylko z budżetu państwa.

Digitized by Google

3. *Zwłóczenie* ostatecznego postanowienia ze strony państwa, dłużej niż czasu potrzeba do gruntownego rozpatrzenia, lub odwołania się do wyższych, a zatem przypuszczalnie oględniejszych i bezstronnych władz, jest także niesprawiedliwością względem poddanych. Żądać przeto należy, aby zapobieżono zwłokom ze złej woli jednej strony płynącym; aby urzędnicy używali wszystkich sił swoich na załatwienie spraw, które mają przed sobą; nakoniec, aby zwierzchnicy wywiadywali się o stanie interesów, i zapobiegali nagromadzeniu się zaległości, robiąc częste, dokładne i niespodziewane rewizje.

4. Powinność administracyi co do *działania* jest rozmaitą, stosownie do nastręczającego się wypadku, a mianowicie w miarę tego, czy państwo tylko na szczególne wezwanie interesenta wkroczyć powinno, albo też bez takowego, skutkiem ogólnych jedynie powodów. Pierwsze, dzieje się poczęści przy wszystkich sporach prawnych między obywatelami, gdzie tylko występuje sędzia z jednej strony a powód z drugiej; poczęści zaś w tych wypadkach rządowej pomocy, w których, choć ona nie jest rozciągana przymusowo na wszystkich, lecz dawana tylko pojedynczym w razie zgłoszenia się, cel instytucyi państwowej zostaje pomimo to osiągniętym. Natomiast z własnego popędu, ma państwo działać w całej gałęzi sprawiedliwości uprzedzającej (Präventiv-Justiz), oraz tam, gdzie chodzi o ukaranie postępku prawu przeciwnego; potem, gdzie pomoc rządowa jest tak dalece ogólną potrzebą, że wszędzie i zawsze, nie czekając na

Digitized by Google

szczególne wezwanie, okazuje się pożądaną; potrzecie nakoniec, wszędzie, gdzie rzecz dotycze utrzymania i przeprowadzenia organizmu państwowego, pojedynczych zasad organizacyjnych, lub obmyślania środków dla potrzeb państwa (1). Zarówno niewczesne lub niepożądane wkraczenie, jako też niedbałe lub niechętne usuwanie się ze strony administracyi, jest zawsze niesprawiedliwością, jeżeli przeciwne postępowanie było obowiązkiem.

5. Jeżeli poddany poniósł szkodę skutkiem niepotrzebnego wmieszania się, lub niesłusznego zaniedbania ze strony administracyi, to ma prawo *wymagać wynagrodzenia strat.* Czy skarga ma być pierwej założona przeciw winnemu urzędnikowi, czy też przeciw całemu państwu, zależy od tego, czy zakwestjonowaną czynność urzędnik miał odpowiednio do prawnych przepisów samodzielnie przedsiębrać (jak np. sędzia wydając wyrok sprawiedliwości), czy też była ona

---

(1) Najzupełniej jest mylnem, zastosowywać ową zasadę, że gdzie nie ma powoda tam nie ma sędziego, do takich gałęzi działalności państwowej, w których, albo ze względu na ogólny pożytek albo dla zadosyćuczynienia potrzebie, którą każde indywiduum uczuwa, organy państwa muszą z własnego popędu z działaniem występować. Jeżeli dobrze zrozumiane jest prawo karne, to nawet zbytecznem jest szczególne zażądanie ze strony poszkodowanego, by naruszenie prawa ukaranem zostało; gdzie zaś wyjątkowo za potrzebne uznano takie poprzednie żądanie, jak np. przy obrazie honoru, kradzieży domowej, naruszenie wiary małżeńskiej i t. d., to wypływa nie z zasady, lecz z chęci oszczędzenia (czy słusznego?) uczucia.

Digitized by Google

poleconą, choćby tylko w ogóle, od kompetentnej, wyższej władzy. Nawet i w pierwszym wypadku musi państwo pomocniczo odpowiadać, jeżeli urzędnik nie ma czem zapłacić, ponieważ obywatel był przez państwo zmuszony udawać się do owego urzędnika, i jego czynność urzędową przyznawać za wyraz woli państwa. Samo z siebie wypływa, że nietylko przekroczenie ale i nieuczynienie czegoś, upoważnia do wymagania zwrotu strat, jeżeli tylko poszkodowanie mogło było być uniknione przez trafne używanie prawa dozoru ze strony państwa (1).

6. *Taniość* administracyi państwowej nie jest wprawdzie najważniejszym względem, gdyż przedewszystkiem powinien być cel osiągnięty i odpowiednia mu miara środków użyta; wszakże jest to bezwątpienia prawny obowiązek względem obywatela, by wkładać nań tylko nie dające się uniknąć ciężary. Zaniechać więc wypada wszystkiego, co do osiągnięcia celu nie jest koniecznem, nie zważając na to czy chodzi

---

(1) O tej równie ważnej jak trudnej kwestyi, czytaj: *A. H. Zachariä* Deutſches Staatsrecht t. II. s. 53 (i liczne przytoczone tam dzieła).— *Zöpfl* Deutſches Staatsrecht t. II. s. 793. Jeżeli ten ostatni oświadcza, iż państwo nie odpowiada za czynności prawu przeciwne sędziego, to sprzeciwia się zasadom, na których sam oparł obowiązek odpowiedzialności administracyi, a mianowicie: że państwo uznaje instytucją urzędów jako swoją i skłania obywateli, aby się do nich i do pojedynczych urzędników udawali. Stosunek ten jest zupełnie taki sam w sądownictwie, jak i w administracyi. Tegoż zdania jest *K. S. Zachariä* Vierzig Bücher t. I. s. 99.

Digitized by Google

jedynie o zbyt wielką ilość urządzeń i osób, czy też o zbytkowe wyposażenie administracyi. Przedewszystkiem zaś ganić należy, gdy pensje płacone urzędnikom bywają wiele wyższe, aniżeli potrzeba, by znaleźć odpowiednio wykształconych ludzi, lub zabezpieczyć się od przeniewierzeń w rzeczach pieniężnych (1).

§ 34.

b) Urzędnicy państwa.

Samo z siebie wypływa, iż w najmniejszem nawet państwie, zwierzchnik onego nie może sam jeden używać władzy zbiorowej, chcąc ziścić cele zespolonego pożycia i dzierżyć nieodzowne do tego prawa, ale że musi mieć do rozporządzenia pewną liczbę narzędzi, odpowiednią temu zadaniu co do ilości, jakości i miejsca, czyli innemi słowami, że nieodzownie potrzebni

(1) Zbyt znowuż niska stopa płacy urzędników dowodzi niezrozumienia prawdziwej oszczędności, albowiem nie bywa zwracana uwaga, ani na wyższe ceny potrzeb życia, ani na możność lepszego zarobku w innego rodzaju zajęciach. Prowadzi to tylko do zepsucia urzędników (których naród daleko drożej musi opłacać niż gdyby prawnie dostatnią pobierali pensję) i do odstraszenia ludzi zdolnych i honorowych od służby rządowej. Nawet odpowiedniem będzie ludzkiej naturze, jeżeli pensja podwyższoną zostanie nad to, co do utrzymania swego koniecznie potrzebują ludzie, znakomitsze posługi i pożytek państwu przynoszący. Chociaż nie wielu może otrzymać taką przewyżkę, dążyć do niej i starać się o nią będzie jednak wielu. Tak np. jedna tylko świetna posada lorda kanclerza w Anglii, pobudza setki adwokatów do najusilniejszej pracy.

Digitized by Google

są *słudzy państwa* (1). Równie jasnem jest także, iż zarówno porządek i zabezpieczenie pełnienia służby, jako też i obowiązek poddanych do posłuszeństwa względem pełnomocników władzy państwowej, wymagają aby wyraźnie i wyłącznie byli oznaczeni, ci, którym nadano prawo i zlecenie załatwiać pewne sprawy.

Taka instytucja, rozumie się, jest powodem i przedmiotem wielorakich stosunków prawnych. Wprawdzie w rozmaitych państwach, rozmaicie się one układają; pomimo to dadzą się jednak następne ogólne postawić zasady (2):

---

(1) Swieże usiłowania (najprzód przez *Hailera* w jego Restauration der Staatswissenschaften robione) by pojęcie i nazwę służby *państwowej* znowuż usunąć, a natomiast postawić służbę *książęcą*, są zupełnie usprawiedliwione zarówno pod względem historycznym jak i naukowym, o ile się do państwa *patrymonjalnego* odnoszą; są one więc konsekwentnym środkiem w ręku ludzi, którzy ten rodzaj państwa w ogóle jako jedynie usprawiedliwiony uważają, i którzyby go znowu przywrócić pragnęli. Równie jasnem jest wszakże, że przeciwnicy tego poglądu i dążenia opór stawiać muszą. Prawodawstwa i organizacje wszystkich państw i tak już zresztą są temu przeciwne. Jeżeliby jednak zamiana ta, dla tego jedynie podejmowaną być miała, aby módz żądać od urzędników ślepego posłuszeństwa, nawet w obec konstytucji przeciwnych rozkazów: to nietylko cel i środek są równo naganne, ale trudno nawet zrozumieć co na tem ma skorzystać system samowoli rządowej. Uczciwy człowiek nieda się użyć do niegodziwości nawet w służbie prywatnej; nikczemnik sprzeda się łatwo złemu i w państwowej. Porówn. *Stahl:* Die Staatslehre 3-cie wyd. s. 308.

(2) O stosunku służby rządowej patrz: *K. F. v. Moser* Der

Digitized by Google

I. Prawo mianowania.

W ogólności, powinno być pozostawione zwierzchnikowi państwa, oznaczenie kogo chce mieć na podwładnych swych pomocników, pod rozkazami jego czynności rządowe spełniających. Organy najwyższego posiedziciela władzy państwowej, powinny być przejęte tym samym duchem co on, jeżeli mają być uniknione wewnętrzne rozterki i wielokrotne przeszkody. Ponieważ powinny mu być posłuszne, trzeba aby od niego zależały; nakoniec ten tylko wywiedzieć się może o najzdolniejszych i najbardziej zasłużonych, kto stoi u steru wszystkich spraw i dowiedzieć się może o wszystkiem co w państwie zachodzi. Ogólną jest tedy zasadą, iż urzędnicy rozmaitych gałęzi służby rządowej w państwach monarchicznych, bywają przez naczelnika państwa mianowani; gdzie zaś rząd

---

Herr und der Diener. Frankfurt 1759. — *S. J. M. Seuffert* Von dem Verhältniß des Staates und dem Diener des Staats. Würzburg 1793. — *A. F. v. d. Becke* Von Staatsämtern und Staatsdienern. Heilbronn 1797. — (*Scheffner*) Gedanken und Meinungen über Manches im Dienste 1—4. Królewiec 1802—1821. — *N. T. Gönner* Der Staatsdienst. Landshut 1808. — *G. v Brewern* Das Verhältniß der Staatsverwaltungs-Beamten im Staate. Lipsk i Ryga 1835. — *A. W. Heffter* Ueber die Rechtsverhältnisse der Staatsdiener. (W jego Beiträge zum Deutschen Staats- und Fürstenrecht s. 106. — *F. Meisterlin.* Die Verhältniße der Staatsdiener. Kassel 1838. — *Schmitthenner* Zwölf Bücher vom Staate. t. III. s. 502. — *F. v. Seybold* Das Institut der Aemter. Monachium 1854. — *Morgenstern* Mensch, Volksleben und Staat. t. I. s. 175. *H. A. Zachariä* Deutsches Staats- und Bundesrecht. 2-gie wyd. t. II. s. 17. — *Bluntschli* Allgemeines Staatsrecht 2-gie wyd. t. II. s. 115.

Digitized by Google

jest kollegjalny, zostają obierani. Jedyne od tego wyjątki są:

1. W wielkich państwach mogą podrzędne urzędy być obsadzone przez przełożone nad nimi władze, celem oszczędzenia zwierzchnikowi państwa zajmowania się drobnemi sprawami, oraz dla uniknienia rozwlekłości. W bardzo rozległych krajach, gdzie prowincje lub całe kolonje oddalone od ojczystej ziemi, bywają przez namiestników rządzone; tam trzeba obsadzanie wysokich nawet urzędów w ten sam sposób przekazać. Podobnież w czasach wojennych, prawo natychmiastowego awansowania przysługujące wodzowi armii od zwierzchnika państwa oddalonej, a naprzeciw nieprzyjacielowi wystawionej, jest jeżeli nie koniecznie potrzebne, to przynajmniej bardzo pożyteczne, zarówno dla rozniecenia żywej gorliwości, jako też dla statecznego utrzymania pełnej organizacyi wojskowej (1).

2. Tam, gdzie zarząd jakimś interesem oddany jest wyższemu urzędnikowi pod wyłączną jego odpowiedzialnością (jak np. kassa), słuszną jest rzeczą pozwolić mu mieć stanowczy wpływ na mianowanie podwładnego jego pomocnika.

3. Czasami może być obsadzanie miejsc zostawione

---

(1) Bardzo pouczającą jest skarga Wellingtona (w zbiorze jego pism urzędowych), iż brakuje mu głównego środka do wpływu na wojsko, ponieważ niema prawa dawania awansów. O ileż praktyczniejszem było pełnomocnictwo udzielone dowódzcom francuzkim w czasie wojny krymskiej w 1855. r.!

Digitized by Google

poddanym, już to by uwzględnić niejako demokratyczne czy arystokratyczne pierwiastki, już skutkiem zaufania w ducha pewnych klass. To ostatnie może się zdarzać nawet w absolutnych monarchjach, np. przy wyborach szlacheckich (1).

II. Sposoby dostawania urzędników.

Obsadzanie pojedynczych miejsc, może w rozmaity sposób się odbywać, nie naruszając wcale prawa.

1. Przez *służbę kolejną*, t. j. że załatwianie pewnych interesów, w pewnem następstwie kolei między obywatelami jest rozdzielone, i że zazwyczaj przez krótki tylko czas każdy z nich urzęduje.

2. Za pomocą *przymusowego wyboru*, t. j. że zostają wyznaczeni pojedynczy, którzy nawet przeciw swej woli zostają prawnie obowiązani do zajmowania pewnego miejsca przez pewien czas. Rozumie się, iż i w takim przypadku tylko zdolni powinni być wybierani, a może się dla tego nawet okazać potrzebnym (i wtedy usprawiedliwionym) podział ludności na pewne klassy.

3. Przez *zawarcie dobrowolnej umowy z państwem*. Państwo może, albo przyrzekając pewne korzyści i określając pewne warunki uzdolnienia, zawezwać do tego; albo też może propozycja otrzymania jakiegoś

---

(1) Mianowanie wszelkich urzędników komitatowych przez szlachtę było najlepszym dowodem, jak potężnym żywiołem była arystokracja w dawnej organizacyi Węgier. Ale wiadomo także jak nisko stała władza królewska, właśnie skutkiem tego oddzielenia urzędników.

Digitized by Google

urzędu, wychodzić od starającego się o tenże. Określenie ogólnych zasad prawnych, co do warunków uzdolnienia z jednej strony, a zobowiązań państwa z drugiej, nic nie zmienia prawnego stosunku wolnej ugody w pojedynczym przypadku, lecz służy tylko do skrócenia i ściślejszego jej oznaczenia. Może się także zdarzać, iż z jednej lub drugiej strony wychodząca propozycja, rozciąga się na całe gatunki urzędów, lub też pewnych, pojedynczych tylko dotyczy ([1]).

([1]) Trudno zrozumieć, dla czego się niektórzy (jak znowu świeżo Zachariä i Bluntschli) tak sprzeciwiają, by stosunek służby państwowej nie opierano na zasadzie kontraktu. Niezaprzeczonym przecież jest faktem, że stosunek ten, w każdym pojedynczym wypadku, zawieranym zostaje w skutek żądania jednej strony, a zaofiarowania drugiej; — oraz, że takie zawarcie prawnego stosunku jest kontraktem. Tego prawnego charakteru powstania, bynajmniej nie zmienia treść udzielonych urzędnikowi praw przez naczelnika państwa, ani kwestja czy one mają naturę przywilejów czy nie. Prawa względem poddanych i obowiązki względem państwa i jego naczelnika, bynajmniej zmienione być nie mogą przez okoliczność, że na drodze umowy ktoś przyszedł do objęcia tego stosunku. Gdy wyżsi urzędnicy nie weszli na posadę przez kolej służbową, ani też gwałtem byli rekrutowani; lecz gdy dobrowolnie się po urząd zgłaszają, który im wskutek swobodnej decyzyj bywa poruczany, lub też na odwrót, im robioną zostaje propozycja, którą oni bez przymusu przyjmują: to jasnem jest, że mamy przed sobą wszystkie cechy kontraktu a nie innego jakiego prawnego stosunku. Chcieć zaś gwałtem podciągnąć pod kategorję kontraktu nieokreślonego, w prawie rzymskiem, lub pod rubrykę mandatu, precarium lub locatio conductio operarum, byłoby zupełną niedorzecznością. Patrz *Schmitthenner* w i. m.

Digitized by Google

4. Przez *ugodę z posiadaczem miejsca.* Tutaj trzeba z góry przypuszczać, iż pewne urzędy uznane są wedle obowiązującego prawa w jakiemś państwie, za przedmiot posiadania na zasadach prawa cywilnego oparty, i że tem samem piastujący takowe, może je trzecim na tychże zasadach odstąpić (instytucja, której ze stanowiska politycznego patrząc, wiele zarzutów zrobić można, która wszakże jest prawnie możliwą). W takim razie objęcie urzędu może nastąpić w skutku jakiej bądź umowy między prywatnemi ludźmi zawartej. Tak mianowicie przez kupno. Jeżeli państwo dozwala tej rzeczy i pewne warunki przepisuje, celem ubezpieczenia o ile możności swych interesów, nie zmienia to bynajmniej charakteru prywatnego takiej sprawy (1).

---

(1) Nienależy brać za jedno i to samo, targów o urzędy w Niemczech w 18 wieku, z owym systemem niegodziwości i oznak strupieszałości zupełnej, gdy pewne urzędy uważane są jako prywatne własności każdorazowego posiadacza, wskutek czego dozwolonem mu jest (nie zaś państwu lub księciu) ustępować je na drodze sprzedaży. Wątpliwości nie może ulegać, że cały taki pogląd jest fałszywy i że wielkie za sobą ciągnie szkody, gdzie przeważnie panuje. Nie jest to jednak przestępstwo żadne, lecz publicznie uznany stosunek prawny. Tak np. prawo własności miejsc oficerskich w wojsku angielskiem; tak we Francyi przed rewolucją prawo prywatne do wielu urzędów sądowych, a i dziś jeszcze np. do miejsca notarjuszów, avouës i meklerów. O szkodach z takiego urządzenia płynących patrz: *V. Bellet* Offices et officiers ministeriels. Par. 1850. w obronie onegoż stawa: *Ch. Bataillard.* Du droit de proprieté et de transmission des offices ministeriels. Par. 1840.

Digitized by Google

5. Przez *sukcessją*, według oznaczonego prawa spadkowego i porządku spadkobierstwa. Rozumie się, że i tu istnieć powinno legalne i prawne przyznanie możności dziedzictwa.

Jaki z pomiędzy tych rozmaitych środków wybrać lepiej, jest czysto kwestją praktyczności. Z prawnego stanowiska tyle tylko można powiedzieć, że do przymusu nie ma koniecznej potrzeby a więc i prawa, dopóki państwo znaleźć może dostateczną liczbę dobrowolnych ochotników, bez łożenia wielkich ofiar; dalej, że poddani posiadają formalne prawo, aby sprawy publiczne dobrze były załatwiane, a więc i te sposoby obsadzenia urzędów, przy których nawet usiłowanie nie istnieje, aby wynalezione były potrzebne do tego zdolności, są nietylko niepraktyczne, ale ze względów prawnych godne odrzucenia; potrzecie nakoniec, iż w razie przymusowego wzywania, przy którem nie wszyscy uzdolnieni jednakowo zajęci zostają, należy się wynagrodzenie tych, którzy więcej robią nad udział do którego osobiście są zobowiązani (1). Uwzględniając te twierdzenia, oraz kierując

(1) Jedną z krzyczących niesprawiedliwości w naszem teraźniejszem życiu państwowem, jest małe, zaledwo na najkonieczniejsze potrzeby wystarczające wynadgrodzenie, które odbierają przymusowo do służby wojskowej zaciągnięci. Wprawdzie gdyby chciano całkowicie wynadgrodzić skrzywienie całego zadania życia człowieka, lub utratę najlepszych lat młodości, to nie dałoby się trzymać takiej ilości wojska. Czy zaś zmniejszenie jej byłoby nieszczęściem, to kwestja, którą godzi się postawić.

Digitized by Google

się zważeniem pożytku, przychodzimy do następnych zasad:

Następstwo kolejne, wedle którego pełnienie służby bywa nakładane, jest samo w sobie słuszne, a różnica majątkowa nie powinna być powodem wyróżniania. Rozmaitość zamożności usprawiedliwia stosunkowe stopniowanie w nałożeniu materjalnych obowiązków względem państwa, gdyż ono z swojej strony w tymże stosunku chroni i wspiera majątek; natomiast stosunek państwa do osoby obywatela jest jednakowy (tam, gdzie zasada równości w obec prawa jest wypowiedziana, *przyp. tłom.*), wszyscy więc gdzie tego potrzeba, jednakowo osobą swoją służyć powinni. Wyraźnem wszakże być się wydaje, iż brak przygotowań do pewnych rodzajów służby, małe osobiste uzdolnienie wielu z kolejno wezwać się mających, a nakoniec zbyt częste zmiany pełniących służbę, skoroby ten ciężar jednakowo na wszystkich był rozłożony, przy bardzo niewielu tylko publicznych czynnościach, pozwala na załatwianie ich przez kolejne następstwo; a mianowicie, przy niektórych służbach bezpieczeństwa, pewnych prostych sprawach sądowych, i t. d. We wszelkich innych wypadkach, byłoby osadzenie publicznych urzędów przez kolejne następstwo nietylko niepraktycznem, lecz po prostu formalną niesprawiedliwością względem poddanych, gdyż żądania ich, do których naprzeciw państwu prawo posiadają, nie byłyby zadowolnione.

Wybór przymusowy ma przeciw sobie prócz znakomitych skrupułów prawnych jeszcze to, iż przy

Digitized by Google

wszystkich czynnościach służbowych, wymagających pewnych umysłowych lub moralnych usiłowań ze strony pełniących takowe, nie można na nie liczyć w obec przymusu. Takie więc tylko sprawy przymusowo załatwiane być mogą, w których akuratność daje się dopatrzeć i wymódz. Tak przedewszystkiem w zwyczajnej wojskowej i morskiej służbie; w niektórych razach, gdy oświeceńsi tylko wzywani bywają, w pewnych obowiązkach miejscowych odnoszących się do celów policyjnych i prawnych np. przy Sądach przysięgłych, zawezwaniu znawców i t. d. (1)

Gdy zaś przekazywanie spraw państwa na zasadach *prawa spadkowego* lub *prywatnej ugody*, nie podlega dyskussyi z powodu możliwości całkowitej niezdolności, jako też z wielu dalszych względów praktycznych, pozostaje więc jako reguła obsadzania urzędów.—*dobrowolna umowa.*

III. Środki do zapewnienia dobrego obsadzania urzędów.

Nie ulega wątpliwości iż leży we własnym interesie panującego lub w ogóle osoby do rozdawania urzędów upoważnionej, aby ile możności najlepiej były obsadzone. Jestto jeszcze nawet moralny i prawny obowiązek. Doświadczenie wszakże pokazało, że rozmaite złe pobudki niecą skłonność do protego-

(1) Za dowód, że i wyższe urzędy bywają przymusowo obsadzane, służyć np. mogą miejsca senatorów w Hamburgu, Scheriffów w Anglij i t. d.

Digitized by Google

wania mniej zdatnych; dla tego też, celem zapewnienia wyboru najlepszych, a przynajmniej nieprzypuszczania niezdatnych, słusznemi i stosownemi okazują się następne postanowienia:

1. Oznaczenie w ogóle, kto jest w każdym razie do służby rządowej *niezdolny;* a więc kobiety, małoletni, przestępcy, cudzoziemcy (przyrzekając im udzielenie kwalifikacyi jeżeli zostaną poddanymi państwa). Niesłusznem jest natomiast, wyłączać takich, którzy jakiś urząd w pewnym przeciągu czasu poprzednio piastowali. Łatwo bardzo mogą tacy być jedynie zdolnymi, a rzeźwy duch publiczny przeszkodzi, że nie będą ciągle ci sami wybierani, skutkiem bezmyślnego tylko nawyknienia.

2. Formalne postawienie zasady, iż zawsze tylko *stosunkowo najlepsi* będą wybierani. Środki do przeprowadzenia zaś tego są:

a) przyznanie, iż bez względu na stan i urodzenie każdy kto się okaże zdatnym, może być do wszelkiego urzędu dopuszczony;

b) ustanowienie egzaminów i perjodu probierczego; przyczem trzeba aby ustawy oznaczyły te urzędy których objęcie zawisłem ma być od pewnego rodzaju egzaminów (1);

---

(1) O examinach rządowych jest tu tylko mowa ze strony prawnej. Że system ten w razie gdy wymagania są przesadzone i nierozsądne dużo szkody sprawić może, a mianowicie przez tamowanie swobodniejszej ogólnej oświaty między ludźmi; że w ogóle egzamina nie są środkiem zapewnienia się o wszelkich

Digitized by Google

c) wydanie opinii o wszystkich ubiegających się. ze strony wyższej, jeżeli można kollegjalnej władzy;

d) nieuznanie zasady, że liczba lat służby ma do awansu upoważniać, wyjmując od tego takie tylko miejsca wyższe lub lepiej tylko płatne, do których nie potrzeba żadnych innych zdolności jak te, które na niższym urzędzie wystarczały; lecz i tutaj tylko wtedy, gdy inne wszystkie stosunki są jednakowe;

e) obsadzanie miejsc dopiero po ich opróżnieniu. więc zabronienie wszelkiej ekspektatywy.

IV. Prawna natura stosunku służby rządowej.

Zupełnie na fałszywej logice opartą jest myśl, że stosunek służby rządowej daje się w kategorji jakiejś prywatno-prawnej ugody zamieścić, i że wedle tego mierzyć można jego prawny charakter. Częścią bowiem przy wszelkiej służbie publicznej, do której po kolei lub przez przymus ktoś zostaje powołany, o ugodzie w ogóle mowy nie ma, chociaż i tutaj znajdują

---

dobrych przymiotach: jest to smutna prawda, ktora właśnie teraz wszędzie się oczom nasuwa. Złe przybrało już tak wielkie rozmiary, że możnaby się wogóle przeciw wszelkim egzaminom oświadczyć, gdyby one nie stanowiły jeszcze jakiego takiego zabezpieczenia od faworyzowania nieużytecznych krewniaków lub wysoko urodzonych. Porówn. rozprawę p. t. Über Staatsdienstprüfungen, w Deutsche Viertel Jahres Schrift N. XVI. str. 79. *Morgenstern* Mensch, Volksleben und Staat t. I. s. 191

Digitized by Google

naturalnie zasady prawne swoje zastosowanie; poczęści zaś nawet tam, gdzie rzeczywiście umowa istnieje, nie jest ona prywatną, lecz jest osobnego rodzaju stosunkiem do prawa publicznego należącym, który mierzyć należy wedle zasad z natury rzeczy płynących, a określać wedle przedmiotu. Prawne wyniki, wypływające z stosunku służby rządowej, są głównie następujące:

1. Zobowiązanie do *całkowitego pełnienia* służby. Wykonywanie powierzonego i przyjętego zadania odnośnie do poddanych jest prawem, odnośnie zaś do zwierzchnika państwa obowiązkiem; ten więc wcale nie może być wedle upodobania spełnionym lub zaniechanym, lecz zadość mu się stać musi wedle umysłowej i fizycznej możności, i wedle wymagań państwa (1). Nie wypływa jednak z ogólnej istoty stosunku służbowego, aby państwo miało rozporządzać całym

---

(1) Pełnienie urzędu odbywa się z polecenia państwa i w jego interesie, a bynajmniej jako prawo prywatne urzędnika i ku jego pożytkowi. Gdy więc wyższa władza w państwie zażąda od urzędnika, by całkowicie lub w części zaniechał swą czynność, to można to ganić, a nawet stosownie do konstytucyi jakiegoś państwa, może to dać powód do zażaleń lub dalszych kroków prawnych ze strony upoważnionej do strzeżenia ustaw i instytucyj legalnych (np. ze strony izb): lecz sam urzędnik nie ma prawa przedłużać swą czynność pomimo zakazu i w takim razie byłaby ona nawet nie ważną. Inną jest kwestja (na którą już powyżej odpowiedziano) w jakich razach urzędnik ma prawo domagać się pensyj i rangi, nawet po usunięciu go ze służby.

Digitized by Google

czasem publicznego urzędnika, lub wkładać nań pozasłużbowe obowiązki. Czegoś podobnego wtedy tylko żądaćby można, gdy to jako wyraźny warunek w umowie postawione zostało, lub gdy samo wypływa z szczególnego charakteru jakiejś przymusowo nałożonej służby, jak np. wojskowej. Podobnież przyjęcie pewnego urzędu bynajmniej jeszcze nie zobowiązuje do przyjęcia wszelkiego innego stanowiska lub miejsca pobytu. Chyba wtedy może to być tylko wymaganem, gdy ogólne warunki regulaminu służbowego służą za podstawę każdego stosunku służbowego, i gdy wedle nich rząd ma podobne prawo.

2. *Posłuszeństwo* rozkazom służbowym przełożonych, którzy natomiast przejmują na siebie odpowiedzialność. Prawo oporu przysługa chyba tylko naprzeciw poleceniom, jawną zbrodnię w sobie zawierających. Szczególny wyjątek od tego obowiązku posłuszeństwa w rzeczach służby, istnieje w monarchjach reprezentacyjnych; tutaj bowiem rozkaz zwierzchnika państwa potrzebuje podpisu ministrów, którzy potem pełną odpowiedzialność na się przejmują. Ci zaś nie są wcale bezwarunkowo zobowiązani do przyjęcia kontrassygnacyi, lecz zawsze mają wybór między nią a złożeniem urzędu.

3. *Odpowiedzialność za nadużycie urzędu*, a mianowicie w dwóch kierunkach. Z jednej strony przed *zwierzchnikiem państwa*. Urząd poruczony winien być jedynie na publiczny pożytek a nie dla prywatnej korzyści służącego używany, tem mniej zaś ułatwiać przekroczenia w obec prawa. Podobnież spełnianie

Digitized by Google

o ile możności całkowite powierzonego zadania, unikanie wszelkiej niedbałości, jest prawnym obowiązkiem w służbie. W obydwóch razach następuje kara wedle ogólnych lub szczególnych ustaw, a prawem i obowiązkiem jest zwierzchnika państwa zarządzić stosowne postąpienie prawne. Używać do tej odpowiedzialności przed zwierzchnikiem państwa innych władz lub form jak zwykłe sądowe, żadnej nie ma przyczyny. Z drugiej strony, przed *poddanymi lub ich zastępcami*. Gdy urzędnik publiczny naruszy prawa obywatela lub ogółu tychże, przez jakąś czynność prawu przeciwną lub przez niezrobienie czegoś, podlega karze, a w miarę okoliczności winien szkodę nagrodzić. W razach wątpliwych poszkodowany sam powinien się udać do sędziego, a zwyczajne sądy są kompetentne. Czasami jednak bywają osobne ustanowione władze, mające zajmować się dozorowaniem urzędników, oraz przyjmowaniem skarg; podobnież bywają osobne sądy kompetentne, już to do pewnego gatunku urzędników, już do pewnych rodzajów przestępstw. Tak np. trybunowie ludu w Rzymie, Justiza Major w Aragonii, a nowożytne zgromadzenia przedstawicieli narodu, jako zaskarżający: izby parów i sądy polityczne (Staatsgerichtshöfe), jako sędziowie. O zastępczem zobowiązaniu państwa do odszkodowania p. § 33.

4. *Milczenie w rzeczach służby.* Życzyć należy, aby administracja w ogóle o ile możności była jawną; lecz zupełnie jest co innego gdy pojedynczy urzędnik, dowiedziawszy się z urzędu swego o tajemnicy państwa

Digitized by Google

lub osób pojedynczych, rozgaduje takowe, a zwłaszcza gdy to szkodę sprawia. Jest to naruszenie powierzonego mu dobra.

Natomiast, z swojej strony, ma *prawo* urzędnik wymagać od państwa:

a) by mu była wypłacona *pensja* do miejsca wedle ustaw przywiązana, lub osobno przyrzeczona;

b) *szczególnej osłony* przed gwałtem w chwili, lub z powodu urzędowania;

c) aby wszystkie urzędowe jego czynności. wypływające z ogólnych lub szczególnych instrukcyi służbowych, państwo *za własne* uznało.

Osobny regulamin służbowy, orzekający wyraźnie i obszernie obowiązki i prawa urzędników, daje obydwom stronom pewną podstawę, usuwa wątpliwości przy rozstrzyganiu kwestyi prawnych, i oszczędza długich rozpraw i umawiań przy poruczaniu pojedynczego urzędu.

V. Czas trwania stosunku.

Celem uniknienia samowoli, mogącej ze szkodą pojedynczego urzędnika niesłusznie przedłużać nałożony nań mimo jego woli obowiązek, lub dobrowolnie objęty urząd, wbrew życzeniu i korzyści piastującego takowy, a może i ogółu, przedwcześnie odbierać, koniecznie potrzeba aby ustawami był postanowiony, czas trwania służby rządowej. Lecz ustawy takie muszą w podwójnym kierunku być ułożone. Poddani mają prawo wymagać, aby przy urzędach przymusowych lub kolejnych, miara czasu była ograniczona do najmniej-

Digitized by Google

szej ilości, o ile na to dobre załatwienie sprawy pozwala. Przy urzędach zaś na drodze umowy poruczanych, najtrafniejszą będzie zasada, aby stosunek trwał tak długo, dopóki urzędnik zdolny jest go spełniać. Częste bowiem zmiany urzędników, przedstawiają wiele niekorzyści co do biegłości w interesach i znajomości rzeczy, wykonywania daleko sięgających planów, konsekwencyi w administracyi państwa,—nakoniec co do energji przy końcu urzędowania, przytem zaś jeszcze niepewność pod względem przeciągu urzędowania, prowadzi nieraz do przestępnego wyzyskiwania, a to skutkiem chęci powetowania sobie dochodów, prędko ubyć mających. Państwo wreszcie, wtedy tylko słusznie i z dobrym rezultatem może postawić rozleglejsze wymagania, pod względem gruntownych przygotowań do służby, gdy z swojej strony zapewnia nietylko korzystne i zaszczytne, ale i trwałe stanowisko. Trzeba więc jako regułę przyjąć, że urzędnik tylko na zasadzie prawa i wyroku uwolnionym być może z swego miejsca (1);

(1) Całkowita sądowa osłona przed samowolnem usunięciem z urzędu, bywa zazwyczaj tylko urzędnikom sądowym przyrzeczona; administracyjni zaś muszą się zadowolnić mniejszem ubezpieczeniem, jak np. orzeczeniem najwyższej kollegjalnej władzy i t. p. W niektórych krajach jak np. we Francyi nawet i o tem nie ma mowy, a los urzędników administracyjnych jest zupełnie samowoli rządu zostawiony. Takie nieubezpieczenie administracyi może nie dobre następstwa sprowadzić. Że co do sędziów jest jeszcze jeden głębszy powód nakazujący zabezpieczenie sumiennie pełnionego przez nich urzędu, a mianowicie pragnienie, by sprawiedliwość była zupełnie niezależną, to prawda; lecz za to wszystkie inne przyczyny przemawia-

Digitized by Google

oraz, że w razie, gdy państwo nie potrzebuje dłużej jego usług, lub ich sobie nie życzy, zostawi mu przynajmniej jego pensją i rangę urzędem nabytą. W tych jedynie urzędach, które bezpłatnie przez ochotników bywają sprawowane, których piastowanie tedy nie jest stanowiskiem utrzymanie życia zapewniającem, lecz raczej ofiarą, może częstsza a nawet niedobrowolna zmiana odbywać się bez szkody i pokrzywdzenia. Podobnież względy przemawiające za możnością uwalniania takich urzędników, od których tylko fizyczna praca jest wymaganą, nie ulegają zbyt silnym zarzutom.

Udzielanie emerytury w razie niezdolności do pracy skutkiem choroby lub wieku, wspomaganie

---

jące za ubezpieczonem stanowiskiem dadzą się całkiem tak samo zastosować i do urzędników administracyjnych. Śmiało twierdzić można, że pospolicie w Niemczech przyjęte ubezpieczenie urzędników administracyjnych, acz niedość ocenione, jest nieraz jednak środkiem poprawiającym nieprzyjazny stan politycznych stosunków; we Francyi zaś dopóty wszelkie starania o naukowe przygotowanie i sumienność będą nadaremne i administracja dopóty zawsze będzie się okazywać jako powolne narzędzie każdego, co przemocą władzę zagarnął, dopóki urzędnicy administracyjni zostawieni będą bez osłony w obec samowoli. Owa przytaczana zwykle potrzeba zupełnej politycznej harmonij pomiędzy wszystkiemi organami państwa, bynajmniej jednak nie wymaga obalenia fundamentów dobrej administracyi: w obec bowiem wyraźnego nieposłuszeństwa następuje wydalenie jako zupełnie sprawiedliwa kara; gdzie zaś oczywiście pokazuje się niemożebnem zatrzymać jakąś znamienitszą osobistość, tam zupełnie wystarcza usunięcie jej od czynności, zostawiając ją wszakże w prawnem posiadaniu stanowiska, co w ogóle daleko jest mniejszem bezwątpienia złem.

Digitized by Google

wdów i sierot, nie jest koniecznem prawnem następstwem, z stosunku służby rządowej wynikającem; jest to raczej obrachowanie, czy albo tym sposobem, albo przez dawanie wyższych pensyj, z których odłożyć coś można, najlepiej dadzą się zaspokoić naturalne żądania każdego kandydata służby, tak w interesie urzędnika jak i państwa.

§ 35.

c) O zarządzie sprawiedliwości.

Zadanie państwa pod względem wprowadzenia i utrzymania dobrego porządku prawnego, wtedy jest dopiero spełnione, gdy zarówno zapobieżenie naruszeniu prawa, jako i naprawienie już naruszonego, pod uwagę wziętem zostało, i gdy w obydwóch tych wypadkach obmyślano wszelkie środki na jakie siła ludzka zdobyć się może. W tym przeto celu następne wymagania koniecznie uwzględnionemi być muszą (1).

I. Staranie o odwrócenie grożących dopiero prze-

---

(1) O sprawiedliwości ze stanowiska państwa p. *Zachariä* Deutſches Staatsrecht 2-gie wyd. t. II. s. 203. oraz przytoczone tam dzieła; mianowicie zaś *Bluntschli* Allgem. Staatsrecht t. II. s. 193. (gdzie żałować należy iż obok doskonale wyłożonej rzeczy pomieszał strzeżenie porządku prawnego z procedurą sądową, a temsamem wyłączył cały zakres sprawiedliwości uprzedzającej). W szczególności o sprawiedliwości uprzedzającej p. *Pöhlmann*. Syſtem der Staatsthätigkeit zum Schutze der Privatrechte. Baireuth 1829 i *mój* Syſtem der Präventiv-Juſtiz 2-gie wyd. Tübingen 1845.

Digitized by Google

ciw prawu przestępstw, *sprawiedliwość uprzedzająca* (Präventivjuſtiz), niewłaściwie także „*policją prawną*“ (Rechtspolizei), a niekiedy „*sądownictwem dobrowolnem*“ zwana, jest naturalnie pierwszą połową zadania (1). Daleko lepiej odpowiada idei powszechnego i silnego porządku prawnego i daleko korzystniejszem jest dla interesowanych, gdy naruszenie prawa wcale się nie zdarzy, aniżeli gdyby późno dopiero i może niedokładnie naprawionem być miało. Zapobiegające to staranie, rozciągać się jednak winno na wszelkie rodzaje praw, cobądźby było ich przedmiotem i ktobądź ich posiadaczem; tak dobrze gdy chodzi o zbrodnicze naruszenie prawa jak i o nieuzasadnione podanie onegoż w wątpliwość. Innemi słowy, sprawiedliwość uprzedzająca powinna czuwać zarówno nad państwem jak i nad prywatnymi, starać się przeszkodzić zarówno zbrodni jak i bezzasadnym sporom prawnym

(1) Sprawiedliwość uprzedzająca walczyć jeszcze musi o naukowe uznanie, wbrew bowiem wszelkiej logice, i nie uwzględniając wyraźnie odmiennej treści, bywa ona zwykle obrabiana zupełnie z innego stanowiska, jako część policyi t. j. jako tak zwana *policja prawna* (Rechts-Polizei). Tymczasem skoro jest mylnem, aby w zasadzie, policja miała za zadanie zapobieganie mającemu nastąpić złemu; skoro podstawy materjalne i formalne przy utrzymaniu porządku prawnego są odmienne od zasad w wspieraniu interesów obywateli; skoro wreszcie pożytecznem jest, chcąc dokładnie i dobrze uorganizować sprawiedliwość, aby wszelkie jej części, jako jedna całość traktowane były: — to zaiste wielki już czas, aby zapobieganie naruszeniu prawa uważać jako rzecz sprawiedliwości (jeżeli już nie sądownictwa) i roztrząsać wedle zasad prawnych.

Digitized by Google

między obywatelami. Zadania jej szranki znajdują się z jednej strony w ograniczeniu w ogóle sił fizycznych i umysłowych ludzkich, a z drugiej w osobistej wolności, do której ma prawo każdy obywatel dążący do osiągnięcia dozwolonych celów. Już to z ostatniej przyczyny, już też dla tego, że naruszenie prawa przez samo tylko zaprzeczenie pretensyi kogoś drugiego, jest nietyle niebezpieczną czynnością, co gwałtowne targnięcie się, zadanie uprzedzającej sprawiedliwości daleko jest bardziej ograniczone w sprawach cywilnych jak karnych. Rozumie się zresztą, że do tej części sprawiedliwości, te tylko instytucje i działania państwa zaliczyć wypada, które *wyraźnie* i *wyłącznie* poświęcone są statecznemu utrzymaniu porządku prawnego. Nie ulega wątpliwości, że wszelkie środki lub wpływy, rozwój cywilizacyi za sobą ciągnące, wzbudzają także większe uszanowanie prawa. Tak więc surowe naprawienie szwanku, który ktoś w swem prawie poniósł, całkiem wstrzyma niejednego od naruszania cudzych praw; ponieważ zamiast korzyści sprowadza mu bądź karę, bądź przynajmniej zawód i nieprzyjemności. Dobre te jednak następstwa ukazują się jako poboczne tylko, a instytucje publiczne wywołujące je, mają co innego najprzód na celu, który wskazuje, jak powinny być urządzone. Nietylko więc trafna logika, ale i uwzględnienie przedmiotu zadania, wymagają, by z systemu sprawiedliwości uprzedzającej całkiem wyłączone były.

Samodzielność celu, oraz szczególna właściwość instytucyi państwowych, przeznaczonych do odwra-

Digitized by Google

cania krzywd, wymagają, by postawione zostały zasady, obliczone jedynie wedle potrzeb tej części działalności państwowej. Najgłówniejsze zaś z pomiędzy tych zasad są następne:

1. Żaden rodzaj możliwego naruszenia prawa nie powinien być w zasadzie wyjęty z zakresu sprawiedliwości uprzedzającej. Zaniechanie środków zapobiegających w obec niektórych kary-godnych czynności, a mianowicie przy cywilnych sporach prawnych, stanowi jedynie wyjątek ze względów praktycznych i powinno być ograniczone na takie tylko wypadki, w których pozostawienie swobodnej woli daleko więcej przynosi pożytku.

2. Przedmiotem sprawiedliwości uprzedzającej jest tylko szwank prawa, a więc nie należą tu poszkodowania interesów przez trzecie osoby, czynności niemoralne lub takie, które ktoś ku własnej stracie przedsiębierze.

3. Natomiast działalność swą rozwinąć powinna tam, gdzie bezprawny postępek już wprawdzie rozpoczęty został, ale gdzie dalszemu jego dokonaniu i naruszeniu prawa jeszcze zapobiedz się daje. Rozumie się, że wymierzenie kary za już popełnioną krzywdę do sądów należy.

4. Sprawiedliwość uprzedzająca upoważnioną jest do działania, skoro tylko istnieje prawdopodobieństwo, że porządek prawny może być naruszony. Dla uniknienia jednak samowoli i niewłaściwych środków, prawdopodobieństwo to powinno się odnosić zarówno do przedmiotu jak i do osoby, pod którym to ostatnim

Digitized by Google

względem można całe kategorje osób pod stałe normy ustawić. Zasady jednak co do dowodów, czy to wedle cywilnej, czy też wedle karnej procedury, bynajmniej się tu zastosować nie dadzą: zadanie bowiem zapobieżenia nie leży wcale w podciągnięciu pewnego jakiegoś faktu pod ogólną zasadę, do czego naturalnie przedewszystkiem potrzeba, by czyn dokonany istniał, lecz raczej w osądzeniu pytania: czy istnieje prawdopodobieństwo, że jakiś przyszły, a więc jeszcze niedokonany czyn nastąpi, któremu jednak jeszcze zapobiedz można? Tamte zaś zasady dowodzenia, służą jedynie do przekonania o już spełnionej czynności (1).

5. Nie czekając na skargę spieszy państwo z udzieleniem swej obrony zagrożonemu prawu; skoro tylko ma wystarczające dowody, że istnieje prawdopodobieństwo zamachu na prawo, działalność swą zaraz rozwija.

---

(1) Zasada, iż w kwestjach prawnych tylko wedle prawdopodobieństwa można i trzeba postępować, sprzeciwia się wprawdzie pojęciom jurystów; pochodzi to ztąd jedynie, iż ci zwykli sprawiedliwość i wyroki sądowe brać za jedno i to samo. Skoro jednak obowiązkiem jest państwa zawczasu zapobiegać grożącemu naruszeniu prawa i skoro przyszłość człowieka jest zwykle mniej lub więcej prawdopodobną tylko, a nigdy pewną: to trzeba się zgodzić na niepewną podstawę działania tam, gdzie pewność nie jest możliwą. Różnica wreszcie nie jest tu nawet taka wielka, ponieważ i przywracająca sprawiedliwość, nieraz bywa zmuszoną opierać się także na mniejszem lub większém tylko prawdopodobieństwie, a to zarówno w sprawach cywilnych jak i karnych.

Digitized by Google

6. Im ważniejszem jest zagrożone prawo, a im trudniej wrócić się dają straty poszkodowanemu, tem energiczniejsze i dalej sięgające powinny być środki zapobiegające. Ta sama zasada odnosi się także do szczególnie zuchwałych lub bardzo częstych przestępstw.

7. W następujących razach ograniczoną być musi uprzedzająca działalność państwa:

a) Gdy środek zapobiegający okazuje się fizycznie lub moralnie niewykonalny, lub gdy wielkie jest prawdopodobieństwo, że na nic się nie przyda. W takim bowiem wypadku państwo, nietylkoby siły swoje nadarmo marnowało, ale i powagę swą osłabiało; przytem zaś ograniczonąby była naturalna swoboda, bez żadnej w zamian korzyści.

b) Tam gdzie i o ile pojedynczy człowiek sam się ubezpieczyć może przez własną ostrożność i siłę, nieprzekraczając przytem dróg legalnych, tam pomoc ze strony państwa jest zbyteczną. Państwo bowiem i tutaj nie może i nie chce zastępować działania pojedynczego, ani uszczuplać jego swobody, ani też przejmować na siebie jego obowiązki; występuje ono tylko tam, gdzie potrzebną jest siła zbiorowa.

c) Ograniczenie kogoś w jego prawach tam tylko może być użyte, jako środek zapobiegający, gdzie inne środki już nie wystarczają i gdzie prawo mające być osłonionem, jest przynajmniej równego znaczenia, jak to, które celem tej osłony ograniczonem zostało. Zresztą niedozwolone jest używanie środków celowi nieodpowiadających.

Digitized by Google

d) Zwrócenie strat z ograniczenia płynących nie należy się wprawdzie tym, którzy zostają osłaniani, ale w każdym razie osobom trzecim, które wskutek przeprowadzenia środków zapobiegających, szwank jakowy w posiadłości swej ponieśli.

II. *Sprawiedliwość przywracająca* (wiederherſtellende) dzieli się na dwie główne części: na sprawiedliwość cywilną i na sprawiedliwość karną.

1. *Sprawiedliwość cywilna* ma za zadanie godzić wszelkie spory między obywatelami powstałe, a odnoszące się do istnienia, do granic lub do warunków jakiegoś prawa prywatnego, przyczem obowiązkiem jej jest starać się przywrócić legalny porządek prawny w każdym pojedynczym wypadku. Tutaj trzeba zawsze czekać na wezwanie jednej ze stron interesowanych; nie istnieje bowiem jeszcze zgwałcenie prawa tam, gdzie ktoś dobrowolnie ustępuje cudzemu roszczeniu lub zaniecha swych pretensyi, gdyż każdemu wolno bądź uszczuplić swoje prawa, bądź całkiem ich się wyrzec. Zasady służące za podstawę przy załagodzeniu sporu, zawarte są albo w osobnych umowach i prawnie upoważnionych jednostronnych zastrzeżeniach. każdemu szczególnemu wypadkowi towarzyszących; albo też obejmuje je pospolite prawo krajowe (ustawa lub zwyczaj), które bądź w razie braku szczególnych postanowień zostaje zastosowane, bądź też wtedy gdy zasadniczo takie postanowienia uchyla. Na szczególną uwagę zasługują dwa rodzaje sporów prawnych. Najprzód takie, w których porządek prawny państwa ma łączność z jakimś zewnątrz niego leżącym stosunkiem.

Digitized by Google

Tak np. gdy cudzoziemiec ma pretensje do tutejszego obywatela; gdy cudzoziemcy sprzeczają się o majątek położony na tutejszem terrytorium; nakoniec, gdy czynność jaka dokonana pod panowaniem jakiejś obcej ustawy, domaga się mocy prawnej tutaj. Powtóre takie wypadki, w których toczy się spór między obywatelem a państwem jako władzą rozkazującą, o pogwałcone jakoby prawo. W pierwszych przypadkach (międzynarodowego prawa prywatnego) potrzebnem jest nietyle osobna jakaś jurysdykcja lub szczególne postępowanie, jak raczej postawienie wystarczających i wymaganiom prawa międzynarodowego odpowiednich zasad (1).

Co do drugiej zaś kategorji, to przedewszystkiem powinno być postanowione, czy tocząca spór władza państwowa, ma poprostu jako strona stawać przed sądami zwyczajnemi, czy też wyrokować tu mają osobne jurysdykcje, przy zastosowaniu osobnej jakiejś procedury. Zdaje się, że ostatni ten sposób jest trafniejszy (pomimo iż wielu temu zaprzecza), jeżeli tylko zwrócimy uwagę zarówno na stanowisko władzy państwowej do poddanego, jak i na koniecznie w takich razach potrzebną gruntowną znajomość ustaw i celów administracyjnych (2).

---

(1) O prawie międzynarodowem prywatnem i odnoszącej się doń literaturze patrz § 59.

(2) Wtedy gdy we Francyi nietylko, że zupełnie uznano w teoryi istnienie osobnej sprawiedliwości administracyjnej (justice administrative), ale naukowe jej opracowywanie posta-

Digitized by Google

2. *Sprawiedliwość karna* opiera się na powszechnem przekonaniu, że należy wymierzyć poddanemu odpowiednie zło, jeżeli tenże wbrew rozkazowi lub zakazowi państwa, a więc z szczególnem nieposłuszeństwem,

---

wiono pod względem obszerności i znaczenia jako najważniejszą część prawa publicznego:—w Niemczech ciągnie się jeszcze spór o to, czy można pozwolić na samo postawienie pojęcia czegoś podobnego, a wielu nazywa zniewagą prawa i sprawiedliwości przyznanie sądownictwa administracyjnego jako oddzielnej gałęzi. Z tej błędnie użytej sumienności bynajmniej nie wypływa dzielniejsza osłona prawa, lecz raczej to, że oddane bywają spory poddanego z państwem, albo poprostu zwyczajnym władzom administracyjnym do dowolnego rozstrzygnięcia, albo w najlepszym razie zarządzane bywa postępowanie na żadnej naukowej podstawie nie oparte, bez uwzględnienia właściwości osobnych stosunku, a więc bez rękojmi, że prawo zwycięży. Niemieckie dzieła głównie polemicznej natury, odnoszące się do tej kwestyi są: *Przeciw* możności sprawiedliwości administracyjnej: *Mittermaier* Archiv für d. Civil-Praxis t. IV i t. XII. — *Hofacker* Jahrbücher t. I i II. — *Minigerode* Was ist Justiz- und was Administrativsache? Darmstadt 1855. — *Pfeiffer* Praktische Ausführungen aus allen Theilen der Rechtswissenschaft t. III.— *Jordan* art. Administrativjustiz w słowniku prawnym Weiske'go t. I. — *Kuhn* Das Wesen der deutschen Administrativjustiz Dresno 1843.— *Obrońcy* zaś sprawiedliwości administracyjnej są (*Köstlin*) Über Verwaltungsjustiz. Stuttgardt. 1823. *Weiler* Über Verwaltung und Justiz. Mannheim 1826. — *Pfizer C.* Ueber die Grenzen zwischen Verwaltung und Civiljustiz Stuttgardt 1828. Dodatek do tegoż dzieła Stuttgardt 1833. — *Funke* Die Verwaltung in ihrem Verhältnisse zur Justiz. Zwickau 1838. — Das Wesen der administrativ-contentiösen Sachen. Würzburg 1853.— Wiadomość o niezmiernie obfitej literaturze francuzkiej patrz w *mojej* Geschichte und Literatur der Staatswissenschaften t. III. s. 193.—

Digitized by Google

gwałtem lub podstępem naruszył prawo ogółu lub pojedynczej osoby. Przekonanie to, rozmaicie bywa wprawdzie przez rozmaitych uzasadniane pod względem prawnym; trudno też zaprzeczyć, że podstawa na której oprzemy prawo karne, ważne pociąga za sobą konsekwencje: czy np. przyjmiemy teorją odstraszania, odwetu, obrony porządku prawnego, naprawienia onegoż lub jaką inną; w każdym jednak razie zgoda na to jest zupełna, że istnieje upoważnienie do karania i że ono jest koniecznie potrzebnem. Tak samo nikt nie zaprzeczy, że wtedy tylko kara wymierzoną być może, gdy państwo wyraźnie nią zagroziło pewne przekroczenia; dalej, że tam tylko może być orzeczoną i wymierzoną, gdzie dostatecznie dowiedzionem zostało, że zabroniony postępek istotnie i przez oznaczoną osobę spełnionym był; nareszcie, że przestępca był przy zdrowym rozumie i że czyn jego nie był np. usprawiedliwioną obroną w obec ostatecznego własnego niebezpieczeństwa. Kary, któremi ustawy zagrażają, winny być odpowiednie znaczeniu naruszonego prawa, t. j. powinny być w stosownej proporcyi oznaczone; powinny mieć jakiś cel, dać się obliczyć i nie oburzać uczucia, aby nie wywoływały jeszcze nowych, demoralizujących cierpień; przeciwnie powinny wzmagać szacunek dla prawa zarówno w ukaranych jak i w trzecich osobach, które się o tem dowiedziały.

3. Do obydwóch tych rodzajów przywracającej sprawiedliwości, odnoszą się jeszcze następne wymagania, które ze stanowiska prawnego postawić można:

Digitized by Google

Przedewszystkiem wyraźną jest potrzeba rozległego *ustawodawstwa*. Jakkolwiek bowiem prawo zwyczajowe, a stosownie do organizacyi jakiegoś państwa i autonomiczne postanowienia mniej więcej istnieć mogą, to jednak potrzeba, aby sprawiedliwość kryminalna miała sobie obszernie wskazane wszystkie zabronione czynności, wraz z karami na nie oznaczonemi; podobnież celem uporządkowania stosunków prywatno-prawnych, potrzebnym jest koniecznie usystematyzowany i nader rozległy zbiór zasad. W obydwóch tych gałęziach nieodzowne są od czasu do czasu poprawki skutkiem zmian w urządzeniu życia i cywilizacyi narodów. Podobnież i procedura zarówno cywilna jak i karna winna być dokładnie ustawami określona, aby w pojedynczym wypadku nie rodził się spór lub zwłoka, aby każdy mógł przytoczyć na swoją obronę zasady prawne i aby samowola ze strony urzędników strzegących prawa w państwie była niemożebną.

Powody, dla których władze zawiadujące sprawiedliwością nie powinny zależeć od rozkazu naczelnika państwa lub jego urzędników, przy badaniu i rozstrzyganiu pojedynczego wypadku, wyłożono już w ogóle powyżej (patrz § 27 odsyłacz 4). Bliższe zastanowienie się nad tym przedmiotem, następne wywołuje uwagi:

Najprzód pamiętać należy, że owo wyjątkowe niezawisłe stanowisko tylko *sądom* przypada, i to o tyle o ile pojedyncze spory prawne badają i rozstrzygają. Władze więc, mające za zadanie ogólny tylko dozór i utrzymywanie ruchu sprawiedliwości jak np. mini-

Digitized by Google

sterium sprawiedliwości i prokuratorja państwa, nie mogą mieć pretensyi do podobnego stanowiska. Następnie, władze sądowe nawet, o ile im inne jakieś czynności poruczone zostają, lub pod względem czysto formalnej strony ich sądowej działalności, bynajmniej nie są wyjęte z pod rozkazów zwierzchnika państwa. Tutaj, stosunek ich jest taki sam jak innych urzędników państwa. Nakoniec, nie istnieje wystarczający powód, aby podobną niezawisłość nadać także całej uprzedzającej sprawiedliwości. I jej wprawdzie czynności, ile razy dotyczą dobrze nabytych praw obywateli, winny się opierać na przepisach ustaw, i nie ulegać samowolnym ogólnym lub szczególnym rozporządzeniom rządowym; lecz pominąwszy to, władza państwowa musi mieć prawo wydawania rozkazów i zarządzania środków wykonawczych, celem zapobieżenia złemu.

Z drugiej strony aby osiągnąć cel sądowej niezależności, a mianowicie usunięcie osobistego wpływu władzy państwowej na pojedyncze kwestje prawne, potrzeba, aby nietylko wzbronionem było wydawanie rozkazów sędziemu zajętemu pewnym procesem, lecz aby oznaczenie kompetencyi nie było dowolnem, lecz raz na zawsze legalnie ustanowione. Wtedy bowiem tylko staje się niepodobnem, postawić zamiast przypuszczalnie sumiennego i na postronne wpływy głuchego sędziego, powolnego i uległego tymże. Powinna więc przyjętą być zasada, iż nikomu *właściwy sędzia* odjęty być nie może, to jest ten, jaki przez organizacją sądownictwa krajowego wskazany jest co do osoby

Digitized by Google

lub przedmiotu. Nie można więc ani odesłać w pewnym procesie do niekompetentnego sędziego, ani ustanowić jakiś wyjątkowy sąd w pewnej większej lub mniejszej liczbie pojedynczych wypadków. Wyjątki są wtedy tylko usprawiedliwione, gdy istnieje słuszna przyczyna odesłania do innego sądu (lub wyłączenia sędziego), albo wtedy gdy w gwałtownej potrzebie istnienie państwa wymaga tymczasowo nadzwyczajnych środków, a mianowicie szybkiej i z mniejszemi technicznemi trudnościami połączonej sprawiedliwości (1).

Na to jeszcze nakoniec zwrócić należy uwagę, iż skoro sprawiedliwość zarówno cywilna jak i kryminalna ma czuwać nad utrzymaniem prawa na całem terrytorium państwa i między wszystkiemi władzy jego stale lub czasowo podległymi, więc *nikomu przystęp do sędziego wzbronionym* być nie może. Jego to już będzie rzeczą odmówić żądaniom nie wchodzącym w zakres działalności sądownictwa, lecz mowy być nie może, aby osoba czyjaś była wyjęta z pod prawa, a to ani nawet zbrodniarza lub cudzoziemca.

§ 36.

d) O zarządzie policją.

Państwo powinno nietylko utrzymywać porządek prawny w narodzie, lecz za pomocą bezpośredniego użycia siły zbiorowej *wspierać cele życia*, t. j. interesa

(1) *Bluntschli* s. 202.

Digitized by Google

obywateli. W rozmaitych państwach odpowiednio do stopnia cywilizacyi narodu, do środków któremi państwo rozporządzać może, rozmaity jest zakres tej jego działalności. Ale i w najmniej rozwiniętym narodzie i w najprostszym gatunku państwa, zawsze ta działalność ma miejsce, a znaczenie jej wzrasta krok w krok z rozwojem materjalnym i umysłowym.

Naukowe miano całej tej działalności jest *policja*(1).

Dwojakiego rodzaju są zasady służące państwu za wskazówkę przy tem rozległem zadaniu: najprzód zasady praktyczności, t. j. względy jakim sposobem można pewną pomoc przynieść najpewniej, najłatwiej i najtaniej; a potem zasady prawne, ponieważ i przy wspieraniu interesów nie trzeba obrażać prawa, nawet wtedy gdy nie chodzi o bezpośrednie czuwanie nad niem. Zasady pierwszego rodzaju są głównie dodatnej (czynnej) natury i stanowią charakterystyczną część naukowego wykładu policyi: prawne zaś zasady są

(1) Pojęcie policyi jest najbardziej sporną kwestją w całych umiejętnościach politycznych, a to tak dalece, że obszerna już literatura w tym sporze powstała, i że do tej chwili zdania uczonych bardzo się różnią. Przyczyną tego jest po części niedokładne w ogóle pojmowanie natury i zadania państwa, a mianowicie pomięszanie ze sobą różnorodnych gatunków państwa; po części nieodpowiadające naukowemu traktowaniu, ślepe trzymanie się istniejących złych instytucyj i ustaw; po części nakoniec, niezdolność logicznego uporządkowania wielkiej liczby czynności państwa, różnych wprawdzie między sobą co do formy i materyi, ale nie co do podstawnej zasady, z której wypływają. Patrz o tej kwestyi *mój* Syſtem der Polizeiwiſſenſchaft t. I. Wstęp.

Digitized by Google

więcej ujemne, gdyż uczą czego unikać należy i określają tylko pod pewnym względem granice działalności państwa (1). W prawie państwowem o tych tylko ostatnich może być mowa.

Prawnym jest obowiązkiem państwa przedsiębrać środki policyjne, bądź w postaci trwałych instytucyi, bądź doraźnych czynności wtedy, gdy co do interesów obywateli następne zbiegają się warunki:

1. *Cel, zgodny z prawem i ustawami.* Jak wyżej powiedziano, nie jest wprawdzie zadaniem policyi troszczyć się o porządek prawny w państwie; nigdy nie może ona jednak wspierać obywatela w interesie, sprzeciwiającym się prawu co do rzeczy lub wykonania. Przez taką pomoc nietylko żeby się państwo z samym sobą w sprzeczności postawiło, czuwając nad prawem z jednej strony, a obrażając je samo z drugiej; lecz zapoznałoby najważniejszy swój obowiązek, t. j. utrzymanie porządku prawnego, bez którego żadne inne zadania osiągnąć się nie dadzą.

2. *Zgodność* interesu, i potrzebnych doń środków, *z moralnością.* Oddzielna działalność państwa co do rozkrzewiania moralności w narodzie, bywa w rozmaitych gatunkach państwa bardzo rozmaitą, a w niektórych, jak np. państwie prawnem, nieomal wcale nie istnieje. Pomimo to, nie może mieć w żadnym

(1) W tymto sensie wyłożone są główne zasady i pojedyncze urządzenia policyi państwa w *mojem* powyżej przytoczonem dziele: Die Polizeiwiſſenſchaft nach den Grundſätzen der Rechtsſtaates. t. II. 2-gie wyd. Tübingen 1844. Tam także literatura i historja tej umiejętności.

Digitized by Google

wypadku, ani prawa, ani obowiązku działania przeciw moralności lub za pomocą wspólnych sił wspierać niemoralność w narodzie. Nie dla tego państwo nie zajmuje się wprost moralnością, iżby miało być jej nieprzychylne, lecz ponieważ istnieje przekonanie (mniejsza o to w tej chwili, czy słuszne) iż jedynie wewnętrzna wola człowieka stanowi moralność, a ta wola ani zależy od państwa, ani zeń wypływa.

3. Niewątpliwy a przytem ogólniejszy *pożytek* celu. Sam zdrowy rozum wymaga aby nie wspierać niepotrzebnych rzeczy kosztem państwa, t. j. obywateli; a obok tego jeszcze ten wzgląd, że gdy zazwyczaj żądania pomocy państwa przewyższają rozporządzalne środki, więc wspieranie rzeczy niepotrzebnych pozbawiłoby możności wsparcia istotnie pożytecznych celów. W naturze kwestyi samej, nie leży wprawdzie warunek, aby zadanie mające być poparte było pożyteczne dla ogółu; owszem żaden cel życia człowieka nie przestaje być dozwolonym lub małoważnym dla tego tylko, iż jedynie pojedynczego obchodzi, i byłoby bezwątpienia bardzo pożądanem, aby państwo znajdowało się w możności wspierania zupełnie nawet indywidualne, a rozsądne cele. Niedostatek wszakże środków zmusza tu do pewnego ograniczenia; skoro zaś jest bezwątpienia roztropniej i sprawiedliwiej pierwej zadość czynić potrzebom większości aniżeli mniejszości lub jednostek, to samo z siebie wypływa w jakim kierunku powinna tu być granica pociągnięta.

4. *Niedostatek siły prywatnej.* Nie jest obowiązkiem państwa troszczyć się bezpośrednio, aby wszyscy

Digitized by Google

obywatele wszystkie cele swego życia osiągali, lecz tam tylko potrzebną nieść pomoc i osłonę, gdzie siły pojedynczych nie wystarczają. Zarówno obowiązkiem jako i prawem, a nawet i z pożytkiem jest poddanych, aby dążąc do swych celów wszelkie środki wyczerpywali, jakiemi sami rozporządzać mogą. Zasada ta odnosi się nietylko do indywiduów, ale i do wszelkich stowarzyszeń lub kół społecznych, posiadających pewne zbiorowe środki. Pomoc państwa w wypadkach, w których siły prywatne byłyby wystarczyły, jest z jednej strony pokrzywdzeniem obywateli obowiązanych wyposażać władzę państwową środkami jakich od nich wymaga, a z drugiej naruszeniem przyrodzonej ich swobody. Przytem, obywatele sami najlepiej zwykle znają swoje potrzeby i środki do zadosyćuczynienia im konieczne, dalej przez własną wprawę wzrasta ich zręczność i zdolność działania, a nakoniec za niepotrzebną pomocą publiczną idzie brak środków do wspierania prawdziwie pożytecznych usiłowań. Jedynie przez logiczne trzymanie się granicy między działalnością państwa i prywatnych, uniknąć można materjalnie szkodliwego i postęp hamującego wahania się w rzeczach prawodawstwa i administracyi. Swobodny tedy rozwój stowarzyszeń i silna organizacja właściwych kół społecznych, mają wysokie znaczenie dla policyjnej działalności państwa. Jeżeli na zbyt rozległy jej zakres słuszne podnoszą się skargi w naszych czasach, to pochodzi to z atomistycznego rozdrobnienia życia narodu, co stanowi cechę nowożytnej cywilizacyi wyłamującej się z średniowiecznych tradycyj.

Digitized by Google

Po części, płynie to także z trwogi, jaką uczuwa złe sumienie na widok jakiegobądź stowarzyszenia i z wygórowanego upodobania w rządzeniu. Rozumie się zresztą, że państwo może wystąpić z swą działalnością tam, gdzie siły prywatne są wprawdzie w stanie coś dokonać, ale niedokładnie. Podobnież państwo ma prawo wziąść całą czynność w swoje ręce, w razie, w którym pojedynczy mogą wprawdzie część potrzebnych środków dostarczyć, ale gdy bez uzupełniającej pomocy państwa i bez organicznego związku wszystkich jej gałęzi, cel upragniony nie mógłby być osiągniętym.

W naturze policyjnej pomocy państwa leży, iż korzystanie z niej zostawiane bywa obywatelom do woli; jest jednak wiele przypadków, w których państwo pewien *przymus* wywierać musi. Zdarza się to mianowicie w 3-ch razach. Najprzód wtedy, gdy pewien środek wtedy tylko do celu doprowadzi, gdy jest powszechnie uznany i przeprowadzony.— Powtóre, aby utrzymać porządek i przegląd całości w pewnej jakiejś instytucyi przez państwo zaprowadzonej; tutaj zostawione do woli pojedynczego czy chce z niej korzystać lub nie, ale jeżeli korzysta to musi się do pewnych przepisów stosować. Potrzecie nakoniec, za karę w razie gdyby obywatel szkodził pewnej instytucyi publicznej i innym odbierał możność korzystania z niej (1). Kwe-

(1) Przykłady usprawiedliwionego przymusu w urządzaniu policyi. Z powodu konieczności ogólnego udziału celem osiągnięcia zadania: przy środkach przeciw zarazie; przy rozporządzeniach tyczących pożarów; przy oddalaniu z sąsiedztwa zamieszkałego niebezpiecznych fabryk, zakładów; przy zabronie-

Digitized by Google

stja, czy władze policyjne są upoważnione same do wywierania przymusu, czy też mają używać pomocy innych organów państwa, jest drugorzędnego znaczenia. W ogóle, nie ma wątpliwości o własnej kompetencyi, albowiem przy dobrej organizacyi władzy państwowej, każda jej część winna rozporządzać środkami nieodzownemi do utrzymania się i osiągnięcia swego przeznaczenia.— Trzeba więc aby i policja miała prawo zmusić w razie potrzeby do posłuszenstwa i złamać opór; przytem zaś, jeżeli ten przymus w postaci kary się ma wyrażać, to nie ma powodu odbierać władzom policyjnym prawa przysądzania tejże. Ze względu wszakże, iż sądy postępują zwykle oględniej i z większą wprawą w zastosowywaniu przepisów prawnych, należy przyjąć wyjątek, iż tam gdzie chodzi o wysokie kary, policja występuje tylko jako oskarżyciel, a sąd prowadzi śledztwo i wydaje wyrok (1).

---

niu bicia monety i t. d. Celem utrzymania nieodzownego porządku: w urządzaniu aptek; lombardów; domu podrzutków; co do używania poczt, gościńców i kanałów; co do uczęszczania do szkół lub zbiorów naukowych publicznych.

(1) Najlepszy dowód zamięszania panującego w umysłach co do kwestyi o policyjnem zadaniu państwa, stanowi sposób, w jaki pojmowaną bywa natura i stosowność *kar policyjnych* przez największą liczbę osób, a nawet i przez prawodawców. Gdy np. z jednej strony, drobne kradzieże, słowne obelgi i t. p. bywają niedorzecznie przekroczeniami *policyjnemi* zwane, i wymierzanie kary za takowe władzom policyjnym poruczane; to z drugiej znowu strony, niektóre wypadki naruszenia przepisów policyjnych zaliczane bywają pod kategorję *zbrodni*, a władzom policyjnym odmówione prawo orzekania kary w własnym zakresie.

Digitized by Google

§ 37.

e) O wojskowości.

Nie zupełnie jeszcze rozwinięta cywilizacja w narodach i ich przywódcach, zmusza wszystkie państwa do zbrojnej gotowości bronienia się na zewnątrz. Możebność także stawiania rozgałęzionego i upartego oporu władzy państwowéj wewnątrz, skłania do trzymania siły zbrojnej w pogotowiu. Uorganizowanie tego potężnego narzędzia tak wiele ofiar kosztującego jest jedną z ważniejszych gałęzi administracyi, przy której o pewnych prawnych zasadach także zapominać nie należy (1). Skoro tylko obrona całości i jej organizmu jest potrzebną, to zobowiązanie każdego obywatela do przykładania się do niej, jest logicznem następstwem, a to bez różnicy, czy chodzi o osobistą usługę, czy o pieniężne wsparcie. W rozmaity spo-

---

Ma się to zaś motywować względem, iż władze te nie byłyby bezstronne jako w własnej sprawie sądzące; tak jakby obowiązek utrzymania pewnej instytucyi państwowej był osobistym interesem urzędnika i nie pozwalał mu być bezstronnym, i jakby sądy w zupełnie podobnym stosunku do utrzymania porządku prawnego nie stały, a przeto jako zainteresowane, kar orzekać nie mogły!

(1) O kwestjach prawnych nasuwających się w rozważaniu położenia siły zbrojnej w państwie (pomięszanych wprawdzie z innemi politycznemi i technicznemi uwagami) patrz: *Stahl* Staatslehre 3-cie wyd. s. 564. — *Morgenstern* Mensch, Volksleben und Staat t. I. str. 162. — *Bluntschli* Staatsrecht 2-gie wyd. t. 2. str. 162.

Digitized by Google

sób służba osobista może być urządzona. Najprzód, istnieć może ogólne zobowiązanie wszystkich (rozumie się zdolnych) mężczyzn, bądź do kolejnej służby jak np: w gwardyi narodowej, bądź do przymusowego stawiania rekrutów. Nie ulega wątpliwości, że skoro tylko władza państwowa uzna, iż jedna lub druga forma jest stosowniejszą lub konieczną, — to zobowiązani muszą się na nią zgodzić (1). Taki wszakże ogólny obowiązek służenia w wojsku, nie jest jedynie możliwym celem utworzenia siły zbrojnej. Można tego samego dosięgnąć werbując ochotników na korzystnych warunkach; można wynająć obce jakieś dobrze wyćwiczone i uorganizowane wojsko; nakoniec możebnem jest także zakładanie kolonij wojskowych. Ze stanowiska prawnego, żadnemu z tych sposobów uzbrojenia się nie można robić szczególnych zarzutów, lub oddawać szczególne pierwszeństwo. Wybór, jeżeliby przełożono coś innego nad powszechne zobowiązanie obywateli do służby lub zręczna kombinacja,— jest rzeczą ustawodawstwa. To ostatnie powinno rozważyć najprzód stronę praktyczną, t. j. jak pozyskać wystarcza-

(1) Niepotrzebne to przyozdobienia i hypokryzja, ile razy bywa przedstawiany obowiązek obywateli do służby wojskowej jako szczególnie zaszczytne prawo.

Pomimo wszystkich retorycznych frazesów, każdy jasno pojmuje a szczególniej osobiście dotknięty, iż służba wojskowa pomimo woli, jest zawsze obowiązkiem i to bardzo twardym. Właściwe pojmowanie stosunku, nie przeszkadza wcale dokonaniu koniecznej ofiary. Przeciwnie zaś, robiąc z obowiązku prawo, stawia go się na zupełnie fałszywej posadzie.

Digitized by Google

jącą siłę zbrojną: a potem dbać o to, aby obywatel nie był ani osobiście, ani pieniężnie więcej nad konieczną potrzebę obarczany i aby zapobiedz wszelkiej możliwości nadużycia wojska wewnątrz kraju, do celów niezgodnych z ustawami i organizacją (1). Następnie chodzi nietylko o dostarczenie ludzi, ale i o resztę uzbrojenia, co także jest obowiązkiem poddanych. Tak np. fortece, arsenały, koszary, żołd i t. p. Ponieważ zadanie jest trwałe, więc i obowiązek zadosyćuczynienia mu powinien być trwale uregulowany. W razie gdy dla przeprowadzenia uzbrojenia, wyjątkowo naruszane być musi prawo własności pojedynczego, to stać się to powinno wedle ogólnych przepisów o le-

---

(1) Z tego ostatniego mianowicie powodu, niebezpiecznem być się wydaje, organizowanie siły zbrojnej z najemnych ochotników a zwłaszcza cudzoziemców. Tacy ludzie, nie czując żadnych innych obowiązków prócz stosunku do chlebodawcy i pana któremu służą, łatwiej dadzą się użyć za narzędzie do wykonania przeciw prawu i wolności wymierzonych zamysłów ambitnego zwierzchnika państwa. Ale i tu nie można bezwzględnie potępiać zasadę. Anglja dała dowód kilkakrotnie, że niekoniecznie wojska najemne mają zawsze służyć za narzędzie uciśnienia wolności i wspierania bezprawia, lecz że z przesadzonego właśnie uwzględnienia prawa i wolności obywatela, uciekano się do tego sposobu tworzenia siły zbrojnej. Lecz prawda z drugiej strony, że w Anglij istnieją silne gwarancje broniące swobody konstytucyjnej, i że samo tak silnie rozwinięte w narodzie poczucie prawa jest najlepszą przeciw wszelkiemu nadużyciu osłoną. Rozstrzygnięcie więc tej kwestyi zawsze będzie zależało od tego, czy cały stan stosunków wewnętrznych pozwoli na podobne organizowanie wojska, czy nie.

Digitized by Google

galnem wywłaszczeniu i za wystarczającem wynagrodzeniem. Tak np. gdy chodzi o odstąpienie gruntu pod fortecę, lub koni dla wojska zdatnych.

Nadzwyczajnie jest rzeczą ważną, aby i tutaj zasada równości w obec prawa była zachowaną, gdyż chodzi o wielkie ciężary i dotkliwe ofiary, jak np. z własnej osoby. Wymaganie to zaś dotyczy nietylko kwestji podatku i obowiązku służenia w wojsku w ogóle, ale i porządku w tem wszystkiem, jak i w innych rozmaitych powinnościach, które dla celów wojskowych bywają nakładane. Z tego zapatrując się stanowiska, nie można prawnie usprawiedliwić tworzenia szczególnie uprzywilejowanych oddziałów wojska jeżeli podobne oddziały służą tylko do parady i zabawki, a nie mają znaczenia szczególnego wynagrodzenia odznaczającej się waleczności lub sformowania dzielnej rezerwy. Dalej, z tychże samych prawnych względów unikać trzeba kwaterowania wojska po domach obywateli, a w razie potrzeby tylko za zupełnem wynagrodzeniem (1). Nakoniec, trudno czasem uniknąć nakazywania liwerunków żywności lub innych materjałów, dostarczania koni

(1) Ustawa, zabraniająca stanowczo w Anglij kwaterowania wojska po domach obywatelskich, daje się wprawdzie wytłomaczyć historycznie, owemi okropnemi nadużyciami jakich pod tym względem ostatni Stuartowie się dopuszczali; płynąca jednak ztąd konsekwencja iż w czasie pochodu wojsk trzeba je w oberżach lokować, a więc ogromne koszta i utrudnienie poruszeń wojska, nie może zachęcać do wprowadzenia takiej ustawy w innych krajach.

Digitized by Google

i podwód do przewozu bagaży; lecz całkowita zapłata powinna natychmiast być uczyniona.

Postanowienia tyczące się przywódców mają wysokie znaczenie, nietylko prawne ale i pod względem wpływu na wartość samego wojska. Wielka tu jednak bywa różnica w rozmaitych gatunkach państw i organizacjach armii. W państwach feudalnych np. wazalowie dowodzą wojskami w miarę stosunku prawnego w jakim zostają, i warunków lenniczej umowy; w arystokracjach dowództwo jest przywilejem młodszej linii panujących rodzin; nad wojskiem najętem dowodzi zwykle ten, kto go najwięcej dostarczył w armii zaś złożonej z wszystkich warstw ludności, ten tylko miejsce wodza zająć powinien, kto jest najzdolniejszy i największe położył zasługi. Przywilejowanie faworytów lub lepiej urodzonych nietylko iż jest wielkim błędem, ponieważ odbiera bodźca do odznaczenia się, zapoznaje talent lub doświadczenie, ale jest po prostu krzyczącą niesprawiedliwością.

§ 38.

f) O sprawach zagranicznych.

Podwójne jest zadanie rządu co do stosunku z innemi państwami. Powinien najprzód strzedz praw i interesów swego kraju za granicą, a dbać zarazem o dopełnienie własnych obowiązków względem obcych. Powtóre zaś, jest również jego obowiązkiem wspierać własnych poddanych w prawnych pretensjach lub szukaniu dozwolonych korzyści, dając im

Digitized by Google

pomoc w razie, gdyby obcy rząd niesprawiedliwie postępował, a prywatne usiłowania interessentów porozumienia sprowadzić nie mogły; z drugiej za to strony, winien niedozwolić własnym mieszkańcom naruszać prawa obcego państwa lub obywateli. W miarę okoliczności rozmaity jest pod tym względem sposób postępowania. W sprawach ogólnych działanie urzędowe następuje zaraz, skoro tylko jest pewna wiadomość o potrzebie tego. W interesach zaś prywatnych osób, dopiero na ich żądanie, i wtedy gdy słuszność swego prawa dostatecznie udowodnią. Dozór i nacisk własnych poddanych nakoniec, wtedy ma miejsce, gdy obce państwa się tego domagają i potrzebę udowodnią, lub gdy sam rząd się dowie o popełnionem lub zamierzonem naruszeniu prawa.

Spełnienie tych rozmaitych zadań jakie ma rząd, dotyczy obcych państw i odbywa się za granicą kraju: wykład więc prawnych kwestyj tych materyj, należy do prawa między-narodowego nie zaś do państwowego. Pewna część wszakże, dotyczy wewnętrznej administracyi i jej zasad prawnych. Tak np. obsadzenie urzędów mających zawiadywać sprawami zagranicznemi jest wyłącznie kwestją prawa wewnętrznego; w wypadkach jedynie, w których pojedynczy urzędnicy wysyłani bywają za granicę i tam urzędowe swe czynności dokonywają, stosowane bywają zasady i zwyczaje międzynarodowe. Dalej, państwo a w jego imieniu panujący, ma pewne obowiązki prawne względem swych poddanych co do stosunków z zagranicą, których określenie i dopełnienie jest wyłącznie przed-

Digitized by Google

miotem prawa krajowego, a zabezpieczenie, gałęzią administracyjnej czynności (1).

Co się najprzód tyczy *władz* i *urzędów*, mających zawiadywać sprawami między-narodowemi, to są one po części głównie do tego przeznaczone; po części zaś muszą w niektórych wypadkach i inne władze współdziałać, chociaż ich zadanie właściwe spraw wewnętrznych dotyczy. Pewna mała liczba urzędników pierwszego rodzaju, powołana jest do kierowania ogółem tych interesów kraju; większa zaś część rezyduje za granicą (jako posłowie, konsulowie, urzędnicy do pomocy, komisarze i t. d.) i zajmuje się w imieniu swego kraju rozwiązaniem wszystkich wyżej przytoczonych zadań. Nie ma powodu, dla któregoby wypadało przyjąć inne zasady co do mianowania, co do praw i obowiązków służbowych takich urzędników, aniżeli te, jakie w ogóle się do służby publicznej odnoszą. Co do konsulów tylko zdarzyć się może wypadek (nie bardzo wprawdzie praktyczny), że nie są

(1) Wyraźnym jest błędem, gdy w wykładzie prawa publicznego zupełnie pominiętą bywa ta część załatwiania spraw zagranicznych, która wewnątrz kraju przez wewnętrzne władze bywa kierowana i dokonywana. — Systemata prawa państwowego przekazują całą naukę o tem prawu międzynarodowemu, które z swojej znowuż strony bardzo słusznie całkiem się nią nie zajmuje, jako nie noszącą na sobie cech międzynarodowych lecz czysto wewnętrzne. O konstytucjonalnych tylko prawach zwierzchnika państwa we względzie jego stanowiska do zagranicy bywa mowa, oraz w razie stosownym, o podobnychże prawach, jakie izbom sejmowym przysługują. Na tem się wszakże ograniczając, przedmiot bynajmniej nie zostaje wyczerpnięty.

Digitized by Google

poddanymi tego kraju i nie chcą niemi zostać pomimo objęcia urzędu,— więc we wszystkich służby nie tyczących stosunkach należą do swego kraju i jego prawom podlegają. W rzeczach urzędu jednak, mają zobowiązania prawne bądź w umowie zawarte, bądź z ogólnego regulaminu służbowego wypływające.

Z obowiązku prawnego jaki na rządzie względem jego poddanych leży, wysnuć można wymaganie, aby następne czynności w kwestyi stosunku z zagranicą dokonywane były:

Zbieranie o ile można dokładnych wiadomości o położeniu praw i interesów państwa i jego obywateli zagranicą. Zupełnie uzasadnione jest wymaganie, aby trzymani tam ajenci, i na takie stosunki zwracali uwagę, które nie tyczą wprawdzie bezpośrednio państwa jako rządu i potęgi, lecz których znajomość może być pożyteczną dla cywilizacyi, lub handlu i przemysłu krajowego. Odpowiednio też tej potrzebie trzeba wybierać urzędników.

Wczesne i energiczne rozpoczęcie *negocjacyj* z obcemi państwami, ile razy potrzeba się z niemi porozumieć dla zabezpieczenia jakiegoś prawa lub osiągnięcia pewnych korzyści. Niepowinny przytem właściwe władze zapominać, iż państwo nie dla siebie samego istnieje, lecz dla wspierania zadań życia swych uczestników; a dalej,— że opiekowanie się ogólną oświatą i pomyślnością jego siłę pomnaża.

Zawieranie *traktatów*, a stosownie do okoliczności *określanie zasad*, na których właściwy stosunek do zagranicy ma być oparty, i wyższe zadanie społecznego

Digitized by Google

pożycia narodów popierane. Od organizacyi pojedynczego państwa zawisło, w jakiej mierze poddani, a raczej ich reprezentanci mogą brać udział w zawieraniu traktatów lub określaniu podobnych zasad. Prawna istota stosunku do zagranicy nie ulega zresztą żadnej zmianie, w jakibądź sposób zbiorowa wola państwa zostaje wewnątrz wyrażaną.

Jak najściślejsze dotrzymywanie ogólnych i przez szczególne umowy przyjętych *zobowiązań prawnych* względem obcych państw, — przyczem na dwie rzeczy mianowicie zwrócić trzeba uwagę. Najprzód trzeba się starać, aby właśni poddani nie naruszali w kary-godny sposób praw obcych, czy to całych państw, czy to pojedynczych ich poddanych. Powtóre, trzeba obszernie określić zasady prawne, wedle których państwo, a mianowicie jego sądy mają się kierować w wypadkach, w których ich pomoc koło zabezpieczenia praw osób trzecich okazuje się konieczną.

§ 39.

g) O zarządzie skarbowością.

Samo już urzeczywistnienie organizacyi, a więcej bezwątpienia wprowadzenie w życie powyżej skreślonych gałęzi administracyi, wymaga wielkich *materjalnych środków*, a więc i pieniędzy i rzeczy wartość pieniężną mających. Że te środki złożone być muszą przez naród stanowiący państwo i korzystający zeń, rozumie się samo przez się. Kto chce celu, musi chcieć

Digitized by Google

i środków. Tak samo też nie ulega wątpliwości, że rządu jest zadaniem w swoim czasie zebrać te środki, przygotować i przechować je, a nakoniec stosownie je używać (1). W państwach, których zasady organizacyjne zabezpieczają poddanych przeciw możliwym nadużyciom rządu, mogą obywatele brać pewien udział w ustanawianiu planu rozchodów i przychodów, oraz prowadzeniu kontroli czy wszystko według zapadłej uchwały zostaje wykonane.

Lecz samo urzeczywistnienie budżetu, t. j. gospodarstwo całe państwowe, jest rzeczą rządu i tworzy główną część administracyi (2). W tej ogólnej teoryi

---

(1) W naukowym rozbiorze skarbowości, a mianowicie teoryi o dochodach, nie podobna pominąć i prawnego punktu widzenia; dla tego też lepsze dzieła w tej materyi mają znaczenie i dla prawa administracyjnego. Tak więc przed innymi, dzieło *Rau'a* Finanzwiſſenſchaft (3cie wyd. 1850). Między jurystami państwowymi przytoczyć tu trzeba *Bluntschl'ego* (Allgem. Staatsrecht t. II. s. 369) jasne myśli i trafny sąd o tem co możebne, a *Stahla* (Staatslehre s. 576) genjalne i śmiałe niby dowody. Zdaje się iż nie istnieje osobny, obszerny wykład całej skarbowości ze stanowiska prawnego.

(2) Jeżeli zdarzają się wypadki iż izby sejmowe nietylko posiadają prawo zatwierdzania i kontrolowania budżetu, lecz jeszcze same finansami administrują, t. j. podnoszą dochody i płacą wydatki publiczne, to da się może historycznie usprawiedliwić podobna instytucja, przez nabyte doświadczenie o nadużyciach ze strony panującego,—ale pochwalić nigdy. Rozdziela bowiem jedność władzy państwowej, krzywi zupełnie stanowisko reprezentantów, i łatwo bardzo daje powód do najnieznośniejszych sporów i nowych nadużyć. Ale jeszcze mniej ma sensu podobne

Digitized by Google

stanowi zasadniczy wyjątek tylko państwo patrymonjalne, w którem opędzenie kosztów rządzenia jest przedewszystkiem obowiązkiem zwierzchnika państwa, i w którem poddani są prawie zobowiązani do pewnych tylko ofiar wprost panującemu mających być składanemi (1).

Dostarczanie środków potrzebnych na wydatki publiczne, w rozmaity sposób odbywać się może, prawnie jednakowo usprawiedliwiony. Najgłówniejsze dwa są systemy: Utworzenie wyłącznego majątku państwa, z dochodów którego opędzane będą wydatki publiczne: lub też zażądanie, aby obywatele wprost z własnego majątku daniny składali. — Majątek państwa, z rozmaitego rodzaju posiadłości dochód czyniącej składać się znów może: z własności ziemskiej, przemysłowej lub kapitałów. Dwa pierwsze rodzaje mogą być albo przypadkowe, t. j. dające się nabywać wedle ogólnych zasad prawa prywatnego, — lub też wyłączne, które tylko państwo posiadać może, t. j. monopole lub regalja. Rozumie się iż obydwa systemy

---

odstąpienie od zasady, jeżeli izbom powierzony jest sam tylko zarząd pewnej części gospodarstwa państwowego, a nie dane zarazem źródło dochodów do pokrywania wydatków służyć mające; (jak np. w Wirtembergskiem królestwie, gdzie zawiadują kasą długów państwa). Konsekwencją czegoś podobnego jest tylko pomnożenie roboty, ale nie zabezpieczenie płacących podatki.

(1) O cechach właściwych państwa patrymonjalnego, patrz niżej § 41. Z powodu, że w tym gatunku państwa finanse na zupełnie odmiennej spoczywają podstawie, nie można było w tem miejscu rozwodzić się nad odrębnemi co do nich zasadami.

Digitized by Google

mogą być skombinowane razem, tak, że jeżeli dochody z majątku państwa nie wystarczają, to resztę pokrywają obywatele swemi składkami.

Nic nie można ze stanowiska prawnego zarzucić tym obydwom systemom, a kwestja, który z nich wybrać należy, zawisła jedynie od względów praktycznych lub stosunków faktycznych. Podobnież wszelkie rodzaje posiadłości państwowej są prawnie dozwolone. Nawet i monopole, jeżeli tylko państwu odpowiedni dochód przynoszą dadzą się obronić, chociaż im ze stanowiska praktycznego wiele można zrobić zarzutów.

W ogóle zaś, można tę tylko uczynić uwagę, iż jeżeli naród wysoko jest posunięty pod względem ekonomicznym, to majątek państwa złożony z zakładów przemysłowych, więcej by niewątpliwie przynosił, gdyby przeszedł w ręce prywatne, i że w takich warunkach sprzedanie jego jest korzystniejszem dla gospodarstwa narodowego. Również zdarzyć się może, iż jakiś monopol tak dalece rozwój ekonomiczny hamuje, iż szkody jakie ztąd płyną są większe niż dochód, jaki kassie państwa przynosi. Lecz czy i w takim razie nie ma jakichś prawnych przyczyn, zmuszających do utrzymania monopolu, jest to kwestja która tylko szczególne położenie rzeczy rozstrzyga.

Co do dostarczenia środków państwu potrzebnych następne prawne zasady postawić należy.

Naród jest obowiązany złożyć środki, do osiągnięcia celu państwa nieodzowne; zobowiązanie to rozciąga się wszakże jedynie na rzeczy *koniecznie potrzebne*. Ani dla zadowolnienia jakichś fantazyj, ani dla

Digitized by Google

zbytkowego uposażenia jakichś zakładów lub urzędników, ani wreszcie dla zadośćuczynienia niemoralnym lub szalonym zachceniom zwierzchnika państwa lub kogo innego, może naród być zobowiązanym do uszczuplania swego majątku. Do rzeczy niezbędnych zalicza się wreszcie, oprócz prawnych zobowiązań, nietylko staranie o materjalne dobro, ale i wspieranie umysłowego rozwoju, odpowiednio do stopnia oświaty narodu (1).

Między potrzebnemi wydatkami jest utrzymanie

---

(1) Wiele razy spierano się o to, czy dochody wedle rozchodów, czy też rozchody wedle dochodów powinny być w państwie oznaczane? Nie można rozstrzygnąć tej kwestyi prostem tak lub nie. Jasnem jest bowiem, że zasada prywatnego gospodarstwa iż dochody ostatecznie stanowią o wydatkach, dla tego w państwie nie potrzebuje być koniecznie zastosowaną, iż przychody nie są tu ściśle ograniczone, lecz w razie potrzeby mogą być z całego majątku narodowego pomnożone. Zapominać także nie należy, iż państwo ma wyższe cele niż względy majątkowe i musi spełniać pewne konieczne zobowiązania prawne. Z drugiej za to strony nie ulega wątpliwości, iż zbytnie przeciążenie podatkami, prędzej lub później pociągnąć musi zupełne zniszczenie podstaw ekonomicznych,— tudzież, iż obywatel obowiązany jest wprawdzie dostarczać to co potrzebne do celów państwa, ale nie to co zbyteczne. Ztąd wypływa, że dopóki chodzi o spełnienie zobowiązań prawnych i osiągnięcie istotnego zadania państwa, dochody muszą się stosować wedle wydatków; lecz w kwestjach prostego pożytku lub upiększeń, dochody rozstrzygają. Dobry więc jest podział budżetu na część zwyczajną, stałą, zawierającą wszystkie owe konieczne wydatki, i nadzwyczajną, zmieniającą się wedle okoliczności i możności.

Digitized by Google

zwierzchnika państwa jego stanowisku odpowiednie. Nawet i w krajach, w których wykonywanie najwyższej władzy powierzone jest osobie zbiorowej, zdarzają się często wydatki na jej utrzymanie potrzebne; zawsze zaś w państwach jedynowładnych. Patrymonjalne tylko państwo stanowi wyjątek od tej zasady, ponieważ rząd opiera się w niem na prawie prywatnem, i wypływa z prywatnego posiadania wielkiego własnego majątku.

I te jednak wydatki na zwierzchnika państwa winny być ograniczone do rzeczy istotnie potrzebnych. Kwestja zaś, czy stosowniej jest wyposażyć go raz na zawsze, dając mu np. część dóbr koronnych, czy też od czasu do czasu przy stosownych okolicznościach, zawisła wyłącznie od względów praktycznych. Rozumie się, iż co raz postanowiono i przyjęto, może być odmienione tylko za wspólną zgodą. Niemiłego sporu można uniknąć, określiwszy dokładnie jakie wydatki są osobiste, które zwierzchnik państwa sam ma ponosić, a jakie publiczne, które kassa państwa ma opędzać.

Zarządzanie majątkiem państwa stoi jak każda działalność rządowa *pod sterem zwierzchnika państwa.* Jedynym celem tego zarządu być powinno usiłowanie, zapewnienia kassie państwa o ile można stały największy dochód. Majątek bowiem państwa nie po to istnieje aby zasycał osobiste przyjemności panującego, lub przynosił faworyzowanym urzędnikom, dzierżawcom i ulubieńcom wielkie zyski. Tego rodzaju używanie go, byłoby wprost pokrzywdzeniem poddanych podatki płacących. Tam tylko dochód z dóbr państwa

Digitized by Google

może być kwestją podrzędną, gdzie one są bezpośrednio do jakiegoś publicznego celu używane (1).

Co do *danin* jakie mają składać obywatele, to trzeba odróżnić dochód płynący z *regaliów* od *podatków*. W obydwóch razach należy się rządzić sprawiedliwością i trzymać kardynalnej zasady, t. j. stosunkowej równości opodatkowania. (Bezwzględna równość nie byłaby ani możliwą, ani sprawiedliwą, w obec wielkiej rozmaitości opodatkować się dających majątków i rozmaitych wymagań, co do regaliów; nie wszyscy jednakowo używają zakładów publicznych, bogaty daleko więcej ich potrzebuje i większe z nich odnosi korzyści). Zresztą, rozmaite są podstawy prawne, przy obydwóch powyższych rodzajach dochodu. *Prawa rządowe* (Hoheitsrechte), regalia, są to opłaty wymagane przy okazyi używania pewnego prawa przysługującego panującemu. Tak np. dochód z kar pieniężnych, z tax i opłat od konsensów, wynagrodzeń

(1) Historycznie, majątek państwa nie powstał wprawdzie racjonalnie, lecz utworzył się z dóbr familijnych książęcych, po przerodzeniu się państw patrymonjalnych i feudalnych w państwa prawne. Skoro jednak raz już legalnie istnieje, to trzeba aby zarząd nim i zużytkowanie, kierowane były ogólnemi zasadami. Czy zarządzano z uwzględnieniem prawa książęcych rodzin,— jest to kwestja faktyczna, którą rozstrzyga dany pojedynczy wypadek. Prawda, iż osobiste stanowisko panującego jest bardziej niezależne, jeżeli dobra familijne zostały utrzymane i dochód z nich nie zastąpiony listą cywilną. Bynajmniej jednak nie wypływa z tego, aby podobna manipulacja była prawnie niemożliwą; czy zaś owa niezależność okazuje się dla narodu korzystną, to znowu inna kwestja.

Digitized by Google

monarszych, ustąpienia prywatnym prawa eksploatacyi kopalń i t. d. Opłaty te muszą być określone stale ustawami lub prawem zwyczajowem, i zawsze według pewnych ilościowych norm być obliczane. Że nawet wtedy mają wpływać do kassy publicznej, gdy zostają w bezpośrednim związku z jakąś czynnością zwierzchnika państwa, to żadnej nie ulega wątpliwości, albowiem panujący nie dla swej osoby ową czynność przedsiębierze, lecz jako rządca państwa. Podobne opłaty rozmaicie mogą być usprawiedliwione. Po części stoją one w związku z historycznemi stosunkami, po części zaś mają na celu zapobieżenie nadużywania zakładów publicznych. Zresztą, chwalić bezwątpienia nie można, jeżeli poddany mający oczywiste *prawo* domagania się jakiejś czynności od rządu, musi ją osobno jeszcze kupować; niepodobna także usprawiedliwić jeżeli za opłatą dozwalane bywają szkodliwe jakieś czynności, lub jeżeli w ogóle coś się robi dla pieniędzy takiego, coby przez wzgląd na dobro pospolite, zaniechanem było. *Podatki* pobierane bywają wprost z majątku obywateli jedynie na tej zasadzie, że ci ostatni powinni się przyczyniać do utrzymania państwa. Dochodowy podatek ogólny, najtrafniej bezwątpienia odpowiada wymaganiom prawnym. Jeżeli wszakże pobór taki z wielkiemi bardzo połączony jest trudnościami, to pod względem prawnym, najwłaściwszy potem jest podatek od majątku.

Obciążanie pojedynczych rodzajów majątków czy dochodu, lub opodatkowanie pewnych jakichś czynności, z których można wnosić o posiadaniu jakiegoś majątku

Digitized by Google

lub dochodu, są bardzo niedokładne i mizerne środki finansowe. System opłat proporcjonalnych w postaci tax od każdej czynności państwa, zdaje się na pozór słuszny; rozważając go jednak jako system wyłączny, mający służyć do zebrania dochodów na wszystkie wydatki państwa potrzebnych, okazuje się zupełnie złym. Najprzód bowiem pociąga za sobą nieskończoną pisaninę i kontrollę, potem zaś byłby w rzeczywistości niesprawiedliwym, ponieważ ci coby się przypadkowo w bezpośrednim stosunku z państwem znaleźli, np. wymagali od niego obrony prawa, musieliby płacić i za tych, którzy pośrednio tylko może, ale jak największą korzyść odnoszą z istnienia państwa i jego zakładów (1).

---

(1) Teoryi, uznającej jedynie opłatę od pojedynczej usługi ze strony państwa broni bardzo genjalnie: *Krehl* Beiträge zur Bildung der Steuerwissenschaft. Stuttg. 1819. Żadna jednak krytyka nie byłaby w stanie tak dobitnie wykazać niemożności wykonania tego, jak właśnie ta obrona. Zupełnie bez zasady pomieszcza *Stahl* wszelką teorją podatków wykazującą zobowiązanie obywatela do przyczyniania się do wydatków państwowych w tej samej kategoryi,— zarzucając owej teoryi, iż mylnie pojmuje stosunek obywatela do państwa w postaci wynajęcia usług, locatio operarum. Sam zaś Stahl przedstawia podatek, jako część wziętą lub mającą być wziętą z ogólnego społecznego majątku państwa w chwili, gdy ta część jeszcze nie nabytą została na własność prywatną. Takie pojmowanie jest czystym tworem fantazyi, którego rozbierać nie można, ani ze stanowiska prawnego ani z ekonomicznego. Majątek narodu jest to całość majątków prywatnych indywiduów i wszelka summa płacona pań-

Digitized by Google

Tam tylko *uwolnienie* od obowiązującego podatku jest uzasadnione, gdzie bezwzględne przeprowadzenie zasady byłoby niesłusznem lub niedorzecznem, lub gdy jest jako szczególna nagroda czy też zachęta do przedsiębierstw mających publiczny pożytek na celu. Ztąd też, uwalnianie całych stanów od podatków, pociąga za sobą to następstwo, że reszta ludności nietylko własną część ciężaru ponosić musi, ale zapełnić jeszcze niedobór powstający w dochodach państwa.

Ponieważ poddani zobowiązani są koniecznym tylko potrzebom państwa zadość czynić, przeto *uczciwe* i *oszczędne zarządzanie* publicznemi funduszami a w ogóle majątkiem państwowym, jest prawnym obowiązkiem rządu. Przedewszystkiem dbać on po-

---

stwu w formie podatku, musiała być pierwej przez płacącego nabytą, a więc być jego prywatną własnością. Ale i zarzucanie atomistycznego pojmowania i zapoznawania prawdziwego stosunku człowieka do państwa i w państwie zupełnie jest nie na miejscu. Całkiem nie ma mowy o asekurowaniu się na obronę lub o abonowaniu usług państwowych, lecz po prostu o zobowiązaniu całego narodu, wskazanem przez sam zdrowy rozum, iż skoro jakiś naród chce utrzymać jednolitą swą organizacją i płynące z niej korzyści, potrzebuje dostarczyć nieodzowne do tego środki. Właśnie ponieważ społeczeństwo znajdujące się na pewnym stopniu cywilizacyi, ma wspólne cele, więc musi zebrać odpowiednie im narzędzia. Gdy zaś majątek, który wspólnie posiada (dobra skarbowe, regalia i t. d.) do tego nie wystarcza, więc brakującą część muszą pojedynczy dodać, wedle jakiejś słusznej miary. Inne pojmowania i inne wymagania zdawałyby się obrażać zasady zdrowego myślenia.

Digitized by Google

winien aby sama *administracja nie kosztowała wiele*, a mianowicie ściąganie podatków. Bez kosztów wprawdzie nie podobna prowadzić gospodarstwa, i zdarzyć się tu może, podobnie jak w prywatnem gospodarstwie fałszywa oszczędność. Nigdy jednak zapominać nie należy, że koszta są zawsze stratą, i że ją ile można ograniczać trzeba, tudzież, że płacący podatki ujmują sobie dochodów po to tylko, aby osiągnąć korzyści z państwa, nie zaś aby urzędnikom skarbowym, dzierżawcom poborów, i t. d. hojne dawać wyposażenia. Wszelki tedy rodzaj dochodów, który stosunkowo mało tylko kassie państwa przynosi, nietylko jest niewłaściwy ale i niesprawiedliwy. Powtóre, trzeba pamiętać, że fundusze publiczne wtedy tylko swego przeznaczenia dosięgają, t. j. na powszechne potrzeby zostają obrócone, gdy są *starannie przechowywane* i *uczciwie administrowane;* tymczasem gdy są rozkradzione lub przez niedbalstwo roztrwonione, to obywatele na darmo je musieli składać, a może zostaną jeszcze zmuszeni powtórnie to samo uczynić, jeżeli potrzeby państwa nie zostały zaspokojone.

Nietylko przeto leży w interesie gospodarstwa państwowego, ale jest najsurowszym prawnym obowiązkiem, aby wszelkie dochody publiczne i w ogóle dochody państwa, były jak najtroskliwiej strzeżone i najoszczędniej używane. Surowe kary powinny być zagrożone za przeniewierzenie się, a bezwzględne ich wymierzanie nakazuje panującemu sumienie i prawo.

Słusznem jest, aby żyjący obecnie sami ponosili

Digitized by Google

wydatki na urządzenie instytucyj, które chcą mieć i z których korzyści odnoszą; nie mają więc prawa obciążać przyszłe pokolenia obowiązkami, którym sami powinni byli zadość uczynić. Ztąd wypływa ogólna zasada, że prawnie nie można usprawiedliwić *długów państwa.* Wtedy tylko zarzut ten znika, gdy z ich pomocą i przyszłe pokolenia odnosić będą taką samą korzyść jak obecne (1). Lecz gdy, jak to często się zdarza, pewien konieczny wydatek nie może być pokryty bieżącymi dochodami, np. koszta wojny obronnej, a tem samem nie można uniknąć zaciągnięcia długu, to należy przynajmniej wymagać, aby w tak krótkim czasie został umorzony, iżby ci jeszcze co go zaciągnęli sami spłacili.

II. Szczególne filozoficzne prawo państwowe.

§ 40.

1. Państwo patrjarchalne.

Gdy jakiś naród żyje jeszcze życiem w plemieniu t. j. nie posiada ani różnorodnych warstw społecznych ani rozwiniętych wyżej stosunków ekonomicznych:

(1) Jako przykład długów państwa, które z spokojnem sumieniem można włożyć i na przyszłe pokolenia, służyć mogą wydatki na zbudowanie dróg żelaznych zrobione. Prawda, że tutaj przypuszcza się z góry, iż spłacanie wyłożonej summy nie zostanie płonnem w przyszłości przez jakiś nowy wynalazek, któryby uczynił niepożytecznym ten wyborny sposób kommunikacyi.

Digitized by Google

gdy przytem religijne usposobienie nie jest przeważające w jego poglądach, wtedy najodpowiedniejszym dlań jest rząd patrjarchalny (1).

Podstawą tego gatunku państwa jest wspólność w pojmowaniu życia między członkami jednego plemienia, nieuczuwanie potrzeby łączenia się z obcymi, prostota w obyczajach i pragnieniach, poufna zażyłość między sobą. Taki naród czuje się zadowolniony, gdy choćby najogólniejsze reguły tyczące spokojnego zespolonego pożycia są wprowadzone; gdy obmyślane zostały sposoby załagodzania możliwych sporów, i nakoniec, gdy istnieje jaka taka organizacja wspólnej obrony przeciw zewnętrznym nieprzyjaciołom. By takie pragnienia osiągnąć nie wiele potrzeba. Porządek wewnętrzny zabezpieczony bywa więcej tradycjami niż prawem; dla tego też mniej tam wyraźnych ustaw niż zwyczajów.

Ale i przy tak prostych nawet instytucjach potrzeba rządu. Nie leży w istocie rzeczy, aby ten rząd powierzony był jednej osobie, uznanej za głowę plemienia i państwa. Dzierżyć go może w danym razie zgromadzenie wszystkich ojców rodzin, lub rada najstarszych z pomiędzy nich, którzy decydują o wspólnych interesach, mają dozór nad ową niewielką liczbą instytucyi państwowych, a w razie potrzeby nakazują użycie zespolonych sił. Uznanie wszakże jednego naczel-

(1) O państwie patrjarchalnem, naukowo mało opracowanem, patrz *H. Leo* Studien zu einer Naturlehre des Staates. *Schmitthener* Zwölf Bücher vom Staate t. III. s. 26.

Digitized by Google

nika najbardziej się zbliża do życia familijnego i najbardziej odpowiada takim prostym stosunkom.

Bliższe oznaczenie kto ma być zwierzchnikiem, zależy także wyłącznie od względów praktycznych. Przyjętą być może, albo zasada wyborów już to z łona całego plemienia, już też z pomiędzy uprzywilejowanych rodzin; albo też utrzymywać się może następstwo dziedziczne, w rodzinie przyznanego pierwszego naczelnika. Ostatni ten stosunek jest naturalniejszy. Zresztą i w tak pierwotnym jeszcze narodzie, dałyby się uczuć szkodliwe następstwa obieralności naczelnika państwa. W jaki bądź sposób zresztą obejmie on władzę, może mu być przydana rada z najstarszych złożona, a w razach, gdzie o kwestję żywotną chodzi, może ogólne zebranie całego plemienia głos swój objawić.

Zwierzchnik taki ma dwa przedewszystkiem zadania do spełnienia: wymierzanie sprawiedliwości i przywództwo w czasie wojny. Urząd ten może także piastować najwyższy kapłan, jeżeli tylko na to religja narodu pozwala; w takim razie wzrasta jeszcze poważanie i władza zwierzchnika państwa. Jakiejbądź zresztą rozciągłości są jego zadania, opierają się one więcej na tradycyi i moralnych podstawach, niż na ściśle orzeczonych i postanowionych przepisach prawnych. Stanowisko jego, obowiązki i dane do rozporządzenia środki, są podobne jak ojca rodziny. Okazuje się to w doniosłości jego działań, zmieniających się wedle okoliczności, w sposobie w jaki mu wszyscy ulegają, w pozostawionem wreszcie prawie i wyborze kary.

Digitized by Google

Nie ma tu mowy o stałych, podwładnych urzędnikach, już dla tego samego żeby nie mieli roboty. Co najwięcej, mogą być tylko podrzędni wodzowie w boju, lub dozorcy wspólnych jakichś zakładów czy interesów. Podobnież nie ma tu powodu wprowadzania regularnych podatków; lecz też za to państwo, oprócz utrzymywania zewnętrznego tylko ogólnego porządku. żadnych usług nie oddaje. Nie ma tu nawet potrzeby publicznego jakiego wyposażenia zwierzchnika. Żyje jak wszyscy inni w plemieniu, ze swego prywatnego majątku, np. ze swoich trzód. Za niewielkie trudy rządowe, sowicie jest wynagrodzony większem poważaniem jakiego używa, lub w razie danym, może prawem do znaczniejszego udziału w zdobyczy lub podarunkach od obcych.

Podobnie jak wszystko to jest samorodne i na tradycjach oparte, tak też nie istnieje w takiem państwie formalne, spisane prawodawstwo. Zwyczaj rozstrzyga najczęściej; jeżeli zaś o coś nowego przychodzi się umówić, to rzecz uchwalona powierzona bywa pamięci. (Ztąd to naturalny wpływ najstarszych w plemieniu). Wyjątkiem od tego bywa tylko wypadek, gdy jakieś księgi religijne, zawierają jednocześnie postanowienia prawne lub państwowe.

Takie proste i lóżne urządzenie, możliwem jest, rozumie się, jedynie przy równie prostych stosunkach. Małe tylko narody na szczupłem terrytorjum mieszkające, mogą utrzymać ład i porządek z taką wątłą władzą; brak przytem środków, niepozwala wprowadzić tu instytucyj, któreby wspierały wyższe jakieś zadania

Digitized by Google

życia, lub pomagały rozwojowi materjalnych interesów. Skoro tylko jakiś naród wzniesie się nad najniższy stopień cywilizacyi, nie może już poprzestać na patrjarchalnym organizmie. Zasada ta, a mianowicie naturalna powaga i prawo głowy rodziny, najtrudniej daje się już utrzymać tam, gdzie istnieje wielka fizyczna potęga lub gdzie wprowadzona jest kunsztowna administracja. Tutaj już bowiem, pod pozorami prawa rodzicielskiego, wyradza się nikczemna i gwałtowna władza despotyczna (1).

§ 41.

2. Państwo patrymonjalne.

Aby mogło powstać państwo patrymonjalne, potrzeba, żeby istniała jakaś potęga oparta na wielkiej posiadłości (niekiedy także na osobistych przymiotach), t. j. siłę sama w sobie, nie zaś w sztucznie nadanej powadze czerpająca; oprócz tego trzeba aby istniało odpowiednie zapatrywanie się na życie, t. j. takie, w którem najwyższą wartość przywiązują tylko do własności i zarobku, do prawnego tychże zabezpieczenia, nie troszcząc się wiele o co innego. W takiem położeniu samo z siebie wypływa, iż potrzebujący osłony swej osoby i mienia, wzywają jej od potężniejszego, lub że ten sam ją ofiaruje, i że tym sposobem

(1) Przykładu srogości w patrjarchalnem państwie, którego zasada przy zupełnie odmiennych warunkach wprowadzoną została, dostarczają Chiny.

Digitized by Google

bądź przez wyraźną umowę wzajemne usługi określane, bądź przez milczące porozumienie się i zwyczaj, pożądany stosunek zawiązany i ustalony bywa. Tutaj nie zmienia istoty rzeczy okoliczność, czy ów potężny jest pojedynczy człowiek, czy też zbiorowa osoba (np. gmina miejska). Nie jest także koniecznem, aby wszyscy co ten stosunek zawierają w jednakowem położeniu prawnem byli postawieni. Stosownie do wymagań jakie stawiają i usług do jakich się nawzajem zobowiązują, mogą zarówno pojedynczy jak i całe gruppy mieć różne prawa i różne obowiązki (1).

Cywilizacja narodu, dla którego podobny gatunek państwa jest stosowny, może już być wyższa niż ple-

---

(1) Najlepsze dzieło o prawie w państwie patrymonjalnem jest bezwątpienia *Hallera* Restauration der Staatswissenschaften z wyjątkiem ustępu przedstawiającego teokracje. W ogóle zaś popełnił on w tem błąd, iż mylnie rozciągnął zasadę feudalną na wszystkie gatunki państwa, przez co właściwe państwo patrymonjalne nie zostaje ściśle określone. — *Vollgraff* (Syſteme der praktiſchen Politik. t. III i IV.) skrzywił trafne pojmowanie różnicy między państwem starożytnem a nowożytnem przez swoje awanturnicze twierdzenia i przesadę, oraz przez to, iż uważając wszystkie monarchje germańsko-słowiańskich ludów aż do obecnego czasu jako państwa patrymonjalne, pomięszał zupełnie różne rzeczy ze sobą. Obszerne historyczne badanie państwa patrymonjalnego w *Schmitthenera* Zwölf Bücher vom Staate t. III. s. 26. nie jest jasne co do zasadniczej myśli; przedstawiony zaś rozwój nie jest rzeczywisty, a nagromadzona massa archeologicznego materjału i górna uczoność wykładu nie bardzo na miejscu. *Bluntschli* wspomina tylko (Allgemeines Staatsrecht t. I s. 339.) o państwie feudalnem w średnich wiekach.

Digitized by Google

nienia w patrjarchalnym jeszcze stosunku żyjącego; rolnictwo i rzemiosła mogą tu się rozwijać. Potrzeb wyższego umysłowego kształcenia, a nawet i materjalnych takich, które wielkich i kosztownych urządzeń wymagają, nie może zadowolnić państwo patrymonjalne. W obec albowiem tak szczegółowo określonych wzajemnych usług, obywatele nie dostarczyliby odpowiednich środków, a panujący nie poczuwałby się do czegoś podobnego zobowiązanym. Przytem zaś, wyższe intelligencyjne życie nie może w ogóle zakwitnąć tam, gdzie panuje jeszcze takie ciasne, na prywatno-prawnym tylko stosunku oparte pojmowanie życia, gdzie porządek społeczny jest tak jeszcze lóżny i niedokładny.

W takiem państwie, książę nie ogranicza się na udzielonej mu władzy, i nie piastuje godności swej pod pewnemi tylko warunkami. Nie uważa się on zobowiązanym żyć wyłącznie dla celów narodu, a tem mniej być jego pierwszym urzędnikiem. Władzę posiada on raczej z własnego prawa jako prywatną własność; wynikające też ztąd następstwa i umowy, są jego osobistem prawem, którego używa wedle woli i korzyści swej, dopóty, dopóki nie spotka się z podobnemże prawem kogoś innego. Nie został on przez naród wybrany i na tronie osadzony, lecz przeciwnie on skupił koło siebie naród i złączył w jedność. Nabycie książęcej władzy i jej materjalnych podstaw dzieje się tutaj takimże sposobem, jak w ogóle wszelkie prawo lub własność nabytemi bywają: przez odziedziczenie, kupno, zamianę, małżeństwo, zajęcie i t. d.

Digitized by Google

Szczególniej zawojowanie może tu służyć za podstawę jeżeli tylko później w prawo się zamieniło, czy to na drodze uznania dotychczasowego posiadacza, czy przez przedawnienie, lub jakbądź inaczej.

Rząd państwa patrymonjalnego streszcza się głównie w załatwianiu przez panującego własnych jego interesów, wedle własnych celów i własnemi środkami. Załatwianie ogólnych spraw wynika tylko z osobnych stosunków i umów, powstałych przez rozciągnięcie osłony i władzy na mieszkańców. Nie zawsze więc tutaj rozdzielone są urzędy zawiadujące dworem i dobrami prywatnemi, od mających się zajmować sprawami państwa. Przeciwnie, wszyscy urzędnicy służą osobie księcia i są obowiązani załatwiać jego interesa, bez względu na to czy im poleci inne jeszcze czynności lub nie. To nie znaczy jednak, aby książe miał prawo w stosunku do swych wazalów powodować się samowolą.

Istnieją tu raczej takie same zobowiązania, jak w ogóle w obcowaniu ludzi między sobą. Najprzód więc, winny być ściśle zachowywane wszelkie prawne obowiązki, powstałe między księciem a poddanymi z umowy, z prawa zwyczajowego lub jednostronnych postanowień,— a to zarówno wtedy gdy ogółu dotyczą, jak i gdy się odnoszą tylko do pojedynczych ludzi lub pewnych warstw mieszkańców (1). Następnie,

(1) Bardzo trafną robi uwagę *Bluntschli* (Allgemeines Staatsrecht t. I s. 347) że państwo feudalne (lepiej zwać je patrymonjalnem) jest przedewszystkiem państwem *prawnem*. Powszechny

Digitized by Google

religijnym i moralnym jest obowiązkiem księcia, aby nawet tam, gdzie prawnie nie jest zobowiązanym, i więcej niż jest zobowiązanym, używał swej władzy wedle sumienia i rozumu na pożytek swych sąsiadów a przedewszystkiem jego pieczy oddanych. Władca, szanujący i wykonywający jedynie prawem określone stosunki, nie daje bezwątpienia powodu do prawnego zarzutu; ale sucho ograniczając się do tego tylko do czego zmuszonym być może, nie spełnia wyższych swych obowiązków, wzrastających w miarę obfitości środków, jakie mu Opatrzność do czynienia dobrze udzieliła.

Tak więc poddani, bynajmniej nie są ogołoceni z osłony prawa, pomimo przeważnie samoistnego stanowiska panującego. Przeciwnie, mogą już to wszyscy już pojedynczy być uprawnieni do pewnych wymagań od księcia. Prawa te jednak są ściśle określone i nie można żądać na podstawie jakichś ogólnych zasad, lub istoty jakiegobądź stowarzyszenia społecznego ludzi. Potrzebne urządzenia do osiągnięcia celów życia, muszą interesenci własnemi siłami urzeczywistnić, jeżeli panujący nie jest do tego wyraźnie zobowiązany; lecz w żadnym za to razie nie może on im w tem przeszkód stawiać. Łatwo tu spostrzedz, że organizacja towarzyska właśnie w państwie patrymonjalnem rozwijać się zaczyna.

---

wszakże zwyczaj pojmowania pod tą nazwą państwo nowożytne, chociaż uporządkowanie prawa małą tylko część jego zadania stanowi,—skłania do zachowania wyłącznie dla niego tej nazwy.

Digitized by Google

Bynajmniej to nie zmieni istoty stosunku między władcą a jego opiece pod pewnymi warunkami powierzającymi się, a nawet jest koniecznie potrzebnem aby poddani jako słabsi, otrzymali pewne rękojmie, iż przysłużające im prawa w całości spełnione będą, oraz że nad powinności do jakich są zobowiązani, więcej od nich wymaganem nie będzie. Podobne urządzenie, rozumie się, nic nie zmienia istoty umówionych praw. Nie zostają one przez to ani na innej podstawie oparte, ani rozszerzone nad pierwotny cel i zamiar.

Rękojmie podobne rozmaitego mogą być rodzaju. Moralne,— w formie np. przysięgi w chwili obejmowania rządów, uroczystego odnowienia spisanego aktu i t. d.

Na ściśle prawnej drodze można się zabezpieczyć przez ustanowienie osobnego sądu (przyczem jednak trudno będzie obmyśleć siłę do wykonania wyroku potrzebną). Zebrania nakoniec, złożone bądź z pojedynczych interesentów, bądź przywódzców lub przedstawicieli korporacji, mogą posiadać prawo zanoszenia skargi, popierając ją w razie potrzeby odmówieniem zwyczajnych i nadzwyczajnych powinności. Bynajmniej się nawet nie sprzeciwia naturze tego gatunku państwa, aby poddani celem zupełnego ubezpieczenia swych praw, zostali upoważnieni do brania udziału w czynnościach rządowych. Ponieważ rząd jest tutaj prawem prywatnem, więc posiedziciel może dozwolić brać w nim udział, tak samo jak gdyby się zgodził na pewne służebnictwo; z ogólnych bowiem państwowych

Digitized by Google

zasad, żadnych tu granic wyciągać nie można (1). Za to znowu, nie mogą też uprawnieni do udziału stawiać szerszych jakichś roszczeń, na podstawie idealnego jakiegoś pojęcia o państwie. Ich prawo ograniczone jest ściśle dokumentem i pieczęcią: po za to ani na włos więcej domagać się nie mogą. Tak samo też i skład ich zgromadzeń tworzyć się musi już to wedle warunków umowy, już też wedle pewnej różnicy w prawach mających być reprezentowanemi, ale bynajmniej nie wedle ogólnych zasad równości w obec prawa i t. d.

Granice zarządu państwa patrymonjalnego, oznaczają w każdym pojedynczym wypadku, jedynie zobowiązania wzajemnie umówione. Nie można tu ustanawiać ogólnych jakichś teoryi; następne wszakże zasady dają się w największej liczbie wypadków zastosować.

Istnieniu spisanego obszernego ustawodawstwa nic

---

(1) Dowodem to dziwnego zapoznania własnej korzyści, oraz wielkiego pomięszania pojęć, gdy stronnictwo usiłujące jak najszerszą władzę zostawić panującemu obok reprezentacyi narodu, i wprowadzające nawet w ustawodawstwo zasadę, iż książę wyłącznym jest posiadaczem władzy państwowej,—gdy toż stronnictwo stara się jednocześnie przemienić państwo prawne znowuż na patrymonjalne. Właśnie w państwie patrymonjalnem, prawa zgromadzonych stanów nie bywają tak ściśle ograniczone ani w zasadzie ani faktycznie; przeciwnie, udział poddanych w rządzie może swobodnie wzrastać, bez naruszenia zasadnicze idei państwowej. Rozszerzenie tego prawa, zawisło wyłącznie od bieżących okoliczności i zewnętrznych potrzeb.

Digitized by Google

tu nie przeszkadza. Owszem jest tego potrzeba, celem dokładnego określenia wzajemnych zobowiązań, oraz uporządkowania zabezpieczających je środków. Ztąd wypływa jednocześnie potrzeba określenia reszty praw i stosunków. Sądownictwo, jego uorganizowanie i obsadzenie, nie jest wprawdzie koniecznem zadaniem państwa patrymonjalnego, ponieważ poddani sami między sobą mogą obmyśleć środki wymierzania sprawiedliwości. W największej wszakże liczbie wypadków, cel całego stosunku zespolenia się, jest właśnie ubezpieczenie prawa; dla tego też rzeczą jest zwierzchnika państwa obmyśleć odpowiednie urządzenia. Pogodzić się z tem jednak daje istnienie sądów nadzwyczajnych, uwolnienie od opłat, udział stanów w obsadzaniu sądów i t. d. Urządzenia policyjne małe mają znaczenie w państwie patrymonjalnem. Stan cywilizacyi, a mianowicie gospodarstwa narodowego, zadowalniający się państwem patrymonjalnem, nie wymaga jeszcze rozgałęzionej, wielkiej pomocy tego rodzaju. Przytem udział, jaki biorą poddani w ogólnych ciężarach, nie jest zazwyczaj tak znaczny, aby na wielkie wydatki wystarczał.

Zarząd finansami powinien być w zasadzie bardzo prosty; daniny bowiem jakie obywatele za doznawaną opiekę składają, wlewane zostają do kassy panującego, którą razem z innemi jego własnemi dochodami zawiadują ci sami urzędnicy wedle tych samych zasad. Zazwyczaj jednak, forma zarządu finansami bywa daleko bardziej zawikłana, już to celem zapobieżenia nadużyciom pod względem gospodarczym, już to dla

Digitized by Google

tego, iż poddani bywają zobowiązani do wyłącznego ponoszenia pewnych wydatków i utrzymywania pewnych instytucyi, bądź w całości bądź w części. Istnieje więc niekiedy oddzielny zarząd majątkiem księcia i oddzielny majątkiem kraju, a czasem nawet pojedynczych stanów i korporacyi; każdy z osobnemi przychodami, rozchodami, kontrolą a może i długami. Związek między temi różnemi zarządami finansowemi, dokonywa się bądź przez spłacenie oznaczonych kwot jeden drugiemu, bądź przez odkładanie z obydwóch stron pewnej summy na wspólne wydatki. Rozumie się, że ani książę długów poddanych, ani ci jego długów spłacać nie są obowiązani. W razie tylko, gdy zaraz z początku lub później jedna strona przejęła dług drugiej, powstaje zobowiązanie do zaspokojenia obcej pierwotnie powinności, za którą znowuż, polityczne różne prawa często ustąpione bywają (1). Obowiązek służby w czasie wojny, nie bywa tu także na ogólnych zasadach oparty, lecz umową całego stosunku ściśle orzeczony, przyczem bez naruszenia sprawie-

(1) Rozdzielenie w państwie patrymonjalnem gospodarstwa księcia (lub panującej gminy) od gospodarstwa kraju, ścisłe określenie i usunięcie wszelkiej wątpliwości co do praw obu stron, jest zgodne z ich interesem i z zasadami prawa; nie istnieją tu pretensje ani żeby książę oddał swoje dobra państwu, ani żeby poddani swoje majątki na własność jemu oddali. Gwałtowny opór okazywany ze strony książęcych familij, gdy w niektórych krajach niemieckich zaczęto uważać dobra koronne za majątek państwa, byłby usprawiedliwiony gdyby rzecz się działa w państwie patrymonjalnem. Niekonsekwentne mięszanie tego gatunku pań-

Digitized by Google

dliwości, rozmaite być mogą powinności rozmaitych stanów.

Przewyższające je ciężary, bądź osobiste bądź pieniężne, za zgodą tylko poddanych nakładane być mogą; ile więc razy chodzi o nadzwyczajne usługi, biorą oni zwykle udział w naradach i w samej decyzyi o wojnie. Lecz jeżeli panujący chce wojnę prowadzić własnemi i zwyczajnie mu tylko dostarczonemi środkami, to zależy to od jego tylko woli.

Zresztą, rozróżniać trzeba trzy formy państwa patrymonjalnego: *czysto-patrymonjalne państwo* (der hausherrliche Staat), w którem wielka posiadłość gruntowa księcia tworzy podstawę; *wojskową monarchją feudalną* (militärische Lehens-Monarchie), gdzie zdobywca rozdzielił kraj między swych towarzyszy, pod warunkiem zbrojnej wspólnej obrony; nakoniec, *udzielną gminę miejską* przyrzekającą obronę podwładnej sobie okolicy i rządzącą nią wedle swej woli.

W ostatnim przypadku, czy rząd panującej gminy jest demokratycznym, czy też w ręku pewnych uprzy-

---

stwa z nowożytnem prawnem, lub płonne próby zamienienia tego ostatniego znowuż na patrymonjalne,— są raczej przyczynami wywołującemi rozdrażnienie i uczucie fałszywego położenia. Nie ma się zresztą co dziwić i chcąc nie chcąc trzeba pogodzić się z tem, że w zarządzie finansami państwa patrymonjalnego, najdziwaczniejsze i niepraktyczne różne muszą powstawać nieraz urządzenia. Tak np. delegacje do spłacania wspólnych długów krajowych i książęcych, delegacje do budowy zamku i t. d.

Digitized by Google

wilejowanych rodzin, nic to nie zmienia prawnego stosunku do poddanych.

§ 42.

4. Teokracja.

Niejedna religja uczy, iż Boża potęga bezpośrednio ludzkiem życiem kieruje, zastrzegając sobie wyłączne także prawo do urządzenia i sterowania politycznemi stosunkami. Czasami troskliwość ta ma się ograniczać do jednego jakiegoś narodu, ogłaszanego wtedy za ulubieńca Bożego; czasami znowuż, uniwersalna religja głosi to jako ogólną zasadę. Jeżeli jakiś naród opiera kierunek życia na podobnej wierze, wtedy powstaje odpowiednie państwo, różniące się w swej istocie a więc i we wszystkich swych instytucjach, od wszelkich innych organizacyj zespolonego pożycia (1).

---

(1) Mniej jest opracowane z ogólnego stanowiska prawo państwowe teokracyi, aniżeliby spodziewać się należało ze względu na teoretyczną i historyczną ważność tego rodzaju państwa. Tylko *Haller* w swojej „Restauration der Staatswissenschaften“ uczynił to w t. IV i V. i bezwątpienia rozdział ten należy do lepszych w jego dziele; zapatrywanie się jest tu jednak za ciasne, gdyż uwzględnia tylko teokracyę chrześcijańską w średnich wiekach; błędną przytem jest myślą zaliczać teokracyę do rzędu państw patrymonjalnych.— Gdyby *Stahl* był swoje pojmowanie boskich instytucyj w państwie konsekwentnie rozwinął, byłby mógł dać wyborny wykład prawa teokratycznego. Cały jednak jego system chwieje się, gdyż opierając świecką monarchję na podsta-

Digitized by Google

Żadna nie zachodzi trudność w prawnem uzasadnieniu podobnego gatunku państwa. Żadnej bowiem wątpliwości ani ograniczeniu nie ulega zobowiązanie wierzących, aby się poddali wszelkim ustawom i urządzeniom z Bożego nakazu wypływającym; wszelkiego rodzaju przepisy muszą być z ufnością i radością przyjmowane jako w najwyższej mądrości źródło swe mające, a do wiecznego i doczesnego tylko dobra ludzi zmierzające. Pozornie szkodliwe nawet instytucje, winny tu bez wszelkiej krytyki być przyjęte, ponieważ dopatrywać w nich należy jakiegoś ukrytego lub odleglejszego pożytku. Rozumie się wszakże, iż pełna nieograniczona wiara w odpowiednią religję, jest koniecznym warunkiem, który z góry jako istniejący przypuszczać wypada. Gdzie jest chwiejącą się, tam i całe państwo stoi na wątpliwej posadzie; jeżeli zaś faktycznie zmieniły się religijne przekonania, to do-

---

wie nadziemskiej, nie połączył jednego z drugiem myślą lecz djalektyką. *Bluntschli* Allgem. Staatsrecht t. I. s. 250 nie mówi o teokracyi ze stanowiska prawnego, lecz jedynie z historycznego i politycznego.— Z takich więc głównie pism coś dowiedzieć się można, które podają mniej lub więcej obszerne wiadomości o pojedynczych teokracjach. Tego rodzaju książki pewną wartość mające są: — O Teokracyi Bramańskiej, *Menu* „księgi praw". *Bohlen* Ueber das alte Indien. O teokracyj żydowskiej: *Michaeli* Mosaisches Recht.— *Leo* Geschichte des jüdischen Staats.— *Hüllmann* Staatsverfassung der Israeliten.— *Duncker* Geschichte des Alterthums t. 1.— O teokracjach Budhy: *Turner* i *Huc* Reisen nach Thibet i *Prinsep* Schilderung des Budhaismus. O Egipcie, dzieła *Wilkinson'a*, *Bunsen'a* i t. d.— O Peru, *Prescott* Eroberungsgeschichte.

Digitized by Google

tychczas przyznawane państwo, nie ma nadal żadnego sensu ani uprawnienia. Zresztą zaś treść religji, służącej za podstawę, nie ma istotnego znaczenia. Na mylnych nawet doktrynach może być państwo oparte, jeżeli tylko w ogóle zgadza się z jego naturą bezpośredni wpływ Bóstwa na ludzkie sprawy, i jeżeli naród w to wierzy (1).

Państwo oparte na podobnym bezpośrednim zarządzie Bożym, i stojące (wedle przekonania jego uczestników) pod bezpośrednim kierunkiem Bożej potęgi, zowie się *teokracją* (2).

---

(1) Wprost zaprzecza historja twierdzeniu *Hallera*, że tylko prawdziwa, t. j. chrześcijańska religja może zapewnić na dłuższy czas trwałość teokracyi, i że błędne religje mogą wprawdzie służyć za podstawę lecz nigdy długo. Ze wszystkich znanych teokracyj, właśnie katolicka najkrócej trwała i najmniej dokładnie się rozwinęła. Nie chodzi tu bowiem wcale o prawdę t. j. o treść pewnej teoryi religijnej, lecz jedynie o to, czy dopuszcza zasadę o bezpośredniem kierowaniu Bożem ludzkiemi sprawami, czy zasada ta zostaje użytą do celów państwowych, i czy lud wiernie i trwale wierzy.— Wszystko to zaś może mieć miejsce i w religjach, które za błędne poczytujemy.

(2) Do pojęcia teokracyi dołącza się zwykle myśl o życiu po śmierci, tak iż państwo ukazuje się jako zakład przygotowujący do tego późniejszego stanu.

Trafnem to jest rzeczywiście w największej liczbie teokracyj; nie jest ten dogmat nicodzownie jednak potrzebny do możności jej powstania. Zasadniczą bowiem myślą jest tutaj przedewszystkiem chęć uorganizowania i kierowania państwa wedle bezpośrednich bożych rozkazów; te zaś mogą dotyczyć tylko ziemskiego żywota. Trudniej wprawdzie będzie rządzić teokra-

Digitized by Google

Jeżeli tylko bezpośredni wpływ Bóstwa przyznanym zostanie jako moralnie i logicznie możliwy, to nietylko pogodzić się może istnienie podobnego państwa z wiarą religijną, lecz nawet z rozumnem myśleniem. Ponieważ z tej podstawy można wyprowadzać logiczne wnioski, więc możliwem jest istnienie filozofii prawa państwowego teokracyi.

Rozmaite być mogą zasady pewnej wiary co do sposobu w jaki Bóstwo mięsza się do spraw politycznych i wolę swę pod tym względem objawia; nic to nie zmienia prawnej istoty państwa. Ze względu na kierunek państwem jest rzeczą obojętną, czy postawioną będzie teorja o wcieleniu się Bóstwa, o objawieniu jego woli przez inspirację, wyrocznię, zesłanie świętego ducha, lub też o statecznem przekazaniu rządów kapłanom wybranym i uświęconym przez Najwyższą Istność. We wszystkich bowiem tych wypadkach ostatnia przyczyna prawa i prawnego zobowiązania leży w rozkazie Bożym, o którym nikt nie wątpi (1). Natomiast wielką stanowi różnicę okoliczność, czy w jakiejś teokracyi rozdzielonem jest życie świeckie

---

cją jeżeli naczelnicy jej, nie będą mieli na widoku nagrody wiecznej, za spędzenie życia bogobojnego i posłusznego, a niezmierzonych kar za życie przeciwne.

(1) Doświadczenie pokazuje, że wszelkiego rodzaju połączenie między Bóstwem a zwierzchnikiem państwa może być ogłaszane jako istniejące i że w wierny lud dużo można nieraz wmówić. Były już teokracje, w których wierzono, iż Budha wcielił się w Wielkiego Lamę, że Manu Copac pochodzi wprost od słońca, i że Kalifowie byli następcami proroka.

Digitized by Google

od religijnego, czy też za złączone i ściśle się nawzajem przenikające jest uznane, a więc, czy w skutek tego kościoł i państwo za jedno zostają poczytywane, jeden ogólny porządek w życiu ustanowiony, a ster jednemu rządzącemu najwyższemu kapłanowi powierzony: czy też uważanem bywa życie ziemskie jako bezpośrednim wprawdzie rozkazem Bożym kierowane, lecz jako coś osobnego stojącego, obok którego istnieje znów kościół jako instytucja służąca wyłącznie celom religijnym i zaziemskim, i czy takim sposobem dwóch zwierzchników jednocześnie obok siebie stoi, świecki i religijny. Pierwsze pojmowanie, oczywiście konsekwentniejsze, można nazwać *czystą* lub *jednolitą teokracją* (reine oder ungetheilte Theokratie); drugie zaś *rozdwojoną* (dualistische). W obydwóch wprawdzie formach są najgłówniejsze podstawy jednakowe; wypływające wszakże z każdej następstwa są różne. Powiemy najprzód o głównych zasadach, jednakowo wszędzie służących.

W każdem tego rodzaju państwie najważniejszą rzeczą jest *nauka religii*. Zawiera ona bowiem nietylko pojęcia wiary o stosunku indywiduum do Boga i świata, przepisy obrządku, moralności i wiadomości o stanowisku i duchowej władzy księży; lecz zarazem i fundamenta prawne państwa, attrybucje rządowe jego zwierzchnika, oraz organizacją zespolonego życia. Najważniejszem przeto zadaniem państwa jest utrzymywanie powszechnej i pełnej wiary w tę religję. Nietolerancja względem niewierzących lub innowierców, nie jest tutaj srogością lub zgwałceniem prawa,

Digitized by Google

lecz raczej środkiem własnej obrony ze strony państwa. Zamach na jakiś artykuł wiary nie jest tu prostą bezbożnością, lecz zarazem zbrodnią polityczną. Dalej, w każdej formie teokracyi potrzeba aby istniała instytucja przeznaczona i uznana jako *droga objawiania się woli Bóstwa;* chociażby bowiem istniała najszczegółowsza organizacja i ustawodawstwo, niepodobna aby zawierała już naprzód odpowiedzi, na wszystkie z biegiem czasu zjawić się mogące kwestje, lub sposoby zadowolnienia powoli powstających nowych potrzeb. Jest rzeczą obojętną pod względem prawnym, w jaki sposób i pod jakiemi warunkami dowiadywanie się o tej najwyższej zarządzającej woli zostaje urządzone.

Zważając tylko na cel, trzeba, aby było w każdym czasie możliwe, oraz aby rozstrzygnięcie nie było powierzane jakiejś podrzędnej w hierarchii administracyjnej władzy, a to dla uniknięcia sprzeczności. Rozumie się, iż wierzący zobowiązani są słuchać bezwarunkowo takiej najwyższej decyzyi; udział poddanych i świeckich w tych najwyższych wyrzeczeniach woli państwowej, lub prawo krytyki i oporu, byłyby tutaj osobliwą niedorzecznością. W rozdwojonej chyba teokracyi, przypuszczalny jest udział poddanych w rządzie i ustawodawstwie, i to w tych tylko kwestjach, które świeckiego interesu państwa dotyczą i zawiadywaniu świeckiego zwierzchnika zostały powierzone.

Ponieważ od całej oświaty narodu zawisła jedność i stateczność wiary, jako żywotnej podstawy w teokracyi, przeto w każdym jej gatunku, musi całe

Digitized by Google

wychowanie oraz *umiejętność* i *literatura* wyłącznie i całkowicie w ręce księży być oddane.

Wszelka nauka, któraby nie była zgodną z zasadami religii, i to choćby tylko w małej części, nie może zostać ani uprawnioną, ani nawet cierpianą w takim rodzaju państwa. Mowy tu nawet być nie może o swobodnem roztrząsaniu prawd religii państwowej, o dowolnym wykładzie pism świętych, lub krytycznem badaniu zdarzeń historycznych. Umiejętności nawet, zajmujące się obojętniejszemi przedmiotami, nie mogą prowadzić do takich wniosków, któreby z kościelną nauką nie dały się pogodzić. Ze stanowiska państwa patrząc, nie zasługuje na uwagę wypłynąć ztąd mogąca szkoda materjalna lub umysłowa; takim bowiem tylko kosztem utrzymać się może teokracja.

Jeżeli tylko naród zaczyna wyżej cenić wolną oświatę i swobodne badanie prawdy, aniżeli przechowanie wiary, wtedy zbliża się już przemiana dotychczasowego gatunku państwa na jakiś inny. Jest ona wtedy zupełnie usprawiedliwioną, albowiem nie wystarcza już dalej sama tylko wiara nowemu pojmowaniu życia i nowym jego zadaniom (1).

Niepodobną jest w teokracyi *równość* wszystkich mieszkańców w obec prawa. Chociażby wszyscy świeccy, mali i wielcy, jednakowo podlegali władzy du-

---

(1) Trudno zrozumieć dla czego bywają uskarżania się na nietolerancją i chęć ociemniania ze strony chrześcijańskiej teokracyj, — na dowód czego bywa przytaczany uderzający przykład o Gallileim. Teokracja opiera się na bezwarunkowej wierze;

Digitized by Google

chownej w rzeczach religii, to w każdym razie księża używać muszą osobnych praw. Należą im wyszczególnienia jako namaszczeńcom i najbliżej Bóstwa stojącym; sąd nad niemi mogą mieć w każdym razie tylko właśni ich przełożeni.

Niezmiernej wagi jest w teokracyi postanowienie tyczące sposobu nabywania *godności kapłańskiej*. Dwie są tylko logiczne drogi: albo przez pochodzenie z dziedzicznej kasty kapłańskiej, albo przez poświęcanie i niestarte namaszczenie. W ostatnim wypadku, bezżenność księży jest konieczną, aby z świętego nie powstawało coś nieświętego, i aby ksiądz nie miał bliższych stosunków, prócz odnoszących się do jego powołania, państwa i kościoła.

W każdej wreszcie teokracyi stawiane bywa wymaganie, aby księża i cała w ogóle instytucja była pod względem *ekonomicznym* samodzielną i niezależała od dobrej woli świeckich. Ztąd to pochodzi zasada nietykalności i nieruchomości wszelkiej własności kościoła.

Zewnętrzne natomiast uorganizowanie teokracyi bardzo się różni, w miarę tego czy jest jednolitą czy też rozdwojoną. Rozumie się, iż pierwszy jej rodzaj daleko łatwiej urządzić, aniżeli zagmatwane połączenie administracyi świeckiej i duchownej.

---

jej największym zaś nieprzyjacielem musi być wiedza, usiłująca dowieść niepodobieństwo pomieszczonych w księgach świętych opowiadań lub twierdzeń. Potępianie takiej wiedzy jest niewątpliwie środkiem rozpaczliwym; jest on jednak rzeczywiście jedynym zdolnym utrzymać teokracją.

Digitized by Google

W *jednolitej* teokracyi jest zwierzchnikiem kościoła i państwa namiestnik Boga lub osoba, w którą się Bóstwo wcieliło. Ona kieruje wszelkiemi świeckiemi i duchownemi sprawami; przy jej boku stoi doradcze zgromadzenie najwyższych kapłanów, mogące w razie potrzeby ograniczać jej władzę.

Tutaj bierze swój początek cały organizm hierarchiczny kapłanów, zawiadujących w państwie sprawami religijnemi i politycznemi. Księgi święte stanowią konstytucję, ustawy kościelne wskazują szczegółowe jej wykonanie. W świątyniach odbywają się sądy i inne publiczne czynności, co tutaj jest rzeczą konsekwentną. Codzienne i domowe życie ujęte jest w ścisłe formy obrządków, ażeby wszyscy mieli ciągle przed oczami nierozerwane połączenie kościoła z państwem, religii z prawem, ażeby ksiądz mógł władać wszelkiemi stosunkami życia. Na prawdziwą trudność napotykamy tylko tutaj, co do uorganizowania siły zbrojnej.

Może się zdarzać, że jakaś religja przejęta jest duchem wojennym, i że kapłani Boga wojny, wyćwiczeni w sztuce wojskowej dowodzą siłą zbrojną. Najczęściej jednak, istota nauki religijnej sprzeciwia się podobnemu urządzeniu. Nic nie pozostaje wtedy innego, jak wybór między utworzeniem uprzywilejowanej lecz zawsze podległej kasty rycerskiej, a powierzeniem obrony państwa najmowanym wojskom i dowódcom; i pierwsze i drugie jednak naraża zawsze trwałe istnienie całej organizacyi (1).

(1) Bożek wojny umożebnił utworzenie zbrojnej potęgi w te-

Digitized by Google

W *rozdwojonej* teokracyi najważniejszem jest zadaniem trafny rozdział interesów między świeckiego i duchownego zwierzchnika; od tego zawisł los i prawny rozwój państwa.

Nie ma wątpliwości, iż w ogóle do naczelnika duchownego należy kierowanie sprawami religijnemi; w szczegółach jednak zachodzi trudność, jakie z pomiędzy pośrednio tylko wspierających zakładów kościołowi przekazać wypada. Najtrudniej zaś obmyśleć środki, za pomocą których można utrzymać, a wrazie potrzeby przywrócić harmonję między obydwiema władzami, i zapobiedz aby żadna z nich nie traciła samodzielności w własnym zakresie działania. Pokazuje doświadczenie, iż nie zawsze wystarcza wychowanie kościelne świeckiego panującego, powierzanie księżom kierunku oświaty publicznej, oraz obawa kar i klątw kościelnych, aby zapewnić najwyższemu kapłanowi przeważający wpływ.

W istocie teokracyi uzasadnioną jest stateczność jej i długa trwałość; dzierżąc miecz świecki i duchowny na podwójnie mocnej stoi ona podstawie.

Istnieć wszakże tylko może pod warunkiem, że istnieje silna i ogólna wiara. Nie może się tedy utrzymać, ani tam gdzie naród nie ma w ogóle wybitnego

---

okracyj mahometańskiej, mexykańskiej, i peruwiańskiej; w Indjach i Egipcie zdecydowano się mieć osobne kasty wojowników, chociaż nie bez narażenia się na ciągłe wewnętrzne niebezpieczeństwo; najsłabiej była uorganizowana teokracja chrześcijańska stawiająca ideę o mieczu duchownym i świeckim, między któremi nie urządzono żadnego organicznego połączenia.

Digitized by Google

religijnego zapatrywania się na życie, ani tam, gdzie nowy kierunek cywilizacyi osłabił lub zmienił dotychczasową wiarę. W walce o swą egzystencję zamienia się wtedy teokracja bądź w srogi despotyzm, okrutnie krępujący duszę i ciało, bądź przeradza się w inny gatunek państwa.

§. 43.

4. Państwo klassyczne.

Pojęcia ludów klassycznej starożytności, t. j. Greków i Rzymian były zupełnie odmienne od wszelkich innych pojęć o zespolonem pożyciu. Ponieważ jednak spoczywa ono na wyrozumowanej podstawie, przeto zwracać nań uwagę należy nietylko jako na urządzenie państwa mające historyczne znaczenie, lecz rozebrać naukowo ogólne jego zasady. Tym sposobem stanowi ono pod nazwą państwa *klassycznego* (lub *starożytnego*) jeden ustęp w filozofii prawa państwowego (1).

Zasadniczą myślą tego gatunku państwa jest *zespolenie życia o ile można najzupełniejsze*, w którem

(1) O istocie państwa klassycznego czytaj: *K. T. Welcker* Letzte Gründe s. 342.— *K. Vollgraff* Antike Politik. Giessen 1828. *K. T. Hermann* Griechische Staatsalterthümer: 4-te wyd. Heidelb. 1855. — *Plass* Die Tyrannis I. II. Brema 1852. — *Bluntschli* Allgem. Staatsrecht I. wystawia właściwości trzech form państwa klassycznego, lecz nie pojmuje tego gatunku państwa jako coś odrębnego, rozdziela tylko jego zjawiska wedle podrzędnej, zewnętrznej zasady podziału, to jest wedle liczby rządzących.

Digitized by Google

pojedynczy człowiek znajduje zadośćuczynienie wszystkim swym potrzebom, lecz w którem zarazem cała jego osobistość tonie. Rozmaitym zresztą może być kierunek tego zespolenia oraz cel do jakiego dąży, a to odpowiednio do stanu oświaty ludu i zewnętrznych warunków w jakich zostaje: wojna i władanie, umiejętność i sztuka, przemysł i handel.

Zastanawiając się bliżej nad zasadniczym takim poglądem o zupełnem zespoleniu życia, następne ukazują się wnioski: Pojedynczy człowiek może całkowite swe wykształcenie i uzupełnienie znaleźć jedynie w najściślejszem złączeniu się z całem swem plemieniem.

Stan całości odbija się w położeniu każdego jej uczestnika, a tak rozwój i pomyślność jej wypełnia także życie pojedynczego. Prawne ztąd następstwo jest takie, że pojedynczy powinien bądź zaniechać zupełnie swych osobistych celów, lub przynajmniej podporządkować je interesom całości i dozwolić by ją wspierały. Rozciągać się to może nawet (jeżeli tylko za praktyczne zostało uznane) aż do wyrzeczenia się prywatnej własności, oddzielnego życia rodzinnego, a czasem aż do zrzeczenia się wyłącznych praw małżeńskich. Nawet do życia samego nie istnieje tu bezwarunkowe prawo, jeżeli tylko sprzeciwia się ogólnemu pożytkowi; tak np. wątłe dzieci muszą być porzucone. O zatrudnieniu życia indywiduum decyduje nie on sam (przynajmniej może to w teoryi być wymaganem), lecz państwo, stosownie do okoliczności. Publiczne wspólne wychowywanie dzieci, jest przytem

Digitized by Google

nieodzownym środkiem. Trzymanie się kierunku umysłowego przeciwnego kierunkowi całości, byłoby ciężkiem przewinieniem i może być zabraniane i karane. Wynalazki nawet lub nowe zwyczaje mogą być wzbronione i prześladowane, jeżeli tylko zagrażają przeistoczeniem natury właściwości ludu. Że każdy obywatel obowiązany jest do służby wojskowej w takiem państwie, wypływa samo z siebie równie dobrze jak i to, że wszelkie urzędy, zlecenia i obowiązki przyjąć na siebie musi, do jakich tylko za zdolnego uznanym zostanie.

W zamian za to, obywatelowi należy się najpełniejszy udział w państwie i jego życiu. Przepędza on czas na forum, w zebraniach publicznych, nad zajęciami politycznemi; ma prawo do korzystania z wszelkich dogodności, z wszelkich zysków jakie państwo dostarczyć może; może domagać się by go państwo nawet utrzymało jeżeli własne środki jego nie wystarczają; za granicą będąc, należy mu się opieka wszelka i osłona, jako integralnej cząstce państwa. Prócz kary śmierci, najcięższą tutaj karą jest wypędzenie z kraju, gdyż odbiera wszystkie warunki bytu.

Oczewistą jest różnica, jaka zachodzi między poglądem na życie i państwo ludów starożytnych a nowoczesnych. Tam, człowiek służy państwu i znajduje w jego pomyślności zadośćuczynienie własnym celom; tutaj, państwo przeznaczone na pożytek pojedynczych ludzi, a tych pomyślność jest jego zadaniem. Tam, wolność, znaczy branie udziału w rządzie, tutaj ograniczenie działalności rządu. W starożytnem państwie

Digitized by Google

obywatel poświęcał całą swą osobistość na jego usługi, w nowożytnem, związany jest tylko pewnemi ograniczeniami co do swobody swej. U Rzymian i Greków ludowładztwo, u nas jedynowładztwo bywa najczęściej urzeczywistnieniem idei państwa (1).

W tak ścisłem i jednolitem zespoleniu, dla cudzoziemców nie ma miejsca. W razie jeżeliby dla jakiejś korzyści byli tolerowani, to stanowią oddzielną klassę nie posiadającą żadnych praw politycznych, a chyba potomkowie ich, i to po kilku może pokoleniach, gdy już zupełnie się zagnieździli, będą zaliczeni w poczet

---

(1) Wielkie już często zamięszanie w teoryi i praktycznych wnioskach powstawało ztąd, iż nie rozróżniano starożytnego państwa klassycznego od nowoczesnego państwa prawnego (Rechtsstaat) i że zasady i doświadczenia z tamtego chciano żywcem stosować do teraźniejszych stosunków. Że to się stało przy przebudzeniu się oświaty i nauki po średnich wiekach nic dziwnego, gdyż częścią nie wykształciło się dokładnie jeszcze wtedy państwo prawne, częścią zaś że trochę oświaty istniejącej podówczas, oparte było na szczątkach greckiej i rzymskiej cywilizacyi. Tak więc Bodinus mógł w swem wielkiem dziele o państwie, wychodzić zawsze z punktu widzenia starożytnego; i Machiavelli nawet oparł swoje uwagi na państwie rzymskiem. Jeżeli to zaś dziś się jeszcze powtarza, gdy pojęcia i fakta leżą wyraźnie, to dowodzi to albo braku ukształcenia, albo bezmyślności. Polityka Aristotelesa nie traci swej wartości jako arcydzieło ludzkiego umysłu, jeżeli nadawana jej bywa bezpośrednia wartość dla teraźniejszego naszego życia tam tylko, gdzie mówi o konsekwencjach i wymaganiach ludzkiej natury w ogóle, t. j. o rzeczach niezmienionych i niezmiennych; lecz nie tam gdzie mowa o szczególnych greckich urządzeniach państwowych.

Digitized by Google

obywateli. Toż samo dotyczy niewolników i wyzwoleńców; jeżeli bywają prędko i w wielkiej liczbie dopuszczani, świadczy to już o daleko posuniętym rozkładzie i upadku państwa. Istnienie niewolników w składzie gospodarstwa domowego, jest w tego rodzaju państwie nieuchronnem, gdyż obywatel zmuszony oddać się cały życiu i interesom publicznym, musi mieć kogoś coby za niego pracował.

Trzy są możliwe formy w państwach tego gatunku. Zgodnem zupełnie z myślą zasadniczą jest właściwie tylko *ludowładztwo* tutaj, i to takie, w którem obywatele bezpośredni biorą udział i decydują o sprawach państwa. Przytem, jest nietylko rzeczą konsekwentną ale jedynie zarazem trafną, jeżeli głosowanie odbywa się nietylko wedle liczby głów, ale jeżeli nadawane mu bywa znaczenie odpowiednie do interesów które ktoś przedstawia. Tak więc bogatsi, płacący większe podatki i przyczyniający się do większego wzmożenia siły zbrojnej, mogą tu mieć szerszy głos; rody zasłużone w dziejach, których sposób życia i stanowisko wpływają bardziej na całość zespolenia, mogą do osobnej kategoryi należeć. Nie może być jednak mowy o prostem reprezentowaniu tylko mniej znacznych obywateli. Idea ta nie da się pogodzić z fundamentami tego rodzaju państwa, i stosunkiem jednostki do ogółu; wpływ drobnego obywatela może być mały: ale w każdym razie udział jego w państwie winien zostać bezpośrednim. Celem przygotowywania interesów, a mianowicie zapobieżenia przedwczesnym i stronniczym decyzjom, oraz dla zapewnienia wykonania

Digitized by Google

powziętych uchwał, potrzebne są urządzenia, któreby umożebniały działanie prawne kilku wskazanych osób, dając rękojmię spokoju, bez narażenia praw ogółu na szwank. Takiem urządzeniem jest np. uorganizowanie małego senatu, mającego roztrząsać i tymczasowo zatwierdzać wnioski, mające być zgromadzeniu ludowemu przedstawione, oraz czuwać nad późniejszym ich wykonaniem; dalej, przeznaczenie urzędowych mówców mających przed zgromadzeniem ludowem mówić za i przeciw postawionym wnioskom; naznaczanie przez wybór czy losowanie, choćby na krótki czas potrzebnych urzędników;— nakoniec określenie kar za proponowanie ludowi szkodliwych rzeczy. — Celem odwrócenia nadzwyczajnych niebezpieczeństw, wyjątkowo może być zdana cała władza państwowa kilku osobom; na krótki jednak czas tylko i to pod surową odpowiedzialnością. Ostracyzm, czyli wydalenie czasowe obywatela niebezpiecznego dla wolności ogółu przez swą wybitną osobistość, lub wielkie zasługi, bywa tutaj nieunikniony.

Z ideą państwa klassycznego, daje się także pogodzić i *arystokratyczna* forma rządu, wprawdzie przez naciągnięty trochę wykład. Jeżeli bowiem przyjmiemy, iż każdy wedle swych zdolności winien się przyczyniać do dobra ogółu, i że najlepsi z natury rzeczy mają prawo i obowiązek rządzenia; jeżeli opierając się na doświadczeniu przyjmiemy, iż w obywatelach znajdujących się w szczególnem pewnem położeniu, np. pochodzących z znamienitych rodzin; posiadających wielkie dziedziczne majątki, przypuszczać można

Digitized by Google

pewne wyższe przymioty i zdolności; jeżeli nareszcie wszystkim obywatelom udział w życiu publicznem choćby nie w samym rządzie, zachowanym pozostanie, to da się pogodzić w ostateczności złożenie najwyższej władzy w ręce kilku, prawdopodobnie najlepszych, z zachowaniem jednak charakteru ogólnego zespolonego życia. Byli nawet wielkiego umysłu ludzie w starożytności, którzy doznawszy sami niekorzyści z ludowładztwa płynących, ogłaszali już wtedy arystokratyczną formę rządu za najlepszą (1). W takich warunkach, arystokracja jest najpotężniejszą rozumie się wtedy, gdy jest połączoną z władzą duchowną. Dla zapobieżenia nadużyciom władzy ze szkodą ogółu, znajdą się zawsze środki i zalecać je wypada. Tak np. ustanowienie trybunów ludu, których przyzwolenie na nowe ustawy ma być nieodzownem.

W państwie klassycznem najmniej stosownem byłoby jedynowładztwo; w niem bowiem polityczne życie ogółu jest tylko urojone; cele i interesa jednego człowieka, nie zaś potrzeby i pragnienia ogółu decydują tu ostatecznie. Ta forma rządów ujść jeszcze może pod postacią magistratury; ale i ta zostanie znienawidzoną, rodzić zacznie obawę, a zatem krótko zwykle trwać będzie. (2)

---

(1) O potępianiu częścią jawnem, częścią ukrytem ludowładztwa przez Sokratesa i jego szkołę, patrz *moją* Historję i literaturę umiejętności politycznych t. I. s. 71.

(2) Jak dalece jedynowładztwo sprzeciwiało się genjuszowi Helleńskiemu, dowodzi ta już okoliczność, iż tyranja przez dwa nawet pokolenia nigdy się utrzymać nie mogła.

Digitized by Google

5. Państwo prawne (Der Rechtsstaat).

§ 44.

a) Ogólne uwagi.

Gdy człowiek w życiu swem ziemskiem widzi jakiś samodzielny i bezpośredni cel z jednej strony, a jako jednostka dąży do rozwinięcia wszystkich swoich sił i uważa to za zadanie indywidualne z drugiej,— wtedy opiera się na podstawie trzeźwego rozsądku. Przy takiem pojmowaniu życia zakłada on sobie pewien świadomy i wyższy cel; nie dopatruje go jednak ani w wyłącznie religijnym rozwoju, ani w całkowitem utonięciu w jakimś większym związku społecznym: lecz raczej w wszechstronnem ile możności spotrzebowaniu całej swej istoty.

Takie zapatrywanie się na pobyt ziemski, wywiera wielki wpływ na wszelki porządek społeczny. Przy takiem pojmowaniu występuje najprzód samodzielnie jednostka i rodzina z ich osobistemi dozwolonemi celami, jako mające prawo i obowiązek do urzeczywistnienia tychże za pomocą własnych sił, o ile te starczą. Rozumie się jednak, że i tutaj istnieje potrzeba połączenia się z drugimi, w związek mianowicie towarzyski i państwowy. W koło społeczne łączą się ci, co nie mogąc oddzielnie osięgnąć jakiegoś wspólnego celu kojarzą się dobrowolnie, lub mimowiedzy tworzą większe stowarzyszenie konieczne. skutkiem jednakowego położenia. Regułą jest zatem odosobnienie; sfery spo-

Digitized by Google

łeczne są uzupełnieniem z konieczności. Tak samo rzecz się ma z państwem, o jeden tylko stopień wyżej. Niedostateczność stowarzyszeń, potrzeba jakiegoś prawnego uporządkowania, popycha je do utworzenia jednolitego i wszystko ogarniającego państwa. Jako zasada pozostaje tutaj: najprzód samodzielność indywiduum, a potem kół społecznych; jedno i drugie jednak zostają uzupełnione i uporządkowane przez ideę jednolitego państwa i jego zbiorowej siły.

Dwojakie jest wszakże jego zadanie. Najprzód utrzymanie porządku prawnego wszelkiemi siłami, jako rzeczy dobrej przez się, a będącej przytem warunkiem wszystkiego innego. Powtóre, wspieranie rozsądnych usiłowań ludzkich, tam i o ile siły pojedynczych lub w mniejsze stowarzyszenia złączonych osób nie wystarczają. Nie ma tu więc mowy ani o jakiejś pobożnej religijnej idei, mającej całe życie przenikać, ani o większem lub mniejszem ciągłem wstrząśnieniu umysłów, lecz o poglądzie jasnym, opartym na spokojnym, obliczającym rozumie. Powstający ztąd stosunek jest bezwątpienia wielkim postępem na drodze rozwoju rodzaju ludzkiego, kojarząc w sobie samodzielność człowieka, wraz z skutecznem wspieraniem wykształcenia wszystkich danych mu sił i zdolności. Czy jednak ludzkość dochodzi już tutaj najwyższego stopnia swego rozwoju, jak chełpliwie utrzymują niektórzy, to jest jeszcze kwestja bardzo wątpliwa. Takiemu gatunkowi państwa, nadana nazwa *państwa prawnego*, jest pod wielu względami mniej szczęśliwą, a mianowicie

Digitized by Google

jest niedokładną; zdaje się jednak lepiej zachować wyraz utarty, aby nie spowodować nieporozumienia (1).

Państwo prawne powstaje historycznie i powoli, gdy lud jakiś przechodzi nieznacznie, z innego jakiegoś stopnia oświaty, do racjonalnego tylko zapatrywania się na życie. Możliwem jest jednak, że od razu powstaje państwo oparte na jasnem przeświadczeniu uczestników i za formalną między niemi umową. Pewien rodzaj formy rządu, nie wypływa tu z konieczności wewnętrznych lub z warunków zewnętrznych.

Owszem, władza państwowa może tu być rozmaicie ukonstytuowana, byle tylko osiągnięcie powyżej wskazanych głównych zadań mogło być urzeczywistnionem. Bezpośredni mianowicie udział wszystkich w rządzie, jest tylko kwestją praktyczności tutaj, i zależy wyłącznie od liczby ludności, rozległości terrytorium i stopnia wykształcenia mass.

We wszystkich jednak formach państwa prawnego, wypływają z zasadniczej jego myśli, pewne attrybucje przysłużające władzy jednolitej, oraz pewne prawa, o które dopominać się mogą zarówno jednostki jak i istniejące koła społeczne (2).

---

(1) Literatura filozofii prawa, państwa prawnego, jest niezmiernie obfita, a mianowicie z tego powodu, iż nader wielka liczba pisarzów o filozoficznem prawie państwowem tylko na tej podstawie w ogóle się opiera. Większość nowszych pism politycznych, a mianowicie w krajach cywilizowanych dotyczy państwa prawnego, często nawet bez świadomego zeznania autorów. Porówn. wyżej § 24; a obszerniej patrz *moją* Geſchichte und Literatur der Staatswiſſenſchaften t. I. s. 215.

(2) Liczne nowożytne ustawy konstytucyjne, mają głównie

Digitized by Google

1. Charakterystyczne attrybucje władzy państwowej są następne:

Prawo domagania się aby wszyscy uczestnicy państwa, czy to jako indywidua, czy jako członki pewnych korporacyj lub kół społecznych, byli posłuszni zasadom organizacyi. Ponieważ celem państwa prawnego jest wspierać jednakowo zadania życia wszystkich obywateli, wszystkich przeto zobowiązania są jednakowe względem niego; wyjątki więc lub przywileje pojedynczych, co do obowiązków i co do posłuszeństwa nie dadzą się pogodzić z naturą tego gatunku państwa; zresztą byłyby oczywistą niesprawiedliwością względem reszty obywateli.

Prawo użycia *wszelkich środków* wymaganych przez cel państwa. Zazwyczaj trzymać się tylko należy przepisów i form ustawy organizacyjnej; w nadzwyczajnych jednak wypadkach, przysłużać musi prawo podjęcia nadzwyczajnych czynności, choćby nawet ustawy obowiązujące wyraźnie do tego nie upoważniały. Prawo podobne przysłuża rozumie się rządowi w każdem pań-

---

na celu, sformułować dokładnie zasady ogólnych praw panującego, i obywateli w państwie prawnem. Przyznać należy, iż lepiej im się udało trafnie określić tamte niż te ostatnie; trudno wprawdzie zaprzeczyć, iż w chwilach wielkich wstrząśnień umysłów rozleglej rozszerzano swobody polityczne, niż tego potrzeba, aby istniał w państwie rząd silny i utrzymał się porządek. Bynajmniej z tego jednak nie wypływa, iż zaniechać zupełnie należy sformułowania podobnych państwowo obywatelskich praw; potrzebna tu tylko oględna redakcja i roztropne zapatrywanie się. Porówn. co do tego § 31. Tamże literaturę o prawach obywatela w państwie.

Digitized by Google

stwie do jakiegobądźby gatunku należało; w państwie prawnem jednak, szczególnie nań zwrócić należy uwagę, gdyż najprzód, mając tak rozległe zadania częściej go może potrzebować, a z drugiej znowu strony, nie ze wszystkiemi rodzajami organizacyi państwa prawnego da się łatwo pogodzić nadanie takich nadzwyczajnych attrybucyi. Zadanie państwa nie jest tutaj ograniczone, jak np. w państwie patrymonjalnem do pewnej liczby określonych stosunków; władza zaś państwowa nie może uzupełnić niedostatek swej mocy, odwołując się do jakiejś wyżej stojącej i nietykalnej potęgi, jak np. w teokracyi; tutaj można się opierać tylko na racjonalnem urządzeniu, ogarniającem całość życia ludzkiego i tworzącem jednolitość; powoływać się na logiczną zasadę, że kto chce celu, musi chcieć i środków odpowiednich. Potrzeba rozsądnej tylko odwagi, aby w razach konieczności przekroczyć granice, określone na zwyczajne położenie. Z tem jednak, daje się pogodzić zawsze pewna odpowiedzialność w pojedynczych wypadkach, skłaniająca do udowodnienia iż była pilna potrzeba zaradzenia złemu, i że zwykłe środki nie wystarczały.

Osądzenie czy pojedyncze *żądania wsparcia* dotyczyły interesów dosyć ważnych i ogólnych, aby usprawiedliwiały użycie zbiorowej siły. Bezwątpienia, każdy w państwie prawnem może się domagać, aby jego osobiste zadania życia znajdowały poparcie ze strony państwa. Równie jednak nie ulega wątpliwości, iż możliwość tej pomocy ograniczoną jest zasobem środków

Digitized by Google

jakiemi państwo rozporządza; sam rozsądek zaś wskazuje, iż w razie kollizyi, przełożyć należy pożytek ogólniejszy nad szczupły (patrz wyżej § 36). Rozstrzygnięcie zaś jakiemu interesowi pierwszeństwo się należy, nie może być pozostawione pojedynczej osobie żądającej właśnie poparcia, lecz musi być oddane zwierzchnikowi państwa jako reprezentantowi całości, jako temu który najlepiej może widzieć całość potrzeb i środków. Inaczej, urzeczywistnienie zadania państwa byłoby narażonem na szkodliwe wpływy egoizmu, uporu i nieświadomości pojedynczych osób.

Prawo zwierzchnika państwa do odpowiedniego *dochodu* z funduszów ogólnych; sprawuje on bowiem rządy nie dla prywatnych lub osobistych celów, lecz dla osiągnięcia celów ludu, i jest uosobieniem władzy państwowej. W czystem tylko ludowładztwie zachodzić może wyjątek, jeżeli nie z ściśle prawnych, to z praktycznych względów; tam bowiem każdy prawowładny obywatel jest członkiem zgromadzenia rządzącego: ostatecznie więc każdy sam sobieby płacił, lub też rozkładając podatek wedle zamożności, obywatel uboższy musiałby być utrzymanym przez bogatszego, co znowuż trudnoby się godziło z zasadą równości i obustronnego równouprawnienia.

2. Między prawami *obywateli* w państwie prawnem następne jako ogólne przytoczyć można (1).

---

(1) O stosunkach prawnych obywateli, o ile we wszelkich gatunkach państwa wypływają z samej istoty uorganizowanego jednolitego, zespolenia życia ludu, powiedziano wyżej w § 31.

Digitized by Google

Najprzód *równość w obec prawa*, t. j. uwzględnienie celów życia każdego, bez różnicy jego osobistego położenia, i zastosowanie ogólnych zasad bez względu na stan, godność i t. d. pojedynczych osób. Powtóre, nietylko swoboda w dążeniu do osiągania wszelkich *dozwolonych zadań życia*, lecz i poparcie w odpowiednich wypadkach. Za rzecz dozwoloną uważać należy wszystko, co ani się sprzeciwia istotnym prawom trzecich, ani zagraża istniejącym instytucjom państwa lub przeszkadza leżącemu na niem obowiązkowi urzeczywistnienia ogólnego celu. Potrzecie, jednakowe prawo wszystkich uzdolnionych do udziału *w sprawach publicznych*, o ile ten, stosownie do danego rodzaju państwa, przysłuża w ogóle poddanym: pod względem piastowania urzędów, prawa bezpośredniego głosowania, czy też pod względem biernego lub czynnego udziału przy reprezentacyi.

Warunkiem nieodzownym tutaj jest uzdolnienie, gdyż rozumie się iż używanie jakiegoś prawa nie może przysłużać niezdolnemu do tego. Dowód zdolności wykazuje się bądź pewnemi przymiotami osobistemi, bądź dopełnieniem pewnych prawnych i ogólnych jakichś warunków. Poczwarte, *wolność osobista;* odda-

---

W każdym jednak szczególnym gatunku państwa, odpowiednio do jego natury występują odpowiednie modyfikacje tych praw. Szczegółowsze ich wykazanie skreślono mianowicie przy państwie prawnem, już to przez wzgląd na jego teraźniejsze znaczenie, już dla tego, iż w żadnym innym gatunku państwa, prawa pojedynczych jego uczestników nie są tak wykształcone i rozgałęzione.

Digitized by Google

nie bowiem jednego obywatela państwa drugiemu, w stosunek niewoli lub poddaństwa jakiegobądź rodzaju, uniemożebniłoby tamtemu prawne zdążanie do celów jego życia, a zatem sprzeciwiłoby się stanowczo zasadniczej idei państwa prawnego. Popiąte, *swoboda wyrażania myśli* we wszelkiej postaci; jest bowiem nieodzownym środkiem do wszechstronnego umysłowego wykształcenia się, do czego obywatele państwa prawnego mają nieograniczone prawo. Samo z siebie jednak wypływa, iż ani treść, ani forma wyrażania myśli, nie powinny naruszać niczyich praw, i że przeciw temu użyć należy zarówno zagrożeń karnych jak i środków uprzedzających; tych ostatnich wszakże o tyle o ile przez to samo prawo powyższe szwanku nie ponosi. Poszóste, *swoboda wyznań religijnych*, o ile przez nią prawa pojedynczych lub ogółu nie zostają ścieśnione, lub cały organizm państwa nie będzie narażony Obywatel, którego religijne przekonania nie zgadzają się z zasadami prawnie istniejącego państwa, nie może skutkiem osobistego swego poglądu domagać się aby zmieniono zasadniczą ideę państwa dogodną dla ogółu mieszkańców, ani też może bezkarnie wypowiadać posłuszeństwo. Nic mu nie pozostaje jak opuścić państwo. Podobnie nawet całe stowarzyszenie religijne (jakiś kościoł lub sekta), którego nauka lub zewnętrzna organizacja nie zgadza się z ideą państwa prawnego, lub daną konstytucją jego w danym przypadku, również nie ma prawa narzucać się, tak jak wszelkie inne stowarzyszenie przeciwne celom państwa. Jeżeli wpływ jego tak jest rozległy i głęboki iż

Digitized by Google

jest w stanie wywołać inną organizację państwa, to niech się stara o to na drodze legalnej; tymczasem jednak mniejszość musi się poddać, a moralne powody odmiennych przekonań, bynajmniej jeszcze nie upoważniają do wypowiedzenia posłuszeństwa obowiązującym ustawom (1). Posiódme, prawo *przenoszenia się z miejsca na miejsce.* Obywatel państwa prawnego należy doń nietylko jako członek pewnego społeczeństwa, lecz jest zarazem częścią całości, a całe terrytorium państwa jest jego ojczyzną. Tam więc osiedlić się może gdzie mu najłatwiej swoje cele osięgnąć. Z tem jednak, dadzą się pogodzić szczególne postanowienia co do warunków nabywania praw korporacyjnych, oraz osobne przepisy co do wyjątkowe-

(1) Nic prawdziwszego, jak że trafne określenie stosunku państwa do kościoła, jest *faktycznie* bardzo trudnem zadaniem polityki, a mianowicie co do kościoła katolickiego, ze względu na jego ogromne rozpowszechnienie, potężną organizacją, silne i jednolite tradycje, a głównie nakoniec, ze względu na przeważnie teokratyczny kierunek jego nauki. Nic za to łatwiejszego, jak znaleźć słuszne *prawne zasady*, przyjmując tylko z góry, iż się nie ma na celu, ani nadać państwu prawa dowolnego gospodarowania w rzeczach czysto kościelnych, ani też posługiwać się kościołem do powstrzymania jakichś politycznych dążeń; to bowiem okupuje się później albo przez pozbawienie kościoła głównych jego praw, lub przez niewłaściwe postawienie państwa z kościołem na równi. Mimo długiego doświadczenia, dostarczają nam nowsze nawet czasy uderzających przykładów takich błędów w obydwóch kierunkach. Tak z jednej strony Prussy; z drugiej zaś Austrja, a w mniejszych wprawdzie rozmiarach i Francja.

Digitized by Google

go przymusowego ograniczenia pobytu, lub wydalania osób podejrzanych, lub potrzebujących wsparcia. Pośmę nakoniec, prawo zakładania *dobrowolnych stowarzyszeń*, mających na celu dążenie do jakichś dozwolonych, t. j. nieprzeciwnych prawu i nieszkodliwych ogółowi przedsięwzięć. O ile za pomocą podobnych stowarzyszeń i państwowe cele osiągane być mogą, zależy to już od danej organizacyi. Gdzie lud pozbawiony jest w zasadzie wszelkiego udziału w sprawach publicznych, tam stowarzyszenia dobrowolne dążące do nabycia podobnego wpływu, nie miałyby dozwolonego celu, i sprzeciwiałyby się idei organizacyi. Są natomiast zupełnie usprawiedliwione tam i o tyle, o ile przygotowują i ułatwiają wykonywanie praw politycznych obywateli.

§ 45.

b) Pojedyncze rodzaje państwa prawnego.

Z samego celu państwa prawnego nie wypływa jeszcze koniecznie pewna jakaś forma rządu; owszem, prawnie może tu istnieć wszelki kształt władzy państwowej, byle tylko zapewniał popieranie celów ludzkiego życia. Jest to więc tylko kwestją praktyczności, którą z pomiędzy możliwych form wybrać należy, a liczbę prawnie możliwych rodzajów nie należy uważać za już wyczerpaną.

Trzy dotąd znaleziono główne rodzaje instytucyi (1),

(1) Okoliczność, iż także w państwie klassycznej starożytno-

Digitized by Google

z których dwa rozdzielają się znowuż na poddziały osobne. Władzę państwową dzierżyć może albo *lud*, t. j. obywatele zdolni wedle ustaw i przepisów jakiegoś państwa, do wykonywania praw politycznych; tutaj zachodzi jeszcze ta różnica, iż w *czystem* ludowładztwie, wszyscy tacy zbierają się razem na wspólne obrady i wydawanie uchwał, w ludowładztwie zaś *reprezentacyjnem*, obywatele wybierają z swego łona stosunkowo małą ilość zastępców, którym poruczają wykonanie praw przysłużających ludowi. Albo też władzę państwową piastuje mała liczba osób, z pomiędzy rodzin wyłącznie do tego uprawnionych, i wspólnie ją sprawuje. Przyczyny takiego uprawnienia rozmaite być mogą; np. pochodzenie od pewnych przodków, posiadanie pewnego rodzaju i pewnej wielkości majątku; zasada jednak wyłącznego uprzywilejowania zawsze tu pozostaje (1). Albo nareszcie, jeden jest tylko posiadacz władzy państwowej, czy to wybrany czy dziedziczny. Tu jednak możliwe są trojakie

---

ści znane były te trzy formy: monarchja, arystokracja i ludowładztwo, wywołała błędne mniemanie, jakoby troisty ten podział dla wszystkich państw był stosownym. Przypadek to raczej że cele państwa prawnego dadzą się osiągnąć i w tych trzech formach. Podobnie bowiem jak różną jest zasadnicza idea owych dwóch gatunków państw, tak też i trzy te formy będą się od siebie różnić w każdem z nich.

(1) Arystokracja nie dzieli się na podgatunki, ponieważ udział ludu w rządzie, czyli arystokracja reprezentacyjna, byłaby prawnie możliwa wprawdzie, ale z praktycznych pobudek nigdy i nigdzie tego nie próbowano.

Digitized by Google

modyfikacje. Raz może zwierzchnik państwa posiadać władzę *bez ograniczenia*, t. j. że używanie jej żadnych nie napotyka szranków, i że nikt w niem udziału dopominać się nie może. Kiedyindziej znowuż, możliwym jest udział różnych *stanów* w różnych gałęziach rządowej działalności, bądź to celem wykonania praw poddanych, bądź też dla przysporzenia rządowi siły i oględności. Nakoniec, *zastępcy całego ludu* mogą powstrzymywać posiadacza władzy państwowej od wykroczeń, od nadużyć, bądź prawem udziału w pewnych czynnościach rządowych, bądź prawem zanoszenia zażaleń.

Aczkolwiek ważnym jest wybór tych różnych możliwych rodzajów państwa prawnego, to jednak rozmaitość form władzy rządowej bynajmniej nie zmienia zasadniczych podstaw tego gatunku państwa. Ani zgromadzenie rządzące uprzywilejowanych, ani jedynowładzca piastujący władzę bez ograniczenia, nie mogą zupełnie dowolnie postępować i zmieniać lub ścieśniać ogólne zadania państwa prawnego. Cała różnica w tem tylko leży, że panujący bez ograniczenia nie są związani niczyim udziałem w swojem zapatrywaniu się i postępowaniu, prócz moralno-religijnym obowiązkiem szanowania prawa. (Despotja jest całkiem oddzielnym gatunkiem państwa, nie zaś srogiem tylko jedynowładztwem nieograniczonem, wprowadzonem do państwa prawnego). Nie należy wszakże rozumieć przez to, żeby powody, dla których w ogóle lud może mieć prawo zmienić formę państwa, nie mogły być zastosowane do wyboru jednego z podgatunków pań-

Digitized by Google

stwa prawnego. Owszem, ponieważ właściwości każdej z tych form, są wielce ważne ze względu na osiąganie pragnień ludu w państwie prawnem, a to odpowiednio danemu stopniowi oświaty i zewnętrznym okolicznościom, przeto teorja o naprawie państwa, a w razie koniecznym i gwałtownych w niem przemianach (patrz wyżej § 22) może znaleźć pełne zastosowanie i w tym szczególnym gatunku państwa.

§ 46.

α) Ludowładztwa.

Obydwie formy ludowładztwa opierają się na dwóch zasadach. Najprzód, że każdemu samodzielnemu i sąd wydawać zdolnemu człowiekowi przysłuża prawo załatwiania swych interesów, zkąd wywodzi się prawo obywateli zawiadywania interesami państwa. Powtóre zaś, iż zawsze mniejszość musi ulegać uchwale większości co do wspólnych praw i interesów (1). Pierwsza tedy zasada wyklucza stanowczo rząd jednostki

(1) O ludowładztwach czytaj: *Gagern* Resultate der Sittengeschichte t. III. Die Demokratie.— *Zachariä* Vierzig Bücher vom Staate 2-gie wyd. t. III. s. 192.— *Brougham* Political philosophy t. III. *F. Billard* De l'organisation de la république. ed. 2. Par. 1848. *Bluntschli* Allgemeines Staatsrecht t. I. str. 265. — Pouczającem szczególnie jest tutaj studjum pojedynczych prawodawstw; tak np. Ateńskiej organizacyi z jednej strony (wedle poszukiwań *Hermanna* lub *Böckh'a*), lub Amerykańskich Stanów Zjednoczonych z drugiej (pod względem prawnym najlepiej przez *Story*, a pod względem politycznym przez *Tocqueville* przedstawionej).

Digitized by Google

lub jednostek, czy to na mocy własnego czy też nadanego prawa. Druga zaś stawia nieodzowny warunek porządku i możności działania większej liczby osób razem. Przy racjonalnem i egoistyczno-atomistycznem pojmowaniu życia, jakie służy za podstawę państwu prawnemu, nie potrzeba szczególnych dowodów prawnych, by usprawiedliwić udział wszystkich uzdolnionych w zawiadywaniu wspólnemi sprawami. Nie jest on wprawdzie jedyny możliwy pod względem prawnym (1), (i co do tego, pogląd demokratyczny bywa często za nadto wynoszonym), ale jest oczywistem, iż jest usprawiedliwiony, dopóki nie przyjęto za podstawę państwa jakiejś wyższej, od woli pojedynczego człowieka niezależnej potęgi. Mniej prostym jest dowód prawny panowania większości. O ile łatwo je zrozumieć tam, gdzie podobna zasada skutkiem powszechnej zgody stale przyjętą została; o tyle jest rzeczą mniej jasną, dla czego pojedynczy człowiek zrzec się

---

(1) Najbłędniejsze to pojmowanie, uważać ludowładztwo jako jedynie trafną i usprawiedliwioną formę państwa prawnego. Głównie przecież chodzi w niem o osiągnięcie zbiorowych celów ludności, a forma rządu jest tylko środkiem do tego. Jeżeli zatem i przy innych formach rządu cele te osiągnięte być mogą, to są one również usprawiedliwione; a jeżeliby się okazało że są pożyteczniejsze nawet pod tym względem, to byłyby jeszcze bardziej usprawiedliwione. Równie mylnem jest mniemanie, jakoby tylko ludowładztwo człowieka godnem było. Godności rozsądnego człowieka zawsze odpowiada, wybierać najlepsze środki do swego celu, a w razie potrzeby zrzec się nawet części wolności, jeżeli od tego zależy ważna jakaś korzyść.

Digitized by Google

musi swoich przekonań o celu życia i najlepszym sposobie osiągnięcia tegoż, jedynie z powodu iż inni ludzie inaczej o tem sądzą. Jedynem usprawiedliwieniem, chociaż bardzo radykalnem jest wzgląd na praktyczną tego konieczność. Jeżeli bowiem państwo nie ma się lada chwili rozpaść, to trzeba aby działano według jednej zasady nawet w obec różnicy zdań. Ponieważ zaś ani prawo, ani słuszność nie wymaga, aby wielu stosowało się do małej liczby osób; ponieważ także trudno przypuścić aby prawda zawsze po stronie mniejszości leżała, więc nic nie pozostaje jak iść za zdaniem większości. Zresztą, mniejszość zawsze ma prawo starać się za pomocą wszelkich dozwolonych środków rozszerzyć swoje przekonania, i tym sposobem wcześniej lub później mieć za sobą większość przytem mogą istnieć urządzenia zabezpieczające mniejszość od ucisku i samowoli, w pewnych przynajmniej względach i w uporządkowanych już stale stosunkach (1).

Wielkie mają znaczenie w każdem ludowładztwie postanowienia *o sposobie nabywania prawa obywatelstwa*, a tem samem i o udziale w sprawach publicznych;

---

(1) Aby dowieść, dla czego większość ma prawo rozstrzygania, zadawali sobie nowożytni niepomiarkowani przyjaciele wolności wiele bardzo mozołu; wymyślali równie kunsztowne jak niedorzeczne dowodzenia. Musiały nieudać się wszystkie te usiłowania, ponieważ przewaga większości nie opiera się na prawie, lecz jest raczej naruszeniem prawa, skoro tylko nie zostanie przyjętą praktyczna konieczność: jako przyczyna prawa. Porówn. np. *J. Fröbel* Syſtem der ſocialen Politik. t. II. s. 95.

Digitized by Google

one to bowiem określają przymioty rządzącej władzy. Krzywdą jest bezwątpienia, jakiebądź wykluczanie tutaj samodzielnych, do wspólnego zawiadywania interesami państwa moralnie i umysłowo zdolnych obywateli. Z drugiej za to strony jasnem jest, iż wyłączeni być muszą ci, u których okaże się udowodniona niezdolność do zawiadywania interesami, lub ktorzy skutkiem swego położenia nie są zdolni samodzielnie decydować. Słusznie więc dzieci i kobiety jako umysłowo niezdolne, szaleni i marnotrawcy jako moralnie upośledzeni, słudzy prywatni, małoletni i kosztem publicznym wspierani ubodzy, jako nie samodzielni, zostają wyłączeni. Daje się także usprawiedliwić dla czego cudzoziemcy wcale, lub przynajmniej po wieloletnim dopiero pobycie do udziału dopuszczeni bywają; słusznie domniemywać się bowiem można, że odmiennie zapatrują się na kwestje państwowe, i że im brak dostatecznej znajomości osób i rzeczy (1).

Ponieważ państwo potrzebuje być rządzonem, a ponieważ w ludowładztwie jest rzeczą niezmiernie wa-

---

(1) Stany Zjednoczone przedstawiają obecnie (w 1859 r.) ciekawy przykład koniecznej potrzeby dobrego określenia znaczenia prawa obywatelstwa w ludowładztwie, a to z dwóch względów jednocześnie. Pomięszanie najprzód praw przyrodzonych człowieka z zdolnością brania udziału w sprawach publicznych, poprowadziło do niedorzecznego usiłowania rozciągnięcia czynnego i biernego prawa wyborczego nawet na kobiety. Z drugiej znowuż strony, zbyt szybkie nadawanie pełnego prawa obywatelstwa pięć lat tylko zamieszkałym przybyszom, wywołało wiele niedogodności.

Digitized by Google

żną aby to się działo wedle myśli większości ludu; przeto udział pojedynczego w sprawach publicznych może być pojmowanym nietylko jako *prawo*, ale zarazem jako *obowiązek*, a więc być w razie potrzeby nawet wymuszonym.

Zasady odnoszące się szczególnie do pojedynczych rodzajów ludowładztwa, są następujące.

I. *Czyste* (autokratyczne) *ludowładztwo.*

Założenie i utrzymanie państwa rządzonego przez zgromadzenie ludowe, nie jest utworem samej tylko woli, lecz raczej wypływem różnych zewnętrznych stosunków, bez których współczesnego istnienia, podobna forma rządu byłaby najprzód niewykonalną faktycznie, a potem niedozwoloną prawnie, gdyż rzeczy niemożliwe nie mogą być prawnemi. Warunki te zaś są:

1. *Ograniczone terrytorjum i liczba ludności* do takiej miary, aby wszyscy obywatele w razie potrzeby, często i dość szybko zgromadzać się mogli, a to w takiej liczbie iżby głos ludzki mógł być przez wszystkich słyszany.

2. Możność załatwiania interesów pod gołem niebem, a więc *bez przeszkód klimatycznych*; a zatem albo łagodna bardzo strefa, albo też taka prostota całego organizmu państwa, iżby wszystkie potrzebne obrady w przyjaznej porze roku przedsiębranemi być mogły.

3. *Możliwość ekonomiczna* dozwalająca obywatelom obracać czas swój na sprawy publiczne. Dla ogółu jest to niepodobnem inaczej, jak tylko (jeżeli nie ma być wprowadzona niemoralna i pod wielu względami szko-

Digitized by Google

dliwa niewola społeczna) w obec bardzo prostych przemysłowych czy rolniczych stosunków, i przy dostatniej ogólnej zamożności.

Oprócz tych głównych warunków, na równi z niemi uważać jeszcze wypada potrzebę, aby *w składzie ludności nie było wielkich i trwałych różnic.* Jeżeli między członkami zgromadzenia ludowego, nietylko w indywiduach ale i w całych massach, znajdują się wielkie różnice co do usposobień, to wypływa z tego różny częstokroć pogląd na sprawy publiczne, a nieraz i niechęci wzajemne. Odbiera to obradom charakter spokojny i czysto przedmiotowy i niweczy zgodę w zasadach, na których uchwały i działalności opierać się mają.

Ponieważ w największej liczbie współczesnych państw i cywilizowanych narodów, warunki powyższe się nie znajdują, to też o wprowadzeniu i utrzymaniu czystego ludowładztwa mowy zazwyczaj być nie może, a wszelkie dążenia ku temu są niedorzeczne i nieuzasadnione (1).

---

(1) Obecnie, gdy ludy coraz rozleglejszej wymagają pomocy od państwa, do czego naturalnie większych potrzeba środków, a które znowuż tylko na wielkiem terrytorium i przy wielkiej ludności znaleść się mogą: zakładanie czystego ludowładztwa jest możliwe chyba wyjątkowo bardzo w jakichś odosobnionych miastach lub pasterskich krajach. Im więcej tedy rozpowszechnia się idea demokratyczna, tem częściej powstawać musi reprezentacyjne ludowładztwo, jako jednoczące w sobie potęgę i samorząd narodu. Forma ta państwa zaraz też się zjawiła, skoro tylko w większych państwach niechęć do jedynowładztwa

Digitized by Google

Gdzieby czyste ludowładztwo wyjątkowo wprowadzić się dało, to trzeba między sprawami publicznemi taki podział zrobić, aby wszelkie decyzje, które zasadniczo od zwierzchnika państwa zależeć zwykły, *zgromadzeniu ludowemu* poddawane były; kwestje zaś nad któremi z trudnością wielkie tłumy obradować i jakieś decyzje wydawaćby mogły, muszą być powierzone osobnemu *wydziałowi*, a przynajmniej przez niego przygotowane i obrobione poprzednio. Tu mianowicie należą: cała bieżąca administracja, bezpośredni wszelki dozór lub działalność, przygotowanie ważnych wniosków, oraz środki wykonawcze, jak np. plany co do sposobu wykonania, wpływanie na pojedynczych ludzi lub pojedyncze wypadki, a wreszcie samo zbieranie potrzebnych środków. Bardzo także byłoby pożądanem wydzielenie całej sprawiedliwości zarówno cywilnej jak i politycznej i oddanie jej osobnym samoistnym sądom; te same bowiem przyczyny, dla których wszelkie wmięszanie się zwierzchnika państwa do sądownictwa okazuje się być niekorzystnem nawet w jedynowładztwach, mają miejsce w daleko wyższym jeszcze stopniu w państwach formy demokratycznej(1).

W atrybucjach tedy rządzącego zebrania ludowego pozostanie: uchwalanie wszelkiego rodzaju ustaw,

---

górę wzięła. Tak np. w Hollandyi a szczególnie w Anglji w walce z Stuartami, lub w Ameryce po oswobodzeniu się od zwierzchnictwa Anglji.

(1) Inne w prawdzie jest zdanie Aristotelesa, który w najlepiej urządzonem ludowładztwie porucza całą władzę sądową ludowi.

Digitized by Google

których projekta na właściwej drodze poprzednio przygotowane były; postanowienie o wojnie, pokoju i przymierzach z zagranicą; nakładanie podatków i powinności na obywateli; wybory wyższych urzędników; zaskarżanie (lecz nie wydawanie wyroków) o przekroczenia urzędowe i zbrodnie polityczne, a z drugiej strony, przyznawanie wynagrodzeń publicznych. Ustanowienie ścisłego regulaminu porządkowego dla zgromadzeń ludowych, jest koniecznem dla dobrego załatwiania interesów. Prawo głosowania w sprawach publicznych, nie koniecznie potrzebuje być połączonem z prawem mówienia na zebraniu. Dalej zalecić można także, aby niektórzy urzędnicy upoważnieni byli do zwoływania nadzwyczajnych zebrań ludowych, oraz aby istniała prawna możliwość przelania nadzwyczajnych attrybucyi na pewne osoby, w wypadkach nagłego niebezpieczeństwa lub wielkiego zawikłania stosunków.

Przy obsadzaniu Rady szczuplejszej lub Senatu, unikać potrzeba wprowadzenia zasady z duchem ludowładztwa niezgodnej; swoją jednak drogą jest rzeczą pożądaną aby ciała te z najlepszych statystów rzeczypospolitej były złożone. Wybór więc ludowy pozostanie tu zawsze jako stała forma, z którą daje się wszakże pogodzić przepis, aby zważano koniecznie na dojrzalszy wiek, dłuższą i ważniejszą służbę publiczną kandydata.

Odnawiane często wybory, mają na celu zabezpieczenie harmonji między całym kierunkiem państwowym a zgromadzeniem ludowym i Senatem, jako też

Digitized by Google

zbliżenie ciągłe tego ostatniego z resztą współobywateli. Rozumie się samo przez się, że główni urzędnicy zasiadają w szczuplejszej Radzie. Zresztą, wszyscy urzędnicy mogą być na krótki tylko czas zawsze wybierani, aby wpływem urzędowym swoim nie mogli torować sobie drogi do bezprawnej władzy. Niedogodności wypływające z tego sposobu obsadzania urzędów, powetowane są w ludowładztwie przez większe zazwyczaj uproszczenie instytucyi i stosunków, oraz przez zaprawianie się obywateli do spraw publicznych.

Jako najważniejsze *prawo obywatelskie* w ludowładztwie, uważać należy prawo swobodnego wyrażania myśli i prawo zgromadzania i stowarzyszania się; podobnież ile można najswobodniejsza organizacja gmin, będąca zarówno konsekwentnem zastosowaniem idei ludowładztwa, jako też i koniecznem zaprawianiem się do samorządu. Natomiast usprawiedliwić można w tego rodzaju państwie, surowe przepisy co do moralności i obyczajów celem utrzymania charakteru narodowego; a nawet radykalne postanowienia dążące zarówno do powstrzymania tworzenia się zbyt wielkich majątków, jak i przeszkadzające rozszerzeniu się ubóstwa czyniącego ludzi zupełnie niezależnemi; jedno i drugie dla utrzymania równości między obywatelami.

II. *Ludowładztwo reprezentacyjne.*

Skutkiem iż wskazane powyżej konieczne warunki do istnienia czystego ludowładztwa i zaprowadzenia zebrań ludowych trudno się znajdują, oraz skutkiem rozpowszechnionej niechęci do jedynowładztwa lub

Digitized by Google

rządów kilku osób, powstała u nowożytnych ludów myśl, uorganizowania się na zasadzie demokratycznej, ale *za pośrednictwem posłów z łona obywateli.* W wielu wypadkach choć nie wszędzie przyłączyło się do tego jeszcze przekonanie o potrzebie rozdziału władz, celem zabezpieczenia jak mniemano, prawa i wolności. Nie ulega wątpliwości, że ta forma państwa daje się zastosować nawet w bardzo licznym narodzie, na rozległem terrytorium, w każdym klimacie i w obec choćby najróżnorodniejszych celów państwowych. Jedyny konieczny warunek nietyle co do możności zaprowadzenia, ile raczej co do utrzymania się i powodzenia takiego państwa jest, aby rozpowszechniony był szczery i żywy interes dla spraw publicznych.

Najważniejsza ustawa w reprezentacyjnem ludowładztwie dotyczy *wyboru posłów.*

Ponieważ leży w pojęciu ludowładztwa, aby wszyscy samodzielni i z szczególnych powodów niezdolności niewykluczeni obywatele, mieli udział w sprawach państwa; przeto uczestnictwo w wyborach posłów uważać należy w tego rodzaju państwie jako prawo, a nie jako mandat. Czynne prawo wyborcze nie może tedy być tylko szczególnie uzdolnionym obywatelom przyznawanem; bezwarunkowo istniejąca w ludowładztwie zasada równości prawnej, nie dozwala nawet dzielenia wyborców według stanów, interesów i t. d. Powstające niedogodności z tak rozległego uczestnictwa, policzyć trzeba na karb konsekwencyi samego rodzaju organizacyi (1). Bynajmniej natomiast nie

(1) Jakkolwiek słusznym jest w ogóle pogląd, że prawo bra-

Digitized by Google

sprzeciwia się idei ludowładztwa, jeżeli celem zapewnienia podwójnie tu potrzebnej dzielności wybranych, przyjęte zostaną pewne ograniczenia biernego prawa wyborczego; tak np. jeżeli wprowadzone są pośrednie wybory, lub warunki odnoszące się do wieku

---

nia udziału w wyborach politycznych nie należy pojmować jako prawo osobiste, lecz raczej jako mandat lub urząd: to jednak rzecz się ma inaczej w ludowładztwie reprezentacyjnem. W ludowładztwie przyjęto w ogóle zasadę, że każdy przyrodzone ma prawo brania udziału w rządzie. Jeżeli prawo to nie może być z jakichbądź przyczyn użyte, i jeżeli ma być przelane na zastępców, to oczywistą jest rzeczą, że każdy kto obiera swego zastępcę działa z swego prawa a nie z mandatu. Chociaż więc *Bluntschli* w Allg. Staatsrecht t. I. s. 284, proponuje aby w reprezentacyjnem ludowładztwie rozmaite części interesów narodowych, jak np. majątek, intelligencja; pojedyncze korporacje i t. d. były odpowiednio reprezentowane: to pomimo iż ze względów politycznych myśl ta bardzo zasługuje na uwagę, nie może ona jednak być w ludowładztwie przeprowadzoną, bo sprzeciwia się zasadniczej idei państwa tego rodzaju. Konsekwencja jest to pierwszy warunek i w prawie i w polityce; w żadnym zaś jednym gatunku państwa nie można połączyć wszystkich zalet innych gatunków, a szczególniej w zasadzie zupełnie różnych. Najbłędniejszą choć na pozór bystrą niby jest myśl *Zachariä* (s. 206) jakoby reprezentacyjne ludowładztwo miało na celu umiarkowanie ludowładztwa za pomocą „arystokracyi elekcyjnej". Nie chodzi tu przecież aby zamiast woli prawego posiadacza władzy państwowej podstawić inną wolę, lecz raczej ażeby wyraz tej woli był o ile możności najprawdziwszy. Jakoby zaś przywódcy opinji publicznych i kierujący głosowaniem mieli być umiarkowańsi od mass w rzeczy tylko samej, jest to dowolne zupełne twierdzenie, wcale faktami nie poparte.

Digitized by Google

czy też poprzednio położonych zasług. Nie stanowi to również prawnej przeszkody, jeżeli (uznawszy za praktyczne) rozdzieleni zostaną reprezentanci ludu na oddziały z różnemi attrybucjami, i jeżeli w różny sposób do tych oddziałów mają być wybierani.

Stanowisko jakie w ogóle zajmuje *ciało reprezentantów*, jest takie samo jak zwyczajnego zebrania ludowego, gdyż przelane nań prawnie zostały prawa ogółowi przysłużające. Zbytecznem wszakże będzie dodawać, że lud, o ile to za stosowne i pożyteczne uzna, może zarezerwować wyjątkowo do własnej ostatecznej decyzyi (na zebraniach okręgowych i przez powszechne głosowanie) pojedyncze rodzaje interesów. Tam gdzie rzecz dotyczy organizacyi lub samych nawet jej zmian, uważać należy takie veto całego ludu za konieczne pod względem prawnym (1). Zresztą, wielce są różne attrybucje zgromadzenia, w miarę tego czy administracja powierzona jest bezpośredniemu zawiadywaniu tego ciała, czy też oddzielnej jakiejś fizycznej lub zbio-

(1) Bezpośrednie takie głosowanie całego ludu ma niewątpliwie swoje strony ujemne i niebezpieczne (porów. *Bluntschli* w i. m. s. 280); ale i tutaj trzeba być wiernym koniecznej prawnej konsenkwencyi z kardynalnej zasady płynącej. Spostrzeżenie, jakoby w Stanach Zjednoczonych osobno wybrane liczniejsze zgromadzenia miewały polecenie dokonywania reform ustawy konstytucyjnej, jest faktycznie niedokładne. Takie „konwencje“ przygotowywują wprawdzie propozycje zmian, ale zazwyczaj sam lud głosuje nad ostateczną decyzją. Tak np. w 1853 lud Stanu Massachussett odrzucił przygotowane przez konwencją zmiany konstytucji. Patrz Kritische Zeitschrift für Rechtswissenschaft XXVII. str. 283.

Digitized by Google

rowej osobie (1). W razie pierwszym, mandat zgromadzenia ograniczonym jest tylko do ustalenia ogólnych zasad czyli prawodawstwa, do stanowienia ciężarów i usług publicznych; następnie zaś, do czuwania nad czynnościami rządu. Osoba, której powierzono administracją, piastuje władzę państwową o tyle, o ile to do ziszczenia celów państwa jest potrzebnem. W dwóch jednak kwestjach różni się ona od panującego z własnego prawa. Najprzód, posiada tylko wyraźnie zlane na nią prawa i zawiaduje pewnemi tylko interesami; nie może nawet w nagłych okolicznościach przekroczyć tej granicy: do ludu już należy albo uzupełnić pod tym względem zasadę organizacyjną, albo nadzwyczajnym jakimś środkiem potrzebie zadość uczy-

(1) Rzadkie są wprawdzie przykłady aby sam Sejm, a nie osobne jakieś władze administracyjne, zajmował się załatwieniem interesów rządowych; co zaś jeszcze gorzej, zdarzały się one tylko w czasach rewolucyjnych wstrząśnień i zamieszań, nigdy zaś nie ukazywały się w postaci stałej instytucji. Tak np. w Anglji wziął administracją Długi parlament, w Ameryce (o ile ten przykład stosowny) w czasie wojny rewolucyjnej Kongres, we Francyi Konwencja narodowa. Z tych tedy antecedencyi mało dla teoryi wyciągnąć można; tem mniej zaś jeszcze z tego powodu, że historja przytoczonych dwóch wypadków Europejskich bardzo się mało zajmowała tą właśnie stroną kwestyi. Przykład Stanów Zjednoczonych, które pierwsze wystąpiły z instalowaniem osobnego zarządu, przekonał, że na przyszłość podobna próba złożenia w ręce jakiegoś sejmu wszystkich interesów prawdopodobnie nie powtórzy się. We Frankfurcie w r. 1848, natychmiast przynajmniej ustanowiono obok sejmu osobny rząd do celów administracyjnych.

Digitized by Google

nić. Powtóre zaś, jest odpowiedzialną za powierzoną sobie władzę: w zasadzie, całemu ludowi jako legalnemu posiadaczowi władzy państwowej, a stosownie do szczególnych gdzie urządzeń, albo osobom umyślnie do tego upoważnionym, albo zgromadzeniowi reprezentacyjnemu, lub wreszcie pewnej jego części tylko. Jeżeli przeciwnie zgromadzenie posłów przez lud wybranych ma sobie także i administracją poruczoną, znacznie bardzo rozszerza się w takim razie zakres jego działalności. Rozumie się iż w ważniejszych tylko kwestjach może bezpośrednie wydawać rozporządzenia; może jednak dzierżyć ster państwa już to za pośrednictwem z łona swego wydelegowanego wydziału, już to za pomocą sprawozdań najwyższych urzędników. Następstwem nieodzownem takiej instytucyi jest nieprzerwane zasiadanie całego zgromadzenia; prace bowiem prawodawcze i kontrolla wykonywania mogą od czasu do czasu być zawieszonemi, ale nigdy kierowanie zarządem, który w każdej chwili winien być do działania gotowym.

Na pytanie, czy potrzeba ustanawiać oddzielny rząd obok ciała reprezentacyjnego, można odpowiedzieć jedynie ze względów praktycznych ale nie z prawnych; jak już wspomniano, zgromadzenie takie, może w każdej chwili otrzymać od właściwego posiadacza władzy państwowej, mandat do sprawowania administracyi; nie jest ono zupełnie niezdolnem do czegoś podobnego. Niepodobna zaprzeczyć, iż praktyczniejsze bezwątpienia ustanowienie oddzielnej władzy administracyjnej, bynajmniej istocie tego rodzaju

Digitized by Google

państwa się nie sprzeciwia; jeżeli zostanie uchwalonem, da się przeprowadzić według wszelkich zasad polityki administracyjnej. Czy w takim wypadku, ster interesów będzie powierzony jednej czy też kilku osobom (np. jakiemuś directorium), jest to wprawdzie wiele znacząca ale zawsze drugorzędna kwestja. Zawsze jednak osoby takie powinny być przez lud wybrane.

W reprezentacyjnem ludowładztwie, *prawa obywatelskie* pojedynczych, nie potrzebują być szczegółowo określane, z powodu samej już ogólnej idei tego rodzaju państwa; rozumie się tylko, że i tutaj powinny być o ile można najobszerniejsze.

§ 47.

β) Arystokracja.

Arystokracja jest to forma państwa prawnego, w którem władza państwowa jest posiadaną i sprawowaną przez *stosunkowo małą liczbę* osób, *własne prawo* do tego mających. Określić stale tej liczby niepodobna; zgodnie jednak z ogólnem pojęciem, rządzący powinni się zawsze znajdować w znacznej mniejszości naprzeciw całego ludu. Posiadanie zaś władzy państwowej na mocy własnego prawa dla tego jest koniecznem, że gdyby był ktoś któryby miał prawo mianowania rządzących, to tedy nie oni lecz tamten byłby właściwym posiadaczem władzy państwowej; arystokracja więc nie byłaby wtedy osobnym rodzajem państwa, ale więcej lub mniej praktycznie urządzoną czy to monarchją, czy też reprezentacyjnem ludowładztwem.

Digitized by Google

Arystokracja elekcyjna, jest to sprzeczność w sobie samej (1).

Rozmaicie wedle obowiązującego prawodawstwa, może mniejszość przychodzić do władzy; jeżeli jednak arystokracja ma zająć jakieś miejsce w systemacie filozoficznego prawa państwowego, to powinien być wynaleziony wystarczający powód nadający to uprzywilejowane stanowisko. Do usprawiedliwienia tegoż, wystarcza i tutaj w razie braku dowodów o bezwarunkowej logicznej konieczności, sam niewątpliwy przymiot że cele państwa prawnego będą osiągnięte.

W ogóle dwa względy mogą dowodzić, że pewna liczba niewielu osób posiada istotnie taki przymiot; stanowczy i rzeczywisty ich wpływ na społeczeństwo i lud, oraz odznaczanie się szczególnemi zdolnościami do dobrego sprawowania rządu. W pierwszym mianowicie wypadku, posiada rządząca mniejszość środki przeprowadzania i utrzymania instytucyi publicznych jakie wolą swą stworzyła; w drugim zaś, upoważnieni do kierowania sprawami ogółu, będą chcieli tego co najlepsze i będą je osiągali. Bliżej jednak zastanawiając się, można dostrzedz, że samo posiadanie tylko wielkiego wpływu nie jest jeszcze dość racjonalnym

---

(1) Literatura o arystokracjach: *Gagern* Resultate der Sittengeschichte. t. II. Arystokracja. — *Zachariä* Vierzig Bücher t. III. s. 173.— *Brougham* Political philosophy. t. II.— *Bluntschli* Allgemeines Staatsrecht t. I. str. 289. — Najpożyteczniejszem jednak jest studjowanie dzielnych arystokratycznych organizacyj, jak Rzymskiej, Spartańskiej, Weneckiej i Berneńskiej (w Szwajcaryi).

Digitized by Google

powodem do nabycia prawa rządzenia. Osobisty wpływ zwierzchników państwa, zapewnia wprawdzie utrzymanie porządku i posłuszeństwa, a więc daje dużo korzyści; nie gwarantuje jednak jeszcze, iż sprawowanie rządów uczyni zadość słusznym wymaganiom ludu. Przeciwnie, lękać się można czy mniejszość nie zechce wyzyskiwać państwo, by za pomocą materjalnej siły przeprowadzić partykularne swoje widoki. Nie ulega wątpliwości iż ważne i wielkie interesa powinny być w państwie uwzględniane, i że dobra jest polityka rządu co się opiera na silnych czy to indywiduach, czy stronnictwach, wielki wpływ mających. Bynajmniej to jednak nie znaczy, żeby oddać całą władzę państwową osobom, mogącym w skutek swego położenia potężny wpływ naokoło wywierać, czy to dla tego że niezwyczajne są ich majątkowe stosunki, czy też że stoją umysłowo wyżej. Sama więc potęga nie jest dostatecznym powodem do wyłącznego przelania władzy, i do wyłącznego prawa panowania nad innymi.

Inna jest rzecz, w obec posiadania odznaczających się zdolności do dobrego rządzenia państwem. Ściśle biorąc, i ta zaleta nie nadaje wprawdzie prawa; rozsądek jednak radzi przynajmniej, tym powierzać załatwianie wspólnych interesów, którzy prawdopodobnie lepiej się z zadania wywiążą. Śmiało także twierdzić można, że szczególna taka zdolność zawsze stosunkowo u małej tylko liczby ludzi się napotykać daje. Jeżeli tedy znajdzie się tylko dokładny środek, za pomocą którego wskazaćby można takich najzdolniej-

Digitized by Google

szych do rządzenia, to wtedy powiedzieć można, że arystokracja racjonalnie powstała i że prawnie jest usprawiedliwioną.

Ale właśnie trudno jest przy tej stanowczej kwestyi dokładnie się zapewnić, i trzeba się zadowolnić przypuszczalnemi prawdopodobieństwami. Znaleźć w państwie czy w towarzystwie mniejszość, której pojedynczy członkowie *koniecznie* posiadaliby wyższą zdolność do spraw politycznych, jest tem trudniej, iż jak to już wspomniano, system wyborów nie da się pogodzić z tym rodzajem państwa. Nic więc innego nie pozostaje, jak takie tylko wyszukać stosunki, wśród których *prawdopodobnie* przynajmniej mogą się pojawiać zdolności i talenta. Najpospoliciej oczekiwać ich można pomiędzy rodzinami pochodzącemi od przodków co się odznaczyli w przeszłości, lub posiadającemi wielkie majątki. Wprawdzie nie jest rzeczą konieczną aby właśnie te fakta miały bezpośredni związek ze zdolnościami i z chęcią dobrego rządzenia; dadzą się jednak robić prawdopodobne przypuszczenia. Pochodzenie od sławnych przodków, nieci w potomkach jeżeli dobrze zostali wychowani, i jeżeli jakie takie mają własne zdolności, pragnienie, by za tamtymi w tyle nie pozostać; wczesne przygotowanie się do czynności publicznych rozszerza wiadomości i daje wprawę; zaszczytne tradycje rodzinne budzą poczucie godności własnej i podniosły sposób myślenia. Posiadanie zaś większego majątku, podaje wszelkie środki do wyższego wykształcenia się, broni od nędzy i jej fatalnego wpływu na wolę i czynności, zachęcą zresztą

Digitized by Google

do odznaczenia się i w innych względach. Przypuszczenia te są w zasadzie logiczne; ale na nieszczęście można obok nich. wysnuwać inne prawdopodobieństwa, a nawet niezawodnie złe strony odkrywać. Tak trudno np. zaprzeczyć że pochodzenie od sławnych przodków i znaczna zamożność, może wyrodzić także złe usposobienia, które będą ze szkodą dobrego rządu; pierwsze sprowadza dumę, samolubny duch kasty, niechęć do poważnej pracy,—druga zaś brzydką pychę z bogactwa, czcze myślenie, zniewieściałość. W każdym zaś razie jest rzeczą oczywistą, że w jakibądź sposób pewne warstwy zostaną za wyszczególniające się uznane, nie mogą posiadać wszystkich zdolności politycznych całego narodu, a tem samem pożyteczne siły społeczeństwa nie zostają użyte; następnie, że zupełne wykluczenie większości roznieca w wielu umysłach silnych i ambitnych uczucie zazdrości i nienawiści.

Powstaje tedy pytanie: czy można przyjąć, że przypuszczalna zdolność do rządzenia będzie tak znakomitą, że ukaże się tak niewątpliwie, a nad przeciwnościami zapanuje tak potężnie, iż powierzenie władzy państwowej zgodne jest z roztropnością? Na to zagadnienie można przecząco odpowiedzieć, jeżeli chodzi o arystokracją pieniężną. Dobre jej przymioty ani bywają dość rozległe, ani zawsze przypuszczalne; możliwe zaś ujemne strony tak znaczne, że złożenie rządów w jej ręce nie da się usprawiedliwić. Więcej przemawia za arystokracją rodową; jej szczególne przymioty miewają bezpośredni związek z sprawowaniem interesów publicznych, jej prawdopodobne wady ukazują się

Digitized by Google

mniej szkodliwe, jej wyłączność stanowiska daje się z pożytkiem przełamać, przez przyjęcie między siebie odznaczających się zdolnością w innych sferach pojedynczych osób, a zresztą pokazało doświadczenie że mniej wzbudza niechęci uprzywilejowanie tej arystokracyi niż pieniężnej. Jakkolwiek nie wystarcza to jeszcze by racjonalnie uzasadnić wyszczególnienie arystokracyi, może jednak usprawiedliwić że forma ta państwa nie zostaje zupełnie pominiętą w filozofii prawa państwowego.

Przyjąwszy więc raz, iż jest możliwą, na następne kwestje trzeba jeszcze bliższą zwrócić uwagę.

Nie ma wątpliwości, że najważniejszą jest rzeczą w arystokracyi *oznaczenie rodów* do rządów prawo mieć mających. Nietylko trzeba żeby nie było niepewności co do tego, ale powinny także istnieć dokładne przepisy o prawach familijnych, a mianowicie co do małżeństw. Bezwarunkowe ograniczenie liczby rodów mających prawo do rządzenia, nietylko że nie jest prawną koniecznością, lecz wielkim nawet politycznym jest błędem; zamyka bowiem legalną drogę zasługom i ambicyi, i uniemożebnia zastąpienie wygasłych rodzin. Choć rzadkie, ale możliwe być więc powinno otwieranie „złotej księgi“, uporządkowane w sposób legalny.

Trudno znaleźć w idei arystokracyi przyczynę, którąby zabraniała możność wprowadzenia *stopniowania praw* w jej łonie. Przeciwnie, samo z siebie wypływa, że jeżeli pewne rody mniejszych mogą domagać się tylko przywilejów, to przez to i mniejsze muszą

Digitized by Google

posiadać prawa (1). Podobnież rzecz się ma z zasadą, której dla samych praktycznych względów domagać się można, iż *osobiście niezdolni* są wyłączeni: oraz że wszyscy objawiający pretensje do udziału w rządzie powinni złożyć dowody swej zdolności, a może nawet, że zanim przypuszczeni zostaną do właściwego ciała rządzącego, muszą przesłużyć pewien czas na podrzędnem poprzednio stanowisku (2).

Stosownie do liczby uprawnionych mogą w arystokracyi albo wszyscy sprawować rządy zbiorowo; lub też może ukazać się koniecznym podział na *wielką* i *małą* Radę. W takim razie, ostatnia przygotowuje interesa, kontroluje i sprawuje główny zarząd, załatwia może nawet sekretne czynności; pełne zaś zgromadzenie ma władzę prawodawczą, rozstrzyga w szczególnie ważnych wypadkach do wewnętrznego lub zewnętrznego życia państwa się odnoszących, a nakoniec, obsadza także urzędy.

---

(1) Ciekawy przykład wewnętrznego podziału arystokracyi daje Wenecki „Serrar del consiglio", na zasadzie którego większa liczba rodzin wykluczoną była od możności piastowania najwyższych godności.

(2) Wybornym środkiem wychowania politycznego młodszych członków arystokracyi, było w Rzymie regularne stopniowanie w sprawowaniu urzędów publicznych; w Bernie tak samo, a oprócz tego urządzenie rodzaju szkoły, w której młodzież wcześnie się kształciła w ten sposób, iż był w niej rodzaj pozornego rządu, w którym rozdawane były istniejące na prawdę urzędy, i dla wprawy załatwiane rozmaite czynności jakie rzeczywiście w życiu się zdarzają.

Digitized by Google

Zarówno wzgląd na wprawę w załatwianiu interesów państwa, jakoteż potrzeba posiadania rękojmi politycznych, wymagają aby wszystkie główniejsze urzędy obsadzone były członkami rodów panujących; ponieważ jednak trudno ufać bez granic nawet własnym towarzyszom, roztropną będzie rzeczą zmieniać często urzędników (1). Jeżeliby się potrzebnem okazało postawić na czele rządzącego ciała i władz admistracyjnych stale jednego człowieka, to może to mieć tylko znaczenie formalnego przywileju, dla wydatnego uosobienia władzy państwowej; wszystkie zaś istotne prawa rządowe zawsze pozostać muszą przy zgromadzeniu wszystkich do rządzenia prawo mających. Dziedziczność takiej godności wcale nie daje się pogodzić z ideą arystokracyi.

Pominąwszy stanowisko polityczne, każdy członek arystokracyi jest w stosunkach prywatnych prostym *poddanym*, do słuchania ustaw obowiązanym. Wprawdzie dadzą się pogodzić z zasadą tego rodzaju państwa, przywileje i w prawie prywatnem; ale tak

(1) Nadmiaru znowuż nieufności dowodziła Wenecka arystokracja w późniejszych czasach, gdy dowództwo wojskami lądowemi nikomu z swych własnych członków nie powierzała, lecz wynajmowała usługi jakiegoś cudzoziemskiego wodza. Tymczasem głównem właśnie jest zadaniem arystokracyi dowództwo w czasie wojny. Dopóki całe państwo ma jeszcze w ogóle dosyć sił żywotnych, łatwo obmyślić środki, któreby dostatecznie zapobiegły nadużyciu sławy i wpływu wodza ku jakimś ambitnym egoistycznym zamiarom. Ale gdy państwu już niedostaje tych sił, to tem prędzéj upadnie arystokracja, jeżeli utraciła sam nawet zwyczaj przewodniczenia w razie wojny.

Digitized by Google

samo też nie sprzeciwiają się jej szczególne ograniczenia lub zobowiązania, jeżeli tylko uznane zostaną za potrzebne, z ogólnych względów na utrzymanie powagi lub bezpieczeństwa arystokracyi (1).

Nie ma tu przyczyny ustanawiania szczególnych zasad co do *praw obywatelskich* w ogóle; podobne jak w państwie prawnem wystarczają, i dadzą się łatwo przeprowadzić. Reprezentacja poddanych w obec rządu jest wprawdzie logicznie i prawnie możliwa; przeciw niej przemawiają jednak bardzo ważne względy roztropności; podobna bowiem instytucja łatwo poprowadzić może do ciągłej walki między żywiołem arystokratycznym i demokratycznym, w której massy mogłyby odnieść stałe i łatwe zwycięztwo (2).

§ 48.

γ. Jedynowładztwa (Monarchje).

Przeciwnem być się wydaje wszelkim rozsądnym wymaganiom, gdy cała władza państwowa w państwie

---

(1) Strzeżenie weneckich Nobili przez Radę Dziesięciu i przez Inkwizytorów państwa, a następnie liczne ograniczenia jakim ulegali na zasadzie legalnej i zwyczajowej, aż nadto dowodzą, iż wyłączny udział w rządzie państwem i wielkie ścieśnienia praw osobistych bardzo dobrze ze sobą pogodzić się dadzą.

(2) Jeżeli dzieje dowodzą że czysta arystokracja jest jedną z najsilniejszych i najtrwalszych form państwa, to świadczą równie stanowczo, iż pomięszanie arystokracyi z demokracją, jest zawsze przyczyną ciągłych zamieszek. Dość przypomnieć sobie Rzym, średniowieczne włoskie i wiele niemieckich miast. Następstwo będzie takie samo, choćby nawet udział demokracyi objawiał się w postaci reprezentacyjnego zgromadzenia.

Digitized by Google

prawnem oddaną zostaje *jednemu* człowiekowi, a tem samem gdy włożono nań zadanie, używania jej w niezliczonych i trudnych okolicznościach, kierowanie i porządkowanie najrozmaitszych celów tego gatunku państwa. Uwagi te nasuwają się, zważywszy miarę ludzkich zdolności, możliwą zupełną niezdatność uprzywilejowanego, a wreszcie prawo i godność reszty uczestników. Historja jednak nietylko pokazuje, że największa część ludów, a mianowicie największych i najwykształceńszych, żyją pod tą formą rządu, ale nawet że w ogóle do lepszych prowadzi rezultatów, aniżeli na pozór racjonalniejsze instytucje. Po uważnem zastanowieniu się można zrozumieć tego zjawiska przyczyny.

Częste istnienie jedynowładztwa w państwie prawnem, tem się łatwo tłomaczy, że w tego rodzaju państwie są faktycznie rozmaite punkta wyjścia możliwe co do wybrania formy rządu. Tak np. posiadanie władzy najwyższej może historycznie być już utorowane przez wybitne stanowisko pewnego indywiduum jakie zajmował w innym gatunku państwa, przeradzającem się obecnie w państwo prawne; może być następstwem odznaczenia się i usług jakiejś wielkiej osobistości, powszechnie uznanej za przewyższającą wszystkich i zdolną niejedno lepiej zrobić niż inni; dalej, u ludów dojrzałych już do państwa prawnego, sam fakt posiadania wielkiej potęgi mógł często wydawać się dostateczną pobudką do chętnego poddania się jej i oczekiwania od niej obrony i pomocy; nakoniec, jasne przeświad-

Digitized by Google

czenie o zaletach jedynowładztwa spowodować może dobrowolne wprowadzenie tegoż.

Co zaś dotycze *przyczyn stosunkowo przynajmniej większej pożyteczności*, to wypływają one z silnego skoncentrowania tutaj władzy państwowej: z jednolitosci i ostateczności programu rządzenia przez jedną osobę nakreślonego, z możliwej szybkości w decyzjach i rozkazach, z możności przenoszenia się z miejsca na miejsce zwierzchnika państwa i osobistej jego obecności tam gdzie tego potrzeba: a nareszcie z wywyższonego nad wszystkie interesa i namiętności pojedynczych osób stanowiska, na jakiem się panujący znajduje. Nie ma wątpliwości, że instytucja ta jest ryzykowną, albowiem cały los państwa i narodu złożony w ręku jednej osoby; żaden zaś sposób przeznaczania tej osoby nie jest w stanie dać dostatecznej rękojmi, że jej rozum, usposobienie i siły rzeczywiście na potrzebnej wysokości się znajdują; oprócz tego sam stosunek tego stanowiska nasuwa wiele sposobności do zapomnienia się. Nie wypływa ztąd bynajmniej wymaganie rozsądku aby całą tę ideę odrzucić, lecz raczej okazuje się praktyczna potrzeba wynalezienia urządzeń, za których pomocą nie burząc właściwych zalet możnaby naprawić niedogodności (1).

---

(1) Literatura jedynowładztwa: *Vollgraff* Systeme der Politik t. III. s. 207. — *Hoffmann* Die staatsbürgerlichen Garantien 2-gie wyd. t. I. s. 13. — *Zachariä* Vierzig Bücher t. III. s. 97. — *Stahl* Staatslehre 3-cie wyd. s. 236. — *Bluntschli* Allg. Staatsrecht t. I. s. 312. — *H. Gagern* Resultate der Sittengeschichte. Die Fürsten. — *H. F. W. Hinrichs* Die Könige. Lipsk 1852.

Digitized by Google

Dwojaką jest prawna droga, którą do nabycia godności panującego dojść można w państwie prawnem. Albo przez *wybór* mających doń prawo w jakiemś państwie; albo przez *odziedziczenie* wedle oznaczonych zasad. Wybór między temi dwoma sposobami obsadzania tronu jest niezmiernej wagi ze względu na przyszłość narodu i państwa. Kwestja ta jednak opierając się daleko więcej na pobudkach praktycznych niż prawnych, rozebraną, być powinna w nauce polityki. (Patrz niżej § 94). Z prawnego stanowiska, parę tylko uwag zrobić można.

W jedynowładztwach, w których zasada dziedziczności tronu jest przyjętą, pierwszem i najważniejszem prawem politycznem jest jak najdokładniejsze oznaczenie kto ma prawo dziedziczenia, aby żadnej nie było wątpliwości i aby wszelkie nieuzasadnione roszczenia stały się niepodobieństwem. Ustawa podobna powinna nietylko oznaczyć warunki uprawniające w ogóle, ale oznaczyć także równie ściśle następstwo kolejne między mającemi prawo. Ustalonem więc być musi zarówno prawo spadkowe jak i porządek dziedziczenia, a to przewidując wszelkie przypuszczalne możliwości (1), tak, aby w każdej mogła być jasno roztrzy-

(1) Sam porządek dziedziczenia na rozmaitych zasadach opartym być może; tak np. wedle pierworodztwa, wedle starszeństwa (seniorat), wreszcie wedle wyboru ojca; skoro tylko postanowienia są wyraźne i wyczerpujące, to ze stanowiska prawnego nic przeciwko temu zarzucić nie można. Pod względem politycznym nie wszystkie jednak równe posiadają zalety. Patrz więcej w § 95.

Digitized by Google

gnięta kwestja: kto w ogóle ubiegać się może o władzę, i kto z pomiędzy mających to prawo jest właśnie najbliższym następcą. Ku temu celowi zmierzają postanowienia: o prawie spadkowem kobiet; o małżeństwach w panującej rodzinie (1); o formie lub niemożności przysposabiania (adopcyi); o wadach wykluczenie sprowadzających; o przypadkach wygaśnięcia uprawnionych.

Natomiast w *jedynowładztwie elekcyjném*, uporządkowane być powinno prawo wyborcze bierne i czynne, forma elekcyi, wreszcie zasady regencyi w czasie bezkrólewia. Istota państwa prawnego w ogóle, lub jego monarchiczna postać w szczególności, wreszcie sama idea elekcyjnego rządu, nie zawierają w sobie szczególnych pobudek, dla którychby przepisywać wypadało ten lub inny sposób postępowania, rozszerzenie lub ścieśnienie prawa wyborczego biernego czy czynnego; dobre uporządkowanie tej trudnej kwestyi ma polityka za zadanie. Z prawnego stanowiska żądać chyba można, aby wybór ku tym tylko zwracał się co dać mogą rękojmie zdolności i dzielnego sterowania rządem; o prawie tedy całego narodu do wybierania, i o prawnej zdolności każdego obywatela aby na niego padł wybór, mowy być nie może. Prawny stosunek pojedynczego poddanego do organizacyi państwa i do przepisów odnoszących się do możliwości zmiany tejże, zawierają już w sobie myśl, że wszelkie umowy

(1) Co do postanowień o prawach honorowych w książęcych rodzinach patrz także § 95.

Digitized by Google

między wyborcami a ubiegającym się, tyczące się ograniczenia jego praw rządowych, zaręczenia nielegalnych przywilejów, odwołania niepopularnych ustaw i t. d. nie mogą mieć prawnej mocy i za podstawę do żadnych roszczeń służyć nie mogą.

Doświadczenie przywodzi *trzy rodzaje* jedynowładztwa w państwie prawnem. Wszystkie trzy zajmują osobne miejsce w filozofii prawa państwowego, gdyż właściwości ich opierają się na racjonalnych przyczynach. Pierwszy mianowicie uwzględnia głównie korzyści z jednolitej władzy wypływające, a dwa drugie przedewszystkiem zwracają swe staranie ku zapobieżeniu nadużyciom lub złym skutkom nieudolności (1).

1. W *nieograniczonem jedynowładztwie* (monarchji absolutnej), panujący dzierży sam całą władzę państwową, bez wszelkiego zewnętrznego ograniczenia lub udziału poddanych. Bezwątpienia, powinien on

(1) *Bluntschli* wylicza w i. m. sześć rozmaitych głównych rodzajów jedynowładztwa, a mianowicie helleńską i starogermańską monarchją, stare rzymskie królestwo; monarchją Franków; jedynowładztwo lenne; jedynowładztwo absolutne i monarchję konstytucyjną. Zestawia tym sposobem jednolite formy rządu zupełnie różnych gatunków państw ze sobą, co wypływa z niedość konsekwentnie zreaztą przeprowadzonego podzielenia państw wedle liczby rządzących. Czy i w obec tego przypuszczenia jest powyższe wyliczenie jeszcze dokładne i pod każdym względem trafne, nie będziemy tu roztrząsać; w każdym razie w państwie prawnem trzy tylko formy jedynowładztwa zjawiać się mogą: nieograniczonego, ograniczonego przez stany lub przez reprezentację ludową.

Digitized by Google

jej używać wyłącznie do ziszczenia celów państwa prawnego, a wstrzymywać się od wszelkiej samowoli lub niesprawiedliwości; zasada legalnego tylko posłuszeństwa ze strony poddanych zachowuje tutaj moc swą całkowicie. Spełnienie wszakże powyższego zadania, powierzone jest jedynie sumieniowi i poczuciu prawa samego panującego; żadna forma nie istnieje, pod której postacią poddani użyćby mogli spokojnie i z powodzeniem przysłużającego im prawa oporu. W tym więc rodzaju państwa zapewnioną jest panującemu zupełna swoboda użycia całej władzy państwowej do celów, które za pożyteczne i potrzebne poczytuje; ale z drugiej strony żadne nie istnieją tu rękojmie, że tylko do publicznych zmierzać będzie celów: otwartą jest możliwość niewypełnienia słusznych żądań obywateli, jako też przeciążenia ich obowiązkami, lub naruszenia ich praw.

Pytanie, czy możliwem lub pożytecznem jest w nieograniczonem jedynowładztwie istnienie ustawy organizacyjnej, lub pewnej liczby praw zasadniczych, jest dosyć czcze. Nic wprawdzie w drodze nie stoi, aby pojedyncze ustawy były temi nazwami ochrzczone; z istotą tego rodzaju państwa daje się także pogodzić nadanie im szczególnego znaczenia, żądanie aby bardzo ściśle były ze strony zwierzchnika państwa przestrzegane, wymaganie aby to przyrzekł np. przy koronacyi, i t. p. Wielki jednak pożytek nie zostanie przez to osiągnięty. Rzeczywiste uszanowanie ich nie zostaje jeszcze zapewnione przez nałożenie większego moralnego tylko obowiązku, ani też powstrzymać

Digitized by Google

można nieograniczonego prawodawcę aby zmian, dodatków nie robił, lub całkiem ich nie cofnął.

Tak samo rzecz się ma i co do zwyczajnego prawodawstwa. Jest niewątpliwym obowiązkiem panującego starać się, aby obejmowało wszystko co potrzeba i było dobre co do treści i formy. Istnienia pewnych urządzeń któreby się zajmowały przygotowaniem i wypracowaniem ustaw, opinjowanie poprzednie projektów przez jakąś Radę i t. p. jest tutaj także możliwe. Zawsze jednak wyrażenie woli panującego jest ostatecznie prawem. Rozumie się, że i tu posłuszeństwo wtedy tylko jest wymagane, gdy rozkaz jest niewątpliwy i gdy zobowiązanym do wykonania go, ogłoszonym został. Są zatem potrzebne stałe zasady porządkujące formę i sposób ogłaszania ustaw; jeżeli panujący zastrzegł sobie przytem pewne warunki, że np. rozkazy swe zawsze w pewnej oznaczonej formie wydawać będzie, to w razie zaniedbania jej, rozkaz wydany przestaje być formalnie ważnym.

Urzędnicy publiczni nie są prywatnymi sługami księcia, lecz podwładnymi mu pomocnikami w rządzeniu państwem; rozumie się jednak, iż w tych sprawach nie mogą mieć własnej niezależnej woli, ani prawa do oporu jego rozkazom, lecz obowiązkiem ich jest spełnić polecenie nieograniczonego władcy. Odpowiedzialność polityczną winni są tylko panującemu, zresztą nikomu. Niezależność sądownictwa jest tutaj właściwa; może nawet podwójnie potrzebna.

Prawa poddanych są zresztą te same tutaj co w państwie prawnem w ogóle; nie mogą tylko dopominać

Digitized by Google

się wcale o prawa polityczne, któreby pośrednio czy bezpośrednio ograniczały wolę panującego, lub udział w rządzie nadawały (1).

2. *Jedynowładztwo ograniczone przez Stany.* Ponieważ doświadczenie pokazało, że ani moralne pobudki, ani obawa przed faktycznym oporem, nie potrafią zawsze powstrzymać posiadacza władzy państwowej od nadużycia jej, a tem samem że prawa i interesa poddanych mogą na szwank być narażone: przeto nasunęła się myśl że można je zabezpieczyć, udzielając poddanym możność wywierania pewnego regularnego wpływu na rząd. Wpływ ten może polegać w prawie zanoszenia zażaleń, a w razie potrzeby nawet formalnej skargi; z pożytkiem wszakże bywa rozciągnięty w oznaczonych wypadkach do współdziałania w czynnościach rządowych. Ponieważ bowiem w niektórych i to najważniejszych okolicznościach, jak np. przy prawodawczej pracy, zarządzie majątkiem państwa, traktatach z obcemi i t. d., naprawienie wyrządzonej niesprawiedliwości za pomocą późniejszego użalenia

---

(1) O nieograniczonej monarchji czytaj *Filmer* Patriarchia, or the natural power of kings. London 1669.— *Bossuet* Politique tirée des propres paroles de la Sainte-Ecriture. Par. 1704. 4.— *Murhard* Die unumſchränkte Fürſtenherrſchaft Kassel 1831. Ten ostatni zupełnie błędnie bierze nieograniczone jedynowładztwo w państwie prawnem, za to samo co despotja a nawet co tyranja; gdy tymczasem despotja jest zupełnie innym gatunkiem państwa, a tyranja jest to nadużycie władzy możliwe przy każdej formie rządu. Daleko lepiej *Bluntschli* Allgem. Staatsrecht t. I. s. 348. i *Stahl* Staatslehre 3-cie wyd. s. 454.

Digitized by Google

się jest trudne a nawet niemożliwe, przeto lepszym się być wydaje środek uprzedzający złe. Znajduje on się zaś zupełnie w udziale poddanych, ponieważ słusznie twierdzić można, iż nie zgodzą się na własny uszczerbek; nieznajomości zaś stosunków i mylnemu ocenianiu rzeczy zaradzić można przez wybór dzielnych ludzi i praktyczne urządzenie dyskussyi. Prawda, że przy takiej instytucyi zwierzchnik państwa traci część samodzielności i władzy do przeprowadzenia swych widoków; ale za to moralna jego odpowiedzialność zostaje zmniejszoną, opinja publiczna jest zaspokojona, pomyślność stosunków publicznych zapewniona (1). W rozmaity sposób może być uorganizowany ten wpływ poddanych. Jeden z takich sposobów, wielokrotnie w historyi się pojawiający, opiera się na myśli, iż ów wpływ na czynności rządowe tym warstwom narodu udzielić wypada, których prawa i interesa są właśnie najwięcej poruszane. Lud zostaje tedy podzielony na klassy społeczne czyli stany, i tym powierzony nadzór, prawo zażaleń, a wyjątkowo współdziałanie w właściwych sprawach. W kwestjach najogólniejszych, t. j. naród cały obchodzących, mogą wszystkie stany wziąść połączony udział (2).

---

(1) Ogólne uwagi nad ideą obrony prawa przez reprezentantów podano już wyżej w § 32. O szczegółach wykonania ze stanowiska praktyczności patrz niżej § 98.

(2) Reprezentacja wedle rozmaitych warstw towarzyskich bywa zazwyczaj za jedno i to samo uważana, co utrzymanie a raczej przywrócenie tak zwanych stanów feudalnych; gdy przeciwnie dobrze zrozumiana, jest ona właśnie środkiem wal-

Digitized by Google

Na trzy względy zwrócić tu należy uwagę.

Najprzód *jakie klassy mają mieć to prawo*, i *kto ich wolę ma wypowiadać*. Rozumie się, że co do pierwszego trudno roztrzygnąć od razu, lecz potrzeba uwzględnić pierwej stosunki pewnego państwa. Za podstawę służyć zawsze powinno historyczne sformowanie się społeczeństwa: dla osiągnięcia zaś celu potrzeba z jednej strony, uwzględnić nowo powstające warstwy towarzyskie, posiadające szczególne prawa i interesa; z drugiej zaś strony, wykluczyć stany, które z biegiem czasu utraciły już swoje znaczenie. Z tych też powodów, przy dawniejszych stosunkach historycznie usprawiedliwiony zwykły podział ludu na duchowieństwo, szlachtę i mieszczaństwo, bynajmniej nie jest niezmienny, a faktycznie jest dziś już niedokładny. Im bardziej rozwija się życie narodu, tem liczniejsze podziały można wśród niego wynaleźć. Strzeżenie praw

---

czącym przeciw postawieniu znikłej już organizacyi średniowiecznego społeczeństwa, zamiast rzeczywistości. Jako szczyt takiej niedorzeczności w pojmowaniu, którego zastosowanie byłoby równie zgubnem dla panującego jak dla narodu, przytoczyć można: *Zimmermann* Die Vortrefflichkeit der conſtitutionellen Monarchie für England und deren Unbrauchbarkeit für die Länder des europäiſchen Continents. Hannower 1853. Trafniejsze a mianowicie z ogólnego stanowiska robione nad tym systemem uwagi podaje *Liebe* Der Grundadel und die neuen Verfaſſungen. Lipsk 1844.— *Stahl* Staatslehre 3-cie wyd. str. 365. — Das Repräſentativſyſtem, ſeine Mängel und ſeine Heilmittel, w Deutſche Viertel Jahres-Schrift. 1852. N. 3.— *Winter* Die Volksvertretung in Deutſchlands Zukunft. Göttingen 1852.

Digitized by Google

pojedynczego stanu, rzadko może być bezpośrednio wykonywane (z przyczyn łatwych do odgadnienia) przez wszystkich jego członków razem; muszą istnieć upoważnieni przywódcy, występujący w obec rządu jako przedstawiciele swych towarzyszów i przyjmujący w ich imieniu pewne zobowiązania. W wielu okolicznościach, a mianowicie gdy istnieje wiele klass społecznych i to niezorganizowanych formalnie, najprostszym i najtrafniejszym środkiem zyskania ich reprezentantów będzie zarządzenie osobnych wyborów. Jeżeli zaś pewien stan już ma upoważnione organa i przywódców zajmujących się załatwieniem jego spraw, wtedy nie ulega wątpliwości, że ci są w obec rządu prawnemi przedstawicielami. Niekoniecznie jednak przez reprezentantów tylko, mogą stany brać udział w sprawach publicznych. Jeżeli nie są zbyt liczne, a pewna strata czasu i pieniędzy różnicy im nie sprawia, mogą się osobiście zbiorowo stawić; nie należy tylko, aby możliwa przewaga głosów wpływać miała na szkodę innych stanów.

Powtóre, prawne formy i następstwa wykonywanego *prawa zażaleń*. powinny być stale oznaczone. Główne zadanie polega tu w wynalezieniu odpowiedniego, t. j. sprawy polityczne rozumiejącego i pod każdym względem niezależnego sędziego. Wszelkim wymaganiom jedynie odpowiedzieć zdoła oddzielne urządzenie Najwyższego sądu politycznego (Staatsgerichtshof), co zresztą nie jest także łatwą rzeczą (1).

(1) O sądach politycych i ich składzie patrz niżej § 97.

Digitized by Google

Dokładnie wreszcie oznaczone być powinny wypadki, w których następuje wyjątkowe *współdziałanie Stanów* w czynnościach rządowych. Głównie o tem pamiętać tu należy, iż raz popełniony błąd niezmiernie, trudno a może niepodobna później zupełnie naprawić. Jeżeli chodzi o jakąś ważną bardzo kwestją, w której coś podobnego jest oczewiście możliwem, w takim razie właściwe są poprzednie narady i porozumienia się wspólne. Z drugiej jednak strony nie należy używać tego środka bez potrzeby, aby główna zaleta jedynowładztwa, t. j. łatwość i szybkość w decyzjach i wykonaniu nie znikała zbyt często, i bez przeważnych powodów. Słusznem jest tedy, aby udział korporacyi obywatelskich ograniczał się do ważniejszych kwestyi prawodawczych, finansowych, a mianowicie co do zasad opodatkowania, a wreszcie do traktatów z obcymi zawieranych, poruszających prawa i interesa poddanych. Swoją zaś drogą zabezpieczonem być powinno to prawo udziału, aby legalne jego używanie przez Stany, zniweczonem być nie mogło. Muszą tedy być stale oznaczone perjodyczne termina zebrań, a oprócz tego panujący powinien mieć prawo i obowiązek zwoływania w nagłych wypadkach, nadzwyczajnych posiedzeń.

Formalne spisanie wszystkich postanowień, dotyczących tego stosunku na *jednym dokumencie*, nie jest wprawdzie nieodzowne, ale zawsze pożyteczne. W każdym jednak razie postanowienia te zabezpieczone być powinny od samowolnych i lekkomyślnych odmian,

Digitized by Google

co zaś daje się osiągnąć za pomocą utrudnionych form dokonania zmiany.

3. *Jedynowładztwo reprezentacyjne.* Tylko co wyłożona myśl w ubezpieczaniu się, może także w ten sposób być pojmowaną i przeprowadzoną, iż prawo współudziału i obrony w obec zwierzchnika państwa, nadanem zostaje nie pojedynczym warstwom towarzyskim ludu ale zbiorowej jego całości. Występują wtedy już przedstawiciele tejże, nie zaś przywódcy główniejszych stowarzyszeń koniecznych. Reprezentanci tacy mogą wprawdzie strzedz także prawa i interesa pojedynczych jako członków całości, ale głównem ich zadaniem jest w ogóle przedstawianie całości.

Zwróconą więc jest tutaj uwaga nie na pojedyncze zadania stowarzyszeń lub samorodny podział ludu, lecz na jego zbiorową jedność tak jak się w państwie ukazuje; bezpieczeństwo prawne i pomyślność mają tutaj być zapewnione nie przez troszczenie się o pojedyncze stosunki, lecz odwrotnie czuwając nad interesami wszystkich, mają pojedynczy zostać zadowolnieni. Rząd i poddani stają naprzeciwko siebie, wzajemnie się ograniczając i kontrolując (1).

Oznaczenie uprawnionych i przywodców, których działanie wkłada zobowiązania, w rozmaity sposób może

(1) Literatura monarchji konstytucyjnej niezmiernie jest obfitą; pisarze wszystkich cywilizowanych narodów rozbierali z najrozmaitszego stanowiska nietylko ideę samą, ale i dalsze jej szczegółowe rozwinięcie w całym organizmie państwa. Porównaj wiadomość i ocenienie w *mojej* Geſchichte und Literatur der Staatswiſſenſchaften t. I. s. 267—320.

Digitized by Google

być urządzone; więc np. przez wybory powszechne w równych geograficznych okręgach, przez zlanie tego prawa dziedzicznie na pewne rodziny, nawet przez nominacje panującego i t. d. Logika wszakże i praktyczny zmysł polityczny zalecają taki tylko sposób, za pomocą którego można otrzymać rękojmię, iż zadanie to będzie czynnie spełniane i rzeczywiście wyrażać potrafi ogólne przekonania narodu. Jest to tylko możliwem wtedy, jeżeli wybory od czasu do czasu odświeżać się będą. Udział w nich do tyla powinien być orzeczony, aby rzeczywiście wyrażał ogólne usposobienie; z drugiej jednak strony, byłoby niedorzecznością takich znowuż doń dopuszczać, którym oczywiście zbywa na zdolności lub woli dokonania dobrego wyboru. Zapatrywać się tu należy na sprawę wyborów, nie jako na ogólne prawo człowieka lub obywatela, ale jako na ważne polityczne wezwanie do samych tylko zdolnych do tego ludzi się odnoszące (1).

Jeżeli cały lud jako jedność ma to prawo w obec rządu, to wypływa ztąd następstwo iż *jedno* tylko powinno być utworzone *zgromadzenie reprezentantów*. Jeżeliby zaś okazało się potrzebnem, celem zyskania zu-

---

(1) Słabego myślenia dowodzi kto nie umie rozróżnić udziału, jaki przy wyborach przysługa każdemu samodzielnemu obywatelowi w ludowładztwie, od polecenia wybierania dawanego w reprezentacyjnym jedynowładztwie zdolnym tylko do takiej czynności. W pierwszym wypadku, trzeba się pogodzić z następstwami powszechnego głosowania, jakiegobądź rodzaju by one były, ponieważ prawo do niego leży w idei tego rodzaju państwa; jest zaś niedorzecznością, wprowadzać te niedogodności bez potrzeby

Digitized by Google

pełniejszego wyrażenia istniejących rozmaitych opinij i sił krajowych, wezwać jeszcze reprezentantów wybranych na innej zasadzie niż na stosunku liczby głów, to zawsze połączenie ich we wspólnem zgromadzeniu wydawałoby się najracjonalniejszem. Chyba z bardzo ważnych, praktycznych względów usprawiedliwić się daje rozdział na kilka zgromadzeń; jeżeli nawet względy wskazane są przez korzyść z podwójnych obrad i wzajemnego miarkowania się płynące, to zawsze instytucja taka wątpliwą ma prawną podstawę, i łatwo umożebnia mylne wyrażenie głosu narodu.

To co wyżej powiedziano przy jedynowładztwie przez Stany ograniczonem, o *prawie do zażaleń i współudziału*, znajduje także i tutaj zastosowanie. I tutaj wyjątkowym jest tylko udział w czynnościach rządowych; w zasadzie pozostaje cała władza państwowa i jej używanie przy panującym: w razie wątpliwym może czynność rządowa, do której spełnienia nie było potrzeba zgody reprezentacyi narodu, być jednak później przedmiotem zażalenia lub skargi. I w reprezentacyjnem więc jedynowładztwie, potrzeba aby dokładnie oznaczone były czynności rządowe, w których

---

do systemu monarchji reprezentacyjnej. Tutaj obywatel może tylko żądać, aby jego prawa były zabezpieczone od nadużyć ze strony rządu, i ażeby w tym celu najodpowiedniejszy sposób wybrania dobrej reprezentacyi ludu, był użyty. Nie może zaś się domagać, aby jego samego powołano do czuwania nad temi rękojmiami, tem bardziej gdy jest osobiście do takiej czynności niezdolnym, i gdyby swoim udziałem rzecz całą na szwank naraził.

Digitized by Google

reprezentacja ma prawo brać udział; rozumie się że te oznaczenia mogą całe kategorje obejmować, i że wtedy w każdym pojedynczym logicznie pod nie podciągnąć się dającym wypadku, reprezentacja jest kompetentną.

Ważnem bardzo jest *ubezpieczenie posłów*, aby mogli bez przeszkody spełniać swój mandat, na wypadek jeżeliby ze strony rządu chciano bądź to zastraszyć czy wywrzeć nacisk na szczególnie czynnych i nielubionych członków, bądź też jeżeliby usiłowano niedopuścić zgromadzenia się reprezentacyi. W kraju, w którym zmysł prawny i szacunek swobód jest głęboko zakorzeniony, a sądy stoją silnie w swej niezależności, nie ma koniecznej potrzeby wprowadzania osobnych instytucyj; lecz gdzie te warunki nie istnieją, tam musi być zapewniona nieodpowiedzialność posła za jego głos i wnioski w zgromadzeniu stawiane, oraz zaręczona obrona przed podstępnemi oskarżeniami o popełnione jakoby prywatne przewinienia (1). Przeciwko zaniechaniu zwołania zgromadzenia lub przedwczesnemu rozwiązaniu tegoż, broni legalny najprzód przepis o terminie, w którym powinno być zwołane, oraz zatwierdzenie budżetu na krótki tylko czas; za-

(1) O szczególnej osłonie członków zgromadzenia stanów, patrz *Lappenberg* Die Privilegien des Parlamentsmitglieder. Hamburg 1848. Sławny historyk powstając przeciw takim przywilejom, zapomina wszakże, że nie w każdym kraju istnieje taka niezależność sądownictwa, taka silna opinja publiczna i wyrobiony zmysł polityczny, jak w Anglji.

Digitized by Google

sada, której i tak zawsze trzymać się należy, bo niepodobna przewidzieć potrzeb na odległą przyszłość (*).

Niezmiernie pożądaną byłaby instytucja, za której pomocą możnaby rozumnie i bezstronnie załagodzić ważne nieporozumienia między rządem a reprezentacją, czasem się zdarzające i pociągające za sobą zamęt w interesach państwa. Ponieważ jednak w związku państw chyba, połowę tylko udzielności posiadających, a nigdy w niezależnych, samoistnie stojących państwach możnaby obmyśleć wyższą władzę tego rodzaju: pozostaje więc jako legalna próba przywrócenia zgody, jedyny i to niepewny i niewystarczający środek, a mianowicie rozwiązanie izby i nakazanie nowych wyborów. Całkowicie przyznany i szczerze wykonywany *system parlamentarny*, t. j. wybór ministrów z łona większości reprezentacyi, w wielkiej części zapobiedz wprawdzie może powstaniu zawikłań rozwiązać się nie dających. System ten jednak nie da

---

(1) Między środkami zapewniającemi nieprzerwane działanie reprezentacyi narodu, nie przytoczono instytucyi *wydziałów* jakkolwiek wypełniają one przerwę czasu od jednej sessyi zgromadzenia do drugiej, i chociaż ze stanowiska prawnego nic przeciw nim zarzucić nie można. Dowodzi jednak historja, że nie można tu ominąć alternatywy: albo trzeba wydziałom powierzyć mały tylko wpływ na czynności rządowe, i wtedy nie wielki przynoszą pożytek, albo też nadać im silne stanowisko, którego niezawodnie użyją z czasem na to, aby zająć miejsce prawdziwej reprezentacyi narodu, co pociągnie ostatecznie za sobą upadek całej tej instytucyi. Tak się przynajmniej działo w wielu niemieckich krajach.

Digitized by Google

się wprowadzić jednym pociągiem pióra prawodawcy; lecz potrzeba aby naród był poprzednio wysoko ukształcony politycznie, i aby istniały wielkie, silne i dobrze stanowisko swe określające stronnictwa; dalej potrzeba, aby panujący zgodził się poddać własne poglądy politycznej konieczności, i znaczną część własnego wpływu na interesa państwa ustąpić swoim ministrom. Obydwa jednak te warunki zdobyte dopiero bywają po długich walkach życia politycznego, i nie dadzą się sprowadzić prostem jakiemś postanowieniem lub wyrażeniem życzenia pojedynczego (1).

§ 49.

6. Despotja.

Despotja, panowanie na przymusie oparte, jest to taki rodzaj państwa, w którym cała władza państwowa złożoną jest w ręku jednej osoby, nie mającej przed sobą innego zadania prócz zadośćuczynienia własnej woli; jestto więc państwo, którego zwierzchnik ma tylko prawa a żadnych obowiązków, lud zaś tylko obowiązki a żadnych praw.

Nie należy tedy mięszać despotji z nieograniczoną monarchją lub z tyranją. Wprawdzie nieograniczony monarcha żadnych także nie napotyka zewnętrznych granic, przy używaniu władzy państwowej; powinien

(1) O parlamentarnym i dwoistym systemie reprezentacyi w jedynowładztwie, czytaj *moją* Geſchichte u. Literatur der Staatswiſſenſchaften t. I. s. 188.

Digitized by Google

wszakże używać zawsze tej władzy jedynie ku osiągnięciu celów pewnego gatunku państwa, w jakiem lud jakiś żyje. Ten ma prawo do tego (choć niezabezpieczone odpowiednio), a panującego jest obowiązkiem zastosować się pod względem formy i rodzaju rządów (chociaż nie istnieją instytucje, któreby go do tego znaglały).

Przeciwnie despotyczny władca nie ma obowiązku troszczenia się o jakibądź cel życia narodu; chwilowa wola jego jest zarówno dla niego jak i dla innych treścią całego zespolonego pożycia. Tyranja natomiast jest to wszelkie niesprawiedliwe użycie władzy. Nie jest to normalny i na pewnej zasadzie oparty stosunek, jak np. despotja, lecz naruszenie pewnego stosunku. Ten z którym się po tyrańsku obchodzą ma pewne prawa i ustawy za sobą, lecz zostały one faktycznie naruszone; gdy tymczasem w despotji nie ma ani praw ani ustaw, jest tylko wola panującego. Rząd tyrański, może w skutek nieprzyjaznych okoliczności, przy złym wpływie potężnych osobistości, zjawić się chwilowo w każdym gatunku i formie państwa, nawet w ludowładztwie; despotja zaś jest to stała forma politycznego bytu. Bezwątpienia, despota w każdej chwili może postępować srogo i niesprawiedliwie, a więc po tyrańsku, ale może także być łagodnym i sprawiedliwym, przez co bynajmniej ani jego stanowisko, ani sam rodzaj państwa się nie zmienia(1).

(1) Nieliczną jest literatura zajmująca się państwem despotycznem; przedmiot ten najmniej jest opracowany ze stanowiska

Digitized by Google

Historja dowodzi, że despotje istniały we wszystkich epokach; zdawaćby się nawet mogło, że rodzaj ten państwa tak niepojęty i wydający się być tak nieznośny ludom oświeconym, właściwym jest pewnym strefom ziemi i pewnym rasom ludzkim. Niekiedy znowuż stosunek taki narzuconym został upadłym moralnie lub przez dzikie ludy podbitym narodom (1). Jakbądź jednak rzecz się ma, i jakbądź zjawisko to daje się wytłomaczyć: w każdym razie dla dokładnego naukowego zbadania państwa, potrzeba i ten gatunek bliżej rozpoznać. Przy tem, spełniają zadanie swe nie-

---

filozoficznego prawa państwowego. Patrz *Montesquieu* Esprit des lois ks. II. r. 5. ks. III. r. 8 i 9. — *K. T. Welcker* Letzte Gründe von Recht, Staat und Strafe. s. 13. — *Zachariä* Vierzig Bücher t. III. str. 126. — *Stahl* Rechtslehre 3-cie wyd. 457. — *Bluntschli* Staatswörterbuch, art. „Despotie."

(1) *Welcker* określa w i. m. despotję jako państwo „zmysłowości" i uważa iż jej forma rządu odpowiada stanowi ludów będących w kolebce lub w przeżytej już starości; ani historycznie jest prawdziwem to spostrzeżenie, ani teoretycznie trafnem. Ludom będącym jeszcze w dzieciństwie (jeżeli już można pozostawić to porównanie stanu cywilizacyi z stopniami wieku ludzkiego) właściwszem jest nie panowanie na sile fizycznej oparte, lecz patrjarchja lub prędzej państwo patrymonjalne; twierdzić także nie można że despotja zwykle powstaje u ludu dążącego już do upadku. Warunkami istnienia tego rodzaju państwa, jest brak poczucia prawa i moralności u rządzących oraz to samo u rządzonych, jeżeli stosunki despotyczne trwale utrzymać się mają. Stan zaś takiego upośledzenia cywilizacyjnego możliwym jest przy rozmaitych danych warunkach i w rozmaitych epokach rozwoju.

Digitized by Google

tylko historyczne umiejętności, przedstawiając stan i rozwój samego faktu, ale i dogmatyczne, rozbierając istotę tej postaci państwa i wyciągając z niej naukowe wnioski. Najwdzięczniejsze zadanie ma tutaj etyka polityczna: jej to jest najprzód powołaniem wykazać strony niedobre, nieracjonalne takiego zapatrywania się na życie, i domagać się aby zostało zaniechane; następnie, może ona być jeszcze w ten sposób pożyteczną, że wskazuje panującemu w despotji dobroczynne używanie swej nieograniczonej władzy, jako obowiązek sumienia. Polityka mniej wdzięczne ma tutaj zadanie. Zimny badawczy umysł znajdzie może zajmującem, wynaleźć środki, za których pomocą despotją na silnych podstawach oprzeć i przeciw wszelkim wewnętrznym i zewnętrznym nieprzyjaciołom ubezpieczyćby można; słynny na całym świecie przykład dowodzi, że można stworzyć nawet arcydzieło naukowe na tem polu (1). Tego rodzaju poszukiwanie sprzeciwia się jednak moralnym pojęciom, ukazując się wewnętrznemu uczuciu jako przewrotne nadużycie wiedzy i myślenia. Mniej budzi wstrętu bo mniej jest niebezpieczne, ale za to umysłowo też najmniej pociągającem jest badanie nareszcie despotji ze stanowiska filozofii prawa państwowego. Bezwątpienia, nie jest

(1) Patrz *Machiavellego* księgę o książęciu. Chociaż *ostatecznym* zamiarem wielkiego Florentczyka, nie było utrwalenie despotji, i chociaż uważał ją tylko za najbliżej leżący środek do osiągnięcia patrjotycznego pragnienia, nie zmienia to jednak treści dzieła będącego polityką despotji. Także *Zachariä* podaje w i. m. wyborne w tej materyi uwagi.

Digitized by Google

w ogóle zadaniem tej nauki, rozwijać prawną stronę idealnych jakichś stosunków państwowych, lecz raczej powinna ona wskazać zasady prawne wypływające z pojęcia i istoty rozmaitych form państwa: o tyle więc despotja może być przedmiotem jej badania. Jednakowoż stosunek, w którym po jednej stronie istnieje nieograniczone prawo, a po drugiej absolutna niemożność prawnego żądania czegoś, nietylko że bardzo mało nastręcza materjału do naukowych poszukiwań, ale przedewszystkiem nieci wstręt do zajmowania się tak upadłemi i poziomemi pojęciami o życiu. Rozumie się wszakże, że i tutaj trafne opracowanie kwestyi, polega nie w zasłanianiu i sztucznem przekręcaniu następstw z logicznej konieczności wypływających, lecz przeciwnie właśnie, w wynalezieniu i udowodnieniu tychże.

Tak więc kardynalną jest tutaj zasada, że *wyrażona przez zwierzchnika państwa wola* stanowi obowiązującą normę, a więc *prawo*, skoro tylko wyrzeczoną została i dopóki utrzymaną być ma. Przyczyny nieważności, nie może stanowić ani niezachowanie jakiejś formy co do sposobu zawiadomienia czy ogłoszenia, ani nawet sama treść, choćby była niesprawiedliwą lub szkodliwą. Mogą tu wprawdzie pewne postanowienia być ogłoszone i uważane za stałe przepisy; możliwem jest nawet przywiązywać do niektórych ważniejszych, znaczenie praw zasadniczych; ale i takie są nietylko wystawione na naruszenie w skutek szczególnego rozkazu, lecz w każdej nawet chwili mogą zostać cofnięte lub zmienione w obec nowego rozpo-

Digitized by Google

rządzenia zwierzchnika państwa. Dopóki istnieją w despotji rozmaite rodzaje ustaw, służą one dla urzędników i poddanych za prawidło w wzajemnych stosunkach, mogą być interpretowane i zastosowywane; nie istnieje wszakże zapewnienie ich trwałości, a pozwolenie zastosowania ich w pojedynczym wypadku, może być wedle upodobania cofniętem. Jedyny rodzaj przepisów mogących się oprzeć samowoli panującego, są przepisy religijne. Nietylko że istnienie ich nie zależy od jego upodobania, ale nawet może stać się niebezpieczną dla niego rzeczą, nie uwzględnić ich w pojedynczych zdarzeniach. One jedne więc mogą dać pewną obronę, co wszakże nie państwu zawdzięczać należy (1).

Urzędnicy są osobiści słudzy i faworyci panującego; nie mają innej woli ani zadania jak ślepe tylko wykonanie jego rozkazów. O zadośćuczynieniu jakimś prawnym warunkom chcąc otrzymać urząd, tak samo nie ma mowy jak i o prawie do urzędowania. Mianowanie zależy wyłącznie od upodobania panującego, podobnie jak i uwolnienie lub przeniesienie na inne miejsce. Oddziały stosownie do rodzajów interesów są naturalnie i tutaj potrzebne; złączenie wszakże w całej administracyi władzy cywilnej z wojskową, wydaje się być tutaj najlepszym środkiem zapewniającym ścisłe utrzymanie posłuszeństwa. Urzędnicy odpowiedzialni są tylko przed zwierzchnikiem państwa,

(1) Nie można przytoczyć lepszego dowodu na pokazanie czem jest despotja, jak okoliczności, że Koran pomimo iż zupełnie zapoznaje godność człowieka, stanowi jednak pewną obronę przeciw wybrykom mahometańskich władców.

Digitized by Google

a zatem w stopniu i z następstwami jakie w pojedynczych wypadkach uzna za stosowne. Jeżeli despota zechce wykonywanie całej lub części swej władzy powierzyć jednemu ze swych ulubieńców (np. Wezyrowi), może to zrobić wedle upodobania, tudzież oznaczyć miarę przekazanych w ten sposób praw. Im rozleglejszem jest takie zastępstwo, tem swobodniej może się sam oddać rozkoszom i bezczynności. Rozumie się jednak, że i taki zastępca może być przez panującego w każdej chwili usuniętym lub ukaranym, gdyż tenże posiada zawsze swobodę działania samowolnego (1). Niezależność sądów nie istnieje, gdyż zarówno w sprawach cywilnych jak i karnych, zdanie zwierzchnika państwa jakbądź i kiedybądź wyrzeczone, stanowi formalne prawo. Podwładni mogą także otrzymać upoważnienie, do samoistnego stanowienia prawa w dowolnej obszerności i w dowolnym stopniu. Zresztą dają się z tem pogodzić pewne tradycyjne formy wymierzania sprawiedliwości w pospolitych wypadkach. Są to okoliczności, w których panujący nie jest osobiście zainteresowany.

Jedynym środkiem rządzenia w despotji jest *siła fizyczna*, a obawa jedyną pobudką, dla której poddani są posłuszni. Najważniejszem zadaniem władzy państwowej, będzie tedy uorganizowanie i utrzymanie w wierności dostatecznej liczby siły zbrojnej, któraby w każdej chwili wszelki opór potrafiła natychmiast poskromić. Wojsko składać się może, odpowiednio do

(1) Bystre spostrzeżenia o Wezyracie, jako naturalnem następstwie w despotji, znaleźć można w *Montesquieu* ks. II. r. 5.

Digitized by Google

historycznych i społecznych stosunków w jakiemś państwie, już to z potomków zdobywczego plemienia, już z najętych ludzi, już wreszcie z przymusowo powołanych rekrutów; w każdym razie poddani obowiązani są uczynić wszystko, co uznanem zostanie za potrzebne do utrzymania wojska.

Rozumie się, że o *prawach poddanych* nie ma mowy. Panujący i każdy jego sługa posiadający od niego odpowiednie upoważnienie, mogą w każdej chwili rozporządzać życiem i śmiercią, czcią i majątkiem poddanych. Czy mają istnieć instytucje pozwalające zanosić prośby lub zażalenia, zawisło to od woli i łaski panującego; w każdym razie nie leży w duchu despotji, aby założony regress prawny pociągał zawieszenie działania za sobą. Jeżeli zaś dokonywa się coś co dąży do wspierania interesów poddanych, np. oświaty publicznej, kommunikacyi lądowej i wodnej, zdrowia publicznego i t. d. zależy to zawsze od upodobania i łaski, bez różnicy czy pojedyncze rozporządzenia wywołała próżność, amatorstwo, lub też przyrodzone moralne poczucie obowiązku. Jeżeli panujący uzna za stosowne, mogą być zwoływane zgromadzenia poddanych czy to dla naradzenia się z nim samym, czy też dla lokalnego wspierania radą i czynem podwładnych urzędników; lecz o samoistnem prawie do współdziałania, o możności oparcia się rzeczom uważanym za nieprawne lub niepożyteczne, mowy być nie może. I w tym stosunku pozostaje wola panującego, pośrednio lub bezpośrednio wyrażona, jako jedynie ważne prawidło i jedyna zasada prawna.

Digitized by Google

b) Obowiązujące (stanowione) prawo państwowe.

§ 50.

1. Pojęcie, zadanie i rodzaje obowiązującego prawa państwowego.

Nietylko zasady prawne wypływające z istoty państwa i z rozmaitego sposobu zapatrywania się na jego ideę, mogą i powinny być przedmiotem naukowego poszukiwania: ale i prawidła służące do uporządkowania stosunków w *pewnem pojedynczem państwie*, ustanowione przez *kompetentną powagę*. Ażeby uorganizować rzeczywiste życie, nie wystarczają zasady filozoficznego prawa państwowego. Bywają one po części wątpliwe niekiedy; po części nie wnikają we wszystkie szczegóły codziennego życia; po części zaś, i to najważniejsza, zawierają one tylko logiczne prawdy, ale nie mają zewnętrznie obowiązującej mocy. Istnieje tedy potrzeba wyraźnie określonego, w szczegółach dokładnego i na zewnątrz obowiązującego prawa. Ale i to może i powinno być naukowo opracowane t. j. należy wynaleźć główne jego zasady, wyciągnąć z nich następstwa, a całość uporządkować systematycznie. Takie opracowanie naukowe stanowi osobny dział umiejętności politycznych, a mianowicie *obowią-*

Digitized by Google

zujące prawo państwowe. Rozumieć więc pod niem należy: systematyczne przedstawienie zasad prawnych, przez kompetentną powagę ustanowionych a porządkujących wewnętrzne życie jednego, kilku lub wszystkich państw w rzeczywistości istniejących.

Bardzo może być rozmaitym zakres opracowania obowiązującego prawodawstwa państwowego: albo tak, że prawo publiczne pewnego pojedynczego państwa zostanie umiejętnie przedstawione: albo na rozleglejszą skalę, a mianowicie, że podany będzie doskonały obraz wszelkiego obowiązującego prawa państwowego, o ile na to historyczne zasoby pozwolą. Jest więc prawo państwowe obowiązujące albo *ogólne* albo *szczególne;* pierwsze zaś rozmaitej znowu objętości w miarę tego, czy większą lub mniejszą liczbę państw zbadano. Rozumie się jednak, iż między państwami mającemi być razem przedstawionemi, powinno zachodzić bliskie pokrewieństwo, opierające się czy to na wspólności historycznej i narodowej, czy też na wewnętrznem pojmowaniu życia (1). Daleko zwykle obszerniejsze wyłożenie prawa pojedynczego jakiegoś państwa, aniżeli gdy wykład zestawia jednocześnie

(1) Następne są mianowicie przykłady rozmaitego możliwego sposobu opracowania ogólnego obowiązującego prawa państwowego: Najprzód zestawienie państw złączonych węzłem narodowości; więc pospolite prawo terrytorjalne państw niemieckich, przedstawienie prawa państwowego szwajcarskich kantonów, północno-amerykańskich zjednoczonych państw, pospolite prawo helleńskich państw. Powtóre, zestawienie państw zbliżonych w idei zasadniczej: jak np. ogólne prawo państw konstytucyj-

Digitized by Google

pewną liczbę państw, pochodzi nie z różnicy obydwóch rodzajów wykładu, lecz raczej z uwzględnienia potrzeb praktycznych dla życia i różnych zewnętrznych możliwych przyczyn.

Samo pojęcie umiejętnego systematu wskazuje, że *wszystkie* zasady jakiegoś obowiązującego prawa powinny być przedmiotem opracowania, a więc nie te tylko co organizacyi, ale i te co administracyi dotyczą. Jeżeli pewne części tej ostatniej bywają osobno nazywane, np. prawo policyjne, skarbowe i t. d. to nie są one przez to wydzielone z związku z całością, do której zawsze logicznie należą (1). Dobrego właśnie opracowania będzie zadaniem, w kwestjach drugorzędnych nie wdawać się w drobiazgowe szczegóły (wyjąwszy jeżeli monograficzna jakaś praca właśnie je sobie za wyłączny przedmiot obrała).

Wszystkie zasady prawne, które w obowiązującem prawie państwowem przychodzi rozbierać, dotyczą także *wewnętrznego* życia państwa. O ile porządkują stosunki państw między sobą, są przedmiotem prawa międzynarodowego. W razie tylko, jeżeli pewne prawidło leży na granicy tych dwóch działów, więc gdy dotyczy stosunku do obcych wprawdzie państw, ale

---

nych, teokratycznych i t. d. Potrzecie, wedle wspólności jeograficznej, np. ogólne prawo państwowe krajów europejskich. Po czwarte, zestawienie wedle czasu, np. prawo państwowe średnich wieków, epoki reformacyi i t. d.

(1) Chaotyczne tylko myślenie może dopuścić, aby *obok* prawa państwowego albo jeszcze administracyjnego, stawiać jako równoległą umiejętność prawo policyjne, prawo kameralne i t. p.

Digitized by Google

gdy ma być wykonane w granicach własnego terrytorium, a tem samem stanowi część organizmu państwowego (tak np. przepisy o formach jakie przy ratyfikacjach międzynarodowych traktatów zachować należy, lub postanowienia dotyczące tak zwanego prywatnego prawa międzynarodowego): wtedy w miarę potrzeby, może być objęte prawem państwowem.

Odpowiednio do gatunku pewnego państwa, rozmaitą jest *kompetentna powaga*, upoważniona do stanowienia przepisów prawnych o wewnętrznem życiu państwa; rozstrzyga tu zawsze kwestja czy w danym wypadku jest uznaną za źródło tworzenia się prawa i ustawodawstwa. Równie więc ważnem będzie dla prawa obowiązującego, i równie pewną podstawą dla naukowego opracowania tego ostatniego, czy rozkaz wyszedł od bóstwa lub ustanowionego przezeń namiestnika; od ludu całego; od księcia panującego z własnego prawa i bez ograniczenia władzy i t. d. Odpowiednio do organizacyi potrzebnem być może zgodne porozumienie się kilku czynników. Żadnej przytem nie ulega wątpliwości, że i w prawie państwowem prawo zwyczajowe może mieć ważność, skoro tylko powołana w pewnem państwie do stanowienia prawa powaga podziela milcząco lub wyraźnie powszechne przekonanie o konieczności przyjęcia pewnej zasady

Zadanie naukowego opracowania obowiązującego prawa państwowego, polega w wynalezieniu i uzasadnieniu tych prawideł, które ogólny cel pewnego państwa, czyli jego gatunek i rodzaj stale oznaczają; atrybucje i obowiązki władzy państwowej z jednej,

Digitized by Google

a poddanych z drugiej strony porządkują; a nakoniec ustanawiają organizm i formy władz. Nie wyczerpniętem przeto jest zadanie, jeżeli te tylko zasady zostaną przytoczone i omówione, które wyraźnie w jakiejś ustawie są wypowiedziane; przeciwnie, wyciągnąć należy kardynalne prawidła z obowiązujących przepisów, choćby te przypadkowo może dotyczyły tylko uporządkowania pojedynczych i podrzędnych stosunków: a z drugiej znów strony, należy wyciągnąć dalsze następstwa z prawideł wyraźnie wypowiedzianych. W razie zwłaszcza niejasności, trzeba ustawy dobrze wytłomaczyć, a w razie wewnętrznej ich między sobą sprzeczności, takową przedstawić i o ile możności usunąć. W razie braku czegoś w prawie obowiązującem trzeba to wykazać, a nim brak ten zostanie zapełniony, dowieść jak w danym przypadku postąpić należy przez analogję, a więc zastosować się do prawdopodobnej woli prawodawcy.— Krytyka istniejącego prawodawstwa, nie jest koniecznem zadaniem; ponieważ jednak służy do dobrego zrozumienia tamtego i do wskazania możliwych błędów, jest przeto pożytecznym dodatkiem; przypuszczać tylko z góry należy, że istotna treść prawa nie zostaje stosownie do jakichś indywidualnych tylko życzeń przekręcana i zmieniana, ale przedewszystkiem prawdziwie przedstawiona, i na tem przedstawieniu dopiero oparty sąd i propozycje ulepszenia.

Pożytek wypływający z dobrego naukowego wykładu obowiązującego publicznego prawa, równie jest wielostronny jak znaczny. Mieszkańców miejscowych

Digitized by Google

poucza w sposób dokładny i uporządkowany o ich prawach i obowiązkach w zespolonem pożyciu. Korzyść tę znajdują wszyscy uczestnicy państwa bez wyjątku, zacząwszy od samego panującego, rozmaitych podwładnych mu urzędników i władz, aż do poddanych w ogóle, pojedynczych ich klass, a w danym razie, nawet korporacyi i osób powołanych do reprezentacyi praw poddanych. Każdy się dowie co ma pełnić i czego może się dopominać; na rzadkie i zawiłe nawet wypadki mogą już naprzód być wynalezione i w pogotowiu trzymane zasady rozstrzygające; wszystkie konsekwencje prawne z pewnego stosunku wynikające przedstawiają się od razu. Prawda, że i najlepsze naukowe opracowanie nie powstrzyma przypadkowego przekroczenia prawa i ustawy, gdyż sama nauka nie usunie złej woli, namiętności, pomyłki lub nieświadomości. Utrudnia jednak zawsze popełnianie bezprawnych czynności lub zaniedbanie prawnych obowiązków, już to oświecając najbliżej interesowanych, głównie zaś przez rozszerzenie jasnego pojęcia o prawie w massach, będącego niezawodnie najpewniejszą podporą legalności stosunków. Znajomość zaś prawa obcych państw jest pożyteczną (pomijając wypadek bezpośredniego jej użycia), bo wywołuje porównanie z własnem położeniem. Przez to staje się ono zrozumialszem, wykazując bądź harmonję, bądź różnicę z obcemi stosunkami.

Bardzo jest trudno w encyklopedyi wszystkich umiejętności politycznych pomieścić odpowiednio opracowane obowiązujące prawo państwowe. W dziele

Digitized by Google

nawet większych rozmiarów, przedstawia się ogrom materjału objąć się nie dający, jeżeli chodzi o kolejne przedstawienie prawa wszystkich znaczniejszych i na uwagę zasługujących państw. Dołącza się jeszcze do tego trudność, jeżeli już nie niepodobieństwo, by wykładający mógł być gruntownie obznajomiony z tak rozmaitemi systematami prawnemi; z drugiej znowuż strony powstaje wątpliwość, czy czytelnik w obec takiej wielkiej liczby prawideł obowiązujących, które koniecznie powtarzać się muszą, a które w małej tylko części bezpośrednio dając się zastosowywać, bliżej zajmować go mogą, uczuwszy się zmęczonym i znudzonym nie rzuci całkiem książki? W treściwem encyklopedycznem dziele, myśleć nawet nie można o zamieszczeniu obszernych rozpraw nad pojedynczemi systematami prawnemi; nawet i wtedy jest to niepodobnem gdyby z każdego gatunku i rodzaju po jednem tylko państwie za przykład wzięto. Samo zaś przytoczenie w szkicach nie ma ani sensu ani pożytku; ścisłe i wszechstronne rozwinięcie szczegółów przyniesie dla prawa państwowego naukową, a dla życia praktyczną korzyść; w szczupłych ramach jest to zaś niepodobnem. W obec takich przeto okoliczności, pozostawić potrzeba wiedzy i talentowi autora obszernego encyklopedycznego dzieła, trafny wybór i nauczające przedstawienie pewnej liczby obowiązujących prawodawstw państwowych. Krótsze zaś pisma ograniczyć się muszą na wykazaniu stosunkowego znaczenia tej gałęzi umiejętności politycznych, na wyłożeniu trafnego sposobu opracowania, i krótkich wskazówkach

Digitized by Google

literackich; zresztą zaś, muszą pomijać pojedyncze państwa i ich prawodawstwo. Innemi zaś słowy mówiąc, może tu jedynie chodzić o oznaczenie stanowiska tej umiejętności wśród reszty, nie zaś o skrócone wyłożenie jej treści. W każdym razie to tylko zadanie spełnić zamierzamy (1).

§ 51.

2. Metoda opracowania.

Trojakim sposobem obrobić można naukowo, obowiązujące prawo państwowe, a mianowicie: 1, dogmatycznie;—2, historycznie;—3, porównawczo.

1. Przedstawienie *dogmatyczne* podaje dokładną całość istniejących w pewnej chwili (zazwyczaj w teraźniejszości) obowiązujących prawideł prawnych, ze względu na ich treść i zakres. Przedewszystkiem więc powinny tu być główne zasady wskazane, czy to wyraźnie przez prawodawcę wyrzeczone, czy też na drodze naukowego poszukiwania wykryte. Do nich

(1) Nie można pojąć jakim sposobem w Encyklopedjach umiejętności politycznych bywa obowiązujące prawo państwowe traktowane. Zazwyczaj przez poczuwanie trudności, aby opracowanie takie na co się przydało bywa całkiem pomijane. Jeżeli zaś jest uwzględnione, to bywa zazwyczaj mowa tylko o pojedynczych formach państwa, i przytaczane potem powtarzające się bez końca jednakowe postanowienia. Wyjątkowo wyborną jest pracą w tym rodzaju lorda *Brougham* Political phylosophy, zawierająca doskonałe przedstawienie rozmaitych prawnych stosunków państwowych.

Digitized by Google

przywiązać należy szczegółowe postanowienia o pojedynczych kwestjach życia politycznego, wyprowadzone bądź z historyi, z brzmienia ustaw, z udowodnionego prawa zwyczajowego, bądź wreszcie z całego ducha systematu. Wszędzie powinny być następstwa logicznie wywiedzione, wątpliwości, sprzeczności i niedostatki na właściwem miejscu wspomniane, a o ile się da usunięte. Dobrze zebrany materjał powinien być potem wedle różnych przedmiotów podzielony; przechodzić należy od rzeczy ogólnych do szczególnych, od zasad do ich konsekwencyi. Dla uwydatnienia przytaczanych błędów, oraz dla ułatwienia poszukiwań, należy wyraźnie wskazać dowody na stawiane twierdzenia; wiadomość o literaturze pomocniczej i powagach naukowych jest zawsze pożyteczną. Głównem przeto jest tutaj zadaniem, prawo obecnie obowiązujące nauczająco wyłożyć; uczucie honoru i obowiązku zaś nakazuje, aby przedmiot wystawić prawdziwie, w całości, bez przekręcania jego istoty dla pochlebiania jakiemubądź czynnikowi życia państwowego lub politycznej tendencyi. Historyczne wiadomości o tyle tylko bywają przywodzone, o ile tego do zrozumienia położenia prawnego nieodzownie potrzeba.

2. *Historycznie* traktowany jest przedmiot, gdy opowiedzianym zostaje powolny rozwój obowiązującego obecnie systemu prawnego. Trzeba aby takie opowiadanie zaczęło się o ile możności od najpierwszych wiadomości jakie o pewnem państwie istnieją, czyli o historycznych początkach narodu i jego orga-

Digitized by Google

nizacyi, i ażeby nieprzerwanie biegło aż do teraźniejszości. W każdym zaś razie rozpocząć należy przynajmniej od ostatniego przekształcenia dzisiejszego państwa, a objaśniwszy żywioły owej chwili dojść do teraźniejszości sposobem powyższym. Należy przytem zwrócić uwagę nie tylko na główne zasady organizacyi, ale i na pojedyncze prawno-polityczne instytucje. Cała sztuka i pożytek trafnego historycznego opracowania, polega na złączeniu szczegółów w całość i objaśnieniu ich przez wystawienie tej ostatniej. Tam gdzie istotna jakaś przemiana w fundamentach państwa lub w formach jego organizacyi nastąpiła, wypada się zatrzymać dłużej, celem uwydatnienia różnicy pomiędzy poprzedniemi a nowo się rozwijającemi stosunkami. Z ogólnej historyi kraju i narodu, z osobistych dziejów panujących książąt, to tylko przytoczyć należy, co potrzebnem się okaże do zrozumienia politycznych czynności i stosunków; zazwyczaj z góry się przypuszcza iż czytelnik zna już tę część historyi. Kwestje prywatno-prawne tyle tylko uwzględnić należy, o ile są ściśle związane z prawem publicznem lub o ile pomagają do wyjaśnienia jakiejś jego części (1). Ostatni

(1) Pomimo całego uznania zasług wielkiego Eichhorna i jego szkoły, wolno wszakże postawić pytanie, czy bardzo rozpowszechnione teraz w Niemcach opracowywanie ogólnej historyi prawa jednocześnie publicznego i prywatnego, z korzyścią jest dla dobrego zrozumienia obydwóch tych działów narodowego prawodawstwa? Nie ulega mianowicie wątpliwości, iż w obec za nadto pomnożonego tym sposobem materjału, czas, pilność i pamięć największej liczby ludzi nie wystarczy; odszukiwanie rze-

Digitized by Google

rozdział takiej historyi prawa, bywa rozumie się poświęcony treściwemu przedstawieniu obecnego położenia. Odszukiwanie kwestji spornych, rozstrzyganie ich, wyciąganie wniosków, wtedy tylko będzie właściwem, jeżeli zdarzały się istotnie w życiu i jeżeli pewne fakta za sobą wywołały. Z drugiej strony potrzeba powiedzieć i o takich także instytucjach prawnych, które później całkiem znikły: stanowiły bowiem niegdyś istotną część prawa. Nieodzownemi warunkami aby takie historyczne opracowanie było dobre, jest rozległa wiedza i zdrowy zmysł historyczny, tak jak do dogmatycznego, potrzeba koniecznie posiadać wykształcenie prawnicze i bystrą logikę.

3. *Porównawcze* przedstawienie. Zestawienie obok siebie prawodawstwa rozmaitych państw, mniej służy do zrozumienia szczegółów pewnego systemu prawnego, jak raczej do ogólnego przeglądu czy to stosunku całej instytucyi państwowej do życia politycznego w ogóle, czy też względnej wartości pojedynczych

---

czy należących do jakiegoś głównego działu jest niezmiernie utrudnione, a przynajmniej dla początkującego. Chociaż więc pojedyncze klassyczne dzieła, organicznie przedstawiające całość prawa wraz z historją jego organizmu, są nieodzowne jako podwalina i dokładne oświecanie, a zatem bardzo pożądane; chociaż także opracowanie prawa publicznego dopóty za niezupełne uważać należy, dopóki literaturze pewnego narodu nie dostaje ogólnego historycznego wykładu prawa: to znowuż cała umiejętność nie powinna w nim utonąć. W Niemczech zwłaszcza byłby już czas aby znowuż oddzielnie opracowywano historją prawa prywatnego, a oddzielnie państwowego. I dobrego za wiele być może. We Francji i Anglji rzecz się znowuż ma wprost odwrotnie.

Digitized by Google

instytucyi danego jakiegoś prawa. Wytknąć należy wszystko co jest wspólne lub różniące się, doprowadzając na tej drodze do zrozumienia i osądzenia przedmiotu. Jeżeli zresztą podobne porównanie ma swój cel osiągnąć, t. j. istniejące prawo pewnego państwa dać poznać, to należy je robić tylko z pokrewnemi stosunkami i systematami prawnemi. Zestawienie zupełnie różnorodnych, niezmiernie wprawdzie uwydatnia przeciwieństwa, nie podaje wszakże wskazówek do wyjaśnienia istniejącego tutaj obowiązującego prawa, do uzupełnienia jego niedostatków, do krytyki pojedynczych zasad i instytucyi. Trafne porównywanie może zarówno współczesne jak i jednorodne państwa obejmować; w rzeczy samej, podobnem jest także zestawienie różnych systemów i różnych materjalnie rozwojów. Forma takiej roboty może być bądź tabellaryczna, bądź też wedle przedmiotów kolejno wykładanych ułożona; rozumie się, iż wyjaśnienia zawiłych kwestyj, lub doskonalenie samej teoryi nie jest zadaniem takiego przedsięwzięcia.

Każdy z tych trzech sposobów traktowania ma swoją szczególną wartość nie dającą się zastąpić żadnym z pozostałych dwóch rodzajów.

Dobre dogmatyczne wyłożenie jasno poucza tak panującego jak i poddanych o ich prawach i obowiązkach w państwie; wskazuje urzędnikom i posłom ludu jak mają swe zadanie pojmować i jak działać w pojedynczych wypadkach; oświeca prawodawcę o stanie rozwoju prawnego, o jego brakach i sprzecznościach, oraz o wnioskach jakie umiejętność z jego postanowień

Digitized by Google

wyprowadzać musi; ukazuje mu więc pole i kierunek nowej działalności. Przez oględne i wyłącznie naukowe roztrząśnienie i roztrzygnienie kwestyi spornych, uniknąć można przy dobrej wierze sprzeczek i przygotować trafne załatwienie pojedynczych zdarzających się wypadków. Uzasadnione wskazówki i we właściwem miejscu wyrażone życzenia zwracają uwagę torując drogę do ulepszeń. Dzieło tego rodzaju jest to podpora prawa, pobudka do poprawy, dogodna bardzo pomoc w zdarzeniach codziennego życia. Z drugiej znowu za to strony, możliwem bezwątpienia jest tu niebezpieczeństwo, iż mylne, a płaszczem prawdy okrywające się przedstawienie dopomoże do błędnego tłomaczenia, wywoła lub przynajmniej wesprze nieuzasadnione żądania, wstrząśnie niewątpliwemi dotąd zasadami, i w ogóle wystawi zamiast rzeczywiście istniejące prawa, osobiste tylko jakieś pojmowania lub intencje. W każdym razie większa powstaje korzyść dla krytyki, ulepszeń i przyszłości, niż dla bezwarunkowego zachowania tego co jest i jak jest.

Charakterystycznym i istotnie znamienitym pożytkiem wypływającym z dobrego historycznego wykładu, jest dokładne zrozumienie pewnego jakiegoś prawodawstwa. Poznawszy dobrze cały przebieg rozwoju ustrzedz się można od błędnych przypuszczeń, powstających łatwo przy nieznajomości historyi lub zastosowywaniu obcych i mylnych systematów. Przedstawienie minionych usiłowań i pomyłek wstrzyma od błędnych kroków, a mianowicie od prób wskrzeszenia zamarłych już instytucyj. Zmysł historyczny

Digitized by Google

nie dopuści nagłych przemian. Ujemna zaś strona na tem polega, iż taki sposób opracowania prawa wspiera więcej wiedzę aniżeli trafne i pewne postępowanie w życiu; że łatwo wywołuje pomięszanie dobrego historycznego wyłożenia z tem co w teoryi i praktyce jest chwalebnem; że wzrok zwrócony jest więcej w przeszłość niż ku ulepszeniu i postępowi. Historja prawa jest nieodzownie potrzebną przygotowawczą wiadomością dla statysty i uczonego; dla obywatela i zwyczajnego urzędnika wszakże małą ma wartość, i dla tego nie powinni na niej poprzestać.

Porównawczy nakoniec wykład, nie jest ani dla praktycznego życia ani dla umiejętności dość zupełnym, ani też daje się bezpośrednio spożytkować; podaje wszakże dużo przedmiotu do zastanawiania się i zapoznaje z dobremi obcemi urządzeniami. Zbyt jednak często zdarza się niestety, że wyradza się w martwe tablice, lub nieskończenie powtarzającą się rozwlekłość. Nigdy też nie może stanowić głównego rodzaju naukowych opracowań prawa państwowego, lecz raczej okolicznościowy tylko, mniej lub więcej pożyteczny dodatek.

§ 52.

3. Źródła i pomoce.

Obowiązujące prawo państwowe w różnych źródłach czerpie materjał.

1. W prawie *pisanem*, t. j. w przepisach przez kompetentną władzę prawodawczą wydanych i należnym

Digitized by Google

sposobem ogłoszonych. Chociaż nie we wszystkich państwach to jednak najpospoliciej i choć nie pod temi samemi nazwami, dzielą się zwykle pisane ustawy na kategorje ustaw, zasadniczych czyli organizacyjnych, zwykłych ustaw, a wreszcie rozporządzeń i postanowień. O tym podziale, jego znaczeniu i następstwach porówn. wyżej § 20 str. 170.

2. W prawie *zwyczajowem*, t. j. w prawidłach uważanych przez wszystkich uczestników państwa lub też przez pewien ich rodzaj za obowiązujące, pomimo iż nie wyszły od jakiejś formalnie ustanowionej legalnej władzy i nie były ogłoszone. Powszechne przeświadczenie prawne, stwierdzone i udowodnione rzeczywistą praktyką zawiera tutaj przyczynę zobowiązania, nie pozwalając nikomu sprzeciwić się przyjętemu powszechnie pojęciu. W prawie publicznem możliwemi są także podobne prawa zwyczajowe, a nawet szczególnie potrzebne, ze względu iż nie zawsze się udaje lub jest właściwem wydawać pisane ustawy w pewnych prawno-państwowych kwestjach, wymagających jednak stałego rozwiązania. Ponieważ prawo zwyczajowe powstaje jedynie w obec powszechnej zgody wszystkich, jest rzeczą tedy oczywistą, iż aby jakaś zasada należąca do prawa publicznego była ważną, potrzebną jest wyraźna lub milcząca zgoda zwierzchnika państwa. Gdzie tej nie ma, powszechne przeświadczenie prawne jest oczywiście nie zupełne; przytem zaś, jeżeliby zwyczaj mógł obejść się bez zgody panującego, to zdarzyćby się mogło, iż ten musiałby być niekiedy skłonionym do przyznawania, a nawet wykony-

Digitized by Google

wania zasad wręcz jego woli przeciwnych, co już z samem pojęciem o jego stanowisku się nie zgadza. Natomiast nie ma powodu dla któregoby pewne prawo zwyczajowe powstałe normalnie, nie mogło usunąć jakiejś również istniejącej rozkazującej lub zakazującej ustawy, skoro może rozstrzygać o kwestjach jeszcze nie uregulowanych. W obydwóch wypadkach istnieje powszechne przekonanie o prawnej konieczności pewnego jakiegoś porządku i ono to jest powodem zobowiązania (1).

3. W *analogji*. Ponieważ trzeba przypuszczać iż prawodawca myśli logicznie i chce być w zgodzie sam ze sobą, więc usprawiedliwionym jest wniosek, iż pewną kwestją, którą faktycznie zaniedbał uporządkować, rozwiązałby wedle tych samych zasad, jakie do rzeczywiście podobnych wypadków odnieść się dają, jeżeliby tylko był miał sposobność wyrzeczenia swego zdania. W takim więc razie, przyznaną zostanie przypuszczalna tylko wola prawodawcy, ale zawsze na logice wewnętrznej uzasadniona; wniosek ten odnosi się zarówno do prawodawców ustaw pisanych jak i zwyczajowych. I co do tych ostatnich trzeba przypuszczać, iż logicznie i zgodnie sami ze sobą myśleli; trudniej tylko bezwątpienia dowieść czasem, na jakich

(1) O prawie zwyczajowem w ogólności czytaj *G. T. Puchta* Das Gewohnheitsrecht. I. II. Erlangen. 1828 i 1837.— *G. Beseler* Volksrecht und Juristenrecht. Lipsk 1843.— *H. Thöl* Volksrecht, Juristenrecht i t. d. Rostock 1846. O prawie zwyczajowem w prawie państwowem patrz szczególnie *moje* Württembergisches Staatsrecht t. I. s. 75.

Digitized by Google

kardynalnych zasadach oparło się pewne prawo zwyczajowe. Zresztą rozumie się, iż wtedy tylko domniemanie może być postawione, gdy brakuje wyraźnie wypowiedzianej zasady,—a do takich tylko odnosić się może przedmiotów, których istotne cechy podobne są do owych, których prawo ma być do nich zastosowane. Właśnie przypuszczenie logicznego myślenia i jednolitej woli prowadzić musi do wniosku, iż prawodawca zasadniczo różny wypadek zupełnie także inaczej byłby był rozstrzygnął, gdyby był mógł wyrzec swoje przekonanie. Zbyteczniejszem jeszcze dowodzić, iż wola zupełnie obcego państwu prawodawcy, choćby najbardziej uderzającem było podobieństwo wypadków, nie może wcale stanowić dlań prawa. Z woli obcej władzy państwowej nie można wyciągnąć logicznego wniosku o poglądzie i woli miejscowego prawodawcy. Przykłady cudzoziemskich instytucyi państwowych mogą dać powód do zastanawiania się i naśladowania, ale nigdy nie mogą mieć obowiązującej powagi (1).

4. W *filozoficznem* prawie państwowem. Zasady wyprowadzone jedynie z ogólnej istoty państwa, nie mają wprawdzie obowiązującej mocy na zewnątrz, i pod tym względem są bezwątpienia przeciwieństwem

(1) Uderzającego dowodu *błędnego* użycia analogji jako źródła prawa, dostarczają niektóre dzieła o ogólnem niemieckiem prawie państwowem terytorjalnem; w niezliczonych wypadkach uważają jakąś zasadę za prawnie całe Niemcy obowiązującą, dla tego jedynie iż w niektórych państwach jest obowiązującą. Aby uniknąć wszelkich nieporozumień dodać zresztą należy, że mo-

Digitized by Google

raczej aniżeli uzupełnieniem obowiązującego prawa państwowego. Jeżeli wszakże w danym jakimś wypadku, nie ma ani pisanej ani zwyczajowej ustawy, ani nawet analogicznego wnioskn zrobić nie można, a stosunek pewien potrzebuje być pomimo to uporządkowany, i powstała kwestja rozwiązaną: nie pozostaje nic innego, jak tylko wynaleźć za pomocą prawniczego rozumowania zasadę, którąby w państwie danego rodzaju i gatunku racjonalnie postawić można. Iść więc za taką zasadą należy, nie dla tego jakoby posiadała moc obowiązującą, lecz ponieważ w obec całkowitego braku wyraźnego postanowienia, rzeczą byłoby nieroztropną działać inaczej. Jest to zastosowanie podobnego rodzaju, tylko rozleglejsze, wnioskowania o konsekwencyi prawodawcy, jak przy analogji. Za podstawę rozumowania służy tutaj ogólna idea państwa na jakiej prawodawca wyraźnie lub milcząco się oparł,—gdy tymczasem przy analogji szczególne jakieś orzeczenie upoważnia do logicznych domniemywań. Zdaje się iż nie ma co ostrzegać, iż tylko trafna filozoficzna teorja szczególnego gatunku państwa, do jakiego należy także dane państwo, może być pomocniczo użytą.

żna użyć do analogji obcego prawa państwowego, jeżeli duch organizacyi pewnego państwa wyraźnie wskazuje iż tutejszemu prawodawstwu niezawodnie za wzór służyła. Zasady takie mogą być ważne nie dla tego iż stanowią prawo w innem państwie, ale dla tego, że w głównych przynajmniej podwalinach przyjęte zostały tutaj.

Digitized by Google

§ 53.

4. Literatura obowiązującego prawa państwowego.

Ze względu na brak miejsca jest zupełnie niepodobnem, nadzwyczaj obfitą literaturę obowiązującego prawa państwowego wszystkich czasów i wszystkich ludów, jednocześnie i dokładnie przedstawić. Wyliczenie pism dotyczących prawa publicznego jednego tylko państwa, zapełnia obszerne dzieła (1). Uwzględnienie choćby znamienitszych tylko utworów przedstawia duże trudności z powodu liczby opracowanych prawodawstw, oraz z powodu, że często bardzo mo-

(1) Najlepszym dowodem jak wielce wzrość może materjał do obowiazującego prawa państwowego, gdy państwo jakieś dłużej istnieje, i gdy naukowej działalności sprzyjają stosunki cywilizacyjne narodu, jest niezawodnie niemieckie prawo państwowe. Za czasów jeszcze cesarstwa, same tytuły istniejących dzieł opatrzone pobieżnemi uwagami krytycznemi, tworzyły już wielotomowe dzieła. Liczba ogłoszonych od onego czasu pism, jest równie wielka. O dawniejszem piśmiennictwie patrz np. niektóre dzieła *J. J. Mosera* (Bibliotheca juris publici 3 tomy. Neueſte Geſchichte der deutſchen Staatsrechtslehre. — Neueſte Bibliothek des allgemeinen deutſchen Staatsrechts 3 tomy) oraz jego kontynuatora *Klübera* (Literatura). Nowsze dzieła zapełnione są wykazami literatury prawno-państwowej od owego czasu powstałej; tak *Ersch*, *Schletter* i *Walther*. Równie znaczną jest liczba pism o francuzkiem prawie państwowem, jak to już pokazuje sam wykaz, choć niezupełny, u *Le Long*, Biblithèque historique, lub też w uzupełnionym przez *Dupin* wykazie *Camus'a* Lettres sur la profession d'avocat.

Digitized by Google

nografje stanowią ważne uzupełnienia i miewają wielką wartość naukową.

Podobnież historja opracowywań obowiązującego prawodawstwa państwowego wszystkich ludów, nie daje się w krótkości opowiedzieć, i nie jest też dostatecznie jeszcze przygotowaną. Bardzo niewiele państw posiadają historją literatury tego przedmiotu (1).

Zadaniem tedy jedynem uwag następnych będzie wspomnienie o tych przynajmniej książkach, o których wiedzieć trzeba dla samego ogólnego wykształcenia się, albo które są nieodzownie potrzebne przy zajmowaniu się kwestjami państwowego prawa obowiązującego.

I. Dzieła zawierające obowiązujące prawo *wielu państw.*

---

(1) Nie będziemy poszukiwać z jakiego powodu tak rzadko podejmowaną bywa historja umiejętnych badań i literackiej działalności na polu obowiązującego prawa państwowego, gdy tymczasem tak jest obfitą co do innych umiejętności; pozostaje fakt, że pism tego rodzaju nie można znaleść w literaturze największej liczby cywilizowanych ludów. Nic podobnego nie posiadają np. Francja, Anglja i Włochy. W Niemczech tylko większą się pokazała potrzeba czy też amatorstwo tego rodzaju wiadomości. *Moser* a mianowicie *Pütter* (w dziełach w powyższym odsełaczu zacytowanych) wiele zrobili dla dawniejszego prawa państwowego; uzupełnienie zaczętej przez nich pracy aż do czasu teraźniejszego podałem w *mojej* Geſchichte und Literatur der Staatswiſſenſchaften t. II. O ile miejsce i środki pomocnicze pozwoliły, starałem się podobnąż pracę dokonać co do obowiązującego prawa państwowego Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki, Szwajcaryi, Anglji i Francyi.

Digitized by Google

1. *Zbiory ustaw zasadniczych.* W takich zbiorach, na wstępie tylko lub tu i owdzie porozrzucane bywają naukowe uwagi; pomimo to trzeba je znać, ponieważ zawierają treść wszelkiego prawa obowiązującego.

Dzieła uwzględniające pewną liczbę państw rozmaitej narodowości i rozmaitą posiadających organizację są: *Martens G. F.* Sammlung der wichtigsten Reichsgrundgesetze t. I. Göttingen. (Bardzo pożyteczne do dawniejszych czasów). — *De la Croix* Constitutions des principaux états de l'Europe et de l'Amérique. Paris 1791. ed. 3, 1802, I-IV. — *K. H. E. Politz* Die Constitutionen der europäischen Staaten. I—III. Lipsk 1817. 2-gie wyd. uzupełnił *Bülau* I—IV. Lipsk 1832—48. (Obszerne, dobre tłomaczenia, przerwane). — *Dufau*, *Duvergier* i *Guadet*, Collection des constitutions I—IV. Paris 1821—30. — *F. W. Schubert* Die Verfaßungsurkunden und Grundgesetze. I—II. Królewiec 1848—1850. (Najlepiej opracowane ale nieskończone). *A. Rauch* Parlamentarisches Taschenbuch. I—VII. Erlangen 1848. (Obszerny ale niedobry zbiór nowszych ustaw zasadniczych).

Zbiory obejmujące gruppy tylko pewnych państw są: Amerykańskie Stany Zjednoczone posiadają wiele dzieł zawierających ustawy konstytucyjne Unji i pojedynczych państw. Tak np. The Constitutions of the United States. Philadelphia 1791. — *I. R. Bigelow* The Americans own book, or Constitutions etc. ed. 2. Newyork 1848. Porównywające zestawienie podaje *Smith* Comparative view of the Constitutions, ed. 2. 1812. Szwajcarskich kantonów konstytucje zawiera: *(Usteri)*

Digitized by Google

Handbuch des Schweizerischen Staatsrechts 2. wyd. Aarau 1821.—*L. Snell* Handbuch des Schweizerischen Staatsrechts. I—II. Zurich 1839 i 1844. (Zawiera bardzo dobre objaśnienia historyczne, statystyczne i literackie). Niemieckie ustawy organizacyjne zebrał najlepiej *H. A. Zachariä* Die deutschen Verfassungsgesetze der Gegenwart. Göttingen 1855—1862. (bardzo dokładne). Systematycznie zestawił: *G. L. Zangen* Die Verfassungsgesetze Deutscher Staaten. I—III. Darmstadt 1828—1836.

2. Naukowe *opracowania*. Nie ma dotąd dzieła, któreby z przybliżoną chociaż dokładnością i pożytkiem obowiązujące prawo publiczne pewnej liczby znaczniejszych państw wyłożyło. Ku rozwiązaniu podobnego zadania najbardziej jeszcze się zbliża, kilkakrotnie już wspomniana Lorda *Brougham* Political philosophy. Bardzo niedokładne tabellaryczne przedstawienie podał *J. C. Bisinger* Vergleichende Darstellung der Staatsverfaßungen. Wiedeń. 1848. Chociaż powierzchownie, ale parę głównych państw przedstawia *H. Eisenhart* Die gegenwärtige Staatswelt t. I. Lipsk 1846.

II. Pomiędzy dziełami zawierającemi naukowe opracowanie prawa *pojedynczych* państw, należy znowuż odróżniać prawno-historyczne od dogmatycznych.

1. Dzieła *prawno-historyczne*. Od najdawniejszych czasów, badania starożytności politycznych i wykrywanie historycznego pochodzenia rozmaitych instytucyj publicznych, było zawsze przedmiotem prac naukowych. Dowodzą tego słynne dzieła jak np. *Pfefinger* (Vitriarius illustratus), *Datt* (De pace publica),— *Spelman* (Glossarium),— *Madot* (Baronia Anglica),—

Digitized by Google

Du Tillet (Recueil de lois françaises), *Limnaeus* (Notitia regni Franciae) i t. d. W nowszych dopiero czasach, został cały rozwój instytucyi państwowych i prawnych znaczniejszych narodów, z jasnem pojmowaniem celu, w sposób dokładny, obszernie i ze zmysłem historycznym traktowany. Gdy już w Niemczech *Pütter*, swojemi „Hiſtoriſche Entwickelung der Staatsverfaſſung" wskazał drogę, choć jeszcze nie zupełnie dokładną, godnym podziwienia sposobem osiągnął celu *Eichhorn* swem dziełem: Deutſche Staats- und Rechtsgeſchichte. Uczony *J. Grimm* przyczynił także znakomite dodatki do prawa państwowego. Autorowie ci stworzyli wielką szkołę, która wydała samoistne dzieła, które wartością swą nietylko na niemiecką ale i na powszechną umiejętność wpływ wywarł. Z pomiędzy Niemców należą tutaj *Zöpfl*, *Walter*, *Waitz*, *Gengler* i inni. We Francyi próbowano przed rewolucją jeszcze, i czasem z powodzeniem, opracować naukowo historję organizacyi politycznej tego kraju; jedną z ostatnich była uczona panna *Lezardière*. Nowy popęd i niezrównanie wyższy kierunek dali później *Thierry* i *Guizot* (ten mianowicie przez swoją „Histoire de la civilisation en France."). Przedmiot ten był wreszcie opracowywany także w niemiecki sposób i z niemiecką uczonością przez *Klimratha*, *Warnkönіga* i *Steina*, a później przez *Schäffnera*. Co do Anglji obrobił epokę anglo-saską *Turner*, *Phillips*, *Palgrave*, a najlepiej *Kemble;* normandzką *Phillips*, *Thierry;* całość zaś głównie *Millar*, *Lappenberg* i *Pauli:* przed wszystkimi zaś *Hallam* w obydwóch swych wybornych dziełach o historyi średnich

Digitized by Google

wieków i historyi konstytucyi angielskiej. Historję prawa w Flamandyi opracował najprzód *Warnköni* ze źródeł. Zasługują nakoniec na zupełne uznanie prace Szwajcarów o ich kraju, a mianowicie *Bluntschli* o Zurich, *Blumer* o wszystkich drobnych rzeczach pospolitych, *Segesser* o Lucernie. Liczba monografij historyczno-politycznych nie jest do zliczenia, a mianowicie w Niemczech.

2. Dzieła *systematyczne.*

a) Państwa *patrymonjalne.* Pojedyncze niemieckie terrytorja nie były wprawdzie zupełnie niezależnemi państwami, zkąd też w przedstawieniu ich prawa publicznego, stosunek do cesarza i cesarstwa odgrywa znaczną rolę; pomimo to jednak, liczne prace o nich mogą zawsze służyć jako przykłady systemów rządu patrymonjalnego. Tak np. wiele z tego co *J. J. Moser* wyłożył w swem wielkiem dziele o ogólnem niemieckiem prawie państwowem i w licznych monografjach; dalej, *Weisse* Sächsisches Staatsrecht, *Breyer* Elementa juris publici Wirtembergici, — *Hagemeister* Mecklenburgisches Staatsrecht. Oprócz tego zasługują na uwagę pisma o węgierskiem prawie państwowem, jak np. *Rosenmann*, *Gustermann*. a przedewszystkiem *Cziraky* (Conspectus juris publici regni Hungariae).

b) *Teokracje.* Rzadkie są bardzo dokładne i naukowo-systematyczne opracowania prawa teokracyi; niektóre dobre jednak roboty przytoczyć można, jak np. o żydowskiem państwie *Michaelis* (Mosaisches Recht) *Hüllmann* i t. d.; o zarządzie Kalifatu podaje wiadomość *Hammer;* zasady chrześcijańskiego Świętego

Digitized by Google

Rzymskiego państwa w średnich wiekach, często nawet były opracowywane,— najuczeniej przez *Püttera*, a najgenjalniej przez *Majera* (Die beiden höchsten Würden des Heiligen Römischen Reichs).

c) Państwo *klassyczne*. Obrobienie politycznych stosunków Grecyi i Rzymu z tego już względu było potrzebne, że cywilizacja nasza opiera się w wielkiej części na literaturze tych ludów, a co do Rzymu jeszcze, to szczególnie ze względu na znaczenie jego prawa cywilnego u nas. O tym więc gatunku państwa jest wiele wybornych pism. Greckie prawo państwowe objaśniał *Schömann*, *K. F. Herrmann*, *Göttling*, *Wachsmuth;* pojedyncze części *O. Müller*, *Böckh*, i *Plasz*. Z Rzymskiem zaś zapoznali nas *Heineccius*, *Hugo*, przedewszystkiem zaś *Niebuhr* swem nieśmiertelnem dziełem, oraz nowsi jak *Huschke* (Servius Tullius), *Hopfgarten*, *Mommsen*, *Becker* i t. d.

d) *Ludowładztwa w państwie prawnem*. Z pomiędzy czystych ludowładztw nowożytnych opracowane jest tylko prawo wolnych miast niemieckich i niektórych Szwajcarskich kantonów, więcej lub mniej naukowo i dokładnie. Tak mianowicie prawo państwowe Hamburga obrobił *Bueck* i *Westphalen;* Szwajcarskich kantonów treściwe szkice *Simmler* i *Meister* w swojem prawie państwowem Związku Szwajcarskiego; obszerniej *Snell* w swojem dziele i w niektórych tomach Gemälde der Schweiz. Bardzo piękną monografję o kantonie Zug napisał *Renaud*. Obfitszą wiele jest literaratura ludowładztwa reprezentacyjnego. Wprawdzie dzieła tego rodzaju opisują zwykle urządzenia związ-

Digitized by Google

kowe jak np. Szwajcarskie i Stanów Zjednoczonych. Nic to jednak rzeczy nie zmienia, ponieważ i związkowe instytucje, oparte są na tej samej idei co i państwa tego rodzaju. Używać więc można pisma, które o Szwajcaryi wydał *Bluntschli*, *Stettler*, a w ogóle o tego gatunku państwach: *R. Mohl*, *Rawle*, *Kent*, *Walker*, przedewszystkiem zaś *Story*. Ostatniego autora dzieło jest prawdziwie ozdobą całej literatury prawa państwowego.

e) *Arystokracje*. Najcharakterystyczniejsze o tym gatunku państwa są bezwątpienia opisy państwa Weneckiego, z których obszerniejsze są: *Contarini* (De magistratibus et rep. Venetorum), *Majer* (Beschreibung von Venedig) i *Curti* Memoires sur la Rép. de Venise). Można zapewne zaliczyć tu także opracowania polskiego prawa państwowego, więc np. pisma Chwalkowskiego, Lengnicha i Weisenhorsta (*).

f) *Nieograniczone jedynowładztwo*. Przykładów opracowania tego rodzaju organizacyi państwa dały

(*) Trudno zrozumieć dla czego uczony autor pomieszcza pod rubryką państw mających formę arystokratycznego rządu, prawo państwowe polskie. Przy tak skrupulatnej ścisłości autora w myśleniu, błąd ten jest uderzający. Znając historję polską i porównawszy formę rządu jaką Polska miała, z cechami arystokracyi jakie p. Mohl powyżej w § 47 podaje, jest rzeczą nader oczywistą iż co do *formy* państwo polskie było z początku *monarchją* dziedziczną, a później elekcyjną przez udział Stanów ograniczoną. Duch dawnej organizacyi politycznej naszej, mógł być przeniknięty wpływami arystokratycznemi, ale forma jej była zawsze monarchiczną. Wszystkie ówczesne monarchje europejskie były tak samo uorganizowane, o ile były elekcyjne

Digitized by Google

dzieła: *Perez Valiente* o Hiszpanji. *Liberatore i Bianchini* o Neapolu i Sycylji, *Schlegla* o Danji.

Wszystkie wykłady dawniejszego prawa państwowego francuzkiego, pomimo częściowego istnienia bezwładnych stanów prowincjonalnych, mogą także tutaj być zaliczone; z tych (pomijając wyborne często monograficzne roboty) odznaczają się szczególnie dzieła *Fleury* i *Guizota*. Podobnież, (także nie zważając na imiennie tylko istniejące stany) należą tu pisma o austryackiem prawie państwowem, przeważnie wprawdzie zajmujące się tylko prawem administracyjnem. Tak między innymi pisali wiele: hrabia *Barth-Barthenstein*, *Schopf*, *Engelmajer* i t. d.; w nowszych zaś czasach, wznieśli się nierównie wyżej poglądem, metodą i politycznym zmysłem *Stubenrauch* i *Czörnig*.

g) *Reprezentacyjne jedynowładztwa.* Liczba systematycznych utworów naukowych zajmujących się zbadaniem tego rodzaju prawa publicznego jest niezmiernie obfita i zawiera kilka znamienitych rzeczy. Angielskie prawo państwowe przedstawiają słynne dzieła takich autorów jak *Blackstone* (pierwsze wyd.

---

i przez udział Stanów ograniczone. W nauce nikt ich jednak do arystokracyi nie zalicza. Co do udziału Stanów w rządzie, to tak samo w Polsce jak we Francyi, Niemczech, Anglji były *pewne* Stany które miały udział, a były inne które go wcale nie miały; wszędzie więc istniały Stany uprzywilejowane pod względem politycznym. Taka zaś organizacja państwa bynajmniej nie jest to samo co organizacja Arystokracyi Weneckiej, Rzymskiej lub Berneńskiej, które rzeczywiście były arystokracjami.

(Przyp. tłom.)

Digitized by Google

1765, a 21mo w 1844, nielicząc mnóstwa wyciągów, komentarzów i opracowań dla Ameryki), *Stephen*, *Brougham*, *Homersham*, *Cox* i *Bowyer*. We Francyi pisali między innemi *Paillet* i *Laférrière;* zwrócić tu mianowicie uwagę należy na obfitą i wyborną literaturę prawa administracyjnego; nigdzie w przybliżeniu nawet nie można spotkać tak dobrze kardynalnych zasad ustalonych, konsekwencyi tak wszechstronnie i genjalnie wyciągniętych; prawnego postępowania w spornych wypadkach tak trafnie określonego. Odznaczają się tu imiona takich jak *Cormenin*, *De Gerando*, *Dufour*, *Macarel* i w. i. Wiele także jest znanych dzieł poświęconych powszechnemu niemieckiemu obowiązującemu prawodawstwu, a mianowicie państw system reprezentacyjny mających. Tak *Klüber*, *Jordan*, *Zöpfl*, *Zachariae*, *Held*. Opracowaniem prawa pojedynczych państw zajmowali się: *Simon*, *Jacobson* i *Rönne*, Prusami. *Cucumus*, *Moy* a mianowicie *Pözl*, Bawarją. *Bülau* i *Milhauser*, Saxonją (niedokładne i nieskończone dzieła). *R. Mohl* Würtembergiem. *F. Murhard* (nie bardzo dobrze) Elektorstwem Heskiem. *Weiss* Wielkiem Xięstwem Heskiem; *Schweitzer* Saxen-Weimar. Oprócz tego istnieje mnóstwo monografij do tych państw się odnoszących, a prawa administracyjnego głównie dotyczących.

KONIEC TOMU PIERWSZEGO.

Digitized by Google

Digitized by Google

SPIS RZECZY

W TOMIE PIERWSZYM ZAWARTYCH.

Str.

Tłomacz do Czytelnika . . . . . I.

Przedmowa. 1

Wstęp.

I. Wstępne pojęcia organizacyj zespolonego życia ludzi.

§ 1. 1. Rozmaitość sfer życia 5
2. 2. Pojedynczy człowiek i sfera jego życia . . 8
3. 3. Rodzina 14
4. 4. Plemię 19
5. 5. Towarzystwo 24
6. 6. Państwo 38
7. 7. Związki państw 43

II. Przygotowawcze uwagi literackie.

§ 8. 1. Stosunek umiejętności państwowych do innych gałęzi wiedzy 52
9. 2. O encyklopedjach w ogóle, a umiejętności politycznych w szczególności 56
10. 3. Literatura encyklopedyj umiejętności polit. 70

I. Dogmatyczne umiejętności polityczne.

1. Ogólna teorja państwa.

§ 11. 1. Pojęcie i cel państwa 79
12. 2. Krytyka innych teoryi 89
13. 3. O powstawaniu państw 104

Digitized by Google

Str.

§ 14. 4. Rozmaitość państw 120
15. 5. Władza państwowa 132
16. 6. Obywatel i poddany 140
17. 7. Naród 147
18. 8. Terrytorium państwa i stosunek narodu do ziemi 154
19. 9. Organizacja i administracja 159
20. 10. Ustawy w państwie 168
21. 11. Stronnictwa w państwie 184
22. 12. O przemianach i upadku państw 195

2. Prawo publiczne.

A. Prawo Państwowe.

a) Filozoficzne prawo państwowe.

§ 23. 1. Pojęcie tegoż 210
24. 2. Historja filozoficznego prawa państwowego 215
25. 3. Znaczenie filozoficznego prawa państwowego w życiu i umiejętności 228
26. 4. Stosunek do innych umiejętności 235
27. 5. Podział filozoficznego prawa państwowego . 243

I. Ogólne filozoficzne prawo państwowe.

1. Prawo organizacyjne.

§ 28. a. Osobisty stosunek prawny zwierzchnika państwa 245
29. b. O prawach majestatycznych (rządowych) 257
30. c. Nieodpowiedzialność zwierzchnika państwa i stawienie go pod najwyższą osłoną prawa 268
31. d. Prawa i obowiązki poddanych 274
32. e. Przedstawiciele ogólnych praw 291

2. Prawo administracyjne.

§ 33. a. O prawie administracyjnem w ogólności . 299
34. b. Urzędnicy państwa 305

Digitized by Google

Str.

§ 35. c. O zarządzie sprawiedliwości 323
36. d. O zarządzie policją 335
37. e. O wojskowości 342
38. f. O sprawach zagranicznych. 346
39. g. O zarządzie skarbowością 350

II. Szczególne filozoficzne prawo państwowe.

§ 40. 1. Państwo patrjarchalne 361
41. 2. Państwo patrymonjalne 365
42. 3. Teokracja 375
43. 4. Państwo klassyczne 385
5. Państwo prawne.
44. a. Ogólne uwagi 392
45. b. Pojedyncze rodzaje państwa prawnego . 401
46. α. Ludowładztwa 404
47. β. Arystokracja 418
48. γ. Jedynowładztwa 426
49. 6. Despotja. 444

b) Obowiązujące (stanowione) prawo państwowe.

§ 50. 1. Pojęcie, zadanie i rodzaje obowiązującego prawa państwowego 452
51. 2. Metoda opracowania 459
52. 3. Źródła i pomoce 465
53. 4. Literatura 470

Digitized by Google

Digitized by Google

ROBERTA MOHL'A

ENCYKLOPEDJA UMIEJĘTNOŚCI POLITYCZNYCH.

Digitized by Google

Digitized by Google

ROBERTA MOHL'A

ENCYKLOPEDJA

UMIEJĘTNOŚCI POLITYCZNYCH.

PRZEŁOŻYŁ

Dr. ANTONI BIAŁECKI

P. O. Profesora Zwyczajnego w Wydziale Prawa i Administracyi Szkoły Głównej Warszawskiej, Członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu, Kommissyi Archeologicznej w Wilnie.

Tom II.

WARSZAWA.

Nakład i druk S. ORGELBRANDA, Księgarza i Typografa.

1865.

Digitized by Google

Wolno drukować, z warunkiem złożenia w Komitecie Cenzury po wydrukowaniu, prawem przepisanej liczby egzemplarzy.

Warszawa, dnia 19 (31) Maja 1804 roku.

p. o. Cenzora, I. A. Rogalski.

Digitized by Google

PRAWO MIĘDZYNARODOWE.

I. Filozoficzne prawo międzynarodowe

§ 54.

1. Pojęcie filozoficznego prawa międzynarodowego.

W skutek jednoczesnego istnienia państw obok siebie, powstaje konieczność prawnego uporządkowania wzajemnego między niemi stosunku.—

W codziennem nawet życiu rozmaitych państw ukazuje się już ta potrzeba, ażeby z rozmaitych stosunków jakie między niemi jako całościami, czy też między pojedynczymi obywatelami zachodzą, nie powstawały ciągłe nieporozumienia, które znowuż wobec braku jakiejś wspólnej wyższej władzy, mogłyby poprowadzić do ciągłych gwałtów, do panowania przemocy i siły fizycznej. Przytem, prawny ten stosunek między rozmaitemi państwami badać jeszcze należy z podnioślejszego stanowiska, na którem stając zrozumieć dopiero można, iż warunkiem wyższego, ogólnego rozwoju ludzkości jest przyjazne i zgodne wzajemne

Digitized by Google

zachowywanie się. Zarówno indywidua jak i narody dążą do wielu takich celów, które nie zawsze w ciasnych granicach jednego państwa osiągnąć się dadzą, lecz do których urzeczywistnienia potrzeba im swobody i zewnątrz swych granic, lub współdziałania sił różnych narodów. Im powszechniejsze i ścislejsze jest podobne obcowanie po za jednem państwem, tem więcej się ono zbliża do ideału zespolonego życia ludzi (1).

Że zaś takie zespolone pożycie możliwem jest jedynie pod osłoną powszechnie przyjętego jakiegoś porządku prawnego, jest rzeczą równie oczywistą jak i to, że ów porządek opierać się musi na zasadach ogólnych i prawdziwych.

Zupełne urzeczywistnienie tych wymagań istniałoby, jeżeliby pewien porządek prawny między państwami został przyznany i upowszechniony na całej kuli

---

(1) Niektórzy pisarze (*np. Fallati* i *Laurent*) stawiają jeżeli nie mylne zupełnie to przynajmniej bardzo wątpliwe i sporne jeszcze twierdzenie, jakoby ostatecznem zadaniem rozwoju ludzkiego miało być utworzenie jednego uniwersalnego państwa, czyli ujęcie całej ludzkości w jeden, jednolity organizm. Prawo harmonji ogólnej można inaczej jednak pojmować, a mianowicie jako zasadniczą łączność pomiędzy samodzielnie stojącemi organizmami. W każdym razie osiągnięcie podobnego celu jest niezmiernie jeszcze wątpliwe i niezmiernie oddalone. Na teraz zaś i na długo jeszcze, potrzeba przedewszystkiem naukowej podstawy do prawno-filozoficznego pojmowania obecnie istniejących, i prawdopodobnie przez wiele jeszcze pokoleń jedynie możliwych stosunków. Trafny przeto, ostateczny cel filozoficznego prawa międzynarodowego nie będzie ułożenie prawa jednego państwa uniwersalnego, ale prawa państw na świecie istniejących.

Digitized by Google

ziemskiej. Godzi się nawet przypuszczać, iż przy rozwijającej i rozszerzającej się ciągle jednakowej oświacie, rodzaj podobnego uniwersalnego porządku prawnego może w przyszłych stuleciach ukaże się możliwym i potrzebnym. Dotąd jednak rodzaj ludzki nie udoskonalił się jeszcze tak dalece; na teraz tedy nietylko że zadowolnioną zostanie praktyczna potrzeba, ale wogóle wszystko rozsądne co można sobie życzyć, będzie dokonane, jeżeli ustalone zostaną prawne zasady dla stosunków pomiędzy takiemi przynajmniej państwami, których cywilizacja jest w istocie swej jednakowa, które wspólne posiadają wyobrażenia o prawie i moralności, i jednakowe co do tychże stawiają wymagania. Dzieło większe i rozleglejsze niech będzie zadaniem przyszłości, podobnie jak teraźniejszość więcej już osiąga niż to co dla przeszłości było możliwem. (1)

---

(1) Nic tak bardzo nie przeszkodziło prawdziwie naukowemu rozwojowi filozofji prawa międzynarodowego, jak owo twierdzenie, przez Grotiusa już napomknięte a przez szkołę Kanta wypowiedziane i rozwinięte, iż filozoficzne prawo międzynarodowe jest po prostu filozoficznem prawem prywatnem, zastósowanem do niezależnej moralnej (zbiorowej) osoby. Nietylko bowiem, zastosowanie zasad prawnych porządkujących stosunki między fizycznemi indywiduami do osób moralnych, jest formalnie już nawet bądź całkiem niemożliwe z powodu różnicy stósunku, bądź też naciągnięte i niedokładne: ale co ważniejsza, zupełnieby tym sposobem zapomniano o szczególnem zadaniu porządku prawnego między państwami, a mianowicie o zbliżeniu, jakie za jego pomocą ma w porządku świata całego następować. Utraconoby wtedy podstawę do wspólnych zobowiązań prawnych i do zmierzania ku wspólnemu celowi. Jednem słowem, podobne filozo-

Digitized by Google

Tak tedy, mówiąc o porządku prawnym między państwami, jest zawsze tylko mowa o uregulowaniu stosunków między ludami *europejskiej* cywilizacyi; odnosi się to zaś nietylko do ustanowienia obowiązujących jakichś zasad, ale i gdy chodzi o ogólne, racjonalne nawet prawidła. I te bowiem o tyle tylko ukazują się powszechnie potrzebnemi, o tyle tylko powszechnego uznania domagać się mogą, o ile służą jako środki do osiągnięcia jednakowego zadania życia. Dla ludów mających zupełnie odmienne pojmowania, nie mogłyby być ani zrozumiałemi, ani służącemi jako środki do celów, a tem samem nie mogą ich obowiązywać. Pierwej cywilizacja europejska musi gdzieś się rozwinąć, zanimby europejskie prawo międzynarodowe tam wprowadzone być mogło (1).

Podobnie jak porządek prawny wewnątrz jednego państwa, tak samo też i w stosunkach pomiędzy wieloma, może on być z dwojakiego punktu widzenia badany i na dwojakiego rodzaju fundamencie oparty. Raz mianowicie, gdy wnioski i wymagania wyprowa-

---

ficzne prawo międzynarodowe, jest zarazem czcze, próżne i mylne. Tutaj leżą także przyczyny, dla których przez tak długi czas filozofja prawa międzynarodowego zupełnie była zaniedbaną.

(1) Dopuszczenie różnych od siebie podstaw w pojedynczych teorjach prawa międzynarodowego, zarówno filozoficznego jak i obowiązującego, jest usprawiedliwione temi samemi powodami, dla których dopuszczone być mogą rozmaite i równie uzasadnione systemata filozoficznego prawa państwowego; mianowicie, opiera się to na uznaniu, iż rozmaity sposób pojmowania życia i rozmaite rodzaje cywilizacji, mogą mieć równe prawo istnienia. Patrz wyżej § 14 w tomie I.—

Digitized by Google

dzane zostaną z ogólnych rozumowych zasad, o ile te są zdrowe i prawdziwe; drugi raz zaś, jeżeli wyprowadzone zostaną prawidła z wyraźnie umówionych, lub też przez jakąś zewnętrzną powagę ustanowionych zasad.

Całość twierdzeń opartych na podstawie pierwszego rodzaju, tworzy filozoficzne prawo międzynarodowe; skoro zostanie logicznie trafnie uzasadnione i systematycznie wyłożone, stanowi jedną gałąź pomiędzy umiejętnościami politycznemi. Prawomocności o tyle tylko w życiu domagać się może, o ile jej wogóle używają prawdy naukowo uzasadnione ale nie nakazane przez jakąś zewnętrzną powagę. Naucza więc tego co jest zgodne z europejską cywilizacją; nakreśla idealny cel właściwym potęgom w życiu rzeczywistem istniejącym; dopomaga do ocenienia tego co istnieje, z ogólnego ludzkiego stanowiska; nakoniec, służyć może za racjonalną wskazówkę postępowania tam, gdzie się okaże brak obowiązujących prawideł.

§ 55.

2. Historja filozoficznego prawa międzynarodowego.

Wypływa z tego co powyżej powiedziano, że dwóch potrzeba warunków do wszelkiego prawa międzynarodowego. Ażeby istniały w rzeczywistości różne, niezależne, żadnej wyższej wspólnej władzy nie podlegające państwa; oraz aby powszechnie sobie przyznano prawo do osobnego bytu i do zmierzania ku pewnym celom życia. Ponieważ obydw te warunki niezawsze w całości istniały wśród państw europejskich, tem się przeto tłomaczy dla czego wy-

Digitized by Google

kształcenie umiejętności prawa międzynarodowego, stosunkowo późno bardzo nastąpiło.

Trzy mianowicie epoki (1) dobrze rozróżnić należy.

W *starożytności klassycznej* słabe zaledwo ślady i zawiązki dostrzedz się dają, ponieważ ówczesna cywilizacja nie tak jeszcze daleko postąpiła aby cudzoziemca uważała za człowieka równe prawa posiadającego. Nie podobna było znaleść podwaliny dla prawa międzynarodowego w pojmowaniu, wedle którego nieprzyjaciel i wróg jednym oznaczani byli mianem (hostis), a wszystkie plemiona do tej samej nie należące narodowości, za wszelkich praw pozbawionych barbarzyńców uważane. Jakkolwiek tedy, co przyznać należy, istniały w niektórych stosunkach pomiędzy państwami starożytnemi pewne względy ludzkie i słuszne, jak np. co do heroldów, posłów, gości i t. d.; chociaż u niektórych ludów były nawet instytucje

---

(1) Poszukiwanie historyi filozoficznego prawa międzynarodowego dalej jeszcze niż u Hellenów i Rzymian, t. j. wśród pierwszych w cywilizacyi znanych ludów azjatyckich, byłoby niewątpliwie pięknem studjum uczonem, a rezultat jego byłby zajmującym niezawodnie dodatkiem do dziejów cywilizacyi rodu ludzkiego; historyi jednakowoż naszego europejskiego filozoficznego prawa narodów, ani trochęby nie wyjaśniło. Całe pojmowanie życia owych ludów jest tak zasadniczo różne od naszego, ich duchowy rozwój tak bardzo mały miał wpływ na dzisiejszego Europejczyka, a mianowicie na jego pogląd na prawo międzynarodowe, że wszystko to pozostaje zupełnie obcem i bez związku.— Pomimo to bynajmniej nie tracą na uczonej wartości swej dzieła lub pojedyncze ich rozdziały pisarzów jak *Laurent*, *Müller-Jochmus*, *Hälschner* i t. d.

Digitized by Google

charakter międzynarodowy w części noszące, jak np. u Hellenów Amphiktjonowie, wspólne świętości i igrzyska,— u Rzymian kapłańskie Collegium feciale i jus feciale: — to opierały się one jedynie na ciemnem jakiemś uczuciu, nie zaś na świadomie zeznanych i konsekwentnie rozwiniętych zasadach; zachowywano je tylko jako oderwany i niewyrozumowany obyczaj. Zresztą, wszystkie te ślady prawa międzynarodowego, odnosiły się jedynie do sposobu prowadzenia wojny. O umiejętności prawa międzynarodowego wogóle, a filozofji tegoż prawa w szczególności, mowy nie było. Tak wysoko i misternie nawet wykształcona umiejętność prawa w Rzymie, pojęcia tego nie znała nawet wcale; pokazuje się to ze samego podziału prawu na jus naturale, jus gentium i jus civile, w którym jus gentium bynajmniej nie znaczyło dzisiejszego naszego prawa międzynarodowego, lecz raczej całość przypadkowo jednakowych u różnych narodów istniejących zasad prawnych wszelkiego rodzaju, a więc i prywatnego. Nie należy zatem szukać w starożytności początków naukowego opracowania filozofji prawa międzynarodowego (1).

---

(1) O prawie międzynarodowem u Hellenów i Rzymian podają wiadomość *Laurent*, t. II i III, *Müller-Jochmus*, tudzież *Ofenbrüggen* (De jure belli et pacis Romanorum).

O podziale zaś prawa przez rzymskich prawników na jus naturale, jus gentium i jus civile, patrz: *Dirksen* w Rheinisches Museum für Jurisprudenz. t. I. *Puchta* Gewohnheitsrecht. t. I, str. 24. *Voigt* Die Lehre vom jus naturale, rectum et bonum und jus gentium der Römer. Lipsk. 1856.

Digitized by Google

Ale i w *średnich wiekach* znaleść ich także nie można, chociaż z innego zupełnie znowuż powodu. I tutaj nie było pojęcia prawa międzynarodowego; nie dla tego wszakże, iżby jeden naród europejski zaprzeczał drugiemu prawa istnienia, lub wogóle żadnego mu prawa nie przyznawał,— lecz ponieważ odpowiednio do ówczesnego zapatrywania się na świat, uważano całe chrześcjaństwo za jedno państwo Boże, u steru którego stali papież i cesarz, a w którem pojedyncze państwa stanowiły tylko jakoby prowincje jednej całości. Nauka moralności chrześcijańskiej wskazywała tu może pewne zasady zachowywania się względem obcych chrześcijańskich państw;— prawo kanoniczne zawierało pojedyncze przepisy o obowiązkach książąt i ludów; wszystko to jednak służyć mogło za fundament dla moralności politycznej lub dla kościelnego obowiązku, nigdy zaś dla prawa międzynarodowego; zbywało tu bowiem na najkonieczniejszym, wstępnym warunku, t. j. nie istniały w rzeczywistości oddzielne, zupełnie od siebie niezależne państwa. W istocie rzeczy, nie wiele wprawdzie było silnej organizacyi w owem Świętem Rzymskiem państwie, i nie wiele prawdziwej uległości ze strony pojedynczych jego części względem wspólnego zwierzchnika świeckiego. Ponieważ jednak cała umiejętność opierała się na téj wielkiej fikcyi, wszelkie więc zboczenia od niej były ganione i nigdy w system naukowy zamienić się nie mogły (1).

(1) Wyrażenie *Aegidi'* ego (w Theologiſche Zeitſchrift t. 34 str. 143) iż pojmowanie świata w średnich wiekach było „prawem

Digitized by Google

Rozpowszechnione nawet rycerskie obyczaje w czasie wojny, nie mogły stać się zarodkiem prawa międzynarodowego, gdyż zachowywano je nietylko w zajściach pomiędzy państwami, ale i we wszelkiej zwadzie prywatnej wewnątrz państwa,— czyli że nie występowały one wyłącznie w stosunkach politycznych a tem samem nie służyły im za regulatora. Ponieważ przytem poganom żadnych praw nie przyznawano, przeto i stosunki z państwami niechrześcijańskiemi a mianowicie mahometańskiemi, nie mogły wykazać konieczności pojęcia o prawie międzynarodowem. Z niemi uważano się w stosunku zażartej, ciągłej walki, nie przypuszczano zaś możności wspólnego dążenia do jakichś wyższych zadań życia (1).

W *nowożytnych* więc dopiero czasach znalazły się warunki umiejętnego powstania prawa międzynarodowego. Gdy idea jednolitości państwa chrześcijańskiego upadła skutkiem reformacyi, coraz bardziej zaczęła się dawać czuć potrzeba jakiegoś porządku prawnego pomiędzy niezależnemi i równemi sobie teraz państwami. Owczesna filozofia prawa nie była jeszcze tak rozwiniętą, aby w niej znalazły się już silne i zdrowe podstawy. Wzięcie zaś takowych z pra-

---

międzynarodowem świętego rzymskiego cesarstwa," zawiera w sobie sprzeczność. Prawo międzynarodowe nie może istnieć w *jednem* państwie, a przynajmniej w umiejętności.

(1) O zapatrywaniu się na prawo międzynarodowe w wiekach średnich patrz: *R. Ward* Enquiry into the foundation and history of the law of nations in Europe. I. II. London. 1795 *K. T. Pütter.* Beiträge zur Völkerrechtsgeschichte. Lipsk. 1847.

Digitized by Google

wa rzymskiego zaciemniłoby było tylko rzecz i poprowadziło do błędnej metody (1). Pierwszy dopiero *Hugo Grotius* zdołał te trudności pokonać. Dręczony potrzebą wynalezienia zasad prawnych dla uporządkowania barbarzyńskich ówczesnych stosunków międzynarodowych, wojen prowadzonych bez rozumu i słuszności,— napisał słynne owo dzieło o prawie pokoju i wojny; aby zaś na niewzruszonej podstawie oprzeć swe zasady prawa międzynarodowego, poprzedził je ogólnemi prawno-filozoficznemi uwagami. Głównym jego zamiarem było, zastosować zasady ogólne prawa prywatnego do stosunków między państwami; dowody jednak swoje czerpie bez wyboru i w historycznych faktach, i w prawniczem rozumowaniu (2).

Od tej pory datuje się umiejętne opracowywanie filozoficznego prawa międzynarodowego, oraz jego stopniowe doskonalenie. Grotius wywołał dwa mianowicie różne w nauce tej kierunki. Jeden trzymał

---

(1) Pierwsze niedokładne usiłowania w nowszem prawie międzynarodowem robili: *Oldentorp* (1539), *Henning* (1550) *Winkler* (1615). Grotius najwięcej korzystał z dzieła *Alberica Gentilis* (De jure belli) 1588. — Dokładną wiadomość o tej części literatury podaje *K. Kaltenborn* Die Vorläufer des Hugo Grotius. Lipsk. 1848.

(2) Hugo Grotius (Hugh de Groot) urodził się w Delft 1583. Wiekopomne swoje dzieło pisał na wygnaniu we Francyi w r. 1624. O opisach jego życia czytaj *Ompteda* Literatur des Völkerrechts t. I str. 179; tegoż rodzaju dzieło napisał później *Luden*. Bezpośredni następcy i komentatorowie Grotiusa są mianowicie: Pufendorf, Thomasius, Gundling, Cocceji, Achenwall.

Digitized by Google

się więcej faktów historycznych i prawodawstwa obowiązującego, jakie w różnych państwach powoli powstawało; drugi, i o nim najprzód będziemy mówili, ciągle usiłował udowodnić i naukowo dobrze rozwinąć ideał stosunku prawnego między narodami.— Tutaj znowuż, nie mówiąc już o bezpośrednich następcach i komentatorach Grotiusa, można rozróżnić trzy odmienne kierunki.

Pierwszy, znaczny postęp sprawił słynny niemiecki filozof *Chrystjan Wolf*; (jak i w ogóle cały późniejszy rozwój filozoficznego prawa międzynarodowego jest niemców zasługą). Jemu to zawdzięczyć należy, iż obok zasady wolności t. j. niezależności i wzajemnego równego uprawnienia w obcowaniu ludów między sobą, postawił także wymaganie zasady porządku, czyli *civitas maxima* jak ją nazwał; przez to bowiem, chociaż ostatecznego materjalnego celu jeszcze nie zakreślił, wskazał już jednak pewne konieczne ograniczenie i formę.

Metoda za to jego, t. j. rodzaj matematycznego dowodzenia, wielce była niefortunną.—Teorja ta Wolfa długo bardzo panowała w umiejętności, a nawet obecnie bywa jeszcze nieraz powoływaną; rozpowszechniła się ona nietyle przez własne jego dzieło, jak raczej przez opracowanie jej w formie lżejszej i wytworniejsze, we francuzkim języku przez Szwajcara *Vatella.*

Ku końcowi 18 wieku wypartą została, w Niemczech przynajmniej, szkoła Wolfą przez *Kanta* i jego licz-

Digitized by Google

nych zwolenników. Postęp został w prawie międzynarodowem o tyle tylko tutaj dokonany, że ściślej określone pojęcie prawa zostało za fundament położone, i że wogóle cały rozwój coraz więcej odpowiadał umiejętno-prawnym wymaganiom. Uważać zaś należy jako krok w tył tę ważną okoliczność, że nie przyznano wcale szczególnej właściwości zbiorowego życia ludziom, oraz koniecznej potrzeby wyszukania dlań oddzielnych zasad prawnych,—lecz wrócono poprostu do pospolitego przystosowania ogólnych zasad prawa prywatnego do stosunków między jednem państwem a drugiem.— Takie to błędne pojmowanie było powodem, że liczne prace téj szkoły niezmiernie mało przyczyniły się do posunięcia umiejętności filozoficznego prawa międzynarodowego naprzód, i że zostawiają na czytelniku wrażenie czczości, wymuszenia i niedokładności.

W ostatnich dopiero latach dokonany został znamienity postęp, przez trafną krytykę istniejących materjałów (1). Starszy *Gagern*, *Fallati*, przedewszystkiem zaś *Kaltenborn* i *Laurent* udowodnili potrzebę ogólnego prawnego porządku na świecie, wyprowadzając i rozwijając z niej szczególne zadanie, jakie filozofia prawa międzynarodowego ma do spełn-

(1) Jest rzeczą uderzającą iż *Hegel* zupełnie pominął filozofję prawa międzynarodowego, nie zastósowawszy tym sposobem do niego ani swej metody ani swego pojęcia prawa. Brak ten uzupełniła, która w następnym § przytoczymy, rozprawa *Fallati*; czy zupełnie w duchu mistrza, to znowu inna kwestja.

Digitized by Google

nienia.— Nowa ta szkoła jest dotąd w kolebce jeszcze; przyszłość jednak do niej bezwątpienia należy.

§ 56.

3. Literatura filozoficznego prawa międzynarodowego.

Czy to dla tego że nagromadzone do prawa międzynarodowego materjały, nie tak jeszcze liczbą swą wzrosłszy zachęcały do opracowania ich,—czy też że dla naukowego zbudowania tej umiejętności, koniecznem okazywało się dokładne rozpatrzenie i rozróżnienie rozmaitych teoryj,— dosyć, że historja literatury prawa międzynarodowego, daleko obszerniej i dokładniej jest obrobiona, niż wiele innych umiejętności politycznych. Łatwo więc jest zapoznać się z stosunkowo licznym (ze względu na niedawne powstanie tej nauki) szeregiem istniejących w tym przedmiocie dzieł.

1. O *historyi* filozoficznego prawa międzynarodowego, głównie czytać należy: *Ompteda* Literatur des Völkerrechts I. II. Regensburg 1785 *H. F. W. Hinrichs* Geschichte des Natur und Völkerrechts. I. III. Lipsk 1848. (wprawdzie zaledwo można czytać). *Kaltenborn* poprzednio już przytoczone dzieło: Die Vorläufer des Hugo Grotius.—*H. Wheaton* Histoire du droit des gens. Lipsk 1842 i późniejsze wydania (niezręcznie pomięszana polityczna historja i literatura, z filozoficznem i obowiązującem prawem międzynarodowem). Nakoniec *moją* Geschichte u. Literatur der Staatswissenschaften t. I. s. 337.

2. *Najnowszy rozwój prawa międzynarodowego* przygotowano i jako konieczny wykazano w następnych

Digitized by Google

pismach: *H. C. v. Gagern* Kritik des Völkerrechts. Lipsk 1846 (zdolnie ale niesystematycznie napisane). *J. Fallati* Genes. der Völkergesellschaft v. Tubingskiem Zeitschr. f. Statswiss. t. I. (punkt wyjścia Heglowski, w dalszym wywodzie własne wzniosłe poglądy, cel jednak ostateczny mylny), *K. Kaltenborn* Kritik des Völkerrechts Lipsk 1847. (Niezawodnie dzieło najgruntowniejsze i najrozumniejsze w tym rodzaju, zapowiadające początek nowej epoki w nauce.

3. Celem *usystematyzowania prawa międzynarodowego*, czyli wewnętrznego i zewnętrznego uporządkowania materjałów i zbudowania naukowej dokładnej całości, napisał *Bulmerincq* (Systematik des Völkerrechts) t. I. Dorpat 1858) obszerne a znajomością przedmiotu i literatury nacechowane dzieło. Naprzód wprawdzie idzie o trafne uporządkowanie obowiązującego prawa międzynarodowego; ponieważ jednak zasady mające rozwiązać pytanie, o czem w prawie międzynarodowem mówić należy, z jakiego stanowiska wychodzić w jakim porządku iść wypada? dotyczą zawsze ostatecznie samej istoty zadania, wykazuje ciągle główną ideę całego stosunku, — przeto badanie takie rozwija zawsze filozoficzną stronę prawa międzynarodowego.

4. Liczne są dzieła zawierające *systemata* filozoficznego prawa międzynarodowego; wystarczy jednak przytoczyć najznamienitsze tylko z każdej szkoły, ponieważ do Kantowskiej należące bardzo są do siebie treścią zbliżone.

Jak już powiedziano, podwalinę całego filozoficznego prawa międzynarodowego stanowi dzieło *Hu-*

Digitized by Google

gona Grotiusa, De jure belli ac pacis libri tres, 1-e wyd., Paryż 1625. 4. Rzadko które z nowszych dzieł tak licznych doczekało się wydań; sam Ompteda narachował już 45 edycyi łacińskiego oryginału. Tłómaczeń we wszystkich językach jest podobnież pełno; świeżo jeszcze w 1855 wydał po angielsku Whewell w Cambridge. (1)

Wielkie dzieło *Wolfa* o filozofji prawa, zawiera także i jego system prawa międzynarodowego. Dosłowny tytuł wskazujący zarazem kierunek tej pracy, brzmi: *Ch. de Wolf.* Jus naturae metodo scientifica pertractatum, in quo jus gentium naturale ab eo, quod voluntarii, pacticii et consuetudinarii est, accurate distinguitur. — Późniejsze opracowanie, które wyjąwszy co do formy, jest pod każdym zresztą względem słabsze od pierwowzoru, i które niezasłużenie tak wielkiej dostąpiło sławy, nosi tytuł: *E. de Vattel* Droit des gens, ou principes de la loi naturelle, appliqués etc Pierwsze wydanie wyszło w 1778; później często przedrukowywane i na wszystkie języki tłómaczone, a dziś nawet jeszcze ciągle się w Europie i Ameryce rozpowszechnia.— Porów. o niem w *mojej* Geſch. u. Lit. d. StW. s. 386.

Z pomiędzy należących do szkoły Kanta następne przytoczymy.

Z niemców: *Zachariae* Vierzig Bücher vom Staate

(1) Za najlepsze wydania Grotiusa uchodzą wyszłe w Amsterdamie u Bleau w r. 1646; następnie edycje cum notis Gronovii et Barbeyraci. Amsterd. 1720 i 1735 (przedruk Lipski 1758).

Digitized by Google

t. V.;— z włochów: *P. Baroli* Diritto naturale privato e publico I. V. Orem. 1837.— *G. Tolomei* Corso di diritto naturale. I. III Padua. 1848.— Z francuzów: *G. de Rayneval.* Institutions de droit de la nature et des gens. ed 2. I. II. Par. 1830.— Z portugalczyków: *Pinheiro-Ferreira* Cours de droit interne et externe. I. II. Par. 1830. W tem ostatniem dziele posunięty jest Kantowski atomizm w zapatrywaniu się na prawo i państwo do ostateczności, przy tem zaś prawo międzynarodowe uważane z radykalnego politycznego stanowiska. (1)

Nowe pojmowanie tej umiejętności przyczynił się dopiero do systematycznego rozwinięcia zasad, których prawowitość w najogólniejszym dotąd tylko zarysie wykazaną została.

§ 57.

4. Najgłówniejsze zasady w filozoficznem prawie międzynarodowem.

Wszystkie stosunki prawne istniejące między niezależnemi a do europejskiej cywilizacyi należącemi państwami, opierają się na trzech głównych zasadach, których prawdziwości dowodzić, jest rzeczą nieomal zbyteczną.

1. Zasada *udzielności* czyli niezależnej osobistości

---

(1) Obszerną wiadomość o nowszej literaturze filozoficznego prawa międzynarodowego patrz w *mojej* już przytoczonej Historyi Umiejętności Politycznych T. I.

Digitized by Google

pojedynczego państwa. Każde państwo osobne i w sobie całość organiczną tworzące, ma swój oddzielny byt, wyrażający lub mający przynajmniej wyrażać ogólne zapatrywanie się na życie mieszkającego w niem narodu. Do celów wypływających z tego oddzielnego bytu, zmierza on za pomocą własnych swych środków. Czy te cele i środki są roztropne i możliwe, sam tylko powinien orzekać; ktoś trzeci, czy to pojedynczy czy ciało zbiorowe, nie ma prawa narzucać mu przekonań innych, lub zmuszać go do czynności sprzeciwiających się jego pojmowaniu życia (1). Jest rzeczą zupełnie obojętną czy obcy pochwalają ten rodzaj bytu lub nie, gdyż ten lub ów sposób życia, opiera swe uprawnienie na wewnętrznej własnej prawdzie, nie zaś na przypadkowem pochwaleniu przez innych.

---

(1) W rzeczach kościelnych, można wprawdzie bronić przymusowego skłaniania jednych do pełnienia i pochwalania tego, co drudzy za dobre i pożyteczne przyznali: ale i to jeszcze przyjąwszy z góry pewne religijne twierdzenia, która nie zawsze każdy zechce podzielić. Nigdy to nie jest dopuszczalnem w życiu politycznem i prawnem. Dopóki swobodny rozwój naszego własnego życia nie zostaje wstrzymany lub zagrożony przez obcych, dopóty nie mamy prawa narzucać im naszego sposobu pojmowania życia. Podobnież nie istnieje przyczyna uszczuplenia udzielności związku państwowego, dla tego tylko że jest mały. Jeżeli tylko on i jego uczestnicy zadowalają się słabemi środkami jakie do osiągnięcia swych celów państwowych posiadają, to istnieje już warunek do oddzielnego bytu politycznego potrzebny, a udzielność małego takiego państwa nie może być prawnie zakwestjonowana.

Digitized by Google

Podobnież każdy naród ma prawo użyć wszelkich środków jakie uznaje za konieczne, dopóki takowe, lub ich użycie nie naruszają tylko równego prawa osób trzecich.

Innemi słowami mówiąc, każde samodzielne państwo używa ujemnej swobody względem wszystkich innych państw, ale szanować ją zarazem i u nich powinno.

2. Zasada *konieczności utrzymywania stosunków.* Zarówno pojedynczy ludzie i stowarzyszenia, jak i całe państwa, nie są często w stanie osiągnąć swoje cele, jeżeli się zamkną w zakresie własnego tylko życia; przeciwnie muszą nieraz łączyć się z innemi ludźmi i z innemi państwami. Co się mianowicie państw dotyczy, to potrzebują one przedewszystkiem porozumieć się z drugiemi państwami o granice wspólnych praw, aby wątpliwość do kłótni i krzywd powodu nie dawała. Mogą uczuć potrzebę umówienia się o wspólnie pożyteczne urządzenia, bądź dla tego że użytek z nich rozciąga się za granice własnego terrytorium, bądź dla tego że założenie i utrzymanie ich przechodzi siły pojedynczego państwa. Mogą umawiać się z drugiemi o obmyślenie wspólnych środków obrony, gdy wspólny wróg im grozi. Będą nieraz wreszcie musiały ująć się za pojedynczym swym obywatelem u obcego państwa, w przypadkach, gdy tamten nie jest w stanie bronić lub urzeczywistnić własnemi siłami słuszne jakieś swoje prawo lub interes. Dalej, państwo znajduje się nieraz w prawnym stosunku do obywatela obcego państwa, gdy tenże wstępuje na jego terryterium lub jakieś tu

Digitized by Google

przedsiębierze czynności. Toż samo się zdarza i względem korporacyi stowarzyszonych miewających i w swoim kraju i w obcym, swoich członków, swoje zakłady i interesa. Pojedynczy obywatele (i stowarzyszenia) zawiązują zarówno z obcemi państwami jak i z ich pojedynczemi poddanemi liczne stosunki. Z państwami, gdy wchodzą na ich terrytorium w osobistych interesach, podlegając przez ten czas tamecznym władzom i ustawom; także wtedy, gdy dokonywają czynności, objawiające się jakimbądź sposobem na obcem terrytorium, lub wymagające tamże poparcia czy pomocy.

Z obcemi indywiduami lub stowarzyszeniami wchodzą zaś w stosunki, gdy osiągnięcie jakiegoś ludzkiego zadania ich udziału potrzebuje, lub gdy i bez tego nawet jedni dotknięci rzeczywiście zostają w swych prawach czy interesach, przez samą tylko jakąś działalność drugich. Nie ma prawie ludzkiego zadania, bez względu czy ono dotyczy osoby, majątku, duchownych czy materjalnych spraw, aby nie mogło dać sposobności do takich stosunków z zagranicą. Byłoby więc oczywistem uniemożebnieniem osiągania dozwolonych celów życia, jeżeliby jakieś państwo tak się chciało odosobnić od wszystkich innych, żeby nietylko samo żadnych z niemi stosunków nie zawierało, ale nawet stanowczo im wzbraniało prowadzić własne interesa na jego terrytorium. Takie zupełnie izolowane państwo, nietylko żeby własnemu ludowi utrudzało a nawet stanowczo przeszkadzało zdążać do jego celów,— ale nawet takiż sam fatalny wpływby wywierało na sąsiednie państwa i ich ludność. Zamiast coby w miarę swych sił

Digitized by Google

miało się przyczyniać do urzeczywistnienia zadań ludzkości, byłoby oczywistą ku temu zawadą. Z tąd to jasno wywodzi się zasada, iż każde państwo obowiązane jest obcować z innemi państwami i ich obywatelami, oraz nie wzbraniać zawierania stosunków. — W dwóch tylko wypadkach od obowiązku tego zwolnionem być może. Raz, jeżeliby prawa czy słuszne korzyści samego państwa lub jego obywateli, były przez taki stosunek na szwank narażone. Powtóre zaś, jeżeli z powodu różnego stopnia cywilizacyi lub skutkiem szczególnego postępowania jakiegoś państwa, nie można z niem wejść w stósunki na równej podstawie oparte (1).

---

(1) Ani Grotius ani Kant nie przypuszczali w swej teoryi prawa międzynarodowego, pojęcia o obowiązkowem utrzymywaniu stosunków i dozwalaniu zawierania tychże. Zaledwo ciemne poczucie tej potrzeby przebija się u nich mimowoli i nielogicznie, gdyż opierając się wyłącznie na atomistycznym egoizmie, przyznają udzielność, jako *jedyną* tylko prawną podstawę stosunków między narodami. Ślad owej myśli jest np. w wymaganiu passagium innoxium. Tymczasem dopiero wtedy prawo międzynarodowe staje się środkiem popierającym zadania ludzkości,— dopiero wtedy giną reszty ostatnie barbarzyństwa, przyznającego jedynie własnemu państwu a najwięcej własnym współplemieńcom wszelkie prawa i możność commercium, gdy prawo i obowiązek do zawierania stósunków są uznane za powszechne. Ale wolne tylko uznanie tej zasady, umożebnia jej rozwój z wszystkiemi jego następstwami, wprowadzając jednocześnie ład i prawniczą ścisłość w cały szereg teoryi, wywodzonych dotąd najczęściej z nieokreślonego jakiegoś uczucia lub lóżnego tylko zwyczaju. Przyjęcie tej zasady, jest najznamienitszym niezawodnie

Digitized by Google

3. Zasada *porządku w wspólnych stosunkach.* Istniejąc obok siebie jednocześnie i obcując ze sobą, państwa potrzebują uporządkować prawnie wzajemne swe stósunki. Z jednej strony potrzeba wzajemnego uznania udzielności, ze wszystkiemi ztąd wypływającemi następstwami. Z drugiej znowuż, ustalone być muszą warunki i formy obcowania, zarówno między państwami jako ciałami społecznemi, jako też między pojedynczymi ich członkami: granice prawne ściśle nakreślone być powinny. Nie możnaby uniknąć inaczej częstych sporów, gwałtów i wielorakich wstrząśnień. Środki do takiego uporządkowania stósunków dążące są: uznanie pewnego prawnego porządku w świecie; szczególne umowy; poselstwa; sposoby załatwiania nieporozumień, np. sądy polubowne; nakoniec środki przymusowe, jak np. retorsja i wojna. Ażeby zapobiedz okrucieństwom i niepotrzebnym klęskom, to nawet i w ostatnim razie powinien być prawnie uporządkowany ten środek faktycznej obrony. Ostatecznym zaś celem prawnego uregulowania stosunków między państwami, jest zgodne pożycie prawem ubezpieczone, czyli wieczny pokój.

Ponieważ jedynie trafne usystematyzowanie każdej umiejętności, jest bezwątpienia takie, w którem podział i następstwo przedmiotu wypływa z istoty samej rzeczy i z natury zadania o które chodzi: przeto układ prawa międzynarodowego zawierać powinien, najprzód

---

postępem, jaki umiejętność filozoficznego prawa międzynarodowego od swego powstania zrobiła.

Digitized by Google

osobny rozbiór każdej z trzech powyżej wskazanych głównych zasad, a następnie organiczne ich ze sobą połączenie (1).

5. Rozbiór pojedynczych zasad.

§ 58.

a) Udzielność.

Samoistny byt państwa opiera się na pewnej liczbie praw, których całkowitego uznania i szanowania można się od innych państw domagać, a w razie konieczności przymusem je do tego skłonić.

---

(1) Nie ma co dowodzić, jak zwyczajny podział teoryi prawa międzynarodowego jest nielogiczny, a ponieważ do właściwości tej nauki nie zastósowany, więc i niepożyteczny. Już dla tego samego odrzucić należy podział na prawo pokoju i prawo wojny, że traktuje na równi wszystko co jest prawem i wszystko co z bezprawia wypłynąć może, wystawiając oba te stósunki jako równo uprawnione. Podział ten jest dalej nielogiczny, gdyż z jednej strony nie daje żadnej podstawy do systematycznego uporządkowania pojedynczych stósunków i kwestyi prawnych, a z drugiej, przedstawia błędnie wojnę jako jedyne następstwo bezprawia. Rozdział nauki prawa międzynarodowego wedle jakichbądź cywilistycznych kategoryi jest oczywiście błędny, ponieważ wypływa ztąd zapatrywanie się z zupełnie różnorodnego stanowiska, co do istoty rzeczy mylne, a co do formy zupełnie zawikłane i chaotyczne. Nie potrzeba wreszcie rozwodzić się także, jak nieodpowiada umiejętnym wymaganiom proste tylko wyliczenie praw i obowiązków, i jak wtedy niepodobnem się staje wykazanie wewnętrznego związku i prawdy, w pojedynczych zasadach. Czytaj *Kaltenborn* Kritik des Völkerrechts s. 723. *Bulmerincq* Systematik des Völkerrechts. Dorpat. 1858.

Digitized by Google

1. Prawo do *własnego państwowego bytu*, t. j. prawo do istnienia jako oddzielne, niezależne państwo. Obcy nie powinni przeszkadzać ani połączeniu się pewnej liczby ludzi w osobne państwo, ani też rozdzieleniu się dotąd złączonych i utworzeniu kilku państw z dotychczasowej jednej całości. I to i tamto powinno być oceniane wyłącznie wedle zasad wewnętrznego prawa państwowego, a wcale nie podlega wyrokowaniu trzecich. Skoro tylko jakieś państwo istnieje faktycznie, to powinno mu być ze strony innych państw przyznane równe prawo istnienia, dla tego już samego że istnieje. Jakieś cudze pretensje sprzeciwiające się nowej formacyi, bynajmniej nie niweczą wobec innych państw faktu samodzielnego istnienia i prawnych ztąd następstw (1).

---

(1) O ile z jednej strony ani wymagać można od jakiegoś państwa, ani też jego to jest rzeczą, aby zbuntowaną część innego państwa zaraz jako samodzielną przyznawało, i to jeszcze w obec możliwości iż niebawem prawa zwierzchność zwycięży; o tyle znowuż nikt mu wzbraniać nie może uznać jako udzielne pewne państwo, faktycznie niezależne i prawdopodobnie trwale swą niepodległość utrzymać zdolne, jedynie dla tego że rząd poprzedni jeszcze się domaga posłuszeństwa. Do stron spornych należy głównie załatwienie kwestyi prawnych; osoby trzecie zważają jedynie na sam fakt samodzielnego i prawdopodobnie zapewnionego bytu. Zawiązanie przeto stosunków z takiemi nowemi państwami nie jest ani zaprzeczeniem praw poprzedniego rządu, ani też wyrządzoną mu obrazą; przeciwnie, państwo faktycznie samodzielne może się uczuć dotkniętem, gdy inne państwa uznać je nie chcą dla tego, że odpycha żądania należące do

Digitized by Google

2. Prawo do wybrania *formy rządu* odpowiedniej szczególnym zadaniom narodu i stopniowi jego cywilizacyi. Organizacja, jest to wyłącznie wewnętrzna sprawa każdego państwa; podobnie też i kwestja, czy jakieś przemiany zostały legalnie dokonane czy nie, może być oceniana tylko ze stanowiska zasad miejscowego prawodawstwa państwowego, — w każdym zaś razie, decydują o tem tylko sami uczestnicy owego państwa, Jedyny wypadek upoważniający obce państwo do sprzeciwienia się wewnętrznym urządzeniom, może być wtedy, jeżeli świadczą o zamiarze naruszenia praw trzecich, lub istotnie takowego są przyczyną, albo wreszcie, gdy przez nie, uporządkowanie sąsiedzkiego pożycia stało się niemożliwe. Ale wtedy trzeba żądać tylko cofnięcia takich antisocjalnych zasad czy instytucyi ([1]).

---

sfery wewnętrznych jego kwestyi. Podobnie spóźniane uznawanie jak np. Szwajcaryi dopiero przy pokoju Westfalskim lub Hollandyi w owym także czasie, nietylko ze jest śmieszne ale i niesprawiedliwe.

([1]) Pojęcia o prawie mięszania się (interwencyi) w wewnętrzne sprawy innego państwa, zmieniały się wielokrotnie w najnowszych jeszcze czasach, zarówno ze względów prawnych jak i politycznych.

Podczas gdy Święte Przymierze opierało się na prawie interwencyi,— domagano się przy późniejszych różnych przemianach Francyi i wypływających ztąd następstwach, prawie równie powszechnie nieinterwencyi. I w nauce to samo rozdwojenie. Gdy jedni bronią interwencyi, jak np. *Kamptz* Erörterung des Rechtes der Mächte in die Verfassung eines einzelnen Staates sich

Digitized by Google

3. Prawo do *swobodnego używania sił* wewnątrz i zewnątrz własnego terrytorium, rozumie się że zawsze w granicach legalnych. Obcy nie mogą się sprzeciwiać, aby państwo jakieś nie zaprowadzało u siebie urządzeń, mających rozwinąć jego siły moralne, fizyczne czy ekonomiczne, lub wzmocnić środki obrony i potęgę publiczną. Równie pełną ma każde państwo swobodę korzystania ze sposobności, mogących podnieść jego handel, żeglugę,—lub dozwolić założenia kolonji w dzikich krajach. Z tego powodu ma także pełne prawo wydawania najodpowiedniejszych swym interesom ustaw przemysłowych, celnych, handlowych i t. d., z warunkiem, że pamięta o ogólnym obowiązku przyczyniania się do utrzymywania stosunków ludzi między sobą.

4. Prawo *zawierania przymierzy* z innemi państwami, czy to dla ustalenia własnego bezpieczeństwa, czy też dla osiągnięcia pewnych korzyści; umowy podobne, nie powinny tylko być zamachem na

---

einzumiſchen. Berlin 1821. *Battur* Traité de droit politique Par. 1823 t. II. s. 296,—największa znowuż liczba powstaje przeciwko niej. Tak, *Vattel* Ks. II. r. 54. *Kant* Zum ewigen Frieden s. II. *Martens* Précis du droit des gens. wyd. 3. s. 77. *Heiberg* Das Recht der Nichtintervention Lipsk 1842. *Rotteck* Das Recht der Einmiſchung. Freiburg 1845. *Wheaton* Elements du droit international wyd. 2. t. I. s. 77. *Hffter* Völkerrecht § 44. *Rotteck* i *Scheidler* art. Intervention w Staatslexikon. 2 wyd.— Liczne bardzo niekonsekwencje w rzeczywistem życiu państw pod tym względem, mogą wprawdzie dostarczyć zawsze przykładów popierających to lub owo zdanie; sama jednak prawda naukowa nie ucierpi na tem.

Digitized by Google

prawa lub niezależność trzecich.— Zrzeczenie się nawet pewnej części własnej politycznej udzielności, celem wzięcia udziału w obszerniejszym jakimś związku państwowym lub państwie związkowem, może być ze stanowiska prawa międzynarodowego każdemu państwu dozwolone; trzeci nie mają bowiem wyłącznego prawa, aby ich sąsiedzi byli koniecznie słabi i mali, ponieważ odosobnieni.

5. Prawo do *poważania i szacunku* ze strony obcych.— Państwo nietylko jest połączeniem się indywiduów, a więc ujma jego honorowi wyrządzona jest zarazem obrażeniem każdego z obywateli czyli pokrzywdzeniem; państwo obok tego, uważane jako samodzielna całość, jest jeszcze instytucją cywilizacyjną, a zatem ze względu na cel swój domaga się uznania i poważania. Uznanie to, powinno szczególnie się wyrażać względem panującego, jako uosobionego przedstawiciela całości. Rozumie się, że pojedyncze państwo, nie może się domagać jakichś niezwykłych praw honorowych, ani ze względu na niby wyższe jakieś cele, ani ze względu że własnego swego panującego wyższą godnością odznaczyło. W wewnętrznem życiu, może wedle upodobania formalnie i materjalnie wyrażać wysokie cenienie swego stanowiska; ale w stosunkach z innemi państwami, mającemi podobneż prawo, stoi zupełnie na równi. Okazywanie większych względów potężniejszym, dyktuje przezorność i takt polityczny, ale nie prawo.

6. Prawo do *powiększenia terrytorium*, o ile to bez pokrzywdzenia drugich jest możliwem. W obec tak

Digitized by Google

powstałej potęgi, mogą inne państwa przedsiewziąść środki ostrożności lub obrony, lecz bynajmniej nie mają ani prawa przeszkadzać rzeczy dozwolonej, ani też je to upoważnia do powiększania własnej potęgi z krzywdą innych (1).

§ 59.

b) Utrzymywanie stosunków.

Następujące zasady wypływają z prawa utrzymywania stosunków z innemi, potrzebnych do własnych celów i zgadzających się z interesami słusznemi obcych państw,— oraz z obowiązku utrzymywania tego rodzaju stosunków: (2).

---

(1) Owa sławna oś środkowej polityki europejskiej, równowaga między państwami, ma bezwątpienia na celu osiągnięcie pewnych korzyści; wszakże o *prawie* zabraniania innym państwom rozszerzenia swego terytorium, lub o prawie domagania się podobnegoż powiększenia, wtedy tylko może być mowa, jeżeli owo spotężnienie jednego oczywiście drugiego na niebezpieczeństwo naraża. Przytem, powinno także własne powiększenie swych sił być godziwe, bo dla tego że jeden zagroził krzywdą komuś, ten nie ma prawa krzywdzić znowuż trzeciego.— Obfitą jest bardzo literatura o równowadze europejskiej; są to jednak więcej spostrzeżenia i projekta polityczne, aniżeli rozprawy na podstawie prawa międzynarodowego oparte. Czytaj ich wyliczenie u *Ompteda* Literatur des Völkerrechts t. II. s. 485.— *Kamptz* Neue Literatur s. 97. *Klüber* Völkerrecht ed. Morstadta § 49. odseł. a.

(2) Między mnóstwem pism o międzynarodowem utrzymywaniu stósunków, można przytoczyć: *H. Hanker* Die Rechte und Freiheiten des Handels der Völker nach dem Völkerrecht und der

Digitized by Google

1. Państwo *odpychające w zasadzie i stanowczo* pokojowy i uporządkowany stosunek z innemi państwami, niedozwalające obcym przekroczenia swego terrytorium, zabraniające lub faktycznie uniemożebniające swoim poddanym prowadzenie interesów z cudzoziemcami: stawia się po za prawnym porządkiem społecznym. Zaprzecza powołaniu ludzkiemu jakie państwa mają w celu podniesienia ogólnej cywilizacyi,— przeszkadza tudzież innym, o ile samo przyczynićby się mogło, do osiągnięcia ich celów życia. Gwałtowne zmuszenie go do zaniechania takiego odosobnienia się, nie będzie tedy niesprawiedliwością (*); w każdym zaś razie nie może się domagać, ażeby inne zasady

---

Moral. Hamburg. 1782.— *Steck* Essais sur divers sujets relatifs au commerce et á la navigation. Berlin 1794.—*I. R. H. Reimarus* Le commerce. Amsterd. et Paris 1808.— *K. S. Zachariae* Vierzig Bücher t. V. s. 240 (mylnie wprawdzie na „prawach obywatelstwa świata" oparte). *Massé* Le droit commercial dans ses rapports avec le droit des gens I. IV. Par. 1844. (w r. 1863 nowa edycja. *P. t.*)—

(*) Mogłaby to jednak być bardzo sporna kwestja, czy istnieje podobne *prawo do przymusu cywilizacyjnego*? Trzeba być konsekwentnym w zasadzie udzielności raz postawionej i albo szanować ją wszędzie, albo przyznać że jej powaga jest większą lub mniejszą w miarę dogodności. Kto ma *prawo* do zmuszania kogoś do szczęścia? Jeżeli owemu narodowi dobrze jest w odosobnieniu, nie chce wchodzić z drugimi w stosunki—nie widzę zkąd ktoś może mieć *prawo do gwałtownego* zmuszania go do tego? Dopóki mowa o pobudkach spekulacyjnych, politycznych, o interesie,— zgoda; ale *prawa* tu trudno udowodnić.— Takich *missyi cywilizacyjnych* widzieliśmy dużo, jak Hiszpanów w Ame-

Digitized by Google

prawa międzynarodowego o ile mogą być dogodne i pożyteczne, mogły być doń zastosowane (1).— Tutaj nie należy zaliczać wypadku, gdy pewne państwo ściślej się łączy z jakiemś innem i udziela mu szczególne przywileje. Mogą się inne tylko użalać iż im odmawiane zostają prawa, wypływające z ogólnych zasad obcowania. Trudności z nierównego wynikające położenia, starać się powinny usunąć. Rozumie się, iż celem usunięcia takiej różnicy stosunków retorsja jest dozwolona.

2. Można się domagać nietylko jako dowodu szacunku, ale nawet jako formalnego prawa, aby rząd przyjął *uwiadomienia* jakie mu chcą udzielić inne państwa; tym bowiem tylko sposobem możliwe jest wzajemne porozumienie się o wspólnych życzeniach i żą-

---

ryce, Anglików w Jndjach i t. d.— Uczucie ludzkości i pojęcia o prawie zostawały tu znieważone ale nie urzeczywistnione.— Myślący czytelnik znajdzie łatwo wątek historyczny, do stworzenia sobie sądu o tej kwestyi. (*Przyp. tłóm*).

(1) Zasadnicze zamknięcie Chin i Japonji dla cudzoziemców dowodzi barbarzyństwa; rozpoczęta zaś w nowszych czasach i po części skuteczne proprowadzenie przymuszenia ich do wejścia w stósunki, jest nietylko pod względem ekonomicznym korzystne, ale da się bronić i ze stanowiska prawnego. Wprawdzie, owe azjatyckie państwa mają prawo urządzić sobie instytucje odpowiednio potrzebom swym i upodobaniom; nie mają wszakże prawa, uczynić ziemię przez nich zamieszkałą zupełnie niedostępną dla celów jakie inne ludy mieć mogą. Z tego to także powodu zganić należy dawniejsze europejskie prawa kolonjalne, a mianowicie hiszpańskie.

Digitized by Google

daniach; gdy tymczasem przez nieprzyjmowanie korespondencyi, dowiedzieć się nawet nie można o popełnionej niesprawiedliwości.

Wymaganie w stósunkach pewnych form, któreby albo się sprzeciwiały równości praw albo były obrażające, uważać należy za to samo co zupełne odosobnienie się (1). Z obowiązku utrzymywania stósunków nie wypływa jednak:

a) Przyjęcie *poselstwa.* Do porozumienia się, nie jest rzeczą niezbędnie potrzebną aby zjeżdżał na miejsce jakiś wysłaniec do rozpraw ustnych czy piśmiennych; nie istnieje więc prawo żądania czegoś więcej nad utrzymywanie piśmiennej korespondencyi. Najtrudniejby zaś było poczytywać jako powszechny prawny obowiązek, przyjmowanie stale rezydującego poselstwa, lub pewnej jakiejś osoby jako posła.

b) Utrzymywanie stósunków z obcemi państwami przez *podrzędne władze.* Zwierzchnik tylko państwa reprezentuje je sam na zewnątrz. Jemu więc tylko lub komuś przez niego wyraźnie w tym celu naznaczonemu, może ze strony obcego rządu być komunikacja uczyniona lub żądanie postawione. Porozumiewanie się zwierzchnika wprost z kimś podwładnym z drugiego

---

(1) Wymagane od obcych posłów w niektórych na wpółdzikach państwach azjatyckich ceremonje, jak np. chiński *Kotu*, są to przykłady żądań, które tyle znaczą co zupełne zamknięcie przystępu, skoro ten ma zależeć od warunków ubliżających honorowi niezależnych państw.

Digitized by Google

państwa, jest grubem uchybieniem, bo świadczy jakby o nieprzyznaniu pominiętego panującego. Stósunek zaś podwładnego z podwładnym jest niepożyteczny, gdyż obydwa nie mają prawa przyjąć zobowiązania w imieniu swych państw; podobne prawo zresztą pociągałoby nieraz wstrząśnienie lub nieuszanowanie obcego politycznego porządku.

3. Każde państwo obowiązane jest porozumieć się z sąsiedniem o stałe *uregulowanie granic*; pierwszy to warunek do zgodnego pożycia obok siebie i do uporządkowania stósunków.

4. Zobowiązanem jest każde państwo, bez własnéj rozumie się szkody, dozwolić obcym swobodnego ruchu na swojem terrytorium, i pozwolić używać im w tym celu *dróg lądowych i wodnych* i innych środków kommunikacyi.— Wpuszczać więc należy cudzoziemców starających się osiągać prawnie dozwolone cele na terrytorium, i dozwalać im tam przebywać. Naturalnie, domagać się oni nie mogą praw, jakich sami miejscowi nie posiadają; przeciwnie, może nawet państwo wkładać na nich ograniczenie w widokach pomyślności swych poddanych lub ogólnych celów państwowych. Tak np. zabronionym być może cudzoziemcom wywóz środków żywności, gdy ich w kraju brak, a zakaz ten okazuje się potrzebnym dla utrzymania koniecznej ilości wyżywienia. Podobnie zabronionym być może wywóz rynsztunków wojennych, gdy państwo samo o uzbrojeniu się myśli. Państwo

Digitized by Google

może własnym tylko poddanym dozwalać trudnić się pewnym przemysłem, jeżeli wogóle nie wyznaje zasady zupełnej swobody przemysłowej, i jeżeli już między własnymi poddanymi wprowadziło pewne ograniczenia w rzemiosłach, np. urządzenia cechowe, system konsensów i t. p.

W każdym razie, obowiązanym jest cudzoziemiec przez cały czas swego pobytu na obcem terrytorium poddać się miejscowym ustawom wogóle, a co do swego osobistego zajęcia w szczególności; co do stósunków prawa prywatnego jest on tymczasowym tutejszym poddanym i musi szanować pospolity porządek krajowy. Nieznajomością ustaw tłómaczyć się nie może; jego to rzecz poznać je. Państwo zupełnie też ma prawo żądać od cudzoziemca chcącego doń przybyć, aby się wykazał z uczciwych zamiarów; przeciwnie zaś niepuścić wcale lub wydalić takich, których poprzednie życie lękać się każe nowego naruszania praw lub zrządzenia innych szkód, którzy dążą do jakichś zabronionych usiłowań, lub którzy już po wstąpieniu na tutejsze terrytorium naruszyli ustawy (1).

---

(1) Nikt rozsądny nie będzie pewno bronił a tem mniej zalecał niepotrzebnych i niedorzecznych szykan paszportowych. Tak samo też zupełna samowola w wydalaniu cudzoziemców z terrytorium państwa, nietylko że oburza ale jest przeciwną prawu międzynarodowemu. Stałych zasad trzymać się pod tym względem wypada, a zabraniać wstępu lub wydalać tylko w razach gdy tego oczywiście wymaga bezpieczeństwo prawnego porządku lub też własny interes państwa. Ale i z drugiej strony strzedz

Digitized by Google

4. Podobnie rzecz się ma co do *przejazdu* tylko lub *przewozu towarów* cudzoziemskich. W zasadzie na to i na tamto pozwolić należy; szczególnie zaś nie godzi się zabraniać państwu w tyle leżącemu, przewozu potrzebnej mu żywności lub surowych produktów dla jego przemysłu. Lecz i tu także powinni przejeżdżający stósować się w czasie swego pobytu w kraju, do

---

się należy także wpadnięcia w inną ostateczność; państwo nie powinno przez zbytek uprzejmości dla życzeń obcych, pozbawić się możności zabezpieczenia własnych praw i interesów i zadośuczynienia podobnymże wymaganiom własnych swoich poddanych. Chociaż więc np. angielskie i amerykańskie ustawy dozwalają przybywać do kraju każdemu cudzoziemcowi bez wyjątku, tak dalece iż rząd nie ma prawa zabronić wstępu lub wydalić kogo; to nie wypływa z tego aby podobną zasadę postawić w prawie międzynarodowem jako ogólną, a to tem bardziej że jest ona z trzech względów mylną. Najprzód, niemożliwem się staje w obec takiego przepisu ochronienie własnych obywatelów od niebezpiecznych obcych przybyszów; zaniedbanym więc będzie obowiązek względem własnego kraju i narodu dla dogodności osób, nie mających żadnego prawa domagania się czegoś od państwa. Powtóre, bez przyczyny zrzeka się państwo środka obrony, którego łatwo dla zabezpieczenia własnych praw zapotrzebować może. Nakoniec, przez takie bezwarunkowe zobowiązanie się przyjmowania cudzoziemców, Anglja i Ameryka nie są w stanie uczynić zadość żądaniu jakie cywilizowanemu państwu postawić można, aby się przyczyniło do utworzenia uniwersalnego porządku prawnego. Wstręt Anglików do extradycyi cudzoziemców płynie z pobudek godnych szacunku, ale nie jest właściwie pojęty i za daleko bywa posuwany. Użalania się obcych państw na to, są po większej części słuszne, a wymawianie się ustawami krajowemi niczego nie dowodzi. Właśnie w tem

Digitized by Google

miejscowych ustaw prawnych i policyjnych i niemi za czynności swe być sądzonymi. Odnośnie do przewozu swych towarów i używania środków komunikacyjnych, obowiązani są podobnież stósować się do istniejących urządzeń, oraz opłacić za to słuszne jakieś taxy jeżeli są wymagane. Prawnie nie mogą się domagać równouprawienia z mieszkańcami.

c) Uporządkowanie wzajemnych stosunków.

§ 60.

a) Zasady.

Od przestrzegania następnych zasad, zawisło prawne zespolenie się pomiędzy narodami europejskiej cywilizacyi:

1. Każde państwo powinno w stósunkach swych z innemi państwami powodować się *zasadami prawnemi* nie zaś gwałtem w widokach egoistycznych; jednem słowem, powinno uznać istnienie prawa międzynarodowego i jego powszechną moc obowiązującą.

---

bowiem leży zarzut, że prawodawstwo miejscowe nie zgadza się z wymaganiami prawa międzynarodowego (*).

Porównaj *moją* Rewizją teoryi o przytułku w Tübingskiem Zeitschrift für Staatswissenschaft. 1853 s. 461.

(*) Nie można tego twierdzenia stawiać bezwarunkowo o Anglii. — Politycznych przestępców nigdy nie wydaje, ale prostych zbrodniarzy nie osłania jeżeli tylko oskarżenia zostaną udowodnione. Najlepszym dowodem tego jest umowa zawarta pomiędzy Anglją a Francją (Stat. VI. i VII. roz. 75 Victoria) z 2 Sierp. 1843 o wzajemne wydawanie przestępców którzy popełnili czyny przez prawo za zbrodnią uznane jako to. „morderstwo, usiłowanie morderstwa, ojcobójstwo, dzieciobójstwo, otrucie, fałszerstwo i podstępne bankructwo.“ — (*Przyp. tłóm*).

Digitized by Google

2. Państwo powinno szanować prawa innych państw nietylko w bezpośrednich swych czynnościach, ale niedozwolić *swoim obywatelom* naruszania praw obcych państw lub praw ich poddanych. W tym celu powinno już to ustanowić odpowiednie przepisy karne, już też czynnie przeszkodzić w razach potrzeby. Dopiero wtedy będzie wolnem od zarzutu niedbałości lub udziału w przewinieniu, gdy dowiedzie że czyniło wszystko na co prawo i siły jego pozwalały by ochronić obcych. Wydawać swoich poddanych obcemu państwu aby ich ukarało za doznaną obrazę, nie potrzebuje, ale osądzić ich powinno we własnych sądach i wedle własnych ustaw.

3. Z obowiązku *przyczyniania się do utrzymania powszechnego porządku prawnego* wypływa dla każdego państwa dwojakie zadanie. Najprzód ustalić powinno zasady, na których opierać się mają powstające stosunki prawne między jego obywatelami a cudzoziemcami. Powtóre, dbać powinno aby sprawiedliwość karna spełniła swój obowiązek, gdy chodzi o zadośćuczynienie naruszonemu obcemu prawu. Co do pierwszego, należy sprawiedliwie określić: jakie prawne skutki przyznawane będą czynnościom prawnym wedle form cudzoziemskich dokonanym,— czy, i o ile prawa stanu na zasadzie obcych ustaw nabyte tutaj uznawane będą,— które prawo ma służyć za normę przy ocenianiu stósunków zawartych za granicą lub zawartych z cudzoziemcami w kraju,— w jakim stopniu wyrokom sądów obcych ma być siła exekucyjna tutaj przyznawaną i t. d.

Digitized by Google

Aby zaś państwo z działalnością karzącą lub przynajmniej z pomocą swą wystąpiło, żądać można i wtedy, gdy nawet tutejsze państwo i jego obywatele nie zostali dotknięci, i chociażby karygodna czynność została popełnioną przez cudzoziemca i zagranicą, ale gdy zainteresowane bezpośrednio państwo faktycznie nie jest w stanie prawu zadość uczynić, a tutejsze tymczasem winnego dosiągnąć może.

Dla tego więc należy:

a) Wydawać obcych zbiegów państwu przeciw którego prawom ciężko zawinili, jeżeli tylko wina ich jest udowodnioną lub przynajmniej bardzo prawdopodobną, i jeżeli tylko instytucje tamtejsze pozwalają spodziewać się sprawiedliwego i ludzkiego postępowania. Jest więc wyjątek od tej zasady nietylko względem barbarzyńskich państw wogóle, ale przedewszystkiem i co do tak zwanych przestępców politycznych, ponieważ wina ich nie zawsze jest pewna i ponieważ nie zawsze na bezstronną sprawiedliwość liczyć można.

b) Poddanych własnych, jeżeli popełnili zbrodnię za granicą a dla uniknienia kary powrócili do ojczyzny, należy wedle własnych ustaw osądzić i ukarać, gdy to zażądanem a przestępstwo udowodnionem zostanie ([1]).

([1]) Pomimo wielokrotnych i poważnych usiłowań, nie udało się jeszcze umiejętności wynaleść stałe zasady wedle którychby się państwa przyczyniały do utworzenia uniwersalnego prawnego porządku. Wielce rożnią się jeszcze zdania między sobą co do tego,

Digitized by Google

4. Powstałe między obcemi spory, w których tutejsze prawa ani interesa nie są zamięszane, winny być przez tamtych załatwione bez wtrącania się trzecich. Każde więc państwo ma prawo i obowiązek *neutralności* odnoszące się i do niego i do jego poddanych, wrazie wojen między obcemi wybuchłych. W czasie trwania sporu, neutralni utrzymują dotychczasowe przyjazne stósunki z obydwu stronami, o co żadna z nich zarzutu im robić nie ma prawa; sami jednak pilnie wystrzegać się powinni najmniejszego, choćby pośredniego przynoszenia szczególnych korzyści któremu z walczących. Odstąpienie od obowiązku neutralności staje się dozwolonem jedynie w obec czynów, które choćby nawet nie dotknęły je-

---

nawet i w najnowszych czasach. Spodziewać się jednak trzeba że ożywiony ruch jaki właśnie teraz w tej gałęzi prawa się objawia, poprowadzi powoli do porozumienia się; należy tylko stawiać się na wyższym punkcie widzenia a mianowicie zapatrywać się nie ze stanowiska sprzeczności interesów jednego państwa, ale ze stanowiska międzynarodowego. Literatura tak zwanego prawa *prywatnego narodów* (internationales Privatrecht) jest bardzo liczną i dzieli się na dwa okresy, znaczną czasu przestrzenią od siebie rozdzielone. Między dawniejszemi dziełami wspomnieć należy pisma: *Boullenvis*, *Bynkershoek*, *Dumoulin* (Molinäus), *Hertius*, *Huber*, *Rodenburg* i *P. Voet*; między nowszemi zaś: *Story*, *Burge*, *C. G. Wächter*, *Foelix* i *Massé*. Kwestje prawnokarne opracowali w prawie międzynarodowem *Bernex*, *R. Mohl*, i *Bulmerincq*. (*) Zresztą patrz *moją* Geſch. u. Lit. d. E. W. t. I. s. 441.

* Tu także należy świeżo wyszłe dzieło p. t. Das internationale Privat- und Strafrecht von Dr. *L. Bar.* Hannover. 1862. (*Przyp. tłóm*).

Digitized by Google

szcze wprost owego państwa, ale przez które z ogólną szkodą naruszone zostaje prawo międzynarodowe. Tak np. w razie dążenia do ogólnego podboju, postawienia zasad prawu przeciwnych, obrażeniu ambasadora i t. d. (1).

5. Wszelkie szczególne prawne *zobowiązania względem drugiego państwa* ściśle być winny spełniane. A więc przedewszystkiem wypływające z formalnej umowy, dalej wypływające z niby-umowy (np. zwrócenie opłaty której cel już porzucono),— nakoniec takie które za sobą pociąga nieprawna czynność (ex delicto), gdzie zwrócenie szkody i zyskanie przebaczenia są potrzebne.

6. Do zadośćuczynienia swym prawom i interesom u obcych, służą zarówno *pokojowe* jak i w razie konieczności *gwałtowne* środki. Trudno się bez tych ostatnich obejść w prawie międzynarodowem, gdyż skoro nie ma sędziego nad udzielnemi państwami, łatwo więc mogą w razie już wyrządzonej lub zagrażającej im krzywdy, ujrzeć się w stanie koniecznej obrony. Gwałtowne środki, rozumie się, wtedy dopiero użyte być mogą, gdy pokojowe okazały się bezskutecznemi lub gdy ich przedsięwziąć nawet nie można. W razie udania się do nich trzeba nietylko na

---

(1) O neutralności czytaj: *F. Galiani* Dei doveri dei princip guerregianti verso i neutrali. Nap. 1781.— *Sanchaber* Über Rechte und Verbindlichkeiten neutraler Nationen. Würzburg. 1791.— Oprócz tego odpowiednie rozdziały w dziełach o prawie międzynarodowem J. J. Mosera, Martensa, Klübera, Wheatona, Oke Manninga Hefftera.

Digitized by Google

ogólne wymagania ludzkości zawsze zważać, ale i pamiętać iż przeciwnik nie zostaje wyzutym z wszelkich praw. Stósunki zatem prawne istniejące między walczącemi a nie wchodzące w przedmiot sporu i które nie potrzebują być zawieszone dla samego załatwienia tegoż, pozostają ciągle w swej mocy (1).

7. Moralnym zarówno jak i prawnym jest obowiązkiem państw, zgodzić się na takie ogólne środki, za których pomocą możnaby załatwiać międzynarodowe spory prawne, w sposób sprawiedliwy, roztropny i skuteczny. Ostatniem dążeniem obcowania państw ze sobą ma być utrwalenie *wiecznego pokoju*, chociaż faktycznie daleko jeszcze do niego (2).

---

(1) Bardzo są podzielone zdania i w umiejętności i w praktyce co do kwestyi: czy wojna znosi wszystkie traktaty między nieprzyjaciołmi, a jeżeli tak to czy na zawsze czy też tylko przez czas trwania wojny? Twierdząca bezwarunkowo odpowiedź wychodziłaby z błędnego a nawet barbarzyńskiego zupełnie zaparywania się, iż nieprzyjaciel jest z wszelkich praw wyzuty. Na pytanie to bardzo łatwo odpowiedzieć rozróżniając pojedyncze przedmioty traktatu;— nie czyniąc zaś tego odpowiedź jest niemożliwa.

(2) O wiecznym pokoju, o którym więcej rzeczy poczciwych niż genjalnych napisano i o całej najnowszej literaturze tego przedmiotu czytaj *moją* Geschichte u. Literatur der Ethik. t. I. s. 438.

Digitized by Google

β) Środki pokojowe.

§ 61.

aa. Poselstwa.

Pierwszym warunkiem ustanowienia i utrzymania prawnych stosunków między państwami jest obustronne porozumienie się o wzajemnych wymaganiach, ich przyczynach i t. d. Najłatwiej i najdogodniej odbywają się takie porozumiewania ustnie. Ponieważ zaś zwierzchnicy państw rzadko mogą osobiście się spotykać, przeto wysełanie pełnomocników i *posłów* najczęściej i najpospoliciej się zdarza w stosunkach międzynarodowych (1).

Poseł jest to pełnomocnik wysłany przez panującego do innego panującego dla załatwienia interesów państwa. Rozumie się iż powinien zawsze udowodnić swoje pełnomocnictwo wogóle, czy też do załatwienia pewnej jakiejś sprawy w szczególności; czynności jego zobowiązują państwo i panującego którzy go wysłali o tyle, o ile w granicach pełnomocnictwa były dokonane lub o ile później zostały przyznane. Komu państwo chce udzielić takie pełnomocnictwo, to już zupełnie od niego zależy; wedle zasad filozoficznego prawa międzynarodowego, stopień w służbie rządowej krajowej lub przedmiot missyi, bynajmniej nie spro-

---

(1) Wskazówki o pismach dotyczących prawa poselstwa patrz § 72.

Digitized by Google

wadzają prawnej różnicy w charakterze posła. Jedyna kwestja pozostaje tylko, czy pełnomocnictwo jest rzeczywiste i formalne.

Ponieważ tylko panujący reprezentuje państwo na zewnątrz, przeto może poseł od niego tylko i do innego panującego tylko być wysłanym. Urzędnicy podwładni choćby najwyżej postawieni, nie mają ani czynnego, ani biernego prawa poselstwa; wyjątkowo tylko może istnieć przepis, że namiestnik jakiejś odległej prowincyi czy kolonii ma sobie nadane to prawo w granicach swego urzędowania (1).

Przyjęcie poselstwa nie jest koniecznym obowiązkiem prawnym, ponieważ i na innej drodze możliwe jest porozumienie się; odmówienie przyjęcia świadczy jednak o wyraźnej osobistej niechęci i braku ochoty do uregulowania stosunków. Mniej koniecznym jest jeszcze obowiązek przyjmowania pewnej osoby jako posła; chociaż zaś trudno domagać się prawa aby obce państwo nie wysłało innej osoby jak tylko wskazaną mu, to jednakowoż można przynajmniej żądać, aby albo

---

(1) Nie jest to więc anomalja, którąby filozofja prawa międzynarodowego bezwarunkowo potępiać musiała, ale raczej konieczny wyjątek jeżeli np. jeneralni gubernatorowie angielskich posiadłości w Azyi, mają sobie udzielone zupełne prawo poselstwa w obrębie ich zarządu. Najwyżsi urzędnicy w odosobnionych prowincjach, leżących nie tak znowuż odległe od rezydencyi panującego, mogą wprawdzie posłać komisarzów lub delegatów szczególnych do sąsiednich państw, ale prawa poselstwa właściwego nie posiadają.

Digitized by Google

się ograniczyło na piśmiennem porozumieniu, albo wysłało osobistość chętnie widzianą.

Aby posłowie mogli być wysełani i za ich pośrednictwem interesa publiczne mogły być załatwiane, potrzebnem jest zapewnienie *nietykalności* ich osób. Byłoby najprzód niesłusznem narażać wysłanego na złe obejście się ze strony państwa, do którego się udaje; przytem byłoby nieroztropnie przyjmować tak niebezpieczne polecenie; wogóle więc cały ten środek utrzymywania stosunków między państwami łatwo okazałby się niemożliwym. Powtóre, obcy panujący nie może sobie nad cudzym posłem przywłaszczać sądowej lub zwierzchnej władzy, gdyż ten nie jest jego poddanym i nie potrzebuje swych czynności do jego woli stosować.

Po wszystkie więc czasy, uważano obrażenie posła za czyn nikczemnego barbarzyństwa i za wielkie naruszenie prawa międzynarodowego, co nawet zemstą zwykle odpłacić usiłowano; jest to bowiem nietylko pokrzywdzenie ale i największe utrudnienie porządku prawnego między państwami.

Co się zaś dotyczy osoby posła, to się odnosi również i do towarzyszących mu pomocników i otaczających; wedle zasad prawa filozoficznego rozciągać się powinno takie zabezpieczenie i do jego własności, a przedewszystkiem do jego papierów.

Wątpliwą może być kwestja, czy poseł dopuszczający się przestępstwa w obcym kraju, lub nieurzeczywistniający zaciągniętych tamże prywatno-prawnych zobowiązań, może być przez miejscowe sądy

Digitized by Google

i ustawy sądzony? Słusznem jest z jednej strony, że nie może go upoważniać polecenie sprawowania interesów państwa i prawo przebywania w obcym kraju, do popełniania tamże czynów prawu przeciwnych: nie po to został wysłany i przyjęty;— z drugiej znowu strony, łatwoby się zdarzać mogły nadużycia pod fałszywym pozorem jakoby popełnionego przestępstwa. Jeżeli więc nie konieczność bezwarunkowa, to przynajmniej roztropność wskazuje potrzebę wyjęcia posłów z pod wszelkiej juryzdykcyi, czy to cywilnej czy kryminalnej; obok tego jednak, niewątpliwie przysłuża obrażonemu państwu prawo odesłania napowrót takiego posła, i domagania się aby w swoim kraju był do sądowej odpowiedzialności pociągnięty (1).

---

(1) Tak zwana *zakrajowość* (Exterritorialität) w obowiązującem europejskiem prawie międzynarodowem, jest to fikcja prawna, nie wyjaśniająca nawet lepiej stósunku. Nie dla tego jest osoba posła wyjętą z pod wszelkiej zależności od władzy państwa w którem rezyduje, iż trzeba uważać jakoby wcale się tam nie znajdował, lecz jakoby zamieszkiwał kawałek teritorjum należącego do jego ojczystego kraju; ale raczej dla tego, że uczynienie posłów podległymi obcej władzy byłoby niekorzystnem, bo przeszkodzić by mogło w osiągnięciu zamierzonego celu; tym sposobem zaś jeden z najskuteczniejszych środków utrzymania pokojowych i prawnych stósunkow między państwami z trudnością dałby się używać.— Z tego także powodu trudno dla mieszkania posłów windykować prawo przytułku (Asylrecht) jedynie z pobudek filozoficzno-prawnych; z drugiej jednak strony do poszukiwania przestępców w domu posła, zwłaszcza w nocy, należy bardzo oględnie przystępować, aby nie dotknąć przykro jego osoby, otoczenia i nie uszkodzić jego własności.

Digitized by Google

Do ustaw policyjnych i innych ogólnych przepisów powinien poseł o tyle się stosować, o ile ich skuteczność od powszechnego ich przestrzegania zawisła. Nie może mieć poseł obcego państwa prawa, narażania przez swoją obecność porządku publicznego lub przeszkadzania w osiąganiu celów tutejszego państwa. Jeżeli wszakże przepis jakiś dotyczy tylko uporządkowania stosunku poddanych lub obowiązków publicznych tychże, to jako cudzoziemiec może być od niego wolnym (1).

§. 62.

bb. Traktaty państwowe.

Jakkolwiek z samej natury stosunku, dadzą się wyprowadzić wzajemne państw względem siebie prawa, to jednak w obec tak ogólnego źródła wiele rzeczy nie byłoby ściśle określonych, a z drugiej strony zaprzeczanoby nieraz powadze dowodów. Spory więc łatwo powstawać mogą nawet przy dobrej wierze, a cóż dopiero w razie złych zamiarów rozmyślnie powziętych? Środkiem głównie temu zapobiegającym, jest zawieranie *traktatów*, w których prawa i zobowiązania wyraźnie są określone, szczegółowo rozwinięte i przez interesowane strony dostatecznie

(1) Słusznie poseł musi ulegać niektórym przepisom policyjnym, co do pożarów, co do zachowania się na drogach żelaznych i t. d. podobnie jak każdy inny mieszkaniec; nie odnoszą się zaś do niego przepisy o religji krajowej, o służbie wojskowej, o przymuszonem posełaniu dzieci do szkoły i t. p.

Digitized by Google

przyznane. Jakkolwiek sama umowa nie daje jeszcze rękojmi rzetelnego jej wykonania, utrudnia jednak w wielu względach oczywiste naruszenie prawa (1).

Ważne zawarcie traktatu może nastąpić jedynie za wyraźną zgodą panującego lub z jego polecenia, ponieważ każdy traktat z obcem państwem wiąże już wolą drugiego i zniewala władzę państwową do wypełnienia go. Zresztą traktat obowiązuje państwo nawet wtedy, gdy zawarty został na mocy danego przez panującego komuś ogólnego pełnomocnictwa, i gdy takowe przekroczonem nie zostało; w takim razie nie potrzeba już powtórnego przyzwolenia panującego. (2). Wymaganie takiego pośredniego czy

---

(1) O traktatach państwowych, wiele w dawniejszych zwłaszcza czasach pisano (patrz *Ompteda* t. II str. 583. *Kamptz* str. 270). Zastanowienie się nad niemi stanowi także, rozumie się, istotną część teoryi prawa międzynarodowego. Dotąd jednak nie ma jeszcze gruntownych i wyczerpujących monografij tego przedmiotu.

(2) W stanowionem prawie międzynarodowem europejskiem wymaganą jest zawsze osobna ratyfikacja traktatów przez panujących, nawet wtedy gdy do zawarcia ich dane było ogólne i zupełne pełnomocnictwo. Filozoficzne jednak prawo narodów nie uznaje tak daleko idącej konieczności, albowiem nie ma prawnej przyczyny, któraby żądała ograniczenia pełnomocnictwa do samej tylko negocjacyi, odbierając mu możność ostatecznego zawarcia umowy. Upoważniający, sam może określić granice swego plenipotenta wedle okoliczności i ogólnych prawideł przezorności; prawnie jednak może dać upoważnienie i do ostatecznego zawarcia traktatu. Szczególnie zaś nie można doz wolić, aby przy ratyfikacyi, jakieś przyrzeczenie dane poprzednio stanowczo, mogło być dowolnie cofniętem.

Digitized by Google

bezpośredniego udziału zwierzchników państwa, odnosi się jednakowo do wszystkich kontrahentów. Umowa zawarta pomiędzy panującym a poddanym obcym, nietylko nie obowiązywałaby w niczem rząd tego ostatniego, ale takie pominięcie władzy państwowej byłoby wyrządzeniem jej obrazy. Wyjątek wtedy tylko miejsce mieć może, gdy i o ile jakiś namiestnik lub podobny urzędnik ma wyraźne i przyznane upoważnienie do zawierania międzynarodowych umów.

Traktaty między dwoma panującemi, dotyczące *wyłącznie osobistych* interesów, a więc nie regulujące stosunków państwowych, nie należą do prawa międzynarodowego; nieporozumienie tylko lub nadużycie władzy może je tam zaliczać lub chcieć przeprowadzać środkami praktyki międzynarodowej.

Ważność traktatów zawisła od tych samych warunków jakie przy umowach wogóle za niezbędne są uważane. Przedmiot więc międzynarodowej umowy musi być prawny i możliwy; umawiający się muszą być do prawnych czynności zdolni; nie powinien być popełniony błąd co do osób lub rzeczy: podstępne podejście jednej strony przez drugą miejsca mieć nie powinno; tem mniej zaś bezpośredni przymus któryby swobodne przyzwolenie sprawił niemożliwem. Umowa warunków do ważności jej potrzebnych nie posiadająca, żadnej rozumie się strony nie obowiązuje; poprzednie wszakże żądania zachowują swą moc, a przytem ponoszący stratę przez niedojście

Digitized by Google

umowy z cudzej winy, może o wynagrodzenie się dopominać.

Na następne jeszcze szczegóły zwrócić uwagę należy.

Nie można się powoływać na *przymus* celem zwalenia legalności umowy wtedy, gdy niezgodzenie się na nią pociągnąć miało wprawdzie pewne szkody za sobą, ale gdy przyzwolenie nie zostało fizyczną przemocą, lecz pozostawieniem wolnego wyboru między niem a owemi stratami zyskane (1).

Przedmiotem traktatu może być wszelki stósunek życia publicznego; tak więc uporządkowanie praw czy interesów, określenie całego stosunku dwóch państw do siebie, czy też niektórych tylko jego stron. Dalej, wszelki rodzaj umowy, za której pomocą można jakiej osobie zbiorowej nadać prawa lub nabyć od niej takowe, jest w prawie międzynarodowem możliwy. Więc np. umowy o kupno, najem, zamianę, darowiznę i t. d. Bez ujmy ważności umowy, mogą

---

(1) Stosując zasadę o nieważności przymuszonej umowy trzeba ostrożnie i z prawością postępować, bo inaczej ważność wszystkich traktatów pokoju, a więc największe właśnie znaczenie mających, mogłaby się stać wątpliwą. Zawarcie pokoju może być nieważnem, jeżeli osoba zwyciężonego panującego była w ręku przeciwnika, który przemocą fizyczną i groźbą zmusił tamtego do podpisania pokoju. Sama jednak niemożność prowadzenia dalszej wojny, nie tomaczy późniejszego unieważinenia traktatu; tutaj bowiem był zostawiony wolny wybór między następstwami dalszego bezsilnego oporu a kupieniem pokoju kosztem pewnych ofiar.

Digitized by Google

w niej także być zamieszczone różne warunki co do zwłoki lub rozwiązania jej: dodatki co do zapewnienia wykonania, jak np. złożenie uroczystego przyrzeczenia, dawanie zakładu, zobowiązanie się do pewnych umówionych kar i t. d.

Zobowiązanie się w umowie zawarte, powinno być *prawnie możliwe;* panujący przeto nie może w skutek przyrzeczenia danego w umowie, nabyć prawa do czynności, do której go nie ma wedle organizacyi pewnego państwa. Własną tylko wolą nie może zmienić organizacyi, a obcy panujący tem mniej podobne prawo udzielić mu jest w stanie. Dla tego to, wedle zasad filozofji prawa międzynarodowego przymierze zaczepne jest prawnie nieważne; tutaj bowiem zawartą zostaje umowa o wspólne zbrojne zwalczenie trzeciego, w celu nietylko obrony własnego prawa ale rozmyślnej napaści na tamtego byt lub samodzielność. Podobnież umowa w celu wspólnego odparcia słusznych żądań innego jakiegoś państwa. Nakoniec, panujący nie może przez zawarcie umowy z obcymi być upoważnionym do odebrania swoim poddanym praw przez organizacją postanowionych, do odrzucenia legalnego udziału sejmu i t. p. (1)

---

(1) Słusznie bardzo izby sejmowe pojedynczych państw niemieckich zaprzeczają swoim rządom możności uwolnienia się od zachowywania pewnych przepisów konstytucyi, mocą odpowiedniego postanowienia sejmu związkowego (Bundestag) to jest umowy przez nie same i jednostronnie tylko zawartej. Rozumowanie to, o tyle tylko jest wszakże trafne o ile się odnosi do

Digitized by Google

Trwałość traktatów międzynarodowych nie ustaje z życiem osoby panującego który je zawierał; działał on bowiem nie jako indywiduum, ale jako piastun ciągle istniejącej, władzy państwowej: wiązał nie swoją wolę lecz wolę całego państwa. Ważności więc traktatu państwowego nie znosi ani śmierć jego, ani nawet zaszła później zmiana organizacyi jednego z państw umawiających się; wypływające z traktatu prawa i obowiązki przechodzą na następnych panujących lub na nowy rząd, bez względu na to jakim sposobem powstały. — Z drugiej znowu strony, można traktat zawierać na pewien tylko czas, po upływie którego jeżeli nie zostanie legalnie przedłużonym, wtedy cała umowa sama z siebie zostaje rozwiązaną, a powraca ten stan stósunków jaki istniał przed jej zawarciem. Z przyczyn faktycznych ustaje ważność traktatu na nieograniczony czas zawartego, choć początkowo zupełnie legalnego, gdy się zjawia rzeczywista i prawna niemożność wykonywania go nadal. O dwóch jednak rzeczach pamiętać przytem należy. Najprzód, iż żadna strona nie powinna dobrowolnie sprowadzać takiej prawnej niemożności. Powtóre, za rzeczywistą nie-

umów nowych, w samym statucie rzeszy niemieckiej nie zawartych. Ile razy postanowienie sejmu związkowego jest tylko rozwinięciem konstytucyi pojedynczych państw i jeżeli tylko się zgadza z zasadniczemi prawami, nie jest wtedy nową umową, lecz wyprowadzoną z dawnej, i ważnej umowy konsekwencją, która wszystkich do związku należących obowiązywać musi. Przyjmując jedną zasadę, nie przyjmuje się wprawdzie jakiejbądź innej, ale przyjmuje się wszystkie logiczne następstwa. —

Digitized by Google

możność uważać należy takie położenie, w którem utrzymanie nadal traktatu nie da się pogodzić z niezależnem istnieniem państwa, z osiąganiem ogólnych jego zadań, lub posiadaniem niezbędnych do bytu środków (1).—

§. 63.

cc. Środki ubezpieczające.

Nietylko przy zawieraniu traktatów, ale wogóle przy wszelkich prawnych stósunkach między państwami powstać może wątpliwość o dobrej chęci utrzymania istniejącego prawa, z jednej czy z drugiej strony, czy też z obydwóch wspólnie Naturalnie więc nasuwa się zaraz myśl, nic zresztą przeciwnego prawu w sobie nie zawierająca, aby za pomocą pewnych szczególnych środków wzmocnić słabą wolę i faktycznie utrudnić złamanie prawa. Podobne środki mogą bądź jako dodatkowe uzupełnienia w traktatach być zamieszczane (jak to już wspomniano wyżej), bądź też przedsięwzięte samoistnie, nawet przez

---

(1) Kwestja trwałości traktatów posiada liczną literaturę i jest przedmiotem żywej polemiki. Przeszło 80 pism wyszło w tej materyi; patrz *Ompteda* i *Kamptza* „Literaturę" oraz *L. Dresch* Ueber die Dauer der Volksverträge. Landshut, 1808. Zdania wprost sobie przeciwne przechodzą całą skalę możliwości; zacząwszy od dozwolenia uchylania się od zobowiązań z powodu prostej niekorzyści, aż do surowego twierdzenia o niezłomnej konieczności dotrzymania danego słowa, choćby nawet natychmiastowa zguba groziła.

Digitized by Google

trzecich. Najpospoliciej używane a najskuteczniejsze są następne:

1. Zaręczenie dane przez inne państwo nie mające interesu w sprawie o którą chodzi (1). Zaręczenie takie dane być może tylko na żądanie i za zgodą interesowanych; zawrze ono w sobie zapewnienie czuwania nad utrzymaniem jakiegoś porządku prawnych stósunków w ten sposób, iż ręczący przyrzeka zwrócić się w razie potrzeby całą swoją potęgą przeciwko niewypełniającemu zobowiązań, i zmusić go czy to sam czy wspólnie z najbliżej poszkodowanym do spełnienia takowych. Ręczącemu przysłuża w takich wypadkach prawo oceniania wzajemnego postępowania stron obojga, oraz decydowania kiedy wmięszać się powinien. Do innych wszakże stósunków prócz wyraźnie dotyczących zaręczenia, mięszać się nie może. Pamiętać także należy iż gwarancja daną być może nawet co do wewnętrznych publiczno-prawnych stósunków jakiegoś państwa, np. co do utrzymania jakiejś konstytucyi, wypełnienia amnestyi, zapewnienia swobody wyznań i t. d. Powstaje tu więc między dwoma państwami stósunek dotyczący jedynie pewnej tylko kwestyi, do której pominąwszy tę szcze-

(1) Z dzisiejszem pojmowaniem stósunku między panującym a poddanymi, nie dają się pogodzić często zjawiające się w wiekach średnich dawanie gwarancyi przez możnych wazalów. Zaręczenie i wypływające możliwie z niego zmuszenie panującego, mogłoby obecnie obce tylko państwo podjąć; nie ma już dzisiaj wazalów którzyby posiadali moc do zmuszenia panującego lub prawo wytoczenia mu wojny.

Digitized by Google

gólną umowę żadne obce państwo mięszać się nie może. Gwarancja podobna zaręcza za stósunek prawny pomiędzy panującym a poddanymi, nie zaś pomiędzy państwem a państwem. Przyjęcie jej wtedy dopiero może nastąpić, gdy wszystkie konstytucyjne elementa zbiorowej woli państwowej dały swe przyzwolenie.

2. Składanie *zastawu*. Dawanie w zastaw drogocennych rzeczy tym którym się pewne zobowiązania należą, z nadaniem im prawa posiadania dopóty dopóki żądaniu zadość się nie stanie, jest to jeden z właściwych środków do zapewnienia a nawet przyspieszenia w wypełnieniu zobowiązań dążący; nie prędzej bowiem własnością znów rozporządzać można. Zapewnienie tem jeszcze będzie większe, jeżeli zastaw daje biorącemu go pewne korzyści strategiczne; zobowiązany bowiem, tem łatwiej do wypełnienia swej powinności siłą zbrojną może być zmuszony. Prawne posiadanie zastawu trwa dopóty, dopóki zadość uczynienie w zupełności nie nastąpi; nie powinno się jednak przedłużać w celu zmuszenia do czegoś innego jeszcze. Częściowe zadość uczynienie w tedy tylko upoważnia do wymagania zwrotu części zastawu, jeżeli wyraźnie się o to umówiono. Zresztą oddanie w zastaw nastąpić może tylko za porozumieniem się między obydwiema stronami, nie zaś przez samowolne zabranie przez upominającego się; rozumie się dopóty przynajmniej, dopóki jest mowa o środkach pokojowych a nie o gwałcie.

3. Stawianie *zakładników*. Przez oddanie w ręce obcego państwa osób wysokiego znaczenia i wpływu,

Digitized by Google

których bezpieczeństwo i życie jest i państwu i panującemu bardzo cenne, pozyskanym jest środek zniewalający moralnie do zupełnego i rychłego wypełnienia zobowiązań. Upominający się ma wtedy prawo trzymać zakładników w ścisłem zamknięciu wedle swego uznania dopóty, dopóki prawom jego zadość się nie stanie. Do złego obchodzenia się lub zabicia zakładników nie ma prawa, choćby nawet widocznem było złośliwe niespełnienie przyrzeczenia. W obec niepewności środka tego z jednej strony, a srogości jaką na niewinnych sprowadza z drugiej, rzadko bywa on używany w pokojowych stosunkach między państwami; częściej za to po wybuchnięciu wojny, celem zapewnienia sobie pewnych wymagań lub zabezpieczenia się od zdrady.

§ 64.

dd. Polubowni sędziowie i pośrednicy.

Skoro nie dadzą się załatwić spory między dwoma państwami za pomocą prowadzonych negocjacyi, a jednak obydwa życzą sobie zgodnego porozumienia: wtedy mogą one przyjąć pośrednictwo trzeciego przyjaźnie dla nich usposobionego państwa, celem uniknienia gwałtownego starcia. Skorzystanie z tej możności jest nietylko moralnym obowiązkiem spierających się, aby o ile się da uniknąć złego: ale jest zarazem wymaganiem prawa, gdyż wtedy dopiero do gwałtu uciekać się można, gdy wszystkie już prawie

Digitized by Google

pokojowe środki wyczerpanemi zostały. Zresztą ta interwencja obca dwojakiego może być rodzaju.

Jeżeli państwo w sporze nie zainteresowane, ofiaruje się roztrząsnąć kwestje sporne w duchu pojednawczym obydwom stronom zarówno życzliwym, i zaproponować sposób zgody, wtedy występuje jako *pośrednik*. Ponieważ nie ma mowy o samoistnem prawie mięszania się w cudze interesa, całe to więc postępowanie jedynie za zgodą stron obydwóch miejsce mieć może; skoro się zaś próba pojednania nie uda, to pośrednik wraca znowuż na swoje stanowisko. Pośrednictwo *zbrojne*, w którem pośrednik zwraca się przeciw stronie, której opór jest przyczyną niemożności pojednania, wtedy jest tylko wedle ogólnej zasady usprawiedliwionem, jeżeliby pośrednik mimo swej woli miał być zawikłany w spór ciągnący się długo i sam dla siebie przewidywał ztąd straty (1).

Skuteczniejszy jeszcze środek załatwiania sporów międzynarodowych, jest wybieranie *sędziego polubownego*, który po wysłuchaniu obydwóch stron formalnie rozstrzyga kwestję prawną. Do wyroku takiego dwojakim można sposobem dochodzić. Albo mianowicie jakieś państwa umówiły się wogóle, iż w razie sporu poddadzą się sądowi polubownemu. W takim razie, wezwanie sędziego, przedstawienie mu

(1) O pośrednictwie czytaj: *Bielefeld* Institutions politiques, t. II str. 152. *Heinichen* Ueber Vermittlungen (w czasopiśmie *Minerwa* Paźdz. 1813 str. 1). *Steck* Essais sur plusieurs matières str. 3.

Digitized by Google

sprawy i zastósowanie się do jego wyroku jest zwyczajnym obowiązkiem z umowy; powstać chyba może wątpliwość tylko, czy wypadek sporny należy do pewnego rodzaju nieporozumień,—jeżeli mianowicie nie we wszystkich ale w oznaczonych tylko, postanowiono poddawać się sądowi polubownemu. Albo też, bez poprzedniej ogólnej umowy, postanowiono obecnie tylko powstałe nieporozumienie oddać sądowi polubownemu, przyczem kompetencja jego oraz obowiązek przyjęcia wyroku, odnoszą się jedynie do tego wypadku. Ponieważ podjęcie się sądu polubownego sprawia wezwanemu do tego państwu pewną uciążliwość, a naraża je przytem na możliwość wplątania się w sam spór: przeto od jego woli zależy zadość uczynić takiej prośbie lub nie. Wystąpienie w każdym pojedynczym w ypadku wtedy jest tylko obowiązkowe, jeżeli raz na zawsze, we wszelkiego rodzaju sporach przyrzeczono pełnić urząd sędziego polubownego.

Nie ma określonych form postępowania przy działaniu pośrednika; jego rozsądnemu uznaniu zostawiony jest sposób, którym najłatwiej mu będzie doprowadzić strony do pojednania. Natomiast postępowanie sądu polubownego, powinno się stósować do pewnych prawnych wymagań. Zanim wyrok wydany zostanie, potrzeba wysłuchać skargi i dowodzenia stron obojga; istotna niewłaściwość sędziego, np. w razie należenia do sporu, czyni go niekompetentnym; wyrok oparty na udowodnionym błędzie, nie obowiązuje strony mającej ponieść ofiary; podobnież wyrok przekupiony lub w ogóle nieuczciwie wydany; nako-

Digitized by Google

niec, postępowanie przekraczające granicę umówionej kompetencyi sądu pociąga za sobą unieważnienie wyroku. Sędzia polubowny może dla porządku w prowadzeniu sprawy, oraz dla własnego oświecenia się o kwestyi prawnej, nakazywać odpowiednie formy postępowania i składania dowodów; nie może on jednak rościć pretensyi do zwierzchniczej władzy, ani w razie nieuległości jednej ze stron grozić czem innem jak tylko przerwaniem całego postępowania. Do pilnowania aby wydany wyrok został wykonany, sędzia polubowny nie ma ani prawa ani obowiązku, wyjąwszy jeżeli to wyraźnie zostało umówionem. Wyrok sądu polubownego ma wyłącznie znaczenie prawnego pojednania stron spornych; jest więc ostateczny i nie ulega odwołaniu się, ale nie jest bynajmniej rozkazem potęgi, któraby strony do posłuszeństwa zmusić mogła.

Coraz bardziej się rozpowszechniające i koniecznym prawie zwyczajem stawające się oddawanie sądowi polubownemu spraw między-narodowych, uważać bezwątpienia należy jako wielki postęp w uporządkowaniu prawnych stosunków między państwami. Do wydoskonalenia dojść ono wszakże może tylko przez podniesienie się ogólnej oświaty, nie zaś przez narzucenie środków przymusowych. (1).

---

(1) Czytaj *A. G. S. Haldimand* De modo componendi controversias inter aequales. Ludg. Bat. 1738, 4.

Digitized by Google

γ. Środki gwałtowne.

§ 65.

aa. Retorsja (prawo odwetu).

Państwo powinno i może bronić swoich praw; po daremnem tedy wyczerpaniu wszystkich pokojowych środków, w obec nieistnienia wyższej władzy wspólnej, znajduje się ono w stanie koniecznej obrony. W podobnym wypadku może dla ocalenia swojego prawa użyć środków gwałtowniejszych, byle tylko nie przekraczały dozwolonego celu, t. j. nie popełniały same niepotrzebnego i niedozwolonego naruszenia prawa.

Najłagodniejszym środkiem faktycznej obrony jest *retorsja*. Istota jej w tem polega, iż państwo przedsiębierze środki nieprzychylne i szkodzące interesom owego państwa, które naruszyło jego prawo. Podwójny jest cel takiego postąpienia. Najprzód zwraca ono uwagę przeciwnika, na złe skutki jego niesłusznego lub niesprawiedliwego zachowania się, a tem samem może skłonić do zmienienia takowego. Powtóre zaś, stawia w korzystniejszem względem przeciwnika położeniu przez to, iż cofnięcie zarządzonego odwetu ma zależeć dopiero od naprawienia popełnionej przez niego niesprawiedliwości. Retorsja jest uzasadnioną o tyle, o ile może przywrócić wstrząśnięte stosunki do dawnego stanu; nie można jednak powiedzieć, iż zapewnia skutek, albowiem upartego przeciwnika

Digitized by Google

może jeszcze więcej rozdrażnić, i do wyrządzenia nowego złego skłonić.

Przedmiotem retorsyi może być wszelki stosunek między-narodowy, i nie potrzebuje stać w faktycznym związku z postępkami bezprawnemi przeciwnika. Państwo więc uznawszy to stosownem może zarządzić odwet w jakimbądź innym stosunku a nie koniecznie w tym samym, w którym zostało dotkniętem (1).

W każdym jednak razie, nie powinna retorsja zadawać formalnej krzywdy przeciwnikowi, lecz sprawić mu tylko przykrość i niedogodności. Doznanie niesprawiedliwości upoważnia wprawdzie do okazania niezadowolenia, do odebrania dotychczas dawanych korzyści, do użycia nawet przymusu celem obrony naruszonego prawa, ale nigdy do wyrządzenia nowej niesprawiedliwości. Kwestja, czy rząd może sam własną mocą postanowić użycie retorsyi czy też potrzebuje na to zgodzenia się innych czynników zbiorowej woli państwowej, np. izb sejmowych, zawisłą jest od samej treści takiego postanowienia, a zresztą zastano-

---

(1) Przykłady retorsyi: nałożenie osobnego wysokiego cła na towary nieprzyjaciela, jeżeli szkodził interesom przemysłowym; cofnięcie dobrowolnie nadanych a traktatami nie upewnionych przywilejów, jakich jego krajowcy tutaj używali; wypowiedzenie traktatów zmierzających do osiągania wspólnych korzyści, których większa część przypadała przeciwnikowi; wydanie odpowiednich ustaw morskich celem utrudnienia handlu przeciwnika z jego kolonjami i t. d.

Digitized by Google

wienie się nad nią należy do prawa państwowego nie zaś tutaj (1).

Zupełnie się różnią od prawa odwetu tak zwane *repressalje*, zasadzające się w wyrządzeniu istotnego złego w zamian za doznaną pierwej krzywdę (2). Pomimo że i cel i skutek takiego środka są podobne jak retorsji, to jednakowoż z tylko co przytoczonych pobudek, nie może go filozoficzne prawo między-narodowe pochwalać. Zapatrywania się tego, nie zmienia okoliczność, iż obowiązujące prawo narodów europejskie nie potępia repressaljów; przeciwnie, godzi się postawić życzenie, aby ten zwyczaj został zaniechany, jako zabytek ciemnych pojęć ślepą zemstą się powodujących.

---

(1) Podniesienie cła w celu retorsyjnym, lub zniesienie przywilejów proceduralnych dla cudzoziemców, może nastąpić jedynie na drodze ustawodawczej, a więc za przyzwoleniem izb sejmowych. Za to może rząd nawet w państwie konstytucyjnem sam odebrać konsulom *exequatur*, wzbronić dalszego używania publicznych zakładów przez obce państwo lub jego obywateli, odebrać przywilej dający korzyści samym tylko cudzoziemcom, a którego legalnym stróżem nie są izby sejmowe.

(2) Repressalia są wtedy, jeżeli np. z powodu zabicia tutejszego poddanego za granicą, niewinni obywatele tamtejszego państwa tutaj mieszkający zostają także na śmierć skazani; jeżeli za bezprawne zabranie własności tutejszej przez obce państwo, własność prywatna jego poddanych na tutejszem terytorjum zostaje także zabraną lub zniszczoną; jeżeli celem pomszczenia doznanej w stosunkach dyplomatycznych ujmy, legalnie istniejący a przez przeciwnika nienaruszony traktat zostanie samowolnie zerwany.

Digitized by Google

§ 66.

bb. Zerwanie stosunków.

Stałe utrzymywanie stosunków pomiędzy dwoma państwami za pośrednictwem posłów, czy też w inny regularny sposób, jest dowodem dobrego między niemi porozumienia, oraz przynosi obydwom państwom rozmaite korzyści. Zupełne więc zerwanie stosunków, jest niezawodnym środkiem nie dającym się przez inne zastąpić, aby przyprowadzić upartego przeciwnika do upamiętania się. Silnie zostaje przez to wyrażone uczucie doznanej obrazy, tudzież postanowienie nieznoszenia dłużej niesprawiedliwości, co wszystko może wpłynąć na lepsze zachowanie się przeciwnika. Następnie, niekorzyści powstające skutkiem zupełnego przerwania przyjaznych stosunków skłonić mogą do zbliżenia się, a z niem i do przywrócenia poprzedniego normalnego stanu rzeczy (1).

---

(1) Wprowadzenie tego silnego środka w praktykę życia ludów europejskich, witać należy jako dalszy postęp oświaty; w wypadkach bowiem, któreby dawniéj nieochybnie do natychmiastowego rozpoczęcia wojny były prowadziły, teraz próbowany jeszcze bywa poprzednio środek, mogący przywrócić pożyteczny dla obydwóch stron stosunek. Umiejętność nie zwróciła dotąd dość uwagi na całą tę kwestję. W teoretycznych nawet dziełach o prawie międzynarodowem, nie bywa rozbierane zerwanie stosunków dyplomatycznych, jako osobna kategorja stosunków międzynarodowych.

Digitized by Google

Jeżeli zerwanie stosunków nie ma stanowić osobnego znowuż pogwałcenia prawa, to nie powinno w sobie obejmować uchylenia się od takich nawet usług, które wypływają bądź z powszechnego obowiązku prawnego, bądź też z szczególnych traktatów; w tych wszystkich razach, przeciwnik o tyle tylko ponosić może szkody, że utracił wszystkie ułatwienia jakie przy utrzymywaniu regularnych stosunków miał sobie zapewnione. Odmówienie za to wszelkiej uprzejmości nie dającej się prawem wymagać, czy to w interesie państwa, czy prywatnych osób, jest dozwolonem i koniecznem następstwem takiego nieprzyjaznego stosunku. Z natury rzeczy wynika iż i zrywające państwo także doznaje niedogodności; nie może to jednak skłaniać do zaniechania środka, zapewniającego w skutku swoim większe prawdopodobnie korzyści.

Zarządzenie tego środka należy wyłącznie do zwierzchnika państwa. Nawet w krajach konstytucyjnych nie potrzebuje pytać się o pozwolenie na ten krok, albowiem jego jest attrybucją zawiązywanie i utrzymywanie stosunków z zagranicą; inne czynniki zbiorowej woli państwowej, nawet przy najobszerniej zakreślonych prawach reprezentacyi, tam dopiero z udziałem swym występują, gdzie chodzi o ustalenie jakiegoś zobowiązania włożonego na państwo lub pojedynczych jego poddanych, więc np. przy ratyfikowaniu traktatów, lub wydawaniu nowych ustaw wywołanych skutkiem zawartej z obcymi umowy.

Digitized by Google

§ 67.

cc. Wojna.

Gdy nadaremnie próbowano wszystkich pokojowych i pierwszych gwałtownych środków, lub gdy w państwo wdarła się przemocą obca potęga: wtedy już nic do obrony prawa nie służy jak tylko *wojna*, t. j. odparcie niesprawiedliwości zbrojną ręką. Państwo znajduje się wtedy w tem samem położeniu jak indywiduum do stanu koniecznej obrony doprowadzone, gdy musi ostatecznych chwytać sposobów dla własnego bezpieczeństwa (1). Niepewnym środkiem jest wojna, bo nie koniecznie zwycięztwo po stronie prawa wypada; jest ryzykownym także, bo w razie przegranej nietylko krzywda nie zostaje odpartą, ale sprowadza nieraz większe jeszcze straty w prawach i interesach. Nakoniec, wojna jest środkiem narażającym w najlepszym nawet razie na cięż-

---

(1) Rozbiór prawa wojny zajmuje znaczne miejsce w literaturze prawa międzynarodowego; naukowe jego opracowanie dało nawet początek tej umiejętności, która w ogóle do tej chwili często bardzo (błędnie wprawdzie) bywa dzieloną na dwie części: o prawie pokoju i o prawie wojny. Oprócz więc odpowiedniego rozdziału we wszystkich dziełach prawa międzynarodowego i mnóstwa monografii (porów. *Ompteda* tom II str. 614 i *Kamptz* str. 317) są jeszcze następne specjalne dzieła kwestyi tej poświęcone: *Albericus Gentilis* De jure belli. Oxon. 1588. *J. G F. Koch* Europäiſches Land- und Seekriegsrecht. Erlangen. 1778.

Digitized by Google

kie i bolesne ofiary, wywołującym niezliczone cierpienia ludzkie: pomimo to jednak, pozostaje ona rzeczywiście „ultima ratio regum," a jest nieuniknioną jeżeli ostatecznie wszelkie prawo nie ma się stać igraszką gwałtu i przemocy (1).

Że wojna tylko dla obrony prawa i po wyczerpaniu wszystkich innych środków może być prowadzoną; że dalej, moralność i roztropność nakazują aby rozpoczętą była jedynie w obronie odpowiedniej ważności prawa; nakoniec, że skoro bywa toczona siłami całego państwa i kosztem mnóstwa cierpien całego narodu i pojedynczych obywateli,—to podejmowaną także być powinna tylko za ogólne prawa całego państwa, nie zaś dla osobistego czysto interesu panującego: wszystko to wypływa z całej istoty tego środka i jego ciężkich następstw. Wojna bez potrzeby rozpoczęta, jest to równie wielka krzywda wyrządzona

---

(1) Stowarzyszenia *dla utrzymania pokoju* (societés de la paix, Friedensgesellschaften) bardzo się przyczyniły do pomnożenia literatury o niesprawiedliwości i niedorzeczności wojny. Z wieloma z tych pism zgodzić się można co do okropnych klęsk i nieobliczonych wydatków, jakie nietylko sama wojna sprowadza, ale i gotowość do niej, t. j. utrzymywanie stojących wojsk. Nic to się jednak nie przyczyni do zaniechania wojen, dopóki nie zjawi się zupełna niemożność zgwałcenia wzajemnych praw ze strony państw, lub dopóki nie powstanie jakaś sądowa jurysdykcja stojąca powagą swą wyżej nad wszystkiemi państwami. Obecnie ani o jednem ani o drugiem jeszcze myśleć nie można, a więc na długi czas musi jeszcze teorja prawa wojny stanowić nierozłączną część filozoficznego prawa międzynarodowego.

Digitized by Google

własnemu jak i obcemu ludowi. Prawnie jest tylko obronna wojna (w znaczeniu prawnem a nie strategicznem) dozwolona.

Formalne *wypowiedzenie* zamierzonej wojny jest obowiązkiem prawnym; bardzo bowiem być może, iż przeciwnik widząc dowód stanowczego zamiaru przeprowadzenia silnej woli, w ostatniej jeszcze chwili cofnie swoją niesprawiedliwość, a tem samem zapobieże wojnie i wszystkim jej ofiarom (1).

Skoro jedynie dozwolony i rozsądny cel wojny polega w obronie zagrożonego prawa: przeto czas *dozwolonego* jej *trwania* ograniczony jest osiągnięciem tego celu. Gdy zdołano już zabezpieczyć prawo zupełnie, powinien pokój być zawarty; dalsze prowadzenie wojny czy to przez zemstę, czy dla osiągnięcia korzyści prawnie nie uzasadnionych, byłoby osobnem ciężkiem pogwałceniem prawa. Przytem wypływa z natury rzeczy, że pod zabezpieczeniem prawa rozumie się nietylko odparcie napaści, ale także posiada-

---

(1) Często bardzo samo wypowiedzenie wojny uważanem bywa za obowiązek honoru, aby nieprzyjaciel nie mógł się skarżyć iż został niespodziewanie napadnięty. Mniejsza o to, o ile podobne zawiadomienie jest rzeczą rycerskiego obowiązku; nie ma wątpliwości, iż nie istnieje prawny obowiązek ostrzegania poprzednio nieprzyjaciela, aby zebrał siły do trwania w uporze przy swojej niesprawiedliwości. Uwzględnić by to chyba można z powodu pożytku jaki ostateczna taka groźba sprowadzić czasem by mogła. Małej zresztą wagi jest ta kwestja w praktyce, bo wojny nie bywają już dziś improwizowane.

Digitized by Google

nie dostatecznej rękojmi przeciw powtórzeniu się podobnego bezprawia w przyszłości, oraz osiągnięcie całkowitego wynagrodzenia za straty i koszta poniesione w wojnie wywołanej winą przeciwnika. Przedłużenie wojny jest wtedy także niesprawiedliwością, gdy wyraźną jest niemożność osiągnięcia celu, a więc gdy pozbyć się trzeba nadziei pokonania przeciwnika. Nic to rzeczy nie zmienia, jeżeli w takim razie spór nie zostaje załatwiony, albowiem przekonano się tylko, że na tej drodze nie może być rozstrzygniętym.

Istota wojny zasadza się na pokonywaniu i na niszczeniu środków obronnych nieprzyjaciela, za pomocą siły zbrojnej. Co więc do tego zmierza, jest dozwolonem. Wszelkie zaś naruszenie pokoju nie przyczyniające się do złamania jego oporu, jest nieuzasadnione; w niektórych zaś razach, jeżeli naprzykład zwrócone przeciw bezbronnym lub niewinnym, jest nawet barbarzyństwem. Filozoficzne prawo międzynarodowe o tyle żadnego rodzaju wojny nie zabrania, iż dozwala używanie wszelkiego gatunku broni i wszelkiego sposobu napaści, które mogą złamać opór nieprzyjaciela, czyli też uczynić nie szkodliwemi jego obrońców i jego środki obronne. Tradycje i rycerskie zwyczaje nie są obowiązkiem prawnym tam, gdzie rzeczy już do ostateczności zaszły. Z drugiej jednak strony, przyrodzone prawo nie pozwala na taki rodzaj wojny, lub w ogóle takie obchodzenie się z nieprzyjacielem, które sprawiając pojedynczym ludziom ciężkie cierpienia, zostają je-

Digitized by Google

dnak bez wpływu na możność dalszego oporu lub chęć zrobienia ustępstw.

Zabranie i zniszczenie własności pojedynczych obywateli nieprzyjacielskiego państwa, dozwolonem wtedy jest tylko, jeżeli to potrzebnem jest do celu prowadzenia wojny; więc jeżeli przez to bądź osłabioną zostanie możność jego obrony, bądź własne prowadzenie wojny ułatwione. Bez wahania się więc mogą być niszczone budowle wojenne, zabierane lub niszczone artykuły żywności dla wojsk nieprzyjacielskich przeznaczone, przedmioty do utrzymania własnej armii służące na swój pożytek obrócone, a nawet w razie koniecznym zabrane na własność (1). Można nawet, jako ostateczny już środek, wziąść się do zupełnego spustoszenia kawałka kraju, jeżeli takowe istotnie jest jedynym środkiem za którego pomocą znaczną korzyść osiągnąć można, np. celem zakrycia odwrotu,

---

(1) Jest to niezawodnie bardzo roztropnie, gdy armja wtargnąwszy na terrytorium nieprzyjacielskie płaci za swoje potrzeby, a nie zdobywa je gwałtem; nie wypływa to jednak z obowiązków prawnych. Skoro państwo zmuszonem zostało chwycić za oręż w obronie swego bytu i prawa, to może sobie ułatwiać prowadzenie wojny, tocząc ją kosztem nieprzyjaciela. Jeżeli rozpisane liwerunki w nieprzyjacielskim kraju wkładają nierówny ciężar na miejscowych obywateli, to rzeczą jest ich rządu, starać się po ukończeniu wojny, o wyrównanie wydatków wojennych i pod tym względem; bynajmniej zaś nie można żądać od wkraczającej armii, aby się stosowała do systemu podatkowego nieprzyjaciela i żywiła się tylko w tym samym stosunku w jakim się ma zajęte terrytorium do całego kraju.

Digitized by Google

lub wygnania nieprzyjaciela z silnego stanowiska przez odebranie mu potrzebnych środków wyżywienia. Stanowczo zaś jest wzbronionem, bo bez wpływu na wojnę, niszczenie lub psucie publicznych gmachów do pokojowego użytku służących, pomników, zbiorów i t. d.; podobnież zabieranie lub niszczenie własności prywatnej, nie przeznaczonej do żywienia wojny, lub której zniszczenie siły odpornej nieprzyjaciela wcale nie zmniejszy (1).

Zabijanie zbrojnych nieprzyjaciół jest nieuniknione, dopóki opór stawiają. Prawo i ludzkość wymagają jednak aby było ograniczone do nieodzownej tylko konieczności. Nietylko więc nie godzi się zabijać nieprzyjaciół gotowych do złożenia broni i zaprzestania wojny; ale nawet i w wypadkach w których złożenia broni w skutek odpowiedniego przedstawienia oczekiwać można, należy pierwej zawezwać do pod-

---

(1) Zabieranie na morzu prywatnej własności nieprzyjacielskich poddanych, lub sekwestrowanie ich majątków znajdujących się na tutejszem terrytorium w chwili wybuchnięcia wojny, daje się chyba bronić tym względem, iż koszta wojny trzeba będzie później przelać na nieprzyjaciela. Usprawiedliwić podobne postępowanie wtedy by przytem można, jeżeliby było zwyczajem iż poszkodowani zostaną później przez swoje państwo wynagrodzeni. Ponieważ tak jednak nie bywa, przeto tłómaczy się to tylko o tyle, o ile konfiskata wspiera cele wojny samej, np. gdy tego strategiczne względy wymagają, lub gdy wyżywienie i uzbrojenie armji zostaje ułatwionem. Byłby to wielki postęp cywilizacyi w stosunkach międzynarodowych, jeżeliby jednomyślnie tego się raz na zawsze zrzeczono.

Digitized by Google

dania się. Tak np. przed oblężeniem i przed przypuszczeniem szturmu do fortecy; podobnież, otoczywszy w wolnem polu jakiś odosobniony oddział. Tak samo także, życie jeńców i rannych o ile można oszczędzać należy. Jeńcy powinni być osadzeni w bezpiecznem miejscu i przez cały czas trwania wojny pod strażą trzymani; nie należy jednak źle się z niemi obchodzić lub wystawiać na zniszczenie zdrowia (1).

Nieprzyjazny stan dwóch państw, bynajmniej nie niweczy wzajemnej ich zdolności prawnej i nie znosi obustronnych zobowiązań prawnych, o ile takowe nie dotyczą możności pokonania i środków do tego prowadzących. Dla tego to, pomimo ciągnącej się wojny można zawierać z nieprzyjacielem umowy i zobowiązywać się do dotrzymywania takowych. Najściślejsze nawet wypełnianie takich umów jest szczególnie potrzebne, ponieważ pod tym tylko warunkiem liczyć można, iż przeciwnik zawrzeć je zechce; w czasie zaś wojny, właśnie umowy najczęściej się mogą przyczynić do zmniejszenia klęsk i do utorowania pokoju.

---

(1) Nie darowana to, a w obec tak zmiennego szczęścia w wojnie trudna do zrozumienia nawet srogość, że tak często się zdarza złe obchodzenie się z jeńcami wojennemi przez czas trzymania ich w niewoli. Słusznie jest, że rozbrojonemu nieprzyjacielowi odebraną jest możność chwycenia znowu za broń i wrócenia do swoich szeregów; ale złe obchodzenie się z nim i narażanie jego zdrowia na zniszczenie, nie ma sensu skoro mu w boju darowano życie. Korzyści z powyższej zasady, spływają w równej mierze na obydwie walczące strony.

Digitized by Google

Tak np. zawieszenie broni, oznaczenie linij demarkacyjnych, umowy o wymianę więźniów i t. d. Sam przedmiot umowy wskazuje, kto ją może zawierać. Organa państwowe mające prawo do podejmowania czynności będących przedmiotem umowy, mają jednocześnie prawo umowę taką zawierać. Tak więc, naczelny wódz wojenny może z przeciwnikiem swym zawierać wszelkie umowy dotyczące samej wojny, jak kapitulacja, lokalne zawieszenie broni i t. p. Attrybucyi jednak swoich nie powinien przekraczać; czy to pod względem terrytorjalnym, czy co do osób podwładnymi jego nie będących, czy wreszcie pod względem prawnym, jeżeliby np. decydował o stosunkach z prowadzeniem wojny nic wspólnego nie mających, lub w ogóle układał się o dalsze toczenie wojny, nie będąc do tego upoważnionym. Odpowiednio więc do treści umowy, potrzebować ona może wyższego czyjegoś, lub samego nawet panującego zatwierdzenia. Zarówno roztropność jak i rzetelność wymagają, aby nieprzyjaciel był zawiadomiony o ile prawo zawierania traktatu nadane wodzowi jest ograniczone; powstała bowiem dla niego szkoda w skutek nieprzyjęcia umowy, mogłaby być przypisaną podstępowi lub nadużyciu zaufania.

Ostatecznym celem wojny jest przywrócenie prawa a zatem i pokoju. Wojujące państwa nie powinny więc pozbawiać się możliwości osiągnięcia tego celu Następnie, nie należy oświadczać z góry, że już żadnych stosunków z nieprzyjacielem mieć się nie będzie, że żadna korrespondencja od niego przyjętą nie

Digitized by Google

zostanie, i że wojna, bez względu na jakiebądź propozycje zgody, dopóty będzie prowadzoną dopóki nieprzyjaciel zupełnie zniszczonym nie zostanie. Przeciwnie, prawo międzynarodowe nakazuje jako obowiązek. zostawienie otwartej drogi dla pojednania się i przyjmowanie korrespondencyi nieprzyjaciela; rozumie się, iż nie wzbrania przytem zachowania wszelkiej ostrożności przeciw podstępowi lub nadużyciu.

2. Obowiązujące Europejskie prawo międzynarodowe.

§ 68.

1. Jego istota i źródła.

Podobnie jak w wewnętrznem życiu państwowem nie wystarcza sama teorja zasad prawnych, tak samo też, i z tychże powodów nie potrafi ona dostatecznie uporządkować prawnych stosunków między państwami. I tu potrzebne są normy powszechnie przyznane, a przez kompetentną powagę wyrzeczone i utrzymywane (1). Pomiędzy temi dwoma rodzajami publicz-

(1) Wielokrotnie wprawdzie powątpiewano o istnieniu obowiązującego prawa międzynarodowego w Europie; słabe jednak przytaczano powody. Jeżeli zaprzeczenie to odwołuje się na brak dostatecznych piśmiennych postanowień, to dowodzi tylko zupełnej nieznajomości istoty prawa w ogóle. Nie potrzeba przecież dowodzić, że nietylko pisane ustawy są źródłem prawa. Równie słabym jest zarzut, iż istniejące źródła nie wystarczają do zbudowania dokładnego systemu. Jest to słuszne: niewła-

Digitized by Google

nego obowiązującego prawa, ta jednakowoż zachodzi różnica, że prawo państwowe ma swe pochodzenie od powagi zupełnie kompetentnej, dokładnie określonej i wyposażonej dostatecznie potrzebnemi siłami wykonawczemi; natomiast stanowione prawo międzynarodowe, w obec nie istnienia ustawodawczej władzy, któraby stała nad niezależnemi państwami, może się opierać jedynie na dobrowolnem ich uznaniu, a nie zawsze posiada dostateczną siłę by zasady swoje, w razie ich naruszenia, przeprowadzić mogło.

ściwe uogólnianie lub jakiebądź bezzasadne rozszerzanie danego obowiązującego prawa, stanowi gruby błąd godny najsurowszej nagany; pomimo to, trafnemu ułożeniu i zastosowaniu o ile się to da, istniejących materjałów prawnych nic w drodze nie stoi. Jeżeli nakoniec dla tego istnienie obowiązującego prawa międzynarodowego zostaje zaprzeczane, że przepisy jego nie dają się przymusowo wykonywać (jak powiadają np. *Puchta* Gewohnheitsrecht i *Wippermann* Beiträge zum Staatsrechte), to podobne twierdzenie jest częścią mylne, ponieważ przymus może nastąpić za użyciem siły jednego czy kilku państw, częścią zaś jest to oczywiste i nie dające się wybaczyć zmięszanie przymusu ze względu na myśl samą, z przymusem faktycznym w pojedynczym wypadku. Cechą pojęcia prawnego jest przymus dozwolony w myśli; faktycznie zaś i ze względów przypadkowych może nie dać się przymusowo przeprowadzić nawet najpowszechniej przyznane i najzupełniej obowiązujące prawo.

Kwestję tę, istnienia europejskiego prawa międzynarodowego, pominąwszy zwykłe ustępy w systematycznym wykładzie tej umiejętności, rozbierają także następne pisma: *G. T. Martens* Von der Existenz eines positiven europäischen Völkerrechts, Göttingen. 1784. *K. T. Pütter* Beiträge zur Völkerrechtsgeschichte. Lipsk. 1843. *K. Kaltenborn* Kritik des Völkerrechts str. 169.

Digitized by Google

Ztąd wypływa, że mianowicie w obec milczącego tylko uznania, faktyczne istnienie jakiejś zasady obowiązującej w prawie międzynarodowem, a przynajmniej granice jej mocy obowiązującej, mogą być wątpliwe. Tłomaczy to także, dla czego obowiązujące postanowienia nie rozciągają się jednakowo na wszystkie części zewnętrznych stosunków państwowych, lecz że istnieją oczywiste i dotkliwe braki, których zapełnienie zawisło od przyjaznej okoliczności i od ogólnego rozwoju oświaty. Jest to więc nietylko błąd naukowy, ale zarazem i dla społecznego życia rzecz szkodliwa, gdy wykład stanowionego prawa międzynarowego nie ogranicza się do rzeczywiście istniejących faktów, lecz wychodząc logicznie z idealnego jakiegoś założenia, uzupełnia wszystkie braki dowolnemi twierdzeniami lub prawno-filozoficznemi teorjami.

Na tej to podstawie opiera się obecnie przyjęte jako obowiązujące narody europejskiej cywilizacyi (1)

---

(1) Do państw europejskiej cywilizacyi ze względu na prawo międzynarodowe, należy zawsze zaliczać i Stany Zjednoczone Ameryki północnej. Nietylko bowiem złączone są z nią stanem oświaty i pojęciami prawnemi, ale wyraźnie uznały europejskie prawo międzynarodowe za obowiązujące, gdy jako niezależne państwo się zorganizowały. To samo nastąpi pewno kiedyś w Australii i innych częściach świata, gdzie powoli powstają państwa na podstawie cywilizacyi europejskiej. Inna bezwątpienia jest kwestja czy nie zajdą zmiany w treści prawa międzynarodowego w skutek tego udziału nowych państw. Przynajmniej północni Amerykanie zdają się wyraźną ochotę ku temu okazywać.

Digitized by Google

prawo międzynarodowe. Istnieją w miarę potrzeb, dość liczne obowiązujące zasady co do wzajemnego zachowania się tych państw; wszystkie jednak nie wyszły od jakiejś prawodawczej władzy, lecz powstały na drodze wyraźnego lub milczącego porozumienia się pewnej liczby większych i mniejszych państw. Należy więc wykazać szczegółowo ich treść i zakres, wcale dotąd nie zupełną. Gruba to także pomyłka, ile razy donośność jakiejś zasady zostaje niewłaściwie rozszerzoną; gdy np. pewna umowa zawarta w szczególnym jakim wypadku zostaje uważaną za stałą i ogólnie obowiązującą, lub uznanie dane ze strony kilku państw jako powszechnie ważne poczytywane.

Tym więc sposobem dwojakiego są rodzaju źródła europejskiego obowiązującego prawa międzynarodowego:

1. Wyraźne *traktaty* między państwami europejskiemi zawierane. Te znowuż dzielą się na dwa, różne pod względem prawnym gatunki, mianowicie: na *powszechne*, obowiązujące wszystkie państwa europejskie, ponieważ wszystkie brały w nich pośredni lub bezpośredni udział i wszystkie przyznały takowe; i na *szczególne*, zawarte tylko pomiędzy pewną liczbą większych lub mniejszych państw. Liczba pierwszych jest szczupła (1); większą znacznie, niezliczoną prawie jest licz-

(1) Jako przykład traktatów formalnie wszystkie państwa europejskie obowiązujących, służyć może np. traktat na Wiedeńskim kongresie w r. 1815 zawarty, lub umowy Akwizgrańskie

Digitized by Google

ba szczególnych traktatów. Znaczenie ich dla powszechnego prawa międzynarodowego europejskiego w tem mianowicie polega, iż jakkolwiek oddzielnie zupełnie powstawały, w wielu jednakowoż kwestjach te same zasady postanawiają, co dowodzi, iż istnieje pewna wspólność w pojmowaniu fundamentalnych kwestyi prawa międzynarodowego.

2. *Prawo zwyczajowe.* Pomijając już normy w wyraźnych, pisanych traktatach przyjęte, istnieje w zwyczajach europejskich państw znaczna liczba zasad prawnych, przyznanych nietylko jako dobrowolne wzajemne ustępstwa lub uprzejmość międzynarodowa, ale formalnie jako prawny obowiązek każdego ucywilizowanego państwa. Rozumie się, iż w każdym szczególnym wypadku trzeba dowieść istnienia prawa zwyczajowego, co może być dokonanem już to wykazując faktami stałą praktykę, już to powołując się na wyraźne przyznanie jego ważności ze strony najznaczniejszych państw. Połączenie harmonijne zasad prawa zwyczajowego ze sobą i z zasadami w traktatach przyjętemi w jedną całość, jest niezawodnie zadaniem trudnem, ale nie jest niemożliwem.

---

o klassy godności ajentów dyplomatycznych. Co do rzeczy, były ogólnie obowiązujące także pokój Westfalski, pokój Utrechtski. Przynajmniej znaczna liczba państw zobowiązała się do neutralności morskiej, do wspierania świętego przymierza. Nakoniec ogólną zasadą prawa międzynarodowego potępiony został handel niewolnikami, chociaż to nastąpiło nie przez jeden, ale przez wiele osobno zawieranych traktatów.

Digitized by Google

§ 69.

2. Historya i literatura.

Przy pierwszych początkach utworzenia prawa międzynarodowego przez *Hugona Grotiusa*, filozoficzne nie zostało zaraz rozdzielone od obowiązującego; to ostatnie służyło raczej (niewłaściwie wprawdzie) pierwszemu za faktyczne objaśnienie. Po Grotiusie można jednak spotkać pewną liczbę pisarzów, którzy z większą lub mniejszą świadomością i ścisłością opracowywali stanowione prawo międzynarodowe. Tak np. *Zouch* (Zuchaeus) w 1650; *S. Rachel* 1676; *Textor* w 1680. Pojedyncze przedmioty były także oddzielnie z tego stanowiska obrabiane; tak np. rzecz o prawie poselstwa opracował *Wicquefort*. Główną zasługę około ścisłego rozdzielenia zasad stanowionych na drodze prawodawczej od filozoficznych w tej umiejętności, oraz około systematycznego opracowania tamtych, położył *J. I. Moser*. W młodym jeszcze wieku będąc wydał kilka mniejszych podręcznych dzieł, na które mało z początku zważano: Verſuch eines neueſten europäiſchen Völkerrechts 12 tomów. 1777—1780; oraz Beiträge zum neueſten europäiſchen Völkerrechte w 8 tomach 1778—1780 (1).

---

(1) O zasługach *Mosera* koło obowiązującego prawa międzynarodowego czytaj moją Geſchichte der Staatsw. t. II. str. 412. Nie było drugiego przykładu w historyi umiejętności, aby 80-letni starzec zbudował tak obszerne fundamenta do nowej nauki.

Digitized by Google

Początek ten, zostawiał niezawodnie pod względem naukowym, tak co do podnioślejszego historycznego powiązania z sobą faktów, jak i co do ścisłego sformułowania wyprowadzanych z nich zasad prawnych, bardzo jeszcze wiele do życzenia. Szybko jednak rozwijał się już dalszy postęp, a wykazane niedostatki zostawały uzupełniane. Niemieccy najprzód publicyści zjednali sobie zasługi koło obowiązującego prawa międzynarodowego, jak *G. F. Martens* i *Klüber*. Później wzięli żywy udział w tej pracy i uczeni innych narodów. tak, że dzisiaj nietylko nie może być mowy jakoby sami Niemcy górowali na tem polu. ale przeciwnie, zaczynają nawet w tyle pozostawać. Liczba zarówno całych systematów jak i monografii wzrosła niezmiernie; gałąź ta literatury prawnej stała się kosmopolityczną literaturą, bo też tylko prawo międzynarodowe może wspólnie obowiązywać wszystkie cywilizowane ludy. Z wielkiej działalności trwającej na tem polu aż do najświeższych czasów, wnosić się godzi o dalszym jeszcze postępie i doskonaleniu (1).

---

(1) Bibliografia i historja literatury prawa międzynarodowego jest obszerniej opracowana niż wiele innych umiejętności politycznych. Porówn. *D. L. H. Ompteda* Literatur des Völkerrechts I. II. Regensburg 1785. *K. A. Kamptz* Neue Literatur des Völkerrechts. Berlin 1817. (Dalszy ciąg dzieła Omptedy). *R. Mohl* Die neue Literatur des Völkerrechts w dziele Geſchichte u. Lit. d. Stöw. t. I. str. 335. *T. Twiss* Two introductory lectures on international law. Lond. 1856.

Digitized by Google

Dotychczas nie dają się spostrzegać wielkie różnice w sposobie opracowywania materjału, i nie potworzyły się osobne szkoły. Różnice w pojedynczych dziełach noszą tylko cechy pewnych właściwości autorów, i mają podrzędne znaczenie. Dla ułatwienia sobie przeglądu, dobrze więc będzie podzielić tę całość wedle jej przedmiotu i wedle narodowości pisarzy.

Historję obowiązującego prawa międzynarodowego obrabiano wielokrotnie, i to zarówno historję zewnętrznych zdarzeń jako też i jej literatury. Może pożądanemby było ściślejsze pod tym względem rozdzielanie, chociaż trudno zaprzeczyć iż fakta i teorja często bardzo wzajemny na siebie wpływ wywierały. Główne dzieła należące tutaj są następne. Angielski pisarz *R. Ward* podaje w swojem „Enquiry into the history of the law of nations in Europe" I. II. Lond. 1795 krótką historję prawa międzynarodowego w starożytności i obszerniejszą co do średnich wieków. Amerykanin *H. Wheaton* kreśli w swojej „Histoire du progrès du droit des gens en Europe" (najprzód w Lipsku po francuzku 1841; później wiele wydań francuzkich i angielskich) jednocześnie historję najważniejszych wypadków międzynarodowych od pokoju Westfalskiego do kongresu Wiedeńskiego, a zarazem koleje umiejętności w ciągu tego czasu. Najznamienitszą jednak pracę wydał Belg *F. Laurent* p. t. „Histoire du droit des gens" (Gandawa od 1850, dotąd 5 tomów); dzieło to, owoc zdumiewającej uczoności i gruntowności, obejmuje dotąd tylko Wschód,

Digitized by Google

klassyczną starożytność i początki wieków średnich; rozbiera na tem polu równie dokładnie działania państw jak i zasługi pisarzów (*).

Liczba *dzieł systematycznych* jest bardzo znaczną we wszystkich językach przez autorów rozmaitej narodowości. Z pomiędzy Niemców, zdobył sobie *Martens* (Précis du droit des gens. 1 wyd. 1788) sławę za wzorową jasność w wyłożeniu zasad i trafną metodę w opracowaniu historycznych materjałów; dzieło też jego rozpowszechniło się daleko za Europą nawet. Później *Klüber* (Droit des gens moderne 1819; po niemiecku 1821) dowiódł znajomości literatury i na tem polu. Nakoniec A. W. *Heffter* (Des europäiſche Völker-

(*) Obecnie (1864) wyszło już tego istotnie znamienitego dzieła tomów 10. Właściwy jego tytuł jest „Etudes sur l'histoire de l'humanité," a obok niego i tamten zacytowany przez p. Mohl. Poszło to ztąd, iż dzieło na mniejszą skalę początkowo zakreślone, wzrosło w miarę postępu pracy autora i skłoniło go do dania mu szerszego, odpowiedniejszego treści nazwania. Jest to rzeczywiście bogate w materjały studjum nad historją ludzkości. Żałować tylko trzeba, iż uczony professor Uniwersytetu Gandawskiego p. Laurent, nie potrafił w tak wielkiej i poważnej pracy wyzwolić się od jednostronności, ilekroć mu przychodzi rozbierać stosunek państwa do kościoła, a w którą go niezawodnie pociągnął namiętny prąd walki dwóch stronnictw toczących zgryźliwy i często nieprzyzwoity na tem polu spór, rozdzierający społeczeństwo Belgijskie na dwa obozy. Tom VI zawiera rzecz p. t. L'Empire et la papauté, tom VII La féodalité et l'église — tom VIII La Reforme — t. IX Les guerres de religion—a t. X Les nationalités. *(Przyp. tłomacza).*

Digitized by Google

recht der Gegenwart. 1844 2 wyd. 1861) napisał wyborny podręcznik, odznaczający się prawniczą ścisłością i gruntownością (*). Z pomiędzy Anglików wielu się prędko odznaczyło w ostatnich czasach. Tak mianowicie *Oke Manning* (Commentaries 1839) wybornem opracowaniem kwestji prawa handlowego. *R Wildman* (Institutes 1850) przytoczeniem wielu słynnych prawnych wypadków i objaśnieniem ich ze stanowiska prawodawstwa angielskiego. *R. Phillimore* (Commentaries 1854) wyborną prawniczą metodę, uczonością i prawdziwym zmysłem naukowym. Ameryka może się pochwalić dwoma wybornemi systematycznemi dziełami. *Kent* zamieścił w wielkiem swojem dziele o prawie amerykańskiem, treściwy wprawdzie ale bardzo w materjał obfitujący przegląd obowiązującego prawa międzynarodowego. Wspomniany już dyplomata *Wheaton* opracował w obszernym wykładzie („Elements," najprzód po angielsku 1836, później wiele wydań francuzkich i angielskich) cały przedmiot z europejską uczonością, ale z amerykańskiego punktu widzenia. Między Hiszpanami odznaczyli się *J. M. de Pando* (Elementos 1843) obszernym i trafnym wykładem, *E. de Ferrater* (Codigo 1846) i *A. Riquelme* (Elementos 1849) pojedynczemi wybornemi

(*) Dzieła tego polski przekład pióra ś. p. *Rzeźbskiego* prof. Uniw. Jagiellońskiego, uzupełniony według wydania z r. 1861 przez *Dra A. Rydzowskiego* wyszedł w Krakowie 1864, na pamiątkę 500-letniej rocznicy założenia Uniwersytetu Jagiellońskiego. *(Przyp. tłomacza).*

Digitized by Google

ustępami. W Rossji popierającej bardzo w ostatnich czasach rozwój nauki prawa międzynarodowego, rozpoczął *Kapustin* pracę świadczącą o bardzo dokładnej znajomości przedmiotu. Praca także *A. Bello* (Principios 1840) południowego Amerykanina jest bardzo pożytecznym podręcznikiem. Że Francja, tak doskonale umiejąca w praktyce prowadzić stosunki międzynarodowe, nie wydała żadnego godnego uwagi dzieła, któreby zawierało systematyczny wykład, trudno doprawdy zrozumieć.

Pomiędzy kwestjami obowiązującego prawa międzynarodowego, *monograficznie* opracowanemi, następne są celniejsze:

Prawne stanowisko *ajentów dyplomatycznych* wielokrotnie było obrabiane; o konsulach zwłaszcza mnóstwo napisano. O prawach i czynnościach posłów pisali mianowicie: *A. de Wicquefort* L'Ambassadeur et ses fonctions A la Haye 1680. *J. J. Moser* Verſuch t. III i IV oraz Verſuche t. III i IV. *Martens K.* Guide diplomatique 1857. 4 wyd. Hr. *Garden* Traité de diplomatie 1833. i *A. Miruss* Geſandſchaftsrecht 1847; z tych pierwszy celuje znajomością rzeczy, inni obszernym wykładem. Między dziełami o konsulach zasługują głównie na uwagę *A. Milititz* Manuel des Consuls 1837 wielką dokładnością i uczonością, oraz *H. B. Oppenheim* (Lehrbuch 1854) jako próba ogólnego obowiązującego prawa konsularnego.

Ważne niezmiernie stosunki prawne *handlu morskiego* w czasie pokoju i wojny, rozbierane były w wielu dziełach, z których niejedno ma wysoką naukową

Digitized by Google

wartość. Z pomiędzy Francuzów opracowali ten przedmiot w całej jego obszerności, najprzód: *Th. Ortolan* (Règles internationales 1845) i *Q. Massé* (Droit commercial 1844); z Niemców *Miruss* (Seerecht 1838) i *K. Kaltenborn* (Seerecht 1851). Rozbiór kwestji handlu państw *neutralnych w czasie wojny*, jako kwestji niezmiernie ważnej od połowy XVIII w. nietylko dla nauki, ale i dla praktyki życia politycznego, opracowywany był historycznie, kazuistycznie i dogmatycznie, tak, że odpowiednie dzieła tworzą całą bibljotekę. Dzięki postępowi oświaty, gwałtowny niegdyś spór o nietykalność własności nieprzyjaciela na neutralnych okrętach się znajdującej i o prawnie dozwolony zakres morskiej blokady, został w znacznej części już załatwiony. Płody najświeższej literatury dowodzą tego; angielscy tylko pisarze niechętnie się na to godzą.

Nakoniec także pamiętać należy, iż bogata literatura *prywatnego prawa międzynarodowego*, zajmuje się w połowie przynajmniej obowiązującemi postanowieniami państw. Mówiono o niej powyżej w § 60.

Samo się rozumie, iż zbiory *traktatów międzynarodowych* stanowią nietylko materjalną podstawę do wszelkiego opracowania naukowego prawa narodów obowiązującego, ale są zarazem nieodzownie potrzebne dla praktycznego statysty. Ztąd to liczba ich wzrosła bardzo, wśród której są nawet dzieła niezmiernie obszerne. Dzielą się na dwa rodzaje: na *ogól-*

Digitized by Google

ne zbiory traktatów, zawierające szereg umów zawieranych przez znaczną liczbę państw w pewnym dłuższym przeciągu czasu, i na *szczególne* w których zamieszczone są tylko traktaty zawierane przez jedno jakieś państwo, lub dotyczące jednego tylko przedmiotu. W rzędzie pierwszych, wydane przez *Du Monts* wielkie „Corps universel diplomatique“ (Amsterdam 1726 prowadzone dalej przez *Barbeyrac* i *Rousset*, 13 części in fol.) zajmuje zawsze główne miejsce. Uzupełnienia najnowszych czasów wydawał *Wenck* (Codex juris gentium 1781), *Martens* (Recueil des traités, 1790—mnóstwo późniejszych edycji i kontynuacji aż do chwil obecnych). Wyciągi ważniejsze zebrał *K. Martens* i *F. Cussy* (Recueil manuel), oraz *F. W. Ghillany* (Diplomatisches Handbuch 1854). Między szczególnemi zbiorami zasługują na uwagę już to ze względu na ważne stanowisko państw których dotyczą, już też z powodu dokładności, następne: zbiory traktatów angielskich przez *Rymer*'a (3 wyd. 1739) i *L. Hertslet* (1827 tylko handlowe traktaty); francuzkie tyczące handlu i żeglugi *A. de Hauterive* i *F. Cussy* (od Westfalskiego pokoju, 1833); wyborny hiszpański zbiór *Abreu* i *Capmany* (1740) wraz z kontynuacją *Del Cantillo* (1843); urzędowy zbiór traktatów domu Sabaudzkiego opracowany przez *Datta* (1836); dokładne zbiory traktatów Zjednoczonych Stanów północnej Ameryki przez *Elliot* (1833) i *Minot* (1844); nakoniec świeżo zaczęty zbiór austrjackich traktatów przez *Neumanna* (1855).

Digitized by Google

3. Pojedyncze kwestje.

§ 70.

a. Terrytorjum i prawo własności państw.

Odnośnie do *terrytorium państwa*, europejskie prawo międzynarodowe przyjmuje szereg zasad, nie dających się wyprowadzić z ogólnych pojęć prawnych, lecz opierających się na ustalonym zwyczaju.

Pamiętać należy najprzód, iż terrytorium państwa składać się może nietylko z przestrzeni lądowych, ale i wodnych. Te ostatnie dzielą się wedle prawa własności lub zwierzchności co do rzek granicznych i jezior, i prawa własności co do części mórz. Jeżeli nie umówiono się wyraźnie, to zwierzchność państw nad pogranicznemi rzekami i jeziorami sięga do połowy szerokości koryta. Często się to zdarza mianowicie co do rzek, na których granicę stanowi dolina rzeki, t. j. linja naturalnego największego zagłębienia koryta, po której statki z wodą płynące zwykły chodzić. Natomiast pełne morze nie jest prawnie w niczyjem posiadaniu, a dawniejsze roszczenia państw do czegoś takiego zostały dziś powszechnie odrzucone. Pewne szczególne tylko morskie przestrzenie mogą być poczytywane za część terrytorium państwa, jako to: 1) pas pewien morza ciągnący się wzdłuż brzegów ([1]);

([1]) Zasada, iż morze wzdłuż wybrzeża należy do terrytorium państwa jest powszechnie przyjętą: spór toczy się tylko

Digitized by Google

2) morze otoczone na około przez terrytorium jednego państwa, jeżeli wejście może być z nadbrzeżnych fortec bronione; 3) cieśniny morskie zwarte brzegami do jednego państwa należącemi, jeżeli nad przepływaniem ich panować można z brzegu (1). Nad taką wodną przestrzenią państwo posiada podobną udzielność jak nad terrytorium lądowem. A zatem: całkowitą juryzdykcją sądową i cywilną; możność pobierania podatków od cudzoziemców i ich towarów, czasami nawet przy samem przepływaniu tylko; prawo zabraniania wstępu wojennym obcym okrętom i prawo do zupełnej neutralności w czasie wojny między innemi państwami; prawo połowu ryb z zabronieniem go cudzoziemcom; prawo do uznania władzy wyrażone odpowiedniemi ceremonjami przy powitaniu okrętów i t. d.

W pojęciu prawa międzynarodowego, *własnością państwa*, której zatem naruszenia państwo może prze-

---

o miarę rozciągłości. Dawniej daleko większe roszczono wymagania, a po odstąpieniu od nich, zgodzono się teraz dość ogólnie, iż tak daleko przestrzeń morza nad brzegiem za własność uważać należy, jak daleko strzały armatnie dosiągnąć mogą. Anglja jednak daleko więcej się domaga.

(1) Daleko więcej sporne są zasady co do prawa własności nad morzem i cieśninami zawartemi w terrytorium państwa. Istnieją też zazwyczaj osobne traktaty w tej kwestji; co się zaś dotyczy cieśnin łączących dwa otwarte morza, to przyjęto powszechnie, iż przejazd powinien być dozwolony i nie utrudniony szczególnemi warunkami. Dziwny od tego wyjątek stanowiło pobierane przez Danją cło na Zundzie.

Digitized by Google

ciw każdemu obcemu bronić, jest wszystko co wewnątrz jego granic się znajduje. Składa się więc: 1° z dóbr państwa, 2° z całego majątku prywatnego obywateli 2° z rzeczy leżących w granicach państwa, a właściciela nie mających. Quidquid est in territorio est de territorio.

Co do zasad stanowiących o nabywaniu terrytorium trzeba przedewszystkiem mieć na uwadze zasady o *okkupacji* ziem nie zajętych. Posiadanie ich bywa powszechnie uważane za tytuł nabywczy, mogący być zastosowany nietylko do nowo odkrytych krajów, ale i do dawno już znanych, lecz nie będących w posiadaniu żadnej prawnie uznanej potęgi. Tak zwane dzikie czyli barbarzyńskie plemiona, bywają pod tym względem uważane za posiadaczy prywatnych tylko, nie zaś za takich którychby prawo narodów uznawało, co zresztą nie wielki zaszczyt przynosi Europejskiej cywilizacyi (1). Ażeby jednak w skutek posiadania domagać się można jakichś prawno-międzynarodowych prerogatyw, trzeba aby w kraju tym dokonany

(1) Nieprzyznawanie dzikim ludom prawa własności do ich kraju, ułatwiało w tysiącznych wypadkach zabieranie całych wysp, krajów, połowy nawet kuli ziemskiej, tudzież regulowanie granic bez wszelkiego udziału pierwotnych mieszkańców; dało to powód do krzyczącej względem nich niesprawiedliwości i do pewnego choć powolnego ich wytępiania. Różne mogą być zdania o ile takiemi gwałtami rozpowszechniła się rassa i cywilizacja europejska, a zatem utorowaną została droga wielkim zadaniom ludzkości; tem jednak trudno zupełnie usprawiedliwić straszne gwałty i nadużycie siły.

Digitized by Google

był jakiś akt udzielności, np. zatknięcie herbu czy chorągwi jako formalne oznajmienie o nabyciu w posiadanie.

Nabycie posiadania drogą *przedawnienia* nie jest uznane w europejskiem prawie międzynarodowem.

§ 71.

b. Niezależność państw.

Według europejskiego prawa międzynarodowego, sam fakt samodzielnego istnienia nie wystarcza jeszcze do nadania jakiemuś krajowi prawa i stanowiska niezależnego państwa. Nowo powstające państwo, potrzebuje być przez inne *uznanem*, jeżeli chce módz się domagać równouprawnienia t. j. mieć prawo poselstwa czynne i bierne, prawo zawieranią traktatów i prowadzenia prawomocnej wojny. Z uznaniem takiem ociągają się często państwa, które z przyczyn prawnych lub materjalnych niechętnie widzą powstanie nowego; odmowa uznania może dać wprawdzie powód do zerwania wszelkich stosunków i okazania niezadowolenia odpowiednim sposobem, ale nie do wojny. Zbuntowane prowincje lub kolonje dopiero wtedy bywają zwykle przez inne państwa uznane, gdy rząd poprzedni zgodził się już na ich oderwanie się i samodzielne istnienie. Wcześniejsze uznanie, było często przez rząd dawny nie opuszczający jeszcze swych praw, jako powód do wojny uważane (1).

(1) Tylko Zjednoczone Stany północnej Ameryki, trzymają się gołego faktu samodzielnego istnienia przy uznaniu nowo po-

Digitized by Google

W podobnyż sposób odstępuje obowiązujące europejskie prawo międzynarodowe od zasad filozoficznego, co do przyznania państwom możności *rozszerzania swego terrytorium i potęgi.* Według niego tedy, system równowagi nie jest prostem tylko politycznem życzeniem i korzystnem położeniem, ale jest formalną instytucją prawną, której utrzymania każde inne państwo domagać się, a nawet w razie konieczności siłą popierać może, a naruszenie której może służyć za prawny powód do sprzymierzenia się ogólnego przeciw samowolnie postępującemu. Dawniej włączono do tego systemu jedynie posiadłości w Europie i najbliższych jej okolicach; nabywanie zaś nowych terrytoriów w innych częściach świata pozostawiono swobodnie sposobności i chęci każdego. Podobny system, chociaż w zawiązkach dopiero, zaczyna się kształcić w Ameryce, gdzie Stany Zjednoczone chcą zabronić państwom Europejskim nabywanie nowych posiadłości (1).

Europejskie obowiązujące prawo narodów nie przyznaje zupełnej równości między państwami co do

---

wstałych państw, z góry wyraźnie się zrzekając wszelkiego dochodzenia prawnych okoliczności.

(1) Do powstania amerykańskiego systemu równowagi i ograniczania, dała początek tak zwana *Monroe doctrine.* Nie ulega wątpliwości, iż z wzrastającą siłą związku państw w Ameryce, nie skończy się na zabronieniu tylko mocarstwom europejskim zdobywania nowych posiadłości, lecz że z czasem wypowiedziana i siłą poparta zostanie zasada, iż Europa wcale nie może posiadać kolonji w Ameryce.—America for the Americans.

Digitized by Google

ceremonjału i praw honorowych; przeciwnie, wprowadza różnicę stopni. Opiera się ona głównie na stosunku rzeczywistej potęgi, chociaż zależy także od tytułu i wieku zwierzchników państwa. Główny podział jest na rangę królewską i niższą od niej. W pierwszej są wszystkie jedynowładztwa zacząwszy od cesarstwa aż do wielkiego księztwa; silnym rzeczom-pospolitym nie zaprzeczano także nigdy równouprawnienia. Nie należy pomięszać tego stopniowania rang, z podziałem na wielkie mocarstwa i na państwa drugiego, trzeciego rzędu i t. d., mającym oznaczać jedynie faktyczny stosunek siły, nie zaś różnicę stanowiska ze względu na formalne prawa. Spory o pierwszeństwo często już kłóciły spokój Europy, a jeżeli w nowszych czasach nie zjawiają się, to nie skutkiem prawnego zrzeczenia się różnych pretensji, tylko że porozumiano się wspólnie, pomijać je i nie poszukiwać w drodze prawa (1). Konsekwencją z tego stosunku rang jest to, że wolno wprawdzie każdemu państwu w swojem wewnętrznem życiu i w swoich formach

---

(1) Psychologicznie, niezmiernie jest zajmująca wielka ważność, jaką w dawniejszych czasach państwa europejskie przywiązywały do rożnic rang i całego ceremonjału z niemi złączonego. Mnóstwo dzieł zajmujących się szczegółami i najsubtelniejszemi odcieniami tego przedmiotu, dowodzi najlepiej jak rozległe budził zajęcie i jakie mu znaczenie w praktycznem życiu nadawało. Patrz *Ompteda* i *Kamptz*. Przegląd główniejszych kwestji podaje *Günther* Völkerrecht in Friedenszeiten. Altenburg 1787 t. I str. 199. O stanie obecnym pisze *F. A. Mosheim* Über den Rang der europäischen Mächte. Sulzbach 1819.

Digitized by Google

urzędowych używać tytułów i ceremonjału wedle upodobania, ale że chcąc coś zmieniać w przyjętych zwyczajem stosunkach z zagranicą, musi przyzwolenie jej na to uzyskać (1).

Zasady co do *prawa mięszania się* w sprawy wewnętrzne drugiego państwa, a mianowicie w jego organizację, bardzo jeszcze są nieustalone w politycznem życiu Europy. W żądaniu możności mięszania się najdalej szło Święte Przymierze. Że na innej podstawie i w innym kierunku mogą także być stawiane rozległe żądania co do przekształcenia państwa w pewien jakiś sposób, dowodzą najlepiej wspólne wymagania jakie w 1856 roku postawiły wielkie mocarstwa chrześcijańskie co do zmian w organizacji Turcji. Mięszanie się do samej administracji państwa, bezwarunkowo poczytywane bywa za nieprawne; wyjątkowo tylko w szczególnych wypadkach, można się domagać wynadgrodzenia lub satysfakcji, jeżeli prawo pogwałcone zostało przez władze innego państwa.

§ 72.

c) Prawo Poselstwa.

Obowiązujące prawo międzynarodowe bardzo szczegółowo określiło stosunek i prawa *posłów*, posta-

(1) Tak np. Anglja w wewnętrznych stosunkach swoich, używa często w urzędowym języku tytułu „imperial," pomimo iż w obec zagranicy nie nosi nazwy Cesarstwa ani ją ma przyznaną.

Digitized by Google

nawiając niejedno coby racjonalnie nie dało się wymotywować (1).

Należy przedewszystkiem rozróżniać trzy *rodzaje* dyplomatycznych agentów

1. *Posłowie* t. j. urzędnicy wysłani do obcego rządu dla prowadzenia stosunków politycznych i prawnych między dwoma państwami,— czy to celem załatwienia jednej jakiejś sprawy, czy też wszelkich interesów między obydwoma rządowi zachodzić mogących. Tacy posławie dzielą się co do godności na 4 *klassy*, mające znaczenie pod względem honorów i ceremonjału, ale nie tworzące różnicy w stanowisku prawnem międzynarodowem. Są to mianowicie:

a) *Posłowie* czyli *Ambassadorowie*. Według dawniejszego pojmowania przeznaczeniem ich było nietylko prowadzić interesa państwa, ale reprezentować zarazem osobę panującego; dzisiaj różnią się oni tylko tem, że mogą się domagać pewnych wyszczególnień w ceremonjach zarówno od dworu przy którym rezydują jak i od innych posłów.

b) *Posłowie nadzwyczajni* i *pełnomocni ministrowie;* są to naczelnicy poselstw większych państw przy dworach równego rzędu. Nazwa „nadzwyczajnych“ nie ma już dawno innego znaczenia jak prosty tytuł. Honory im należne są jeszcze bardzo znaczne, ale zawsze o wiele już mniejsze niż poprzednich.

---

(1) O literaturze prawa poselstwa czytaj wyżej § 69, oraz *moją* Geſchichte u. L. d. St. M. t. I. s. 408.

Digitized by Google

c) Niżej jeszcze pod tym względem stoją *ministrowie rezydenci*, klassa utworzona na kongresie Akwizgrańskim 1818, celem zmniejszenia wydatków na reprezentacją małych państw i przy małych państwach.

d) *Sprawujący interesa* (Geſchäftsträger) upoważnieni są wprawdzie do załatwiania wszelkich urzędowych czynności, ale z mniejszemi prawami co do etykiety; w wielkich państwach bywają często uwierzytelniani nie przy samym panującym, ale przy ministrze spraw zagranicznych. Taka posada może być albo stałą, albo też chwilowo tylko istnieć, i być w razie opróżnienia poselstwa lub nieobecności ambassadora powierzoną młodszemu w służbie urzędnikowi.

Wszystkie te rodzaje posłów używają równej osłony w prawie międzynarodowem, mają jednakowo upoważnienie do podejmowania wszelkiego gatunku czynności i reprezentowania swojego rzędu i jego obywateli; czynności rozmaitego rodzaju posłów są prawnie jednakowo ważne, zarówno co do zaciągania obowiązków jak i co do nabywania praw. Nie każde wszakże państwo może posełać taki rodzaj posłów jakiby chciało, bo mniejsze muszą się zadowalniać niższą ich klassą; zawsze jednak wysłańcy obydwóch stron powinni być równej rangi.

Osoby towarzyszące poselstwu, jak: radcy legacyi, sekretarze, oficerowie, *attachés*, tudzież tłómacze, kapelani i t. d. nie mają prawa samodzielnego prowadzenia interesów swojego rządu, ale osobom ich za-

Digitized by Google

pewnia prawo międzynarodowe szczególną zawsze osłonę.

2. *Konsulowie* t. j. urzędnicy przeznaczeni do strzeżenia praw i interesów handlowych i żeglugi w obcym kraju. W zasadzie nie mają oni upoważnienia do załatwiania innych politycznych interesów prócz tylko co wymienionych; wyjątki zdarzają się już to w razie nieobecności innego rodzaju poselstwu, już w skutek szczególnego polecenia, już też nareszcie na wschodzie przed państwami mahometańskiemi i miejscowemi wyższemi władzami. Państwo może mieć konsulów nietylko oprócz poselstwa, ale nawet ustanowić większą ich liczbę w różnych miejscowościach obcego kraju; takiemi nie zawsze bywają urzędnicy lub zwyczajni poddani owego państwa, ale często nawet kupcy obywatele cudzego kraju. Nie są oni uwierzytelnieni przy obcym panującym, lecz potrzebują tylko być przez niego uznani (otrzymać *exequatur*); missja ta może im być przez rząd miejscowy znowu odebrana, jeżeli dali powód do nieukontentowania. Gdzie nie zastępują urzędu posłów, nie mogą się dopominać niezależności gwarantowanej w prawie międzynarodowem. Zresztą istnieją trzy klassy konsulów.

a) *Konsulowie generalni* jako naczelnicy wszelkich konsulatów w jakimś większym okręgu (jednak równie tylko tytuł).

b) *Konsulowie* upoważnieni do załatwiania interesów w jednem tylko miejscu handlowem; podlegają konsulowi generalnemu jeżeli jest.

c) *Agenci konsulów* i *Wice-konsulowie* przydani do

Digitized by Google

boku konsulów lub też ustanowieni w mniej ważnej dla wysełającego miejscowości (1).

3. *Nadzwyczajni agenci dyplomatyczni*, t. j. osoby upoważnione do załatwiania interesów z obcem państwem, nie będąc przytem formalnie przeznaczone i uznane w charakterze konsulów lub posłów. Dzieje się to bądź że chodzi o utrzymanie w tajemnicy jakiejś misyi, bądź że pewien interes potrzebuje być przez szczególnie odpowiedniego człowieka załatwiony, bądź nareszcie, że nie ma potrzeby urządzenia formalnego poselstwa; słowem, rozmaite przyczyny mogą spowodować poruczenie, którego podjęcie nie nadaje ani osłony w prawie międzynarodowem, ani praw etykiety, ani wreszcie mocy do załatwiania jakichbądź innych interesów. Takiego rodzaju agentami są:

a) Tak zwani *Négociateurs sans qualité*, t. j. osoby wysłane tajemnie i bez uwierzytelnienia, dla załatwienia jakichś politycznych spraw; zdarzać się może, że nie są to ani urzędnicy ani nawet

---

(1) W nowszych czasach, a mianowicie odkąd zaczęto częściej wysełać płatnych konsulów, konsulaty nabierają coraz większego znaczenia, tak pod względem ich liczby jak i przeznaczania tych osób do właściwych dyplomatycznych czynności. Ztąd też obecnie teorja prawna o tym przedmiocie, znajduje się w stanie przechodnim, a zarazem wyrobią się niezawodnie ścisłejsze rozróżniania rodzajów konsulów i ich praw. Teraz już, zwyczajni konsulowie handlowi, konsulowie w Lewancie, i płatni konsulowie wysełani z rzeczywistemi dyplomatycznemi poleceniami, nie mają między sobą nic wspólnego prócz nazwy. Dwa ostatnie mianowicie ich rodzaje, zbliżone są już bardzo do posłów

Digitized by Google

poddani wysełającego rządu, — czasem bywają to nawet kobiety.

b) *Komissarze* do załatwienia specjalnej jakiejś czynności, wymagającej zwykle technicznych wiadomości. Powinni wylegitymować się z danego im poruczenia (commissorium), w którem określone są zarazem granice ich pełnomocnictwa (czy np. mogą traktat zawrzeć), stosunek do poselstwa ich kraju i t. d.

c) *Agenci* przeznaczeni najprzód do załatwienia prywatnych interesów panującego za granicą, a oprócz tego, w razie braku stałego urządzenia stosunków dyplomatycznych, używani czasami i do interesów państwowych. W tym ostatnim razie powinni być opatrzeni listami polecającemi (lettre de provision).

Obowiązujące prawo międzynarodowe przyznaje każdemu państwu najzupełniejsze prawo *przyjmowania* lub *oddalania* wszelkiego rodzaju agentów, jako też prawo nieprzyjmowania ich w ogóle. Również co do pewnych osób mogą czynić zastrzeżenia. Jest jednakowoż nietylko zwyczajem ale i wymaganiem roztropności, iż prawa tego bardzo oględnie używać należy. Wydalenie obcego poselstwa jest to już prawie krok nieprzyjacielski, zwykle poprzedzający rozpoczęcie wojny.

Prawo zwyczajowe wymaga pewnych *form* i *dokumentów* przy obejmowaniu poselstwa i przy opuszczaniu takowego w przyjacielski sposób. Nowy poseł, jeżeli zwłaszcza przeznaczony jest do sprawowa-

Digitized by Google

nia wszystkich interesów, otrzymuje ogólny list wierzytelny, który składa na uroczystej audjencyi. Posłowie na kongres, sejm związkowy lub do załatwienia jednego tylko jakiegoś interesu wysłani, otrzymują odpowiednią plenipotencją. Ściśle biorąc: samo posłowanie i używanie praw posła zaczyna się dopiero od chwili złożenia tych dokumentów.

Gdy poselstwo ma być komu innemu poruczone, wtedy dotychczasowy poseł składa list odwołujący go i otrzymuje od panującego, tak zwany lettre de recréance. Konsulowie otrzymują nominacją, a komisarze proste pełnomocnictwo (1).

Wszystkie osoby należące do kategoryi posłów (wyłączywszy konsulów i agentów dyplomatycznych charakteru tego nie noszących) mają prawo domagania się nietykalności swej osoby i zupełnej niezależności od rządu, przy którym są umocowani. *Nietykalność osoby* posła szanowaną być powinna nietylko przez sam rząd, ale i przez poddanych, którzy powinni surowo być karani za wszelki gwałt przeciwko jego osobie. Wszyscy także podwładni posła, jego rodzina, służba, stoją pod osłoną prawa międzynarodowego. Odnośnie do przesełanej korrespondencyi, mniej jest sumiennym obyczaj europejski, co mu nie wielki zaszczyt przynosi. Wyzwolenie posła z pod wszelkiej

---

(1) O całej kwestyi wszystkich drobiazgów w ceremonjach i formach stosunków dyplomatycznych patrz mianowicie przytoczone wyżej, w § 69, dzieło *Martensa*. Wiele ciekawego także w *F. Kölle* Betrachtungen über Diplomatie. Stuttg. i Tübing. 1838.

Digitized by Google

władzy państwa w którem rezyduje, czyli tak zwana *zakrajowość* (Exterritorialität) rozciąga się wedle stanowionego prawa międzynarodowego bardzo daleko, i zawiera mianowicie w sobie:

wyłączenie go z pod wszelkiej *jurysdykcyi sądowej*, cywilnej czy politycznej. W razie nawet popełnionego przewinienia podczas sprawowania swego urzędu, poseł może być pozwanym tylko przed sąd swego kraju, a co najwięcej, można domagać się tylko odwołania go;—

swobodę *odprawiania obrządków religijnych* w gmachu poselstwa;

uwolnienie od *podatków* publicznych i zachowywania przepisów policyjnych, o ile w naturze rzeczy nie leży iż wszyscy powinni je zachowywać, jak np. ostrożność z ogniem, czystość i t. d.;

prawo przytułku, t. j. nietykalność jego mieszkania w razie poszukiwań sądowych i policyjnych, w razie zamiaru aresztowania kogoś i t. p. chyba, że sam na to pozwoli. Miejscowi nawet poddani mogą być zasłonieni tem prawem w obrębie lokalu poselstwa (1).

(1) Prawa zawarte w pojęciu zakrajowości, brano daleko surowiej i szerzej w dawnych czasach, aniżeli to jest w zwyczajach dzisiejszych. O bezwarunkowem prawie przytułku a raczej prawie nietykalności mieszkania, nie ma już obecnie mowy, przynajmniej w wypadkach nagłych lub oczywistego nadużycia. Uwolnienie od podatków a mianowicie cła przywozowego za przedmioty do potrzeby posłów służyć mające, zostało teraz znacznie także zmodyfikowane, skutkiem popełnianych licznych nadużyć; najczęściej bywa dziś ograniczane do pewnego terminu, lub do pewnej stale oznaczonej summy celnej.

Digitized by Google

§ 73.

d. Prawo wojny.

W obowiązującem europejskiem prawie międzynarodowem, nie wiele stosunkowo utrzymało się ważniejszych przepisów co do prawa toczenia wojny, i co do sposobu jej prowadzenia (1).

Stałą jest jednakowoż zasadą, iż tylko *prawowity rząd* może toczyć wojnę. Kroki nieprzyjazne zarządzone przez nieuznane jakieś władze, uważane są jako

---

(1) Chociaż nie postąpiły dotąd społeczeństwa Europejskie tak dalece w cywilizacji, aby się bez wojny, tego zarówno srogiego jak i niepewnie do celu wiodącego środka obchodziły: to jednakowoż, porównywając zwyczaje starożytności i średnich wieków z dzisiejszemi, dojrzeć można iż w wielu względach uczucie ludzkości i łagodności znamienity zrobiły postęp. Przedewszystkiem, oczywistą jest dążność aby obywatelom do armji nie należącym, wojna mniej szkód zrządzała. Już nie ma dziś mowy o całkowitem zabraniu w niewolę obywateli, zniszczeniu zupełnem ich mienia lub wytępieniu całej ludności w zawojowanym kraju. Pustoszenie nawet terrytorium nieprzyjacielskiego dozwolonem jest jedynie dla celów strategicznych, a wszelkie swawolne niszczenie uważane za barbarzyństwo i obrazę prawa międzynarodowego. Szczątki starej dzikości przechowały się jeszcze przy zabieraniu nieprzyjacielskich okrętów handlowych i ich ładunku. Zaniechanem nawet zostało żądanie wykupu jeńców; jest w zwyczaju obecnie albo wzajemna ich wymiana w ciągu wojny, lub przynajmniej obustronne oswobodzenie wszystkich więźniów przy zawieraniu pokoju. Oby te złagodzenia prawa wojennego, były zwiastunami postępu ciągłego ludzkości!

Digitized by Google

zbrodnia, której uczestnicy ulegają karze. Podobnież powszechnie przyjętą jest zasada, iż ci tylko w wojnie udział brać mogą, którzy wedle krajowego ustawodawstwa; do służby wojskowej są powołani; inaczej poczytywani są za rozbójników i złoczyńców. Dwa jednakowoż są od tego wyjątki, z których jeden chwalebny, a drugi stanowczego potępienia godnym się być wydaje.

W drodze prawa zwyczajowego zgodzono się uważać jako legalnego nieprzyjaciela, z którym wedle postanowień prawa międzynarodowego obchodzić się należy, wszystkie zbrojne oddziały mające formalną organizację wojskową i prowadzące wojnę wedle zwykłych zwyczajów. Rozumie się iż takie uznanie uzbrojonych ludzi za uczciwych nieprzyjaciół, bynajmniej nie pociąga za sobą prawnego uznania ich sprawy, lub bezkarności osób wywołujących stosunek gwałtowny i kierujących takowym (1).

---

(1) Dawniejsza zasada iż tylko *umundurowany* ma być za legalnego nieprzyjaciela uważany, nie dała się utrzymać od czasów wojen rewolucji amerykańskiej i francuzkiej. Środki bowiem tych państw nie wystarczały do zwykłego wyekwipowania ogromnych mass ludzi do broni wezwanych, a jednakowoż stanowiły one legalną siłę zbrojną. Ponieważ jednak umniejszenie ile można klęsk za wojną idących, w wielkiej części zawisło od zupełnego zabronienia formowania się band ochotników za łupem się uganiających, od nieprzypuszczania do armji ludzi do niej nie należących; przeto surowo należy się obchodzić z chwytającymi za broń w razie wtargnięcia nieprzyjaciela, a nie wchodzącymi w skład uznanej przez państwo siły zbrojnej.

Digitized by Google

Natomiast zganić bardzo należy, w nowszych wprawdzie wypadkach wojen Europejskich nieużywany, ale też i zasadniczo nie potępiony jeszcze zwyczaj, iż prywatni na własną rękę biorą udział w wojnie morskiej dla własnej korzyści. Potrzeba do tego wprawdzie, aby każdy prywatny taki okręt miał sobie nadany *patent korsarski* od strony wojującej; patenta takie bywają udzielane nietylko krajowcom ale i cudzoziemcom, a więc i nie mającym nic wspólnego ze sprawą; przez to, popełnionem zostaje zupełne odstąpienie od pojęcia o legalnem prowadzeniu wojny, t. j. zwyciężaniu przeciwnika siłami państwa; zgłaszający się prywatni ochotnicy walczą jedynie w widokach osobistego zysku. Przytem, prywatna podobna wojna na morzu wywołuje nieraz gwałty i okrucieństwa, tak dalece, że jeden tylko krok przedziela ją od prostego rozboju morskiego ([1]).

([1]) Nietylko iż w ostatnich wojnach europejskich nie wydawano już patentów korsarskich, ale zupełne zaniechanie ich wyrzeczonem nawet zostało na Paryzkim kongresie pokojowym w r. 1856. Ponieważ jednak skutkiem nieprzystąpienia do tej umowy Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki, fatalny ten rodzaj morskiej wojny nie można uważać za stanowczo zaniechany, przeto zwrócić należy uwagę na pisma przedmiotowi temu poświęcone. Osobne monografje pisali: *G. F. Martens* Essai concernant les armateurs. Göttingen 1795. *F. C. Berg van Middelburgh* Verhandeling over de afschaffing van de Kaapvaahrt. Utrecht 1828. *C. F. Wurm* art. „Prise" w Rotteeka i Welckera Staatslexikon.

Digitized by Google

Przy *wybuchnięciu* wojny, prawo międzynarodowe obowiązujące przepisuje pewne środki, nie koniecznie wypływające z samej istoty tego stosunku. Tak np. zabronienie poddanym swoim pod surowemi karami pozostawania w dalszej służbie cywilnej czy wojskowej w państwie nieprzyjacielskiem; wezwanie do powrotu przebywających tam poddanych pomimo, iż nawet w żadnych stosunkach z rządem nieprzyjacielskim nie zostają; zabronienie utrzymywania wszelkiego obcowania, prowadzenia interesów, a nawet piśmiennej korrespondencji z tym krajem, także pod zagrożeniem karami; nakoniec położenie sekwestru na własność prywatną tamtejszych obywateli znajdującą się na tutejszem terrytorium, co ma się odnosić czasem do wszelkiego rodzaju własności, a zazwyczaj przynajmniej do okrętów i ich ładunków. Stosowna względność w tych wszystkich wypadkach, może być uważaną niezawodnie jako dowód ludzkości i łagodności, ale nie być poczytywaną za obowiązek.

Pod względem sposobu obchodzenia się ze *zbrojnym nieprzyjacielem*, obowiązujące prawo międzynarodowe żąda złagodzenia niejakiego owej srogiej zasady, iż podstępem czy gwałtem pokonać go trzeba, a więc schwytać, zranić i dobić. Zwyczajowe mianowicie prawo nie dozwala: nakładania nagrody za głowę legalnego przeciwnika; popełniania tajemnego morderstwa na nieprzyjacielu; zatruwania studzien i żywności, lub odsełania więźniów z zaraźliwą chorobą; używania broni zatrutej lub niepotrzebnie okrutnej. We wszystkich tych wypadkach nietylko są repressalia

Digitized by Google

dozwolone, lecz prowadzący w podobny zabroniony sposób wojnę, bywają karą śmierci zagrożeni. Nie wolno zabijać nieprzyjaciela, jeżeli chce złożyć broń i prosi o darowanie życia; przypuszcza się tylko, że sam przedtem nie pogwałcił prawa międzynarodowego, oraz że bez narażenia się na niebezpieczeństwo można brać jeńców i strzedz ich. W tym to celu, oblegając fortecę należy wezwać ją przed szturmem do poddania się, a propozycję bezwarunkowego zdania się na łaskę przyjąć należy.

Nie godzi się umyślnie lub swawolnie ranić *bezbronnych poddanych* nieprzyjacielskich, nawet tak zwanych lóżnych ludzi w obozie; zabijanie czy kaleczenie nie broniących się ludzi, gwałt kobietom zadawany i t. p. potępia prawo międzynarodowe. Smutny od tego wyjątek stanowi los miasta szturmem wziętego.

Następne zasady stosują się do *majątku* nieprzyjaciela:

Ruchoma własność nieprzyjacielskiego *państwa*, jest wedle ścisłego prawa dobrą zdobyczą zwycięzcy. Niewykonywanie tego prawa w całej jego surowości co do przedmiotów prowadzeniu wojny nie pomocnych, zależy od dobrowolnej względności. Swawolne wszakże niszczenie, a zwłaszcza dzieł sztuki, uważane bywa za dzikie nadużycie siły; wywiezienie ich jest jednak dozwolone, jako dowód zwycięztwa. Ruchomy majątek spokojnych *obywateli* nie powinien być niszczony lub zabierany; armja jednak stojąca w kraju nieprzyjacielskim, może żądać bezpłatnej dostawy

Digitized by Google

artykułów żywności, obroku i t. d. Podobnież może także zwycięzca zarządzać tymczasowo zajętemi okolicami wedle swych korzyści i ściągać podatki do kassy wojennej. Jeżeli odpowiednią umową nie zostało zastrzeżone, to wszelka własność ruchoma znajdująca się przy walczącym a pobitym lub w niewolę wziętym żołnierzu nieprzyjacielskim należy do zwycięzcy. Dodać tu wypada, iż zdobycz podobna staje się po 24 godzinnem posiadaniu prawną własnością, tak, że odebrania napowrót, nie może poprzedni właściciel domagać się od najświeższego jej posiadacza.

Nieruchomości nie utraca nieprzyjaciel przez sam fakt, że była jakiś czas w obcem posiadaniu. Właściciel prywatnej nieruchomości nigdy nie traci swego tytułu prawnego pomimo napaści nieprzyjacielskiej; może w niej ponieść tylko szkody i ubytek w skutku wojennych wypadków lub chwilowego użytkowania przez wroga; w takich bowiem razach nie bywa zabronione zniszczenie lub zupełne jej przekształcenie, a późniejsze wynagrodzenie strat nie zawsze ma miejsce. Te same zasady odnoszą się i do własności *państwa*, w ścisłem znaczeniu tego wyrazu. Własność państwa w znaczeniu prawa międzynarodowego, t. j. wyłączne prawo do terrytorium, można utracić w skutek niepomyślnej wojny — lecz legalnie po formalnem dopiero zrzeczeniu się przy zawieraniu pokoju. Dotąd bowiem posiadanie zostaje tylko faktycznem.

Szczególne są przepisy co do *okrętów* i ich *ładunków*. Nietylko schwytane wojenne okręty państwa, ale nawet handlowe do prywatnych obywateli nie-

Digitized by Google

przyjacielskich należące, uważane są za dobrą zdobycz; bez względu czy je zabrał okręt państwa, czy kaper czy też u brzegów zatrzymane zostały. Własnością jednak zabierającego wtedy dopiero się staje, gdy okręt i ładunek w bezpieczne miejsce uprowadzone zostały, do czego zaś potrzeba mieć swoją flotę. W razie odebrania napowrót okrętu, nieprzyjaciel pod następnemi warunkami może się znowuż stać jego właścicielem: bez okupu, gdy odebrany został we 24 godzin po zabraniu; za okupem gdy później. Jeżeli go jeszcze raz kaper zabierze wtedy we 24 godzin za opłatą połowy wartości okrętu z ładunkiem, gdy później, już wcale nie. Zresztą, w razie zabrania statków prywatnych, sam fakt zabrania nie daje jeszcze prawa własności; okręt musi być zaprowadzony przed *sąd zaborczy* (Prisengericht) i przyznany poprzednio za dobrą zdobycz (1).

Przy zawieraniu *umów* w czasie wojny, następujące przestrzegane być powinny warunki wedle obowiązującego prawa międzynarodowego.

Wysłany do nieprzyjaciela *parlamentarz* powinien się zbliżyć do niego jawnie, w dzień i nie przebrany; w razie przeciwnym będzie traktowany jako szpieg. Dla zabezpieczenia się od strzałów, powinien używać umówionych znaków, na morzu zwłaszcza wywiesić flagę parlamentarską. Jeżeli dopełnia tych warunków,

---

(1) W dziełach o prawie morskiem szukać należy szczegółowszych wiadomości o zabraniu, odebraniu i sądowem postępowaniu co do okrętów.

Digitized by Google

a zostałby pomimo tego przyjęty napaścią, prawo międzynarodowe podobny postępek poczytuje za zbrodnię; z drugiej zato strony, wojujący mają prawo postanawiania wedle woli o miejscu, liczbie osób i formach takiego porozumiewania się, a zarazem wzajemnie żądać stosowania się do tego. W razie jeżeliby ogólnie przyjęte podobne warunki, lub na pojedynczy wypadek ułożone zostały naruszone, wtedy użycie broni jest legalne.

Zawieszenia broni mogą być albo lokalne, albo większe przestrzenie teatru wojny obejmować, albo wreszcie całą nawet wojnę na jakiś czas zatrzymać. Prawo do zawarcia dwóch pierwszych rodzajów posiada najwyższy przywódca wojskowy znajdujący się na miejscu. Jeżeli zawrze niepotrzebnie taką umowę, to może być przez swój rząd do odpowiedzialności pociągniętym, lecz nieprzyjaciel ma prawo domagać się dotrzymania ugody. Natomiast, ponieważ ogólne zawieszenie broni ma wielką polityczną doniosłość, przeto potrzebuje zawsze być przez obydwóch panujących zatwierdzonem, aby było prawnie ważnem.

Do zawierania *kapitulacji*, bywają zazwyczaj miejscowi wodzowie naczelni upoważniani, tak że nie potrzebuje ona być przez rząd zatwierdzaną aby się stała obowiązującą; warunki jej tylko nie powinny dotyczyć innych stosunków jak wojennych lub kwestyj sposobu obejścia się z mieszkańcami oblężonej fortecy. Jeżeli głównie dowodzący jest ograniczony w tem prawie, a tem samem ratyfikacja poprzednia ma być

Digitized by Google

konieczną, to potrzeba o tem zawiadomić nieprzyjaciela przed zawarciem umowy (1).

§ 74.

e. Sprzymierzeni.

Nie można pochwalać, iż wedle obecnego prawa zwyczajowego nie jedno dopuszczonem bywa w *przymierzach* celem wspólnego prowadzenia wojny zawieranych, co sprzeciwia się porządkowi rzeczy.

Tak np. obowiązujące prawo międzynarodowe nie zabrania wcale, iżby państwa *nie mające żadnego udziału* w sporze, nie przyłączały się mimo to do jednego z walczących i obok niego do boju nie występowały. Podobnież nie jest wzbronionem zawieranie *zaczepnych* przymierzy, i to zarówno ogólnych, t. j. mających służyć w każdym wypadku ile razy jeden ze sprzymierzonych postanowi napaść na jakie inne państwo, jak i szczególnych t. j. przeciw pewnemu tylko nieprzyjacielowi zwróconych. W razie takiej zaczepnej wojny, ujmą się zapewne inne państwa za napa-

---

(1) Jak sumiennie w takich razach postępować należy, dowodzą liczne przykłady skarg i długotrwających nienawiści z powodu niedotrzymania kapitulacji, a mianowicie z powodu odmówienia ratyfikacji, gdy już oddawanie fortecy się rozpoczęło. Rozumie się, iż skutki wypływające z przekroczenia granicy upoważnienia co do zawierania kapitulacji, dosięgać powinny nie przeciwnika ufającego przyjętym zwyczajom, lecz armję i wodza jej, który w tym razie zawinił.

Digitized by Google

dniętym; zawsze jednak nie bywa ona uważaną za pogwałcenie zasad prawa międzynarodowego.

Z drugiej znowuż strony można się zgodzić na rozpowszechnione pojęcie, iż sprzymierzonego z nieprzyjacielem nie należy we wszystkich względach uważać *za należącego do wojny* i obchodzić się z nim jako z wrogiem. Jeżeli mianowicie państwo jakieś, jedynie z powodu ogólnie a nie na ten właśnie wypadek zawartego przymierza, staje po stronie zawikłanego w wojnę swego sprzymierzeńca: jeżeli udział swój ogranicza ściśle do warunków umowy, nie dając więcej żołnierza lub zapasów pieniężnych niż koniecznie jest obowiązane, i jeżeli żadnych innych przytem kroków nieprzyjacielskich nie przedsiębierze; to w takim razie przeciwnik ma prawo wybierać: albo traktować tylko wojska biorące udział w walce jako nieprzyjaciół, a zresztą utrzymać pokojowe stosunki z takim sprzymierzonym; albo też (do czego ma zupełne prawo) udział w wojnie uważać jako całkowite zerwanie stosunków przyjaznych. Klęski wojny byłyby w pierwszym wypadku bardzo umniejszone (1).

---

(1) Takiego cząstkowego tylko prowadzenia wojny dała przykład Rossja w 1812 r. gdy Prussy i Austrję o tyle tylko za nieprzyjaciół uważała, o ile państwa te związane dawniejszemi traktatami z Francją, musiały część wojsk swych przyłączyć do wielkiej armji Napoleońskiej. Natomiast słusznie bardzo wypowiedziała formalną wojnę Sardynji, skoro ta już po wybuchnięciu wojny 1855 r. zawarła z Anglją i Francją przymierze.

Digitized by Google

§ 75.

f. Prawo neutralnych.

Zasady obowiązującego prawa międzynarodowego w kwestji *neutralności* państw w wojnę nie wplątanych, są dosyć odrębne; nie wszystkie jednak zachodzące w niem zboczenia od prostych zasad filozoficznego prawa, nazwać można sprawiedliwemi i słusznemi. Przeciwnie, długo na tem polu jaskrawo się ukazywało nadużycie siły i egoizm.

Najprzód, samo już *prawo i obowiązek neutralności* nie są w ogóle tak ściśle określone jakby życzyć należało. Wprawdzie, wedle obowiązującego europejskiego prawa międzynarodowego, każde udzielne i osobnemi traktatami do udziału w wojnie nie zobowiązane państwo, może zachować się neutralnie; nie ma jednak wypowiedzianej zasady iż prawo nakazuje nie mięszać się w cudze spory. Dotąd rozstrzyga o tem korzyść i zręczna przezorność pojedynczego państwa. Kto uważa za stosowne wziąść udział w wojnie, której przyczyny nie obchodziły go poprzednio, musi także znieść wszystkie dalsze tego następstwa; wmięszaniem się podobnem nic jednak przeciwnego europejskiemu prawu międzynarodowemu nie popełnia. Godny uwagi wyjątek w tej kwestji, stanowią niektóre państwa, zobowiązane ogólnemi postanowieniami europejskiemi do zachowywania neutralności raz na zawsze; tak np. Szwajcarja i Belgja a dawniej wolne miasto Kraków. Szczególną jest także rzeczą, iż pojedyncze prowincje

Digitized by Google

wojującego państwa mogą zostać neutralnemi, rozumie się, za zgodą obydwóch stron wojnę toczących; tak np. w wojnie 1733 Niderlandy austrjackie ogłoszone były jako neutralne.

Co się dotyczy szczególnych *praw i obowiązków* państw neutralnych, to wszystkie istniejące postanowienia wypływają z samej natury rzeczy. Prawo obowiązujące żąda również, aby neutralne państwo w niczem nie wspierało wojennych usiłowań którejkolwiek strony, a natomiast dozwala mu utrzymywać przyjazne stosunki z obydwiema (1). Neutralne państwo bezwarunkowo nie może dozwalać żadnej ze stron używania jego terrytorium do celów wojennych; popełnienie czegoś podobnego wbrew jego woli jest tak dalece pogwałceniem jego prawa, iż natychmiast państwu co naruszyło jego niezależność wojnę wypowiedzieć może; jeżeli położenie jego pozwala to powinno

---

(1) Jakkolwiek prawa i obowiązki neutralnych względem stron wojujących dadzą się w ten sposób określić, że neutralny obydwom jednakowo sprzyjać powinien: to jest to o tyle błędnem, iż w zasadzie neutralny niczem do popierania wojny przyczyniać się nie powinien, a przytem że faktycznie nawet zupełnie równe sprzyjanie obydwom stronom, już to ze względów jeograficznego położenia, już z powodu różnicy w ich potrzebach nigdy prawie nie jest możliwe. Na nieprzyjemności łatwo się tylko neutralny wystawić może, jeżeli jednemu państwu które go potrzebuje, faktycznie dopomaga do korzyści w prowadzeniu wojny: drugiemu zaś, któremu z natury rzeczy ta pomoc na nic się nie przyda, ofiaruje tylko piękne słowa.

Digitized by Google

nawet dla honoru swego koniecznie to uczynić (1). Nie tak za to jest prostym cały stosunek *morskiego handlu neutralnych*. Mnóstwo przedstawia się bowiem tutaj wypadków, w których interesa wielkich morskich mocarstw wojnę toczących, sprzeciwiają się wprost interesom neutralnie się zachowujących państw handlowych. Ztąd różne są bardzo pod tym względem zasady prawa międzynarodowego, w miarę tego od której strony wychodziły (2); wykonywanie ich równie często się różniło, odpowiednio do tego czy mor-

---

(1) Historyczny przykład zgwałcenia neutralnego terytorium był marsz wojsk francuzkich w wojnie austrjackiej w roku 1805 przez pruską Frankonją; powszechnie zaś uważano za dowód zupełnego braku uczucia godności własnej i za zgubny błąd polityczny, iż Prusy nie wypowiedziały wojny za taką obrazę.

(2) Niezmiernie jest obfitą literatura o handlu morskim państw neutralnych. Oprócz rozbioru tej kwestji w każdem dziele obowiązującemu prawu narodów poświęconem, istnieje wiele bardzo monografji. Pomiędzy temi, najsilniej broni surowych pojęć angielskich *Jenkinson* (późniejszy lord Liverpool) „Discourse on the conduct of Great Britain in respect to neutral nations during the present war.“ London 1757. Z pism o prawach neutralnych, przytoczyć można: *M Hübner* De la saisie des bâtimens neûtres etc. A la Haye. 1759. *Totre* La liberté de la navigation. Londre et Amsterdam. 1780. *J. Büsch* Über das Beſtreben der Völker einander in ihrem Seehandel recht weh zu thun. Hamburg 1800. *Jouffroy* Le droit maritime des gens. Paris. 1806. (*Biedermann*) Manuel diplomatique sur le dernier état de la controverse concernant les droits des neûtres. Leipz. 1814. *L. B. Hautefeuille* Des droits et des devoirs des nations neûtres en temps de guerre maritime. I. II. Par. 1848. Historję całego te-

Digitized by Google

skie potęgi (a przedewszystkiem Anglja) były w stanie przeprowadzić swoje widoki zysków, czy też względnością wolały zapewnić sobie przychylność państw neutralnych. Cieszyć się zresztą trzeba, iż w nowszych czasach obowiązujące prawo międzynarodowe nachyla się i w tej kwestji do wymagań ludzkości; dowiodło tego np. zachowanie się w czasie kampanji rossyjskiej w 1854 roku gdzie nawet Anglja ustąpiła co do głównych dawniej przez nią uporczywie zaprzeczanych wymagań neutralności, jeżeli nie zasadniczo i nie raz na zawsze, to przynajmniej faktycznie i chwilowo (1).

Główne punkta, o które tutaj chodzi, są:

Nie ulega wątpliwości, iż w czasie wojny morskiej, neutralne handlowe okręty mogą zawijać do portów państw wojujących, oraz przywozić i wywozić towary; przyjęto jednak powszechnie za zasadę, iż *kontrabanda wojenna* nie może być dowożoną. Pod nią rozumiane są wszelkie przedmioty służące do prowadzenia wojny na lądzie i morzu; niedostatecznie jednak rozwiązano pytanie jakie towary do nich zaliczyć należy? Jeżeli bowiem nie ulega wątpliwości, iż do nich należą tak zwane materjały wojenne, jak np.

---

go stosunku określił, chociaż z oczywistem nachylaniem się do dawniejszych angielskich poglądów: *J. Reddie* Researches in maritime international law. I. II. Edinbourgh. 1844.

(1) Stan obecny tej teorji zawierają pisma wydane w czasie angielsko-rossyjskiej wojny, a mianowicie pisali: *Lock*, *Hosack*, *Thomson*, *Harlitt* i *Roche*. Szczegóły patrz w *mojej* Gesch. u. Lit. der Ettv. t. I. str. 424.

Digitized by Google

broń wszelkiego rodzaju, uprząż, okręty wojenne, konie, proch i amunicja, to bardzo różnią się zdania co do pośrednio tylko wojnę żywiących artykułów, jak: budulec okrętowy, surowe produkta do wyrobu broni i prochu, węgle kamienne, a wreszcie i środki żywności. Co do tego nie uczyniono zadość żądaniom neutralnych i w najnowszych nawet czasach.

Podobnież zdaje się nie ulegać wątpliwości zasada, że neutralni nie powinni zawijać do portów lub wybrzeży blokowanych. Długo jednak sprzeczano się, kiedy blokadę można uważać za rzeczywistą, i ze sporu tego trzy różne zdania się wydzieliły. Najściślejsze (obecnie jednak ogólnie zarzucone) pojęcie blokady było, że wtedy tylko istnieje, kiedy okręt przybijający do portu lub wybrzeża jest wystawiony na strzały, czy to okrętów stojących przed portem czy baterji nadbrzeżnych. Inni twierdzą, iż wtedy blokada jest już rzeczywistą, gdy przypływający statek może być przez krzyżujące wojenne okręty schwytany. Anglja i Francja długo pojmowały blokadę najobszerniej bo na papierze tylko, t. j. że dość aby wojujące państwo ogłosiło, iż pewne jakieś spokojne wybrzeża, a czasem cały nawet kraj mają być uważane jako blokowane, bez względu czy istnieje rzeczywista siła morska do utrzymania tej blokady lub nie. Z ostatnich wszakże zdarzeń morskiej wojny wnosić zdaje się można, iż i te już państwa gotowe są przypuścić, że rozpocząć blokadę można odpowiedniem ogłoszeniem, ale domagać się szanowania jej wtedy tylko i o tyle, gdy i dopóki potrzebna siła morska rzeczywiście jest wysłana.

Digitized by Google

Trzecim spornym punktem jest ważna dla kolonjalnego zwłaszcza handlu kwestja, czy w czasie trwania wojny, neutralni prowadzić mogą *pewien rodzaj handlu* niedozwolonego im przez miejscowe ustawy w czasach pokoju, z jedną ze stron wojujących? Zdaje się, że morskie mocarstwa odmawiając tego mają zupełną słuszność za sobą.

Najważniejszym ze wszystkich dotąd rozbieranych jest niezawodnie pytanie: *czy ładunek na wolnym okręcie staje się wolnym i na odwrót?* Inaczej mówiąc: czy towary nieprzyjacielskie znajdujące się na neutralnym statku mogą być zabrane, czy też nie powinny być tykane jako na terrytorium neutralnem będące? a dalej: czy towary neutralnych znalezione na nieprzyjacielskim okręcie, mają być razem z nim za dobrą zdobycz uważane, czy też jako własność przyjaznego państwa, właścicielowi zwrócone? O ile ta ostatnia kwestja ma mniej praktycznego znaczenia, bo rzadko się pewno zdarzy aby neutralny ładował swoje towary na okręt narodu wojnę toczącego, o tyle pierwsza jest ważniejszą i to pod dwoma względami. Najprzód ponieważ twierdząca odpowiedź, dozwoli słabszemu nawet państwu morskiemu, w części przynajmniej prowadzić handel wywozowy przez czas trwania wojny; powtóre zaś, ponieważ daje neutralnym widoki wielkich zysków za przewóz towarów. Najdawniejsze ustawy morskie, a mianowicie „Consolato del mar“ przeczyły, aby ładunek na wolnym okręcie stawał się wolnym; chociaż nawet później neutralni gorliwie bronili tej swobody, wielkie państwa a mianowicie

Digitized by Google

Anglja upornie obstawały przy prawie zabierania nieprzyjacielskich towarów z neutralnych okrętów. W ostatniej wojnie państw zachodnich z Rossją, przyznały i one wreszcie tę swobodę, najprzód na czas obecnej wojny, a później jako zasadę.

Ostatnią nakoniec kwestją sporną jest, czy okręty handlowe płynące pod osłoną wojennego statku swojego państwa, pod tak zwanym *konwojem*, mogą być zatrzymywane przez okręty wojenne państw prowadzących wojnę, celem zrewidowania wiezionego ładunku, czy też słowo eskortującego o mendanta ma być dostateczną rękojmią, iż prowadzony ładunek nie zawiera zabronionej kontrabandy? Pytanie to poprowadziwszy już do krwawych starć z neutralnymi, traci w znacznej części swoje znaczenie jeżeli ma być utrzymaną zasada, iż ładunek wolnego statku jest także wolny. Przekroczenie praw, jakie neutralnym co do handlu przysłużają, karane bywa przez państwo szkody wojenne ztąd ponoszące, zabraniem okrętu i ładunku jeżeli przekraczający został na gorącym uczynku schwytany. Kara ta jednak wykonaną być może jedynie za wyrokiem sądu admiralicji, którego główne zasady postępowania wyrobiły się jednakowo w zwyczaju europejskim (1).

---

(1) O postępowaniu sądów zaborczych i o zasadach jakich się zwykły trzymać w praktyce, daje bardzo nauczające wiadomości: *F. J. Jakobsen* Seerecht des Kriegs und Friedens. Altona. 1815. *Tenże* Handbuch über das praktische Seerecht der Engländer und Franzosen. I. II. Hamburg. 1803.

Digitized by Google

III.

ETYKA PAŃSTWOWA.

§ 76.

1. Pojęcie i potrzeba etyki państwowej.

Wykazano już powyżej (w t. I. § 9), że dwojakiego rodzaju są żądania, których spełnienia wymagać trzeba od wszystkich uczestników państwowych, celem ustanowienia i przeprowadzenia instytucyi politycznych. Jeden ich rodzaj, dotąd roztrząsany, odnosił się do ustanowienia zewnętrznego porządku, i daje się przeprowadzić środkami przymusowemi; drugi zaś potrzebuje aby każde indywiduum przejęte było rozumną wolą w rzeczach dotyczących wspólnego życia— i urzeczywistnić się daje tylko przy indywidualnym udziale pojedynczych.— Pierwszego rodzaju żądania są to żądania *prawa*, już to filozoficznego o ile wypływają z logicznej natury stosunków,— już też obowiązującego o ile przez kompetentną powagę pod postacią rozkazu wyrzeczone zostały; drugiego zaś rodzaju, są żądania *moralności* a opierają się wyłącznie na sumieniu ludzkiem.

Digitized by Google

Stosunek wzajemny tych dwóch kategoryi wymagań jasno się przedstawia. Co do *przedmiotu* i co do *zakresu* zamierzonych rezultatów są one sobie równe. Obydwie dotyczą zespolonego życia ludzi w państwie i wszystkich jego zjawisk. Dla tego też zarówno wewnętrzne jak i zewnętrzne stosunki państwowe, jego organizacja i administracja powinny być uregulowane według zasad i prawa i moralności. Zasady te powinny być także zastosowane we wszystkich rodzajach państw. Skoro raz już pewna forma zespolonego życia wyrobiła się w jakimś narodzie pod wpływem jego cywilizacyi, to należy ją nietylko zewnętrznie uporządkować, logicznie rozwinąć i utrzymać we wszystkich względach, ale jest także wtedy wszystkich zespolonych moralnym obowiązkiem, aby wobec danych warunków chcieli i dążyli zawsze do tego co rozumne i dobre. Sumienie nakazuje, aby zespalanie się ludzi jako z ogólnym porządkiem rzeczy na świecie zgodne, a więc uprawnione i nawet koniecznie potrzebne,—było organizowane wolną wolą, za użyciem wszelkich możliwych sił, uczciwie i ku jak największemu pożytkowi.

Istotna różnica pomiędzy prawem państwowem a etyką państwową o tyle zachodzi, że pierwsze ma ustanowić zewnętrzny tylko porządek, o ile go można przeprowadzić środkami zmysłowemi a nawet w razie koniecznym przymusowemi: natomiast moralność sięga dalej po za te granice, wprawdzie potrzebne przedewszystkiem, ale zawsze za ciasne z powodu niedoskonałości sił ludzkich. Żąda ona aby czynnościom, do których przymusić można, towarzyszyła dobra wola;

Digitized by Google

domaga się także pełnienia czynności nie dających się wprawdzie przymusem wywołać, ale do których czysty rozum wzywa. Przymus dla tego nie może być użytym w tym ostatnim rodzaju czynności, że już to o ich potrzebie lub mierze osobiste tylko przekonanie indywiduów rozstrzygać może, a więc że reguły powszechnej postawić i przeprowadzić nie byłoby podobnem; już też dla tego, że do dokonania takiej czynności potrzebne są trudy i ofiary, przechodzące granice wszystkich obowiązującej reguły, a zatem państwo ze względu na równość prawną, domagać się ich nie może.— Przepisy moralności dwóch mianowicie rzeczy żądają od uczestnika państwa:

raz, aby dążył sam do tego co z rozsądkiem się zgadza, nie pozwalał zmysłowej swej naturze ani się powstrzymywać ani właściwych granic przekraczać;

a powtóre, aby uszanował dążenia innych ludzi jakby własne, wspierał je w razie potrzeby wedle możności i sił, a nie dawał się pociągać własnemi przynajmniej równie ważnemi celami (1).

---

(1) Następne przykłady wykazać mogą różnice między prawem a moralnością w ich stosunku do życia państwowego. Nie ma wątpliwości iż prawo nadaje konstytucyjnemu królowi inicjatywę prawodawczą i veto względem wniosków sejmowych; ze stanowiska prawnego, nie można mu robić wyrzutów jeżeliby inicjatywy używał zbyt rzadko lub też za często i niepotrzebnie, a życzenia sejmu ciągle odrzucał. Nauka moralności przeciwnie, wymaga sumiennego używania attrybucyi książęcych, a zatem: chętnego i rozważnego powzięcia inicjatywy wszędzie, gdzie nowa ustawa coś dobrego sprowadzić może,— zrzeczenia się zaś

Digitized by Google

Takim sposobem nie może być mowy o *stanowczej sprzeczności* między wymaganiami prawa amoralności. Chociaż bowiem nie jeden jest przepis prawa, nie dający się z całą ścisłością logiki wyprowadzić z czysto rozumnych pojęć, lecz z pewną samowolnością roztrzygający czasami jakąś kwestję wątpliwą,— to zawsze jednak ten rodzaj przepisów prawnych nie sprzeciwia

---

prawa odrzucenia gdzie prośba jest rozsądną i słuszną. Postępowanie przeciwne, którego pobudkami byłyby opór, egoizm, lenistwo, chęć zemsty i t. d., nie będzie wprawdzie przeciwnem prawu, ale w wysokim stopniu przeciwnem moralności.— Inny przykład.— Prawo nic więcej nie może od obywatela wymagać, jak tylko żeby szanował to co ustawy wzbraniają, a pełnił co nakazują; tymczasem moralność żąda od niego aby stosownie do okoliczności, dobrowolnie przyczyniał się do ogólnego dobra, miał odwagę do odwracania niebezpieczeństw i pokonywania złego, niósł chętną nie przymuszoną ofiarę w czasach klęski i niedoli publicznej.— Urzędnik wreszcie pełniący tylko to do czego regulaminem służby jest zobowiązany, nie oszukujący państwa, nie dający się przekupić, wypełnia bezwątpienia swój obowiązek prawny, ale przytem jest tylko prostym najemnikiem jeżeli nie używa wszystkich sił swoich, aby sprowadzić jak może najwięcej dobrego. Moralność jego tam się dopiero zaczyna, gdzie prawo się kończy. Tak samo dalej w mnóstwie innych położeń dających się naprzeciw siebie postawić i potrzebujących uzupełnienia; w ogóle wszędzie, gdzie wrodzone uczucie nie zadawalnia się gołem zadośćuczynieniem prawnym obowiązkom, uważając że nie wszystko co należy zostało spełnionem,— a które to uczucie nie potrafi znaleść uzasadnienia w czem innem, jak tylko w jasnem zrozumieniu różnicy między prawem i moralnością.

Digitized by Google

się moralności, która owszem powinna je szanować i wspierać jako część środków do utrzymania zewnętrznego porządku wiodących. W jednym wszakże wypadku możliwą jest kollizja. Jeżeli mianowicie prawo zakazujące czy rozkazujące, ustanawia jakąś regułę czy instytucję sprzeciwiającą się rozsądnej woli i działaniu, to wtedy sumienie każdego mającego podobne rozporządzenia wykonać opiera się temu, a z drugiej strony prawo zagraża nieposłusznym karą lub poniesieniem szkody. Powiedzenie sobie, że prawo się tutaj myli, nic nie pomoże do wyjścia z kłopotu. Zawsze ono jest,— a przytem rozkaz jego może zostać siłą urzeczywistniony; przytem zaś, utrzymanie porządku prawnego stanowi tak nieodzowny warunek w społecznem życiu, iż uznawanie go zawsze jest jednym z głównych moralnych obowiązków. Ostatni ten wzgląd rozstrzyga. Wypadek podobny musi być przyjmowany jako kollizja moralnych obowiązków, w której ważniejszemu trzeba oddać pierwszeństwo. Który zaś trzeba za ważniejszy uważać, to już tylko z danego wypadku można wyrozumieć. W razie wątpliwym trzeba iść za wolą prawa, a to dla tego, że utrzymanie całego porządku prawnego jaki istnieje, ma wysokie znaczenie dla społeczeństwa ludzkiego. Jeżeliby jednakowoż w pojedynczym wypadku, sumienie w żaden sposób ustępstwa nie dozwalało, to należy iść za jego głosem, a przykre ztąd następstwa jak np. kary prawem zagrożone, znieść jako złe którego niepodobna było uniknąć. Ale jest też z drugiej strony, moralnym obowiązkiem władzy państwowej, zapobiedz powtórze-

Digitized by Google

niu się takich fatalnych kollizyi, przez szybką reformę wadliwości prawa obowiązującego, a łaską i względnością wynadgrodzić w podobnym jak powyższy np. wypadku sumienną uczciwość.

O stosunku moralności i nauki moralności państwowej do *polityki* patrz dalej § 84.

Nie ma co dowodzić że i *umiejętność* państwowa nie powinna omijać badania ze stanowiska moralności. Przez systematyczne rozwinięcie moralnych obowiązków państwa, nietylko przeświadczenie o nich staje się mocniejszem, ich treść jaśniejszą, a tem samem częściej i lepiej mogą być wypełniane (1), ale jest to nawet zadość uczynienie wymaganiom nauki.— Wtedy bowiem wszystkie dopiero strony życia człowieka w państwie zostaną dokładnie poznane, a stałe prawidła przez zestawienie różnorodnych wpływów i pojmowań należycie wyjaśnione,— gdy zastanawiono się także nad czysto rozumowem tylko zapatrywaniem

---

(1) Dowodziłoby to niedokładnej znajomości ludzi, jeżeliby z lepszego i częstszego opracowywania etyki państwowej, chciano sobie zbyt wiele wróżyć o jej wpływie na ogólne zachowanie się ludzi w państwie. Niezawodnie jednak przyczynia się bardzo do tak przeważnie samolubnego postępowania wielu ta okoliczność, iż obywatelowi, urzędnikowi, posłowi, xięciu, nie bywają wskazywane żadne wyższe obowiązki jak tylko takie, do których go ściśle prawo zmusza. Źle rozumiane przytem i mylnie zastosowane często pojęcie państwa prawnego, daje nieraz powód do ograniczania się w działaniu jedynie do wymagań prawa, które przecież stawia zawsze najniższą nie zaś najwyższą skalę wymagań.

Digitized by Google

się, i porównano rzeczy konieczne z rzeczami pożądanemi. Podobnie jak w całkowitym systemacie umiejętności politycznych, obok suchego prawa powinna znaleść miejsce i nauka roztropności, czyli polityka: tak samo też roztrząsnąć potrzeba i wymagania moralności. Nie dowodzi też to ani o naukowej ścisłości, ani o powszechnej oświacie,— że dotąd nauka etyki państwowej, bez porównania mniej uwzględnianej w życiu, aniżeli prawo i polityka, bywa także i w teoryi zupełnie zaniedbywaną. Brak ten nie daje się ani usprawiedliwić, ani zastąpić tem, że w ogólnych dziełach czysto filozoficznie lub teologicznie moralnością się zajmujących, bywa także wzmianka o moranych obowiązkach człowieka w państwie (1).

(1) Dotąd nie ma jeszcze mowy o osobnej literaturze etyki państwowej. Trudno to pojąć że w wykładach umiejętności politycznych bywa ona zawsze pomijaną. Nie ma także i monografji nauce tej poświęconych. Filozoficzne lub teologiczne systemata etyki mówią w prawdzie także i o obowiązkach człowieka w państwie i względem państwa; zazwyczaj jednak w pismach tych kwestje polityczne stanowią bądź podrzędny tylko rozdział, a więc rozbierane bywają bardzo krótko,— bądź też opracowywane są najczęściej tak, że specjalisty w umiejętnościach państwowych wcale zadowolnić nie mogą. Wiadomości autorów takich dzieł o życiu politycznem są zwykle powierzchowne i urywkowe, a więc nie czynią ich zdolnymi do głębszego i dokładnego pojmowania kwestyi. Często bardzo metoda i sposób wykładu bywają ciężkie, a w ogóle nawet tym tylko zrozumiałe, którzy wtajemniczyli się w studium systematów filozoficznych. Teologiczne znowuż prace, wychodzą naturalnie zawsze z założenia odnoszącego się tylko do państw chrześcijańskich; przy-

Digitized by Google

§ 77.

2. Najważniejsze zasady etyki państwowej.

Życie moralne powinno także powodować się zeznawanemi zasadami, nie zaś samem tylko uczuciem. W państwie podwójna jest tego potrzeba, bo w niem

---

tem, odznaczają się częściej pięknemi, budującemi uwagami, aniżeli ścisłemi, naukowemi dowodami. O tem zaś już nie ma co mówić, że zawsze prawie, wszystkie te pisma jakiegobądź są rodzaju, nie umieją przeprowadzić rozgraniczenia między prawem państwowem a polityką. Do takich wykładów w dobrej intencyi pisanych, ale więcej budujących niż nauczających, należą: *Mosheim* (*Miller*) Sittenlehre der Heiligen Schrift t. IX. Göttingen 1770 s. 1— 343. *Reinhard* System der christlichen Moral. 4. wyd. t. III. s. 541—604.— *Hirscher* Christliche Moral. 5 wyd. t. III. s. 693—743. Teorją filozoficznego prawa państwowego wyłącznie podał *J. K. Wirth* System der spekulativen Ethik. Heilbronn 1841. t. II. s. 167—396. Zbyt technicznie filozoficznie napisany jest rozdział w *G. Hartenstein* Grundbegriffe der ethischen Wissenschaften. Lipsk. 1844 s. 234—294 i 487—574. Godne uwagi ale bardzo krótkie i po części fragmentowe tylko spostrzeżenia dają: *J. G. Fichte* System der Sittenlehre (1798) s. 305—335. *Schleiermacher* Entwurf eines Systems der Sittenlehre (wyd. Schweizera) s. 274—290. *Marcheinecke* System der theologischen Moral s. 530—555.— Pozostaje więc tylko właściwie *R. Rothe* Theologische Ethik t. III. 2. s. 840—1009, gdzie bogactwo materjału, naukowy sposób wykładu i duch rozsądnej wolności, łączą się w wybornej całości. Szkoda tylko, że pomieszanie zasadnicze moralności z polityką, nie daje się pogodzić z potrzebą rozróżniania w praktycznem życiu człowieka, rozmaitych tych żywiołów.

Digitized by Google

jest jeszcze prawo i roztropność, słuchająca ściśle określonych przepisów, a mniej lub wcale nie zważająca na niejasne uczuciowe pobudki, któreby je tylko w zawikłanie wprowadzić mogły. Zresztą, naukowy rozbiór możliwy jest wtedy tylko, gdy ma do czynienia z wyraźnie określonemi zasadami.

Dwa są różne stosunki, dla których moralnego rozwoju, zasady postawić należy.— Najprzód dla *państwa samego* jako całości i jako instytucyi. Błędny to wprawdzie pogląd, uważać państwo wyłącznie jako zakład moralny, a tem samem każdemu w rzeczywistości istniejącemu państwu wskazywać jeden i ten sam cel moralny, mianowicie: osiąganie najwyższego stopnia wewnętrznej rozumnej doskonałości do jakiego w ogóle człowiek dojść może. Państwo jest raczej wypływem potrzeby powstałej między ludźmi, z powodu iż inne prostsze zespolenia są niewystarczające; istotę zaś i zadania jego, wskazuje rozmaity stopień oświaty, na jakim w różnych czasach różne ludy się znajdowały. Dla tego też, każdy rodzaj i każdy gatunek państwa muszą mieć odrębne zadania moralne, polegające w dążeniu do najwyższego możliwego udoskonalenia i urzeczywistnienia, za pomocą wolnej woli i złączonych sił, owego szczególnego celu jaki z natury każdego z tych państw wypływa.

Zupełna moralna doskonałość nie może istnieć, ile razy dążenie ma być skierowane do czegoś co przy danych warunkach jest niemożliwem lub w ogóle niepożądanem; znajdować się ona może tylko tam, gdzie pragnienie rzeczy istniejących przeprowadzane

Digitized by Google

jest rzetelnie, z poświęceniem materjalnych lub osobistych zysków. Tak samo tedy, jak różnorodność państw pociąga za sobą różnorodność zasad prawnych, tak samo też wymaga odpowiednich, właściwych prawideł moralnych.— Drugi stosunek państwowy potrzebujący moralnych przepisów, obejmuje *zachowywanie się pojedynczych uczestników* państwa względem życia zespolonego, i względem państwa oraz jego organów i urządzeń. Nie ma wątpliwości, że wszyscy są w ogóle obowiązani chcieć i działać rozsądnie, i starać się z dobrą wolą o wspieranie wszystkiego co dobre i pożyteczne; w szczegółach jednakowoż obowiązki te bardzo się od siebie różnią, już to wedle osobistego stosunku do państwa, już też wedle gatunku i rodzaju samego państwa.

Pomimo tej różnicy stosunków, można jednak znaleść kilka ogólnych zupełnie zasad, mogących służyć za wskazówki w całym moralnym rozwoju państwa. Do jakiegobądź bowiem szczególnego celu państwo zmierza, nie przestaje być jednolitą instytucją przeznaczoną do popierania wspólnych celów jakiegoś ludu; z drugiej zaś strony, choćby stosunki pojedynczych uczestników państwa były najróżnorodniejsze w rozmaitych jego gatunkach i rodzajach, to zawsze uczestnicy ci pozostają członkami jednej całości;— raz tylko mają wpływ, władzę— kiedyindziej nie posiadają takowych.

I. Poszukując tedy najprzód zasad dla moralnego zachowania się *państwa samego* jako całości, to znajdziemy, że:

Digitized by Google

1. Koniecznym warunkiem rozsądnego powstawania państwowych urządzeń i odpowiedniego im kierunku w działaniu, jest silne trzymanie się zasady, iż państwo istnieje nie dla zadowolnienia życia i interesów pojedynczych tylko osób, ale dla wspierania *całości zadań życia*, wypływających ze stopnia cywilizacyi *całego pewnego ludu*, o ile zadania te potrzebują wsparcia przez jednolitą potęgę i porządek. Stosownie do swobodnie lub koniecznie przyjętej formy państwa, mogą pewne osoby lub stany być szczególnie uprzywilejowane; takie wyjątkowe położenia nie powinny jednak stanowić głównego celu, lecz przeciwnie cel ogółu powinien z wolnej woli władz państwowych zawsze przeważać, a do niego przedewszystkiem dążyć one stale powinny. Twierdzenie: l'état c'est moi, nietylko jest logiczną i faktyczną nieprawdą,— ale jest zarazem obrazą moralności— ile razy ktobądź i gdziebądź chciałby je jako zasadę głosić.

2. Z wymaganiem tem nietylko że daje się pogodzić, ale jest raczej tylko następstwem jego zasada, że *szczególna istota każdego gatunku państwa* oraz forma jego, powinny być jak najdokładniej we wszystkich stosunkach przeprowadzone. Wszelka sprzeczność między ideą zasadniczą a urządzeniami pojedynczemi, z kądbądź pochodzi, czy z opieszałości umysłowej czy też z samolubstwa, przeszkadza zawsze istniejącym i dozwolonym celom życia pewnej większej lub mniejszej liczby ludzi, odbiera im część oczekiwanych od państwa korzyści, a tem samem jest niesłuszną i niemoralną.

Digitized by Google

3. O ile moralnym jest obowiązkiem, utrzymywać istniejące urządzenia państwowe za pomocą dobrej woli i wszelkich dozwolonych środków, dopóki tylko urządzenia te odpowiadają potrzebom i celom narodu; o tyle również wymaga moralność, aby ich dalej nie wspierać, jeżeli zmiana zaszła w cywilizacyi nowe i inne mu zadania wskazuje. W podobnym razie *odmienienie organizacyi* jest rzeczą jedynie rozumną a więc i obowiązkiem sumienia. Rozumie się, iż przytem każdy będący w stanie rzeczy osądzić oraz silniejszy wpływ posiadający, jest moralnie obowiązany starać się dokładnie zbadać istotne położenie stosunków i niedozwolić, aby osobiste interesa i widoki przeważały.

4. Niewątpliwem także wymaganiem moralności, jest przyznawanie rozsądnych celów osób trzecich, szczere i dobrowolne wspieranie takowych, o ile to jest pożądanem i o ile bez zaniedbania własnych równie ważnych zadań da się wykonać. Zasada ta, może być także zastosowaną w stosunkach między *dwoma państwami*.

II. Dla rozumnego czysto zachowania się *pojedynczych* osób w państwie, wskazać można następne najogólniejsze prawidła, a zatem nie uwzględniające szczególnych jakichś położeń lub wyjątkowych stosunków.

1. Każdy człowiek powinien państwo, w którem może zadania swego życia urzeczywistnić, od którego zespolonych sił doznaje pomocy, nietylko uznawać i nie szkodzić mu, ale istotnie *szanować*, a w razie potrzeby zarówno słowem jak czynem *bronić* i *wspierać*. Z drugiej za to strony nikt nie powinien łączyć się do

Digitized by Google

państwa, w którem nie może osiągnąć rozsądnych celów swego życia. W takiem państwie, względnie przynajmniej niemoralnem, powinien starać się przeprowadzić zmiany za pomocą dozwolonych środków,— albo też opuścić je zupełnie. Jeżeli znaczna większość obywateli uznaje, iż cele swoje może osiągać przy obecnym stanie państwa, to tylko ostatnia powyższa alternatywa mu pozostaje.

2. Każdy jest upoważniony i obowiązany, przysługujące sobie prawa o tyle przeprowadzać, o ile tego wymaga dążenie do rozsądnego celu. Nie potrzebuje celów innych ludzi stawiać ponad własne, jeżeli tamte nie mają jakiegoś szczególnie wyższego znaczenia; moralnie prawa nawet do tego nie ma. Natomiast rozsądnym celom *ogółu* lub przynajmniej większości, pierwszeństwo się należy przed celami *indywidualnemi*; ile razy nawet urzeczywistnienie jakiego słusznego żądania nie jest konieczne dla kogoś, a byłoby szkodliwe dla innych, powinien je tamten zaniechać (1).

---

(1) W razie kollizyi celów własnych z cudzemi, gdzie więc powstać może obowiązek dania pierwszeństwa niewątpliwie wyższym cudzym dążeniom przed osobistemi mniej ważnemi, trudno jest ustanowić zewnętrzną miarę wzajemnej ich wartości. Roztrzyga tu jedynie własne szczerze przekonanie, powstające w skutek wszechstronnego rozważenia danych stosunków, a więc nie dające się podciągnąć pod ogólną jakąś regułę. Zewnętrzne także położenie rzeczy znaczny przy decyzyi wpływ może wywierać. Jeżeli np. siły i czas człowieka wyczerpywane zostają zupełnie staraniem koło utrzymania rodziny, pracą pożyteczną na polu sztuki lub umiejętności, to może on się uchylić w zwy-

Digitized by Google

3. Wszelkie prawne zobowiązanie względem trzecich osób, powinno być wykonane *z dobrą wolą*, t. j. *w czasie właściwym* i *bez uciążliwości* dla tych którym należy. Silny porządek prawny jest pierwszym warunkiem do osiągania wszelkich zadań życia; jego więc szanowanie i utrzymywanie jest ważnym moralnym obowiązkiem. Choćby nawet prawo nie czyniło w zupełności zadość rozumnym żądaniom, to należy szanować je dopóki istnieje, a dozwolonemi tylko środkami starać się o lepszą zmianę. Moralnie dozwolonem jest naruszenie prawa w wyjątkowych tylko razach, a mianowicie wtedy, jeżeliby wykonanie jego sprzeciwiało się osiągnięciu nierównie wyżej stojącego celu pod względem duchowym lub materjalnym; przekraczający, powinien poddać się tylko wszystkim płynącym z tąd następstwom, jak np. karom i t. d. (1).

---

czajnych czasach od zajęć publicznych.— Jeżeli jednakowoż, bądź państwo znajdujące się w niebezpieczeństwie wymaga pomocy wszystkich w ogóle sił, bądź ważny jakiś cel potrzebuje koniecznie udziału szczególnie odpowiednich osób, to inne zupełnie jest wtedy położenie.

(1) Od kwestyi, w jakich wypadkach ustawa z przyczyn *prawnych* bezkarnie może być naruszoną, np. w razie ostatecznej obrony, fizycznej niemożności lub przeciwnego rozkazu wyższej powagi,—dobrze odróżniać należy pytanie: czy i kiedy przepis prawa może, a nawet powinien być naruszony z *moralnych* przyczyn? Że w ogóle coś podobnego rzadko się zdarzać może, pokazuje się już ztąd, że prawny porządek w państwie jest podstawą i pierwszym warunkiem do osiągania zadań ludzkiego życia, oraz że wielka część jego pożyteczności zależy na niewzruszonem jego

Digitized by Google

4. Ile razy można wybierać, pierwszeństwo należy się zawsze temu co *ogólnie* pożyteczne przed *pojedynczą* korzyścią; rzeczom *ważniejszym* przed *mniej znacznymi*. W razie wątpliwości, należy to przedsięwziąść do czego ktoś najzdolniejszym się czuje, a więc czem prawdopodobnie najwięcej pożytku przynieść potrafi; nie zaś to co przyjemniejsze lub świetniejsze.

5. Przepisy nakoniec moralności, dotyczą nietylko *treści* uczynków, ale i *sposobu ich wykonywania*. I pod tym bowiem względem można drugim niepotrzebnie, a więc niezgodnie z moralnością, zrobić przykrość lub szkodę, np. przez zwłokę, brak uprzejmości, względności i t. p.

---

zachowywaniu. Nie dowodzi to jednakowoż iżby nie mogły się zdarzać pojedyncze wypadki, w których nakazuje moralność naruszyć ustawę prawną świadomie i rozmyślnie, skoro wykonanie jej miałoby sprowadzić koniecznie nierozsądne i szkodliwe skutki. Prawda, iż w podobnych zdarzeniach jest to niezmiernie trudna kollizja obowiązków, i dla tego też należy postępować wtedy nietylko z czystem uczuciem i zamiarem, ale i z największą oględnością i znajomością rzeczy. Zagrożenie karą za nieuszanowanie prawa nie może wtedy zniewalać do słuchania go; przeciwnie wycierpienie jej, przewidywane nawet z góry, należy uważać za ofiarę poniesioną dla spełnienia moralnego obowiązku, bo podnosi ona zasługę moralną za takie postanowienie. O ile zaś jest później moralnym obowiązkiem władzy państwowej, uwolnić od prawnie zasłużonej kary, jest to znowuż inna równie trudna kwestja.

Digitized by Google

§ 78.

3. Metoda.

Stosownie do wykładu filozoficznego prawa państwowego i zgodnie z tylko co wyrzeczonym (§ 76 i 77) poglądem, iż każdy gatunek i rodzaj państwa właściwe sobie zasady moralne mieć powinien, należałoby wykład etyki państwowej podzielić na tyle osobnych części, ile jest osobnych takich właściwości. Ponieważ jednak umiejętność nie opracowała dotąd materjałów w podobny sposób (1), a ponieważ z drugiej strony, zestawienie obok siebie różnic teoretycznych z różnicy między państwami wypływających, niewątpliwe zapewnia korzyści: przeto zdaje się, iż wystarczy w encyklopedycznym przeglądzie wykazanie w jaki

(1) Na wypływającą z różnorodności państw różnicę w moralnem zachowywaniu się, nigdzie dotąd—o ile sięga znajomość moja odpowiedniej literatury—jednem nawet słowem nie zwrócono uwagi w systematach etyki. Łatwo to objaśnić przy dziełach czysto filozoficzne zajmujących stanowisko, albowiem tam zwracaną bywa uwaga na taki tylko ideał państwa, jaki do całości systematu się nadaje. Trudniej to usprawiedliwić w etyce teologicznej, albowiem jakkolwiek autorowie mówiąc o państwie pojmują je zawsze na chrześcijańskiej tylko podstawie, to jednakowoż rozmaitość form społecznych daje się i przy tym poglądzie przypuścić. Do uznania różnorodności celów państwowych najwięcej się jeszcze zbliża *Hartenstein* Grundbegriffe der ethischen Wissenschaften str. 530; i on jednakowoż nie pojmuje rzeczy jasno i nie formułuje dokładnych wymagań.

Digitized by Google

sposób zasady moralności mają być w najważniejszych kwestjach politycznych stosowane, nie omieszkując przytem zwrócić uwagi na szczególne właściwości, w różnych postaciach państwa się ukazujące. Stosownem będzie zrobić tu ostrzeżenie, iż w wątpliwej jakiejś a teoretycznie dotąd nieobrobionej kwestji etyczno-politycznej, trzeba zawsze o dwóch rzeczach pamiętać:

1) Przedewszystkiem dokładnie należy zrozumieć istotę szczególnego państwa, t. j. gatunek i rodzaj jego, aby sposób postępowania o którego moralnej konieczności przekonać się zamierzamy, zgadzał się rzeczywiście z ogólnem zadaniem i odpowiedniem temuż zachowywaniem się. Można ze szkodą dla państwa wprowadzić nieodpowiednią mu nietylko prawną jakąś zasadę, ale zupełnie tak samo i moralną; w obydwóch zaś razach błąd jest równie wielki (1).

---

(1) Powstać może przeciw temu twierdzeniu zarzut, iż skoro sumienie jest wszędzie jedno i to samo, to wszędzie też tego samego domagać się będzie. Tak jest rzeczywiście przy równych warunkach zewnętrznych; ale nie ulega także wątpliwości, iż w obec różnych warunków i różnych celów, sumienie do odpowiedniej wzywa czynności. Tak np. jest obowiązkiem moralnym popierać swobodę myśli i sumienia w nowożytnem państwie prawnem; wcale jednak nie w teokracji. W patryarchji moralność nakazuje aby obywatel otaczał panującego synowskiem uczuciem przywiązania i szacunku; w państwie patrymonjalnem żadnej do tego nie ma przyczyny, a więc nie ma i obowiązku. Państwo klassycznej starożytności posuwało tak daleko wymagania aby jego uczestnicy, z wolną wolą oddawali całość zadań

Digitized by Google

2) Jeżeliby nawet działać mający stał na innym stopniu oświaty, niż reszta ludu, a tem samem odpowiedni temu ostatniemu rodzaj państwa jego niezadowalał: to pomimo to, winien jednak w każdym szczególnym wypadku postępowanie swoje zwracać z dobrą wolą i z użyciem wszelkich sił, ku utrzymaniu i najlepszemu urzeczywistnianiu dotychczasowych instytucyj. Raz bowiem, na tej tylko może drodze dadzą się osiągnąć korzyści przy obecnej choć nie udoskonalonej formie zespolonego życia. Powtóre zaś, wtedy można dopiero z pewnością twierdzić, iż lud inaczej już na cele państwowe się zapatrywać i odpowiednie zmiany w urządzeniach podejmować może, gdy istniejące acz sumiennie i z najlepszą chęcią wykonywane były, jednak oczekiwanych owoców nie przyniosły. Obok takiego uznania faktów, zawsze jednak można mieć prawo a nawet moralny obowiązek, teoretycznego wykazywania potrzeby ulepszeń, tudzież stanowczego potępienia w danym wypadku czynności zupełnie nierozumnych, a tem samem bezwarunkowo niemoralnych.

życia indywidualnego dla dobra ogółu, jak tego moralny obowiązek w żadnem nowożytnem państwie nie nakazuje. W jedynowładztwie nieograniczonem, nietylko iż teorja o moralnych obowiązkach obiorcy lub posła na sejm, żadnego nie ma zastosowania, ale wogóle całe racjonalne zachowanie się względem rozkazów panującego w monarchji nieograniczonej a konstytucyjnej, zupełnie na odmiennych opiera się warunkach.

Digitized by Google

4. Zasady moralności w wewnętrznem życiu państwa.

§ 79.

a. Moralne zadanie organizacji.

Organizacja państwa nie jest ani muzeum do przechowywania starożytności, ani zakładem edukacyjnym, lecz jest podwaliną zespolonego życia w formach, jakie dany stan oświaty pewnego ludu w teraźniejszości wywołuje. Skoro nie ma wątpliwości iż różne są stopnie cywilizacji narodów, przeto rozum wymaga ażeby organizacja zawsze owemu stopniowi odpowiadała; przekonanie o wyższości innego jakiegoś pojmowania życia, nie powinno skłaniać do przenoszenia tamtejszych instytucji w społeczeństwo nie znajdujące się w tych samych warunkach. Inaczej mówiąc, prawo i roztropność nakazują zawsze dążyć do względnie nie zaś do absolutnie najlepszej organizacji (1).

---

(1) Nie można się zgodzić z *Rothe* Ethik t. III str. 900 iż organizacja państwa ma być „urzeczywistnieniem najdoskonalszego moralnie zespolenia," albowiem nie jest zadaniem moralności chcieć czegoś nie dającego się wcale osiągnąć przy istniejących warunkach, lecz przeciwnie najrozsądniejszego z pomiędzy rzeczy możliwych. Nie będziemy rozbierać o ile historja wykazuje, iż ludy statecznie zmierzają do urzeczywistnienia moralnego zadania; w każdym razie nie osiągnęły jeszcze tego celu, i to w bardzo rozmaitej mierze; urządzenia zaś konieczne w życiu zespolonem, powinny być według teraźniejszych jego potrzeb obliczane.

Digitized by Google

Dlatego to, następnych warunków wymagać można od organizacji, ze stanowiska moralnego.

1. Tak powinna być ułożoną, aby *cała* moralna treść istniejącego celu życia, mogła się w państwie rozwijać i była z jego strony w miarę potrzeby popieraną. Wyjątki na szkodę pojedynczych klass ludności lub pojedynczych dozwolonych kierunków życia są niemoralne (1).

2. *Nierozsądne* instytucje są zabronione zarówno dla tego że są nierozsądne, jak i dla tego że przeszkadzają do zupełnego rozwoju rozsądnego a więc jedynie moralnego celu państwa (2).

---

(1) Nie stałoby się zadość wymaganiu iż *cała* moralna treść życia ludu w organizacji odbijać się powinna, jeżeliby np. w patryarchji pamiętano tylko o attrybucjach ojcowskich panującego, a nie zważano na prawa synowskie poddanych; lub w państwie prawnem któreby przyznawało wyłącznie jeden tylko kościół urzędowy, tolerowało niewolnictwo, nie urządziło policji nad obyczajami; albo nakoniec w państwie patrymonjalnem, któreby wyłącznie popierało tylko interesa wielkich posiadaczy ziemskich, a mniejszych zupełnie zaniedbywało.

(2) Należy tutaj rozróżniać pomiędzy rzeczami *stanowczo* nierozsądnemi, a *względnie* tylko nieprzydatnemi, wedle tego czy jakieś urządzenie w każdym rodzaju państwa nie miałoby sensu i sprzeciwiałoby się celom jego, uniemożebniając w ogóle zespolone pożycie: czy też że nie odpowiada naturze pewnego tylko gatunku państwa. Bezwarunkowo nierozsądne urządzenia są np. uwolnienie całych klass społeczeństwa od jakichbądź ciężarów i usług publicznych; nietykalne schronienia dawane przestępcom; nie dający się usunąć dualizm w wyrażaniu woli państwowej; liberum veto pojedynczego obywatela lub członka rzą-

Digitized by Google

3 Udzielanie praw *nad potrzebę*, popierając zbytecznie czy to ogólne cele państwowe czy dozwolone kierunki życia pojedynczych, jest niemoralne, ponieważ przez to inni niepotrzebnie obłożeni są uciążliwościami i obowiązkami, a tem samem rozwojowi ich osobistości stawioną jest niepotrzebna zapora (1).

---

dzącego zgromadzenia. Względnie zaś tylko niedobrem jest oddanie np. całego wymiaru sprawiedliwości w ręce duchowieństwa pewnej religji: urządzenie to bowiem nie odpowiada w największej liczbie państw ani stosunkowi towarzystw religijnych do państwa, ani pojęciu i potrzebom sądownictwa; w teokracji natomiast jest bardzo właściwem a nawet koniecznem. Tak samo np. publiczne wspólne wychowanie dzieci, było w państwie klassycznej starożytności dostatecznie usprawiedliwione: wszędzie gdzieindziej byłoby wdzieraniem się w prawa do swobodnego indywidualnego rozwoju i w prawa rodzicielskie. Dalej, zabronienie zgromadzeń publicznych dla rozprawiania nad kwestjami politycznemi, jest stosownem w jedynowładztwie nieograniczonem, w arystokracji, w teokracji, ale jest zupełnie niewłaściwe w ludowładztwie lub monarchji konstytucyjnej.

(1) Prawa przechodzące prawdziwą potrzebę i dla tego uważane za niemoralne są np. zbyt wielka lista cywilna; rozszerzenie pojęcia o zbrodni majestatu do niewinnych uczynków; nadawanie urzędnikom praw i prerogatyw, które nie są potrzebne ani dla łatwiejszego pozyskania dzielnych ludzi do służby publicznej, ani dla zapewnienia im odpowiedniej władzy w sprawowaniu urzędu. Zbytecznem będzie dodawać, iż i tutaj od różnicy w rodzaju państwa wiele także zależy. Uprzywilejowanie np wyjątkowe osób stanu duchownego jest w teokracji użyteczne i potrzebne, gdy tymczasem w państwie prawnem byłoby bez przyczyny, a więc pretensje do czegoś podobnego uważaćby trzeba za niemoralne roszczenia. Cenzura obyczajów i surowe

Digitized by Google

4. Organizacja któraby żadnego rozsądnego celu życia narodu nie uznawała, lecz uważała je wyłącznie jako środki do obcych celów, jest jak najniemoralniejsza.

5. Każda organizacja może swobodnie używać środków jakie do zapewnienia jej utrzymania i rozwoju wydają się właściwemi; nie powinna jednakowoż zamykać zupełnie lub zbytecznie utrudniać drogi, do możliwego później legalnego *rozszerzenia zadań życia* społecznego, czyli do zmian organizacyjnych wiodącej (1).

§ 80.

b. Moralne obowiązki zwierzchnika państwa.

Na każdego mającego mały choćby udział w kierowaniu sprawami publicznemi, rozciągają się moralne pod tym względem obowiązki; odnoszą się zaś one szczególnie do osób w których ręku, skutkiem właściwych pewnemu państwu urządzeń, złożoną jest wyłącznie cała władza państwowa.

---

zabranianie wszelkiego zbytku posunięte do tego stopnia jak w państwie klassycznem, byłoby niewłaściwe we wszystkich innych rodzajach państw, nie mających na celu utworzenia podobnego najściślejszego zespolenia w życiu.

(1) Wypełnienie tego moralnego obowiązku będzie najtrudniejszem w teokracji, ponieważ wymagać nawet od niej nie można, aby dozwoliła na samo powątpiewanie o bezwarunkowej prawdzie i wiecznej trwałości ustaw, jakoby przez samo bóstwo nadanych. Zresztą porównaj *J. G. Fichte* System der Sittenlehre. str. 468.

Digitized by Google

Im większy posiadają osoby takie wpływ na osiąganie wspólnych celów, a więc na pomyślność i niedolę całego ludu, tem większe mają przed sobą moralne zadanie zwrócenia wszystkich sił swoich ku sprowadzeniu jak największego pożytku. Rozległość praw odpowiada tutaj najzupełniej obszerności obowiązków. Przytem żadnej różnicy nie sprawia, czy zwierzchnik państwa przyszedł do tak wyniosłego a dla całego narodu tak ważnego stanowiska na drodze współubiegania się lub wyboru, lub przez wypadek urodzenia się. W pierwszym wypadku, sumienie wzywa go do dotrzymania złożonych przyrzeczeń i usprawiedliwienia zyskanego zaufania. Jeżeli zaś przyszedł prawem dziedziczenia do władzy, to powinien choć później zasłużyć na taki przywilej przysługujący mu przed tysiącem innych, równie zdolnych lub zdolniejszych może osób, przez wypełnienie jak najlepsze wielkiego swego zadania. Podobnież prawo złożenia rządów, staje się wyraźnym obowiązkiem, gdy posiadacz władzy państwowej przekona się doświadczeniem i poznaniem siebie samego iż nie jest w stanie dobrze zadość uczynić swemu stanowisku, lub gdy nieszczęśliwy jakiś przypadek odebrał mu potrzebne siły. O ile nie można pochwalać jeżeli ktoś z braku energji cofa się na sam widok niebezpieczeństwa lub trudności, o tyle nagannem znowuż być może upieranie się przy władzy przynoszącej same tylko niekorzyści państwu i narodowi (1).

(1) Na jak najbłędniejszem pojmowaniu opiera się twierdzeniu, iż panujący pozbawiony zdolności sprawowania rządów nie

Digitized by Google

Rozmaitość rodzajów państwa przyczynia się bardzo do stopnia wymagań, jakie co do moralnego zachowania się, przechodzącego granice obowiązków ścisłego prawa, osobie sterującej państwem stawiane być mogą. Odpowiednio do celów państwa zmienia się zadanie rządzących i rządzonych. W patryarchji jest obowiązkiem panującego, aby rzeczywiście przejęty był uczuciem ojca i krewnego względem członków plemienia, oraz aby na cały ten stosunek z czysto ludzkiego zapatrywał się stanowiska. W państwie patrymonjalnem wymaganym jest zawsze ściśle prawny sposób widzenia rzeczy, nie trzymający się ślepo martwej litery kontraktów i warunków, a tem mniej usiłujący za pomocą pozornych przyczyn i przebiegłych sofizmatów, uchylać się od danych obietnic, lub osiągać rzeczy nienależne; sprawiedliwie jednak żądać także można, aby silny władca mający w swem ręku dolę i niedolę poddanych, czynił więcej niż prawo wymaga, a głosem słuszności się powodował: aby z dobrej woli okazywał życzliwość, aby przy zdarzo-

---

jest obowiązanym się od nich usunąć, albowiem skoro dzierżenie władzy państwowej jest posłannictwem jakoby przez Opatrzność na kogo włożonem, więc byłoby grzechem i nieposłuszeństwem uchylać się od niego. Właśnie zapatrując się z takiego religijnego stanowiska trzeba przyznać, że pozbawienie kogoś koniecznie potrzebnych zdolności jest również Boskiem zrządzeniem; wypada więc z jednej strony, aby wszyscy bez oporu przyjęli ukazanie nowego porządku rzeczy, a z drugiej, aby osobiście dotknięty przyjął z pokorą wolę Opatrzności w ten sposób się wyrażającą.

Digitized by Google

nej sposobności świadczył więcej niż ścisłe prawo mu nakazuje. W tym to mianowicie stosunku państwowym jest obowiązkiem, nie korzystać z chwilowego krytycznego położenia ogółu poddanych czy też indywiduów, do nabywania tanim kosztem za wielkich stosunkowo, trwale zostać mających praw. W teokracji, obowiązki sumienia wzywają do pokornego uznawania Bożej łaski, do życia wedle ściśle religijnych przepisów urządzonego, do zmierzania głównie ku celom podniosłym i duchowym; w rozdwojonej teokracji przybywa jeszcze dla zwierzchników świeckiego i duchownego wcale nie łatwe zadanie nie utrudniania swemu współpanującemu stanowiska przez zbyt drobiazgowe upieranie się przy własnych prawach, utrzymania zgody przez ustępstwa możliwe, a zachowania zarazem swego organizacją wskazanego stanowiska z godnością i odwagą. Skoro doświadczenie pokazało, iż często w ludowładztwach (zarówno w starożytności jak i w nowszych czasach) zjawiają się moralne błędy, jak: zazdrość i niewdzięczność względem mężów zasłużonych, gwałtowność w stosunkach z obcymi, lekkomyślne i pospieszne wydawanie uchwał, chwiejność w utrzymaniu postanowień: to łatwo już wskazać jakie przedewszystkiem obowiązki leżą na władzy zwierzchnej w tym rodzaju państwa. W arystokracji żądać należy od każdego we władzy udział biorącego szczególnie umiarkowania, osobistego uzdolnienia do służby publicznej, poświęcenia w razie potrzeby i szlachetnego sposobu myślenia. Moralne obowiązki, spełniania których żądać można od panu-

Digitized by Google

jącego w państwie prawnem, są tak rozległe skutkiem wzrastającego codzień zakresu celów tego gatunku państwa, że nie należy zapominać o niedoskonałości natury ludzkiej, aby rzeczy niemożliwych nie wymagać. U monarchy z nieograniczoną władzą, występuje najprzód z jednej strony obowiązek ciągłego powściągania egoistycznych dążeń i skłonności, a z drugiej rozwinięcia największej działalności i baczności we wszystkich kierunkach życia państwa, o którego kolejach on sam ostatecznie stanowi. Książęta zaś, przy których boku stoją przedstawiciele narodu, powinni przedewszystkiem szczerze godzić się z ograniczeniem osobistej swej władzy, zachować prawdziwą życzliwość dla biorących w rządzie udział; zadanie bardzo ważne, lecz niestety trudne (1).

Następne *wymagania* postawić zresztą można posiadaczom władzy państwowej, we wszelkiego rodzaju i formy państwach, pomijając już podrzędnego znaczenia modyfikacje.

1. Zwierzchnik państwa powinien rozumieć swoje *rzeczywiste stanowisko w państwie;* nie domagać się

---

(1) Słusznie bardzo zwraca uwagę *Rothe* Ethik t. III str. 922, na szczególną trudność jaka musi towarzyszyć szczeremu uznaniu zasady konstytucyjnej, w epoce przeobrażania się jedynowładztwa nieograniczonego na ograniczone; wykazuje jednak zarazem obowiązek okazania dobrej woli w takich okolicznościach. Bezwątpienia, i poddani powinni także w podobnych razach zachowywać się z ufnością i wyrozumiałością, zwłaszcza w mniej ważnych kwestjach.

Digitized by Google

więc godności, attrybucji i stanowiska nie wskazanych organizacją i potrzebą; nie ograniczać się na podejmowaniu takich tylko czynności, które mu są osobiście przyjemne, zaniedbując inne konieczne ale niemiłe (1).

2. Wszystek *czas i siły* panującego należą się państwu. Przy najusilniejszej nawet działalności, pozostaje zawsze, w większem zwłaszcza państwie coś nieosiągniętego, wobec ogromu zadań; tem naganniejszą więc jest moralnie opieszałość, mechaniczne tylko załatwianie interesów, ubieganie się za przyjemnościami i zbytnie oddawanie się zabawom.

3. Postawiony u steru wszystkich spraw, od woli osobistej którego tak wiele zależy, jest moralnie obowiązany do *poznania prawdziwego* zawsze stanu publicznych stosunków. Rozmyślne więc łudzenie się lub przynajmniej chętne odwracanie uwagi od niezadowolonych potrzeb lub słusznego nieukontentowania, albo od niezdolności i złej woli podwładnych organów,

---

(1) Z braku tylko przyzwoitego taktu i prawdziwej bogobojności pochodzić może, a jest zarazem wielkiem moralnem przewinieniem, ile razy panujący nie pomny na historję i prawny charakter państwa, chce nadawać stanowisku i osobie swojej znamię Boskiej świętości i nietykalności. Prowadzi to tylko do uchylenia się od wszelkich obowiązków i do mylnego stanowiska względem poddanych. Przeświadczenie o szczególnej łasce Opatrzności, powinno raczej skłaniać do pokornej wdzięczności i gorliwego wypełniania obowiązków, nie zaś do własnego ubóstwiania się i zaniedbywania powinności.

Digitized by Google

dowodzi nietylko nieroztropnej niebaczności, ale moralnie stanowi zarazem naganne bardzo zaniedbywanie obowiązków panującego. Dla tego też żądać można: dozwalania przystępu każdemu o pomoc proszącemu; pilnego własnego wzierania w ważniejsze kwestje, oraz w rzeczywisty stan instytucji publicznych i pojedynczych części kraju; unikania obdarzania bezwarunkowem zaufaniem zauszników; rozszerzenia osobistych znajomości i rozmów po za zwykłem otoczeniem (1); surowego karania za wprowadzanie w błąd i urzędowe kłamstwo; dozwolenia wreszcie swobody druku, jeżeli tylko daje się takowa pogodzić z miejscową organizacją państwa. Z drugiej zato strony równym jest także obowiązkiem, odpychać tajemne donoszenia, nieufać bezimiennym oskarżeniom, oddalać system sekretnego śledzenia.

4. *Otwartość i rzetelność* w całem życiu panującego. Pozorne i nieszczere szanowanie ustaw, zasłanianie się publicznemi celami przy samolubnych zamiarach, podstępne wyzyskiwanie osób lub stronnictw, nie-

---

(1) Hermetyczne ograniczenie otoczenia księcia, oraz wyłączne obcowanie z pewną tylko uprzywilejowaną klassą, sprowadza nietylko zubożenie ducha, ale także niemożność poznania ludzi i rzeczywistości. Sprzeciwia się więc moralnym obowiązkom panującego, a jest zarazem śmieszne i nudne. Surowe ale prawdziwe uwagi o czczości i usterkach zamkniętego życia dworskiego podają: *Fichte* Beiträge zur Berichtigung der Urtheile über die französische Revolution, w jego dziełach t. VI str. 241. *Schleiermacher* Politik str. 168. *Rothe* Ethik t. III str. 934.

Digitized by Google

szczerość względem własnych urzędników, podkopują zdrowego ducha społeczeństwa i administracji; są przeto niemoralne.

5. Ponieważ od zdolności i uczciwości urzędników zawisła w znacznej części użyteczność instytucji państwowych, przeto jednym z najważniejszych obowiązków panującego, jest staranie się aby *urzędy* jak można *najlepiej były obsadzane*. Cała wina za złe jakie niedobrzy urzędnicy sprowadzają, spada jeżeli nie prawnie to moralnie na panującego, który ich mianował. Słusznie też wymagać można, aby panujący nietylko miał dobrą wolę i usilnie się starał o dobre obsadzenie urzędów: ale ażeby obmyślił sposoby, za których pomocą potrafi dowiadywać się o ludziach najzdolniejszych a usuwać nieużytecznych. Domagać się tego można nawet wtedy, chociażby to z ograniczeniem swobodnej woli panującego stać się miało. W każdym zaś razie jest nagannem: wyłączne powierzanie pewnych urzędów pewnym tylko stanom, gdyż tym sposobem zdolnych ludzi się pominie, a niezdolnych będzie używać; protegowanie niezasłużone ulubieńców osobistych; usuwanie dzielnych ludzi ale niemiłych panującemu; rozdawanie urzędów publicznych w nagrodę za niemoralne uczynki, np. za zdradzanie innego państwa, za usługi nie honorowe i t. d.

6. Trafny system *kar i nagród*, jest jedną z najsilniejszych sprężyn dobrej administracji, wywierając przytem pożyteczny wpływ na całe życie narodu. Moralny obowiązek nakazuje panującemu nie być w karaniu ani dobrodusznie pobłażającym, ani namię-

Digitized by Google

tnie surowym: udzielać zaś nagrody jedynie w uznaniu prawdziwej zasługi. Osobiste względy nie powinny wpływać ani na kary ani na nagrody; tak też i prawo ułaskawiania używanem powinno być tylko w razach którym właściwe powody towarzyszą, nie zaś dla dodania uroczystości świętom familijnym lub jakimś osobistym przyjemnym wydarzeniom.

7. Stanowisko zwierzchnika państwa wielkie za sobą pociąga wydatki; odpowiednie dochody są więc potrzebne, i ze stanowiska moralnego nic przeciw temu powiedzieć nie można. Naruszeniem wszakżeby było moralnych obowiązków, żądać od państwa na osobiste wydatki *więcej niż rzeczywista potrzeba* wymaga; pamiętać albowiem należy, iż nie blask i marnotrawstwo, lecz przeciwnie prostota na zewnątrz znamionują prawdziwą godność i wielkość; że zbytek u góry, rozpowszechnia się powoli w całem społeczeństwie, prowadząc lud do zubożenia i zepsucia obyczajów. Dowodzi to nietylko poziomego sposobu myślenia i braku istotnego wykształcenia, ale sprzeciwia się nawet moralności, jeżeli znaczne summy oddane panującemu do osobistego rozporządzenia rozproszone zostają marnie, zamiast być użytemi na ważne i trwałe, a wyższej oświacie pożyteczne cele.

8. Bogaci i wysoko postawieni, *łaskawymi i dobroczynnymi* być powinni; tem więcej przeto i zwierzchnik państwa. Błędem jest tu jednakowoż nietylko srogość lub skąpstwo, ale i druga ostateczność, t. j. bezmyślna łagodność lub nierozróżniająca i nie zastanawiająca się chęć wspomagania.

Digitized by Google

9. *Przykładne życie domowe* panującego jest nietylko obowiązkiem samym w sobie, lecz prowadzenie innego, dając na około zły przykład jest bardzo nagannem. Im łatwiej by mu przychodziło pozwalać sobie na różne zboczenia, tem też większą stanowić będzie zasługę umiarkowanie i powściągliwość.

10. W stosunkach wreszcie z zagranicą wymagać należy *uprzejmości i słuszności*, aby niepotrzebnie rozdwojenia z obcymi nie wywoływać. Wszelkiej wojnie towarzyszy zawsze tyle klęsk i niedoli, że swawolne jej sprowadzanie staje się ciężkiem moralnem przewinieniem. Z drugiej jednak strony panujący powinien w stosunkach z zagranicą nie zaniedbywać praw i interesów swojego państwa dla osobistych jakich względów, lecz i w tym razie dowieść odwagi i bezinteresowności.

§ 81.

c. Obowiązki moralne obywateli względem państwa.

Trzy koniecznie rozróżniać należy położenia:

1. Gdy państwo i jego instytucje zupełnie odpowiadają zapatrywaniu się na życie ze strony narodu.

2. Gdy między cywilizacją narodu a państwem nie ma wogóle sprzeczności, lecz w szczegółach ukazuje się potrzeba znacznych zmian.

3. Gdy zasadniczo sprzeciwiają się sobie, życie społeczeństwa i instytucje państwa.

Co do 1go. Obywatel powinien zupełnie zespolić się z państwem, w którem *całkowite urzeczywistnienie*

Digitized by Google

celów życia znajduje. Powinien zatem nietylko strzedz się wyrządzania mu szkody, ale w miarę własnych sił wspierać i bronić na wewnątrz czy na zewnątrz. Jeżeliby więc pożytek ztąd miał wypłynąć, a ustawy miejscowe dozwalały, to powinien dobrowolne mu nawet nieść usługi, sprzeciwiać się nielegalnym lub ogólnie szkodliwym dążeniom innych, a to zawsze ile razy bierne jego zachowanie się ośmielaćby mogło złe zamiary lub pozór choćby przyzwalania sprowadzać; szczególnie zaś w tych wypadkach, w których zwykłe środki uorganizowanych władz nie wystarczają (1). Samo z siebie się rozumie, iż poddani powinni w całem swem życiu codziennem, nietylko akuratnie zadość czynić wszystkim obowiązującym ustawom i urządzeniom państwa, ale nawet dobrowolnie i chętnie się do nich stosować. Wszelkie ogólne czy szczególne obowiązki powinny być wypełnione nawet tam, gdzie przymus władzy publicznej dosięgnąć nie po-

(1) Zupełnego braku zastanowienia się dowodzi, kto twierdzi iż spełnienie obowiązków obywatela i honoru *jedynie i zawsze* w stronnictwie oppozycji się zjawia. Jeżeli stosunki państwowe są dobre, rząd działa sprawiedliwie i pożytecznie, to jest obowiązkiem rozsądnego i dobrego obywatela wspierać go i być wiernym, nie zaś się sprzeciwiać. W takim razie, milczące i bierne zachowanie się w obec wymierzonych pocisków, jest nietylko nieroztropnem i tchórzostwa dowodzącem, ale nawet właśnie niemoralnem. Że wprost przeciwne temu pojęcia tak bardzo się rozpowszechniły, to dowodzi tylko złego wogóle stanu stosunków państwowych, bo pod ich jedynie wrażeniem podobna niedorzeczność zrodzić się może.

Digitized by Google

trafi, lub gdzie nie potrzeba się obawiać wykrycia przekroczenia; tak mianowicie sumienne płacenie podatków i pełnienie usług osobistych. Jeżeli władza zażąda objaśnień z słusznych powodów, to obowiązkiem jest obywatela powiedzieć całą prawdę z odwagą i bez żadnych względów. Karę legalnie wyznaczoną, przyjąć należy z uznaniem dokonanej winy i z postanowieniem niepopełniania jej więcej. Jeżeliby państwo chciało komuś wyrządzić krzywdę formalnie czy materjalnie, to ma on w takim razie nietylko prawo ale i obowiązek (ze względu iż i ogół zostaje pośrednio zagrożony), użycia wszelkich legalnych sposobów celem odwrócenia bezprawia. Jeżeli takowe okażą się daremne, może wtedy odmówić posłuszeństwa, a nawet bierny okazać opór. Jeżeliby wreszcie wymagano od niego przyzwolenia na coś oczywiście nieprawnego lub niemoralnego, lub wyrządzono niepowetowane straty, w takim razie trudno zganić ze stanowiska moralnego, czynny nawet opór (1). Co

---

(1) Twierdzeniu temu sprzeciwiają się często najpoważniejsi autorowie etyki; tak np. *Marheinecke* Theologiſche Moral st. 303. *Kant* Zum ewigen Frieden t. V jego dzieł str. 411. *Rothe* Moral str. 979. Wychodzą oni jednakowoż z błędnej zasady. Kant np. wychodzi z tego założenia, iż władza państwowa *bezwarunkowo oporu* nie znosi; tymczasem ma ona przecież za zadanie urzeczywistniać cel państwa, nie zaś popełniać krzywdy, a więc ma prawo *warunkowe* tylko. Rothe znowuż dowodzi, że nieposłuszeństwo względem władzy nielegalnie postępującej, zawiera w sobie zarazem i nieposłuszeństwo względem rzeczywistej i prawej władzy; właśnie też potrzeba i można zresztą rozró-

Digitized by Google

o pojedynczych w razie szwanku ich indywidualnych praw, to samo odnosi się do ogółu, który ma także do tego prawo i obowiązek, w razie jeżeliby władza państwowa obalając zasady organizacyjne, naraziła go na utratę odpowiedniego zadaniom życia urządzenia społecznego (1). Wszystkie powyższe wymagania istnieją nawet wtedy, jeżeli państwo nie odpowiada wprawdzie oderwanym osobistym przekonaniom obywatela, ale w ogóle wyraża niewątpliwie potrzeby społeczeństwa.

żniać te dwie jej strony. Niebezpieczeństwo, na które się wystawiają obywatele do czynnego oporu się biorący jest niewątpliwie wielkie; nie wielu będą dość odważni, aby dla moralnego obowiązku narażać się na nie. Nic to jednak nie zmienia istoty samego obowiązku, lecz przeciwnie podnosi zasługę przy spełnieniu. Nie może być także mowy, jakoby za przyznaniem możności oporu, iść miało obalenie idei państwa; dopuszczając go bowiem choćby najobszerniej, w wypadkach zupełnie nieprawnego i niemoralnego wydawania rozkazów, to rezultatem ma być tylko uchylenie takowych, a więc polepszenie raczej i wzmocnienie państwa.

(1) Najznaczniejsza liczba moralistów zgadza się na to; tak np. *Schleiermacher* Chriſtliche Sitte str. 268. *Harlesz* str. 242. *Rothe* t. III str. 979. Ale czyż to nie sprzeciwia się oczywiście zaprzeczaniu indywiduom moralnego prawa do oporu nieuniknionego. Jeżeli naprzykład Rothe uzasadnia prawo i obowiązek do oporu przeciw jakiemuś coup d'état, twierdząc iż w takich razach władza państwowa jest sama *rewolucyjną*, że sama *podnosi się przeciw państwu*: to w zasadzie ten sam ukazuje się stosunek gdy prawo pojedynczego obywatela zostało pogwałcone.

Digitized by Google

Co do 2go. Gdzie rzeczywiście potrzeba *częściowej naprawy* stosunków państwowych, tam pojedynczy także obywatel obowiązany jest wedle sił i środków, dążyć na legalnej drodze do przeprowadzenia zmiany. Ponieważ tutaj z góry zrobiono przypuszczenie, iż w najgłówniejszych punktach istniejący porządek państwowy jest dobry, przeto nie powinno być nie takiego przedsiębrane coby podstawy jego wstrząsało lub na niebezpieczeństwo narażało; środki do poprawy wiodące powinny być jednak wedle siły oporu obliczone. Pierwszym tedy jest obowiązkiem, starać się rozpowszechnić własne przekonanie; w razie samolubnego oporu przeciwników ulepszenia, należy próbować ożywić i wzmocnić siły opinji ogólnej; nakoniec, jeżeli opór się ściśle uorganizował, można także naprzeciw niego zespolić bliżej siły zwolenników ulepszeń, i rozpocząć działanie jako stronnictwo. Wielką w tem jednak przezorność zaleca i roztropność i moralny obowiązek. Baczyć przedewszystkiem należy, aby ruch nie poszedł za daleko i nie ogarnął tych części porządku państwowego, których zmiana nie jest konieczną albo pożądaną. Nie należy zatem rozpoczynać agitacji ze wspólnikami mającymi prawdopodobnie rozleglejsze i szkodliwe zamiary, jeżeli się nie ma pewności iż w każdej chwili będzie możliwem ich powściągnąć; nie należy jej także podejmować w czasie ogólnego wzburzenia umysłów, aby władza państwowa nie upadła zupełnie pod ciężarem tak wielkich kłopotów. Nie godzi się także używać środków niemoralnych samych w sobie, za sprężynę stronni-

Digitized by Google

ctwa; tak np. spotwarzanie przeciwników, przekupywanie, wywieranie przymusu na inaczej myślących, bronienie złych ludzi do stronnictwa należących. Unikać także trzeba związków tajnych, ponieważ łatwo wyradzają się w dążenia do złych celów, i w używanie nieuczciwych środków. Tajne stowarzyszenia wtedy tylko chyba mogą być usprawiedliwione, jeżeli faktyczna istnieje niemożność jawnego powołania się na prawo. Zbyteczną jest może uwaga, iż moralnym jest także obowiązkiem, zastanowić się pierwej dokładnie nad wartością i możliwością zamierzonego nowego urządzenia: oraz, że nie dość jeszcze popierać nową myśl jakąś dla tego tylko, iż wydaje się być liberalną, lub że wyszła od stronnictwa zazwyczaj trafnym poglądem się odznaczającego. Błędna i szkodliwa zjawiać się także może humanitarność; byłoby zaś niedorzecznem, w osłabieniu potrzebnej władzy państwowej dopatrywać korzyści dla prawa i wolności. Chcący przeto brać udział w zamierzonych reformach państwa, powinni koniecznie wyrobić w sobie samoistny dojrzały sąd o rzeczach. Zresztą nie ma co dowodzić, iż w ciągu odbywających się starań koło naprawy państwa, żadna nie zachodzi zmiana w moralnych obowiązkach pojedynczych obywateli, względem prawnie jeszcze istniejącego porządku państwowego (1).

---

(1) Któżby chciał twierdzić, że gdy w jakimś kraju rozpoczęto usiłowania celem np. reformy prawa wyborczego, przeobrażenia sądownictwa, policji biednych i t. p., to pojedynczy

Digitized by Google

Co do 3go. W razie, jeżeli obecny stan państwa *zupełnie nie odpowiada* stopniowi rozwoju cywilizacyjnego, na którym społeczeństwo pewne się znajduje, poważne usiłowanie stanowczej zmiany, jest nietylko dozwolone, ale jest nawet wyraźnym obowiązkiem. Lecz i wtedy nie należy omijać kolejnego stopniowania w tych usiłowaniach; środki mogą wprawdzie, w razie konieczności przeprowadzenia słusznych żądań stać się więcej stanowczemi. W jakich razach i pod jakiemi warunkami ostateczny ten, a w wielu względach zawsze niebezpieczny krok, może nie być zganionym, mówiliśmy już poprzednio (t. I. § 22. str. 203 i nast.). Że ścisłe stosowanie się do tych zasad jest także moralnym obowiązkiem, rozumie się samo przez się (1).

---

człowiek biorący w tem udział, może dopóty, dopóki wszystko nie zostanie ukończonem, defraudować tymczasem podatki, szerzyć potwarze na panującego, wyłamywać się z pod obowiązku do służby wojskowej i t. p.

(1) Nie ulega wątpliwości, iż osławiony ów frazes Konwencji francuzkiej, iż „l'insurrection est le plus sacré des devoirs," podany jako ogólna reguła jest niedorzecznością i nawet barbarzyństwem. Z drugiej jednakowoż strony trudno wmówić w zdrowe moralne uczucie, że obrażonym zostanie obowiązek sumienia, jeżeli w razie ostatecznej konieczności przemocą uchylony zostanie jakiś stan rzeczy, przeszkadzający osiąganiu celów życia ludzkiego. Obrona własna nie jest niemoralną: trzeba tylko aby powód był do niej. O moralnem (warunkowo zawsze) usprawiedliwieniu rewolucji patrz *Fichte* Naturrecht. Werke. III str. 182. *Ammon* Christliche Sittenlehre t. III. 2. str. 91. *Rothe*

Digitized by Google

Ponieważ rewolucja jest tylko faktycznym oporem przeciw faktycznej niesprawiedliwości, i ponieważ prawnie i moralnie wtedy tylko daje się bronić, jeżeli dąży do lepszego prawa i do wyższej cywilizacji ludzkiej, przeto wypływa, iż zmuszeni do użycia takiego ostatecznego środka, powinni sami jak najściślej przestrzegać uszanowania ogólnego prawa i przepisów moralności. Rewolucja nie jest związana formami istniejącego obowiązującego ustawodawstwa, ponieważ właśnie chce je zmienić; nie powinna wszakże nigdy dawać patentu swobody na wszelkie gwałty i nikczemności (1).

---

t. III str. 982. Inni pisarze odmiennego są wprawdzie zdania. Tak np. *Marheineke* Theologiſche Moral str. 550. *Hartenstein* Ethiſche Wiſſenſchaften. str. 528.

(1) Nie można dość stanowczo wystąpić przeciwko teorjom, przez *Thiersa* mianowicie rozpowszechnionym, iż wszelkie występki przy rewolucjach popełniane, są tylko nieuniknionem następstwem całego położenia rzeczy, i dla tego nie mogą być do odpowiedzialności moralnej pociągane. Nie można wprawdzie, postępowania władz rewolucyjnych wśród otwartej już wojny, mierzyć skalą procedury cywilnej; człowiek jednak powstający przeciw obecnemu porządkowi rzeczy, nie może przez to samo zostać upoważnionym do niegodziwości lub okrucieństwa. We wszelkich położeniach słuchać człowiek powinien głosu moralności.

Digitized by Google

§ 82.

d. Szczególne obowiązki moralne zawiadujących sprawami państwa.

Podwładne zwierzchnikowi państwa *organa*, mają również moralny obowiązek przysługiwania się państwu więcej, niż ścisłe prawo im nakazuje. Zobowiązanie wskazane umową lub ustawą, zawiera tylko minimum ich powinności pod zagrożeniem karą lub naganą. Kto więcej jednak zrobić może, moralnie jest do tego obowiązanym, ponieważ człowiek zawsze tyle dobrego dokonać powinien, ile mu siły pozwalają. Są pewne zresztą ważne nawet uczynki, nie dające się w postaci prawnych obowiązków sformułować, ponieważ wypływając z wewnętrznych i dobrowolnych pobudek, nie dadzą się przymusowo urzeczywistnić.

I. Moralne obowiązki *urzędników*.

Oprócz spełniania wszelkiej poleconej pracy co do ilości i jakości, oprócz rzetelności w interesach pieniężnych, zachowania tajemnicy urzędowej, posłuszeństwa i wierności wreszcie względem państwa i jego zwierzchnika, następnych jeszcze przymiotów wymagać można ze stanowiska moralnego, od wszystkich urzędy publiczne sprawujących:

1. *Własnej gorliwości* w jak najlepszem osiąganiu zadań urzędu. Dla sumienia nie wystarcza formalne tylko uniknienie kary; przeciwnie żąda ono jeszcze rozwagi nad celem i środkami; pracy zdwojonej gdzie tego potrzeba; zachęcania towarzyszów i podwła-

Digitized by Google

dnych; używania osobistego wpływu celem sprowadzenia korzyści urzędowi. Wszystkiego tego zaś nawet przy niemiłych sprawach; gorliwe zajmowanie się ulubionemi czynnościami nie stanowi moralnej zasługi.

2. *Szczerość i rzetelność* względem przełożonych w razie jeżeliby spełnienie tego obowiązku niechętnie zostało przyjęte, potrzebną jest wtedy jeszcze odwaga i gotowość zrzeczenia się korzyści.

3. *Życzliwość*, współczucie i uprzejmość względem niższych.

4. Sprawiedliwe ocenianie i popieranie zdolniejszych z pomiędzy *podwładnych*. Proste neutralizowanie tylko wpływu ludzi złych, a niezważanie na zasługi podwładnego lub zazdrosne i samolubne zatajanie ich, jest nagannem nietylko przez wzgląd na pokrzywdzonego, ale i przez wzgląd na szkodę jaką państwo ponosi, gdy nie może korzystać dostatecznie z pracy zdolnego człowieka. Również jest niemoralnem oszczędzanie złego urzędnika po bezskutecznych napomnieniach, lub po spełnieniu wielkiego przewinienia, czy to pochodzi z niedołężnej pobłażliwości, czy też z rozmyślnych własnych złych zamiarów.

5. *Sumienność w ubieganiu się o własne korzyści.* Szukanie ich i przyjmowanie jest wzbronionem nietylko tam, gdzie zysk jakiś miałby zostać nabytym przez czynność prawu przeciwną, ale i tam gdzie mógłby być niekorzystnym dla państwa lub reszty obywate

6. Ciągłe *kształcenie się* dla nabycia większych zdolności w urzędowaniu. Pozostawanie na tem sa-

Digitized by Google

mem stanowisku, na którem ktoś się znajdował gdy w młodości rozpoczynał służbę publiczną, nie może wystarczyć na całe późniejsze życie; najprzód, zapomina się wiele rzeczy które się kiedyś umiało, a potem wiadomości jakie były dostateczne dla początkującego, są zbyt szczupłe w porównaniu z temi jakie potrzebuje mieć postawiony w możności rozleglejszego działania i wpływu. Nie spełnia powinności swej urzędnik, gdy przez lenistwo pozostaje zacofany w pojęciach i poglądach swych o całe pokolenie ludzkie (1).

II. Obowiązki *przedstawicieli ludu.*

Tem słuszniej stawiać można pewne wymagania osobom, reprezentującym w obec rządu prawa narodu, że zadanie to jest najczęściej (jak przy wszystkich wyborach) własnowolnie podjęte; każdy więc wie dobrze jaką na siebie odpowiedzialność przyjmuje. Obowiązki te są mianowicie następne:

1. *Nieulękniona odwaga względem wyżej czy niżej stojących.* Pod tym ostatnim zwłaszcza względem nie tak łatwo się na nią zdobyć, gdyż sumiennie wypowiedziana prawda, pozbawić nieraz może popularności, a tem samem ściągnąć różne nieprzyjemności i nawet utratę stanowiska przy nowych wyborach. Repre-

---

(1) Rozumie się iż jest zarazem obowiązkiem państwa, nie odmawiać urzędnikowi środków pieniężnych dla odpowiedniego stanowisku swemu ukształcenia się. Kto zaledwie tylko siebie i rodzinę swoją wyżywić może, ten nie jest w stanie posiadać sposobów dalszego kształcenia.

Digitized by Google

zentant ludu, powołanym jest jednak nie do ślepego zawsze bronienia wszelkiego zwrotu opinij, lecz do strzeżenia prawa i pomyślności publicznej.

2. *Wyrzeczenie się osobistych celów*, ile razy się sprzeciwiają pospolitemu dobru. Prawnie tedy nie byłyby kary godnemi, lecz moralnie zawsze nagannemi, np. zabiegi celem zwalenia zdolnego ministerjum, aby wejść na jego miejsce; występowanie robiące wielkie wrażenie, ale sprowadzające zamięszanie lub szkody, jedynie dla zadowolenia własnej próżności; nieuzasadnione opieranie się rządowi dla zyskania fałszywej popularności; wspieranie rządu wbrew własnemu przekonaniu celem otrzymania korzyści dla siebie lub swego stronnictwa.

3. Zachowanie tak długo *wierności swemu stronnictwu*, dopóki jego dążenia zgadzają się z własnem przekonaniem. W państwach konstytucyjnych można coś skutecznego osiągnąć, jedynie za pomocą dobrze uorganizowanych stronnictw; poddać im się więc powinien pojedynczy człowiek dopóty, dopóki opiera się temu nie sumienie lecz prosta miłość własna lub próżność (1).

---

(1) Dowodzi to zupełnej nieznajomości faktów i różnych możliwości, gdy bywa wymaganem od posła ze względów moralnych, iżby zdala się trzymał od wszelkiego stronnictwa. Nie mając wyraźnego planu, nie umówiwszy się z jednakowo myślącymi, nic tu dopiąć nie można; dla tego też zespolenia się z takimi (co zresztą nie może się nigdy dziać bez zrobienia pewnej ofiary z własnej próżności i ambicji) stanowczo wymagać nawet

Digitized by Google

III. Obowiązki *przysięgłych.*

1. *Bezstronność i sprawiedliwość* względem każdego z oskarżonych. Na wyrok nie powinny nigdy wywierać wpływu, ani wspólność stronnictwa politycznego, wyznania religijnego, towarzyskiego stanowiska z oskarżonym, ani wreszcie rodzaj zarzuconej zbrodni.

2. *Odwaga;* zarówno w obec nieuzasadnionych pretensij rządu, jakoteż względem wzburzonej i uprzedzonej opinji publicznej, lub w obec odgrażań stronnictwa czy też wspólników zbrodni.

3. Najpilniejsza *uwaga* w ciągu procesu, wraz z samodzielnem rozważaniem obustronnych dowodów. Im mniej prawo wiąże przysięgłych do pewnego systemu dowodów, im mniej żąda od nich motywowania wyroku: tem silniejsze obowiązki wkłada na sumienie, aby z całą usilnością prawdę odkryć się starali, aby nie skazali lekkomyślnie i bez rozwagi niewinnego człowieka, lub nie zadali ciosu prawnemu porządkowi w państwie.

4. Przysięgły powinien wreszcie dowieść *stałości* w trzymaniu się raz powziętego, a na sumiennem zbadaniu opartego przekonania. Uleganie przez słabość,

---

można, i to właśnie z moralnego punktu widzenia. Obok tego jednak, w razach jeżeli stronnictwo wchodzi na błędną drogę i nie daje się z niej sprowadzić, godzi się samodzielnie w ważnych kwestjach postępować, co jest nawet jednym z najpiękniejszych, chociaż najtrudniejszych zarazem obowiązków reprezentanta narodu.

Digitized by Google

obojętność lub niedbałość, czyni go winnym udziału bądź w zgwałceniu sprawiedliwości, bądź w osłabieniu powagi prawa w państwie (1).

§ 83.

5. Zasady moralności w stosunkach zewnętrznych.

Brzydka to plama na europejskiej cywilizacji, iż państwa tak mało zważają w stosunkach między sobą na prawa moralności, że często nawet chlubią się ich naruszeniem, jakoby dowodem wielkiej zręczności politycznej. Używane zbyt często bywają złe środki i złe zamiary, a to nawet przez osoby, które w prywatnem swem życiu, nigdyby nieuczciwej nie dopuściły się czynności, które w wewnętrznych nawet stosunkach państwowych odpychają wszystko co wyraźnie jest niemoralnem. Tem większe przeto jest zadanie umiejętności; powoli, zdoła ona może utorować drogę lepszym pojęciom (2).

---

(1) Nie byłoby zbytecznem napisanie i rozpowszechnienie dobrej, łatwo zrozumiałej książeczki o moralnych obowiązkach przysięgłych.

(2) Rzadko bardzo zajmują się publicyści rozważeniem stosunków międzynarodowych ze stanowiska moralnego. Wyjątek stanowią może pisarze o wiecznym pokoju i przywódcy kongresów pokojowych; ci jednak, z własnej wprawdzie najczęściej winy, wystawiali się na śmieszność. Przedmiot ten więcej bywa uwzględniany w teorjach ogólnej etyki. Patrz np. *Hirscher* Moral t. III str. 706. *Marheinecke* Theologische Moral str. 551. *Schleiermacher* Christliche Sitte str. 274. *Rothe* Moral t. III s. 951.

Digitized by Google

Następujące postępki uważać wypada za niemoralne w stosunkach międzynarodowych.

1. *Uciemiężanie słabszych;* czy to zupełne ich zniszczenie przez podbój, czy też przez zmuszenie do służenia obcym im zadaniom, nieuwzględnianie słusznych z ich strony wymagań i t. d. Moralność żąda, aby nietylko na równi szanować prawa potężnych i słabszych, lecz wspierać tych ostatnich a nawet bronić ich od niesłusznej napaści innych.

2. *Niechęcią i zazdrością powodowane stawianie przeszkód wewnętrznemu rozwojowi innych państw,* mianowicie w rzeczach dotyczących organizacji, załatwiania sporów religijnych, handlu i przemysłu. Przewinienie podobne jest tem większe, że tutaj nietylko cel ale i środki bywają równie złe; często bowiem prócz jawnej fizycznej siły, nie bywa także odrzucane i przekupywanie urzędników, intrygi z przywódcami stronnictw, podżeganie i wspieranie agitatorów, umyślne popieranie złych zamiarów obcego rządu. Moralność wymaga tutaj: powstrzymania się od wszelkiego przeszkadzania, a przeciwnie, czynnego nawet dopomożenia, jeżeli jest możliwe bez własnej szkody.

3. Zapoznanie obowiązku utrzymywania *stosunków międzynarodowych* w celu podnoszenia materjalnego dobrobytu i oświaty powszechnej. Zdarza się, iż bądź skutkiem mylnego pojmowania własnej samodzielności, bądź przez obojętność i opieszałość, bądź wreszcie w widokach utrzymania podrzędnych korzyści, nie mających nawet nic wspólnego z pożytkiem płynącym z zespolonego działania i swobodnego ruchu,—

Digitized by Google

bywają często trudności różne stawiane w wielu względach; tak np. co do przebywania cudzoziemców, zamiany towarów, wyjazdu własnych obywateli za granicę; plany mające ułatwić komunikacje bywają odrzucane, propozycje złączonego działania w celach osiągnięcia wspólnych materjalnych i duchowych korzyści odpychane. Nie ma co dowodzić, że właśnie wprost przeciwnego zachowania się wymaga głos moralności i cywilizacji.

4. Używanie *niemoralnych środków dla otrzymania wiadomości* o zamiarach innego państwa; tak np. tajemne przejmowanie korrespondencji, przekupstwa, intrygi wszelakie, nawet najordynaryjniejszego rodzaju, jak np. z metresami ludzi wpływ posiadających i t. p. Otwartości, uczciwości, honorowości domaga się tutaj moralność.

5. *Prowadzenie wojny*, nie wyczerpawszy poprzednio pokojowych środków, spór załagodzić mogących, lub też dla *małoznaczących* a może i niesłusznych *powodów*. Wszelka wojna wyniszcza ogromnie obydwie strony, przez straty w ludziach, klęski familijne, szerzenie niemoralności, ruinę kapitałów, powstrzymanie ulepszeń. Wojna jest więc moralnie dozwoloną w razie ostatecznej tylko konieczności, i to w obronie najważniejszych praw. Domagać się raczej przedewszystkiem należy, zaniechania wszelkich niesłusznych roszczeń, a przytem wyrozumiałości we wszystkich stosunkach z zagranicą. Prowadzenie wojny tylko dla sławy, w chęci zdobyczy i łupów, a nawet z powodu małoważnej jakiejś obrazy, jest to najniemoralniejszy

Digitized by Google

czyn jaki człowiek popełnić może; żaden bowiem inny zły postępek nie pociąga za sobą tak rozległych i tak licznych cierpień dla bliźnich. Jeżeli nawet wojna dla słusznych przyczyn, a więc w obronie ważnych praw musi być toczoną, to jest obowiązkiem próbować poprzednio wszelkich skutecznych i uczciwych środków pojednawczych. Należy więc w razie powstałych nieporozumień, nietylko rozpocząć negocjacje celem słusznego załagodzenia ich; ale jest nawet zadaniem cywilizacyjnem wszystkich oświeconych państw, ażeby starały się o wprowadzenie powszechne jakiejś instytucji, któraby w drodze pokoju wszystkie międzynarodowe spory rozstrzygać mogła (np. jakiś sąd polubowny); po wprowadzeniu zaś takowej aby jej rzeczywiście używały (1).

6. Tolerowanie *niepotrzebnych okrucieństw* w czasie wojny, np. względem spokojnych mieszkańców, swawolne niszczenie własności, wyciskanie zdobytych prowincji nad potrzebę własnej armji. Obowiązek wskazuje tutaj ścisłą karność obyczajów, ludzkość i umiarkowanie w żądaniach.

---

(1) Nie sprzeciwia się to temu co wyżej w § 67 odseł. 2 powiedziano o prawnej dopuszczalności wojny. Domagano się tam wojny jako konieczności własnej obrony, w obec faktycznego braku innego sposobu załatwiania sporów między niezależnemi państwami. Obok tego jednakowoż można wskazać obowiązek usiłowania podniesienia cywilizacji, dopóki się nie upowszechnią sądy polubowne rozstrzygające spory międzynarodowe.

Digitized by Google

IV.

POLITYKA

(SZTUKA PAŃSTWOWA).

§ 84.

1. Pojęcie i zakres polityki.

Umiejętności polityczne, któremi dotąd zajmowaliśmy się, określiły istotę państwa wykazując warunki, jakie w życiu państwa wewnętrznem i zewnętrznem istnieć muszą ze względu na prawo, i jakie istnieć powinny ze względu na moralność. Nauka o nich stanowi niewątpliwie podstawę uporządkowanych teoretycznych wiadomości o państwie; bynajmniej ich jednak nie wyczerpuje. Potrzeba jeszcze wynaleść i uporządkować *najodpowiedniejsze środki* do osiągnięcia rozmaitych zadań państwowych wiodące.

Im wyżej cel jakiś jest postawiony, a im z różnorodniejszych części całość pewna się składa, tem liczniejsze mogą być drogi do mety prowadzące. Ponieważ zaś nie wszystkie mogą być równie dobre, a mylnie wybrany środek zazwyczaj niepotrzebnie wiele czasu i sił zabiera, część tylko pożądanych skut-

Digitized by Google

ków sprowadzając, lub niekiedy nawet cały zamiar niwecząc: mądrości przeto ludzkiej jest zadaniem wyszukiwać najlepszych środków do najlepszego celu. Ponieważ jednak i ten wybór stanie się najpewniejszym wtedy, gdy opartym będzie nie na przypadkowym osobistym pomyśle i doświadczeniu w pojedynczym razie, lecz na ogólnych zasadach dających się postawić co do stosunku, w jakim się środki i cele znajdować mogą przy różnych położeniach życia ludzkiego; przeto i pod tym względem jest umiejętne, oraz uporządkowane przedstawienie kwestji możliwem i pożądanem. Naukę roztropności można stosować do rozmaitych gałęzi działalności ludzkiej, i co do niektórych jest też ona już opracowana. Tak np. o działalności kościoła, szkoły, co do pospolitych stosunków życia domowego i familijnego i t. d.

Państwo jako całość mnogich bardzo urządzeń, przeznaczone do osiągania wysoko zakreślonych celów, więcej potrzebuje troszczyć się o trafny wybór odpowiednich środków, niż jakabądź inna instytucja ludzka. Ustalenie głównych zasad i jasne pojmowanie celu poprzedzać niezawodnie powinno, gdyż do nich dopiero stosują się środki; lecz warunkiem udania się jest trafny między niemi wybór; wynalezienie zaś co do tego stałych reguł nie jest rzeczą ani łatwą, ani zbyteczną, bo chociaż prosty zdrowy rozsądek od razu zazwyczaj wskazuje ogólne prawidła co do praktycznego postępowania ludzkiego, i bez umiejętnej djalektyki i uczonego wywodu potrafi dowieść ich trafności — to jednakowoż nic tem nie dopomoże do

Digitized by Google

roztrzygania szczególnych kwestyj. W najlepszym bowiem razie, prawidła takie pozostaną zupełnie ogólnemi i będą jeszcze zawsze potrzebowały materjalnego jakiegoś pośrednictwa; często zaś o wyborze tam tylko mowa być może, gdy poprzednio różne środki pojedynczo wyprobowane, oraz gdy w obec różnych warunków towarzyszących różnym gatunkom i rodzajom danego państwa, jak większej lub mniejszej zamożności, liczbie i właściwości ludności, ogólnemu położeniu wśród wojny lub pokoju, — kolejno roztrząśnięte zostały. Jednem słowem: nauka ogólnej roztropności i praktyczności nie wystarcza; potrzeba jeszcze szczególnej, państwowej (1). Wypracowanie jej nie jest wcale łatwe, już to ze względu na liczne zadania do jakich państwo (zwłaszcza państwo prawne) zdąża, — z powodu mnóstwa przeszkód zjawia-

(1) Nic łatwiejszego jak stawiać ogólne zasady roztropności; n. p. że środki celom sprzeciwiać się nie powinny; że tylko skuteczne środki wybierać należy; że z pomiędzy skutecznych najpewniejszym trzeba oddać pierwszeństwo; że przy równej pewności, taniość ich większa decyduje i t. p. Nic jednak oczywistszego, jak że takie frazesy nic jeszcze nie dopomogą do osiągnięcia szczególnego jakiegoś celu, oraz że statysta przygotowujący się teoretycznie do trafnego działania w praktyce, potrzebuje szczegółowych badań o zachowywaniu się względem różnych danych celów państwowych, tudzież o właściwościach i wzajemnym wpływie różnych instytucyj publicznych. Czytaj n. p. bystre wprawdzie i o znajomości ludzi świadczące uwagi, ale w danej jakiejś kwestyi trudno dające się zastosować w dziele *K. S. Zachariae* Vierzig Bücher vom Staate t. II s. 240. Niepodobna także zrozumieć, dla czego wszelka teorja polityki tak czę-

Digitized by Google

jących się w skutek ułomności natury ludzkiej lub w skutek wielkich kosztów jakich wiele instytucji państwowych wymaga; już też ze względu na konieczną potrzebę ustrzeżenia, aby stojące obok siebie instytucje nie przeszkadzały i nie utrudniały sobie wzajemnie przeznaczenia. Trudności te wzrastają nawet z cywilizacją ludu; tem większe bowiem i tem różnorodniejsze stawia on państwu wymagania, im swobodniej rozwija się jego duchowa natura, oraz im położenie jego względem świata zewnętrznego staje się rozmaitszem i więcej owładającem. Zbiór wiadomości o środkach państwu najprzydatniejszych opracowany umiejętnie, t. j. zbadanie zasad na których się środki te opierają, tudzież systematyczne rozwinięcie ich następstw, stanowi naukę tak zwanej *sztuki państwowej* czyli *polityki*, jako jedną gałąź pomiędzy dogmatycznemi umiejętnościami politycznemi; czyli inaczej mówiąc: jest to *umiejętność o środkach, za których pomocą państwa o ile można najzupełniej cele swe urzeczywistniać są w stanie* (1).

sto bywa lekceważoną. Braku zdrowego rozsądku i praktycznego zmysłu nie zastąpi wprawdzie nigdy naukowe roztrząsanie rzeczy; samą jednak naturalną roztropnością trudno dojść do wykrycia kardynalnych zasad a zatem i do konsekwentnych wskazówek w całem postępowaniu; nigdy przytem nie czyni ona zbytecznem posiadanie specjalnych wiadomości. Że sterujący losami państw, często bardzo nic nie wiedzą o umiejętności, to wielka prawda; zachodzi też właśnie pytanie, czy to nie odbija się zazwyczaj w ich działaniach?

(1) Gdyby się trzymać wyrażeń, to definicje polityki bardzo są rozmaite; w ogóle jednak biorąc, pominąwszy tylko oczywi-

Digitized by Google

Ponieważ państwo potrzebuje pewnych środków we wszystkich względach swego bytu, przeto umiejętność niemi się zajmująca dotyczy wszystkich stosunków życia społecznego. Tym sposobem będziemy mieli politykę organizacyjną, dotyczącą wewnętrznego i zewnętrznego życia państwa; w tamtej znowuż odróżniać nam przyjdzie teoryę o najodpowiedniejszych formach organizmu, od zasad, na których się opiera trafne załatwianie rozmaitych pojedynczych zadań co do treści ich samej; ztąd powstaną oddzielne części traktujące o najlepszem urządzeniu sprawiedliwości, policyi, skarbowości, siły zbrojnej, stosunków pokojowych względem zagranicy i t. d. Niektóre z tych części wyrobiły się jako osobne umiejętności

---

ste błędy logiczne, zgadzają się one zazwyczaj ze sobą, a spór toczy się więcej o słowa niż o rzecz. Tak n. p. *Schlözer* (Staatsgelahrtheit s. 15) twierdzi, iż zadaniem jest polityki wykazać systematycznie, jakie są sprawy państwa i za pomocą jakich środków dadzą się najlepiej załatwić. *Spittler* (Politik s. 3) zowie ją umiejętnością o najlepszych instytucjach państwowych. *Luden* (Politik s. 36) chce aby rozwinęła zasady mądrości państwowej. *Zachariae* (Vierzig Bücher t. I s. 170) stawia jej za zadanie, aby z pomiędzy wielu dróg do celu prowadzących, wskazała najlepszą. *Bülau* (Encyklopädie 2ie wyd. s. 267) mianuje ją nauką o środkach do celów państwowych. Oczywistą jest zaś pomyłka, ile razy cała umiejętność o państwie bywa nazywana *polityką*, lub też gdy niektore tylko kwestje jak n. p. stosunki z zagranicą, bywają za jedyny przedmiot tej umiejętności uważane. Nie będziemy polemizować z rozmaitemi innemi określeniami, gdyż co do rzeczy samej, zdaje się żadna nie zachodzić wątpliwość.

Digitized by Google

przybrawszy odpowiednie nazwy; tak n. p. nauka finansów, umiejętności policyi, dyplomacja, teorja o sprawiedliwości uprzedzającej (Präventivjuſtiz) i t. d Rozumie się jednak, iż pomimo to, nie należy ich ani pomijać w całkowitym wykładzie polityki, ani też znowu stawiać wyżej nad inne, równie ważne jej oddziały, dla tego tylko, że dotąd nie były osobno opracowywane i nie wystąpiły pod oddzielnem nazwiskiem (1).

§ 85.

2. Stosunek polityki do prawa i moralności.

Trudno zaprzeczyć, iż w załatwianiu spraw państwa, używane bywają często środki, obiecujące wprawdzie korzyści, ale nie dające się pogodzić z prawem i moralnością. Rozpowszechnionem jest także mniemanie, jakoby umiejętność polityki koniecznie miała wskazywać zasady niezgodne z dogmatami innych umiejętności państwowych, a nawet jakoby na tej właśnie różnicy istota polityki polegała.

---

(1) Wychodząc z zasady, iż polityka jest nauką o środkach państwowych, a zarazem skoro jest rzeczą jasną, iż teorya policyi, teorya o pielęgnowaniu oświaty lub gospodarstwa narodowego są tylko pojedynczemi działami polityki administracyjnej, to oczywiście błądzą, stawiający jeszcze *obok* polityki administracyjnej powyższe nauki, jako współrzędne z nią osobne umiejętności. Jest to podobny błąd, jak gdyby wyliczano obok prawa prywatnego naukę o zastawach, umowach i t. p. jako osobne i na równi z niem stojące gałęzie wiedzy.

Digitized by Google

Jest to błąd najoczywistszy, a odpowiedni sposób postępowania zasługuje na naganę, nie zaś na pochwałę. Logika sama nie pozwala już mówić o sprzeczności między teoryą polityki a prawa i moralności. Jeżeli bowiem tamta ma być nauką o środkach, t. j. że ma powiedzieć, jakim sposobem stałe swoje zadanie państwo najlepiej osiągnąć zdoła: jeżeli dalej, zadania te wskazane są przez prawo i moralność: — to najwidoczniejszą byłoby niedorzecznością polecać takie środki, któreby burzyły cel zamiast go osiągać. Sama logika wskazuje, iż taki tylko środek jest najodpowiedniejszy, który z duchem i kierunkiem zadania się zgadza. Nie można sprzeczności przypuścić z tego powodu, iż sterowanie tak skomplikowaną instytucyą jak państwo, wtedy tylko jest bez zamieszania możliwe, jeżeli istnieje wewnątrz harmonja między różnemi jego częściami i jednolitość w sposobie działania. Jeżeliby w jednym wypadku prawo i moralność wskazywały pewne zasady, a w drugim naruszano je świadomie dla osiągnięcia jakich korzyści, to wtedy nietylko żeby działanie organizmu państwowego było samo ze sobą w sprzeczności, ale zarazem wszyscy obywatele i urzędnicy wtrąceniby zostali w nieuleczony chaos, nie wiedząc czego się domagać a co czynić powinni. Jakżeby państwo na prawo swoje powoływać się, a w razie potrzeby siłą je nawet urzeczywistniać mogło, jeżeliby samo z widoków chwilowego zysku nierozważnie je deptało? Taka sprzeczność we własnem postępowaniu osłabiłaby tylko wszelkie podwaliny jego praw, a zamiast trwałego porządku wprowadzi-

Digitized by Google

łaby tylko ogólny system oszustwa i grabieży. Nie ma co zresztą dowodzić, że ogólne prawidła o postępowaniu człowieka stosują się i do życia społecznego, oraz, że czego pojedynczy w własnem imieniu nie powinien robić, tego i wielu w imieniu wielu czynić nie może. W kwestyi tej trzymać się raczej należy przekonania, że uorganizowane zespolenie się ludzi, podnosi ich na wyższy szczebel rozwoju wszelkich ich sił i dążeń; jeżeli zatem ma kiedybądź zachodzić różnica co do obowiązującej mocy przepisów prawa i moralności w życiu indywiduum a w życiu społecznem państwa, to chyba taka, że od postawionych na wyższym stopniu ludzkiego bytu, prawo i moralność więcej się domagać mogą.

Przytrafić się więc zawsze może, iż w jakimś pojedynczym wypadku, większa materjalna korzyść może być odniesioną przez naruszenie prawa lub moralności, niż gdyby je szanowano; postąpienie jednak takie byłoby bezwarunkowo nagannem i dla tego nie można je zalecić jako właściwe. Nie zmienia rzeczy wcale zachodząca różnica co do wielkości usiłowań lub ostatecznego zysku; co najwięcej przytoczyć tu jeszcze można jako postronną przyczynę, że niemoralna i naruszająca prawo polityka okaże się po pewnym przynajmniej czasie i w pośrednich swych następstwach także złą, bo sprowadzi zawsze straty, przewyższające zawsze nieuczciwe korzyści. Aby prawda lepiej się jeszcze wykazała, trzeba się na nią z obszerniejszego a zarazem i historycznego stanowiska zapatrywać.

Digitized by Google

Co do stosunku, w jakim się do siebie mają zasady przez pojedyncze dogmatyczne umiejętności wskazane, następne przeto postawić można twierdzenia (1):

1. Jeżeli prawo, moralność i polityka zgadzają się, to środka o który chodzi, koniecznie użyć należy; albowiem pochwała jego z tak rozmaitych punktów widzenia, najlepiej za właściwością a nawet potrzebą jego przemawia.

2. Jeżeli prawo i moralność, nie wymagają wprawdzie jakiegoś sposobu działania przez politykę zalecanego, ale go też i nie potępiają; to użyć go zawsze można, jeżeli tylko przy bliższem zbadaniu istotnie pożytecznym być się zdaje.

3. Jeżeli zaś krok pewien przezornością zalecany sprzeciwia się prawu, to zaniechanym być powinien, bez względu nawet czy przeciw niemu powstaje ustawa obowiązująca, czy też prawo wogóle. W pierwszym wypadku łatwiej daleko wykazać zachodzącą sprzeczność, nasunie się ona zaraz zdrowemu rozsądkowi; ponieważ jednak uszanowanie prawa stanowi podwa-

---

(1) O stosunku polityki do prawa i moralności pisano bardzo wiele; bardzo zwłaszcza zwracano uwagę na możliwą sprzeczność, między pożytecznemi środkami a prawem moralności. Cała już literatura krytyczna nad Machiavella „Xięciem" należy niewątpliwie tutaj. Oprócz tego następne dzieła przytoczyć należy: *Ch. Garve* Verbindung der Moral und Politik. Wrocław 1788. *G. H. Berg* Verſuch über das Verhältniß der Moral zur Politik. I. II. Heilbronn 1798. *G. Droz* Applications de la morale à la politique. Paryż 1815. *F. Lieber* Political ethics. I. II. Boston 1839.

Digitized by Google

linę życia społecznego, przeto państwo i przeciw istocie jego samej nigdy działać nie powinno. Wyjątki w następnych tylko wypadkach dozwolone być mogą:

a. Jeżeli prawo jakieś pojedynczego indywiduum daje się pieniądzem wymierzyć, a przeszkadza ogólnemu jakiemuś celowi, wtedy za poprzedniem zupełnem wynagrodzeniem można je usunąć (wywłaszczyć). Nie zostaje tu żadna krzywda wyrządzona, skoro jest wynagrodzenie; nie potrzeba się obawiać nadużycia, z tejże samej przyczyny; wreszcie, życzenie pojedynczego aby go nie ruszano (na co w razach wątpliwych także zwracać uwagę trzeba), ustąpić musi potrzebom większości lub ogółu.

b) W razach nagłych, gdy chodzi o ocalenie państwa, cel ten stanąć musi po nad prawem pojejedynczego, chociażby nawet straty jego nie miały zostać wynagrodzone (1). Od możności współistnienia zawisło prawo w ogóle, czy to między indywiduami, czy między pojedynczymi a wieloma ludźmi. Siła może tylko tutaj rozstrzygnąć, a państwo ma ją po swej stronie. Pojedynczy mogą okazywać wspaniałomyślność

---

(1) Przykłady potrzebnego naruszenia prawa w razach koniecznych: Dyktatura, chociaż ustawa organizacyjna jej nie wprowadziła; caveant Consules, ne respublica detrimentum capiat; zawieszenie konstytucyi w obec wojny domowej; ogłoszenie wzburzonej prowincyi w stanie oblężenia i t. d. Porówn. Grundſätze der Realpolitik. Stutg. 1853.

Digitized by Google

i poświęcanie siebie; ale państwo dążąc do spełnienia zadań całego narodu nie ma do tego prawa. Naturalnie, iż podobne naruszanie praw powinno się ograniczyć do rzeczy dla ratunku niezbędnie koniecznych; stan zaś normalny i legalny powinien natychmiast być znowu przywrócony, skoro przy nim jest odwrócenie niebezpieczeństwa możliwe.

4. Prawdą jest bezwątpienia, iż co się tyczy kollizji między polityką a przepisami moralności, to żadne jeszcze państwo tych ostatnich za regulatora wyraźnie nie uznało; ponieważ jednak stosowanie się do nich jest koniecznym obowiązkiem wszystkich ludzi, ponieważ społeczeństwo bez moralności istnieć nie może, a państwo służy celom społeczeństwa; ponieważ przytem, byłoby niedorzecznością chcieć rozdzielać statystę na dwie osoby, z których jedna o ile żyje prywatnie słucha przepisów moralności, a druga zajęta sprawami publicznemi nie czuje się niemi związaną (1);

(1) Usiłowali niektórzy (np. Luden) uzasadnić różnicę między przepisami moralności w życiu prywatnem a politycznem w ten sposób, iż utrzymywali, jakoby najwyższym moralnym obowiązkiem panującego było starać się sprowadzić jak najpomyślniejsze położenie stosunków publicznych: że również zadaniem jest jego szukać wszelkich środków do tego prowadzących, a następnie, że to do czego się jest zobowiązanym nie może być zabronionem, jak bądź by w innem położeniu o tem sądzono. Jest to oczywiście, niedołężne bardzo petitio principii. Nie ulega wprawdzie żadnej wątpliwości, iż panujący powinien państwem jak najlepiej rządzić; to jednak nie dowodzi jeszcze, aby

Digitized by Google

to wypływa ztąd ogólna zasada, iż mylne są wszystkie polityczne rady sprzeciwiające się obowiązkom moralnym. Donośność chwilowego zysku, dającego się osiągnąć przez naruszenie przepisu moralności, tak dalece nie usprawiedliwia podobnego sposobu postępowania, że tem kategoryczniej nawet żądać można oparcia się pokusie. Nie potrzeba tu więc nawet przyzywać na pomoc prawdziwej zresztą zasady, iż uczciwe postępowanie okazuje się z biegiem czasu najrozumniejszą polityką (1). Dla uniknienia nieporozumień, dwie tu jeszcze uwagi zrobić należy:

---

wszelkiego rodzaju środek choćby najnaganniejszy sam w sobie, miał być użytym. Właśnie chodzi o pytanie, czy cel może uświęcić środki? Zgoda jest ogólna, iż przecząco trzeba odpowiedzieć we wszystkich stosunkach życia prywatnego, t. j. gdy chodzi tylko o cele indywidualne; dla czegoby zaś przyzwolić można w stosunkach państwowych, więc tam gdzie o cele większej liczby ludzi chodzi, to trudno zrozumieć. Nie donośność skutków postępowania, lecz wewnętrzna jego wartość orzeka czy jest moralnem lub nie, a uczynek niemoralny będzie zawsze niegodziwy, przy jakichbądź okolicznościach byłby dokonany. Według takiego rozumowania trzebaby za kradzież małą karać, a za wielką chwalić. (Zdarza się to w polityce. *Przyp. tłóm.*).

(1) Dziwne to zjawisko, że tak wielu i to nietylko lekkomyślnych praktyków, ale nawet i uczciwych teoryków (jak np. Garve i Berg), nie mogą się odważyć na uznanie zasady, iż dla politycznych korzyści nie należy obrażać prawd moralnych. Wymyślają oni rozmaite wyjątki i ograniczenia. Tak np. Berg pozwala na niemoralne środki, jeżeli mają odeprzeć niemoralne zamysły; Garve znów znajduje, że środek jakiś przeważnie korzystny dla ogółu nie może być niemoralnym, ponieważ zasady

Digitized by Google

a) Spożytkowanie faktów istniejących, dla ułatwienia sobie zamierzonego celu nie sprzeciwia się prawom moralności. Czy sprawcy rzeczonych faktów postępowali z swej strony moralnie czy nie, bynajmniej nie wpływa na wartość czynności korzystającego z nich. Obowiązek statysty i wogóle każdego człowieka nie polega w tem, ażeby wszystkie stosunki zewnętrzne nawet takie, które od niego nie zależą, pierwej wedle zasad moralności przekształcał nim je uzna za istniejące: lecz aby sam szanował prawa moralne we wszystkiem co robi. Każdy niech za swoje uczynki odpowiada; jeżeli zaś brak moralności w innych ludziach pomoże nam osiągnąć uczciwe własne cele, to byłoby nierozsądną, a nawet ze względu na własne obowiązki życia naganną rzeczą, nie skorzystać z tego i nie zwracać uwagi na podobny fakt (*). Popełnia się niemoralność wtedy do-

---

moralności mają jedynie pomyślność społeczną na celu. Pomyłki tu przecież jasne; przedewszystkiem nie należy się dać złudzić uczuciem które je sprowadziło, jakoby było niegodnem i nierozsądnem wystawić się na szkodę przez niemoralne a przytem zręczne czyjeś postępowanie. Ani indywiduum dla siebie, ani statysta dla ogółu, nie są bezwątpienia obowiązani znosić tego rodzaju niekorzyści; bronić się jednak należy nie równie złemi czynami, ale pilną bacznością i energicznem wystąpieniem, co będzie niezawodnie praktyczniej i skuteczniej.

(*) Niepodobna jednak tej zasady przyjąć za prawidło ogólne. Roztrząsnąć należy, czy korzystający z cudzej niemoralno-

Digitized by Google

piero, jeżeli błąd cudzy nie jako prosty fakt jest tylko uważany i zużytkowany, ale jeżeli przez nas został wywołany lub popierany (1)

ści, z świadomością, choćby w dobrym i dozwolonym celu, nie staje się przez to wspólnikiem sprawy niemoralnej? Wszakże kupić rzecz skradzioną, dla tego że tani nabytek jest rzeczą korzystną, a przytem nic złego w sobie samej nie zawierającą, jest pomimo to czynem złym i niemoralnym, jeżeli kupujący wiedział o tem. Co w życiu prywatnem, to tem bardziej w życiu publicznem powinno być szanowanem. Błędy jednego indywiduum znikają, lecz błędy społeczeństw plamią kartę ich dziejów i cywilizacji. A sam autor wielką powiedział nieco wyżej prawdę, że więcej domagać się należy pod względem moralnym od społeczeństwa niż od indywiduum, bo tamto jako całość uważane, stoi na wyższym szczeblu bytu ludzkiego. Zresztą przyznaje także autor zaraz w następnym odsyłaczu, że niezmiernie subtelną jest granica w kwestjach, które tu rozbiera, między rzeczami moralnie godziwemi a nagannemi. Uważny czytelnik usiłować więc będzie wnikać bliżej w myśl ogólną autora, nie zaś zbyt dosłownie tłómaczyć pojedyncze zdania. *(Prz. tłóm.)*.

(1) Któżby chciał np. wymagać, ażeby nie korzystać z tchórzostwa lub niedołęztwa wodza nieprzyjacielskiego, aby przy negocjacjach z obcym rządem nie zużytkować próżności posła lub panującego, albo nie przyjąć wiadomości dobrowolnie przez zdrajcę udzielonych? Subtelną jest nieraz wprawdzie granica między rzeczą moralnie godziwą a potępienia godną; przy bacznej uwadze można ją wszakże znaleść. Gdy przekupienie np. obcego urzędnika za *naruszenie* jego *obowiązku* nie jest godziwem jako skłaniające do niemoralności, zrobienie podarunku dla zjednania sobie poplecznika w *słusznych prawach* nie jest nagannem. Jest rzeczą niemoralną kupować w rozpowszechnionej gazecie kłamliwe artykuły, zakrywające ambitne plany lub unie-

Digitized by Google

b) Obowiązek, aby dla zysków nie poświęcać zasad moralnych, nie usuwa jeszcze tak zwanej kollizji moralnych obowiązków. Jeżeli więc z jednej strony, należy zrzec się choćby największych korzyści skoroby dla tego moralność miała być naruszoną; jeżeli zaś z drugiej strony obowiązki moralne stoją ze sobą na równi, będąc różnym tylko wyrazem jednego i tego samego prawa; to trzeba jednakowoż między niemi wybierać, ile razy tylko jest niepodobieństwo zadość uczynienia wielom jednocześnie i w równej mierze. Zastanawiając się nad takim wyborem, zawsze przeważy ostatecznie wzgląd na wartość przedmiotu, właśnie dla tego, że obowiązki moralne są sobie równe. Wypłynie ztąd mianowicie: że na takie postąpienie zdecydować się trzeba, które większej liczbie ludzi dopomoże do osiągnięcia ich celów życia; że trwały pożytek nad chwilowy przenosić należy, a więc np.: przełożenie dłuższej skuteczności nad jednorazowy choćby świetny rezultat; że pierwej trzeba się zapewnić o utrzymaniu a potem dopiero myśleć

---

winniające popełnione bezprawie; nie ma zaś nic złego pozyskać tę gazetę dla zjednania sobie opinji ogółu w dobrej sprawie. Duma i zaufanie w prawość celów mogą odpychać używanie środków tajnych i pośrednich; z moralnością nic to jednak nie ma wspólnego, a nawet wielkim błędem stać się może, jeżeli przez to pożyteczny jakiś cel chybionym zostanie.

Digitized by Google

o rozwijaniu czegoś; że umysłowe kształcenie ludności wyżej stoi niż zamożność materjalna (o ile nie jest sama rękojmią wszelkiego wogóle rozwoju oświaty); że kształcenie religijne i moralne poprzedzać ma kształcenie rozumu, a to znowuż ostatnie rozwijanie delikatnego zmysłu estetycznego. Wątpliwości żadnej także nie ulega, iż pierwej w razie potrzeby wyboru należy spełnić obowiązki względem własnego państwa, a później dopiero względem obcego (1).

---

(1) Jakbądź rzecz się ma w sporze moralistów o istnienie lub nieistnienie kollizji obowiązków, i chociażby obstawający przy istnieniu nie bez pewnych pomyłek swoje twierdzenia stawiali (czytaj bystre spostrzeżenia w *Rothe* Eth. t. III s. 60): to niepodobna jednak zaprzeczyć iż mnóstwo jest wypadków, w których z rozmaitych punktów widzenia, rozmaite stawiane być mogą moralne żądania względem jednej i tej samej czynności człowieka. Zaprzeczyć również trudno, że nie przypadek lub dowolność rozstrzygać mają, któremu żądaniu pierwszeństwo oddać należy, lecz że muszą być zasady pewne co do wyboru ustanowione. Zachodzi tylko pytanie (na co i Rothe się zgadza) czy wybór pozostawić należy osobistemu uznaniu działającego, mającego orzec na co w danej chwili ma się zdecydować ze względu na ogólne swoje moralne zadanie; czy też szukać należy jakiejś zewnętrznej, przedmiotowej normy (jak to inni moraliści, Reinhard, Ammon, Hirscher, Baumgarten-Crusius i t. d. usiłowali). Zdaje się iż to ostatnie byłoby właściwszem; niewątpliwie bowiem jeden stosunek może mieć większe znaczenie dla rozsądnych dążeń ludzkiego życia niż jaki drugi, a więc do tamtego pierwej zmierzać wypada, jeżeli zresztą obowiązki działającego

Digitized by Google

§ 86.

3. Różnice w teorjach politycznych.

W filozofji państwowej udowodnioną już była zasada, że w różny zupełnie sposób pojmować można ideę państwa; inaczej mówiąc, że ludzie rozmaite cele i formy dla swego życia społecznego ustanawiać mogą. Rozwinąwszy bliżej myśl tę w prawie państwowem i w etyce politycznej, okazało się iż z niej to wypłynęły rozmaite gatunki i rodzaje państw, których szczegółowem zbadaniem zajęło się mianowicie prawo publiczne. Dla każdego z tych gatunków okazała się potrzeba wynalezienia właściwych zasad prawnych, różniących się jeżeli nie zupełnie to pod wielu przynajmniej względami od innych.

Umiejętność rzadko dotąd zwracała uwagę na potrzebę zastosowania i uznania tych różnic w polityce. Większa część prac naukowych pomija je całkiem, stawiając jeden tylko szereg zasad i rad, uważając iż

---

równej są wagi, i jeżeli obydwom jednocześnie zadość uczynić nie można. Trudno aby temu zapatrywaniu się zaprzeczył zdrowy rozsądek i uczucie. Co się zaś tyczy samej miary przedmiotowej wartości, to być może iż błędną nieraz wynajdywano, w czem też wielce się różnią między sobą stronnicy tej teoryi. Nie mówi to jednak przeciw rzeczy samej, lecz skłania raczej do gruntowniejszego jej zbadania.

Digitized by Google

we wszystkich państwach jednakowo zastosowane być mogą (1).

Trudno zrozumieć takie postępowanie. Jeżeli bowiem wartość pewnego środka od tego przedewszystkiem zależy, czy zgadza się z celami instytucyi, którą ma wspomagać; jeżeli wyjątkowo tylko może się zdarzyć, aby jeden i ten sam sposób postępowania był równie przydatnym dla rozmaitych celów: to jasną jest rzeczą, iż te różnice w idei i w prawie państwa, wymagają odpowiednio różnych środków, do ustalenia i wspierania ich służyć mających. Przypuszcza-

---

(1) Małą jest bardzo liczba pism zajmujących się polityką pewnego tylko rodzaju państw. *Machiavelli* dobrze wprawdzie rozróżniał polityką państwa wolnego od despotycznie uorganizowanego. Nie wielu jednakowoż znalazło się naśladowców; między nowszymi przytoczyć chyba należy pojedyncze makrobiotyczne ustępy w *Hallera* Restauration der Staatswissenschaften i *Vollgraffa* nieskończonem dziele o systematach praktycznej polityki na zachodzie. Nie zamierzamy przez to jednak powiedzieć, aby wszyscy inni pisarze budowali teorje, o którychby z świadomością sądzili iż we wszystkich rodzajach państw jednakowo zastosować się mogą; przeciwnie, wychodzili nieraz z założenia, iż w ogóle jeden jest tylko możliwy sposób pojmowania państwa, a więc że takie tylko państwo warto i potrzebuje mieć umiejętnie opracowaną politykę. Chociaż tedy, pod względem formy, ogólnie zwykle mówią o państwie, to jednak co do rzeczy, mają zawsze jeden tylko jakiś jego rodzaj na myśli. Wypływająca dla życia praktycznego szkoda, przez niestosowne uogólnianie teoryi politycznych, będzie jednakową bez względu czy pochodzi z błędnego pojmowania istoty państwa, czy też z niezastanowienia się nad stosunkiem celu do środków.

Digitized by Google

jąc nawet iż pewne prawidła dobre są wszędzie, ponieważ albo dotyczą trafnego sposobu obchodzenia się z ludźmi, których jednakowa jest zawsze natura; albo mówią o stosunkach, na które mniej wpływa różnica idei państwowej, jak np. stosunki z obcemi; albo ponieważ nakoniec (co rzadko się bardzo zdarza) jedno i to samo urządzenie nadaje się do wszystkich form państwa,— to zawsze będzie to tylko wyjątkiem. Im bliżej bowiem wnikać będziemy w szczegóły życia państwowego, i odpowiedni im sposób postępowania obmyślać: tem ściślej i kategoryczniej wykazywać się zaczną konieczne następstwa zasadniczych różnic, tem niemożliwszą okaże się szalona myśl ujęcia w jednym tylko systemacie politycznym wszystkich zjawisk rzeczywistości. Łatwiej bezwątpienia byłoby ustanowić *jedno* prawo dla rozmaitych rodzajów państw, niż jedną, równie dobrą obmyślić politykę.

Koniecznie więc potrzeba, aby dokładne i umiejętne opracowanie sztuki państwowej z tylu osobnych części się składało, ile jest rodzajów państw. Okaże się bezwątpienia przytem, iż nietylko poddziały jednego gatunku państwa zgadzać się będą ze sobą w wielu i to najważniejszych względach, ale że dadzą się nawet znaleść niektóre ogólne zasady, równie przydatne w każdem państwie. Zresztą dwojaki tu być może sposób traktowania przedmiotu. Można albo każdy gatunek i rodzaj państwa rozbierać osobno i tym sposobem utrzymać w formie samej ciągły system porównawczy; albo też zbudować jeden system teoretyczny, w którym przy każdej kwestyi potrzebna

Digitized by Google

liczba modyfikacyi uwzględnioną będzie, wykazując potrzebę stosowania ich wedle odpowiedniej różnicy rodzajów państw. Właściwości tych dwóch metod wykładu, są takie same jak następstwa podobnegoż opracowywania prawa państwowego i etyki państwowej (porówn. § 14, 27 i 78). Przy nauce więc polityki podobnie jak i w etyce (ale nie w prawie państwowem), stanie się zadość wymaganiom encyklopedyi, jeżeli rozwinięcie zasad teoretycznych ogarnie od razu całość uwzględniając tylko w miarę potrzeby modyfikacje w pojedynczych rodzajach państw. Rozumie się jednak iż w rozbiorze tym przyjęte będą za punkt wyjścia instytucje nowożytnego państwa prawnego, a mianowicie jedynowładztwa konstytucyjnego. Łatwo nam przytem będzie zwrócić szczególną uwagę na wszystko co jest wspólnem w ogóle, jak np. materjalne podstawy życia państwowego, pojedyncze instytucje, stosunki i t. d.

§ 87.

4. Literatura polityki.

Obfitą jest niezmiernie ilość dzieł, w przedmiocie sztuki państwowej pisanych; mniej ich jednak zawiera całe systemata aniżeli rozbiory pojedynczych części lub kwestyi. Brak jest także dostatecznych pomocy bibljograficznych i historyczno-literackich (1).

(1) Osobnej historyi literatury polityki nie posiadamy; wiadomości o niej zbierać potrzeba w najrozmaitszych dziełach in-

Digitized by Google

Następne wiadomości dotyczyć mają najznamienitszych dzieł, obejmujących całą dziedzinę polityki. O monografjach pojedynczych jej części będzie mowa na właściwem miejscu.

I. *Systematyczne wykłady.*

1. Na podstawie starożytnego pojmowania państwa.

Nie wszystkie wprawdzie przechowały się dotąd pisma przez Greków i Rzymian o sztuce państwowej pisane; z dzieł jednakowoż *Platona* i *Aristotelesa* zrobić sobie możemy dostateczne wyobrażenie o sposobie traktowania umiejętności w starożytności, co szczególnie do polityki Aristotelesa, jako wiekopomnego arcydzieła się odnosi. O cechach i wzajemnym do siebie stosunku tych utworów wspomniano już wyżej (w § 24 t. I); dosyć więc będzie dodać tutaj tylko uwagę, że osobliwie mają znaczenie co do pojęć prawnych i politycznych w starożytnem państwie. Pomiędzy nowszemi, opierającemi się w swej teoryi na pojęciach starożytnych, wyszczególniają się mianowicie *Jan Bodinus* De republica libri VI, pierwsze wyd. 1577; i *Vollgraff* Antike Politik. Giessen 1828.

---

nych zupełnie przedmiotów dotyczących, oraz w książkach ogólnej historyi umiejętności politycznych poświęconych. Bibljograficzne nawet wiadomości są urywkowe tylko. *Ersch* w swojej Literatur der Jurisprudenz und Politik, (2 wyd. 1823) ogranicza się na niemieckich tylko dziełach i krótkim perjodzie czasu. *Moja* rozprawa p. t. allgemeine Literatur der Politik w t. III. Historyi i literatury umiejętności politycznych dotyczy tylko znaczniejszych dzieł.

Digitized by Google

(wyszło także jako 2-i tom jego Systeme der praktischen Politik). Tamto dzieło, niezmiernie uczone, jest średniowiecznym oddźwiękiem Aristotelesowej filozofji, z pewnemi już dodatkami nowszych pojęć o państwie, jak to wybornie wykazał *H. Baudrillart* w swojem dziele *Jean Bodin et son temps.* Paryż 1853. Vollgraff maluje istotę starożytnego państwa bardzo dokładnie i z wielką znajomością przedmiotu. Z pewną korzyścią czytać także można *K. S. Zachariae* pismo o Cicerona dziele De republica. (Heidelberg 1823).

2. Na podstawie religijnego pojmowania świata.

Zupełne systemata polityki na podstawie religijnego czyli teokratycznego zapatrywania się, napisali: *Ad. Müller* Elemente der Staatskunst I—III Berlin 1809, i *K. L. Haller* Makrobiotik der geistlichen oder Priesterstaaten w tomie V jego Restauration der Staatswissenschaften. Pierwszy genialny, fantastyczny igrający allegorjami; drugi bardzo rozumnie i ze znajomością przedmiotu.— Lecz i o innych tu jeszcze trzeba wspomnieć utworach. Z jednej strony urywkowe i nieusystematyzowane myśli *F. Schlegla* (w jego prelekcjach o filozofji życia i filozofji historyi) oraz *I. De Maistre*, Souvenirs de St Pétérsbourg wykazujące wielką bystrość polityczną. Z drugiej zaś strony wyciągi biblijne w systematycznej formie podane, przez *Bossuet* Politique tirée des propres paroles de la Sainte Ecriture, oraz przez niewiadomego autora Eine Staatsweisheit der Bibel 2 wyd. Lipsk 1849. Pierwszy objaśnia krótkie aforyzmy obszernemi wyciągami z Biblji, nauczając

Digitized by Google

teoryi nieograniczonego jedynowładztwa. Drugi zaś podaje wykład polityki według systemu konstytucyjnego wspierając się cytatami z Biblji, oraz dowodami często bardzo uderzającemi, ale często i bardzo naciągniętemi.

3. Na podstawie nowożytnego państwa prawnego.

Jak w prawie państwowem tak i w polityce, wielkie dzieło *Montesquieu* Esprit des lois, zajmuje najznamienitsze miejsce, jakkolwiek odznaczając się więcej świetną elegancją aniżeli zimnym spokojem w badaniu prawdy, nie zawsze trafne zupełnie pojęcie o życiu państwowem zawiera.— Nie zbyt głęboką i nader w słowa obfitą, ale pełną szlachetnego zapału dla prawa i dobra publicznego, tudzież godną podziwienia ze względu na ojczyznę i osobiste stosunki autora, jest niedokończona praca Neapolitańczyka *Filangieri* (La scienza della legislazione, 1 wyd. 1780), na wszystkie europejskie języki przetłomaczona (*). Ze stanowiska radykalnego, często nieprzydatne, ale ciekawe z powodu czysto angielskiego zapatrywania się są „Zasady Polityki" Szkota *Craig* (Elements of political science. Edinburgh 1814; po niemiecku z wypuszczeniami przez *Hegewisch*). Z niemieckich utworów przytoczyć należy obydwa nieskończone wprawdzie dzieła

(*) Polskie tłómaczenie wyszło p. t. „Nauka prawodawstwa przez Kawalera Kajetana Filangieri napisana po włosku, tłómaczona przez *Wincentego Rocha Karczewskiego*". Warszawa 1791—1793. 8. VIII tomów. (przyp. tłómacza.)

Digitized by Google

Ludena i *Dahlmanna*.— Nauczającą jest także i zdolnie napisaną praca Niemca-Amerykanina *F. Lieber* (Political ethics); łącząc w sobie poglądy dwóch części świata, oraz europejską uczoność z amerykańskiem zamiłowaniem wolności.

4. Obszerne systemata.

W niemieckiem tylko piśmiennictwie spotkać można kilka dzieł, poświęconych polityce różnych gatunków państw jednocześnie. Żadne z nich jednak nie rozwiązało w całości wielkiego tego zadania. *Vollgraff* nie dokończył swojego Syſteme der praktiſchen Politik im Abendlande. 4 tomy 1828; pokazał w dziele tem jednak znajomość właściwości szczególnych w rozmaitych rodzajach państw.— *K. S. Zachariae* Vierzig Bücher vom Staate zawierają także politykę w całej obszerności. Poświęcona jej część dzieła, jest jak i całość pełna bystrych poglądów i myśli, uczona i zajmująca; przytem jednak dziwnie bez porządku, igrająca kosztem nieraz prawdy z paradoxami i oryginalnościami.

II. *Pisarze fragmentów.*

Znaczną jest liczba książek, zawierających wprawdzie wszystkie części polityki, nie rozbierających jenak kwestyi systematycznie i w porządku, lecz niektóre tylko szczególne a to wedle upodobania lub doświadczenia autorów. Statyści mianowicie, usunąwszy się od życia publicznego lubią dla odpoczynku i rozrywki bawić się pisaniem takich urywków, mających na celu pobudzić innych do właściwego postępowania a przynajmniej zastanawiania się. Pisma tego rodzaju

Digitized by Google

nie są rozumie się przeznaczone dla początkujących i uczących się, ale są bardzo pożyteczne dla specjalistów, czy to teoretyków czy praktyków. Dla przykładu, o kilku tylko chyba wspomnimy. Pierwsze co do czasu i znaczenia zajmują miejsce nieśmiertelne dzieła *Mikołaja Machiavelli*, a mianowicie jego pismo „O xiążęciu" i „Uwagi nad pierwszemi 10 księgami Liwiusza". W pierwszem, usiłuje on wynaleść wszelkie środki, choćby z najszkaradniejszemi nawet połączone były zbrodniami, jakie tylko uważa za zdolne do nadania panującemu potęgi w rządzie, ażeby jej użył następnie do wielkich patrjotycznych celów. W drugiem dziele mówi Machiavelli o polityce wolnego ludu i wolnego państwa. W obydwóch przebijają się bystry niezmiernie rozum, rzadki talent spostrzegania, jakmi niewielu ludzi w zepsutej bardzo epoce, w nieszczęśliwym kraju żyjących, a osobiście nie bez zmazy przytem będących pochwalić się kiedybądź mogło. Moralnie może nie lepszy, a pewno nie podnioślejszy, ale wykształceńszy, przed gwałtem się wzdragający i wyobrażeniami nowszemi i germańskiemi przejęty, był Szkot *J. Hume*, który oprócz wielkich swych historycznych dzieł, zostawił także zbiór politycznych rozpraw (Essays and treatises). Jego główną myślą jest, że podstawę do wszelkiej polityki powinna stanowić szczególna właściwość ludu.— Nieposzlakowanego charakteru, z zapału miłujący legalną wolność, a mianowicie ujętą w formy angielskiego parlamentarnego systemu,— słynny także historyk i ziomek Huma jest (zmarły niedawno) *Macaulay*. Jego

Digitized by Google

rozprawy (Historical and critical essays) obierają sobie zazwyczaj jakąś wielką postać lub zdarzenie historyczne za przedmiot, roztrząsając przy nim różne kwestje polityki w sposób artystyczny z poglądem statysty.— Z niemieckich autorów przytoczyć wypada: *Moser* Patriotiſche Phantaſien (1774), zbiór prostych iniepozornych rozprawek, dotyczących tylko kwestyi wewnętrznej pomyślności, ale przejętych pięknemi myślami i głęboką znajomością życia. *F. K. Moser* Moraliſche und politiſche Schriften (1763), oraz jego Politiſche Wahrheiten (1796), owoc gorzkich doświadczeń w życiu podniosłego i wytrwałego umysłu, pełen znajomości zepsutego monarchizmu i swawoli dworskiej jakie przy końcu 18. wieku się rozpowszechniły, nalegający koniecznie na lepsze pełnienie obowiązków; jest to więcej djagnoza niż terapja. *H. C. Gagern* Reſultate der Sittengeſchichte (1808); zbiór genjalnych, z długiego namysłu i obczytania płynących, ale nieraz dziwacznych bardzo myśli doświadczonego człowieka. *Radowitz* Geſpräche aus der Gegenwart (1846); wyborny obraz właściwości i usiłowań współczesnych stronnictw politycznych, zaczynających początkowo od niejasnych i fantastycznych pojmowań, a przychodzących powoli do świadomego zrozumienia legalnej wolności.

III. *Romanse państwowe czyli Utopje* (Staatsromane).

Poważna, szkolna umiejętność mniej niżby należało zwracała uwagę na pisma, wystawiające obraz zmyślonego, w rzeczywistości nie istniejącego państwa,

Digitized by Google

a pragnące podać tym sposobem naukę rzeczywistemu życiu. Prawda, iż forma ta pisania, nadużytą lekkomyślnie bywała dla prostej zabawki lub rozszerzania największych niedorzeczności; sama w sobie ma jednak tę zaletę iż uzmysławiając następstwa pewnych instytucyi, potrafi wywrzeć wrażenie. Ponieważ zaś najczęściej forma taka obieraną bywa przez odważnych nowatorów, którzy tak dalece nie widzą dla swoich reformatorskich pomysłów możności związku z istniejącymi stosunkami, iż muszą się uciekać aż do sfer fantazyi; to uważać należy zjawienie się takich pism zawsze jako symptom czasu, a nieraz jako zapowiedź silnych wstrząśnień. Niejedna zresztą instytucja wszędzie już dziś istniejąca, przed wiekami zaledwo w bajce ukazaćby się byłaśmiała.—Nakoniec, romanse państwowe dzielą się na dwa gatunki:

Jeden obejmuje pisma idealizujące obecne formy państwa, pragnąc tym sposobem wykazać istniejące wady i niedostatki w rzeczywistości. Do takich należą np. *Xenophonta* Cyropaedja, *Fenelona* Telemak i niektóre pisma *Hallera*. Jasną jest rzeczą iż ten rodzaj mniej jest nauczający i powabny.

Drugi, wystawia państwa i urządzenia wyobraźnią tylko stworzone. Liczba takich pism jest dosyć znaczna, między któremi są nawet słynne i godne uwagi dzieła. Tak przed innemi „Utopja" przez angielskiego Kanclerza *Morusa* (1516) napisana, od której wszystkie tego rodzaju utwory nazwę swą wzięły. Tak dalej, mnich z Kalabryi Campanella, napisał „Ci-

Digitized by Google

vitas Solis", słynny francuzki Komunista *Cabet* (1842) „Voyage en Icarie" (1).

I. Podstawy życia państwowego.

§ 88.

1. Terrytorium.

W ogólnej już teoryi państwa (t. I § 18) powiedziano, jak wielkie ma znaczenie dla zespolonego życia ludzkiego rozległość i natura terrytorium państwowego. W najściślejszem pojęciu wyrazu, stanowi ono jego podstawę; skoro zaś jest polityki zadaniem, wskazywać najodpowiedniejsze środki do celów państwowych wiodące, przedewszystkiem więc zbadać należy, w jakim się ma stosunku rozmaita właściwość kraju do samego państwa. Z niej to bowiem powstaje znaczna część owych środków, a zatem od dokładnego jej poznania zaczynać się powinna troskliwość o dobro państwa (2). Celem wynalezienia trafnych ogólnych zasad, dobrze będzie nie zwracać tą razą uwagi na rozmaitość w organizacjach państw.

(1) Obszerniejsze wiaodmości o romansach państwowych czytaj w *mojej* Geſchichte u. Literatur der StW. t. I s. 167.

(2) Pomimo iż tak ważną jest kwestja terrytorjalnych stosunków państw, iż koło niej tylko większa część polityki zewnętrznej się obraca, pomimo to, mało o niej pisano i nic znamienitszego w tym przedmiocie literatura nie posiada. Przytoczyć chyba można: Die Erdbeziehungen der Staaten. Monachium 1821.— Etudes de géographie, appliquées à la politique. Par. 1826.—

Digitized by Google

1. Przedewszystkiem *wielkość* terrytorium ma znaczenie. Niezawodnie, że jakieś nader korzystne lub niekorzystne położenie pod względem urodzajności, kommunikacyi, pod względem umysłowej zdolności ludności, stosunków z sąsiadami, może pewien niezwyczajny wpływ wywrzeć; w ogólności jednakowoż następne zasady za stałe przyjąć można.

a) Duże terrytorium daje państwu możność wyżywienia liczną ludność z własnej produkcyi pochodzącemi środkami żywności. Rolnictwo stać się więc tutaj może podstawą gospodarstwa narodowego, przemysł zaś i handel rozwijać się będą wedle naturalnego rozwoju; wszystko to wielki ma wpływ na zapewnienia dobrobytu, na rodzaj policyjnej działalności państwa i na ustanowienie stopy dochodów państwa.

b) Wielkie terrytorium służy z korzyścią jako środek obronny w razie napaści nieprzyjacielskiej; wróg zwyciężywszy nawet, niełatwo całe przebiedz i obsadzić może.

Über das phyſiſche Element der Bildung und der Wechſelverhältniſſe der Staaten. Stuttg. 1833. *B. Cotta* Deutſchlands Boden und deſſen Einwirkungen auf das Leben der Menſchen. Lipsk 1854.— Wiele bystrych lecz nieuporządkowanych uwag nad stosunkiem właściwości ziemi do ludzi i państw podaje *K. S. Zachariae* Vierzig Bücher vom Staate t. II s. 43. Niezmiernie jest także pożyteczne dla celów politycznych studjum geografji, w tym kierunku i wedle tego rozległego zapatrywania się do jakich umiejętność ta, dzięki nowemu w niej postępowi i zasługom Rittera, doprowadzoną została.

Digitized by Google

c) Jeżeli wielkie terrytorium ciągnie się przez różne klimatyczne strefy, to szkodliwe wpływy natury nie dają się tak dotkliwie uczuwać wszystkim.

d) O potrzebnej rozległości terrytorium sądzić należy nietylko wedle bezpośrednich własnych potrzeb, lecz także wedle wielkości i siły innych państw, a mianowicie sąsiednich lub tych, z któremi zachodzą stosunki dotyczące potęgi lub jakich korzyści. Nietylko możność osiągnięcia własnych celów ale i zewnętrzne bezpieczeństwo zawisło od dostatecznej potęgi; tej zaś głównym żywiołem jest odpowiednia rozległość terrytorjalna. Jeżeli jakieś państwo powiększa swoje ziemie, a przytem zdaje się mieć ambitne zaborcze zamiary, wtedy inne mniej lub więcej zagrożone myślą także o powiększeniu, lub łączą się wspólnie dla stawienia tamy przeciwnikowi.

e) Zresztą wielkość terrytorium nie powinna przechodzić miary, nad którą siły i rozum ludzki władać mogą, inaczej bowiem dużo wypłynąć może niekorzyści. Przy wielkich mianowicie rozległościach, utrudnionem bardzo będzie łączne działanie instytucyi i środków państwowych na jednem danem miejscu, a tem samem zmarnuje się wiele sił. Nadzór nad odleglejszemi częściami kraju i umieszczonemi w nich organami rządu jest bardzo trudny; wogóle niełatwo nawet zapoznać się z tak obszernemi przestrzeniami, z ich potrzebami i niedostatkami. Obszerny wreszcie kraj, ma dużo sąsiadów z którymi nie zawsze można utrzymywać spokojne i dogodne stosunki.

2. Wielkie jest znaczenie *granic*, pod względem

Digitized by Google

politycznym. Przedewszystkiem starać się potrzeba aby były dokładnie oznaczone i pewne, celem uniknienia sporów niepotrzebnych, oraz ażeby dobrze było wiadomem dokąd ze względu na przestrzeń ściągają prawa i obowiązki państwa. Następnie, bardzo ważną jest rzeczą, aby granice spotykały się z naturalnemi krańcami działalności narodu. Terrytorium takie stanowi zwykle przestrzeń ziemi nad brzegiem wielkiej jakiej rzeki z całym systemem bocznych jej rozgałęzień aż po góry, lub też kilka podobnych przestrzeni; jednolita taka całość może także być otoczona pasmami gór lub wybrzeżem morskiem (1). Ponieważ nie można liczyć z pewnością na wieczny pokój z sąsiadami, dobrze jest aby granica tworzyła łatwo obronną linją; koniecznie tego potrzebá wtedy zwłaszcza, je-

---

(1) Nic niedorzeczniejszego i błędniejszego pod tym względem, jak rozgraniczenie nowo założonych państw w północnej Ameryce, gdzie dowolnie zupełnie pociągnięto na mappie linje, przecinające się zwykle pod kątem prostym, bez najmniejszego przytem uwzględnienia naturalnego kształtu ziemi, biegu rzek, pasma gór, i t. d. Tym sposobem okolice, które ze względu na łączność kommunikacyi nie powinnyby nigdy być rozdzielane, zostają sztucznie rozrzucone pomiędzy kilka państw, i na odwrót, naturalnie rozdzielone zostają połączone w jedno. Dziś już, pomimo wspólności zwierzchnego zarządu i zupełnej swobody w osiedlaniu się i komunikacjach na całem terrytorium Zjednoczonych Stanów, okazują się wielkie niekorzyści; tak np. pod względem opodatkowania, sądownictwa, budowy dróg i t. p. Granice takie okażą się zupełnie niepodobne, jeżeli z czasem pojedyncze państwa bardziej się rozłączą, lub jeżeli całe państwo Stanów

Digitized by Google

żeli sąsiednie państwo jest ciągle nieprzyjazne lub też jeszcze barbarzyńskie. Nakoniec bardzo korzystną jest okoliczność, jeżeli w granicach terrytorium zamyka się narodowa całość ludności; z tego powodu dadzą się nawet usprawiedlić inne zboczenia od naturalnej granicy.

3. Nie jest obojętną *geometryczna figura* jaką tworzy terrytorium państwa. Jest to jednakowoż tego rodzaju stosunek, że nie wszystkie korzyści dadzą się jednocześnie osiągnąć, że przeciwnie jedne wykluczają drugie.

a) Im więcej forma kraju zbliża się do koła, tem bliżej znajdować się może centralny nadzór i władza od najodleglejszych okolic; tem szybciej przerzucić można siły państwa na dane miejsca; tem mniej zetknięcia z zagranicą; tem mniejszy wreszcie wpływ wywiera cudzoziemszczyzna na skupioną ludność. Są jednak wyjątki od tej reguły. Tak np. posiadanie długiego wybrzeża z dobremi portami morskiemi, jest zawsze korzystne, choćby nawet kraj za niem leżący do innego państwa należał. Dalej, posiadanie ziemi dostarczającej potrzebnych produktów do przemysłu lub utrzymania życia, jest zawsze pożytecznem choćby

---

Zjednoczonych rozpadnie się na kilka państw (*). W takim wypadku, okazałaby się nieodzowna potrzeba nowego rozgraniczenia większej części Stanów.

(*) Stawiając to przypuszczenie na początku r. 1859 a więc przed wybuchnięciem wojny Amerykańskiej, nie spodziewał się pewno autor że tak rychło sprawdzi się (jak wszystko zdaje się zapowiadać) jego przewidywanie. (*Przyp. tłóm*).

Digitized by Google

przez to kształt geometryczny stał się nieregularnym. Nakoniec, znaczna rozciągłość wzdłuż południka jest korzystną, jeżeli sprowadza zarazem rozmaitość płodów natury, gdyż przez to ożywia się wewnętrzny i zewnętrzny ruch przemysłowy.

b) Zazwyczaj jest niedogodnem, jeżeli terrytorium państwa z oddzielnych zupełnie kawałków się składa. Utracone zostają wtedy nietylko korzyści z zaokrąglenia płynące, lecz łatwo powstają niebezpieczne stosunki z obcymi. Jeżeli mianowicie obcy kraj przedziela części terrytorium, to państwo jest od niego często zawisłe ze względu na komunikacją, a w czasach wojny wystawione na większe niebezpieczeństwo. Jeżeli znowuż morze przedziela, to w razie wojny z silniejszym przeciwnikiem komunikacja może łatwo zupełnie być przeciętą, a słabszy jakiś punkt z pewnością zdobyty. Nie należy także zapominać, iż narodowość z trudnością jednakowo się rozwija na porozrzucanem terrytorium.— Zresztą, i od tej reguły są różne i wielkie wyjątki. Przedewszystkiem, odrębny jest zupełnie stosunek kolonij. Te są zawsze od metropolji oddzielone i leżą zwykle daleko. Trafnie używając korzyści jakie z nich wyciągnąć można, stają się one bardzo ważnemi dla metropolji pod względem rozwoju handlu i przemysłu, stanowiska potęgi i finansów, powiększania i używania siły morskiej, przenoszenia do kolonji zbytecznej ludności i t. p. (1). Po-

(1) Kwestja kolonjalna odgrywała po wszystkie czasy wielką rolę tak w praktycznem życiu państw, jak i w umiejętnościach

Digitized by Google

siadanie wreszcie zupełnie odosobnionych okolic, choćby nieprzydatnych dla handlu lub większej pro-

---

politycznych. Despotje azjatyckie, Rzym, Anglja i Hiszpanja starały się w rozmaity sposób utrzymać z pomocą kolonji swoje zdobycze; Fenicjanie i Kartagińczycy używali ich do rozszerzenia i zapewnienia swego handlu, w czem nowożytne państwa morskie przewyższyły ich bez porównania. Grekom służyły do przeniesienia zbytecznej ludności i jako wygnanie pokonanych stronnictw politycznych; umyślnie nawet zakładano kolonje jako miejsca kary dla zabezpieczenia się od zbrodniarzy. Raz złączone przyjaznemi ścisłemi węzłami z metropolją służyły jej za środek osiągania celów i utrzymania swego wpływu; kiedy indziej uważano iż jedyną regułą w stosunku do kolonji, powinno być opanowanie ich zupełne, wyzyskiwanie przyrodzonych płodów, przytłumianie wszelkiej samodzielności w życiu państwowem czy przemysłowem; w najnowszych wreszcie czasach, a mianowicie w Anglji uznano, iż nietylko najsprawiedliwszem ale i najroztropniejszem będzie dążenie, zasadzające się na stopniowem przygotowywaniu kolonji do późniejszej samodzielności. Podobnie też i w teoryi; w miarę tego na jakie szczególne położenia i zebrane z nich doświadczenia zwracała swą uwagę zalecała nabywania lub pozbywania się kolonji, usilne samolubne wyzyskiwanie ich lub też przeciwnie wspieranie ich interesów i rozwoju. Przyczyna tych sprzeczności i niewyjaśnionych pojęć pochodziła bądź z różnych systemów w prowadzeniu gospodarstwa publicznego, bądź też z braku dostatecznego rozróżniania rodzajów i rozmaitych celów, jakim kolonje mają zadość uczynić. Wielką zjednał sobie zasługę za wyjaśnienie i uporządkowanie tych kwestyi *Roscher*, w wybornem swem dziele Kolonien, Kolonialpolitik und Auswanderung. 2 wyd. Lipsk 1856 Pomimo to, są jeszcze potrzebne uzupełnienia w tej materyi, albowiem Roscher mówi o kolonjach tylko ze stanowiska ekono-

Digitized by Google

dukcyi, może nastręczać jednak pewne strategiczne i polityczne dogodności, jeżeli tylko miejsca takie są

---

micznego, gdy tymczasem zachodzą tu jeszcze często polityczne względy. Dzieli on kolonje wedle czterech punktów widzenia, na: 1) Kolonje zdobyte, w których chodzi o wyzyskanie ich przez surowe panowanie nad krajem i jego mieszkańcami. 2) Kolonje handlowe, przeznaczone do ułatwiania kupna miejscowych produktów i odbytu w nich dla własnych towarów i wyrobów. 3) Kolonje rolnicze, dla przyjmowania emigracyi i odbytu wyrobów metropolji,— i nakoniec 4) Kolonje plantacyjne dla uprawy południowych roślin, z pomocą zwykle niewolników. Oczewistą jednakowoż jest rzeczą, iż obok tych ekonomicznych celów, obok wspierania lub uznawania takowych, można inne jeszcze mieć na widoku państwowe zadania, zkąd także inny jeszcze podział kolonji wypłynąć może. Tak, wspomniano już o kolonjach wojskowych i karnych; bywały także religijne; w nowszych zwłaszcza czasach miano także przy zakładaniu nowych kolonji, rozszerzenie własnej narodowości w innej części świata na względzie, do czego mogły się przyłączyć jeszcze i inne handlowe, emigracyjne lub potęgi dotyczące cele. W skutek tej różnorodności i licznego powiązania stosunków i dążeń, kwestja ta staje się niezmiernie zawiłą, tak że nie w każdym pojedynczym wypadku można krótkiemi wyrazami wskazać istotną prawdę.— Literatura kolonji dotycząca jest bardzo obfitą; posiada ona już to ogólne dzieła, już historyczne spostrzeżenia nad stanem pewnych kolonjalnych stosunków, już wreszcie rady i wskazówki bądź ogólne, bądź do specjalnych wypadków i krajów się odnoszące. Jako przykład przytoczyć tu więc można najprzód znane obszerniejsze dzieła, jak: *Heeren* Ideen über die Politik etc der Alten; *Raynal*, „Histoire philosophique des établissements dans les deux Indes, *Malo de Tuque*, Historia de los establecimientos ultra-marinos"; *Brougham*, „Colonial polity of

Digitized by Google

łatwo dostępne i obronne, a zarazem służyć mogą za punkta obserwacyjne nad przeciwnikami i dają schronienie wojskom lub flocie (1).

c) Nienaturalny i niekorzystny jest wreszcie kształt terrytorium, jeżeli przyległe państwo wsuwa się w niego głębokim klinem. Nietylko przerwaną jest wtedy komunikacja, utrudnioną niejedna finansowa lub policyjna instytucja, ale i pod względem wojskowym może to być rzecz niebezpieczna.

4. Państwo nie mogące skutkiem swego geogra-

---

the european powers";— a następnie klassyczne opisy pojedynczych kolonji, jak: *Ulloa* o hiszpańskiej Ameryce południowej; *Depon*, „Noticias segretas"; *Humboldt* o Mexyku i Kubie; *Bryan-Edward* o Indjach zachodnich; *Baucroft* historja kolonizacyi północnej Ameryki. Nakoniec dzieła politycznej treści: *Talleyrand* „Essai sur les avantages à retirer des colonies nouvelles" w „Memoires de l'Académie des sciences morales et politiques". *Wakefield* „England and America". *Merivalle*, „Lectures on colonies and colonisation".—*Cornawall Lewis* „Government of dependencies" *J. Lechevallier*, „Rapport sur les questions coloniales".— Więcej wiadomości chociaż także niezupełna, znaleść można w *Mac Culloch* „Literature of political economy" s. 87. tudzież w „Dictionnaire de l'Economie politique" art. „Colonies".— Doświadczenie pokazało, iż nie wszystkie narody posiadają potrzebne do zakładania i utrzymywania kolonji przymioty umysłowe, ekonomiczne i polityczne,— jak to np. szczególnie na Francuzach się pokazało.

(1) Żaden inny naród jak angielski, nie potrafił (jak to historja dowodzi) nabywać tak wybornie położonych punktów obserwacyjnych, któremi całą kulę ziemską jakby pasem odosobnionych swoich posiadłości otoczył.

Digitized by Google

ficznego położenia brać udziału w życiu całego świata, musi pomimo wszelkich swych środków pomocniczych tracić na zamożności i znaczeniu. Możność takiego udziału zależy zaś od tego czy terrytorium dotyka do otwartego morza; nie wynagrodzi niedostatku podobnego, prawo żeglugi po rzece aż do morza, lub używania dobrych lądowych komunikacyi, mianowicie rozległej sieci dróg żelaznych. Każde większe państwo potrzebuje tedy dotykać morza, choćby jednym z wewnątrz przystępnym punktem (1). Wyjątek stanowić tu chyba mogą dzikie zupełnie ludy, ograniczające się wyrobem koniecznych dla siebie tylko artykułów, nie mające żadnych większych stosunków z obcemi; dalej, teokracje chcące mieć jak najmniej zetknięcia z innowiercami.

5. Zarówno dla zamożności narodu i liczby ludności, jak i dla bezpośrednich sił państwa, *urodzajność* kraju wysokie ma znaczenie. O wolnym wyborze i oznaczaniu miejsca na dużą skalę, tam tylko mowa być może gdzie chodzi o założenie nowych zupełnie państw lub kolonji; w takich razach przedewszystkiem zwró-

(1) Najciekawszy przykład niepohamowanego pragnienia dostania się do morza jakimbądź sposobem, dało państwo Bolivia zajęciem portu Cobija na oceanie Spokojnym.— Wyraźne są także usiłowania Rossyi od czasów Piotra Wielkiego dostania się do otwartego morza ; potrzeba ta jest tak konieczną, a pragnienie tak uzasadnione, że trudno sprzeciwiać się osiągnięciu tego planu, chociażby inne państwa niechętnie na to patrzyły.— Że Prusy błąd popełniły odstępując wschodnią Fryzją, już dzisiaj nikt nie zaprzecza.

Digitized by Google

cić należy uwagę na przyrodzoną żyzność gruntu, gdyż zaniedbanie tego gorzkiemi później ofiarami i niepowodzeniami się odpłaca. Zawsze także wiele można zrobić w istniejących państwach koło podwyższenia naturalnej urodzajności; w danym wypadku państwo obowiązane jest wszystkich swych sił ku temu celowi używać. Osiągnąć go zaś można, już to wspierając prywatne przedsiębierstwa, już to używając sił publicznych gdy chodzi o dokonanie wielkich prac, którymby nie potrafili podołać pojedynczy obywatele lub nawet stowarzyszenia dobrowolne. Tak mianowicie osuszanie przez prowadzenie kanałów, bicie tam lub nasypywanie gruntu; irrygacje czy to za pomocą publicznych kanałów, czy też przez wydanie ogólnych dobrych przepisów o prawie używania spadków wodnych; regulowanie wreszcie stosunku wilgoci i temperatury przez trafne obchodzenie się z leśnemi przestrzeniami (1).

---

(1) O użyznianiu całych krajów znaleść można wiadomości w następujących pismach: *Joubert de Passa*, Vayage en Espagne ou recherches sur les arrosages, sur les lois et coutumes, qui les regissent" I. II. Par. 1824. *Burger* Landwirthschaftliche Reisen durch Ober Italien. t. II s. 49.— *Nadault de Buffon* „Les canaux d'arrosage" I. II. Par. 1843. *Mauny de Mornay* „Pratique et législation des irrigations" 1. II. Par. 1844. *Kasthofer* Betrachtungen über die Veränderungen im Klima des Bernischen Hochlandes. Bern 1822.— *Moreau de Jonnés* Über die Veränderungen in dem physischen Zustande der Länder durch Ausrottung der Wälder. Tübingen 1828. *Grebe* Die Beaufsichtigung der Privatwaldungen. Eisenach. 1845.

Digitized by Google

Nie ma co zresztą dodawać, że posiadanie wszystkich powyżej przytoczonych korzyści naturalnych, chwilowy tylko przyniesie pożytek, a zatem, że usiłowanie osiągnięcia zysku z tych właściwości kraju będzie po większej części daremnem, jeżeli przedewszystkiem staranie nie będzie zwrócone, aby utrzymać w całości i razem to, co się posiada. Nie może państwo liczyć na pomyślność i siły jeżeli przy wszystkich korzyściach przyrodzonych swego terrytorium nie pamięta o potrzebie *zachowania go w całości.* Skutkiem podziału osłabną siły na zewnątrz, zmniejszy się możność osiągania celów wewnątrz, a ciężary poddanych pomnożą się jednocześnie. Podział terrytorjalny jest samobójstwem politycznem, przeciw któremu mówią na szczęście zarówno interesa poddanych jak i rządzących. Wyjątkowo tylko praktycznym być może rozdział jednolitego dotąd państwa na kilka niezależnych krajów, jeżeli mianowicie, jak to wyżej powiedziano, terrytorium państwa jest tak niezmierne, iż zarząd i dozór jednolity jest niemożliwy; jeżeli w kolonjach ludność, byt materjalny i rozsądny zmysł samodzielności tak się rozwinęły, iż oddzielenie się od metropolji stało się dla nich konieczną potrzebą; jeżeli nakoniec, płonnemi się ukazały wszystkie usiłowania aby skłonić różne narodowości zamieszkujące pojedyncze części kraju do zlania się w jednolitą całość lub do zgodnego przynajmniej wspólnego pobytu. Pamiętać przeto należy, aby nie zamykać sobie prawnej możliwości specjalnego jakiegoś uregulowania granicy w pojedynczym wypadku, lub korzystnej jakiejś mniej-

Digitized by Google

szej zamiany,— stawiając zasadę bezwarunkowej niemożności pozbycia terrytorium.

§ 89.

2. Ludność.

Żywą częścią składową państwa jest lud, i dla ludu istnieje państwo. O wzajemnym ich do siebie stosunku powiedziano co najważniejsze na samym wstępie (§ 17 tomu I). Ponieważ jednak w polityce, natura ludności ma wysokie znaczenie, będąc jednocześnie głównem źródłem i najważniejszym przedmiotem czynności państwowej, bliżej zatem i szczegółowo zbadać ją jeszcze należy.

1. Ważną jest najprzód *liczba* ludności; przytem należy odróżniać liczbę *absolutną* (bezwzględną) od *względnej*, t. j. summę ogólną mieszkańców żyjących, od stosunku w jakiej ta liczba się ma do przestrzeni kraju.

a) Od *bezwzględnej* wielkości ludności zależy stan potęgi państwa, jego ubezpieczenie i wpływ na zewnątrz. W obec wzrastającej siły innych mocarstw, powiększającej się liczby wojsk, państwa mało zaludnione szczupłe tylko wystawić mogą środki dla własnego zabezpieczenia się; szczęśliwe geograficzne położenie, pomódz chyba w części może. Gatunek i rodzaj państwa nie wpływa na zmianę położenia pod tym względem (1).

---

(1) Inną stała się liczba ludności, potrzebna do zapewnienia samodzielności i bezpieczeństwa państwa, od czasu gdy nowsza

Digitized by Google

Ale i ze względu na wewnętrzne życie państwa ilość ludności ma wielkie znaczenie, raz korzystne, drugi raz niekorzystne. Korzystne o tyle, że wśród wielkiej liczby znajdzie się odpowiednia ilość dzielnych ludzi pod różnemi względami; jest to zaś bardzo pożyteczne przy takiej formie rządu, która potrzebuje z natury swej dużo zdolnych osób, jak to mianowicie bywa we wszystkich wolniejszych organizacjach, a więc w ludowładztwie i monarchjach z izbami sejmowemi. Tworzenie się opinji publicznej, mającej znaczenie tylko wśród wielkiej ludności, można także za korzyść poczytać.— Z drugiej za to strony, niekorzystną jest wielka ludność, albowiem trudny jest nadzór dla zwierzchnich władz nad mnóstwem potrzeb i żądań powstających przy zbiegu tylu interesów,— a i ustawodawstwo nie łatwo zadowolnić może taką różnorodność stosunków. Niektóre formy państwa, jak np. czyste ludowładztwo, są niemożliwe przy zbyt wielkiej ludności.— Ponieważ jednak niedogodności te można usunąć, częścią przez nadanie obszerniejszego samorządu mniej wpływowym okolicom kraju, częścią przez swobodę prassy; ponieważ zaś wprowadzenie czystego ludowładztwa rzadko jest pożądanem i mo-

---

sztuka wojenna a mianowicie używany system konskrypcyjny, tak ogromne armje do boju wyprowadzają. Tym sposobem państwa, które dawniej mogłyby były zająć górujące siłą stanowisko, stały się dzisiaj bezsilne nieomal wobec wielkich mocarstw. Już nawet Fryderyk Wielki nie potrafiłby dziś wojny toczyć z samą tylko „Berliner Wachparade".

Digitized by Google

żliwem, a jeszcze rzadziej sprowadza szczęście ogółu. przeto absolutnie wielką ludność zawsze za korzyść dla państwa poczytywać można.

b) Względna liczba ludności różne wywołuje następstwa, w miarę tego czy istnieje przeludnienie, zbyt małe zaludnienie, lub też odpowiadająca niezawodnej ilości środków wyżywienia liczba mieszkańców. Gdzie na wielkich przestrzeniach mało jest ludzi, tam w obec normalnych innych warunków, istnieje wielka łatwość nabywania własności ziemskiej i środków potrzeby zaspakających. Z drugiej za to strony, trudniej się tam rozwija przemysł z powodu nierównego podziału pracy, złych i długich komunikacyi, oraz oddalenia konsumentów; stan oświaty jest niższy bo rzadszem jest obcowanie ludzi ze sobą; załatwianie interesów państwowych jest uciążliwe, a zgromadzenie w danym jednym punkcie sił jego bardzo utrudnione (1).

---

(1) Stany Zjednoczone północnej Ameryki służą dotąd i na długo jeszcze zapewne służyć będą uderzającym przykładem, jakie są wszystkie dobre i złe skutki z zbyt małego w stosunku do terrytoryum zaludnienia kraju. Owe nieznierzone, bezludne obszary są wprawdzie obiecaną ziemią dla osób, pogrążonych skutkiem przeludnienia w niektórych częściach Europy w nędzy i rozpoczy o przyszłość, i które decydując się na wpółdzikie życie, pragną dla siebie a raczej dla najbliższych swych potomków, nabyć za bezcen własność ziemską oraz zapewnić sobie obfitość środków wyżywienia. Za to wszakże, Stany Zjednoczone stoją w tyle pod względem wewnętrznych swoich moralnych, społecznych i ekonomicznych stosunków, o całe pokolenie; co zaś dotyczy cywilizacyi, to właśnie z po-

Digitized by Google

Wprost przeciwne zjawiska ukazują się w kraju przeludnionym. Ruchliwość i działalność będzie tu wielka i różnorodna, komunikacja wszelkiego rodzaju ułatwiona, do wszelkiej pracy chętna gotowość, oświata na wyższym stopniu;— ale na odwrót własność gruntowa w wysokiej cenie, zapłata za tłumnie ofiarowaną pracę mała, brak może potrzebnych środków do życia, a za nim wiele ubóstwa, proletariat, lóżność obyczajów i znaczna liczba przestępstw (1).— Ztąd też

---

wodu rozproszonej ludności, ledwo początki się jej ukazują. Nie znają wprawdzie cierpień starej Europy, ale i nie uczuwają je korzyści.

(1) Trudno zrozumieć jak mogą się tak powikłać pojęcia luj dzi, zaprzeczających wprost istnieniu i możliwości przeludnienia. Puste frazesy, iż praca zawsze może wartości utworzyć, że wszelki wyrób znajdzie na świecie gdzieś swego konsumenta a tem samem i musi być zapłacony, że za tę zapłatę robotnik może sobie później kupić żywność, mniejsza o to w jakim kraju wyprodukowaną,— te frazesy nic nie dowodzą i nic nie objaśniają. Aby módz sprzedawać wyroby, trzeba aby był kupiec; aby módz kupować żywność, trzeba aby był przystęp możliwy do sprzedającego takową. Jest jednak rzeczą niezmiernie wątpliwą czy jedno i drugie znajdzie się, skoro w jakimś kraju praca nie znajduje zajęcia, a środków żywności brakuje. Być tak może, i jeżeli tak jest z pewnością i trwale, to niezawodnie nie ma przeludnienia. Ale może także i nie być tak, a przynajmniej nie z taką pewnością; wtedy zaś istnieje przeludnienie, bo własny kraj nie zużywa pracy i nie może utrzymać życia robotnika. Przecież dowodzą tego niektóre okolice Niemiec, Szwajcaryi, Irlandji i t. d. gdzie z różnych wprawdzie przyczyn, ale faktycznie właśnie więcej jest ofiarowanej niż żądanej i wynagradza-

Digitized by Google

najsłuszniejszem jest żądanie, aby miara ludności odpowiadała rozległości ‚terrytorium i zapewnionej trwałości źródeł zarobkowania. W takim bowiem tylko razie oczekiwać można błogich następstw z rozgałęzionej ekonomicznej i umysłowej działalności płynących, oraz możności silnego i łatwo swe zadanie sprawującego rządu; nie zjawi się tam ani próżniactwo lub dzikość, ani też niezadowolnione pragnienie znalezienia pracy. Te stosunki są zupełnie jednakowe we wszystkich rodzajach państw.— Chcąc dobrze przeto znać położenie państwa, oraz nadawać działalności publicznej właściwy kierunek, trzeba ciągle i pilnie baczyć na wszelkie fakta i prawa natury wpływające na absolutną lub względną wielkość ludności, a za których pomocą nietylko obecne położenie rozpoznawać, ale i prawdopodobny przyszły rozwój obliczać można. Z wiadomości tych powstała osobna umiejętność, *populacjonistyką* zwana, nie należąca wprawdzie bezpośrednio do nauk politycznych, ale będąca podobnie jak np. teorja gospodarstwa narodowego jedną z pomocniczych, na których się tamte koniecznie opierają (1).

---

nej pracy. Gdzie zbytni podział własności ziemskiej, upadek rzemiosł i niedokładny jeszcze fabryczny rozwój wyrodziły proletariat rolniczy lub przemysłowy, a gdzie wobec przeważnej konkurencyi innych krajów, produkta przemysłowe nie mogą w dostatecznej ilości znajdować odbytu zagranicą i w zamian zapewnić potrzebne artykuły żywności: tam musi panować ciągła i wielka nędza.

(1) O literaturze populacjonistyki patrz § 17 odsełacz 4.

Digitized by Google

2. Ważne także pod względem politycznym jest *pochodzenie* ludności. Sama już rasa i plemie, do którego jakiś naród należy, nie jest rzeczą obojętną. Chociaż błędnem jest twierdzenie, jakoby pojedyncze części rodzaju ludzkiego pozbawione były przyrodzonej zdolności do wyższej cywilizacyi i samodzielnego załatwiania własnych interesów, a tem samem nie były w stanie przyjść do jakiegobądź państwowego zespolenia:— to jednak niepodobna zaprzeczyć, iż wielkie różnice co do przymiotów i zdolności umysłowych istnieją pomiędzy rasami i plemionami. Zadaniem jest przeto sztuki państwowej, zbadać naturalne przymioty każdego ludu, i zmierzać do odpowiednich mu urządzeń politycznych. Postępując w tej mierze bezwzględnie, sprowadza się ciągłe niezadowolenie, a z czasem i skarłowacenie narodu nieodzownie (1). Przytem. dwie są jeszcze okoliczności bardzo wielkie mające znaczenie. Raz, czy ludność państwa do jednego tylko należy plemienia lub z rozmaitych składa się narodowości; powtóre zaś, czy całe jedno plemie zamieszkuje w jednem państwie, lub czy części jego w innych jeszcze państwach przebywają.

Korzystną jest bardzo współplemienność ludności, albowiem skutkiem jednakowych przyrodzonych skłonności powstają wspólne sympatje i niechęci:

---

(1) O głównych dziełach dotyczących kwestyi różnic plemiennych rodu ludzkiego podano wiadomość w § 17 odseł. 3.— Pod względem politycznym zasługują na uwagę przytoczone tam pisma *Courtet de Lisle*, *Comte* i *Gobineau*.

Digitized by Google

w obec wspólności dziejów i mowy jednolita wyrabia się cywilizacja, pozwalająca wszystkim jednakowo pojmować ogólne zadanie państwa, jednakowo cenić wiodące doń środki; ta jednomyślność w pojęciach rodzi także harmonję w politycznem działaniu, ułatwiając zarazem rządzenie ludem jakoby z jednego ciała powstałym. Nie nastręcza tych korzyści pomięszana ludność; dzieje się tu nieraz, iż skutkiem znacznej różnicy w naturalnych przymiotach i skłonnościach, jednolite prawodawstwo staje się łożem Prokrustesa: lub że w obec stanowczych wzajemnych antypatji wśród gwałtem zespolonych plemion, rodzą się głębokie między niemi rozdwojenia, a ztąd liczne wewnętrzne i zewnętrzne niebezpieczeństwa. Rozmaitość języków z różnością pochodzenia zwykle złączona, bywa przyczyną wzajemnego rozdwojenia, utrudnia niezmiernie porozumiewania się między rządem a poddanymi, wywołuje przymusowe wprowadzenie jakiegoś oficjalnego języka, co znowuż plemiona innym językiem mówiące przyjmują z wielką niechęcią, gorzko na ucisk się użalając (1). Gorzej jest jeszcze, jeżeli ludność składa się nietylko z różnych plemion

(1) Komuż nie są znane uciążliwości wywołane rozmaitością języków w Austryi? albo szkody spowodowane w angielskich Indjach przez niedostateczną znajomość miejscowego języka ze strony europejskich urzędników? W Szwajcaryi nawet cztery różne języki dają powód do wielu niedogodności. Czytaj: *Morgenstern* Der Menſch t. I s. 246. szczególniej zaś *C. Rösler* Syſtem der Staatslehre s. 527.

Digitized by Google

ale i z różnych rass. Licząc na powstanie mięszanej ludności, nie zawsze spodziewać się można zupełnego usunięcia rozdwojeń. Utworzy ona może nowy, odrębny element (1). Zlanie się rozmaitych narodowości w jedno ciało, jest możliwe w pewnych wypadkach, a mianowicie w razie niezbyt wielkich różnic plemiennych, przy zręcznem obchodzeniu się z niemi i po dłuższym czasie. Gdzie zaś nie ma przeważającego jakiegoś plemienia, któreby było ogniskiem łączenia się innych, gdzie całe narody żyją obok siebie w oddzielnych prowincjach, gdzie plemię jakieś, o którego zassimilowanie chodzi, znajduje się na wysokim stopniu oświaty z której się szczyci, gdzie wreszcie różne są nietylko plemiona ale i rasy, tam zrzec się trzeba wszelkiej nadziei (2). Jedyny rodzaj państwa

---

(1) Mnóstwo jest przykładów takich faktycznie różnorodnych stosunków: przypatrując im się bliżej, z łatwością zrozumieć można wskazane polityczne konsekwencje. Tak Francja, Hiszpanja, Anglja z Szkocją, Chiny (zdaje się) dają przykład wielkiej jednolitości zaludnienia. Za to Austrja, Niderlandy od 1815—1830, Turcja, świadczą o różnoplemiennej a ztąd nie zwartej w sobie ludności. Niemożności ścisłego złączenia się w życiu państwowem zupełnie różnych ras, dowodzą najlepiej wszystkie dawne europejskie kolonje, w których biali, Indjanie i Murzyni muszą żyć razem i dla tego też wzajemnie śmiertelnie się nienawidzą. Daremną tu jest oczywiście nadzieja złączenia się i pogodzenia, za pośrednictwem mięszanej rasy.

(2) Doskonale się powiodło zlanie się Bretonów, Anglo-Sasów i Normanow w angielski naród; Niemców z Słowianami na prawym brzegu Elby; Bretończyków, Basków i Lotaryngów z Fran-

Digitized by Google

w którem stosunki różnic plemiennych inaczej się okazują, jest taki w którym istnieją dziedziczne kasty; niekiedy więc teokracje. W nich różnica plemion lub rass nietylko że nie stanowią przeszkód, lecz nieraz z natury rzeczy przyczyniają się do trwalszego bytu.

Rozdzielenie jednego narodu pomiędzy rozmaite państwa, jest położeniem nienaturalnem, wiele też niedobrych następstw za sobą sprowadzającem. Umysłowy rozwój nie wznosi się dostatecznie; wyrobienie się jednakowych wspólnych zwyczajów jest niemożliwe; co zaś najgorsza, to że uczucie narodowości nie łączy się jednocześnie z uczuciem obywatelstwa państwowego. Łatwo powstaje w takim rozdzielonym ludzie większe przywiązanie do narodowości niż do państwa; względem rządów panujących nad pojedynczemi jego częściami rodzi się nieraz głęboka niechęć jako względem przeszkody w złączeniu. Z tego wszystkiego zaś, powstaje zarówno w wewnętrznych jak i w zewnętrznych stosunkach państwa, mnóstwo obliczyć się nie dających niebezpieczeństw i trudności, którym najbieglejsza nawet nie zaradzi polityka (1). Najważniejszem ale i najtrudniejszem niezawodnie jest tutaj zadaniem, usunięcie podobnego rozdziału: jedynym zaś do tego środkiem tam, gdzie połączenie

---

cuzami; najróżnorodniejszych plemion europejskich w Stanach Zjednoczonych. Za to mowy być nie może o zniknięciu różnic narodowych np. w Austryi; między Niemcami, Francuzami i Włochami w Szwajcaryi; między Turkami i Grekami.

(1) Niemcy, Włochy!

Digitized by Google

wprost okazuje się niepodobnem, jest utworzenie państwa związkowego, zapewniającego w głównych przynajmniej kwestjach jednolitość.

3. Z dwóch względów ważnym jest dla polityki stopień *oświaty* ludności. Najprzód ze względu na wpływ jaki wywiera na wyobrażenia o całej istocie i obowiązkach państwa. Oświata jeżeli nie wyłącznie, to głównie przynajmniej wskazuje narodowi cele jego życia; dla tego też, nietylko prawo nakazuje aby rodzaj państwowych instytucyi był do niej zastosowany: ale i polityka radzi aby wcześnie i w całości słusznym wymaganiom zadość uczyniono. Organizacja państwa nie odpowiadająca stopniowi cywilizacyi ludu jest źródłem ciągłego niezadowolnienia; państwo bowiem albo nie zadawalnia wtedy istniejących potrzeb, albo rozmija się w swem dążeniu z rozpowszechnionemi pojęciami o całem zadaniu życia. Podobne fałszywe położenie, jeżeli się uporczywie przedłuża, jeżeli odebraną zostaje możność osiągnięcia kiedyś usprawiedliwionych życzeń, jest przyczyną że niechęć przemienia się w wyraźny opór, a nieraz i gwałtowne sprowadza wstrząśnienia.— Oprócz tego istniejące talenta i zdolności służą państwu za niezbędne środki w osiąganiu jego celów. Moralne ukształcenie jest najsilniejszą podwaliną zdrowego życia rodzinnego, a mając zarazem wielkie społeczne znaczenie, ma je tem samem i dla państwa. Im wyżej zaś jego zadania się wznoszą, im kunsztowniejszy jest jego organizm, tem więcej potrzebuje sił umysłowych. Ciągły wzajemny na siebie wpływ wywierają, postęp

Digitized by Google

oświaty i pomyślny rozwój państwa; daremnem też a nawet nierozsądnem by było usiłowanie, wprowadzenia takiej organizacyi i administracyi, które wymagają warunków i sił jakich jeszcze nie daje stan oświaty narodu.

4. *Fizyczne* nawet przymioty ludności, jej zdrowie i siły, nie są bez znaczenia. Nie od liczby głów, ale od zbiorowej potęgi rozporządzalnych sił zależy nieraz powodzenie w osiąganiu celów bądź indywidualnych, a przedewszystkiem dobrobytu dotyczących, bądź państwa całego. Chorowity i niedołężny człowiek nietylko iż nie przysparza narodowi i państwu moralnych i fizycznych zasobów, ale zużywa je niepożytecznie. Umierający przed dojściem do rozwoju sił fizycznych młodzieniec, był tylko przyczyną kosztów; niezdolny do władania bronią, obciąża zadanie obrony, jest więc przeszkodą zamiast być pomocą. Rozważyć więc dobrze należy wszelkie środki, mogące podnieść fizyczne siły ludności, oraz wprowadzić je gorliwie i z wytrwałością, jeżeli tylko inne ważniejsze jakieś względy się temu nie sprzeciwiają. Tak więc: dobra policja zdrowia, rozwijające siły ludności zwyczaje, wprowadzenie ogólnego obowiązku służby wojskowej.

5. Niezmiernie ważne w końcu polityczne znaczenia ma *ukształtowanie się towarzyskich stosunków.* Wskazują one gdzie leży środek ciężkości życia państwowego; określają w znacznej części kierunek działalności państwa; w wielu względach powinna do nich, jako do naturalnej organizacyi społeczeństwa, stoso-

Digitized by Google

wać się sztuczna organizacja państwa. Szczegółowsze o tej kwestyi uwagi zamieszczono już wyżej (w t. I § 2 — 5).

§ 90.

3. Własność.

Podobnie jak terrytorium i ludność potrzebne są do istnienia państwa, tak samo też i posiadanie *rzeczy wartość mających*, jako środków umożebniających osiąganie celów ludzkich. Potrzebuje je mieć zarówno indywiduum jak i państwo pragnące spełnić swoje zadanie; im obszerniejsze i większe zaś są te zadania, tem znaczniejsze być muszą zasoby materjalne. Są one przytem dwojakiego rodzaju: służą albo do bezpośredniego użytku, albo do przysposobienia innych potrzebnych przedmiotów. (Gdyby nie posiadano tych ostatnich w odpowiedniej ilości, to rychło wszystkie zasoby zostałyby zużytemi).

Następne zasady wynikają z konieczności, że państwo musi posiadać materjalne dobra dla osiągnięcia swych celów.

1. Wspierać należy wszelkie gospodarcze usiłowania prywatnych osób takie, które zapowiadają najłatwiejsze, najobfitsze i stateczne zdobywanie potrzebnych ludziom przedmiotów.

2. Państwo obmyślać powinno środki, zapewniające roztropne pomnażanie i przechowywanie dóbr.

3. Indywiduum nie może rościć pretensji do prawa, któreby nie dało się pogodzić z przysposobieniem,

Digitized by Google

utrzymaniem i zupełnym rozwojem potrzebnej dla narodu i państwa gospodarczej działalności.

4. Dobra materjalne potrzebne państwu czyli ogółowi, powinny w taki sposób być wydzielone, aby jak najmniej wstrząsały normalnem położeniem ekonomicznem osób pojedynczych.

Ztąd pokazuje się, iż na wstępie do polityki rozwiązane być powinny dwa zagadnienia: jakie są najracjonalniejsze podstawy odnoszące się do produkcji i zużywania rzeczy? oraz, jak wielką powinna być zamożność narodowa, ze względu na cele polityczne?

I. Historja i doświadczenie wykazały dwa różne systemata stosunków ekonomicznych. Jeden opiera się na *przywilejowaniu*, t. j. nadawaniu wyłącznych praw do posiadania pewnych źródeł produkcji; drugi zaś na *wspólnem uprawnieniu* t j. uznaniu osobistości każdego człowieka, w stosunku do świata materjalnego. Obydwa te systemata w różny sposób mogą być pojmowane (1).

---

(1) Teorja rozmaitych systematów majątkowych przez długi czas nie była tak gruntownie rozbieraną, jakby tego ważność przedmiotu wymagała. W nieskończonej nawet liczbie dzieł ekonomicznych, pomijano całą kwestję własności osobistej na równym lub wyłącznym prawie opartej, zbywając ją milczącem przypuszczeniem, iż tak proste rzeczy same przez się rozumieją. Wygodną taką ciszę, zakłócało tylko od czasu do czasu pojawienie się jakiegoś romansu państwowego, lub co groźniejsze, rozruchy mass ludowych skierowane przeciw istniejącemu porządkowi własności. Ztąd to, z trudnością przychodzi zbierać zarzuty rozmaitym systematom czynione i zestawiać argumentu na ich od-

Digitized by Google

1. Trojakie możliwe są modyfikacje w systemie *przywilejowania.*

a) Oddawanie *gruntów* jakiemuś *wyłącznie uprzywilejowanemu stanowi.* Reszta więc ludności nie może ich posiadać, i zmuszoną jest oddawać się rękodziełom lub też pracy rolnej na obcym gruncie. Może tu jeszcze i ta zachodzić różnica, że niekiedy przemysł może także stać się monopolem pewnych klass, lub wszystkim być swobodnie dozwolony (1).

---

parcie; nie ma jeszcze dobrego dzieła, któreby wyłożyło wszystkie kwestje posiadania dotyczące w całej ich obszerności, t. j. uwzględniało zarazem i historję i naukę, a oparło się na rozróżnianiu pojedynczych gatunków państw. W ostatnich dwóch dziesiątkach lat najwięcej jeszcze zrobiono, gdy zjawienie się socjalizmu i komunizmu skłoniło do zastanowienia się nad kwestją własności. Dla zorjentowania się, trzeba zwrócić uwagę na trzy rodzaje pism. Najprzód na dzieła socjalistów i komunistów. O główniejszych powiedziałem, oraz bliższe wskazówki podałem w *mojej* Historji literatury umiejętności politycznych (t. I s. 8). Potem dzieła rozbierające i krytykujące ich zasady, a mianowicie pisma *Reybaud, Soudre, Hennell, Stein* i t. d. Nakoniec zaczynające się pojawiać ogólne naukowe wykłady tej kwestji, a mianowicie: *B. Hildebrand* Die Nationalökonomik in Gegenwart und Zukunft. t. I. Frankfurt 1848. *Thiers* Du droit de la propriété. Paryż 1849. *Roscher* System der Volkswirthschaft. t. I str. 123.

(1) W państwach patrymonjalnych głównie się pojawia przywilej na wyłączne posiadanie ziemi; nieekonomiczna i niesłuszna ta zasada, zdarza się zresztą i w innych niekiedy rodzajach państw, gdy niemi owładnie zdobywcze jakieś plemię, lub gdy wzmoże się swawolna miejscowa arystokracja. Tak np. w Anglji po zdobyciu Normanów; w Węgrzech, Polsce i Rossji; głównie

Digitized by Google

b) Podział ludności na *dziedziczne kasty*, z których każda może i powinna pewnemu się tylko oddawać zatrudnieniu, co nieodmiennie na dalszych potomków przechodzi (1).

c) Wyłączne prawo państwa do *wszelkich źródeł produkcyi*. Wszystkie więc istniejące kapitały, zapasy, ziemie i t. d. są własnością publiczną; nowe wszelkie dochody i produkta państwo najprzód bierze w posiadanie. Pojedynczy mieszkańcy dostają tylko pewną część środków w ręce, dla zajęcia się nową produkcją, tudzież odpowiedni ich potrzebom udział w zapasach publicznych (1).

---

w Niemczech średniowiecznych. Przykładów zmonopolizowania przemysłu w jednem ręku obok zmonopolizowania posiadania ziemi w drugiem, dają ściśle organizacje cechów i prawa miejskie co do przemysłu, także w wiekach średnich.

(1) W teokracjach indyjskich i egipskich, wszelki rodzaj możliwej pracy i zatrudnienia, oddany był wyłącznie pewnym kastom i dziedzicznie w nich się zamykał. Nieznośne to na pierwszy rzut oka urządzenie, potrafi się jednak z niesłychaną utrzymywać uporczywością, jeżeli tylko społeczeństwo dobrze się w nie wżyło; najlepiej tego dziś jeszcze dowodzi stan Indji Wschodnich.

(1) Rzadkie są wprawdzie przykłady, aby państwo miało monopol wszelkiego rodzaju własności i przemysłu. Szczególny wypadek taki miał miejsce w Peru w instytucjach przez Inkasów wprowadzonych (Czytaj *Prescott* Conquest of Peru). Do naśladowania tego wzoru zbliżał się bardzo także Dr. Francia dyktator w Paraguay Wiadomo iż utopje przedstawiają podobny stosunek jako ideał ludzkości, oraz że część komunistów gorąco go broni.

Digitized by Google

2. System *równego uprawnienia.*

a) Gdzie przyjętą jest zasada *wolnego współubiegania się*, (przy uszanowaniu zawsze przepisów prawa), tam każdemu przyznaną jest możność nabywania wszelkiego rodzaju i ilości własności; produkowania wszelkie przedmioty w sposób jaki się komu najkorzystniejszym być wydaje; rozporządzania wedle woli swoją własnością i wyprodukowanemi przedmiotami, a mianowicie swobodnej wymiany ich za inne. Nie ma tu obowiązku pracowania za darmo i z musu dla innych, z wyjątkiem koniecznych ofiar, które państwu na opędzenie potrzeb publicznych złożyć należy. Wypływa ztąd koniecznie dziedziczenie prywatnej własności.

b) *Socjaliści* wychodzą z tego zapatrywania się, iż nieuchronnem następstwem systemu wolnej konkurencji, jest przewaga kapitału nad pracą, ztąd zależność, nędza i przestępstwa. Wedle nich tedy, tylko pracą mierzyć należy stosunek człowieka do posiadanej własności; państwo zaś czynnie do tego pomagać powinno. W pojmowaniu tem dwie znowuż wyrobiły się różnice:

a) *St. Simoniści* chcą, aby państwo zagarnąwszy wszystkie grunta i kapitały, rozdzielało później pracę między pojedynczych odpowiednio do ich zdolności i wartości; a potem aby każdemu pozostawić owoce pracy do jego osobistego użytku. Utrzymano tu więc jeszcze prywatną własność, ale o tyle tylko o ile z własnej pracy powstała, nie pozwalając na dalsze jej dziedziczenie.

Digitized by Google

β) *Fourieriści* znowuż, zabierają także własność gruntową i kapitały, ale chcą wydać za nie dotychczasowym właścicielom akcje, a oprócz tego urządzić na wielką skalę wspólne gospodarowanie zjednoczonym w ten sposób ogólnym majątkiem. Każdy więc miałby mieć dwojaki dochód: jako posiadacz akcji i jako robotnik. Różna miara korzyści wypływałaby częścią z większej lub mniejszej wartości posiadanych akcji, a tem samem byłaby przypadkową i osobiście niezasłużoną, częścią z zarobku pracą, a więc byłoby racjonalną (1).

c. *Komuniści* stawiając założenie o bezwzględnej równości między ludźmi, wyprowadzają z niego wniosek o takiejże bezwzględnej równości w prawie do własności. Dla tego nie przypuszczają jej możności u pojedynczych, zowiąc to okradzeniem drugich; potępiają handel, bo to oszustwo; pieniądz, jako środek niewolniczego ujarzmienia; rodzinę i małżeństwo jako przyczyny samolubnego odosobniania się. Urzeczywistnienie teorji komunistów dwojakim ma się odbywać

---

(1) W Fourierizmie dobrze odróżniać trzeba zasadniczą myśl całego systemu od szczegółów życia w falansterach; od niedorzecznej teorji o przemianie pracy, lub namiętnego upodobania w różnorodnych zajęciach. System ten nie wytrzymuje zdrowej krytyki; nie opiera się jednakowoż wyłącznie na szalonych pomysłach wyprowadzanych z niego, które za poboczne narości uważać należy; są w nim podniesione kwestje nad któremi warto się zastanowić.

Digitized by Google

sposobem. Jedni chcą poprostu równego rozdzielenia całego majątku publicznego z pozostawieniem każdemu możności rozrządzenia przypadłą nań częścią; zatem ciągle nowego podziału, skoro przez niejednakowe zachowanie się pojedynczych, powstaną znowuż nierówności w stopniu zamożności prywatnej. Inni znowuż żądają rozciągnięcia przymusowej pracy na wszystkich, a następnie równego podziału nabytków ogólną taką pracą wyprodukowanych.

Różne te systemata własności ocenić wypada najprzód ze stanowiska prawnego, a następnie z praktycznego. Zbadanie to jest koniecznie potrzebne, jakibądź ma być jego rezultat. Nieobliczonej wagi mogą być następstwa przyjęcia jednego lub drugiego systemu; nie można przecież z góry twierdzić, że tylko to, co w nowożytnem państwie i społeczeństwie się znajduje, jest najlepsze i żadnej nie potrzebuje poprawy (1).

---

(1) Mocno i długo się mylono pod tym względem; dziś jeszcze umiejętność nie wypełnia całego swego zadania w tej kwestji. Trudno zaprzeczyć, że napaści socjalistów i komunistów przyczyniły się do zwrócenia wielu umysłów uwagi, że całe obecne życie nasze z wszystkiemi cudami przemysłu i wynalazków, opiera się li na pewnym systemie majątkowym, który nie jest przecie jedynie możliwym, a któremu nawet pewne zarzuty robić się dają. Ekonomja zwłaszcza polityczna, będąca właśnie umiejętnością tych stosunków, niedawno jeszcze ani byłaby przypuszczała, iż hypotetyczne tylko prawdy zawiera i zawierać może; dziś jeszcze nieraz, tak głęboko jest przekonaną o swojej

Digitized by Google

System *przywilejowania*, pod jakąkolwiekby się ukazał postacią, z żadnego z tych dwóch stanowisk usprawiedliwić się nie daje. Z prawnego dla tego nie, że człowiek chcący wypełnić zadanie życia swego, a mianowicie rozwinąć osobistość swoją, potrzebuje nabyć prawo do używania rzeczy aby mógł życie utrzymać i szczególne cele swoje osiągać. Prawo to, znajduje bezwątpienia ograniczenie w podobnemże prawie innych ludzi, podobnie jak i środki do utrzymania się i nabywania rzeczy; prawna wszakże możliwość posiadania i używania dóbr, powinna być utrzymaną. Ze względu zaś ekonomicznego dla tego błędnym jest system przywilejowania, że hamując z jednej strony swobodę pracy, a zmuszając do niej z drugiej, odbiera indywiduom możność najkorzystniejszego zajęcia siebie i kapitałów, a tem samem wywołuje wogóle albo brak zupełny działalności, albo przynajmniej niepożyteczny i niestosowny jej kierunek. Uprzywilejowany wyłącznie nie uczuwa przytem bodźca do współubiegania się; z dwóch więc powyższych przyczyn będzie gorzej i za droższą zapłatę, a przytem mniej pracował. Korzyść mogąca przychodzić z takiego urzędowego rozdziału pracy, żadnego nie ma znaczenia; dobrowolny bowiem podział, t. j. z prawdziwej potrzeby wynikający a więc i doskonalszy, nie zostaje tu dopuszczony. Szczególne rodzaje przywilejowania,

---

nieomylności i powadze, że nie zważa nawet wcale na istnienie innych zasadniczych pojmowań w kwestji gospodarstwa. Jest to nieroztropnie i uchybia nauce.

Digitized by Google

ulegają oprócz tego innym jeszcze, silnym bardzo zarzutom.

Systemata *równego prawa* bardzo się między sobą różnią; system mianowicie swobodnej konkurencji wprost jest przeciwnym socjalizmowi i komunizmowi.

Nieograniczona własność osobista obok swobodnego współubiegania się, stanowią podwalinę stosunków współczesnych cywilizowanych narodów, z wszystkiemi ich wspaniałemi dążnościami, ale i z brzydkiemi moralnemi i ekonomicznemi usterkami, oraz wielkiemi niebezpieczeństwami. Prędko się rozwinął ten system, lecz z wyjątkiem niektórych krajów nie wszędzie jeszcze przenikł; za to, powszechnie już dają się uczuwać szkody i niebezpieczeństwa z proletarjatu, i ze zbytnej, niemoralnej konkurencji płynące. Naprężenie jakie w stosunkach społecznych powstało, jest równie nieprzyjemne jak groźne. Nie prędko tymczasem nastąpi, zdaje się, zgoda co do środków zaradczych. Bezwarunkowi zwolennicy nowożytnej teorji ekonomicznej, widzą przyczynę złego (które w części zresztą przyznają tylko) w niedostatecznem jedynie przeprowadzeniu systemu swobody pracy. Spodziewają się, iż po zniesieniu wszelkich ograniczeń, rozwinie się dopiero cała potęga indywidualnej działalności i wzmoże produkcja. Przeciw nieszczęściom pojedynczych osób, zalecają tylko oględność i rezygnację; upadek pojedynczych warstw społecznych skutkiem przemożnej konkurencji wydaje im się być już to nieuchronnem następstwem, już z własnej pochodzącem winy przez nie dość wczesne chwycenie się innej pracy,

Digitized by Google

a w każdym razie jako złe przemijające. Tyle w tem wszystkiem jest tylko prawdy, iż niekonsekwentne zjednoczenie nowych swobód z resztkami dawnych przywilejów, musiało sprowadzić chaotyczne sprzeczności i złe skutki; patronowie wszakże swobodnego ułożenia się stosunków, mylą się pod trzema względami. Raz, gdy sądzą iż pierwotne korzyści z bezwarunkowego rozdzielania i pozbywania własności ziemskiej mogą być ciągle trwałe; tymczasem istnieją one tylko przez parę pokolen, a później mogą spowodować szkodliwe rozdrobnienie gruntów. Powtóre, lekceważąc cierpiących z powodu konkurencji dowodzą braku zastanawiania się, a surowo ganiąc tych biedaków za upór jakoby w trzymaniu się zwyczajów przestarzałych, popełniają często niesprawiedliwość. Zresztą nierozumienie rzeczy lub rozmyślne zaślepienie chyba, może ukrywać widoczne nieraz, a często przy systemie wolnej konkurencji zjawiające się samolubstwo i niemoralność. Powstająca tam potęga kapitału pomnaża niewątpliwie produkcję; ale, po ludzku biorąc, wiele klęsk także sprowadza. Człowiek bywa uważany za maszynę, a nie za istotę czującą, mającą umysłowe i moralne potrzeby, zdolną do używania. Brak siły lub zdolności jest tu przestępstwem, a przynajmniej sprowadza jego skutki; pomyślność całego narodu mierzoną jest wyłącznie summą ogólnej jego produkcji. Fałszywą jest tedy myśl, iż niedogodnościom istniejącego obecnie systemu, można zapobiedz przez jeszcze swobodniejsze jego rozwinięcie. Tak zwani *humaniści* inaczej znów pojmują te ujemne stro-

Digitized by Google

ny i inne dla nich wskazują lekarstwa. Przyznają oni złe skutki płynące z systemu konkurencji i ubolewają nad wywołanemi klęskami; oświadczają jednak, iż zasady gospodarstwa narodowego powinny być ściśle uszanowane w świecie ekonomicznym, i dla tego nie chcą dozwolić żadnego pod tym względem ograniczenia swobody. Obydwa te przeciwne sobie względy starają się pogodzić, już to zalecając aby pojedynczy ludzie starali się zdobyć dostateczne siły do koniecznej walki z przeciwieństwami, aby nabywali wykształcenia, moralności, religijności, zmysłu oszczędności i t. p.; już też starając się wspierać i zręcznie zapobiegać niedoli publicznej, w wypadkach np. zjawienia się nędzy ogólnej, braku dobrych mieszkań, zdrowych pracowni, świeżych artykułów żywności, ratując chorych, starców niezdolnych do pracy i t. d. Bezwątpienia, usiłowania podobne są bardzo piękne i wszelkiej godne pochwały pod względem moralnym; ale stawiają sobie zadanie którego nigdy wyczerpać nie zdołają. Nie można uleczyć złego, niszcząc tylko jego skutki, a nie uderzając w przyczyny. Chodzi bowiem tutaj, nie o hojne dawanie jałmużny, ale o to żeby nie było potrzebujących jałmużny (1). To też

(1) Zarówno rozum, jak moralny i polityczny obowiązek, otwarcie przyznać nakazują, iż nic jeszcze trafnego nie obmyślano celem naprawienia niedostatków systemu wolnej konkurencji; nie godzi się zaś, chełpić mądrością, która mądrością nie jest, z przesadą podnosząc wartość pojedynczych wątpliwych, a w każdym razie mniej ważnych środków zaradczych, tudzież

Digitized by Google

socjaliści i komuniści mniemają, że tylko za pomocą radykalnego przełomu wszystkich istniejących stosunków majątkowych i ekonomicznych, można temu zaradzić. Proponują więc wprowadzenie najrozmaitszych urządzeń, dzisiejsze zastąpić mających. Ponieważ jednak zarzuty jakie obecnemu stanowi rzeczy robią, opierają się na zupełnem niezrozumieniu i zapoznaniu natury ludzkiej,—ponieważ odebranie własności osobistej prowadziłoby nieochybnie do barbarzyństwa i ogólnej nędzy: przeto i wszystkie rady przez nich podawane na nic się nie zdadzą; są to albo śmieszne brednie fantazji, albo środki prowadzące do srogiej niewoli społecznej. Nie ulepszeń tedy spodziewać się od nich można, lecz przeciwnie zagłady wszelkiej cywilizacji i prawa.

Ponieważ zatem wszystkie systemata przywilejowań okazują się nieuzasadnione i niepraktyczne, a ponieważ z drugiej strony o komunizmie i socjalizmie mowy nawet być nie może, pozostaje przeto system swobodnej konkurencji jako jedyna podstawa do właściwego zachowania się ze strony państwa. Nie znaczy

---

zapewniając o bezpiecznej przyszłości, której na tej drodze sprowadzić jednak niepodobna. Nie chcemy przez to powątpiewać o dobrej woli humanistów, oraz o częściowym pożytku ich propozycji i mnóstwa innych planów ulepszeń. Twierdzimy tylko, że najskuteczniejsze nawet środki przeciw pojedynczym symptomom choroby, nie leczą jeszcze zła w całym organizmie zagnieżdżonego, oraz że doświadczenie a nie sam logiczny racjonalizm może je z czasem wskazać.

Digitized by Google

to jednak, aby zaniechano starań koło naprawy ujemnych jego stron, lub zaradzano niedostatkom niewystarczającemi półśrodkami. Owszem, trzech tutaj rzeczy domagać się należy: 1) słusznego uwzględnienia robotników przy podziale zysków; 2) ułatwienia kredytu godnym osobiście przemysłowcom, choć rękojmi materjalnych dawać nie mogącym; 3) opieki ogółu nad niezdolnymi do pracy. Nie wynaleziono dotąd wprawdzie najodpowiedniejszych sposobów osiągnięcia tych celów; lepiej jednak czekać dopóki wynalezione nie zostaną, aniżeli mylnemi połowicznemi środkami, ciągle szerzyć a może i pomnażać nawet wszystkie obecne biedy i niebezpieczeństwa.

II. Nietylko rodzaj ale i *wielkość* posiadanej własności, ma wysokie polityczne znaczenie; odnosi się to zarówno do majątku państwa, jak i do prywatnego.

Nie ma co dowodzić, iż państwo potrzebuje odpowiednie swoim wydatkom posiadać *dochody*. W miarę więc pierwszych, myśleć trzeba o przysposobieniu drugich. Pod tym względem wielka zresztą zachodzi różnica w różnych gatunkach państw. Te z pomiędzy nich które są wyrazem niższego jeszcze stopnia cywilizacji, jak np. państwo patryarchalne lub patrymonjalne, nie wiele mają zadań do spełnienia, nie potrzebują więc tak znacznego posiadać majątku publicznego ([1]). W despotjach, organizacja pojedynczych insty-

([1]) Warto dodać dla uniknienia nieporozumień, iż dopuszczoną jest szczupłość majątku państwowego w patryarchji lub patrymonjalnym stosunku, mając na myśli te tylko usługi, jakich

Digitized by Google

tucji nie pociąga zwykle wielkich za sobą kosztów; wprawdzie, rozrzutność panującego, lub zbyt hojne opłacanie siły zbrojnej, jako głównej jego podpory, mogą sprowadzić wydatki wszelkie źródła dochodów wyczerpujące. Teokracja wielkie miewa potrzeby, ponieważ obrządki religijne i wywyższone stanowisko duchownych kosztuje bardzo wiele; przytem zaś idea państwa tego rodzaju pozwala zadawalniać niektóre podnioślejsze pragnienia, jak np. pielęgnowanie sztuki. W samem pojęciu państwa klassycznego nie zawierała się jeszcze miara potrzeb publicznych, a tem samem i dochodów, ponieważ określał je dopiero szczególny kierunek cywilizacyjny zespolonego ściśle ludu. Gdzie oświata i sztuki wysoko się wznosiły, wydatki mogły być bardzo znaczne; ludy niżej stojące i prostsze mające potrzeby, na mniejszem się ograniczały. Największych niezawodnie potrzebuje dochodów publicznych, nowożytne państwo prawne, z powodu różnorodnej jego działalności; możnaby nawet o niem powiedzieć, że nigdy za nadto wielkiego majątku posiadać nie może. Z pewnością liczyć tu także można na ciągłe wzrastanie potrzeb. Skutkiem podnoszącej się za staraniem państwa oświaty narodowej, nieodzownem jest jedno-

---

tam od państwa lud bezpośrednio domagać się może. Może więc swoją drogą patryarcha lub książe patrymonialny posiadać własny wielki majątek, którego do osobistych swych celów używać będzie. W państwie patrymonjalnem, znaczny nawet osobisty majątek księcia jest poniekąd warunkiem istnienia państwa; poddani wszakże prócz osłony, nic z niego nie korzystają.

Digitized by Google

czesne powiększanie się majątku państwa, gdyż im wyżej kształci się człowiek, tem więcej od państwa wymaga (1). Dwojakiego jednak nieporozumienia strzedz się należy. Raz, nie należy łączyć ze sobą, lub na równi przynajmniej stawiać, dochodów przeznaczonych dla panującego, z dochodami państwa. Tamte muszą mieć pewną granicę, której przekraczanie nietylko zbytecznem, ale szkodliwem nawet stać się może. Powtóre, nie należy powiększać dochodów państwa środkami wzbronionemi, a więc nietylko przeciwnemi prawu lub moralności, ale i niepolitycznemi. Działalność mianowicie i prawo zarobkowania indywiduów, o tyle tylko na korzyść skarbu ograniczaną być powinna, o ile jest nieodzowna potrzeba. Wysokość zresztą dochodów państwowych, nie wskazuje jeszcze jakiego

(1) Z całkowitego niezrozumienia przyczyn i skutków, pochodziło rozpowszechnione przed kilkudziesięciu jeszcze laty twierdzenie, iż przez zaprowadzenie reprezentacji ludowej w państwie, spodziewać się można z jednej strony, silnego i uzasadnionego popierania interesów ludów, a z drugiej bardzo mało kosztownego rządu. Pożytek pierwszy wykluczył koniecznie możliwość drugiego. Prawda, iż dzielne zgromadzenie sejmowe wprowadzi ład i porządek w gospodarstwie państwowem, co jest niezawodnie korzystnem; niepodobna zaprzeczyć także iż nie dozwoli zjawić się szalonemu i niesumiennemu marnotrawstwu jakie niekiedy w nieograniczonych jedynowładztwach się zdarza; jedno i drugie daje się wszakże pogodzić z regularnem i potrzebnem wzrastaniem dochodów państwa. Absolutnie tanią może być patryarcha, patrymonjalne a nawet despotyczne państwo; w odpowiednim też tylko stosunku sprowadza korzyści.

Digitized by Google

rodzaju majątek państwo ma posiadać; owszem, jest to ważna, jakkolwiek na drugim planie stojąca kwestja, czy zasoby państwa płynąć mają z dochodów majątku należącego do niego jako do całości, czy też z ofiar przez pojedynczych obywateli składanych? O praktyczności posiadania własnego majątku i o jego wielkości, decyduje bądź stopień ekonomicznego wykształcenia ludu, bądź też, w niektórych przynajmniej wypadkach sam rodzaj państwa. W patrymonjalnem np. cały organizm zespolonego pożycia opiera się na domowej zamożności panującego; tu więc potrzeba koniecznie aby posiadało własny majątek. W teokracji nawet, powiększy się potęga rządzących kapłanów jeżeli sam kościół posiadać będzie wielki majątek. Natomiast państwo prawne pod jakąbądź ukazuje się postacią, istnieć może i z własnym majątkiem i bez niego; wzgląd ekonomiczny tylko, ostatecznie tu rozstrzyga.

Inaczej przedstawiają się polityczne stosunki ze względu na *prywatną* zamożność. Wypływające pospolite korzyści z ogólnego, znaczniejszego dobrobytu pojedynczych uczestników państwa, są wprawdzie oczywiste; zazwyczaj nie należy też i nie ma potrzeby stawiać mu ograniczenia. Jednakowoż różne co do tego bywały zdania, a to nawet prawodawców uchodzących za bardzo mądrych. Tak, usiłowano czasami, w niektórych przynajmniej wypadkach, utrzymywać zamożność prywatną na niskim wogóle stopniu, już to wzbraniając wprost posiadania pewnych rzeczy lub trudnienia się pewnym przemysłem, już też pośrednio

Digitized by Google

utrudniając lub przeszkadzając pewnym rodzajom zarobkowania. Dobrowolne takie ograniczanie środków do osiągnięcia celów życia służących, starano się usprawiedliwić twierdzeniem, iż: bogactwo prowadzi do zniewieścienia i zepsucia obyczajów; nierówność majątkowa obywateli, do wewnętrznych rozdwojeń, przewagi możnych lub zrodzenia nienawiści w proletarjacie; a nakoniec, że chciwość obcych łatwiej znajdzie pobudkę do napaści i zdobywania. Powody te, chyba w ludowładztwach mogą mieć tyle za sobą, iżby domagać się można utrzymania mniej więcej skromnych, jednakowych stosunków majątkowych. We wszystkich innych za to państwach, korzyści z wielkiej zamożności obywateli płynące, przeważają bez porównania. Powinno tedy państwo, nie ograniczać ją i powstrzymywać, lecz przeciwnie o ciągłe wzmaganie się starać.

II. POLITYKA WEWNĘTRZNA.

1. Polityka organizacyjna.

§ 91.

a. Uwzględnienie duchowych i materjalnych warunków w danym rodzaju państwa.

Pominąwszy już, iż prawne uzasadnienie jakiejś organizacji głównie się opiera na danych żywiołach cywilizacyjnych i wypływających z nich celów życia narodu, to zawsze jeszcze istnienie i powodzenie in-

Digitized by Google

stytucji politycznych zawisło od wielu duchowych i materjalnych warunków. Wybór przęto organizacji nie może być pod tym względem dowolny zupełnie; błąd tu popełniony sprowadza później co najmniej słaby rozwój życia przeciw wskazanemu porządkowi obranego, a łatwo nawet jest przyczyną wielu nieszczęść i zupełnych niepowodzeń ([1]).

([1]) Zawsze zdarzały się pojedyncze wypadki, iż narzucane niewłaściwe organizacje nie udawały się; od czasu jednak wielkiej rewolucji francuzkiej, błąd ten często się powtarzał w Europie i Ameryce. Skutki też są oczywiste. Nietylko setki konstytucji, którym przyjaznych warunków żywotności nie dostawało, rychło runęły, jeżeli już od początku nie były martwą literą: lecz niezliczone klęski spadły przez to na mnóstwo krajów; musiały one bowiem ponosić nietylko zwykłe szkody, nieodłączne od wszelkiej zmiany dawnych stosunków i od każdej epoki przechodniej, lecz nie były w stanie ani zżyć się z nowem położeniem, ani je usunąć. W niektórych między niemi, obliczyć nawet trudno, kiedy i jak znowuż przyjdą do porządku zupełnie zdeozorganizowane stosunki. Tak np. w państwach środkowej i południowej Ameryki, którym fatalna bezmyślność narzuciła reprezentacyjne ludowładztwo, pomimo że nie ma tam ani jednego odpowiedniego duchowego warunku (*). Wątpliwą nawet może być rzeczą, czy europejskie romańskie narody posiadają tyle zmysłu do legalnej wolności, aby umieć żyć w tej formie państwa, a nawet i reprezentacyjnej monarchji.

(*) Teoretyczne bystre spostrzeżenie szanownego autora, dosłownie potwierdziła praktyka życia, i to rychlej nim sam pisząc te wyrazy w 1859 r. może przewidywał. Niewłaściwość ludowładztwa reprezentacyjnego w Mexyku, przyczyniła się niezawodnie do okropnych klęsk jakie ten kraj od paru lat przechodzi, a nareszcie do upadku rzeczypospolitej Juareza i wprowadzenia pod egidą francuzką, cesarstwa. Czy ta forma rządu potrafi pogodzić w jednym organizmie politycznym tyle różnorodnych żywiołów, znajdujących

Digitized by Google

Jeżeli pewna organizacja nie znajduje koniecznych warunków *duchowych*, wtedy albo podjętem zostaje zadanie do którego nie ma odpowiednich sił, co sprowadzić może niezadowolnienie i szkody; albo narzuconem będzie położenie przeciwne duchowi i usposobieniu ludu, przez co także niezadowolnienie, a wśrod energicznego i niezależnego narodu rychłe przemiany jeżeli nie zupełny przewrot wywołanym być musi. Nowo wprowadzona lub ulepszana organizacja, może czasem wyprzedzać obecny stan cywilizacji ludu, powoli pociągając go później za sobą; w każdym jednak razie powinna od początku już mieścić w sobie zarody przyszłości, oraz środki stopniowego wydoskonalania.

Jeżeli zaś nie ma warunków *materjalnych* po temu, to faktycznie nie można wprowadzić, nawet w zasadzie swej trafnej organizacji państwa, t. j. odpowiadającej usposobieniu narodu, a w każdym razie niepodobna jej trwale utrzymać.

Tak tedy, chcąc zaprowadzić i utrzymać *patryarchalną* budowę państwa, potrzeba z jednej strony, aby było rzeczywiste plemienne pokrewieństwo w narodzie, jako materjalny warunek; z drugiej zaś, aby stopień oświaty był jeszcze nie wielki, potrzeby małe, a przytem szczególne przywiązanie do swego plemienia. Państwo *patrymonjalne* znowuż opiera się na istnieniu samodzielnej, z posiadłości ziemskiej płynącej

---

się na miejscu, a pomnożonych przybywającemi świeżo z Europy tradycjami najróżnorodniejszej polityki, bo francuzkiej, austrjackiej i belgijskiej, — to przyszłość dalsza okaaże. W każdym razie koleje Mexyku są ciekawem studjum dla myślącego polityka. *(Prz. tłóm.)*

Digitized by Google

potęgi panującego, a obok tego wymaga również małego stopnia oświaty, ale za to żywotnego poczucia prawa. Uszanowanie przed stanowiskiem towarzyskiem i pochodzeniem historycznem nie jest tu niezbędne, ale jednak przydatne. W *teokracji* wszystko stanowi bezwarunkowa wiara religijna; obojętność lub wątpliwość obala natychmiast ten gatunek państwa. Szczególne stosunki rzeczywistości nie są tu konieczne; najprędzej chyba oddalone od ruchu i życia reszty świata położenie. We wszystkich rodzajach *państwa prawnego*, potrzeba racjonalnego zapatrywania się na życie. Nie tyle wysoki stopień oświaty, co szanowanie obowiązującego prawa jest tu konieczne.

Zresztą rozmaity tu być może cywilizacyjny szczebel, gdyż ten rodzaj państwa rozmaitym co do ilości i jakości potrzebom zadość czynić może.. Aby jednak kwitnąć mogło, potrzebuje (pominąwszy jeden tylko może podrzędny gatunek tego rodzaju państw), mieć stosownej rozległości terrytorium i znaczniejszą zamożność narodową, jako faktyczne podstawy bytu. Od państwa prawnego tak wiele, a tak kosztownych usług bywa wymaganych, przytem zaś tak licznych i znacznych potrzebuje ono sił, iż trudno dla niego znaleźć środki na mniejszem terrytorium, wśród nielicznej biednej ludności. Oprócz tego, niektóre rodzaje tego gatunku państwa wymagają szczególnych jeszcze pewnych położeń. Tak mianowicie w *ludowładztwie* potrzeba żywego zmysłu dla spraw publicznych i wysokiego cenienia równości. W postaci *czystego* ludowładztwa, możliwem jest ono przy niewielkiem jedynie

Digitized by Google

terrytorium i zbliżonej równości majątkowej; natomiast *reprezentacyjne* może istnieć obok rozgałęzionej działalności ekonomicznej, a więc i nierówności w stopniu zamożności, jeżeli tylko wstręt przeciw uprzywilejowanym wszelkim stanowiskom się utrzymuje. *Arystokracja* wymaga aby rody panujące posiadały siłę, surowość obyczajów, polityczne wykształcenie oraz niezależny majątek; poddani zaś. aby koniecznie zachowali chęć uległości, oraz wielką skłonność do zabiegliwości gospodarczej,—albo moralne upośledzenie. *Monarchja* wreszcie, czci dla stanowiska jeżeli nie dla osoby panującego; przyda się tu także chełpliwość a przynajmniej upodobanie narodu w świetności i odznaczeniach. Rozwinięty zmysł prawny jest tu dopuszczalny, ale nie dążenie przeważne do równości. Do pomyślnego przeprowadzenia reprezentacyjnej formy tego rodzaju państwa, potrzeba jeszcze: wyższego politycznego ukształcenia ludności; znacznej liczby tejże, aby w razie potrzeby nie brakło na zdolnych mężach; rozpowszechnienia dobrobytu aby niezależne stanowiska wyrabiać się mogły; umiarkowania i szlachetnego sposobu myślenia. *Despotja* możliwą jest tylko wśród narodu dzikiego lub zupełnie upadłego moralnie; wprawdzie sama ona sprowadza taki stan, a jak uczy doświadczenie, zawiera nawet w sobie elementa wielkiej trwałości, pomimo iż ze względu na godność ludzką jest upokarzającem i smutnem samo jej istnienie.

Digitized by Google

§ 92.

b. Urzeczywistnienie zasadniczej idei organizacji.

Zgodziwszy się najprzód na dwie, jasne zresztą zasady: iż pojedyncze części organizmu powinny być ze sobą w harmonji, chcąc zapobiedz nieładowi i rozstrojeniu, a dalej, że o prawdziwej wartości i pożytku jakiejś zasady wtedy dopiero przekonać się można, gdy dostatecznie rozwiniętą i zastosowaną została: to następne ztąd wyprowadzić można wnioski co do polityki organizacyjnej.

1. Niedopuszczać instytucji właściwych tylko *innemu rodzajowi państwa.* Nie należy się dać uwieść ani podobieństwem formy, ani pożytkiem jakie one gdzieindziej mogą przynosić. Podobieństwo formy nic nie stanowi o tożsamości treści; osiągnięcie zaś równych korzyści, jest bardzo wątpliwem w obec nierównych warunków ([1]).

2. Chociażby urządzenie jakieś wziętem być miało z państwa *tego samego rodzaju ale odmiennej formy*, to zbadać poprzednio należy, czy właśnie od specyfi-

---

([1]) Choćby instytucja listy cywilnej wydawała się najpraktyczniejszą, nigdy się w państwie patrymonjalnem wprowadzić nie da, bo sprzeciwia się duchowi całej jego organizacji. W teokracji wyrzec się trzeba raz na zawsze pożytku płynącego z ogólnej swobody nauczania i uczenia się, lub swobody sumienia. W państwie prawnem za to, niemożliwem jest istnienie kast (choćby kto w nich pożytku chciał dopatrywać).

Digitized by Google

cznej tej różnicy form nie zależy jego powodzenie. Naśladować więc je można wtedy dopiero bez obawy, jeżeli zupełnie odpowiada zasadom za podstawę obydwom formom państwa służącym; nawet i wtedy jeszcze warto się zastanowić, czyby odpowiedniej modyfikacji wprowadzić nie wypadało (1).

3. Jeżeli pewne korzyści, wypływające z *szczególnej istoty* jakiegoś rodzaju państwa są i w innem pożądane, wyszukać należy środków, któreby temu ostatniemu najlepiej odpowiadały, a przynajmniej w przybliżeniu ten sam skutek zapewniały. Rozumie się, iż i o pobocznych następstwach takich środków, jak np. szczególne koszta i t. d. zapominać nie należy (2).

---

(1) Jedynowładztwo nieograniczone a ograniczone Stanami, są to dwa rodzaje tego samego gatunku państwa; niedobrzeby jednak było wprowadzać do tamtego sejmy prowincjonalne, pomimo iż są pożyteczne w drugim. Sprzeciwiają się istocie zachodzącej tu rożnicy, a mianowicie zupełnej niezależności władzy panującego. Niepodobna udzielić wybranemu w reprezentacyjnej rzeczypospolitej prezydentowi bezwarunkowe veto, jakie przysługa konstytucyjnemu monarsze; nie ma on bowiem prawa opierać się woli ludu wprost czy pośrednio wyrażonej. Prawo łaski jakie miewa król, nadane być może takiemu prezydentowi tylko z pewną modyfikacją, aby do celów stronniczych nie było nadużytem, lub w razie słabej władzy przymusowo nie używanem.

(2) Nie można w monarchji nieograniczonej, chcieć osiągnąć pożytek z wszechstronnego rozważania projektów prawodawczych płynący, za pomocą ustanowienia zgromadzeń Stanów obradujących tylko. Z jednej strony nie dopiętoby w zupełności

Digitized by Google

4. W dwóch mianowicie wypadkach, szczególnie pamiętać należy o *całkowitem przeprowadzeniu* zasady. Raz, gdy zjawiło się zupełnie nowe położenie pod względem prawnym i politycznym. Łatwo bowiem wtedy, pozostałe resztki dawnej organizacji, szkodliwy i rozstrajający wpływ by wywierały; w administracji przedewszystkiem, gdy organizacja zmienioną została. Taka mięszanina nie pozwoli ani ocenić nowe instytucje, ani im się dać rozwinąć. Powtóre, gdy w skutek powoli powstałych nowych potrzeb, lub rozwinięcia zasad teoretycznych, wypada koniecznie uzupełnić niewypróbowaną jeszcze jakąś instytucję. Potrzeba tu więc także wcześnie rozwinąć działalność, oraz ściśle trzymać się zasadniczej idei (1).

---

celu, a z drugiej wprowadzonoby niebezpieczny początek ograniczenia władzy. Korzyści więc jakie gdzieindziej z takich narad wypływają, trzeba tutaj starać się osiągnąć przez liczną i dobrze obsadzoną Radę Państwa, lub przez zażądanie opinji znawców. W monarchji można do urzędów wszystkich odpowiednio uzdolnionych przypuszczać; w arystokracji jest to niemożliwem, bo przeniewiercy mogliby nią owładnąć. Tutaj więc chcąc zdolnymi ludźmi obsadzać urzędy, trzeba troskliwie się starać o polityczne dobre wykształcenie wszystkich członków arystokracji.

(1) W współczesnem prawie publicznem, mnóstwo napotkać można przechowujących się szczątków z dawniejszych organizacji. Tak np. hypoteza szczególnej łaski Bożej w państwie prawnem; wyłączność kościoła katolickiego w Hiszpanji konstytucyjnej; administracja kassą długu państwa oddana sejmowi w Wirttembergu; przywileje nadane magnatom i szlachcie w tych państwach niemieckich, które zasadę równości w obec prawa przyjęły.

Digitized by Google

5. Skoro tylko zasadę pewną za zgodną z organizacją przyznano, natychmiast zarządzić należy *rychłe i zupełne jej urzeczywistnienie*, gdyż wtedy tylko prawdziwy pożytek przyniesie, błędnie nie zostanie zastosowaną, a niedopuszczając zwłoki zapobiedz można nieufnościom i niezadowolnieniom (1).

Twierdzeniom powyższym, sprzeciwia się wprawdzie głoszona i chwalona przez wielkie nawet powagi teorja, jakoby najpolityczniej było *łączyć* ze sobą różne systemata rządowe, a to celem uniknienia ich wad, a osiągnięcia korzyści. Tak np. mówią, iż przez połączenie zasad monarchicznych, arystokratycznych i demokratycznych najskuteczniej nabędzie państwo siłę, zadowolni jednocześnie umysły ambitne i massy

---

(1) Zaniedbywanie reguły, iż przyjąwszy raz pewną zasadę, należy prędko i uczciwie wszystkie jej następstwa urzeczywistnić, jest główną bezwątpienia przyczyną nieustających wewnętrznych walk w europejskich a mianowicie w niemieckich państwach, oraz wzrastającego ciągle niezadowolnienia ludów. Niedobra to polityka, przyzwalać pod wpływem strachu lub nacisku okoliczności na jakąś zasadę, z ukrytą nadzieją niewykonania jej później. Nietylko że omylić może ta nadzieja, ale przez rozmyślne odwłóczenie wykonania, ściągnąć może rząd taki na siebie opinją dwulicowego, nierzetelnego i lękliwego. Skutkiem zaś tego, musiałby utracić powagę moralną, a przy danych okolicznościach wywołałby niezawodnie żądania, przechodzące aż granicę rozsądku i możliwości. Przy takich stosunkach, lud nie może się politycznie wykształcić, zrozumieć idei legalnej wolności, a tem samem nie będzie fundamentów dla wewnętrznego porządku, bezpieczeństwa i trwałości stosunków.

Digitized by Google

ludowe; za przykład przytaczają monarchję reprezentacyjną. I zasada ta fałszywa i przykład nietrafny. Nie należy bowiem brać za jedno i to samo, roztropnego ograniczenia siły mogącej być źle użytą, z pomięszaniem dwóch różnorodnych pojęć w jednej instytucji. Tamto może być pożytecznem, a to prowadzi do chaosu. Widzieć zaś w monarchji reprezentacyjnej zlanie się przytoczonych trzech form państwa, znaczy nierozumieć jej istoty i bawić się frazesami. W jednym tylko wypadku można chyba doradzać połączenie istotne różnorodnych zasad, ale i to nie raz na zawsze, lecz jako najłatwiejszy sposób wyjścia z trudnego położenia: a mianowicie, jako środek pojednawczy po upornej i nierozstrzygniętej walce stronnictw.

---

(1) Aristoteles nawet sam i Cicero, a za niemi mnóstwo innych zalecali wprawdzie system łączenia ze sobą różnych zasad państwowych. Jeżeli wszakże pominiemy przytaczane tam jako przykłady rodzaje państw, w których chodzić tylko może o ograniczenie władzy rządowej jakimś ludowym pierwiastkiem, a więc w których o czem innem zupełnie jest mowa: to okaże się, iż rzeczywiste mięszanie, ile razy tego próbowano, prowadziło zawsze do okropnych walk wewnętrznych, i albo chwilowo tylko utrzymać się mogło, albo w przepaść wtrącało państwo. Tak np. walki patrycjuszów z plebejuszami w Rzymie; tak najokropniejsze wojny domowe w średniowiecznych miastach włoskich; stosunki w Polsce, w Szwecji po śmierci Karola XII i t. d. Innego jest zdania Lord *Brougham*, Political philosophy t. III st. 142. Trafne choć krótkie uwagi podał *Bluntschli*, Allgemeines Staatsrecht t. I str. 240. Już *Tacyt* wyraźnie wskazywał trudności, a nawet rychły upadek mięszanej organizacji. P. jego Annales IV 33.

Digitized by Google

§ 93.

c) Odpowiednie wyposażenie władzy państwowej.

Jeżeli władza państwowa ma być w stanie urzeczywistnienia idei państwa we wszelkich względach, a nawet w razie najtrudniejszych przeciwności, to koniecznie powinna być *potężną*, *jednolitą* i posiadać jak najogólniejsze *upoważnienie*.

1. W każdym razie *siła* władzy państwowej powinna być taką, aby przy danych warunkach mogła szybko i skutecznie wszelkie odeprzeć przeszkody. Pragnąć należy, aby wszelka zaczepka nawet nadzieją powodzenia łudzić się nie mogła; nikt bowiem próbować nie zechce wtedy, rzeczy niepodobnych: w razie zaś możliwości, sama trudność przedsięwzięcia nie odstrasza lecz raczej podnieca zawziętość nieprzyjaciół. Odpowiednia zaś potęga, składa się zarówno z rozległych praw (1), jak i dostatecznej siły fizycznej (2). Dla odwrócenia zaś nadzwyczajnych także

---

(1) Niejeden przepis ustaw konstytucyjnych, powstałych pod naciskiem ultra-demokratycznych wpływów, zawiera oczywiste szkodliwe uszczuplenie praw władzy państwowej. Tak np. bezwarunkowa możność odbywania zgromadzeń ludowych; zupełne wyzwolenie stowarzyszeń z pod nadzoru państwa; bezwarunkowe zabronienie ogłaszania stanu oblężenia; nieograniczona wolność prassy, chociażby nadużytą być mogła przez zdradzieckie udzielanie wiadomości nieprzyjaciołom.

(2) Brak jest np. potęgi fizycznej w amerykańskich państwach do związku należących, od czasu gdy się więcej zaludni-

Digitized by Google

niebezpieczeństw, potrzeba iżby ustawy dozwalały nadzwyczajnego w takich razach powiększenia środków, które zgromadzać w czasie normalnym byłoby marnotrawstwem. Brak dość obszernego prawa nie może być zastąpiony zbytkiem siły, ani na odwrót; nie mając bowiem dość prawa, rząd uciekaćby się musiał do środków nielegalnych, a więc na ślizką wchodzić ścieżkę: za słabe znowuż posiadając siły, skompromitowałby swoją władzę. Trzeba raczej aby miał prawo do użycia siły, a siłę dla powagi prawa ([1]). Ja-

---

ły i gdy większe miasta posiadają. Ztąd też to pochodzą tak częste gwałty wzburzonego pospólstwa, oraz tajemne zabójstwa. Same władze związkowe nie posiadają nawet dosyć mocy, skoro urzędownie musiały wyznać, iż nie są w stanie powstrzymać formowania się niedozwolonych przez prawo międzynarodowe, dobrowolnych band zbrojnych. W ogóle wszelkie władze związkowe cierpią zawsze na brak siły; toż samo i rządy w nawpół wzburzonych krajach. Niedostatek władzy cesarza niemieckiego był przyczyną upadku cesarstwa.

([1]) Nie należy brać za jedno i to samo, niepodobieństwa zrównoważenia braku prawa siłą, z możliwem i dozwolonem uzupełnieniem równowagi pomiędzy żywiołami samej potęgi. Zwierzchnik państwa może np. obok siły materialnej posiadać także i moralną, która może uzupełnić niedostatek tamtej. Tak np. panujący w teokracji, nie posiadający dostatecznej siły zbrojnej, może sobie dopomódz moralną potęgą, zadając kary moralne jak, klątwy kościelne, interdykty i t. p. Albo np. rozpowszechniona i trwała cześć dla panującego, stanowi także znakomity żywioł jego potęgi. Między dwoma temi rodzajami władzy może nastąpić zamiana lub kompensata; zdarzyćby się mogło, iż silny umysłem choć niewielką materjalną władzą rozrządzający panu-

Digitized by Google

sno się tedy wykazuje, iż zwiększać się powinna potęga władzy państwowej wraz z powiększającą się ludnością i obszarem terrytorjalnym; natomiast mniej będzie wzrost jej potrzebnym w obec wzmagającego się ogólnego dobrobytu: wtedy bowiem prywatnemi siłami potrafią sami obywatele nie jedno dokonać, co dotąd rząd podejmować musiał. Co się zaś tyczy środków mogących dać władzy dostateczną siłę zmuszającą, to pamiętać tu należy o kilku względach, a nie co do każdego można stałe zupełnie podać zasady. Zawsze jednak środki te dwojakiego będą rodzaju: *kara* i *bezpośredni* fizyczny *przymus*. Zagrożenie karą i wykonanie jej, zwykle wystarcza; nie wyłącza to jednak bynajmniej użycia siły gdzie tego potrzeba. Odpowiednio do danego wypadku, zacząć się może od samej tylko groźby; gdy to się okaże bezskutecznem, nastąpi faktyczne wmięszanie się; gdy zaś koniecznie chodzić będzie o przeprowadzenie woli państwowej, wtedy złe zamiary i rozpoczęte ich wykonanie samą karę za sobą pociągnąć muszą. Na skuteczność systemu karnego, ze stanowiska szczególnie politycznego zwrócić należy uwagę. Obliczoną kara być powinna na odstraszenie dopuszczenia się naruszania porządku w państwie. Choćby więc prawo w ścisłem znaczeniu tego wyrazu, nie zostało pogwałconem, można wymierzyć karę jeżeli tylko rzeczywiście zabezpieczyć zdo-

---

jący, potrafi jednak zapewnić państwu pomyślność, a na odwrót, że inny, żadnego moralnego wpływu nie posiadający, jedynie ogromem potęgi fizycznej utrzymać się jest w stanie.

Digitized by Google

ła działalność państwa (1). Rozumie się jednak, iż zawsze pamiętać przytem należy o wymaganiach prawa, gdyż skoro nie przestaje być pierwszem zadaniem państwa czuwanie nad utrzymaniem porządku prawnego, więc samo także nigdzie go naruszać nie powinno. Następnie, zawsze kara powinna mieć odpowiednią miarę, nie powinna demoralizować, a tylko po dostatecznie udowodnionem przewinieniu wymierzaną być powinna. Że tam, gdzie chodzi o przywrócenie powagi prawa, tylko sądy mogą być kompetentne, żadnej nie ulega wątpliwości; z drugiej strony, nie można im dozwolić rozstrzygania w wypadkach, gdy o innego rodzaju cele państwowe chodzi. Ze względu jednak na możliwe nadużycia, a z drugiej

(1) W mnóstwie ścisłych nieraz badań nad istotą i celem kary, nad prawem jakie państwu do zadawania jej służyć może, podejmowanych zacząwszy od Beccarii przez uczonych wszystkich cywilizowanych narodów, dostrzedz jednak można wszędzie pomyłkę, iż badano tylko stosunek kary do przewinienia prawnego, nie zaś jej użyteczność i możność stosowania ze względu na potrzebę utrzymania porządku państwowego. Z tego bowiem zapatrując się stanowiska, system karny mający odstraszać od nieposłuszeństwa, zupełnie odmienny przybierze charakter, aniżeli mu go ciasne, wyłącznie prawnicze zapatrywanie się nadać jest w stanie. Może więc być, iż jeżeli teorja odstraszania nie da się zupełnie obronić jako środek wstrzymujący od naruszania prawa, to nie spotkają ją te same zarzuty gdy ma służyć do utrzymania posłuszeństwa względem władzy państwowej. I tu znowuż te same wypływają następstwa z błędnego pomięszania ze sobą, naruszania prawa z naruszaniem ustawy.

Digitized by Google

strony na większą wprawę sądów w stosowaniu kar, pożądanem być może zamieszczenie większych tego rodzaju przestępstw w kodexach kryminalnych. Władza potrzebna do bezpośredniego przymuszenia, powinna odpowiednio do potrzeb być uorganizowaną, a wykonanie jej powierzonem osobno w tym celu ustanowionym agentom, posiadającym właściwe fizyczne i umysłowe przymioty. Przedewszystkiem starać się należy, aby zawsze silniejszą była od oporu jaki napotkać może. Pod tym zaś względem trzech potrzeba urządzeń: najprzód, aby w każdej gminie była stale miejscowa siła, na odparcie zdarzać się tam mogących wypadków; potem, ruchome, objeżdżające w celu dozoru po całem terrytorium państwa oddziały; nakoniec, znaczniejsza rezerwa zbrojna na nieprzewidziane wypadki. Lokalną, stałą pomoc fizyczną zapewni służba policyjna w gminach; w miarę stosunków miejscowych, różny może być jej skład: zacząwszy od jednego sługi urzędu gminnego aż do małego oddziału wojska (1). Prawnie możnaby usprawiedliwić przyzy-

(1) O ile łatwem jest urządzenie służby policyjnej w mniejszych gminach, o tyle trudnem w bardzo wielkich miastach. Jest rzeczą jasną, iż nie można się tu obejść bez kunsztownego organizmu i ścisłego złączenia wewnętrznego całej służby, jeżeli cel jej ma być dopięty, oraz że wojskowa organizacja będzie najodpowiedniejszą. Nic to jednak nie przeszkadza, uwzględnieniu jeżeli potrzeba, miejscowych jakichś zwyczajów lub uprzedzeń co do postaci zewnętrznej policjantów, np. nadawania im jak najmniej powierzchowności i form wojskowych; cel jednak nie powinien na tem cierpieć. Wzorowem pod tym

Digitized by Google

wanie obywateli do tej usługi, co też w szczególnych wypadkach zdarzać się zwykło; liczyć wiele na to, można tylko wtedy, jeżeli ludność jest politycznie wykształconą i z własnego przekonania lubi szanować prawa. Ruchomą siłę państwa, celem utrzymania posłuszeństwa, stanowi zazwyczaj żandarmerja, mająca swoje zalety przez to, iż szybko potrafi wszystko wyśledzić, zaimponować postawą i prędką dać pomoc gdzie tego potrzeba; aby jednak władzy swej nie nadużywała, powinna mieć sobie dane dokładne instrukcje i być do surowej odpowiedzialności pociąganą za wszelkie przewinienia ([1]). Do pomocy w nadzwyczajnych wypadkach użytą być może liczna gwardja obywatelska lub regularne wojsko. Za użyciem pierwszej, przemawia możność łatwego zgromadzenia znaczniej-

---

względem i wielu innymi jest urządzenie policji angielskiej, zaprowadzane najprzód w Londynie przez Peela, a następnie w całym kraju przeprowadzone.

([1]) Jako wzor uorganizowania żandarmerji, uważać zawsze jeszcze należy francuzkie urządzenia. Jak silnie przyczynia się istnienie podobnej ruchomej straży do zabezpieczenia ludności od niezliczonego i nieznośnego złego, jak silnie wspiera władzę państwową, to najlepiej przekonywa porównanie dzisiejszego stanu Niemiec z położeniem przy końcu XVIII wieku, jak to można wnosić z przechowanych wieści o mnóstwie żebraków, kuglarzów i oszustów ówczesnych, lub z opisów co się działo w Anglji przed zaprowadzeniem obecnej służby policyjnej. W tej ostatniej materji czytaj: Report on the police of the Metropolis 1819; Report on the establishment of an efficient Constabulary Force in the counties of England and Wales 1839.

Digitized by Google

szej liczby ludzi, moralny wpływ jaki wystąpienie jej wywrzeć może, łatwe rozpowszechnienie tej instytucji w całym kraju, a nakoniec nie wielki wydatek dla skarbu. Z drugiej za to strony, uciążliwość jaką pojedynczym sprawia taki obowiązek, odrywanie od zajęć gospodarskich, przedewszystkiem zaś łatwość nadużycia ze strony uzbrojonej ludności, zawierają tyle wielkich niedogodności, że w razie koniecznej tylko potrzeby, przy pewnych tylko okolicznościach zgodzić by się można na zaprowadzenie gwardji obywatelskiej (1). Używając armji regularnej w interesie powagi prawa i rządu, pamiętać zawsze należy iżby rozkaz odpowiedni, od cywilnych zawsze tylko władz wychodził, tudzież aby użycie siły zbrojnej nie przechodziło miary rzeczywistej potrzeby i nie obraziło sprawiedliwości; w zasadzie, nie można jednak przeczyć, iżby stojące wojsko miało ze względów prawnych być niezdolnem do pełnienia takiej służby. Przeciwnie, skoro do takiej już ostateczności przyszło, to trzeba działać z całą energją i stanowczością, aby ostatni środek państwa nie okazał się bezskutecznym, aby rozhukanemu nieposłuszeństwu nie ułatwić prze-

(1) Nie zamknęła się jeszcze dyskusja o pożyteczności i sposobach urządzania gwardji obywatelskiej; czegoś pośredniego między dziecinną zabawką do przyozdobienia uroczystości służącą, nieznośną uciążliwością dla klass zamożniejszych, a niebezpieczeństwem wywołania janczarów rokoszu, — jeszcze nie wynaleziono. Tymczasem więc, warto pamiętać o przysłowiu: in dubiis abstine.

Digitized by Google

wagi, jednem słowem, aby zabezpieczyć powagę władzy i jednolitość związku państwowego

2. W kwestji potrzebnej *jednolitości* władzy państwowej, nie chodzi tu już o udowodnienie samej zasady (porówn. wyżej t. I § 15), jak raczej o wskazanie wypadków, w których jej nie staje się zadość. Zdarza to się niekiedy:

a) przez ustanowienie *współrządców* z zupełną mocą rządową. Albo zwierzchnik państwa zdolny jest sam do sprawowania władzy, albo nie W pierwszym razie rozdział interesów i władzy jest zbyteczny, a przytem zagrażający możliwemi rozdwojeniami, zawiściami i wszelkiego rodzaju intrygami. Jeżeli zaś panujący jeszcze xiąże, zupełnie już stracił ochotę do dalszego zajmowania się interesami państwa, to nie istnieją prawne przeszkody, któreby go od usunięcia się wstrzymywały, do czego zresztą moralnie jest nawet obowiązany. Bynajmniej jednak nie powinien już, skutkiem czy to namowy ze strony swego otoczenia, czy też napadu fantazji lub z widoków osobistej korzyści, wyjątkowo się wtrącać, a przez to krzyżować zamiary normalnie działającego współregenta i osłabiać jego powagę. Jeżeli zaś zupełnie się stał niezdolnym, to tylko zupełne zrzeczenie się rządów jest najwłaściwsze; ustanawianie regenta dałoby tylko powód do nieporozumień i zawikłań, a może nawet i do intryg.

b) Dozwalanie *sądownictwa patrymonjalnego*, jest nieuzasadnionym i niedorzecznym rozdziałem praw rządowych pomiędzy panującym a jakąś uprzywilejowa-

Digitized by Google

ną klassą poddanych. Z instytucji takiej wypływają przytem: fałszywe prawnopolityczne stanowisko i patronów i kljentów; niepotrzebne więc szkodliwe pomnożenie władz; zazwyczaj nieudolność urzędników patrymonjalnych; częsta stronność i uległość tychże; utrudnienie ulepszeń w prawodawstwie i administracji.

c) Rozdział władzy państwowej sprowadza także ustanawianie *namiestników*, wice-królów i t p. W razie przyjęcia jeszcze zasady dziedziczności, łatwo przez uzurpację, sprowadzić można utratę całej prowincji. Wyjątek wtedy tylko można dopuścić, jeżeli odległa jakaś prowincja czy kolonja znajduje się pod względem swych wewnętrznych lub zewnętrznych stosunków w położeniu krytycznem, wymagającem szybkiej decyzji na miejscu. Ale i wtedy, zmieniając namiestników od czasu do czasu, czyniąc ich odpowiedzialnymi w stosownym zakresie, zabezpieczyć się trzeba od złych następstw (1).

3. Ażeby władza państwowa zadanie swe spełnić mogła, koniecznem jest udzielenie jej jak *najpełniejszych praw*. Ile razyby jakieś stosunki lub osoby wyjęte zostały z pod jej zwierzchności, to nie należałyby już

(1) Jakie skutki dla bytu państwa pociąga za sobą zbyt daleko idący podział władzy publicznej, dowodzi najlepiej powolne rozpadanie się cesarstwa niemieckiego na coraz bardziej niezależne księstwa, margrabstwa, ziemie elekcyjne (Kurſtaaten) i t. d.; albo odpadnięcie Egiptu, Serbji, Księstw Naddunajskich; rozdział państwa Wielkiego Mogoła w Indjach Wschodnich.

Digitized by Google

tem samem do organizmu państwowego, zkąd nie możnaby uniknąć wielu różnych niedogodności. Tego rodzaju położenia bywają, jeżeli np. istnieją przytułki do których państwo, ścigając zbiegłego nawet zbrodniarza wkroczyć nie ma prawa; jeżeli obca władza nadaje poddanym jakieś przywileje i chce ich swoją opieką zasłaniać (1); jeżeli przesadzoną jest kompetencja i niezależność sądów, a mianowicie gdy nie istnieją żadne instytucje do rozstrzygania sporów jurysdykcyjnych i administracyjnych.

d) Zwierzchnik państwa.

§ 94.

a) Jego osoba i sposób obsadzenia.

Rozmaicie zarówno co do liczby osób jak i sposobu nadania im prawa, dokonać można powierzenia

(1) Jako przykłady uszczuplenia władzy państwowej przez nadawanie pojedynczym poddanym przywilejów przez zewnętrzną jakąś wyżej stojącą potęgę, przytoczyć można między innemi: mocą ustawodawstwa związkowego udzieloną magnatom niemieckim osłonę przed krajowemi ustawami; mięszanie się europejskich poselstw i konsulatów w Turcji w sprawy ich krajowców, lub osób udających się pod ich opiekę; starcia krajowych rządów w Indjach z Anglikami ujmującemi się za tamtejszymi poddanymi. Inna jest kwestja o ile stosunki podobne usprawiedliwić się dadzą potrzebę walczenia przeciw barbarzyństwu, i jaki w ogóle pożytek wypłynąć może z takiego mięszania się obcej władzy. Mowa tu była jedynie o politycznych skutkach jakie państwu w ten sposób ograniczonemu, uczuwać się dać muszą.

Digitized by Google

komuś steru państwowego. Posiadać może zwierzchnią władzę albo jeden, albo też pewna większa lub mniejsza liczba osob. Nabywanie zaś takowej nastąpić może przez odziedziczenie, zamianowanie lub też na mocy posiadanych a ustawami określonych warunków. Ważne są wszystkie tego rodzaju przepisy, różne bowiem ich właściwości zawierają odpowiednie korzyści i niedogodności. Najpierwszem zaś jest zadaniem nauki polityki, podać dokładne wyobrażenie o koniecznych właściwościach do różnych rodzajów urządzeń przywiązanych.

Nie wypływa ztąd bynajmniej, aby wedle rezultatów zbadania, swobodnie wybierać można między rozmaitemi gatunkami postanowień. Kwestję osoby, a mianowicie co do liczby i sposobu nadania władzy, roztrzyga zwykle raz na zawsze rodzaj danego państwa; w rzadkich tylko bardzo wypadkach kierować się można co do tego obliczeniem względów za lub przeciw mówiących (1). Dokładne wszakże pozna-

(1) O liczbie osób władzę państwową dzierżyć mających, swobodnie decydować tylko można: w patryarchji, w której zarówno rząd jednego głowy plemienia, jak kilku najstarszych, jak wreszcie ogólnego nawet zgromadzenia jest możliwy; w teokracyi, jeżeli wedle głównego dogmatu kollegium kapłanów ma rządy sprawować; a nakoniec w reprezentacyjnem ludowładztwie (o ile chodzi o władzę wykonawczą), gdzie przy boku jednego, stoi jeszcze większe lub mniejsze zgromadzenie. Co się tyczy *sposobu* powierzania władzy, to w teokracyi, w monarchji klassycznej lub nowożytnej, oraz w despotji, można swobodnie wybierać między rożnemi instytucjami.

Digitized by Google

nie tych stosunków, wielce się przyczynia do trafnego zrozumienia rozmaitych położeń ludzkich w państwie; obok tego zaś, wykazanie nieuniknionych niedogodności lub korzyści złączonych z różnemi urządzeniami, może bardzo się przydać w razach, gdy chodzi o przeobrażenie istniejącego gatunku czy rodzaju państwa na inny.

Chcąc orzec co jest lepszem pod względem praktycznym, trzeba pierwej rozebrać dwa pytania: czy więcej korzyści zapewnia rząd jednego, czy też większej liczby osób; powtóre, czy lepiej jest powierzyć władzę jednemu przez wybór, czy też w drodze dziedziczenia?

Co się tyczy najprzód *liczby* rządzących, to niepodobna zaprzeczyć, iż mało może być ludzi, którzyby posiadali różne i znakomite przymioty ciała, umysłu, duszy i energji, a których łączność czyni zdolnym do kierowania sprawami państwa. Jest także oczywistem, iż prawdopodobnie istnienie tych przymiotów zmniejszać się musi, jeżeli wogóle liczba mogących nabyć prawo będzie małą. Jasną jest nakoniec rzeczą, iż niedostatek potrzebnych przymiotów niebezpieczny wpływ na pomyślność państwa i ludu wywrzeć może, albowiem nigdy zaręczyć z góry nie podobna, że ten brak własnych sił zeznanym i zastąpionym zostanie przez dobrowolne przywołanie odpowiednich doradców i pomocników.— Z drugiej za to strony, nie ulega wątpliwości, iż przeznaczenie większej liczby osób do wspólnego rządzenia, ma właściwe sobie niekorzyści. Możnaby wprawdzie oczekiwać, że wśród

Digitized by Google

większej liczby znajdą się potrzebne koniecznie przymioty, czy to u jednego czy u kilku. Nie wypływa ztąd jednak pewność, że posiadający takie przymioty używać będzie między swemi kolegami pożądanego wpływu; zazdrość, rozdwojenie, osobiste niechęci mogą mniej lub więcej rozmyślnie stawiać mu przeszkody. Możliwem jest także, iż wśród większej liczby osób okażą się dążności sobie tak dalece przeciwne, że znosząc się wzajemnie do żadnego stanowczego rezultatu nie doprowadzą. A nakoniec narady i uchwały większego grona, zawsze są połączone z szczególnemi niedogodnościami. Żadne kollegium nigdy od razu wielkich i nowych myśli nie pochwali, bo mierność stanowi zwykle większość. Wypracowanie projektów w zawiłych sprawach jest bardzo trudne, i rzadko też zalecają się one wewnętrzną ścisłością i konsekwencją. System jakiś raz przyjęty lub jedna zasada nawet, rzadko stale się utrzymują z powodu różnicy zdań i zdarzającej się nieraz potrzeby wynalezienia sposobu porozumienia się. Tajemnicę trudno zachować; przy znacznej liczbie osób, mowy nawet o tem być nie może. Narady i uchwały zabierają zawsze ogromnie wiele czasu, nie można ich nawet w każdej chwili przedsięwziąść, co dla biegu zwykłych interesów jest szkodliwem, a dla pilnych bardzo nawet groźnem. Z pomiędzy większej liczby, może ten lub ów uledz namowie obcych albo stronnictwa jakiego, i dać się użyć za narzędzie zdrady lub przynajmniej szkodliwej zwłoki. Nakoniec zgromadzenie, zwłaszcza większe, nie może wszędzie się przenosić gdzie obe-

Digitized by Google

cność panującego byłaby pożądaną; nie jest w stanie wywierać osobistego wpływu; niektórych obowiązków zwierzchnika państwa jak np. naczelnego dowództwa armją, bezpośrednio wcale podjąć nie może. Naprzeciwko tedy prawdopodobieństwa niezdolności lub możliwej zupełnej nawet nieprzydatności jednego, stoi niezawodna pewność o wielkich i znacznych niedogodnościach jakie rządy wielu na bieg spraw wywierają. Wahać się więc przyjdzie, ile razy między temi dwoma sposobami obsadzania zupełnie swobodnie wybierać można; najczęściej też prędzej poboczne względy na postanowienie wpłyną, aniżeli ogólny rezultat takiego rozważenia rzeczy.— Tak np. wielki jakiś lud, na wyższym stopniu oświaty stojący, którego życie przemysłowe bardzo rozwinięte, stosunki z zagranicą liczne i różnorodne wymagają kierunku jednolitego i bacznego,— taki lud prawdopodobnie będzie wolał rządy jednego, widząc w nich rękojmię łatwiejszego osiągnięcia swych celów. To samo ukazać się może wśród ludu rozdartego walkami stronnictw, albo obojętnego, z jakichbądź przyczyn, na dobro ogólne, albo wreszcie moralnie upadłego nizko. Przeciwnie tam, gdzie stosunki są prostsze, lud jest politycznie rozwinięty a przytem doświadczył wiele niedobrego przez rządy jedynowładne, oddanie władzy w ręce kilku będzie się wydawało pożyteczniejszem (1).

---

(1) Często porównywano właściwości jedynowładztwa i wielowładztwa, ze stronnością wprawdzie nieraz i z uprzedzeniem

Digitized by Google

Gdzie zatem rządy są sprawowane przez większą liczbę osób, czy to zgodnie z naturą istniejącego państwa jak np. arystokracyi i czystego ludowładztwa, czy też skutkiem dokonanej reorganizacyi nowej, wszędzie należy obmyśleć instytucje, aby z ich pomocą przy takiej formie rządu wszystkie możliwe korzyści osiągnąć, a wszystkich niedogodności i strat, ile się da uniknąć. Rozróżnić tu jednak należy zgromadzenia ograniczone z samej już zasady organizacyjnej co do liczby, od zgromadzeń przy których właśnie ma chodzić o jak najliczniejszy udział.

Na dwie rzeczy zwrócić należy uwagę przy *mniejszych* zgromadzeniach. Najprzód, aby powołani do udziału w rządzie mieli koniecznie potrzebne specjalne wykształcenie, o ile takowe otrzymać są w stanie. Powtóre, aby liczba ich powoli nie zmniejszyła się zbyt znacznie, co by musiało osłabić siły i zdolności rządu. Pierwszy warunek urzeczywistnić można, troszcząc się o stosowne wychowanie wszystkich mających kiedyś mieć prawo do udziału w rządzie, tudzież przyuczając ich zawczasu do zapoznawania się z interesami państwa. Zbyt znacznemu ubywaniu liczby członków w dziedzicznej arystokracyi, zapobiegnie dozwolenie przyjmowania do jej grona nowych rodzin, wszakże w odpowiedniej mierze; gdzie zaś prawo do

---

do pewnej jakiejś formy rządu. Patrz np. *Godwin* Political justice t. II. s. 1.— sord. *Brougham* Political philosophy t. III. s. 109. *Rotteck* Vernunftrecht und Staatswiſſenſchaft t. II. s. 177. *Welcker* Staatslexikon ed. II. art. Monarchie.

Digitized by Google

rządu nadaje przywilej, więc np. stan majątkowy, tam można zniżyć na jakiś czas wymaganą dotychczas stopę.

W ludowładztwach *czystych*, nie może rozumie się być mowy, o systematycznem wychowywaniu wszystkich obywateli, a z drugiej strony, nie potrzeba się także obawiać, aby zabrakło mających prawo do udziału w rządzie: chodzić tu raczej może o to, aby przez wyłączenia prawdopodobnie nieuzdolnionych zapobiedz złyt tłumnym zebraniom ludowym, a tym sposobem ujemnie przynajmniej zapewnić porządek czynności rządowych. Najzwyklej da się to zrobić za pomocą właściwego census majątkowego; można jednak i inne jeszcze wyłączenia zaprowadzić, jak np. wszystkich urodzonych za granicą, skazywanych poprzednio za przestępstwa, lub takich którzy odmawiali ogółowi jakichś usług.

Łatwiej daleko odpowiedzieć na pytanie, czy w jedynowładztwach praktyczniejszą będzie zasada *dziedziczności* czy też *elekcyi*. Pomimo pewnych rzeczywistych niedogodności, pierwszeństwo bezwątpienia należy się dziedziczności. W obec niej, zależy wprawdzie wszystko od przypadkowych naturalnych skłonności; prawdopodobieństwo wartości przyszłego rządu, smutniej się nieraz przedstawia zważając na samolubne i niemoralne nieraz otoczenie w jakim się często następcy tronu chowają, aniżeli na skutki jakich oczekiwać by należało po obfitych środkach wykształcenia jakie im bywają dane, po możności wczesnego przygotowania się do tak wywyższonego stano-

Digitized by Google

wiska. Historja wszakże, w żadnej może kwestyi tak zgodnej nie daje przestrogi, jak co do monarchji elekcyjnych. Wszystkie państwa które przyjęły tę organizacyę, upadły. Łatwo też zrozumieć powody. Wybór, nie daje jeszcze sam zupełnej pewności, że prędzej z jego pomocą znalezioną zostanie odpowiedniejsza osobistość aniżeli przypadek urodzenia ją wskazać może,— albowiem nie cnoty i zalety, ale inne zazwyczaj okoliczności o wyborze decydują. Obok tego istnieją zawsze niezawodne pewne niekorzyści: stopniowe osłabianie władzy przez pacta conventa elekcyjne; niebezpieczeństwa i zamięszania przy częstych bezkrólewiach; możliwość opozycyi przeciw dokonanemu wyborowi, a ztąd wojny domowe, rozdarcie jedności państwa, mięszanie się cudzoziemców; ciągłe powstawanie uprzywilejowanych rodzin, które trzeba kosztem ogółu wspaniale utrzymywać i wyposażać; ciągłe rodzenie się fakcyi dobijających się o przeprowadzenie swoich kandydatów. Pomimo więc iż nie zbyt racjonalnem się wydaje, powierzanie losu krajów i narodów przypadkowi urodzenia, pomimo że uważać to można jako sprzeciwiającą się godności normę:— doświadczenie jednak oraz zimne rozważenie kwestyi, skłaniają do przełożenia tego sposobu obsadzania tronu (1).

---

(1) O dziedziczności i elekcyjności jedynowładztwa p. *Zachariae* 40 Bücher s. III. *Stahl* Rechts—und Staatslehre t. II. s. 210.

Digitized by Google

§ 95.

β. Szczegóły w urządzeniu dziedzicznej monarchji.

Nie ulega wątpliwości iż dobrym jest system przekazywania xiążęcej władzy na podstawie dziedziczenia. Celem zapewnienia wszakże płynących z niego korzyści i uchylenia jego niebezpieczeństw, potrzeba jeszcze wielu szczegółowych przepisów. Główniejsze pomiędzy niemi dotyczą:

1. Uporządkowania *małżeństwa* w rodzinie panującej.— Nietylko przez wzgląd na zasadę moralną, ale i dla uchylenia wszelkich możliwych wątpliwości, z prawnego jedynie łoża zrodzone dzieci, tron dziedziczyć mogą. Który z prawnych potomków ma być następcą wedle szczegółowych przyjętych przepisów, nie bywa nigdy wątpliwości; na rościerz by zaś otwarto wrota wszelkim intrygom i fałszom jeżeliby i nieprawe dzieci jakieś pretensje rościć mogły. Ztąd też wypływa konsekwencja, iż wszystkie ustawodawcze przepisy określające fakt i chwilę zawarcia małżeństwa, powinny szczególnie być zachowywane w rodzinie panującéj. Nietylko więc ze względu na prawo stanowione, ale i na cele praktyczne, trzeba się oświadczyć przeciwko tak zwanym małżeństwom *na wiarę* i t. p. w rodzinie panującej. Główna korzyść monarchji dziedzicznej, mająca wynadgrodzić inne ujemne jej strony, upada, skoro tylko możliwą jest wątpliwość o prawie następstwa. Oprócz tego polityka żąda istnienia pewnych zupełnie szczególnych przepisów co do małżeństw zawieranych w rodzinie panują-

Digitized by Google

cej, przepisów zbytecznych w życiu prywatnych osób, a zatem nie należących nawet do ustawodawstwa ogólnego. Tak mianowicie bywają pod tym względem przyjmowane dwie zasady: aby małżeństwa zawierane były równego stanu, t. j. tylko z osobami do rodzin panujących należącemi,— i że do ważności ich potrzeba przyzwolenia zwierzchnika państwa, będącego zarazem głową rodziny. Warunek pierwszy jest potrzebny, aby związki z biedniejszemi i niżej postawionemi rodzinami nie były powodem, faworyzowania i ciągłego wzbogacania takich krewnych (1). Szczególnego zaś pozwolenia dla tego potrzeba, iż małżeństwo następcy tronu, może mieć bezpośredni wpływ na interesa państwa, stosownie do tego z jakim innym domem panującym wszedł w związki rodzinne. Wyjątkowe takie ograniczenie swobody członków xiążęcej familji nie wiele znaczy w porównaniu z ogólną korzyścią jaka zapewnioną bydź może; nie jest to na-

(1) Mało pokazał zmysłu politycznego *Klüber*, a nie wiele honorowych pojąć *K. S. Zachariae*, skoro przy każdej sposobności powstają przeciw zasadzie równych co do stanu małżeństw w rodzinach królewskich. Nie na miejscu jest tutaj romantyczna uczuciowość, a sofistyczne wykręcanie historyi i ustaw domowych pod tym właśnie względem brzydkie, bo szczególnie szkodliwe i niebezpieczne. W jednym tylko wypadku, jak to Spinoza dowcipnie zauważył, mogą mezalianse przynieść korzyść polityczną. Jeżeli rodzina panująca jest tak liczną, iż staje się sobie i krajowi ciężarem, wtedy stosownem być może dozwalanie małżeństw, których potomki już praw xiążąt krwi mieć nie będą.

Digitized by Google

wet niesłusznem, skoro te osoby dzięki swemu stanowisku wielkich także korzyści doznają. Doświadczenie zresztą pokazało, i to nietylko w królewskich rodzinach, iż łatwość zawierania małżeństwa odpowiadającego skłonnościom wewnętrznym, nie zawsze jeszcze bywa rękojmią szczęścia domowego.

2. *Wyłączność dziedzictwa w linji męzkiej.* Wiele jest bardzo powodów za utrzymaniem prawa do następstwa tronu jedynie w linji męzkiej. Całe usposobienie kobiety nie odpowiada zajęciom politycznym, wymagającym logicznego myślenia, silnej woli a często nawet odwagi osobistej. Wychowanie nie daje jej potrzebnych tu wiadomości; z powodu delikatnej budowy ciała i szczególnych chorób, musiałyby zachodzić często przerwy w jej czynnościach; trudów fizycznych znosić by nie mogła. Kobieta nie może dowodzić armją, a ciężkoby jej przychodziło zajmować się osobiście dozorem fortec i sił zbrojnych. Wyjątkowe przykłady pojedynczych sławnych kobiet panujących niczego nie dowodzą, gdyż instytucje państwa muszą być obliczane wedle stosunków zwyczajnych nie zaś wyjątkowych (1). Wtedy chyba tylko

(1) Zbytecznem jest szczegółowo objaśniać iż na linję żeńską, wtedy tylko następstwo tronu przejść może, gdy linja męzka zupełnie wygasła. Przykład w angielskim porządku dziedziczenia, dowodzi iż przestroga nie będzie zbyteczną. Skutkiem tego, iż kobiety są tutaj w prostej tylko linji wyłączone, ale nie w wypadkach przejścia korony na linję poboczną, utraciła Anglja Hanower, a na tron jej wstąpiły linje pobierające apanaże

Digitized by Google

dozwolić można wyjątku, jeżeli po zupełnem wygaśnięciu linji męzkiej, przychodzi albo wybierać nową zupełnie dynastją, albo też na raz jeden oddać władzę w ręce kobiety. Lepiej zdecydować się wtedy na to ostatnie; wyłączność jednak dziedziczenia trzeba zaraz i w nowej rodzinie dla linji męzkiej zapewnić.

3. Przy systemie dziedziczności tronu, zdarzyć się nieraz może, iż następca prawy jest bądź czasowo, bądź też zupełnie do sprawowania rządów *osobiście niezdolny*. Potrzebne są więc oczywiście, dokładne i trafne przepisy wskazujące sposób postępowania w takich przypadkach; zawsze jednak powinny mieć na celu pożytek ogółu, nie zaś zadowolnienie przyjemności lub widoków kogoś z mających najbliższe prawo. Nie ma zresztą potrzeby rozszerzania się w tem miejscu o tej kwestji, skoro już poprzednio, w § 28 wykazano, jak jest korzystnem szczegółowe określenie prawa w tej materji.

4. Praktyczne zalety *uporządkowania dziedziczenia* t. j. postanowień kto z pomiędzy uprawnionych ma prawo przed innymi, zawisły głównie od ścisłej dokładności, i na to też baczyć przedewszystkiem należy. Treść sama tych postanowień, ma także jednak pewne znaczenie. Jeżeli wedle przyjętego porządku

---

które prawdopodobnie nigdyby do rządów nie były się dostały. Że Królowa Wiktorja wstąpiła na tron w skutek tego porządku, jest to bezwątpienia szczęśliwe zdarzenie, i może być w szczególnym tym razie za korzystne wynadgrodzenie uważanem; pomimo to, zasada sama zawsze pozostanie mylną.

Digitized by Google

następstwa, przychodzą zawsze starzy tylko ludzie do władzy, jak to bywa przy senioratach, a po części i przy majoratach, to musi powstawać ztąd szkoda, iż albo rząd będzie wiecznie słaby, albo też że wszystkie niedogodności częstej zmiany panujących zjawiać się będą. Częsta także przemiana linji panującej, jak to np. bywa przy majoratach, jest także niedobrą, gdyż pociąga za sobą ciągłą niepewność w stanowisku członków domu królewskiego, a przytem i znaczne koszta. Najlepszą tedy pozostaje zasada pierworodztwa (primogenitura), chociaż przy niej zdarzają się często rządy małoletnich.

5. W każdej monarchji słusznie żądać można, aby wychowanie przyszłego panującego (a więc wszystkich książąt krwi, gdyż niewiadomo z pewnością na którego kolej przyjść może) było staranne i odpowiednie. Jeżeli książe nie ma przynosić nieudolnością swoją szkody państwu i narodowi, to potrzeba, iżby obejmując rządy posiadał już pewne wiadomości teoretyczne, znajomość biegu spraw, ludzi i kraju swojego. Niestety, rady tylko podać tutaj można, ale nie obmyśleć przymusowe jakieś urządzenia, gdyż łatwo byłoby obejść legalne ograniczenie władzy ojcowskiej, a wtedy liczniejszeby wypłynęły szkody z kłamstwa i rozdrażnienia (1). Między innemi więc zalecić

(1) Nie może być nic niedorzeczniejszego, bo całkiem jest niewykonalne, jak przepisy francuzkiej konstytucyi z 1791 r., ustawy organizacyjnej Kortezów z 1812 i t. p. wedle których wychowaniem następcy tronu, zajmować się mają izby sejmo-

Digitized by Google

można: aby zbytnią surowością i przeciążeniem nauką nie przytępić samodzielności i nie wzniecić wstrętu do naukowego kształcenia się (1); aby nie pozbawiać młodego księcia, przez dumę i niedorzeczną etykietę, tych korzyści jakie płyną dla wyrabiającego się charakteru i umysłu z wspólnego wychowania z rówiennikami; aby młodzieńcy królewscy zaprawiani byli w sposób poważny do czynności państwowych, a nie skazywani na wyłączne tylko, umysł zabijające bawienie się w żołnierzy, lub moralne zaniedbanie w skutek bezczynności.

6. Nietylko ze względów moralnych ale i z politycznych, wielkie ma znaczenie *prywatny sposob ży-*

---

we. Jakiżby skutek był rad i wskazówek pochodzących od strony znienawidzonej, w obec tajnych wpływów rodziny i otoczenia? Przy tem jest także oczywistem, iż nie wiele będzie zyskanem przez konstytucyjne wychowanie domniemanego następcy tronu, skoro nigdy z góry być pewnym nie można kto rzeczywiście obejmie rządy.

(1) Jeżeli skarżyć się można było dawniej, iż książęta nic się prawie nie uczą: to obecnie wprost przeciwna nieraz popełnianą bywa pomyłka, gby przesadzając w mechanicznym porządku i gromadzeniu przedmiotów naukowych, przytępioną wcześnie zostaje myśl swobodna, uczucie samodzielności i zamiłowania nauki. Skutki w obydwóch wypadkach bywają te same (*).

(*) Warto pamiętać i o doborze nauczycieli dla książęcych dzieci. Sam autor, p. Robert Mohl opowiadał mi raz zdarzenie, rzucające smutne światło na te stosunki. Na jednym małym dworze niemieckiego panującego, nauczyciel łaciny wprawiał małego następcę tronu w deklinacyę. Kazał mu

Digitized by Google

cia panującego i całej jego rodziny. Ono to sprowadza szacunek i przywiązanie narodu lub też odwrotnie; w polityce zaś ważna to bardzo okoliczność. Dalej, przykład osób tak wysoko postawionych, wielki zawsze wpływ wywiera na obyczaje i zwyczaje narodu. I pod tym względem nie można wprawdzie proponować jakichś prawomocnych instytucji, prócz chyba regulaminu domowego, któryby nadawał panującemu rozległe prawa dozoru nad członkami swojej rodziny; pomimo to, polityka żądań swych cofnąć nie może.

§ 96.

γ. Najwłaściwsze wykonanie praw rządowych.

Łatwiejsze ma zadanie prawo państwowe, wykazując attrybucje rządowe przysługające panującemu, aniżeli polityka, której obowiązkiem powiedzieć, jak te attrybucje używane być powinny. A o tem wyłącznie mówić tu chcemy.

1. *Zwierzchny nadzór.* Ważnem jest bardzo pilne zbieranie dokładnych wiadomości o położeniu wszystkich stosunków i interesów państwowych. Tym sposobem poznać można moralny i materjalny stan kraju,

---

tedy odmieniać wyraz *mensa*. Chłopiec z roztargnieniem deklinuje: „Nominativus, *mens*; Genitivus, *mensis*." Na to odzywa się nauczyciel z głębokim ukłonem: Wasza Książęca Mość dobrze mowisz *mensis* w Genitywie; może i tak być, — ale *czasami* mówią także *mensae*!! Trudno o dobitniejszy przykład niegodziwości i nędznego pochlebstwa, jakiem mogą bywać otoczeni następcy tronu. (*przyp. tłómacza.*)

Digitized by Google

jego potrzeby, bieg administracji, wartość osobistą urzędników, co wielu zachęci do gorliwego spełnienia swych obowiązków. W każdym rodzaju państwa, można mniej lub więcej utrzymywać taki nadzór; w jedynowładztwach wszakże przychodzi to łatwiej, albowiem nie tyle się czasu traci na zbadanie i ocenienie pojedynczych spraw, oraz że prędzej śledzić można wszystko na miejscu. Następne środki zdają się tu być najodpowiedniejsze:

a) Otrzymywanie *sprawozdań* perjodycznych lub nadzwyczajnych o wszystkich gałęziach czynności, przy czem żądać należy dokładnego roztrząśnienia przedmiotu i rzeczywistej prawdy. Rozumie się, iż treść ich powinna też być sumiennie zużytkowaną, zażalenia lub propozycje starannie rozważone i uwzględnione; inaczej bowiem całe to urządzenie stanie się czczą formalnością i czas tylko zabierać będzie. Raporty podobne wtedy tylko mogą być dobre, a treść ich wtedy tylko należycie uwzględnioną, jeżeli wyłącznie dotyczyć zawsze będą kwestji ważniejszych i godnych uwagi, a więc jeżeli ich nie będzie za wiele bez potrzeby. ([1]).

([1]) Urządzając perjodyczne składanie raportów, o dwóch rzeczach pamiętać należy. Raz, że urzędnik tą robotą zajęty, jest oderwany w ciągu tego czasu od właściwych swych urzędowych czynności. Powtóre, iż zobowiązywanie urzędników do składania raportów, nieprzyzwyczajonych do tego, i nie mających ochoty spędzić życie swoje za stolikiem do pisania, może im wydawać się nieznośnem i powstrzymywać nawet od przyj-

Digitized by Google

b) *Zwiedzanie* niespodziewane i dość częste przez samego zwierzchnika państwa zakładów publicznych; urzędów. obecność nawet czasami przy załatwianiu interesów, podróże po różnych częściach kraju ale bez hałasu i wielkich przygotowań, lecz w celu poważnego przypatrywaniu się stosunkom. (W państwach gdzie rząd jest w ręku kilku osób, inspekcje podobne powierzone być muszą delegacjom).

c) Bezpośrednie zbliżanie się z *pojedyńczemi obywatelami*, czy to na perjodycznie urządzanych publicznych audjencjach, czy też przy przypadkowem spotkaniu (1).

d) Urządzenie *biura statystycznego* i korzystanie z dostarczanych przez niego wiadomości. Obszerna i dobrze urządzona oficjalna statystyka, jest jedynym środkiem do poznania zakresu potrzeb państwa, istnie-

---

mowania urzędu. Na bezpłatnie lub jakby bezpłatnie służących zwłaszcza; trzeba z wielką ogiędnością podobny obowiązek wkładać. Najuzielniejsi właśnie ludzie, którym chodzi o rzecz a nie o zapisanie regestrów, gotowi się zniechęcić przez to do przysługiwania się dobra publicznemu, tak, że ukazać się może konieczność wzywania potem nieodpowiednich i mniej zdolnych. Tak np. w niejednym (niemieckim) kraju, obowiązek spisywania mnóstwa niepotrzebnych najczęściej raportów, zniechęca wiele dzielnych włościan do przyjmowania obowiązków wójta gminy powierzanego później jakiemuś lichemu pisarkowi ze szkodą państwa i gminy. Jeżeliby angielscy sędziowie pokoju mieli składać dużo sprawozdań, to pewno dzisiejsi posiadacze tych posad nie cisnęliby się do nich.

(1) Porównaj wyżej § 80, odsełacz 4.

Digitized by Google

jących zasobów pomocniczych, sił ekonomicznych kraju i ludzi, oraz faktycznych skutków z jakichś ustaw lub położeń płynących.

e) Ostrzedz przeciwnie należy, iż urządzenie *tajnej policji*, więcej przynosi szkody niż pożytku Tą drogą zbierane wiadomości bywają często niedokładne a nieraz umyślnie przekręcane; oskarżonym odmówioną zostaje sposobność obrony i wyjaśnień; nieuniknione używanie najniemoralniejszych warstw ludności do takich poufnych zleceń, wpływa źle na obyczaje i stawia nawet dającego zlecenia w fałszywem położeniu; koszta są bardzo znaczne; co zaś najgorsza, samo istnienie takiej instytucji zatruwa ducha narodu, budząc powszechną nieufność i drażniąc uczucie przez niesłuszne podejrzywanie. W dwóch tylko wypadkach na wyjątek pozwolić można. Raz, w wielkich bardzo miastach, gdzie trudno się obejść bez tajnego śledzenia licznych i niebezpiecznych band złodziejów i oszustów. Powtóre zaś, gdy rozległe jakieś sprzysiężenie nie można inaczej wyśledzić jak tylko z pomocą pozornie przystępować do niego mających ajentów. Wypadek ten zdarzać się tylko może w bardzo chorobliwym stanie państwa, a głównem zadaniem być powinno poprawienie takowego wszelkiemi odpowiedniemi środkami. Tymczasem jednak, temu co istnieje należy się prawne zabezpieczenie (1).

---

(1) O skutkach tajnej policyi łatwo dowiedzieć się można nietylko w krajach gdzie istnieje, ale niejedni ludzie co sami byli u steru tej instytucyi przyznają otwarcie liczne jej ujemne

Digitized by Google

2. *Ustawodawstwo.* Z czterech przyczyn (pomijając rozmyślny zły zamiar) można popełnić błąd przy wydawaniu rozkazów. Przez namiętność rozkazującego; przez brak własnego sądu z jego strony; przez nieznajomość rzeczywistych potrzeb i położeń; przez złą formę. Pierwszym trzem najgłówniejszym przyczynom błędu, o ile mianowicie panujący mógłby go popełnić, da się zapobiedz przez skłonienie go, do wysłuchania zdań innych osób, zanim ostatecznie sam coś postanowi, Przypuszczać należy, iż osoby trzecie nie ulegają tej samej namiętności, która w ogóle złączona bywa z osobistością; w każdym razie rzecz może być lepiej rozważoną; jest wreszcie prawdopodobnem, iż przy udziale większej liczby osób, treść kwestji z większą znajomością rzeczy może być rozpoznaną, jeżeli tylko właściwi ludzie powołani zostali. W miarę różnej organizacji państwa, jedynowładztwa lub wielowładztwa, inaczej postąpić należy. W razie pierwszym, panujący powinien pewnej liczbie niezależnych mężów, udzielić prawo roztrząsania i opiniowania mających się wydać ustaw. Stosownie do szcze-

---

strony. Tak np. *Rouriene*, *Rovigo* i *Gisquet* w swoich pamiętnikach. O nikczemnem i niegodziwem postępowaniu i sposobach zbierania wiadomości przez polityczne tajne policye, dają najlepsze wyobrażenie wyciągi drukiem ogłoszone, czyli tak zwane księgi, wydane w Paryżu 1829, i w Dreznie 1855. Nie ma dotąd systematycznego i szczegółowego opisu tego urządzenia, środków i kosztów jakich wymaga. Dość obszerne, ale nie zupełnie wiarygodne wiadomości są podane w pamiętnikach *Vidocq'a*.

Digitized by Google

gólnego rodzaju państwa różnem być może także ciało doradcze, a różne przyniesie korzyści odpowiednio do rozciągłości nadanych mu praw; mniej więcej jednak będzie zawsze pożytecznem i da się zaprowadzić w każdem jedynowładztwie. W państwie patryarchalnem, wezwani będą naturalnie wszyscy najstarsi; w patrymonjalnem najpotężniejsi wazale; monarcha nieograniczony może ustanowić radę państwa; konstytucyjny zaś wezwać przedstawicieli ludu. I despota nawet może zwołać pierwsze sługi swoje, gdy chce usłyszeć dobrą radę. W organizacjach państwa, w których zwierzchna władza złożoną jest w rękach licznego zgromadzenia, trzeba się postarać, aby przedmioty mające być poddane pod narady i uchwałę ogólną były spokojnie poprzednio rozważone, plan cały dobrze obmyślany i różnice zdań usunięte. Potrzeba tu przygotowawczych narad, pomiędzy niewieloma ale wpływowemi ludźmi, i to przy zamkniętych drzwiach. Zadanie takie spełnia w czystem ludowładztwie senat; w arystokracji Rada mniejsza; w ludowładztwie zaś reprezentacyjnem naradzają się Wydziały lub Kommissje przed oddaniem na obrady sejmu, a ten znowuż przed oddaniem zgromadzeniu całego ludu, w razach w których jego veto jest dozwolone. Co się zaś tyczy wadliwości form jakiejś ustawy, to można zapobiedz temu, już to z pomocą powyższych instytucji, już też ustanawiając umyślnie jakiś organ redakcyjny, już wreszcie żądając, aby każdy stawiający nowy wniosek prawodawczy, złożył go już tak wypracowany, aby w razie przyjęcia miał już gotową formę ustawy.

Digitized by Google

3. *Sprawiedliwość.* Wyłożono już powyżej (w t. I, § 35), dla czego udział panującego koło przywrócenia naruszonego prawa ma być znacznie ograniczonym. Tylko więc co do prawa ułaskawienia, rozebrać można niektóre zasady względami praktycznemi wskazane. Jest rzeczą jasną, iż prawo takie istnieć potrzebuje celem słusznego łagodzenia ścisłej surowości przepisów ustawodawczych, oraz że tylko panującemu przysłużać może. Przy używaniu tego prawa, trudno aby osobiste zapatrywanie się głównej nie miało przewagi, skoro chodzi o odmienne a słusznością się powodujące ocenienie ścisłego prawa; życzyćby jednak należało, aby istniały urządzenia powstrzymujące ile można od niewłaściwego ułaskawiania. Stosownie do organizacji państwa, trojakie można tu wprowadzić formy postępowania. Gdzie władzę państwową dzierży większe zgromadzenie arystokratyczne lub demokratyczne, tam potrzeba iżby roztrząsnąwszy poprzednio rzecz, wniosek był przez jakąś szczuplejszą radę postawiony, celem ustalenia istoty faktów i zważenia dokładnego powodów. Jeżeli zaś prawo ułaskawienia przysłuża wybieralnemu zwierzchnikowi, jak np. w ludowładztwie reprezentacyjnem, tam udział senatu czy innej podobnej władzy będzie bardzo stósownym, a to celem zapobieżenia nadużywaniu tego przywileju w widokach złych lub stronniczych, oraz dla zasłonienia sternika rządu od nacisku lub nawet gwałtu zewnętrznego. W monarchjach wreszcie życzyć należy, aby na wykonywanie prawa łaski zapatrywano się tak jak na każdą inną czynność rządową,

Digitized by Google

a więc żeby także pod odpowiedzialnością rady przybocznej korony stosowane było. Ogłaszanie ogólnych ułaskawień i amnestji bez poprzedniego zbadania pojedynczych wypadków, daje się robić bez szkody tylko tam, gdzie sprawiedliwość jest dobrze uorganizowaną a rząd używa poważania; nigdy zaś nie powinno bywać spowodowane osobistemi losami panującego (1). Obszerne takie ułaskawienie wtedy szczególnie zalecać można, jeżeli posłużyć może do pogodzenia stronnictw po szczęśliwem zakończeniu długich wewnętrznych wstrząśnień. Przypuszczać tylko trzeba koniecznie, że przeciwnicy stanowczo zostali pokonani, i że poddać się bezwarunkowo są gotowi. Ułaskawianie zuchwałych jeszcze nieprzyjaciół, będzie przyjęte albo z szyderstwem i niewdzięcznością, albo za dowód słabości poczytane, a przedwcześnie wspaniałomyślnemu szkodę tylko wyrządzi.

4. *Przy wykonywaniu ustaw wewnątrz państwa*, chodzi głównie o znalezienie właściwej miary, wedle której panujący osobiście powinien brać udział. O ile bowiem, gdy jak to zwykle bywa, stoi zbyt w oddaleniu, wkrada się samowola i nieład między podwładnymi, o tyle znowuż tracić musi możność ogólnego

(1) Niewielkiego to dowodzi rozumu politycznego, gdy prasa tak często usiłuje zachęcić do udzielania amnestyi z powodu szczęśliwego jakiegoś zdarzenia w rodzinie panującej. Prawdziwa mądrość polityczna radzić właśnie będzie, aby wymiar sprawiedliwości jak najmniej był zawisłym od osobistych uczuć i interesów panującego.

Digitized by Google

przeglądu, gdy zarzucony jest pojedynczymi interesami. Upada wtedy z pracy nad rzeczami małej wagi, gdy o ważniejszych samowolnie decydują może podwładni urzędnicy. Odpowiednio tedy do rozległości państwa i liczby interesów, wydzielone powinny być sprawy, o których sam panujący ma roztrzygać. Zbytecznem będzie tu przypominać, iż kolegjalnie uorganizowana zwierzchna władza nie wielką liczbą interesów sama zająć się jest w stanie. Uważać wypada jako bardzo niepraktyczne urządzenie, gdy w monarchji, jakiegobądź byłaby rodzaju. panujący nie pracuje bezpośrednio z naczelnikami pojedynczych władz administracyjnych, lecz znosi się za pośrednictwem osobnych jakichś osób (radców gabinetowych, i t. p.), załatwiających biegle formalną stronę interesów, ale wielkie nieprzynoszących szkodę przez nieznajomość rzeczy samej.

5. Trafny system *nadgród publicznych* jest silną sprężyną pomyślność państwa wspierającą. Moralne pod tym względem obowiązki panującego, wykazano już powyżej (w § 80); za roztropnem wszakże w tej mierze zachowaniem się, przemawiają także względy czysto politycznej natury. Jeżeli mianowicie z jednej strony, ktoś wie iż za szczególne prace i zasługi czeka go niezawodna nadgroda, a z drugiej strony państwo osiąga tym sposobem rzeczywiste korzyści: to wielu znajdzie prawdziwą zachętę do czynienia więcej niż sam obowiązek wymaga. Nie jest to wprawdzie najszlachetniejszy i najpiękniejszy bodziec; ale na takich zdwojonych usiłowaniach państwo zawsze zyskuje. Dla czegoby w rzeczachpospolitych nadgrody publi-

Digitized by Google

czne albo wcale albo w niepozornej tylko formie i małej wartości, miały być dopuszczane, trudno zrozumieć; rodzaj nadgrody nie powinien tu tylko sprowadzać nierówności prawnej lub wystawiać ogół na niebezpieczeństwa. Do nadgrody służyć może wszelki użyteczny przedmiot, mogący otrzymującemu takowy sprawić przyjemność, a znajdujący się w prawnej i moralnej rozporządzalności państwa. Wedle różnych tedy stopni oświaty i zwyczajów narodu zalecać można rozmaite przedmioty i odznaczenia; pieniędze wszędzie jednak są właściwe, ponieważ najłatwiej niemi osobiste życzenia zadowolnić. Inna znowuż jest kwestja, czy dla wynadgrodzenia wielkiej zasługi wysoko postawionej osoby, zbyt uciążliwych nie przyszłoby ponieść kosztów. Co bądź jednak ma bydź dane, trzeba, jeżeli o wpływ skuteczny chodzi, aby nadgrody państwa ani rozrzutnemi ani znowu nieprzystępnemi nie były. W pierwszym razie, traci odznaczenie i nadgroda znaczną część swego uroku; nadgroda zaś nie dająca się osiągnąć zwykłemi siłami ludzkiemi, jest tak jakby nie była obiecaną (1).

6. *Dowództwo nad siłą zbrojną* rozmaicie potrzebuje być urządzone, w miarę tego czy więcej lub jedna tylko osoba piastuje władzę państwową. W pierwszym razie nie podobna obejść się bez oddania go

(1) Zaniedbywaną zwykle w umiejętności i v praktyce życia naukę o publicznych nagrodach, wybornie opracował *J. Bentham* w swojej „Théorie des peines et des récompenses."

Digitized by Google

w ręce podwładnej osoby, starając się przytem, aby z jednej strony posiadała dostateczną władzę nad armją, a z drugiej, aby uprzedzić możliwe nadużycie jej w ambitnych celach. Pod tym względem można się ubezpieczyć już to przez częste zmiany dowódzców naczelnych, co jednak znaczne przedstawia niedogodności; już to mianując cudzoziemca, który nie widziałby powodu do próbowania przeniewierczych jakichś zamysłów; już wreszcie, i to najstósowniej, ściśle dozorując i odpowiedzialnym czyniąc zamianowanego. Natomiast w jedynowładztwach, z natury rzeczy jest panujący wodzem siły zbrojnej; jeżeli jest osobiście niezdolnym lub nie ma ochoty, może dać do tego upoważnienie komuś z podwładnych. Nawet i w teokracji może zwierzchnik kościoła i państwa przywodzić armją, jeżeli tylko zasady pewnej religji na to pozwalają. Ustanawianie osobnego a od panującego całkiem niezależnego wodza, byłoby w każdym razie i we wszelkim rodzaju państwa nierozsądną i szkodliwą rzeczą.

§ 97.

c. Ubezpieczenie praw poddanych.

Przy najdokładniejszem nawet określeniu praw przysługujących poddanym, możność *naruszenia ich przez sam rząd* nie zostaje przez to jeszcze usuniętą. Wiele przyczyn się składa na istnienie tej niebezpiecznej możliwości. Pożyteczne nieraz zamiary panującego, utrudniane być mogą przy ścisłem szanowaniu

Digitized by Google

takich praw. Kiedyindziej znowuż, zdarzyć się może, że sam posiadacz prawa ze szkodą ogółu go używa. A i panujący, jeżeliby powodował się samolubnemi chęciami i namiętnością, lub w ogóle nadużywał swej władzy, mógłby pogwałcić te prawa. Nakoniec wreszcie, w naturze wszelkiej władzy leży, iż pragnie się rozszerzać i pokonywać stojące jej na drodze zapory. W każdem wprawdzie jako tako uporządkowanem państwie, zaprowadzone są urządzenia legalne, mające osłaniać poddanych przed niesprawiedliwością, choćby nawet samej władzy państwowej. Nietylko jednak konieczność uciekania się do takich środków, jest zawsze połączoną z wielkiemi kłopotami i kosztami; ale nawet nie zawsze zwykłe środki zaradcze są dość skuteczne w obec tak potężnej przyczyny naruszenia prawa. Chcieć znowuż lada chwila odwoływać się na obowiązek legalnego tylko posłuszeństwa, a więc stawiać się zaraz na stanowisku jawnego oporu przeciw nielegalnemu postąpieniu władzy rządowej, byłoby nieroztropnem i dla państwa szkodliwem. Potrzeba więc aby istniały oddzielne urządzenia, celem ubezpieczenia praw obywateli w obec rządu; są one możliwe w każdym rodzaju państwa, a przedewszystkiem w ludowładztwie.

Rozmaite urządzenia tego rodzaju, o ile są znane w historji i nauce politycznej, dadzą się podzielić na trzy kategorje co do swego charakteru: Wpływające sposobem moralnym i religijnym na wolę panującego; dające udział w szczególnie niebezpiecznych czynnościach rządowych osobom, interes w bronieniu praw

Digitized by Google

obywatelskich mieć mogącym; wymierzające kary na winnych lub pomagających naruszeniu praw.

1. Dwa mogą być sposoby wywierania *moralno-religijnego wpływu*. Albo uświęcając znaczenie odpowiednich ustaw przez odnoszenie ich do Boskich rozkazów i religijnych dogmatów. Albo zobowiązując panującego uroczystą przysięgą przy wstępowaniu na tron, lub przy innej sposobności. Nie w każdem państwie właściwym jest pierwszy ten sposób; do zimnej, egoistyczno-prawnej idei państwa patrymonjalnego, lub do czysto racjonalnego poglądu w państwie prawnem nie nadaje się dobrze; aby jednak zupełnie nie dał się użyć przy niektórych pojedynczych przynajmniej ustawach lub instytucjach, nie można tego powiedzieć. Za to składanie przysięgi wszędzie może być zastosowanem. Zbyt wiele wszakże rachować na jedno i drugie, nie byłoby roztropnem. Historja świadczy a znajomość ludzi tłómaczy, że takie przyrzeczenia i święte przepisy, nie zawsze dają silną rękojmię przeciw nadużyciu władzy rządowej. Namiętność, lekkomyślność, srogość, lub samowolne łudzenie się, nie pytają wiele. O pewniejszych więc środkach pomyśleć trzeba.

2. *Udział poddanych w czynnościach rządowych* celem ubezpieczenia praw, opiera się na myśli, iż nikt się nie zgodzi na naruszenie swoich interesów, oraz, iż właśnie przy pewnych czynnościach rządowych, zdarza się najczęściej pogwałcenie prawa. Że jednak takie instytucje, najpospoliciej przynajmniej, dozwalają pojedynczym tylko osobom udziału, powierzając im

Digitized by Google

obronę praw reszty, to pochodzi ztąd, iż byłoby rzeczą uciążliwą i kłopotliwą pytać wszystkich obywateli państwa o zdanie. Takie pojmowanie kwestji jest wprawdzie trafne, ale do doskonałości daleko jeszcze temu środkowi. Najprzód, z powodu braku odwagi, chęci lub rozumienia rzeczy, nie zawsze podjętą będzie obrona praw gdzieby tego potrzeba było: powtóre zaś, musi między rządem a narodem powstawać ztąd rozdwojenie, prowadzące często do nieporozumień i wzajemnego przeszkadzania sobie. Starać się więc potrzeba obmyśleć takie urządzenia, któreby dawały prawdopodobną rękojmię zabezpieczenia, bez uszczuplania siły władzy państwowej (1). Doświadczenie zaś i spokojna rozwaga, wskazują, iż do tego potrzeba:

ażeby wybór osób w imieniu ogółu przemawiać mających, odbywał się w sposób zapewniający, że prawdopodobnie posiadać będą nieodzowne *umysłowe przymioty;*

ażeby możność wstrzymania rządu od popełniania niesprawiedliwości, ograniczała się do *koniecznie potrzebnych wypadków*, a nie była tak obszerną, iżby przeszkadzać mogła państwu w wykonywaniu swych praw i obowiązków;

ażeby władza państwowa nie została rozdzieloną na kilka władz od siebie całkiem niezależnych, stojących naprzeciw siebie i rozdzierających jedność państwa; nakoniec,

---

(1) Szczegóły o prawnych stosunkach reprezentacji ludowej patrz wyżej (w t. I § 32 i 48).

Digitized by Google

ażeby w razach gdzie rząd *koniecznie szybko* działać potrzebuje, dozwoloną mu była możność wyjątkowego pominięcia zwykłych ograniczeń prawnych.

Rozmaicie mogą być zasady te w praktyce wykonane, z zachowaniem potrzebnego między niemi połączenia; rozumie się, iż rezultaty również będą odmienne.

a) Jak władza rządowa powierzoną jest jednemu, tak też i reprezentacja praw ludu może być *jednemu* (lub małej liczbie pojedynczych) powierzoną. Jego więc udział powinien przy pewnych czynnościach rządowych zawsze mieć miejsce, tak iżby bez jego zgody za legalne uważane być nie mogły: dla uchylenia popełnionego bezprawia dozwolonem mu być może wystąpienie z zażaleniem lub skargą. Dla ubezpieczenia osobistego, zaręczoną mieć powinien nietykalność i nieodpowiedzialność za urzędowe swe czynności. Dla utrzymania gorliwości oraz jednomyślności z życzeniami narodu, od czasu do czasu nowy wybór zarządzać można. Skuteczność tej instytucji jest niewątpliwa, lecz zależąc wyłącznie od przymiotów pewnej osoby, nie daje wszystkich rękojmi. Ambitnemu lub złemi namiętnościami powodującemu się człowiekowi, daną będzie wielka sposobność popełniania niegodziwości i niebezpiecznego osłabiania władzy państwowej. To urządzenie zatem, jeżeli nie jest całkiem odrzucenia godne, to przynajmniej bardzo wątpliwej wartości (1).

(1) Rzymscy trybunowie ludu, Aragoński Justiza Major,, a w znacznej części i Spartańscy Eforowie, stanowią przykład

Digitized by Google

b) Jeżeli przyjmiemy, iż interesa i prawa obywateli wypływają głównie z ich stanowiska społecznego, tudzież iż każdy najlepiej znać i objaśniać potrafi najbliższe sobie stosunki, a nakoniec, że dobro ogółu następuje w skutek zadowolnienia życzeń pojedynczych: to oczywistą jest konsekwencja, iż powołać należy pojedyncze warstwy poddanych do przedstawiania szczególnych swych praw, a z reprezentantami ogółu naradzać się tylko o ogólnych sprawach. Dobrego ztąd skutku spodziewać się można; nie będzie już obawy aby mniejsze warstwy społeczne i państwowe szwank ponosiły z powodu obojętnego lub niechętnego zachowania się większości. Instytucja taka przynosi jeszcze tę korzyść, iż wybór reprezentantów oparty być może na dokładniejszej znajomości osób i zdolności. Są w niej wszakże i ciemne strony. Rozprawy i porozumienie się z tak różnorodnemi i licznemi może zgromadzeniami jest nader uciążliwe; trudno przyjdzie nieraz sprowadzić zgodę w pojmowaniu kwestji przez tyle różnych ciał, zkąd albo zrodzić się musi nierówność w stosunkach państwowych obywateli, albo niejedna pożyteczna rzecz musi zostać zaniecha-

---

udzielania pojedynczym osobom attrybucji bronienia praw obywateli naprzeciw rządu. O Justiza Major, czytaj *G. W. F. Breyer* De Justitia Aragonum. Jena, 1800; o Spartańskich eforach, *Wachsmuth* Hellenische Alterthumskunde. t. I str. 222. *Schömann* Antiquitates juris publici Graecorum. st. 127. O Rzymskich zaś trybunach: W. A. *Becker* Handbuch der Römischen Alterthümer t. II. str. 244. *L. Lange* Römische Alterthümer t. I str. 592.

Digitized by Google

ną. Przedewszystkiem zaś, idea jednolitości państwa utraci część swej prawdy, skoro obywatele reprezentując zawsze szczególne tylko własne interesa, później przy najważniejszych może sprawach nie poczują w sobie ducha łączności z całem państwem (1).

c) Zarówno powyżej wyłuszczone powody, jako też z ducha nowożytnej cywilizacji wypływające uczucie równości wszystkich w obec prawa, naprowadziło do stworzenia instytucji, w której reprezentanci *ogółu poddanych* bronią wspólnych praw w obec rządu. O prawo więc pospolite chodzi tu przedewszystkiem, a zażalenia z powodu uszczerbku w pojedynczych stosunkach prawnych o tyle tylko mają miejsce, o ile sprzeciwiają się ogólnemu zadaniu państwa. Przedstawicieli wybiera cała ludność podzielona dla ułatwienia jedynie czynności, wedle okręgow lub liczby. Jeżeli zaś same ciała obradujące bywają pomimo to

---

(1) Nie należy wprawdzie brać za jedno i to samo wskrzeszania błędnych historycznie i szkodliwych politycznie obumarłych dawno stanów i ich reprezentantów, z uwzględnieniem stosunków towarzyskich przy prawach ludowych. Wtedy gdy ów sposób przedstawiennictwa już do przeszłości należy, ten może się urzeczywistnić z czasem, skoro okaże się możliwem złączenie reprezentacji pojedynczych warstw społecznych w jednem ciele całość państwa i narodu wyobrażającem, któreby z równą troskliwością nad najważniejszemi sprawami wszystkich czuwało. Bliższe rozwinięcie tej myśli patrz w rozprawie p. t.: Das Repräsentativ-System, seine Mängel und die Heilmittel (w Deutsche Viert. J. Schr. r. 1852 N. 3), tudzież *A. Winter* Die Volksvertretung in Deutschlands Zukunft. Göttingen, 1852.

Digitized by Google

dzielone na osobne oddziały, to jedynie dla potrzeby reprezentowania różnych sfer prawnych, oraz dla uniknienia pospiechu, a zapewnienia umiarkowania i rozwagi w naradach.

Nie w każdym rodzaju państwa, wprowadzać można zupełnie dowolnie ten lub ów sposób udziału poddanych w czynnościach rządowych, ubezpieczenie ich praw na celu mającego. Ustanowienie jednego trybuna ludu daje się przeprowadzić w monarchjach i arystokracjach; a chociaż instytucja ta istniała głównie w starożytności, nic się jednak jej nie sprzeciwia i w nowożytnem państwie prawnem. Reprezentacja pojedynczych stanów odpowiada najlepiej istocie patrymonjalnego państwa, i w niem też historycznie się wykształciła; skoro jednak w czasach nowszych pilniejszą zwrócono uwagę na towarzyski organizm społeczny, możnaby i teraz zastósować tę formę, z znacznemi jednak zawsze modyfikacjami. Najwięcej wszakże współczesnym pojęciom odpowiada idea reprezentacji ogółu przez wybory powstającej; znajduje ona zastósowanie nietylko w monarchjach, ale i w ludowładztwach, gdzie zwierzchność także jest obieralną. Przeciwnie, w samem już pojęciu nieograniczonego jedynowładztwa lub despotji leży, iż żadne do nich urządzenie, uszczuplające zakres władzy państwowej, wprowadzonem być nie może. Jasną podobnież jest rzeczą, iż w teokracji żadna krytyka ludowa bozkich rozkazów, choćby za pośrednictwem ludzkich ust głoszonych, miejsca mieć nie może, a wreszcie dla prawdziwie wierzącego jest niepotrzebną.

Digitized by Google

W czystem nakoniec ludowładztwie, lud wystawiony jest na niebezpieczeństwo własnej namiętności nie zaś krzywdy z zewnątrz możliwej; obrony więc nie potrzebuje.

3. Podobnie jak na inne ludzkie stosunki, tak też i na ubezpieczenie politycznych praw obywateli, dobry wpływ wywierać musi racjonalny *system karny*. Nie ma co dowodzić, iż oprócz trafnego stopniowania kar, przedewszystkiem potrzeba uorganizowania zdolnych i roztropnych, a nieulęknioną odwagę posiadających oskarżycieli, tudzież niezależnych i odpowiednią władzę wyposażonych sądów; niestety, ostatni ten warunek odnośnie do nielegalnych czynności rządowych trudno bardzo urzeczywistnić się daje. Co do oskarżycieli, to nie ulega wątpliwości, iż niepodobna aby pierwsze lepsze zaskarżenie zaraz na drogę sądową wchodzić miało. Takie obszerne nadanie prawa zanoszenia skargi musiałoby poprowadzić do najgorszych nadużyć, uczyniłoby sprawowanie wyższych urzędów niemożliwem, ponieważ najuczciwszy i najdzielniejszy człowiek mógłby zostać narażonym na nieznośne przykrości i stratę czasu skutkiem czyjejś złej woli. Zażalenie więc pojedynczego indywiduum, powinno być przez właściwą władzę poprzednio rozpoznanem, przyjętem, a dopiero wtedy mieć dalszy skutek. Podobna władza może być albo umyślnie w tym celu ustanowioną, albo też prawo takie nadanem być może osobie czy zgromadzeniu, do obrony praw obywatelskich powołanym. Wiele już robiono usiłowań, aby znaleźć sposób urządzenia sądów, łączą-

Digitized by Google

cych w sobie znajomość prawa, polityczną roztropność, niezależność i poważną potęgę stanowiska; zawsze jednak różne prawdziwe ukazywały się niedostatki. Izba wyższa np. jeżeli gdzie jest zaprowadzoną, nie jest dość bezstronną i wolną od uprzedzeń; zwyczajny sąd najwyższy nie daje dosyć rękojmi politycznej roztropności; osobno do tego rodzaju zażaleń ustanowiony sąd polityczny, łatwo bardzo przy trudnych kwestjach zasadniczych utraci wewnętrzną jednolitość zdania, zamiast właśnie je posiadać; uczeni juryści jako sędziowie są zbyt pedantyczni w formach, przysięgli znowuż zbyt łatwo prądowi opinji publicznej ulegają. Zadowolnić się więc trzeba instytucją najmniej wadliwą. Taką zaś zdaje się być albo liczna izba wyższa (lordów, parów, panów) z dodaniem wysoko postawionych prawników; albo osobny ustanowiony sąd polityczny (Staatsgerichtshof) złożony w równej liczbie: z członków mianowanych przez rząd, z wybranych pośrednio lub bezpośrednio reprezentantów ludu, oraz z członków bądź wspólnie wybieranych, bądź losem wezwanych jako żywioł pośredni. Prawnie ściganym módz być powinien każdy, mający sposobność użycia władzy do naruszenia praw ludowych; w monarchjach wyłączonym tylko być musi panujący, jako cegła sklepienie gmachu zamykająca, a coby zresztą powód dać mogło do szalonych nieraz zamiarów przeciw obowiązującym prawom. Zresztą, cała ta instytucja może albo stać w związku z istniejącemi jakiemiś izbami sejmowemi, albo też być zupełnie samoistną. W razie pierwszym, nie wypływa,

Digitized by Google

aby z powodu możności bronienia praw obywatelskich innym sposobem, postępki którym zapobiedz nie zdołano, karze ulegać nie miały; rozumie się tylko, iż izby nie powinny pociągać rządu później do odpowiedzialności za czynności, na które poprzednio same się zgodziły (1).

2. Polityka Administracyjna.

§ 98.

a. Główne systemata administracyjne.

Jakiebądź są szczególne zadania państwu, zawsze jednak urządzenie administracyi powinno zapewniać odpowiednie wykonywanie rozkazów, rozdział interesów wedle rozsądnego jakiegoś planu, dobre obsadzenie władz pojedynczych. Aby do tego módz zdążać, potrzeba zdać sobie sprawę z różnych *systematów urządzenia administracyi.*

Na trzy kwestje zwrócić należy uwagę przy tem poszukiwaniu. Na rozdział pojedynczych władz, złączonych jednak między sobą organicznym węzłem w całem terrytorium państwa; na wewnętrzne ich urządzenia; na osobisty stosunek urzędników do państwa.

---

(1) Co do systemu oskarżeń i różnych sposobów organizowania sądu politycznego czytaj *moje* dzieło: Verantwortlichkeit der Minister in Einherrschaften mit Volksvertretung. Tübingen, 1837. Także *E. Laboulaye* Essai sur les lois criminelles des Romains concernants la respouasbilité des magistratts. Paris, 1845.

Digitized by Google

1. Dwie zasady przyjąć można w organizacyi władz administracyjnych w państwie. Albo całość interesów publicznych zostaje wedle ich przedmiotu na pojedyncze gałęzie podzieloną, z których każda oddaną zostanie odpowiedniego rodzaju i liczbie urzędom. Jest to tak zwany system *realny*, albo lepiej jeszcze *logiczny*. Lub też w pojedynczych częściach państwa utrzymane zostają te same instytucje administracyjne, jakie w nich oddawna istniały, bez względu czy odpowiadają naturze urządzeń będących w innych prowincyach. Wspólnemi dla całego państwa pozostają tutaj ta tylko władza i organa, bez których jednolitości państwo rozpadłoby się na kilka mniejszych państw, zaledwo tylko osobą jednego panującego złączonych. Tak więc zawsze zarząd wojskowością, sprawami zewnętrznemi; nie tak już koniecznie kierunek najwyższy skarbowością, rada państwa, władze prawodawcze. Organizacja podobna, mająca na celu utrzymanie tradycyi miejscowych zowie się systemem *prowincjonalnym* albo *historycznym* (1).

(1) O pojęciu i rozmaitych właściwościach systemu realnego i prowincjonalnego, czytaj mianowicie *C. A. Malohus* Politik der inneren Staatsverwaltung. Heidelberg 1823. t. I. System realny powstał zresztą nie tak dawno. Pominąwszy niektóre kolonje przeobrażone na samodzielne państwa, a w których bezwiednie wyrobiły się jednakowe instytucje, to zawsze Francja jest pierwszym krajem w którym najprzód powstał logiczny system administracyjny. Zgromadzenie konstytujące położyło pierwszy kamień, a za Konsulatu wykończoną została budowla

Digitized by Google

W systemie *realnym*, terrytorium państwa przedstawia jednolitą całość, której każda część posiada jednakowe instytucje administracyjne tak pod względem formalnym jak i materjalnym. Cała massa interesów i czyn-

---

Za tym przykładem poszły obecnie wszystkie prawie europejskie państwa; między innemi Austrja, w której jednak potrzeba się jeszcze zapewnić, czy taka jednolitość systemu da się przeprowadzić przy tak różnorodnych stosunkach i tylu narodowościach (*). Jako żywy jesze przykład systemu prowincjonalnego w administracyi, przytoczyć tylko można Anglją, usiłującą wszystkie historyczne pozostałości utrzymywać o ile możności w swej administracyi.

(*) Zdaje się iż obecnie dostatecznie się już w Austryi zapewniono o niemożności przeprowadzenia tam ściśle realnego systemu administracyjnego. System germanizacyjno-centralizacyjny Metternicha i Bacha, runął niepowrotnie pod wpływem nowych zasad wypowiedzianych w dyplomie Październikowym 1860 r., chociaż patenta Lutowe 1861 r. znowuż usiłowały zbliżyć je do idei centralizacyjnej administracyi. Jeżeli które państwo, to niezawodnie monarchja Austryacka jest ciekawem studjum pod względem administracyjnym. Najwydatniej okazują się tu warunki, uniemożebniające najpotężniejsze nawet usiłowania dążące do szybkiego, przymusowego zrobienia jednolitej całości z części, różne zawierających pierwiastki. Ileż tam robiono prób, ile poniesiono strat, ile wywołano klęsk publicznych, chcąc gwałtem, w krótkim przeciągu czasu zatrzeć różnice społeczne, ekonomiczne, intelligencyjne i narodowe w pojedynczych tak zwanych krajach koronnych. Niezawodnie, patrząc na tę kwestję z jednego tylko stanowiska, słusznem wydawać się może, aby jednolitość państwa była zupełną, energiczne usiłowanie zlania wszystkiego w jedną formę. Lecz rostropność uczy, iż długiego bardzo czasu, a przedewszystkiem swobodnego rozwoju życia potrzeba, chcąc skutecznie i trwale ten cel osiągnąć.— Przyznać także należy, iż nie ma trudniejszego zadania jak to, do którego dzisiejsza polityka wewnętrzna w Austryi zamierza: zapewnić siłę, jednolitość całej monarchji jako państwa,— a uszanować obok tego właściwości historyczne i zostawić rozsądną wolność wewnętrznego życia pojedynczych, tak różną przeszłość mających krajów.

(przyp. tłom. 1864 r.)

Digitized by Google

ności państwa jest tu podzielona na pewne gruppy, wedle wewnętrznego ich pokrewieństwa; najtrafniej na pięć części, a mianowicie: dwie do sfery spraw wewnętrznych należące t. j. sprawiedliwość i policją; dwie do stosunków zagranicznych t. j. dyplomację i wojskowość; a nakoniec jedną zajmującą się zgromadzeniem środków do celów państwu potrzebnych t. j. skarbowość. W bardzo rozległych państwach, lub w których ze względów lokalnych lub chwilowych potrzeba szczególną zwrócić uwagę na pewien kierunek działalności, można oddzielać pojedyncze gałęzie od wspólnego zarządu i tworzyć z nich osobne części administracyi. Tak np. zarząd marynarką obok zarządu armją lądową; robót publicznych, handlu i przemysłu obok ministerium policyi; zarząd dóbr państwa obok administracyi skarbowej.— Ilebądź jednak utworzonoby takich oddziałów, zawsze zwierzchnik państwa kieruje niemi ostatecznie jako najwyższy przełożony, tak iż w jego ręku zbiegają się wszystkie węzły całej sieci. Bezpośrednio jemu podwładną jest naczelna władza stojąca u steru każdej głównej gałęzi (departamentu lub ministerium). Tu znowuż ma pod sobą pewną liczbę wykonawczych urzędów, hjerarchicznie rozgałęziających się w ten sposób, iż liczba coraz niższych władz ciągle jest coraz większą, czyli że im więcej szczegółowemi czynnościami są zajęte i im niżej hjerarchicznie stoją, tem sfera ich administracyjna jest mniejszą. Ponieważ jednak każda główna gałąź zarządu składa się z różnorodnych zawsze interesów, przeto zgodnie z zasadą podziału pracy,

Digitized by Google

rozdzielane bywają pojedyncze departamenta wedle bliższej natury interesów na pewną większą lub mniejszą liczbę wydziałów służby publicznej. Tak np. departament finansów na wydział dóbr państwa (może nawet leśnictwa, górnictwa i t. p.), podatków, budowli rządowych, kassy dochodów publicznych i kontrolli ogólnéj;— zarząd sprawami wewnętrznemi na wydział policyi zdrowia, wyznań, oświaty, komunikacyi lądowych i wodnych, interesów gmin, i t. p — Zarówno zewnętrzna organizacja, porządek załatwiania czynności, jako też i poddanie podwładnym urzędom pojedynczych geograficznych okręgów terytorjalnych, następuje ile możności wedle jednakowych zasad, nietylko w różnych wydziałach jednego, ale i we władzach różnych departamentów. Takim to sposobem powstaje zgodna całość, systematycznie na części podzielona, którąby do wielokątnej pyramidy przyrównać można. Szczególne jakieś względy dozwolić mogą na wprowadzenie tu i owdzie jakiegoś wyjątku, co jednak nie zmienia zwyczajnego charakteru tego systemu.

Zupełnie inny widok przedstawia państwo, w którego administracyi przyjęto system *prowincjonalny*. Nie ma tu już dążenia ani do jednakowego urządzenia i rodzaju władz, ani do zrównania rozległości terytorjalnych okręgów administracyjnych; jak w jakiej części państwa wyrobił się tradycją sposób zarządzenia interesami, tak też bywa zachowany. Całe ustawodawstwo, sposób obsadzania i kompetencja władz, porządek ich hjerarchiczny, może być w każdej pro-

Digitized by Google

wincyi inny; przypadek tylko zdarzyć może iż są podobne urządzenia, lub że podział pracy jest także wprowadzony, lecz zwykle nie miewa to większego ogólnego znaczenia. Nie ma tu więc mowy o systematycznem uporządkowaniu całej administracyi, lecz jedynie o tradycjach dziejowych.

Nie tak jest łatwym wybór między temi dwoma systematami, jakby to na pozór, zważając na teoretyczne zalety systemu realnego wydawać się mogło. Jednolitością i przejrzystością swoją ułatwia on bezwątpienia ogólny ster państwem; z tychże powodów przyczynia się do pożytecznego działania izb sejmowych; dodaje rządowi siły umożebniając szybkie i zgodne postępowanie wykonawcze; upraszcza ustawodawstwo; urzędnicy mogą być we wszystkich częściach kraju jednakowo używani; przez jednolitość wreszcie wpływu swego, podnosi poczucie narodowe i opinją ogółu. Z drugiej za to strony, daje się z początku przynajmniej przykro uczuć, gdyż obala dawne zwyczaje; nie uwzględniając miejscowych potrzeb i właściwości różnych plemion, rozdrażnia je przez to a powoli nawet wyniszcza; pomyłkę władzy wyższej daje zaraz uczuć całemu krajowi; obciąża nad wszelką miarę wyższych urzędników w ministerjach, nawałem interesów; nie pozwala im możności bliższego poznania osób i pojedynczych kwestyi. Administracja w podobny sposób urządzona, daje potężną i regularnie działającą władzę, lecz wyrodzić się może w niebez-

Digitized by Google

pieczny, mechaniczny formalizm (1). System znowuż prowincjonalny nosi wprost przeciwne cechy. Zamiast stworzyć nową lub wzmocnić istniejącą narodowość, silnie przechowywa tradycyjne właściwości plemion; zamiast łatwego i jednolitego kierunku, zapewnia zadowolnienie przez to, iż uwzględnia przyzwyczajenia, zaznajamia dokładniej wyższe nawet władze z szczególnemi wymaganiami w danym wypadku; nie upraszczając biegu interesu logicznym rozdziałem pracy, czyni go praktycznym przez załatwianie na miejscu; błąd ale też i pożytek są zlokalizowane; potrzebuje aby było przywiązanie do rzeczy istniejących, ale nie wymaga zeznawanej miłości ojczyzny. Z tych wszystkich zatem powodów, system realny okaże się najczęściej wprawdzie najwłaściwszym; w państwach jednak zaludnionych różnemi narodowościami, na różnym stopniu oświaty stojącemi, a więc i różne potrzeby, różny pogląd na życie mającemi: albo też tam, gdzie część jedna terrytorium nie dawno i nie zupełnie dobrowolnie została przyłączoną, zdaje

---

(1) Jakie są następstwa systemu realnego, jak łatwo tenże, jeżeli nie zawsze koniecznie, poprowadzić może do przesadzonego i niestosownego zwracania wszystkich interesów do władz najwyższych (centralizacja), czytaj w *mojej* Geſchichte und Lit. der Stw. t. III. s. 197. Wymownie przeciw temu złemu, które ostatniemi czasy szczególnie we Francyi się zjawiło, wystąpili: *Raudot* De la decadance de la France. ed. 2. Paris 1850. *Tenże* De la grandeur possible de la France. Paris 1850. *F. Richard* De l'administration intérieure de la France. T. II. Paris 1851.

Digitized by Google

się iż utrzymanie różnicy w zarządzie prowincjami będzie na pewien przynajmniej czas najstosowniejszem.

2. Załatwianie wszelkich interesów państwa, pominąwszy ściśle ręczną robotę, powierzonem być może albo *jednemu* albo pewnej *liczbie* urzędników (1). Skutki wypływające z tej różnicy, są mniej więcej następujące:

a) Gdy *pewna liczba* (kollegium) załatwia interesa, wtedy *z pewnością*: okaże się więcej doświadczenia w działaniu; szczególne uprzedzenia lub sympatje, excentryczności pojedynczych osób napotkają na opór; sprzedajność będzie utrudnioną; ale dużo czasu będzie się marnowało i cały bieg spraw będzie ciężki.— *Prawdopodobnie* dokładniej wszystko będzie rozważone; zaniedbywanie się albo pomyłki w decyzjach zostaną wykryte; ale przytem chłodniejsze zainteresowanie się rzeczą; mniej energji i konsekwencyi; odsuwanie niezwyczajnych choć genjalnych może pomysłów lub śmiałych przedsięwzięć. *Możliwem* jest wreszcie, powolne nabywanie doświadczenia i trzymanie się zasad praktycznych; ale obok tego martwy mechanizm i leniwe upieranie się przy dawnych przyzwyczajeniach.

b) Gdy zaś *jednemu* powierzono urząd, wtedy z *pewnością*: będzie wielka oszczędność czasu, ruchli-

---

(1) O różnych właściwościach systemu biurowego i kollegjalnego czytaj *Malchus* w i. m. t. II s. 1; zwracam tylko uwagę iż uczony ten za nadto wielkie daje pochwały systemowi biurowemu. Żałować i zganić należy, iż w ogóle kwestja ta mało była w nauce rozbieraną.

Digitized by Google

wość, uczucie samodzielności z wszystkiemi jego dobremi i złemi skutkami stosownie do indywidualnej wartości człowieka, skuteczny wpływ zdolności, usposobienia i wad pojedynczego człowieka na obrót interesów, łatwiejsza sposobność używania środków prawu przeciwnych; *prawdopodobnie*: wiek późniejszy lub zmiana osoby dadzą się zaraz uczuć w administracyi, podwładni przywiązywać się będą do dzielnego osobiście człowieka, ale także sprawy nie odpowiadające usposobieniu urzędnika będą mniej starannie prowadzone; *możliwem* jest wreszcie zupełne zaniedbanie obowiązków.

Ponieważ obydwa te systemata nie dadzą się połączyć w załatwianiu jednakowego rodzaju spraw, i ponieważ trzeba albo jeden albo drugi przyjąć w najgłówniejszych przynajmniej czynnościach: najlepiej przeto będzie kierować się zawsze względem na istotę interesów, skoro chodzi o obsadzenie jakiegoś urzędu Dla wymagających zatem jak najwszechstronniejszego rozważenia, praktycznego doświadczenia, którym ednostronność poglądu lub hazardowność szkodzić mogą, najlepiej ustanowić władzę kollegjalną. Jeżeli natomiast potrzeba dozoru osobistego, szybkiego działania, bezpośredniego wystąpienia choćby z narażeniem własnej osoby, tam pojedynczy urzędnik będzie odpowiedniejszy. Stosowny wybór, włożenie surowej odpowiedzialności zmniejszą możliwe niebezpieczeństwa z takiego urządzenia płynące. Kollegjalnie

Digitized by Google

bywają obsadzane sądy (1), najwyższa władza obradująca, urzędy kierujące rozmaitemi technicznemi sprawami; pojedynczymi ludźmi zaś urzędy wykonawcze, a więc z wyjątkiem sądów wszystkie władze pierwszej instancyi.

3. Ważnym niezmiernie jest *sposób dostawania urzędników* (2). Różne są tutaj możliwości: kolejna służba wszystkich obywateli; przymusowe wzywanie pojedyńczych; pozyskiwanie bezpłatnych ochotników; powierzanie wreszcie urzędów za wynadgrodzeniem, dobrowolnie wprawdzie się zgłaszającym ale których przyjęcie pod pewnemi tylko warunkami następuje. Rozmaitą jest w przecięciu korzyść jaką ósiągnąć można przy każdym z tych systemów. Chociażby od

---

(1) Pomiędzy wieloma osobliwościami jakiemi urządzenia angielskie od urządzeń stałego lądu się odróżniają, najdziwniejszą jest, iż tam żadnej nie przywiązują wartości do kollegjalnego obsadzania sądów, lecz przeciwnie największa ich liczba i nawet najważniejsze są w ręku jednego sędziego. Tak np. Lord Kanclerz, Wice Kanclerze, Sędziowie w sądach przysięgłych, Sędziowie Sądu Admiralicyi, zasiadają pojedynczo. Dobry wymiar sprawiedliwości usiłują zapewnić przez pozyskiwanie do urzędu najznamienitszych prawników, którym udzielają wysokie godności, powagę i dochody, aby nie narazić ich na jakąbądź pokusę lub zależność; resztę zaś pozostawiają uczuciu obowiązku i jawności. Nie śmielibyśmy wprost twierdzić, iż zuchwały ten system jest gorszy od naszego, starającego się za pomocą kollegjalności ochronić od niedołęstwa lub przedajności, ale przy którym trzeba małe dawać płace i zadawalniać się nieraz miernotą.

(2) Porównaj § 34.

Digitized by Google

kolejnej służby wyłączano zupełnie niezdolnych, to zawsze rachować można tylko na najzwyczajniejszy stopień umysłowych zdolności i ukształcenia; przytem jeżeli instytucja taka ma zachować swój charakter, to często zmieniać trzeba pojedyncze osoby; z drugiej za to strony można wielką liczbą ludzi rozporządzać, państwo ponosi nieznaczne a czasem żadne koszta, wreszcie bydź może iż wszyscy będą bardzo gorliwi (1). Wzywając przymusowo, można wybierać tylko najzdolniejszych, i kandydatów pewno nie zabraknie; ten jednak sposób wkładania urzędów publicznych może być bardzo przykry dla pojedynczych, których się odrywa od ich właściwego zawodu w życiu. Nie zawsze tu więc na dobrą wolę liczyć można. Zmieniać także trzeba ludzi od czasu do czasu, przez sam wzgląd słuszności, zkąd znowuż płynie potrzeba nowego wprawiania poczynających, którzy z początku niedobrze

---

(1) W nowożytnych naszych państwach służba kolejna zniknęła całkiem. I niesłusznie; przypuszczając tylko iż ten sposób usługi publicznej we właściwych granicach byłby utrzymany. Wzywanie obywateli do pełnienia obowiązku przysięgłych najlepiej dowodzi, iż doskonale można spełnić czynność odpowiadającą interesowi prywatnemu i opinji ogółu. Im wyżej jest naród jakiś politycznie wykształcony, im z większą świadomością i doświadczeniem jest przekonany, iż rząd chce tylko dobra ogółu i takowe urzeczywistnia, tem więcej i tem ważniejsze interesa można obywatelom powierzyć do kolejnego załatwiania; odwrotnie rzecz się ma, gdzie położenie jest przeciwne.

Digitized by Google

będą prowadzić interesa (1). Ludzie ofiarujący z własnej ochoty państwu usługi swoje bezpłatnie, miewają niezawodnie wyższe poczucie obowiązku, odpowiednie wiadomości, i będą gorliwi; przyjmując ich ofiarę państwo może znaczną zrobić oszczędność; u ludu używać będą tacy urzędnicy wielkiego moralnego i publicznego poważania. Z drugiej za to strony, nie można się spodziewać, aby tacy ochotnicy chcieli podejmować zajęcia wogóle niemiłe, małej wagi lub mechaniczne, albo żeby zamierzali poświęcić wszystek swój czas służbie publicznej. Ścisłemi formalnościami i znaczną odpowiedzialnością można ich zupełnie odstraszyć. Potrzeba więc albo często ich zmieniać, albo znaczną liczbę urzędów jednocześnie niemi obsadzić; zresztą dobrowolne takie usługi spożytkować się tylko dają przy urzędach lekkich a wpływowych. Zbytecznem w końcu będzie wspominać, iż całe to urządzenie możliwem jest tylko w narodzie bogatym i zadowolnionym ze swojego publicznego położenia (2).

---

(1) Najosobliwszy przykład przymusowego urzędowania i to na wyższych stanowiskach znaleść można w Anglii i Hamburgu. Urząd Scherifa powinien być przyjęty w brew nawet chęci, pod zagrożeniem wysoką karą pieniężną; w Hamburgu znowuż pod srogą karą wygnania, każą przyjmować udział w rządzie, a mianowicie godność senatora.

(2) O systemie dobrowolnej i bezpłatnej służby najlepsze uwagi podaje *Vincke* w swoim wybornym opisie administracyi angielskiej; zbyt wiele tylko podniesione tam są może dobre strony.

Digitized by Google

Co się tyczy dobrowolnie i za zapłatę wstępujących do służby, to na kandydatach nie zabraknie, jeżeli tylko pensje będą odpowiednie; państwo może wedle uznania swego postawić warunki kwalifikacyjne i domagać się dokładnego takowym zadość uczynienia, jak mianowicie, posiadanie teoretycznych i praktycznych wiadomości; wewnątrz można służbę uorganizować wyłącznie wedle względów praktycznych, nie zaś wedle życzeń służących; pełniący obowiązki przez całe życie, nabywają wielkiej wprawy w formach, znajomości rzeczy i doświadczenia; wreszcie, z urzędników których zawodem życia stało się załatwianie interesów publicznych, wyrabia się osobna warstwa towarzyska trzymająca z rządem, i łatwo dająca się przez niego użyć wedle potrzeby. Z drugiej strony, całe to urządzenie kosztuje wiele; robota bywa często niedbała jak prawdziwych najemników; ogół urzędników nie jest ściśle złączony z pojęciami i potrzebami narodu.

Nie ma wątpliwości, iż z pośród tych czterech sposobów obsadzania urzędów, wynajdywanie płatnych ochotników da się jedynie przeprowadzić we wszystkich gałęziach służby państwowej, albowiem wobec tak różnorodnych ludzkich usposobień, zdolności i stosunków, zawsze znajdą się konkurenci do wszelkiego rodzaju czynności. Służbą kolejną dadzą się najprostsze tylko załatwiać interesa i takie, które każdy zdrowy człowiek może od razu podjąć; w drodze przymusowej takie, do których w razie konieczności siłą zawezwać można, i do których nie potrze-

Digitized by Google

ba się długo wprawiać; wyżej zaś wspomniano już, jakiego rodzaju sprawy powierzyć można ochotnikom bezpłatnym.— Wydaje się więc bydź rzeczą najwłaściwszą: nadające się sprawy w pewnem państwie dla służby kolejnej, załatwić przez nią; ochotników używać o ile się da, i o ile ekonomiczne i polityczne stosunki kraju na to pozwalają; resztę zaś urzędów obsadzić kandydatami płatnemi. Natomiast unikać należy jak najbardziej, przymuszania do służby. Zwyczaj trzymania ogromnych armji stojących, sprawił wprawdzie iż ten ciężar stał się nieuniknionym, już to celem zgromadzenia potrzebnej liczby ludzi, już też dla tego że nie do pokrycia byłyby wydatki, gdyby werbować tylko chciano.

W teoryi ogólnej organizacyi administracyi, różnica w formach państwa podrzędnego jest znaczenia. Do jakichbądź ostatecznie celów państwo by zmierzało, zawsze potrzeba ażeby interesa dobrze w niem były załatwiane; warunki zaś tego są zawsze te same. Pod tym więc względem, mało dodać można do tego co już wyżej powiedziano. Gdy z natury państwa płynie potrzeba niezmiernie ścisłego spełniania rozkazów, gdy istnienie władzy zwierzchnej ma się bardzo wydatnie dać uczuwać, właściwiej mieć wtedy pojedynczych urzędników, niż kollegjalne władze. W despotji np. nie może być inaczej. Gdzie zaś miarkowaną ma być władza, tam z korzyścią będzie oddać prowadzenie interesów spokojnej rozwadze pewnej liczby osób. Dla tego też urządzenie to zalecić trzeba w absolutnej monarchji nowożytnej, ażeby nie wyrodziła

Digitized by Google

się w despotję. Im państwo jakieś ma liczniejsze i różnorodniejsze zadania, tem potrzebniejszy jest logiczny ich rozdział, chociaż w razie koniecznym jedna i ta sama władza może różnemi czynnościami się zajmować. Ztąd też pochodzi, iż system realny powstał w państwie nowożytnem, gdy tymczasem dawniejsze patrymonjalne państwa mogły istnieć przy daleko mniejszej liczbie i mniejszym rozdziale urzędów. Dobrowolne pełnienie służby możliwem jest wreszcie tylko w państwie, w którem miłość ojczyzny, zadowolnienie powszechne oraz swoboda ruchu, wyrobić się mają sposobność; nadaremnie przeto spuszczanoby się na to w surowych jedynowładztwach; w teokracyi zaś ofiarowanie dobrowolnych usług celem spełniania rozkazów, nie daje się prawie pogodzić ze stosunkiem człowieka do bóztwa.

§ 99.

b) Polityka sądowa.

Wykazano już wyżej (w t. I. § 35) czego ze stanowiska prawnego żądać można, jeżeli wymiar sprawiedliwości ma być dobrze uorganizowany; zawisło to jednak w znacznej części od użycia najstosowniejszych środków. Pod tym więc względem, zwrócić należy uwagę na następujące zasady: (1)

---

(1) Jest rzeczą trudną do wytłómaczenia, iż przy tak ogromnym bogactwie literatury prawniczej, w żadnym języku nie ma dzieła, któreby dokładnemu rozbiorowi całej polityki sądowej

Digitized by Google

1. Pierwszym warunkiem porządku w rzeczach sprawiedliwości, jest ścisłe *oznaczenie jej zakresu*, ażeby można wszystkie władze do sprawowania jakiejbądź jej gałęzi powołane w jedną całość złączyć, i powstrzymać od wkraczania w inną dziedzinę. Potrzeba ta ukazuje się nietylko w systemie realnym jako logiczna konieczność, ale w każdej innej organizacyi zarządu państwu, ponieważ wtedy tylko interesa prawne wyłącznie wedle zasad prawa będą załatwiane, a pojedyncze instytucje w tym celu urządzone wzajemnie się wspierać. Dla tego też należy:

---

poświęcone było. (To co napisał *Gerstäcker* p. t. Darſtellung der Geſetzgebungskunſt I. IV, Frankf. 1837, jest bowiem bardzo niewyczerpujące). Doskonałych wiele spostrzeżeń podaje *J. Bentham* w licznych pismach swoich nad reformą angielskiego sądownictwa, dotyczą one jednak głównie miejscowych tylko stosunków, nie ujmują kwestyi w ogólny systemat, a po części przepełnione są poradoxami. O pojedynczych kwestjach napisano wprawdzie niejedną znakomitą rozprawę. Tak np. mimo pewnych niedostatków, arcydziełem zawsze pozostanie praca *Feuerbacha* o jawnem i ustnem postępowaniu sądowem; *Kitka* w swojem Verfahren bei der Abfaſſung von Geſetzbücher i *Rousset* Redaction des lois, podają niezmiernie praktyczne, z życia wzięte uwagi; sławne poleniczne pisma *Thibaut* i *Savigny* nad kwestyą kodyfikacyi, genjalnie reprezentują przeciwne sobie poglądy w wielkim tym sporze; *Geib* nakoniec w Reform des deutſchen Rechtslebens zestawia rezultaty naukowego badania. O urzędzie prokuratorów pisali: *Schenk* Traité sur le ministère public; *Ortolan* et *Ledeau* Le Ministère public en France; tudzież *L. Frei* Die Staatsanwaltſchaft; o stosunkach adwokatów bardzo dobrze napisał *K. Steinacker* Die Aufgabe des Advocaten.

Digitized by Google

a) całą *sprawiedliwość uprzedzającą* przyłączyć do zarządu sprawiedliwości jako jej część integralną, powierzając ją osobnym władzom. W naturze zadania leży wprawdzie, iż nie mają to być władze sądowe, nie mogą wedle form sądowych postępować, a więc że i urzędnicy nie mogą posiadać attrybucyi sędziów; pomimo to sfera ich działania różni się od właściwej administracyjnej (w ścisłem znaczeniu), i dla tego też potrzeba ażeby tą tylko sferą się zajmowali. Podrzędni zupełnie, do wykonywania i dozorowania tylko przeznaczeni agenci stanowić tu mogą wyjątek, i być jednocześnie do innych także obowiązków używani.

b) Do sprawiedliwości (a nie do policyi) należy także *wykrywanie popełnionych zbrodni*; udzielić jej więc należy odpowiednie środki i attrybucje.

c) Ponieważ sprawiedliwość ma nietylko opinje wyrażać, ale raczej skuteczność ustawom nadać; ponieważ powaga urzędu cierpi, jeżeli wykonanie jego postanowień ma zależeć od innych władz; wypływa więc ztąd, iż *wykonywanie wyroków sądowych* należy także do sprawiedliwości, zarówno w rzeczach cywilnych jak i karnych. Do mechanicznej, specjalnej czynności można ustanowić osobnych urzędników, lecz kierunek i dozór musi w ogóle być zostawiony władzom sądowym.

d) Natomiast pod jednym tylko względem zalecić można pewną niekonsekwencją. Powszechnym jest jak wiadomo zwyczaj, iż *sądom* powierzone bywa wymierzanie kary za ciężkie przewinienia *policyjne*, a na odwrót za drobne przekroczenia *prawne*, *władze*

Digitized by Google

policyjne mają moc karania. Łatwo bardzo dowieść niekonsekwencyi zasady, przy takiem urządzeniu. Ponieważ jednak sądy lepiej są zapoznane z formami prawnie zasłaniającemi (których dobroczynny skutek i przy policyjnych przewinieniach daje się uczuć), a ponieważ z drugiej strony jest rzeczą oczywistą iż zarzucanie sądów drobiazgowemi sprawami byłoby trudnem i szkodliwem: to wydaje się być istotnie uzasadnionym wyjątek, jaki w tych wypadkach od ścisłego systemu zrobić można.

2. Do dobrej *organizacyi sądownictwa* potrzeba przedewszystkiem, ażeby:

a) skład *osób* był dzielny. Rozumie się samo przez się, że te same środki jakie wogóle zapewniają możność przygotowywania i pozyskiwania wykształconych i sumiennych urzędników, tutaj także, a nawet z szczególną starannością użyte być powinny. Ale i na inne jeszcze względy trzeba zwrócić uwagę. Liczba osób, któreby wszystkie przymioty doskonałego sędziego w sobie łączyły, bywa niewielką. Im mniej zatem będzie takich posad tem lepiej będą prawdopodobnie obsadzone. Dla tego też wydaje się być rzeczą właściwą, ograniczyć liczbę sądów i osób w nich urzędujących do koniecznego minimum. Przy takiem wszakże złożeniu straży prawa w ręce niewielu i to pojedynczych osób, potrzeba zawsze aby istniała silna opinja publiczna utrzymująca ciągłą czujność; potrzeba więc aby to było państwo, w którem istnieje swoboda prassy, obywatele biorą udział w sprawach publicznych i w którem rząd nie może pozwolić sobie czynności

Digitized by Google

nieprawnych i nielegalnych. W innego rodzaju państwach, lepiej zostawić sądy kollegialne i to jak najliczniej obsadzone. Ważnym jest dalej, system praktycznego przysposobiania kandydatów do służby. Pod tym względem, lepiej może brać sędziów z pomiędzy adwokatów, aniżeli przygotowywać ich przez stopniowe posuwanie z posad niższych: to zaś z dwóch przyczyn. Raz, że otwiera to stanowi obrońców lepszy dostęp; powtóre zaś można tym sposobem, zdolności i sposób myślenia przyszłego sędziego zawczasu doskonale poznać.

b) Zbytecznem byłoby chcieć dowodzić, jak koniecznie wszelkiemi dozwolonemi środkami należy sędziego postawić niezawisłym w urzędzie, bezpiecznym przed pokusą lub nielegalnym wpływem. Do tego zaś prowadzi najprzód zapewnienie mu posady urzędowej; lecz to jeszcze nie wszystko. Głównie potrzebuje mieć przyzwoity dochód, aby niedostatek w domu, nie skłonił go do przedajności lub niesumiennej uległości widokom rządowym. Następnie, pomaga do tego rozsądny system awansów, wynadgrodzeń i t. p. w którym jednak dowolność powinna jak najmniejszą mieć sferę działania. Jawność zresztą postępowania sądowego, daje tak wielkie rękojmie ażeby urząd był sprawowany dobrze i uczciwie, iż z tego jednego już powodu wprowadzoną by być powinna. Jeżeli ze względu na strony, wprowadzać pełną jawność przy sporach cywilnych wydawałoby się niewłaściwym, to ograniczając nawet dostęp do kratek sądowych, w znacznej zawsze części pożytek osiągnąć można.

Digitized by Google

c) Postępowanie sądowe, dwóm niezawsze pogodzić się dającym wymaganiom starać się musi zadość uczynić; *gruntownemu* ustaleniu faktów i dowodów,— oraz *szybkiemu* załatwieniu. Usuwając starannie próżne formalności, trzymając się racjonalnego systemu dowodzenia, dozwalając opierania wyroku na moralnem przekonaniu we właściwych wypadkach, a mianowicie w sprawach karnych: nie dopuszczając zbyt licznych środków prawnych raczej do przewłóczenia spraw aniżeli do wykrycia prawdy służących, a wreszcie ustanawiając koniecznie tylko potrzebną liczbę instancyi,— obydwóm tym wymaganiom w znacznej części zadość uczynić będzie można.

d) Skracając czas lub o ile można unikając nawet więzienia podczas śledztwa, przynieść można korzyść oskarżonemu, państwu i porządkowi prawnemu. Osiągnąć to zaś można dozwalając złożenia rękojmi na niezawodne stawienie się przed sądem, we wszystkich wypadkach w których prawdopodobnie nie chodzi o najcięższą karę.

e) Trafne *uorganizowanie linji obrończej* jest rzeczą równie prawie ważną jak urządzenie samych sądów, gdyż największa liczba szukających sprawiedliwości jest zupełnie w ręku swych adwokatów. Chodzić tu głównie powinno o to, ażeby przez postawienie odpowiednich wymagań naukowego wykształcenia jako warunku kwalifikacyjnego, przez zaszczytne, niezależne a intratne stanowisko, przez otwarcie nakoniec możliwości zrobienia wyższej urzędowej karjery, za-

Digitized by Google

chęcać najzdolniejszych ludzi do oddawania się temu zawodowi, nie zaś żeby do niego brali się tylko tacy co żadnych widoków w służbie rządowej nie mają. Ograniczanie liczby adwokatów, dowolne udzielanie lub odmawianie im nominacyi, są to środki wątpliwej wartości; hamują bowiem współubieganie się, oraz zagrażają niezależności ich. Nie ma zaś żadnej wątpliwości iż błądzą jak najmocniej te prawodawstwa, które usiłują całkiem zapobiedz występowaniu obrońców prawników, lub które chcą usługi ich zrobić taniemi przez oznaczanie nizkiej bardzo taryfy. Wątpliwą jest już najprzód rzeczą, czy państwo posiada podobne prawo ograniczania swobody w szukaniu pomocy, lub w warunkach tejże; jest zaś rzeczą niezawodną, iż środki podobne narażają prawość stanu adwokatów, a tem samem przynoszą ogółowi niepowetowane szkody.

3. Ponieważ *niezależność sądownictwa* nie powinna być aż do niedorzeczności przesadzoną i szkodę pospolitą sprowadzać,— lecz ponieważ ma się odnosić jedynie do kierowania postępowaniem cywilnem lub karnem w pojedynczych przypadkach, do wydawania wyroków i zapewnienia urzędującym sędziom pewnych prerogatyw:— przeto we wszystkich innych względach, *minister sprawiedliwości* ma takie same attrybucje jak każdy naczelny zwierzchnik w innych gałęziach administracyi. Służy mu więc prawo zupełnego nadzoru nad wszystkiemi częściami sądownictwa, przedsiębrania odpowiednich środków aby posady sądowe i inne do jego wydziału należące dobrze były obsadzone, wydawania wreszcie ogólnych rozporządzeń do-

Digitized by Google

tyczących zarówno treści jak i formy porządku prawnego, byle tylko w granicach kompetencyi swojej i legalności. Nawet co do czysto sądowych czynności, potrzeba aby był pewien nadzór i kontrolla, któreby skłaniały sędziów do ścisłego szanowania prawa. Dla tego też, bardzo jest pożyteczną instytucja prokuratorów państwa, którzy przy wszystkich czynnościach sądowych mają być obecnymi, postanowienia ustaw obowiązujących sądom mają przypominać, a w razie potrzeby nawet prawnie zaprotestować i do wyższego sądu apellować mogą.

§ 100.

c. Polityka zarządu policyjnego.

Wtedy dopiero państwo wspiera w zupełności siłami swojemi ogólne, rozsądne cele życia ludzkiego, gdy zwraca uwagę zarówno na fizyczne jak i umysłowe potrzeby obywatela, oraz na stosunek jego do bytu ekonomicznego w ogóle. Ztąd też zakres policyjnej działalności jest bardzo rozległy, a im wyżej wznosi się oświata narodu, im więcej rozgałęziają się i większą przybierają doniosłość jego stosunki, tem obszerniejsze wymagania państwu stawiane bywają Chociaż bowiem w obec duchowego i ekonomicznego postępu, oby watele coraz zdolniejszemi się stają do zadość czynienia swym potrzebom własnemi siłami, a tem samem w wielu wypadkach ustaje już potrzeba państwowej pomocy: to jednocześnie mnoży się jeszcze bardziej liczba i podnosi waga instytucyi publicznych. Nie

Digitized by Google

wszystkie wprawdzie rodzaje państwa poczuwają się do tak rozległego obowiązku wspierania interesów obywateli (np. patrymonjalne państwo lub nawet despotja); odgrywa on jednak w większej liczbie państw wielką rolę, prawnie i faktycznie. Ważną tedy jest potrzeba, aby obowiązek ten jak najstosowniej był spełniany.— Ponieważ wymagania o których tylko co powiedziano, najdalej są posunięte u narodów znajdujących się na stopie dzisiejszej cywilizacyi europejskiej: wykazanie przeto, co tu jest potrzebnem i właściwem, posłuży za wskazówkę i dla innych państw lub stosunków. Zrobić mniej zawsze łatwo; reguły działania rozleglejszego dadzą się zastosować zawsze i do czynności w szczuplejszym zakresie.

1. Sprowadzenie *odpowiedniej* do stosunków krajowych *liczby ludności*. Ze względu na pojedyncze osoby jak i na ogół, nie może być pożądaną ani zbyt mała ludność, ani też tak bardzo liczna iż dane środki wyżywienia utrzymać jej nie mogą; normalnym i regularnemu rozwojowi bytu społecznego sprzyjającym jest taki tylko stosunek, w którym ludność będąc znaczną, skłonioną jest wprawdzie do gorliwej pracy, lecz nie bywa narażoną na niemożność utrzymania życia. (Patrz wyżej § 89.). Ponieważ wszystkie ucywilizowane narody, dążąc do coraz wyższego rozwoju, wystawione są na niebezpieczeństwo przeludnienia: przeto (pominąwszy rzadkie wyjątki) policja będzie miała trudne i przykre zadanie, powstrzymywania tej przyrodzonej skłonności ludzkiej do rozmnażania się. Środki prowadzące do tego, polegają przedewszyst-

Digitized by Google

kiem w usiłowaniu koło najdalszego rozdzielenia współczesności pokoleń, za pomocą utrudniania w zawieraniu małżeństw i zakładaniu nowej rodziny pierwej, nim ktoś nabędzie zupełną możność jej utrzymania; następnie w zachęcaniu do emigracyi, przyczem znowuż państwo rozmaitych używać może sposobów, wedle tego, czy odpływ ludności może być skierowany do własnych kolonji, czy też do obcych państw.

2. W jakimbądź stosunku mieć się będzie liczba ludności, zawsze jest pożądanem i dla ogółu i dla pojedynczych, aby każdy był *zdrów* i *żył jak najdłużej*. Najwięcej bezwątpienia przyczyni się do tego rozsądne zachowanie się każdego z osobna, troskliwa domowa pieczołowitość w chorobie czy w zdrowiu, powszechny wreszcie dostatek materjalny; pomimo to jest wiele wypadków w których pomoc państwa staje się także nieodzowną. Strzeszcza się ona głównie w dwóch rodzajach instytucyi.

a) W *policyi lekarskiej*, mającej za zadanie usuwać najprzód takie powszechne przyczyny chorób, których pojedynczy ludzie nie są w stanie własnemi pokonywać siłami: a następnie, przystępną uczynić możność ratunku w razie naruszonego zdrowia. Pierwszy ten cel osiąganym będzie, przez urządzenia powstrzymujące choroby zaraźliwe i endemiczne; przez usuwanie szkodliwych wpływów na urodzenie dzieci; przez czuwanie nad dostarczaniem zdrowych i nie fałszowanych artykułów pożywienia; przez hygieniczne utrzymywanie zamieszkałych okolic. Do drugiej zaś części zadania, prowadzi ustanawianie zakładów kształ-

Digitized by Google

cących lekarzy i służbę zdrowia wszelkich stopni; uporządkowanie aptekarstwa i zdrojów leczących; zakładanie instytucyi publicznych w celu ratowania zdrowia, a zwłaszcza dla wypadków w których domowa pomoc nie wystarcza (np. choroby umysłowe); wreszcie ratunek w razach powszechnej zarazy.

b) Środki zmierzające do odwrócenia *zewnętrznych niebezpieczeństw* zagrażających *życiu* ludzkiemu, np. kwarantanny, oświecanie miejsc zamieszkałych w porze nocnej, burzenie uszkodzonych gmachów, usuwanie niebezpiecznych fabryk lub magazynów.

3. Pomoc w razie *trudności utrzymania życia.*— Uzasadnienie tego wymagania jest oczywistem; podobnież i pomocy państwowej w wielu wypadkach, pomimo iż najniezawodniej każdy sam jest najprzód obowiązany, utrzymać siebie i swoją rodzinę własną pracą. I tutaj, dwojaki być może kierunek działalności państwa.

a) Źródłem niejednej klęski prywatnej lub publicznej jest niezawodnie *drożyzna* artykułów pożywienia. Pochodzi ona zwykle najprzód z zwichnięcia równowagi między wystawionemi na sprzedaż zapasami a potrzebą tychże; najgorszą jednak przytem jest okoliczność, iż wobec zagrażającej drożyzny nie kończy się rzecz na materjalnym tylko niedostatku, lecz już to z powodu niepodobieństwa odmówienia sobie żywności choćby na najkrótszy czas, już też z przyczyny szerzącego się wówczas panicznego strachu głodu, ceny podnoszą się do bajecznej wysokości bez żadnej proporcyi do rzeczywistego stanu rzeczy.

Digitized by Google

Doradzone i nieraz używane dawniej środki, mające temu zapobiedz lub złagodzić przykre położenie jak np. zakaz wywozu, magazyny zapasowe, taryfy urzędowe cen zboża i t. d. okazały się w doświadczeniu i przy naukowym rozbiorze nietylko niepożytecznemi, ale nawet wprost szkodliwemi; pomimo to jednak, państwu pozostaje niejedno jeszcze do zrobienia oprócz ogólnego wspierania produkcyi surowych materjałów, podtrzymywania handlu artykułami żywności, ulepszania i zaprowadzania licznych dróg komunikacyjnych. Tak mianowicie: ograniczenie ile można zużywania publicznego, obostrzony dozór nad handlującymi żywnością, urządzanie publicznych kuchni, udzielanie pożyczek, ułatwianie sprowadzania z zagranicy wielkich transportów żywności.

b) Pomoc publiczna daleko większą i częstszą być musi dla osób, nie będących w stanie przy zwyczajnem nawet położeniu stosunków ekonomicznych, wyżywić siebie i swoje rodziny; jest to zadanie *policji ubogich*. Sporną być może kwestja, czy prawnie uzasadnionem jest wymaganie podobnej pomocy; udzielenie jej wszakże zaleca uczucie ludzkości, a nawet sama roztropność. Niestety tylko, że niepodobna prawie osiągnąć tego celu w zupełności, a co do samego sposobu nawet postępowania w tym względzie, nie wynaleziono jeszcze całkiem trafnych, dobrych zasad. Rózróżnić tu najprzód wypada środki przeciw *biedzie pojedynczych* osób, od sposobów zaradzających *ubóstwu* wielkich *mass* (pauperyzmowi). W wypadkach pierwszego rodzaju, t. j. niedostatku z osobistych

Digitized by Google

przyczyn pochodzącego, chodzi naturalnie przedewszystkiem o usunięcie tych przyczyn. Mogą one pochodzić bądź z własnej winy, jak z próżniactwa, rozpusty a najczęściej z nieoględnie zawartego małżeństwa; bądź też ze zbiegu przypadków, np. chwilowy brak zajęcia, kalectwo, nieszczęście i t. d. Nie ma co objaśniać, iż różne potrzebują być usiłowania chcąc usunąć te powody zubożenia; tudzież, że państwo nigdy nie będzie w stanie całkiem je raz na zawsze odwrócić. Swoją więc drogą myśleć należy o pomocy rzeczywiście zubożałym. Lecz i pod tym względem różne być potrzebują urządzenia. Ubogich wspierać można już to w ich własnym domu, jeżeli jeszcze do zupełnej nędzy nie przyszli, przez udzielanie im stósownej pomocy, już też brać ich w zupełną opiekę do osobnych zakładów, gdy wszelkiego sposobu utrzymania są pozbawieni, urządzając np. domy sierot, szpitale, przytułki dla starców, kalek i t. p. Jest to wprawdzie poboczna, ale bardzo ważna jednak kwestja, czy wydatki na to wszystko całe państwo ma ponieść, czy też rozłożyć je trzeba w części lub w całości na pojedyncze gminy tak, aby każda za swoich ubogich płaciła? Pytanie to najlepiej rozwiązać można, zalecając połączenie pomocy ogólnej z prowincjonalną i miejscową. Ubóstwo ogólne (pauperyzm) zjawia się wtedy, gdy brak sposobów wyżywienia się nie pochodzi z indywidualnego stosunku, lecz powstaje skutkiem warunków nieprzyjaznych w ogóle dla znacznej warstwy ludności, oraz pewnego porządku organizacji społecznej i ekonomicznej. Rozmaite mogą być rodzaje

Digitized by Google

pauperyzmu. Tak mianowicie, wśród wiejskiej ludności, skutkiem albo zbytecznego rozdrobnienia własności ziemskiej, nie mogącej nawet wyżywić posiadacza swego, — albo pomieszczenia na wielkich majątkach zbyt licznych wyrobników lub małych, w niekorzystnych warunkach postawionych dzierżawców. Powtóre, może być ubóstwo ogólne klassy roboczej, skutkiem obniżenia ceny pracy rękodzielnej przez potężną wewnętrzną lub zagraniczną konkurrencją, albo też skutkiem pewnych przesileń w ruchu fabrycznym, gdy nagle jest wstrzymany, lub gdy praca robotników zbyt małe znajduje wynagrodzenie. W tych wszystkich wypadkach bardzo rozszerzonego i z ogólnych przyczyn powstającego ubóstwa, jest rzeczą jasną, iż jeżeli są jakie środki zaradcze, to bardzo chyba kunsztowne i tylko przez państwo podjąć się dające; skoro złe raz już się zagnieździło, bardzo bywa trudno je nawet przeprowadzić, a działanie ich bywa zazwyczaj bardzo powolne, jak np. przywrócenie normalnego rozdziału własności gruntowej, po części zaś, nie wynaleziono jeszcze środków stanowczej pomocy, jak np. chcąc zapobiedz proletarjatowi fabrycznemu. W kwestji tej, nietylko działalność państwowa ma jeszcze ogromne pole do przebycia, ale i badania naukowe powinny być jak najskrzętniej podejmowane.

4. Celem wykształcenia wszystkich *zdolności umysłowych* człowieka, potrzeba posiadać wiele środków materjalnych, na które w pewnéj tylko części siły indywidualne lub dobrowolnych stowarzyszeń prywatnych zdobyć się mogą. Dla tego to państwo z po-

Digitized by Google

mocą wystąpić powinno. W szczególności potrzeba tutaj:

a) Przedewszystkiem znacznej liczby zakładów naukowych, celem *kształcenia rozumu i wiedzy*, zacząwszy od szkółki wiejskiej aż do akademji nauk; dla chłopców i dla dziewcząt; dla ogólnego i dla specjalnego kształcenia. Ten lub ów rodzaj podobnych zakładów przybiera większą wagę, w miarę kierunku oświaty ogólnej; nowe całkiem rodzaje zakładów mogą się okazać potrzebnemi. jak np. świeżo powstałe szkoły rzemieślnicze i przemysłowe. Troszczyć więc się wypadnie o budowle, o nauczycieli i środki do nauki. Wiele z tego można wprawdzie pozostawić pojedynczym gminom, lecz wiele także musi wziąść na siebie państwo, a w każdym razie powinno całość systemu edukacyjnego uporządkować, czuwać nad nim i kierować nim. Resztą zadania polega znowuż w nagromadzeniu środków dalszego kształcenia dorosłych już ludzi: więc za pomocą publicznych muzeów, nauczających wykładów, wsparć na podróże i t. d.

b) Staraniu osób pojedynczych i kościoła, przypada przedewszystkiem wykształcenie *moralności;* lecz i od państwa niejednej rzeczy domagać się można pod tym względem. Najprzód ono tylko może za pomocą kary powściągać pojedyncze uczynki lub rozleglejsze przedsięwzięcia, mające na celu zachęcanie do niemoralności, jak np. domy gier lub zakłady publicznej rozpusty; następnie, władza państwowa usuwać powinna z widoku publicznego przykłady wielkiej niemoralności, jako przyczyniające się do osłabiania uczucia mo-

Digitized by Google

ralnego, a nawet wprost gorszący wpływ wywierające na mniej pewne siebie umysły.

c) Nowożytne państwo prawne (jako też większa część innych gatunków państw), przy normalnem położeniu i trzymając się na właściwem swojem stanowisku, mało potrzebuje się troszczyć o wykształcenie *religijne*, albowiem zadanie to podjęły w zupełności wielkie stowarzyszenia kościelne, i zazwyczaj posiadają potrzebne dla niego środki. Zupełnie jednak bez obowiązków i tutaj nie zostaje. Tak mianowicie, potrzeba wyższych zakładów naukowych dla kształcenia duchownych głównych przynajmniej wyznań religijnych. Dalej, małe i biedne stowarzyszenia religijne potrzebują nieraz pomocy pieniężnej, której nie należy im odmawiać dla tego tylko, że inne są pojęcia wiary u większości narodu lub u panującego.

d) Najdelikatniejszym kwiatem oświaty jest wykształcenie *zmysłu piękna*, który jeżeli ma być zdrowy i w sobie zgodny, wypływa dopiero z zupełnego ukształcenia innych wszystkich władz umysłu ludzkiego. Państwo wtedy więc dopiero wspierać je powinno, gdy wskazanym powyżej celom oświaty już zadość uczyniono Nie chcąc także nadarmo łożyć pracy i kosztów, wyrozumieć pierwej należy przyrodzone zdolności każdego narodu, i w odpowiednim szczególnym kierunku zwrócić pomoc jaką udzielić się jest w stanie. Należy więc tutaj: urządzanie zakładów dla kształcenia w malarstwie, rzeźbiarstwie, muzyce i t. d.; tworzenie zbiorów sztuki, muzeów; dozwalanie wstępu do

Digitized by Google

nich każdemu; wzywanie artystów do znaczniejszych robót; urządzanie wreszcie wystaw publicznych i t. p.

5. Obowiązek jaki może mieć państwo w niesieniu pomocy obywatelom, co do ich *bytu majątkowego*, składa się z trzech kierunków działalności. Najprzód, ułatwić wypada nabywanie rzeczy wszelkiego rodzaju, aby pojedynczy człowiek nie napotykał w swéj pracy ekonomicznej nie dających się pokonać przeszkód. Dalej, aby nabyty majątek ubezpieczyć od przypadkowego zniszczenia lub utraty. A nakoniec, usunąć należy wielkie zawady jakie postęp pojedynczych gałęzi gospodarstwa publicznego wstrzymywać mogą, a mianowicie produkcji surowej, przemysłu i handlu. Środki jakich państwo użyć tu będzie potrzebowało, są tak liczne, a odpowiednio do stopnia rozwoju narodowego tak rozmaite, po części zaś tak rozległe i kosztowne, że nie wyliczyć i rozebrać je wszystkie, ale dla przykładu niektóre przytoczyć tylko można w tem miejscu.

a) Ułatwianie *wogóle nabywania* rzeczy, odnosić się może do dwojakiego ich rodzaju. Zdarza się mianowicie, iż w skutek historycznych kolei, dawnych ustaw, wolne nabywanie *własności ziemskiej* jest utrudnione, lub że całe pewne klassy ludności prawnie nabyć jej nie mogą. Ponieważ zaś, ze względów moralnych, politycznych i ekonomicznych, nabywanie gruntu nie powinno być monopolem pojedynczych osób, przeto starać się należy o rozdrobnienie zbyt ogromnych posiadłości w jednem ręku nagromadzonych, a więc sprzedać dobra skarbowe, przeszkadzać łącze-

Digitized by Google

niu wielkiej posiadłości w ręku martwem, znosić węzły lennicze lub fideikomissowe. Powstaje tu także trudna i ważna, a nie rozwiązana jeszcze kwestja, czy zostawić zupełną wolność w rozdzielaniu i sprzedawaniu gruntów, czy też pewne ustanowić granice, tak, ażeby zawsze istniała proporcjonalna liczba wielkich, średnich i mniejszych posiadaczów. Ponieważ we wszystkich tych wypadkach chodzi o zniesienie dawnych lub utworzenie nowych stosunków prawnych i ustaw, przeto wdanie się władzy państwowej jest oczywiście potrzebnem. Drugi rodzaj dopomagania w nabywaniu rzeczy, dotyczy *zbierania kapitałów*. Bezwątpienia, pojedynczy tylko człowiek może sam zebrać kapitał, nie będący niczem innem jak tylko przewyżką produkcji nad spożyciem przez oszczędność powstającą; łudzi się także każdy, kto myśli iż można prędko stworzyć kapitały w inny sposób, niż z procentów lub z oszczędności. Pomimo to, istnieją jednak urządzenia ułatwiające zbieranie kapitałów, bądź przez bezpieczne lokowanie małych nawet summek, bądź przez przyjmowanie wkładek na składane procenta. Wogóle, i takie urządzenia powinny być wprawdzie przez prywatne osoby zakładane i prowadzone; państwo jednak powinno już to czuwać aby przez nieumiejętność lub nierzetelność szkody nie sprawiały; już to przyczyniać się do początkowego zakładania w razie braku środków lub odwagi ze strony prywatnych; już wreszcie potrzebuje nieraz uregulować stosunki między takiemi stowarzyszeniami a kassami publicznemi. Dla tego to, kwestje dotyczące kass oszczędności, ubezpie-

Digitized by Google

czeń na życie, spółek akcjonarjuszów, stowarzyszeń emerytalnych i t. d. należą do sfery policyjnej działalności państwa.

b) Gospodarstwo społeczne wtedy tylko normalnie rozwijać się ciągle może, gdy nabyte mienie *jest zabezpieczone od zniszczenia;* wtedy bowiem tylko pojedynczy człowiek może utrzymać swoje gospodarstwo i dalszą rozwijać produkcją, gdy w razie poniesionej nieprzewidzianej straty, jako tako wynadgrodzonym będzie. O zabezpieczenie swego majątku od pożaru, wylewu wód, choroby zwierząt, starać się przedewszystkiem powinien każdy z osobna, bo żadna instytucja państwowa własnej jego troskliwości nie wyrówna i nie zastąpi; są jednak takie niebezpieczeństwa, od których wielkiemi i kosztownemi najczęściej tylko usiłowaniami uchronić się można. Pojedynczego nie stać na nie; doświadczenie pokazało także iż nie zawsze wiele na stowarzyszenia liczyć można. I tu więc potrzeba pomocy państwa, a mianowicie: urządzenia doskonałej policji ogniowej, celem zapobiegania pożarom lub ratowania w razie wybuchnięcia takowych; budowania tam i innych tego rodzaju zabezpieczeń od wylewów; zapobiegania epidemjom zwierzęcym i leczenia zarazy. Zwrócenie poniesionych strat wtedy tylko może mieć miejsce, jeżeli poszkodowany nie był sam przyczyną klęski; najlepszym zaś sposobem takiego wynadgradzania, będzie rozłożenie straty pomiędzy wszystkich na równe niebezpieczeństwo narażonych, tak iżby każdy cząstkę tylko ciężaru poniósł, a poszkodowany mógł powrócić do swej

Digitized by Google

równowagi majątkowej. I tutaj trzeba będzie dozoru aby oszukaństwo lub przestępstwo nie było popełnione; wystąpienia z zachętą lub wzorowym zakładem, co wszystko władza tylko rządowa najlepiej podjąć może. Głównie mamy tu na myśli ubezpieczenia od pożarów i rozbicia okrętów na morzu. Im bliżej wszakże obywatele zaczną się zapoznawać z podobnemi instytucjami, tem rychlej rząd może powoli im zostawiać pole do samoistnego działania (1).

c) Celem wspierania *produkcji surowych materjałów*, a więc przedewszystkiem rolnictwa, potrzeba usuwać najprzód wszelkie legalne zawady, przeszkadzające swobodnemu i racjonalnemu wyzyskiwaniu własności ziemskiej, jak np. dziesięciny i tym podobne ciężary gruntowe, służebności pastwisk, daniny i pańszczyznę, zakazy zmiany systemu uprawy i t. d. Należy starać się o rozpowszechnienie wiadomości użytecznych, czy to przez pisma, czy przez stowarzyszenia, zakłady naukowe, zbiory lub wystawy, wedle potrzeby, środków i ogólnego stanu oświaty. Trzeba wreszcie i z pomocą wystąpić, jeżeli ulepszenia jakieś nie

---

(1) O policyjnej działalności państwa zgodnie z powyższem zapatrywaniem się patrz *moją* Polizeiwiſſenſchaft nach den Grundſätzen des Rechtsſtaates. 2 wyd. t. I. II. Tübingen, 1844. Wyłożono tam także szczegóły dotyczące pojedynczych instytucji policyjnych, oraz odnoszących się do tychże kwestji spornych; podano tudzież obfite literackie wskazówki. Bliższe roztrząsanie tego przedmiotu naruszałoby właściwy zakres encyklopedycznego wykładu.

Digitized by Google

dadzą się samemi prywatnemi siłami przeprowadzić, jak np. dostarczanie szlachetnej rassy zwierząt domowych, przedsiębranie prób kosztem publicznym, rozpowszechnianie nowych roślin. Sposób postępowania policji państwa przy tych zadaniach, zawsze zawisł od danego położenia w pojedynczym wypadku; nieraz jednak może się zdarzyć wątpliwość i w teorji i w praktyce, a wogóle przedsięwzięcia tego rodzaju bywają rozległe, kosztowne i trudne. Wyjątek od pospolitych zasad, stanowi zachowanie się państwa względem gospodarstwa leśnego. Tutaj chodzi nie tyle może o wspieranie pojedynczych właścicieli, jak raczej o zapobieżenie wyniszczaniu lasów w interesie ogółu.

Zasady dotyczące pomocy jaką rozwojowi *przemysłu* udzielić należy, są wogóle proste i jasne. Tak mianowicie, o ile chodzi o oświecanie, zachęcanie przemysłowców, wynadgradzanie ich za szczególne jakieś zasługi i t. p. Są jednak pewne czynności państwa, których zastósowanie, podjęcie lub zaniechanie jest przedmiotem najżywszej polemiki w teorji, a co do których pojedyncze przepisy ustawodawcze bardzo się także od siebie różnią. Odnosi się to mianowicie częścią do kwestji osłaniania własnego przemysłu przed przeważną konkurencją obcych, czyli do sprawy ceł protekcyjnych i swobodnego handlu. Wspomnieć tylko możemy w tem miejscu o tych zagadnieniach, nie zaś podawać ich rozwiązanie tak wielce zresztą zależne od różnych danych warunków i okoliczności.

Żadnej nie ulega wątpliwości, iż *handel* tem lepiej

Digitized by Google

także się rozwija, im więcej pozostawiono w nim swobody i samoistności, siłom i zabiegliwości indywidualnej. Pomimo to, zawsze jeszcze pozostanie dla państwa obowiązek występowania z rozległą i kosztowną nieraz pomocą. Wielu potrzeba środków celem ułatwienia, zapewnienia i zniżenia kosztów przesyłek towarów i wiadomości, lub podróży osób. Tak mianowicie budowanie gościńców i mostów, regulowanie koryta rzek i bicie kanałów, urządzanie portów, latarni morskich i t. p.; przeprowadzanie dróg żelaznych, urządzanie poczt na lądzie i wodzie, telegrafów i t. d. Dalej, uporządkowanie trafne jarmarków, systemu wag i miar, głównie zaś monety papierowej czy brzęczącej, oraz kredytu publicznego. Sporną jest bardzo kwestja, o ile zadośćuczynić tym różnym potrzebom zdołają osoby lub stowarzyszenia prywatne. Za regułę przyjąć można, że pod względem oględności i praktyczności, więcej przyniosą pożytku usiłowania prywatne; z drugiej zaś strony, instytucje rządowe będą więcej zawsze miały na oku interes ogólny, zadośćczynić będą różnym potrzebom nawet wtedy, gdy o bezpośredni zysk pieniężny chodzić nie będzie. Przepominać tu jednak nie należy, iż przy takich przedsięwzięciach jak np. zakładanie dróg żelaznych, państwo bierze na siebie kłopotliwy nieraz ciężar administracji i ogromnych choć może czasem dobre przynoszących procenta długów.

Digitized by Google

§ 101.

d. Polityka skarbowa.

Istota finansowej działalności państwa, tem się różni od innych czynności administracyjnych, że nie ma samoistnego celu do spełnienia, lecz nagromadzenie tylko zasobów dla państwa potrzebnych. Ztąd wypływają dwa następstwa. Raz, że ilość środków jaką administracja finansowa ma dostarczyć, wskazaną jest przez inne gałęzie zarządu; inaczej mówiąc, że co do rzeczy koniecznych przynajmniej, nie wydatki do przychodu, lecz odwrotnie przychód do wydatków stósować się musi. Powtóre, że zarząd skarbowością nie powinien przy usiłowaniu swojem o nagromadzenie potrzebnych środków, używać sposobów niezgodnych z celami państwa, a mianowicie z utrzymaniem porządku prawnego i wspieraniem zadań życia narodu. Nietylko bowiem, iż popełnionoby logiczny błąd sprowadzając taką wewnętrzną sprzeczność, ale co gorzej, cel zostałby przez środki zniszczonym. W podrzędnych tylko względach różnica organizacji państwowej wpływa na zasady skarbowości, ponieważ stosunek ludzi do rzeczy gospodarczych jest wszędzie ten sam.

Dobrze więc uorganizowana administracja skarbowością, ma cztery zadania do rozwiązania: najprzód, zestawić całkowity obraz potrzeb pieniężnych wymaganych przez sterowników innemi gałęziami administracji, obok rozporządzalnych możliwie środków któ-

Digitized by Google

remiby je zaspokoić można; powtóre wyszukać i zgromadzić te środki; potrzecie, przeprowadzić wydatki, bądź szczegółowo, bądź też większe summy od razu właściwym władzom administracyjnym przekazując; nakoniec, dbać o utrzymanie porządku, bezpieczeństwa i łatwości przeglądu w majątku państwowym, tudzież o dokładność w składaniu rachunków.

Co do 1go. Widoczną jest korzyść z jasnego i *dokładnego przedstawienia* całego stanu skarbowości. Bez tego bowiem, pozostanie wątpliwem jak wiele kosztuje całe urządzenie państwa i pojedyncze instytucje: nie można zrobić wniosku o stosunku ciężarów do korzyści, wydatków do zasobów publicznych; nie podobna porównać kosztów utrzymania pojedynczych instytucji między sobą; zdarzyćby się nawet mogło, iż państwo ku ruinie politycznej i ekonomicznej już zdąża, a nic jeszcze wyraźnie go o tem nie ostrzega. Aby przyjść do takiego dokładnego i pewnego obrazu położenia, różnych potrzeba warunków, a mianowicie:

a) Przedewszystkiem, nie powinien istnieć żaden wydatek z bezpośredniej działalności państwa powstający, o którymby władza skarbowa nie wiedziała; ona to powina zaciągnąć go do właściwej rubryki. Odnosi się to mianowicie do tych wypadków, w których z powodu i celem otrzymania dochodu, wydatek ponieść także trzeba (np. koszta poboru podatków). Jakkolwiek bowiem doliczenie zaraz znów wydanego przychodu nie pomnaża rozporządzalnych zasobów, to przecież był on zawsze przez poddanych dostarczony, a więc trzeba i o nim wiedzieć aby mieć wyo-

Digitized by Google

brażenie o wielkości ogólnych ofiar. Spisywanie i obliczanie czystego tylko a nie brutto-przychodu z podatków, do mylnych doprowadza wniosków Nie należy tego zaniedbywać nawet i tam, gdzie osobny jakiś majątek państwowy lub inne jakie źródła dochód przynoszą, gdzie więc faktycznie dochody i rozchody nie przepływają przez ogólną kassę. I tutaj bowiem jest to wydatek publiczny choć pod inną postacią. To samo wreszcie ma miejsce przy rachunku z fabrykami skarbowemi.

b) Do ogólnego obliczenia wciągnąć także trzeba miejscowe tylko lub prowincjonalne wydatki, jeżeli kosztem państwa są opędzane. Najłatwiej daje się to przeprowadzić, gdy podobne wydatki robią się w całym kraju według jednej formy i jednej zasady; i tam wszakże gdzie różne są formy, pamiętać należy o zebraniu ogólnej wiadomości.

c) Nietylko zwyczajne ale i nadzwyczajne ciężary policzyć trzeba, o ile naprzód przewidzieć je można. Najlepiej osobno je zestawić.

d) Wszystkie organa administracyjne muszą być obowiązane, zadośćczynić władzy skarbowej co do formy i rachowania się z obrotów pieniężnych sobie poruczonych, chociaż nie są od niej zawisłe co do rzeczy samej.

Co do 2go. Na pierwszym planie między środkami *pokrycia wydatków* stoją dochody z własnego *majątku* państwa. Majątek taki w każdym rodzaju organizacji państwa istnieć może, a wielkość jego zależy nie od donośności potrzeb i celów publicznych, ale raczej od

Digitized by Google

historycznych kolei; wyjątek może stanowi tylko państwo patrymonjalne, opierające swój byt na wielkości majątku panującego. Dla tego też, może majątek ten się zmieniać, nie wpływając ani na byt sam państwa, ani na zakres i rodzaj jego działalności. Pytanie, czy i jaki rodzaj własnego majątku a mianowicie gruntowego, jest dla państwa korzystnym, bardzo rozmaicie może być rozwiązanem, odpowiednio do ekonomicznego wykształcenia i liczby ludności; zmniejszanie się takiego majątku bynajmniej też nie dowodzi upadku lub niedbałego zarządu. Dopóki jest, zadaniem będzie władzy skarbowej zarządzać nim jak najlepiej, t. j. wyciągać zeń jak najwyższy czysty dochód, jaki się da trwale i bez niewłaściwego pociągnięcia innych wydatków publicznych osiągnąć. Toż samo odnosi się i do przychodów z *regaliów*, stojących już na drugim planie; nie istnieją one wprawdzie dla pomnożenia dochodów państwa, lecz ponieważ i dopóki z innych przyczyn są pobierane, należy zarządzać niemi starannie i użytecznie. Gdy wreszcie przychodzi *podatki* nałożyć (czego w żadnem państwie, jakie takie rozleglejsze potrzeby mającem uniknąć nie podobna), to przedstawia się do wyboru tylko system pośrednich lub bezpośrednich; rzeczą jest roztropnego finansisty wybrać ten, który zapewniając stały i większy dochód, jak najmniejszy ciężar i ofiary na obywateli wkłada. Bliższe co do tego wskazówki poda zawsze ogólny stan oświaty i zamożności narodu w pojedynczym kraju. W każdym jednak razie, podatek bezpośredni nie powinien nigdy przewyższać czystego dochodu ja-

Digitized by Google

ki przedmiot opodatkowany przynosić może, jeżeli zupełna ruina obywateli nie ma nastąpić. Chociaż zaś przy podatkach pośrednich, trudno postawić taką ogólną zasadę co do granicy ich wysokości, to jasną jednakowoż jest rzeczą, iż zbytnie wygórowanie takowych pociąga za sobą, bądź ścieśnienie zadań życia obywateli, tak przeciwne powołaniu państwa, bądź też chybia swego celu, gdyż zbytecznie opodatkowane czynności zostaną coraz więcej porzucane. Często jedno i drugie może współcześnie nastąpić. Następne praktyczne zasady, odnosić się zresztą mogą do wszelkiego rodzaju podatków.

a) Podatek powinien być w tym tylko czasie i w ten sposób podnoszony, jak to ustawa przepisała, ażeby każdy mógł się przysposobić.

b) Podatek powinien być zbierany wtedy dopiero gdy rząd funduszu potrzebuje, aby pieniądz nie leżał w kassach bez pożytku.

c) Wszelki podatek na małe raty rozłożyć wypada, a ściągać go w czasie dla płacących najdogodniejszym.

d) Pomiędzy różnemi a równie pewnemi sposobami ściągania podatków, przełożyć trzeba najtańszy, ponieważ czysty tylko dochód z podatków, stanowi zasoby rozporządzalne państwa.

e) W każdym systemie podatków, wszystkiego unikać należy co obrazić może poczucie prawa lub moralności w narodzie; mianowicie też dokuczliwego postępowania i wdzierania się w prywatne stosunki,

Digitized by Google

a zwłaszcza jeżeli skutek czegoś podobnego mniejszy jest niż zrządzona nieprzyjemność.

Nie można wprawdzie podać ogólnej zasady na oznaczenie wysokości ciężarów jakie skarb na obywateli bez sprawienia im szkody nałożyć może. Na następne wszakże względy zważać należy. Ogólna summa dochodów państwowych nie powinna przenosić czystego dochodu z całego gospodarstwa narodowego; ponieważ bowiem znaczna część wydatków jest nieprodukcyjna, o tyle więc zmniejsza się zamożność narodu, a to w geometrycznej nawet proporcji, jeżeli wysokość żądanych ofiar ta sama ciągle pozostaje; wogóle nie powinny one nigdy dochodzić do takiej wysokości, gdyż tym sposobem przypadkowe ubytki zawsze się zdarzające w zamożności ogólnej nie dałyby się zapełniać, czyli że ogólne zubożanie następowaćby musiało. Im bardziej czysty dochód przewyższa wydatki państwowe, tem pewniej rozwijać się może dobrobyt narodu, tem łatwiej nawet wzrastającym potrzebom państwa zadość się stać może. Jeżeli tedy, przy najsumienniejszem gospodarowaniu, nie podobna stale zgromadzić środki pod powyższemi warunkami, to nie pozostaje jak tylko albo ograniczyć ogólne zadania państwowe, albo połączyć się z innem bogatszem i większem państwem. W wypadkach zaś nadzwyczajnych, gdy z jednej strony wydatek jakiś jest konieczny, a z drugiej, nie wystarczają na pokrycie go ani dochody zwyczajne, ani zrobione oszczędności, ani nawet podwyższenie stopy podatkowej, wtedy można

Digitized by Google

udać się do *pożyczki*. Przeciwko temu nie da się wiele powiedzieć, jeżeli korzyść ze zrobionego wydatku wyrówna przynajmniej procentom od zaciągniętego długu; lecz i wtedy nie trzeba zapominać, że dochód zmniejszyć się także może, a tymczasem obowiązek spłacenia kapitału i procentów zawsze pozostanie, oraz że znaczne długi utrudniają zawsze zarząd i osłabiają kredyt państwa. Jeżeli zaś, jak to często bywa, zaciągnięte długi użyte bywają nie produkcyjnie pod względem ekonomicznym, to nietylko że strata jest oczywista; ale być nawet może że całe państwo upadnie i zrujnuje się pod ciężarem jaki na siebie przyjęło. Zaciąganie więc publicznego długu bez gwałtownej potrzeby, jest zarówno krzywdą dla płacących podatki poddanych, jak nieroztropnością ze względu na interes państwa i rządu. Zresztą nie ma co dodawać, że w taki tylko sposób pożyczkę zaciągać należy, aby przy danych warunkach jak największym dochodem kassę państwa zasiliła. Zasada nakoniec, iż państwo nic moralności lub prawu przeciwnego podejmować nie powinno, stosuje się także i do tej operacji finansowej. Unikać więc należy wzbogacania przy tej sposobności ubiegających się za lichwą spekulantów; urządzanie zaś emissji obligów skarbowych w taki sposób, iż mogą się stać przedmiotem hazardownej gry giełdowej, jest zawsze błędem pożałowania godnym.

Co do 3go. O skrupulatny porządek przy *wydatkowaniu* dbać potrzeba, aby nie sprowadzić strat lub zamętu w gospodarstwie państwowem, np. przez mylne wypłaty, przez robienie wydatków ustawą nie upo-

Digitized by Google

ważnionych, przekraczanie oznaczonych kosztorysów, lub nieczynienie zadość przyjętym zobowiązaniom. Jakabądź jest organizacja państwa, zawsze należy ściśle trzymać się budżetu rozchody oznaczającego, wogóle i w szczegółach; nigdy nie powinno się zdarzać odstępowanie od summ przez panującego zatwierdzonych bez jego zezwolenia. Że w monarchjach reprezentacyjnych i stanowych istnieje jeszcze odpowiedzialność przed izbą, to nie zmienia to natury obowiązków lecz jest raczej jedną jeszcze przyczyną więcej do ścisłej akuratności skłaniającą. A i w innych gatunkach państw, skarbowość powinna być sumienną i porządną. Nakoniec samo się rozumie, że wszędzie znowuż nie należy zbyt pedantycznie trzymać się formalności, gdy dla osiągnięcia wielkiego jakiegoś celu lub pożytku, małe zboczenie jest koniecznem.

Co do 4go. Państwo ma obowiązek, zarówno ze względu na cele swoje, jak i dla oszczędzania płacących podatki, pilnować jak największego *porządku* w zarządzie skarbowością, tudzież z nieubłaganą *surowością* obchodzić się z urzędnikami tej gałęzi służby publicznej. Cały tedy bieg czynności tak powinien być urządzony, aby poborcy dochodów publicznych tyle rzeczywiście tylko ściągali ile są upoważnieni, i aby wszystko oddawane było. Dbać potrzeba aby wszelkie zasoby publiczne pieniężne i wartość pieniężną mające, starannie były przechowywane; aby się o tem zapewnić, aby nic zginąć nie mogło, potrzebne są pewne środki: np. niespodziewane rewizje. Dobrze jest także żądać od wszystkich własnością państwa

Digitized by Google

zarządzających, odpowiednich rękojmi. Od czasu do czasu urzędnicy skarbowi a mianowicie kassjerzy powinni składać perjodyczne rachunki, t. j. wykazać i dowodami usprawiedliwić cały przepływ funduszów. Rachunki takie powinny przez umyślnie do tego ustanowione, zaufane władze być dokładnie i szybko rewidowane, a wszelkie pomyłki jakieby się znalazły być ściśle wyjaśnione i sprostowane, winni zaś do odpowiedzialności pociągnięci. Pobłażanie względem niewiernych lub niedbałych urzędników jest tutaj także ze szkodą publicznego interesu, a pokrzywdzeniem obywateli; ci bowiem, w razie uszczerbku w funduszach publicznych, albo nie otrzymają zapowiedzianych korzyści, albo dwa razy muszą płacić chcąc cel raz osiągnąć ([1]).

III POLITYKA ZEWNĘTRZNA.

I. Ubezpieczenie państwa.

§ 102.

a. Za pomocą własnej siły zbrojnej.

Długo, jeżeli nie zawsze będą jeszcze państwa musiały bronić się od nieprzyjacielskiej napaści; jakbądź

([1]) Jako najlepsze dzieło o umiejętności skarbowej, uznanem jest: K. H. *Rau* Grundſätze der Finanzwiſſenſchaft. Heidelberg, 1850. Znajduje się w niem obfity i wyborowy także poczet wiadomości o literaturze do pojedynczych kwestji się odnoszącej.

Digitized by Google

żałować można, iż znaczne nieraz środki nie zostają w skutek tego spożytkowane dla wspierania zadań życia ludzkiego, to jednakowoż byłoby bardzo nieroztropnem zabraniać tego państwu. Owszem, im urządzenia społeczne silniej wspierają oświatę, im więcej chodzi o utrzymanie ich i rozwinięcie: tem konieczniejszą jest rzeczą ponieść ofiary dla ubezpieczenia instytucji od których sam byt zależy (1).

Różne są środki do tego prowadzące; dwa ich wszakże są główne rodzaje: obrona własna, lub złączenie się z innemi państwami w celu obrony.

Co do *własnej obrony*, to odróżniać trzeba możność obronną państwa zawisłą od warunków topograficznych i granic terrytorjalnych, od samej siły zbrojnej jaką dla zwalczenia nieprzyjaciela wystawić jest w stanie.

1. *Obronność* terrytorjum państwa zależy po części od wielkości, po części od geometrycznego kształtu, a wreszcie i od rodzaju granic jak to już w § 88 wyłożono. Dodać tu można, iż państwo korzystać powinno z wszelkiej sposobności (byle się prawu i moralności nie sprzeciwiała) dopomagającej mu do nadania kształtu terrytorium bezpieczeństwo zapewniającego; z drugiej zaś strony jest znowuż błędem, jeżeli nie zważając na dane warunki, państwo ambitnie roz-

(1) O urządzeniach wojskowych czytaj J. R. *Xylander* Untersuchungen über das Heerwesen. Monachium, 1831. — Ansichten über Volksbewaffnung und Volkskrieg. Głogów, 1835. — *A. Bercht* Das Kriegswesen in Monarchien. Frankf. 1841.

Digitized by Google

szerza terrytorium po za naturalne swe granice, gdyż przez to osłabia raczej niż zwiększa swą możność obrony. Gdzie nie można posiadać granic strategicznie dogodnych trzeba warowniami sobie dopomódz.

2. *Siłę zbrojną* uorganizować można wedle trzech głównych systemów, rozgałęzionych na inne znów podziały, z których każdy różne ma zalety, a którego więc wybór rozsądnemu ocenieniu zostawić należy.

System *powszechnego uzbrojenia* (pospolitego ruszenia) opiera się na trzech myślach zasadniczych: chęci zwalczenia nieprzyjaciela liczbą; domniemanym zapale walczących o życie i mienie własne; oszczędzeniu wydatków w czasie pokoju. Lecz za to wypływają niekorzyści z małej wprawy robienia bronią u żołnierza, z niepewnego dowództwa naczelników, a wreszcie z wstrząśnienia domowego życia i bytu wszystkich. Różne bywają co do tego systemu zdania, w miarę czy ma być urządzane *pospolite ruszenie*, *gwardja narodowa* lub *szyk rezerwy* (Landwehr). W razie pierwszym cała męzka ludność, na wielkie części podzielona dostaje broń, dowódzców, i bez żadnego wojskowego wyćwiczenia zostaje tłumami rzucona na nieprzyjaciela. Przy gwardji narodowej cała męzka ludność także jest wprawdzie służyć obowiązana; ale zachodzi tu ta różnica, że z jednej strony, gwardja już w czasie pokoju dostaje wojskową organizację, dowódzców, ćwiczy się w robieniu bronią; a z drugiej, że w tej przymusowej powinności mają miejsce wyjątki i uwzględnienia co do wieku, miejsca pobytu, stosunków familijnych, lub szczególnych dobrowol-

Digitized by Google

nych usług. Szyki rezerwowe (landwera) wreszcie, mają na celu kolejne wykształcenie wojskowe całej młodszej ludności męzkiej jak można najprędsze przez to, że wyćwiczonych odsełają do domu, do zajęć życia codziennego, wzywając ich pod broń tylko w razie potrzeby. Z tego wszystkiego się pokazuje, że pospolitego ruszenia nie można trzymać długo w polu, i że przy zwykłych warunkach nie potrafi zwyciężyć wykształconego w sztuce wojennej nieprzyjaciela. Ten więc rodzaj siły zbrojnej, używanym być może albo u na wpół dzikich ludów, polowaniem i chowem bydła się tylko zajmujących, albo w kraju z natury położenia swego łatwo obronnym, albo chyba w jakimś ostatecznym, rozpaczliwym wypadku (1). Lepiej już w dłuższej wojnie wydoła dobrze uorganizowana gwardja narodowa; lecz i ta przedstawia różne niedogodności. Jeżeli bowiem ćwiczenia wojskowe będą się odbywały ciągle i z poświęceniem odpowiednio potrzebnego czasu, wtedy naruszoną zostanie tak ważna dla rozwoju oświaty i gospodarstwa społecznego zasada podziału pracy, a cała dorosła męzka ludność narażoną przytem ciągle na mniej lub więcej uciążliwe koszta. Jeżeli zaś ćwiczenia takie mało będą od-

(1) Jako nowszy przykład mniej lub więcej pomyślnych rezultatów z użycia pospolitego ruszenia, służy np. obrona Tyrolu w 1809, rojalistowska wojna w Vandei, walki Arabów w Algierze. Wszystkie jednak dowodzą jak słaby jest ten system, skoro pomimo waleczności i zapału, pomimo naturalnej obronności kraju, cel jednakowoż nie był osiągnięty.

Digitized by Google

bywane aż do chwili wyruszenia do walki, wtedy gwardja narodowa nie na wiele więcej się przyda jak pospolite ruszenie. W każdym także razie nie można trzymać długo pod bronią ojców rodzin, zdala od ich zamieszkań; dowódzcy rzadko zdarzać się będą dzielni i zdolni. Wziąwszy wreszcie na uwagę, że instytucja ta nie dając wiele rękojmi obrony na zewnątrz, może się stać niebezpieczną dla wewnętrznego pokoju: to wypada ztąd, że używanie gwardji narodowych w kraju cywilizowanym do celów wojennych nie daje się bardzo zalecać. Możnaby chyba starać się o przyciągnięcie młodych i nieżonatych ludzi, lub też tworzyć oddziały ochotników i te tylko do boju w pole wyprawiać (1). Landwera najkorzystniejszą się być wydaje, i można jej użyć bądź jako zwyczajne, bądź jako nadzwyczajne posiłki regularnym wojskom. Ale i tu nie należy zapominać, o koniecznem wstrząśnieniu wielu stosunków domowych i ekonomicznych, dających się przykro bardzo uczuwać, gdy obowiązek powołania pod chorągwie przez wiele lat ma trwać. Rozumie się także, iż dobrze uorganizowana landwera, w połączeniu jedynie z stojącem wojskiem (bądź przez pozostawanie

---

(1) Doskonale dowodzi wszystkich zalet i wad, a nawet niebezpieczeństw z jakiemi gwardja narodowa jest połączona, historja Francji od 1789 do 1852 r. Smutne doświadczenia kampanji pierwszej rewolucji, są choćby z militarnego tylko punktu widzenia, godne uwagi. Historja wojny amerykańskiej o niepodległość, dodaje także nie bardzo zachęcający dowód wartości tego rodzaju siły zbrojnej.

Digitized by Google

w niem młodszych ludzi jakiś czas, bądź przez zupełne złączenie) potrafi potrzebom wojny odpowiedzieć. Jest to więc urządzenie najlepsze nie samo przez się, ale przy danych warunkach najprędzej jeszcze dające się zalecić (1).

Wojsko *stojące* zgadza się zupełnie z zasadą podziału pracy; wszyscy żołnierze i wszystkie oddziały mogą być w niem doskonale wyćwiczone; dobrzy dowódzcy, w sztuce wojskowej biegli i nią się wyłącznie bawiący, w dostatecznej liczbie się znajdą; daleko mniejsza ilość ludzi potrzebuje być oderwaną od zajęć życia obywatelskiego; siła zbrojna tego rodzaju, może być wszędzie i do każdej obrony użytą. Za to znowuż, niepodobna zaprzeczyć, iż koszta utrzymania tak wielu ludzi, żadną inną pracą się nie zajmujących są bardzo znaczne, a nawet wielkim ciężarem stać się mogą; że wojsko przywykłe do ślepego posłuszeństwa, zawsze w pogotowiu stojące, mogłoby być użyte kiedy do naruszenia praw lub uciśnienia swobody obywatelskiej; że wojska stałe dopomagają ambitnym rządom do podejmowania niepotrzebnych wojen i niesprawiedliwych zdobyczy; że zbrojna massa niczem nie zajęta, pragnąca odznaczeń i zysków może się stać niebezpieczną dla wewnętrznego pokoju i ścieśniać swobodę woli panującego. Stojące przeto armje, jak-

(1) Najsilniej uorganizowaną jest pruska landwera; mniej użyteczną w razie wojny jest już angielska milicja; jako chwilowe tylko uzupełnienia w razach koniecznych służą rezerwy w Austrji i Rossji.

Digitized by Google

kolwiek użyteczne bezwątpienia do obrony, stały się największym ciężarem społeczeństw; ponieważ zaś obejść się bez nich trudno, to życzyć sobie przynajmniej można, aby za pomocą zręcznego łączenia ich z innym rodzajem siły zbrojnej, o ile można szczupłemi były. Zresztą ocenienie ich wartości uzupełnionem być może dopiero przez porównanie rozmaitych sposobów organizowania stałej armji. Składać się ona bowiem może: *z najętych obcych żołnierzy*, którzy pod pewnemi warunkami i przez pewien czas służą państwu do usług jakich zażąda. Stałe wojsko może także się składać z zawerbowanych *dobrowolnie obywateli*, tak że każdy z własnej woli służy. Albo wreszcie urządzany bywa *pobór przymusowy* (konskrypcja), przy którym prócz dowódzców służących zwykle z własnej ochoty i dłużej, reszta musi z przepisu prawa zostawać przez pewien czas pod bronią. Najmując obce wojska, oszczędza się własnemu krajowi stratę czasu i pracy w pokoju, a ludzi w wojnie; doświadczenie przekonało także, iż umiejętnie tylko postępując można mieć doskonałe wojsko i z pomocą tego systemu; ale kosztuje ono zawsze wiele, bo za hojną tylko zapłatę służbę zwykle chce przyjąć; zdarzają się także wypadki wiarołomstwa i niedbałości; wreszcie najemnicy służyć są gotowi za podporę wszelkiej tyranji lub naruszeniu ustaw zasadniczych. Słusznie więc lubiące swobodę narody, nie chcą mieć najmowanych obcych wojsk; wyłączne posługiwanie się niemi jest w każdym razie ryzykownem; uciekanie się zaś do tego środka, dowodzi zawsze głębokiej chorowitości

Digitized by Google

państwa lub systemu rządowego (1). Werbowanie pojedynczych ochotników ochrania obywateli inną pracą zajętych; historja pokazuje przytem, że doskonałe wojska z ochotników złożyć można. Lecz dla zachęcenia ich, znaczne także koszta ponieść trzeba, a nieraz dla braku ochotników niepodobna w razie pilnej potrzeby wystawić koniecznej liczby wojsk; zawerbowani należą najczęściej do szumowiny społeczeństwa, żelazną tylko surowością porządek między niemi utrzymać się daje, dowódzcy muszą stanowić osobną kastę, różną od nich a zatem i pod względem wojskowym nie dość ściśle z szeregami złączoną. Zamożny więc naród może główny skład swej armji w ten sposób utworzyć, ale zawsze będzie musiał wspomagać się innym jeszcze rodzajem siły zbrojnej (2). Tworze-

---

(1) Waregi, condottieri, landsknechty, mameluki, Szwajcarzy, Heskie i Brunświckie wojska, niemieckie legjony w służbie angielskiej, dostarczały przykładów najmowania obcych wojsk, czasami dzielnie się nawet sprawiających. Do jakich niebezpieczeństw i zamętu doprowadzić może używanie takich band obcych, pokazało położenie państw włoskich gdy używano condottierów. Już Machiavelli pisał swoją „Sztukę wojenną“ aby zachęcić do formowania wojska z własnych obywateli. Jak groźnemi stać się mogą dla rządu najęte szeregi, najlepiej dowiedli angielscy Sipahowie w Bengalu w r. 1857.

(2) Anglja tylko w całej Europie jest w stanie uformować swą armję z samych werbowanych ochotników, lecz i tam kilkakrotnie w dotkliwy sposób wykazała się niemożność zebrania potrzebnej ilości wojska tym sposobem w pewnych okolicznościach. Wtedy trzeba wzywać milicję lub najmować obce woj-

Digitized by Google

nie stojącego wojska przez pobór przymusowy, zapewnia najprzód tę korzyść, iż można mieć zawsze potrzebom odpowiednią ilość; że złożone jest z wyborowych ludzi, łącząc w sobie wszystkie warunki dobrego wyćwiczenia, zachowania się i intelligencyjnego wykształcenia; że stosunkowo mało kosztuje. Przymusowa jednak służba, ciężko dotyka indywidua, całą przyszłość życia nieraz im paraliżując; przerwa w kształceniu i pracy tylu młodych ludzi sprawia szkodę pod względem ekonomicznym; przedewszystkiem zaś łatwość uzupełniania lub zwiększania liczby wojska, kusi nieraz do zbytecznego gromadzenia środków obrony, pochłaniającej w czasie pokoju najlepsze siły narodów. Jeżeli żadne wyjątki nie są dopuszczane, system ten twarde bardzo pociąga następstwa dla ludzi wykształconych; gdy zaś mają miejsce, to powstaje nierówność prawa lub faworyzowanie bogatych. Pod względem wojskowym więc, ten sposób organizowania armji ma wysoką wartość, lecz za to stał się dla większej liczby europejskich ludów ciężarem niepodobnym prawie do zniesienia (1).

W rzadkich wprawdzie razach, ale bywają także urządzane *kolonje wojskowe*, których cała męzka ludność od dzieciństwa w robieniu bronią ćwiczona,

---

ska, lub też ponosząc wielkie ofiary szukać u innych państw niepewnej, niedostatecznej a kosztownej pomocy.

(1) Drastycznie przedstawił ujemne strony systemu konskrypcyjnego W. *Szultz Bodmer* Die Rettung der Gesellschaft aus der Militärherrschaft. Lipsk, 1859.

Digitized by Google

obowiązaną jest do służby póki tylko czerstwość sił pozwala. Niezbędnym warunkiem tego systemu, jest posiadanie obszernych blisko siebie położonych i urodzajnych przestrzeni ziemi, jeszcze nie zaludnionych, a któremi państwo rozrządzać może; przytem potrzeba aby się znaleźli ochotnicy w znacznej liczbie, którzy sami i z swojemi potomkami chcą wieść takie żołnierskie życie. Pierwszy warunek bardzo rzadko istnieje w państwach cywilizowanych, zkąd też o zakładaniu kolonji wojskowych najczęściej mowy być nie może. Choćby zresztą istniał, to zawsze bardzo oględnie z zakładaniem postępować należy, i nie uganiać się za zbyt wielkiem rozszerzeniem. Początkowe bowiem koszta bywają bardzo znaczne; z takiej dziedzicznej kasty żołnierzy wyrobić się mogą pretorjanie niebezpieczni dla rządu i dla praw ludu; wreszcie posiadając całą armję w kolonjach tylko, reszta ludności odwyknie zupełnie od robienia bronią, co pociągnie za sobą niemożność odparcia nieprzyjaciela w razach nagłych i przyczyni się do większego tylko wzrostu potęgi kolonji wojskowych. System więc ten daje się zastósować do zabezpieczenia granic od niespokojnego sąsiada, do władania krajem zdobytym a niechcącym się poddać zupełnie, lub wreszcie jako jedna część ogólnej siły zbrojnej państwa; nigdy zaś jako jedyna instytucja (1).

(1) O kolonjach wojskowych czytaj C. B. *Hietzinger* Statistik der Militärgrenze des österreichischen Kaiserthums. I.—III. Wien, 1820. *Lyall* Die russischen Militär-Kolonien.

Digitized by Google

Mocarstwa *morskie*, potrzebują oprócz powyższych środków obrony na lądzie, zaopatrzyć się jeszcze w *okręty wojenne*, już to celem zasłony swego handlu na morzu i w obcych portach, już to dla obrony kraju od strony morza, już też wreszcie aby dosięgnąć nieprzyjaciela morzem przedzielonego i zmusić go do sprawiedliwego zawarcia pokoju. Środki potrzebne do wystawienia siły morskiej, składającej się z uzbrojonych okrętów, rozmaitych zasobów, bezpiecznych i ufortyfikowanych portów, wprawnych i zdolnych wreszcie ludzi, są niezmiernie wielkie; dla tego też o jednoczesnem wystawieniu lądowej i morskiej siły zbrojnej, potężne i bogate tylko państwa myśleć mogą, jeżeli wogóle to jest podobnem. Państwo nie posiadające wojennych okrętów, żadnej nie może dać opieki swojemu zamorskiemu handlowi, nie ma należnego znaczenia i powagi, a nieraz znieść będzie musiało upokorzenie i kłopoty.

§ 103.

b. Przez związki z innemi państwami.

Bezpieczniej i korzystniej jest niezawodnie własnemi tylko siłami czegoś dokonać, aniżeli przyłączać się do drugich dla wspólnego działania; niewiadomo bowiem czy będzie się można ze sprzymierzeńcem porozumieć o najlepszy sposób przeprowadzenia sprawy, czy słowa dotrzyma, czy wytrwa, czy nie zrodzą się z innego powodu nieporozumienia i t. d. Jeżeli więc

Digitized by Google

państwo posiada wystarczające własne siły do obrony; najlepiej zrobi gdy na nich polegnie (1). Inna znowuż rzecz, jeżeli nieprzyjaciel jest znacznie silniejszy lub przynajmniej nie jest słabszy. Rostropność nakazuje wtedy mniejsze złe wybierać i poszukać *sprzymierzeńców*, dla odparcia niebezpieczeństwa z ich pomocą.

Z dwóch pobudek zgodzić się może obce państwo do podjęcia wspólnego przedsiębierstwa. Albo dla tego, że nasz nieprzyjaciel jego także bytowi lub prawom zagraża, a mianowicie jeżeliby nasz upadek ułatwił te zamiary. Albo też wtedy, gdy jesteśmy w stanie takie korzyści za udzieloną nam pomoc ofiarować, iż więcej znaczą niż straty i niebezpieczeństwa płynące z niepotrzebnej dla owego państwa wojny. Rozumie się, że przymierza oparte na pierwszej kombinacyi są pewniejsze, oraz że zawarcie i utrzymanie ich mniej ofiar wymaga. Zanim jednak zostanie zawarte,

---

(1) Mnóstwo dzieje świata przytaczają dowodów niepewności i chwiejności w przymierzach. Trudność utrzymania i korzystnego skierowania licznych związków, nawet wtedy nie zawsze dawała się pokonać, gdy potężny nieprzyjaciel groźnie się zbliżał. Jakże nauczające pod tym względem są doświadczenia zebrane w wielkich przymierzach przeciw Ludwikowi XIV, związkach przeciw Fryderykowi Wielkiemu, w przebiegu całej koalicyi i wojen europejskich przeciw rewolucyi francuzkiej zacząwszy od 1792 r. aż do powtórnego upadku Napoleona; a nakoniec i świeże zdarzenia w wyprawie sprzymierzonych państw przeciw Rossyi! —

Digitized by Google

i polegając na niem rezykowne jakieś przedsięwzięcie rozpoczęte, dobrze pierwej zbadać należy siłę i trwałość potęgi przyszłego sprzymierzeńca, tudzież jego dobrą wolę. Troskliwie zważyć wypada, czy nie ma wspólnego jakiego interesu z nieprzyjacielem, aby w razie zadość uczynienia z tej strony nie zerwał przymierza w najkrytyczniejszej może dla nas chwili. W takim wypadku trzeba się wyraźnie przeciw czemuś podobnemu zabezpieczyć, aby ufać można w zespolone działanie.

W każdym razie nakazuje roztropność, dokładnie określić przy zawieraniu przymierzu, zarówno wzajemne zobowiązania pomocy (tak zwany *Casus foederis*), jako też i cel o który chodzi. Oznaczyć trzeba także ilość ludzi, pieniędzy, uzbrojeń których pojedyncze strony dostarczyć mają, przewidując zarazem możliwe uzupełniające później dodatki. O dowództwo wreszcie przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi porozumieć się należy. Bardzo bowiem stać się może niebezpiecznem, jeżeliby kilku niezależnych od siebie wodzów razem działać miało; różność zdań o sposobie prowadzenia wojny zrodzi spory, a tem samem zniweczy jednolitość, szybkość i skuteczność działania. Gorsze jeszcze skutki za sobą pociąga, jak doświadczenie historyczne nauczyło, przydawanie do boku naczelnych wodzów, kontrolujących i ograniczać mogących pełnomocników, w razach gdy dowództwo jednej wyłącznie stronie oddanem zostało. Najlepsze wtedy plany mogą być skrzywione, a de-

Digitized by Google

zorganizacja armji jest nieuchronnem następstwem (1), Najlepiej tedy jest oddać całkowite i nieograniczone dowództwo, najpotężniejszemu sprzymierzeńcowi, lub najlepszego posiadającemu wodza. Jeżeliby się to nie dało zrobić, z powodu wyraźnej niechęci narodu i wojska powierzenia swego losu obcemu wodzowi; to lepiej już prowadzić wojnę oddzielnie, wedle wspólnego jakiegoś planu, aniżeli stawiać obok siebie niezależnych wodzów.— Potrzebną i korzystną może być rzeczą opłacenie sprzymierzeńcowi pomocy, jeżeli mu nie zbywa na ludziach i ochocie do wojny, ale mu brak pieniędzy. Takie tylko trzeba warunki przytem ustanowić, aby nietylko wzajemne zobowiązania ścisle były oznaczone, lecz aby płacący miał prawo przekonać się o dotrzymaniu przyrzeczenia.

Umowy dotyczące czasu trwania przymierza, niewielkie mają znaczenie. Dopóki straty lub korzyści są wspólne, dopóty będzie się trzymać przymierze, skoro tylko interesa rozdzielać się zaczynają, wszelkie

(1) Jeżeliby potrzeba popierać dowodami niepraktyczność delegowania pełnomocników do sztabu głównego wodza, to dostarczają ich owe ogromne szkody jakie dla wspólnej sprawy sprowadzili hollenderscy komisarze nad działaniem Marlborough'a czuwać mający. Nie ulega wątpliwości, że ich ograniczenie, zazdrość i upór ułatwiły Ludwikowi XIV ocalenie. Nie nazwiemy też genjalnym pomysłem przepisu w statucie Rzeszy Niemieckiej, nakazującego aby w razie wojny, pełnomocnicy rozmaitych korpusów armji związkowej znajdywali się w głównej kwaterze naczelnego wodza.

Digitized by Google

przyrzeczenia słabo już związek podpierają. Dwóch jednak środków użyć można dla wzmocnienia trwałości umowy. Najrzód ukazanie znacznych korzyści, a przedewszystkiem takich na których osobiście wiele zależy sprzymierzonemu. Nadużywać go tylko jako narzędzie, nie dawać mu słusznego udziału w osiągniętym zysku, to zła polityka. Powtóre, można złamanie umowy zagrozić znaczną rzeczywistą jaką szkodą, umawiając się w tym celu o pozostawienie zakładników, obsadzenie fortec i t. p. Bezwątpienia, nie zastąpi to braku dobrej woli lub odwagi.

Najpewniejszem przymierze jest wtedy, jeżeli rozciągając się na różne wspólne stosunki, wytworzy tym sposobem organiczną, choć w przybliżeniu jednolitą potęgę. Podobne złączenie może przyjąć postać *związku państw* lub *państwa związkowego*, w miarę tego czy skojarzeni, chcą zachować swą udzielność wewnątrz i zewnątrz a dla wspólnej tylko obrony wejść w stosunek międzynarodowy: czy też, przekonani o zupełnym niedostatku własnej siły decydują się na całkowite zlanie się w państwowo-prawną jedność. (Porówn. t. I § 7 s. 43). Z tych dwóch rodzajów związków, jest naturalnie ostatni daleko silniejszy pod względem wojennym; oprócz obrony zewnętrznej, może on wielu innym jeszcze potrzebom zadość uczynić, których pojedynczy członkowie związku sami nie byliby w stanie zaspokoić; pociąga jednak za sobą konieczność wyrzeczenia się samodzielności w licznych często wewnętrznych nawet sprawach. Powstanie więc państwa związkowego, nastąpi dopiero po cięż-

Digitized by Google

kiem doświadczeniu niekorzyści własnych lub cudzych z rozdrobnionego bytu politycznego płynących, rzeczypospolitych nawet nie wyjmując. W monarchjach, ostateczne dopiero niebezpieczeństwo z zewnątrz czy z wewnątrz zagrażające skłonić może do tego; oprócz bowiem ogólnej niechęci jaką wszyscy w nich mieć będą do wyrzeczenia się politycznej udzielności, sami jeszcze panujący i ich rodziny nie łatwo zdołają się pogodzić z myślą, zejścia do stosunku zależności w państwie (1).

2. Osiąganie korzyści.

§ 104.

a. Przedmiot.

Każde państwo samoistne ma niewątpliwie zadanie, wspierać cele zespolonego życia, własnemi przedewszystkiem siłami. W wielu jednak razach nieodzownym jest do tego *udział* państw obcych. Tak np. małe państewka nie wszystkim potrzebom są w stanie zadość uczynić, już to dla braku sił intelligencyjnych, już też dla materjalnych, już wreszcie dla tego że niejedna instytucja aby się udała, potrzebuje roz-

(1) Że ludowładztwa prędzej potrafią zrzec się swej udzielności i założyć państwo związkowe aniżeli monarchje, dowodzi z jednej strony północna Ameryka i Szwajcarja, a z przeciwnej Niemcy. Jak mało zaś prosty związek państw dopomoże do stworzenia rzeczywistej potęgi na zewnątrz, to także znowu Niemcy dowodzą i to coraz dobitniej przy każdej nowej próbie.

Digitized by Google

ległych warunków danych i obszernej sfery działania. W naturze zresztą rzeczy leży nieraz, że jedno państwo nie jest w stanie sprowadzić pewnego jakiegoś pożądanego stosunku, lecz że zgody i udziału innych jeszcze do tego potrzeba. W tych wszystkich razach, państwo jeżeli sobie szkody przynieść nie chce, powinno wyjść z odosobnienia i porozumieć się z obcemi rządami czy to celem zespolonego przedsięwzięcia, czy celem uzyskania pozwolenia korzystania z urządzeń drugiego państwa, czy zresztą dla ujednostajnienia zasad postępowania, pozostającego oddzielnem w innych względach (1).

---

(1) Nie na pochwałę naszego stanu cywilizacyi świadczy, że w licznych rozprawach i pismach o zewnętrznej polityce, głównie roztrząsane bywają tylko kwestje powiększenia terrytorium i potęgi czyli kwestje ambicji, próżności i chciwości; rzadko zaś bardzo bywa mowa o tak rozległej możności sprowadzenia dla poddanych swych i ogółu, za pomocą wzajemnego rozsądnego i życzliwego porozumiewania się, tych korzyści jakich państwo w odosobnieniu żyjące podać im nie byłoby w stanie. Korzyści nawet jakie na tej drodze dla rządów samych płyną, nie skłaniają do częstszego i bliższego rozważenia tej strony stosunków międzynarodowych. Podobnie też jak w prawie miedzynarodowem, nauka o prawie wojny i krwawego gwałtu bezporównania dokładniej jest obrobiona niż o pokojowych stosunkach: tak samo i umiejętność polityki rozbierała ciągle stronę podstępów i przemocy, w zachowywaniu się państw względem siebie. Pod tym względem umiejętność ciężko zawiniła. Pożytek dla życia tem łatwiej dałby się tu osiągnąć, że istotnie praktyka wyprzedziła teorję. Nie można wprawdzie powiedzieć, jakoby państwa wszystkim już wymaganiom ze względu na pożytek międzynaro-

Digitized by Google

Trudno szczegółowo wyliczać przedmioty do których takie pokojowe stosunki z korzyścią odnosić się mogą lub powinny, gdyż zarówno potrzeby jak i możność ich osiągania bardzo są rozmaite i od miejscowych zawisły warunków. Można jednak przytoczyć szereg kwestyi, w których szczególnie jest pożytecznem i zwyczajnem porozumiewanie się państw.

1. W materyi *porządku prawnego* następne bywają najczęściej zawierane umowy:

a) O wspólną redakcją *kodexów.* Że podejmowanie takiej pracy łącznemi siłami, a przedewszystkiem jednakowe jej później stosowanie stanowi konieczną potrzebę dla małych państw, jest rzeczą jasną; ale i dla większych może nieraz korzyść płynąć, gdy jednakowego trzymają się ustawodawstwa. Zdarza się to bądź wtedy gdy między ich poddanymi liczne istnieją stosunki, bądź też gdy narodowość jednakowa, na jednakowych pojęciach prawnych oprzeć się potrzebuje. Zresztą w każdym razie, porozumieć się także należy o wspólne późniejsze ulepszenia i autentyczną interpretacją, jeżeli ta jednolitość ma bydź trwale utrzymaną (1).

---

dowy postawić się dającym zadość czyniły; przyznać jednak należy, iż praktyką swą więcej zrobiły niż teorja naukowa. Zasad więc i przedmiotu samego szukać trzeba w zbiorach traktatów, nie zaś w systematach oderwanych.

(1) Jako przykład wspólnie dokonanego ustawodawstwa, służy niemieckie prawo wexlowe; drugim jeszcze ważniejszym jeżeli jak trzeba mieć nadzieję przyjdzie do skutku, będzie

Digitized by Google

b) O wspólny *najwyższy sąd.* I pod tym względem, małym przedewszystkiem państwom, daje się uczuć potrzeba połączenia sił dla uorganizowania niezależnego, dobrze obsadzonego a przy dostatecznej liczbie członków, dość czynności mającego sądu. Podobnie może także sąd kassacyjny być utworzony, celem utrzymywania jednakowych zasad kodexowych, lub zgodnego wykonywania międzynarodowych traktatów (1).

c) O wspólne *zakłady więzienne.* Także naturalnie między małemi państwami.

d) O wzajemne zadość czynienie *sądowym rekwizycjom.* Najstosowniej będzie przyjąć co do tego zasadę, iż rekwizycje sądu obcego równie szanowane

---

wspólny dla Niemiec kodex handlowy (*). Ile w takich razach potrzebnem jest dalsze jeszcze porozumienie się o jednakowo uzupełnienie i wykonywanie, dziś już dowodzi prawo wexlowe; dobitniej się to jeszcze pokaże z czasem przy wspólnym kodexie handlowym. Dokonanie tego nie jest bez trudności: komu chodzi o cel, ten i środki przyjąć musi.

(*) Postanowieniem Sejmu Związkowego Niemiec z d. 18 Grudnia 1856 r. wysadzoną była Kommissya międzynarodowa do ułożenia wspólnego dla wszystkich państw niemieckich do Rzeszy należących, Kodexu handlowego. Kommissja ta zasiadająca w Norymberdze skończyła pracę swą w r. 1861. — Kodex ten pod nazwą: *Allgemeines Deutsches Handels-Gesetzbuch,* został już osobnemi postanowieniami przyjęty i wprowadzony w pojedynczych państwach niemieckich. *(przyp. tłóm).*

(1) Wspólne sądy nieraz bywają ustanawiane. W Niemczech przepisuje je akt związkowy dla małych państw; oprócz tego istnieją mięszane sądy dla roztrzygania skarg o handel niewolnikami i t. d.

Digitized by Google

zostaną jakby własnego; z jednej więc strony ani większe trudności, ani szczególne warunki nie będą stawiane,— a z drugiej, nie stanie się zadość takim żądaniom któreby i własnym sądom były odmówione.

e) O wzajemne uznawanie ważności *wyroków sądowych w sprawach cywilnych.* Pomiędzy trzema możliwemi sposobami zachowania się, zasadnicze nieuznawanie wyroków obcych jest wielką niewzględnością na interesa prywatne, a przytem zapoznaniem międzynarodowego obowiązku przyczyniania się do wyrobienia uniwersalnego prawnego porządku. Uznawanie po poprzedniem zbadaniu dopiero rzeczy, niewystarcza i jest obrazą nieomal obcego państwa; całkowite zaś wzajemne uznawanie jest dobrodziejstwem dla wielu, budując przytem fundament do właściwego obcowania państw między sobą. Rozumie się, iż w tym razie wyroki obce wykonywane będą wedle form tutaj obowiązujących i w zakresie tutejszych praw co do rzeczy samej.

f) O *wydawanie zbiegłych zbrodniarzy*, z wyjątkiem ściganych za polityczne przestępstwa. Nakoniec,

g) O jednakowe zasady co do *opieki* i zawiadywania majątkiem, w razach gdy majątek jakiś będący pod opieką zwierzchności znajduje się w kilku państwach, gdy więc przy braku porozumienia się między niemi, rozmaite władze różnemi powodując się zasadami prawnemi, rozmaicie a może nawet sprzecznie zupełnie by się z nim obchodziły (1).

(1) Stan obecny prywatnego prawa międzynarodowego (do-

Digitized by Google

2. Liczniejsze jeszcze, a w skutkach więcej dotykalne są pobudki skłaniające do zespolonego postępowania w rzeczach *policyjnych*. Między innemi następujące:

a) W razie istnienia znacznej i regularnej, a zatem potrzebą spowodowanej *emigracyi*, państwo wielkie dobrodziejstwo wychodźcom wyświadczyć może a przytem poprzeć nawet pożądany odpływ zbytecznej ludności, jeżeli z owem państwem do którego emigracja dąży, porozumie się i umówi o ubezpieczenie podróży, chętne przyjęcie i dopomaganie przybywającym mieszkańcom.

b) Umowy o *kwarantanny* dotyczyć mogą warunków zabezpieczającego i jednakowemi zasadami kierującego się postępowania z towarami i ludźmi, to zaś, ażeby ani interes zdrowia publicznego nie cierpiał, ani też przez dopuszczenie niebezpiecznych ułatwień, trakt handlowy sztucznym zmianom nie uległ.

c) Wspierać należy *swobodę handlu artykułami*

---

dawszy doń i kwestje prawa karnego) dowodzi potrzeby specjalnych i obszernych traktatów. Ponieważ teorja o tych kwestjach wcale nie jest jeszcze ustaloną, lecz przeciwnie, w najróżnorodniejszych kierunkach rozchodzą się zdania i pojęcia: to też nic dziwnego że i państwa rozmaitej trzymają się praktyki, i że jedna i ta sama kwestja prawna, w różnych krajach najrozmaiciej bywa rozwiązywaną. Ztąd to płynie niepewność prawnych stosunków dla osób pojedynczych, a mnóstwo zawikłań między rządami; ztąd też i jedynym środkiem zaradzenia temu, są traktaty międzynarodowe.

Digitized by Google

żywności, broniąc ją od przestarzałych pojęć i błędnych środków prohibicyjnych. Jakkolwiek korzyść będzie najprzód po stronie państw potrzebujących regularnego przywozu, to i sprzedające odniosą pożytek z stale uporządkowanego stosunku.

d) Mniejsze państwa wtedy tylko mogą dobrze uorganizować *zakłady ubezpieczeń*, gdy się porozumieją z sąsiadami o dozwolenie wzajemnego brania w nich udziału.

e) Nietylko w małych państwach niedostateczne posiadających zasoby, zyskuje *oświata publiczna*, przez porozumiewanie się nad założeniem i utrzymywaniem wyższych naukowych zakładów wspólnemi siłami (1); w wielkich także państwach, i wogóle przynosi pożytek umówienie się o wymianę utworów literackich, wspólny zakaz przedruków, ogłaszanie wielkich nadgród za powszechnie ważne wynalazki.

f) Moralność publiczna zyskuje przez wspólne zabronienie wszelkiego rodzaju *gier hazardownych*.

g) O stosunku państwa do *kościoła* pod dwoma względami potrzebują się nieraz porozumiewać rządy. Celem zakładania i wspólnego utrzymywania wyższych kościelnych instytucyi, jeżeli pomoc władzy świeckiej jest potrzebną, np. co do biskupstw, seminarjów i t. d. Powtóre, celem jednakowego sposobu

---

(1) Bardzo pięknym przykładem w tym rodzaju, jest wspólny uniwersitet w Jena.

Digitized by Google

zachowania się względem ambitnych i potężnych władz kościelnych (1).

h) Co do *przemysłowych* stosunków między obustronnymi poddanymi, potrzeba nieraz jednakowe przyjąć zasady w postanowieniach. Tak np. co do przepisów o patentach wynalazczych, co do systemu celnego, który za pomocą pojedynczych traktatów może powoli wyrobić wspólną polityką i skarbowość celną; co do jednakowych przepisów o przemysłowej pracy dzieci. Być nawet może, iż coraz bardziej wykazująca się potrzeba przyjęcia wspólnych zasad w całym fabrycznym przemyśle, poprowadzi z czasem do bardzo obszernych i szczegółowych traktatów w tej ważnej gałęzi gospodarstwa publicznego.

i) W końcu, *handlowe* stosunki ciągle wywołują użyteczne porozumiewania się między państwami. Tak mianowicie o swobodny ile można wywóz i przywóz, sprawiedliwe wzajemne obchodzenia się z kupcami, żeglarzami i t. d.; tak, o praktyczne urządzanie i łączenie dróg i komunikacyi, dobre i tanie stosunki pocztowe, wspólne miary i wagi, może nawet monety; o jednakowe zasady co do banków, papierów kredytowych i t. d.

3. W interesach *skarbowych* nawet, bardzo mogą przyjść na korzyść umowy z zagranicą. Nie mówiąc

---

(1) Próbą tego rodzaju, która się wprawdzie nie udała, była umowa pomiędzy państwami niemieckiemi stanowiącemi kościelną prowincyą górnego Renu, mająca na celu trzymanie się jednakowych zasad w postępowaniu względem stolicy Apostolskiej.

Digitized by Google

już o traktatach celnych i handlowych tyle ważnych pod względem finansowym, bardzo jest pożytecznie umawiać się np. o wspólne zasady co do pewnych podatków lub dochodów z monopolów, już to dla uniknienia niezadowolnienia w krajach wyżej opodatkowanych, już dla zapobieżenia przemycaniu towarów (1). Często wreszcie dotyczyły także traktaty długów publicznych, celem przyjęcia lub gwarantowania takowych.

§ 105.

b. Środki.

Nie może rozumie się być mowy, o bezpośredniem przymuszaniu obcego państwa aby na pewne korzyści innego zezwoliło. Choćby moralność i dobrze zrozumiany własny interes jak najbardziej przemawiały za zgodzeniem się na wzajemny stosunek: to formalnego prawa odnośnie do pojedyńczych urządzeń wykazać nie można. Przy wolnej tylko woli sąsiada zawrzeć można umowę, a polityki jest zadaniem sprowadzić pożądane usposobienie. Rozmaite prowadzić mogą do tego środki, odpowiednio do położenia i osób; w tem zaś właśnie polega zadanie roztropności, aby w każdym danym razie wynaleść i użyć najsilniejszą sprężynę. O niektórych pomiędzy temi środkami, można tu podać parę ogólnych zasad.

(1) Często zawierane bywają umowy o jednakową cenę soli między sąsiedniemi krajami; także o jednakowe podatki od trunków.

Digitized by Google

1. Przekonawszy się iż jakaś umowa pożytek przynieść może, należy utorować jej drogę i do skutku przywieść za pomocą *dyplomatycznych negocjacyi*. Zazwyczaj prowadzą je osobni urzędnicy, posłowie różnych stopni; w ściśle zaś technicznych sprawach, wiadomości specjalnych wymagających, bywają osobni komisarze przeznaczani. Zadaniem posła, jest zwracać uwagę swego rządu na interesa w których zawarcie umowy korzyść przynieśćby mogło, tudzież znając miejscowe stosunki wskazać najodpowiedniejszą do tego chwilę i środki (1). Aby posiadać nieodzowne takie wiadomości, prawnicze, policyjne i finansowe,

---

(1) Z pomiędzy licznych dzieł o sztuce dyplomatycznej, następne zalecić można: *Vera é Cunniga* El ambaxador. Hisp. 1621 (często przedrukowywane i tłomaczone). *De Callières* De la manière de négocier avec les sou verains. Paris 1716 (później często także i tłomaczenia). *Pecquet* De l'art de negocier. Par. 1737. *Mably* (Abbé) Les principes de négociation. à la Haye 1757 (później często).— Die Politische Unterhandlungskunst. Lipsk 1811. *Ch. de Martens* Guide diplomatique. Paris et Leips. ed. 3. 1851. Traité complet de diplomatie I—III Par. 1833. *F. Kölle* Betrachtungen über Diplomatie. Stuttg. i Tübingen 1838.— Nie łatwo zrobić trafny wybór pomiędzy pamiętnikami słynnych dyplomatów, z powodu wielkiej ich iczby i różnego rodzaju wartości. Najczęściej używane są uwagi Kardynała *Ossat* (najprzód 1627); hrabiego *d'Avaux* (1648 i 1752); Prezydenta *Jeannin* (1651); hrabiego *Brienne* (1719;) wielkiego jałmużnika *J. de Witt* (1753); lorda *Malmesbury* (1845). Jako uzupełnienie i połączenie służą dzieła historją stosunków międzynarodowych się zajmujące, autorów jak *Flassan*, *Schöll* i *Klüber*.

Digitized by Google

inaczej sie trzeba przysposabiać, inne mieć zwyczaje i interesa niż to bywa u arystokratycznych posłów przy dworach; nie można też na większe i trwałe rezultaty w tym względzie dopóty liczyć, dopóki kształcenie i zawód tych urzędników państwa nie zostaną odpowiedniej do obowiązków jakie pełnić mają zastosowane, aniżeli dotąd. Trudności w przeprowadzeniu radykalnej pod tym względem reformy są niezawodnie znaczne; nigdzie bowiem tak się jeszcze nie utrzymuje pomięszanie osoby panujących, ich osobistych interesów i upodobań z sprawami i całą ważnością czynności państwa, jak w kwestyi zewnętrznej polityki; tak samo też dzieje się i w rzeczy poselstw. Dość jednak podnioślej zrozumieć to zadanie i mieć silną, uczciwą wolę, aby módz i w tej gałęzi służby publicznej zaprowadzić ulepszenia, jakie już w innych dawno dokonane zostały (1).

2. Pomiędzy środkami materjalnemi, do zyskania pewnych międzynarodowych korzyści prowadzącemi, służy najprzód *przyznanie wynadgrodzenia.* Jeżeli jakaś propozycja oczywistą korzyść zapewnia, to wymiana ich wzajemna nie będzie trudną. Naturalnie, nie można i nie należy więcej ofiarować niż wart jest zysk mający być osiągniętym; często się jednak zdarza iż pewne ustępstwo mniejszą stanowi ofiarą dla

(1) O przymiotach i wiadomościach dyplomacie potrzebnych, o zakładach naukowych dla nich, patrz *L. Dresch* Kleine Schriften Monachium 1827 s. II. *Rehfues* Entwurf einer allgemeinen Instruktion für die Preußischen Gesandten. Stuttg. 1845.

Digitized by Google

czyniącego takowe, niż wartość korzyści jaką z tąd odniesie lub odnieć się zdaje strona druga. Z dokładną naturalnie znajomością nietylko bezpośrednich ale i pośrednich skutków jakiegoś ustępstwa, postępować należy; rozumie się także iż korzyść przeciwnej strony, miarą użytku jaką jej przynosi musi bydź mierzona, nie zaś stopniem ofiary jaką ponoszący ją, robią. Nic znowuż nie może być mylniejszego i własnym interesom szkodliwszego, jak poziomą powodując się zazdrością niedopuszczanie korzyści dla drugich, choćby to z tej strony nic nie kosztowało. Pamiętać zawsze należy, iż obce państwo zgadza się na nasze życzenia nie tyle dla naszej co dla własnej korzyści, i że w każdym razie taki tylko traktat będzie trwałym, który obydwie strony zupełnie zadawalnia.

3. Prowadzą wprawdzie do celu, ale bardzo niebezpieczne są *retorsje* (1). Płacąc drugiemu państwu za jego nieprzyjazny lub szkodliwy sposób postępowania, podobnymże lub silniejszym jeszcze odwetem, można czasem zastraszyć je i skłonić do upamiętania; o tyle więc ten środek nie jest do odrzucenia. Z drugiej wszakże strony, równie jest możliwem i prawdopodobnem, że niechętny sąsiad rozdrażniony odwetem, nietylko stanie się uporniejszym, ale jeszcze większą będzie chciał sprawić szkodę. Strata będzie więc wtedy podwójna. Najprzód ofiary z jakiemi każda retorsja jest połączona będą próżne; a potem,

(1) Porównaj wyżej § 65.

Digitized by Google

dalsze straty jakie wywołane zostały pogorszają jeszcze położenie z własnej poniekąd winy. Używać retorsyi z gniewu i bez dokładnego zbadania stosunków, jest nierostropnie, a przytem jest niesprawiedliwem sprowadzeniem przykrości własnym poddanym. Dla tego też retorsją, jako środek osiągania korzyści, w dwóch tylko wypadkach doradzać można. Raz, gdy bardzo prawdopodobnie spodziewać się można iż przeciwnik ustąpi; dzieje się to gdy w skutek pewnego zrobionego z tej strony postanowienia pozbawionym zostanie czegoś nieodzownie mu potrzebnego, lub gdy w kraju jego wielki jakiś interes przez to ucierpi.— Powtóre zaś, jeżeli przez retorsją uwolnić się można od dotychczasowego ciężaru, ponoszonego jedynie dla ogólnego dobrego stosunku. Zawsze przez to zyskać coś można, czy w właściwej kwestyi spornej przeciwnik ustąpi lub nie.

Digitized by Google

Digitized by Google

II.

HISTORYCZNE UMIEJĘTNOŚCI POLITYCZNE.

Digitized by Google

Digitized by Google

§ 106.

Pojęcie i użytek historycznych umiejętności politycznych.

Celem zupełnego zrozumienia życia państwowego, potrzeba oprócz teorji, poznać jeszcze fakta, zarówno w ich rozwoju jak i ostatecznym stanie. Filozofja państwowa określa pojęcie państwa, rozbierając wszystkie strony jego natury. Inne dogmatyczne umiejętności polityczne wskazują, co się ma dziać w państwie pod względem prawnym, moralnym lub praktycznym. To jednak wszystko nie objaśnia rzeczywistego życia państwa w przeszłości i teraźniejszości. Dokonywają tego dopiero dwie pozostałe historyczne umiejętności polityczne, a mianowicie *historja państw* i *statystyka;* z tych pierwsza podaje genetyczny rozwój ogólnego życia państwowego, o ile wiadomości nasze sięgają: druga zaś dokładny i uporządkowany obraz stanu państwa w pewnym danym czasie, czyli faktyczny rezultat owego rozwoju (1).

---

(1) Trudno zrozumieć, dla czego w większej części encyklopedji umiejętności politycznych, historyczne ich gałęzie zupełnie bywają pominięte. Najmniej usprawiedliwia to powód, jakoby treść historji politycznej i statystyki nie dała się z po-

Digitized by Google

Jasną jest konieczna potrzeba i użyteczność takiego poznania faktów, dla wielu przyczyn.

Najprzód, człowiek jako człowiek potrzebuje poznać koleje jakie ludzkość w swem zespolonem życiu przechodziła, aby zdać sobie sprawę z stosunków w których się sam znajduje. Wiadomości te podają najpewniejszy klucz do zrozumienia zadań życia ludzkiego, oraz do stworzenia sobie poglądu na prawdopodobny przyszły rozwój zdarzeń i położeń ludzkiego rodzaju. Jednocześnie są one dla każdego, co potrafi poznawać przyczyny i skutki, oraz wiązać je ze sobą, doskonałem wyjaśnieniem znaczenia prawa, moralności i roztropności i stosunkowej ich potęgi. Życie w państwie nie jest bezwątpienia jedyną stroną bytu ludzi na ziemi; jest ono wszakże najważniejszą, a bez gruntownego jej poznania, niepodobna trafnie rozwiązać tajemnic życia.

Historja i statystyka służy dalej, dla *teoretyka*, zarówno do rozszerzenia i uzupełnienia jego przekonań i pojęć, jakoteż i do wypróbowania zasad naukowych.

żytkiem pomieścić w szczupłych ramach i skróceniu. Niezawodnie jest to niemożliwem, i rozmaite usiłowania tego rodzaju, podejmowane przez Pölitza i innych, licho bardzo wypadły, nawet tam gdzie nad potrzebę wiele miejsca im poświęcono. Chcąc jednak podać dokładną wiadomość o wszystkich gałęziach nauki, państwo za główny przedmiot badania mającej, potrzeba koniecznie wskazać miejsce, jakie historyczne umiejętności w całym systemie zajmują, powiedzieć o ich znaczeniu i najlepszej metodzie obrobienia. To zaś można w streszczeniu.

Digitized by Google

Obfitszą jest zawsze rzeczywistość życia od najruchliwszej wyobraźni i od najbystrzejszego analitycznego myślenia. Fakta podane przez historję lub przedstawienie istniejących stosunków, wielokrotnie wywołują zagadnienia, które bez tej wiadomości nie nasunęłyby się wcale; zwracają uwagę na potrzeby i zjawiska życia zespolonego, mogące ujść baczności teoretycznego tylko zastanawiania się, tak bardzo zależnego od osobistości badacza. Teorja umiejętności państwowej nieuzupełniona znajomością historji i statystyki, pozostanie zawsze niedokładną, nie mogąc ogarnąć całej pełni stosunków życia ludzkości. Umiejętność nie uwzględniająca zjawisk rzeczywistości naraża się na niebezpieczeństwo postawienia mylnych co do rzeczy samej nawet zasad. Łatwo bowiem czysta teorja albo opiera się na wyższej jakiejś podstawie nie zupełnie trafnej, albo też we wnioskach błąd popełnić może. W obydwóch więc razach mylne postawi twierdzenia; jakkolwiek zaś możliwem jest wykrycie i udowodnienie pomyłki na czysto teoretycznej drodze, to nie będzie ani łatwem ani niezawodnem; sam zaś dowód pomyłki będzie także tylko teoretyczny, a więc znowu błądzić mogący. Sprawdzanie więc za pomocą faktów historycznych jest niezmiernie ważne. Wykażą one niezawodnie, czy założenie teoretyczne odpowiada rzeczywistości, czy też że innemi są ludzie i rzeczy niż umiejętność przypuszczała; wyjaśnią rzeczywiste następstwa pewnej zasady stosowanej bądź wogóle, bądź pod pewnemi warunkami. Jeżeli rezultaty, jak to często się zdarza, inne się ukażą niż teorja zapowia-

Digitized by Google

dała, to uwydatni się potrzeba wykrycia przyczyn tych różnic, a tem samem ukaże się możność znalezienia prawdy i poprawienia teorji. Z powodu niemożności wypróbowania zasad na drodze naukowej wynalezionych, za pomocą praktycznej próby, szkoduje nieraz teorja państwowa; rzadko bowiem bardzo może być teoretyk w stanie doświadczania bezpośredniego w istniejącem państwie zasad, jakie w oderwanem badaniu wynalazł i które prawdziwemi być mniema. Jedynym środkiem uzupełniającym ten niedostatek z natury rzeczy płynący, jest odszukanie w przeszłości lub teraźniejszości takich faktów, któreby się wydawały jako skutki zastósowania twierdzenia o które chodzi, lub przynajmniej zbliżonego bardzo do niego. Nie mogąc sam robić doświadczeń, teoretyk państwowy, powinien tym przynajmniej sposobem się przekonywać i korzystać z prób, przez innych mimowolnie zrobionych (1).

I dla praktycznego wreszcie *statysty* potrzebną jest znajomość historycznych umiejętności politycznych Dają mu doświadczenie, tak dlań bardzo potrzebne; uczą go zapoznawać się z widownią na której ma działać, z żywiołami sił i oporu, z których korzystać lub

(1) Wyborne myśli o używaniu doświadczeń dla zbadania prawdy, o niepodobieństwie podejmowania ich umyślnie w umiejętnościach państwowych, oraz o częściowem zastąpieniu takowych spostrzeganiem faktów, podaje *G. Cornwall-Lewis* Treatise on the methods of observation and reasoning in politics. London, 1852. t. I str. 160.

Digitized by Google

z którym liczyć się musi. Jakkolwiek nie ulega wątpliwości, iż doświadczenie własnem działaniem nabyte silniejsze i jaśniejsze robi wrażenie, aniżeli je z obcych stosunków i kolei zebrać można; jakkolwiek żywsze stworzyć sobie można pojęcie o politycznych stosunkach, przez własne spostrzeganie i spędzenie życia wśród nich: to przedewszystkiem jest oczywistem, że w najkorzystniejszem nawet znajdujący się położeniu nigdy sam tyle i tak rozmaitych przejść doświadczyć nie może, nigdy tak rozległych poszukiwań podjąć nie jest w stanie, jak tego doskonałe polityczne wykształcenie wymaga. Widoczną jest tedy alternatywa, iż statysta albo częściowo zadowolnić się musi na doświadczeniu i spostrzeżeniach obcych co do praktyki i zasad politycznych, albo też nic nie wiedzieć. Co lepsze, wątpliwości tu nie ma. Jeżeli zaś tak często, a słusznie, można słyszeć narzekanie, iż z historji i przestróg jej mało bywa korzystanem, to wina nie leży w nieużyteczności doświadczenia lub opowiadania innych osób, lecz raczej zbyt często w niedostatecznem wykształceniu indywiduów, lub w nieudolności ich działania i myślenia. Rozległe historyczne i statystyczne wiadomości nie robią jeszcze statysty; lecz nieświadomość tem mniej jeszcze pomoże do wielkości i dzielności. Zjawiają się one raczej tam, gdzie charakter i genjusz złączyły się z znajomością teorji i rzeczywistości.

Digitized by Google

1.

HISTORJA POLITYCZNA.

§ 107.

1. Zakres i podział historyi politycznej.

Na dwie główne części rozdziela się przedstawienie historycznych kolei życia człowieka w państwie: na *wewnętrzną* historją państwowego życia rozmaitych ludów, i na dzieje wzajemnego wpływu jaki na siebie współcześnie istniejące państwa wywierały, t. j. na historję *systemów politycznych* (1).

---

(1) Jeżeli niektóre dzieła encyklopedyczne, jak np. *Pölitza* i *Bülaua* zawierają tylko historją systematów politycznych jako część umiejętności państwowych, pomijając wewnętrzną historję państw,— to wypływa to z mylnego pojmowania, jakoby w tego rodzaju działach *treść* historji politycznej, choćby skróconą, podać należało. Ponieważ daje się to do pewnego stopnia tylko z historją systematów państwowych dokonać, gdy tymczasem o wewnętrznej historji wszystkich państw mowy być nie może, więc skutkiem tak fałszywego zapatrywania stało się, iż nie dającą się wygodnie zamieścić chociaż najgłówniejszą część nauki, wyrzucono zupełnie, zamiast użycia innej tylko metody.

Digitized by Google

1. Rozmaicie bardzo można pojąć i przedstawić *wewnętrzną* historję państwa. Przedewszystkiem wychodzić można z *uniwersalno-historycznego* zapatrywania, przyczem znowuż dwojakim sposobem badanie podjąć można. Albo (co jako ideał uważać można) starając się poznać rozwój życia państwowego u wszystkich cywilizowanych ludów, zacząwszy od pierwszych wiarogodnych wiadomości; będzie to zupełny obraz jednej strony historyi całej ludzkości. Albo też, wziąść można krótszy ustęp dziejów za przedmiot, badając szczegółowo wszystkie do tej epoki należące państwa, ich instytucje i koleje bytu. W obydwóch razach będzie zadaniem sztuki historycznej i trafnego zrozumienia różnych głównych i pobocznych rodzajów idei państwowej, cały ten ogromny materjał podzielić na właściwe części i poddziały. Zwykle jednak zarówno pisarz jak i czytelnik zadawalniają się mniejszym zakresem, badając historję polityczną *jednego* tylko narodu, lub co najwięcej gruppy spokrewnionych plemion. Wtedy, zacząwszy od pierwszego historycznego zjawienia się owego ludu, aż do czasów obecnych, przedstawioną bywa kolej zewnętrznego t. j. terrytorjalnego tworzenia się państwa wraz z rozwojem pojedynczych jego instytucyi i zasad organizacyi i administracyi. Chodzi tu zarówno o przedstawienie ducha całości, jako też i przebiegu ważniejszych wszystkich urządzeń; nie powinny także być pominięte takie nawet zjawiska życia państwowego, które późniejej znikły zupełnie, jeżeli tylko w swoim czasie

Digitized by Google

prawdziwie i skutecznie istniały (1). Oprócz tego, historja polityczna może być monograficznie opracowana. Będzie to opis rozwoju jednej jakiejś instytucyi lub zasady, z uwzględnianiem innych państwowych stosunków o tyle tylko, o ile tego do zupełnego zrozumienia przedmiotu traktowanego potrzeba. (Tak np. historja monarchji, sejmów, zasady o konstytucyjnem posłuszeństwie i t. p). Monografie podobne dwojakim sposobem pisane bydź mogą; albo jako ogólna historja pewnej instytucyi u wszystkich ludów posiadających takową, albo też w pewnem jednem tylko państwie istniejącej (2).— Nakoniec, wewnętrzna historja polityczna przyjąć jeszcze może formę *biografji*, gdy obraz ważnych zdarzeń politycznych osnutym zostanie koło życia znamienitego jakiego statysty, który działaniem swojem wielki wpływ wywierał i stanowcze przemiany w swej ojczyznie przeprowadził. Cały początkowy stan, powody zmian, środki i przeszkody, przebieg rzeczy, a wreszcie pomyślny lub niepomyślny koniec dobitnie choć zawsze podmiotowo, mogą być narysowane na tle życia pewnej osoby (3).

---

(1) Bliższe szczegóły o obydwóch sposobach opracowania wewnętrznej historji państw, patrz niżej w § 109.

(2) Liczba polityczno-historycznych monografii, jest tak obfitą w literaturze wszystkich cywilizowanych ludów, że jakie takie wyliczenie ich w tem miejscu byłoby niemożebne, a wzmianki o pojedynczych tylko dziełach nieużyteczne. Wiadomość i ocenienie dzieł do historyi politycznej Niemiec, Francyi i Anglii, patrz w mojej Gesch. u Lit. der Staats-W. t. II i III.

(3) Słynne przedstawienia politycznych stosunków na tle bio-

Digitized by Google

Różnica między temi sposobami opracowania jest taka sama jak w historji w ogóle. Zapatrywanie uniwersalno-dziejowe daje rozległy przegląd dotychczasowych wszystkich przejść, wykazuje szczególne znaczenie każdego państwa i pojedynczych ich rodzajów, dozwalając robić prawdopodobne wnioski o dalszym rozwoju. Na szczuplejszym ograniczając się zakresie, lepiej szczegóły a tem samem gruntowniej rzecz całą zbadać można; zastanawiając się nad ojczystemi instytucjami, zyskuje się przytém praktyczne wskazówki, które pośrednio zastosować można. Z powstania różnych instytucyi państwowych, ich rozwoju i działalności, poznać można ich naturę i wartość, oraz trafność lub błędy kardynalnych zasad; przedewszystkiem zaś, przez badanie tego co miało bydź, a co istotnie dokonano, uchronić się można od mylnego zapatrywania się na obce, analogją pewną spokrewnione instytucję.— Te same rezultaty, choć na szczuplejszem wiele polu, osiągnąć można przez monografje. Nie dają one wprawdzie dokładnego poglądu na całą machinę państwową; w nich jednak tylko można zbadać pewień przedmiot pod każdym względem, poznać wszystkie jego szczegóły ważne w umiejętności i życiu. Nie będziemy twierdzić, iż początkujący pisarz od takich monografji zawsze zaczynać

---

graficznem są np. *Robertson* Historja Karola V; *Prescott* Historja Filipa II; *Pertz* Historja życia Steina; *Thiers* Historja Napoleona I jako Konsula i Cesarza.

Digitized by Google

powinien; w każdym jednak razie, należy zamykać niemi studjum swoje. Nakoniec jasną jest rzeczą, iż koło historyi życia i działalności pojedynczego człowieka, a zwłaszcza talentem i sposobnością wywierania wpływu wyszczególniającego się, można także osnuć historyczny opis kolei państwa; w takim razie, użyteczne wskazówki jeszcze dokładniej występują, których zastosowanie tem łatwiejsze jest w innych podobnych położeniach, ponieważ trudności i środki zaradcze odnoszą się do jednej osobistości; a tem samem łatwiej przez innych zrozumiane i zbadane być mogą (1).

2. Historja *systematów politycznych* nie ma ani tak obszernego zakresu, ani ogarnia całość życia rodzaju ludzkiego, ani wreszcie tak rozmaicie może być opracowaną.

Co się tyczy zakresu, jest ciaśniejsza i niezupełna, gdyż świadome i uporządkowane życie społeczne, wraz z wzajemnym na siebie wpływem państw współcześnie istniejących, nie we wszystkich epokach cywilizacyjnych ma miejsce. Tysiące lat upłynęło zanim państwa w różnych częściach świata położone, wiadomość o sobie powzięły i w jakiekolwiek stosunki weszły. Przeciwnie, historja świadczy nawet iż blisko siebie leżące, zanim przypadkowo się spotkały w przyjazny lub nieprzyjazny sposób, długo pierwej trzymały się zdala od siebie w żadne większe nie wchodząc

(1) O pożytku historyi dla praktycznego statysty, czytaj bystre choć zbyt krytykujące uwagi *Cornwall Lewis* w jego dziele powyżej § 106 przytoczonem

Digitized by Google

zespolenie. Prawdziwej więc historyi zadaniem będzie, tam tylko systemata państw dopatrywać i koleje ich kreślić, gdzie rzeczywiście istniało uporządkowane zespolenie i zasadnicze wzajemne oddziaływanie. Jeżeliby więc za ciasne było zapatrywanie się, mówiąc zazwyczaj tylko o systemie państw europejskich i to od połowy dopiero XV wieku; jeżeliby w powszechnej historyi zewnętrznych państwowych stosunków, nie należało pomijać helleńskich politycznych zespoleń, stosunku Rzymu do innych podbitych przezeń państw, a wreszcie i średniowiecznej chrześćjańskiej uniwersalnej monarchji: to zawsze jednak, świadome siebie, na pewnych zasadach opierające swe zespolenie, istniało tylko między państwami Europejskiemi od czterech zaledwo stóleci; ono więc tylko może być przedmiotem historycznego obrazu. Obecne rozszerzanie się tych stosunków na inne części świata, tworzy nowy zupełnie zwrot, o wiele różny co do zakresu i treści od poprzednich epok; są to jednakowoż rozwijające się dopiero początki (1).

Dwa są tylko sposoby odpowiedniego przedstawienia zewnętrznej historyi życia państwowego. Dać można albo *ogólny* obraz t. j. historję całego systematu politycznego: albo też wziąwszy *jedno szczególne państwo* za główny przedmiot badania, odnosić do niego współistnienie i współoddziaływanie innych, o tyle rozumie się o ile to rzeczywiście miało miejsce

(1) Bliższe wiadomości o odnośnej literaturze patrz niżej § 109.

Digitized by Google

Z pomocą pierwszego sposobu będziemy mieli np. historją polityczną państw Europejkich, bądź wogóle bądź w pewnych tylko epokach; z pomocą drugiego zaś obraz stanowiska Francyi, Anglii i t. d. w życiu świata. Dobre dzieła ogólne dają przegląd całej dotychczasowej kolei, ocenienie stanowiska i znaczenia każdego państwa z osobna, podstawę do prawdopodobnych wniosków na przyszłość. Specjalna zaś historja wykazuje przyczyny które nadały znaczniejszemu jakiemuś państwu pewien kierunek i obecne jego stanowisko, uczy unikać błędów a naśladować dobre rzeczy, pozwala wreszcie robić domniemania o przyszłem jego zachowaniu się. Obydwa te sposoby opracowania mają się do siebie, jak ogólna znajomość życia świata, do szczególnej znajomości człowieka.

§ 108.

2. Metoda.

W jakibądź sposób wewnętrzna czy zewnętrzna historja polityczna będzie opracowaną, zawsze powinna pewnym wymaganiom zadość uczynić i pewne zadania rozwiązać.

Przedewszystkiem powinna dać obraz *pierwotnego* plemiennego charakteru jakiegoś narodu i tworzącej się u niego cywilizacyi, z której wypłynęły pewne szczególne w początkach formy i zadania państwa. Właściwości takie bywają zwykle podstawą całego późniejszego rozwoju, snując się jakby nić czerwona

Digitized by Google

we wszystkich dalszych przemianach. Głównem rozumie się, będzie też zadaniem, wykazać wpływ wszelkich późniejszych przemian na życie państwowe, bez względu czy były wynikiem samej kolei i treści cywilizacyi, czy też zewnętrznych okoliczności.

Powtóre, *rozwój organizacyi i administracyi* państwa przedstawić należy; podnieść przytem ważniejsze i charakterystyczne jej strony, wykazać przyczyny i skutki oraz związek z wewnętrznemi zdarzeniami. Ważnem bardzo chociaż trudnem, jest tutaj udowodnienie wpływu obcych instytucyi i myśli przeszłych do rodzinych stosunków bądź przez zewnętrzny przymus, bądź z świadomego przekonania o ich doskonałości (1). W powolnym rozwoju państwa, nieraz i literatura znaczną odegrała rolę; chociaż więc w ogóle nie jest zadaniem historyi politycznej zajmować się ocenianiem i badaniem piśmiennictwa, to w podobnym razie wyjątek zrobić należy (2).

---

(1) W razie przejęcia obcych instytucyi państwowych, historja polityczna dokładnie wykazać powinna, o ile te zasady i urządzenia przeniesione w inną sferę uległy pewnym zmianom, oraz wyjaśnić przyczyny dla których tak często uderzająca zachodzi różnica w skuteczności działania ich w dwóch krajach. Nie zbadawszy szczegółowo tych różnic występujących powoli nieraz i kryjących się wewnątrz tylko,—można się narazić na mylne pojmowanie faktów, lub fałszywe ocenianie przyczyn i skutków. Za pouczający przykład tego rodzaju służą zmiany którym uległ system reprezentacyjny przeniesiony z Anglji do Francyi i innych Europejskich krajów.

(2) Na dowód jak potężny nieraz wpływ na koleje życia

Digitized by Google

Główną, po trzecie, zwrócić należy uwagę na historję *stowarzyszeń*. Nie zawsze związana jest ona wprawdzie z historją, formami i kolejami państwa; ponieważ jednak stowarzyszenia są naturalnym wyrazem istniejących w narodzie rzeczywistych wielkich interesów i stosunków: ponieważ stanowią one materjalną treść państwa, znajdują w niem pomoc lub zapory:— ztąd więc dokładne ich zbadanie pozwala zrozumieć wymagania państwu stawiane, oraz płynące za niemi wewnętrzne lub zewnętrzne ruchy. Państwo którego kształt lub działalność stoi w sprzeczności z wielkiemi społecznemi warstwami, znajduje się w stanie anormalnym, którym jedynie objaśnić można zachodzące znaczne i gwałtowne może przemiany, lub niezwyczajne pomyślne czy niepomyślne usiłowania zmierzające do podtrzymania rzeczy istniejących lub gwałtownego nawet poparcia instytucji, którym powoli wprawdzie ale silne grozi niebezpieczeństwo.

Po czwarte, szczegółowo powiedzieć wypada o *pojedynczych zdarzeniach albo ludziach* jeżeli stanowczo na rozwój stosunków politycznych wpłynęli, lub jeżeli wybitnie znamionują ducha urządzeń czy też czasu.

Nakoniec po piąte, wykazać należy nietylko powstawanie i kwitnienie politycznych instytucyi i stosunków, lecz także powolny ich upadek w ogóle

---

i państwa wywierać może polityczna literatura, dość przytoczyć wielkich francuzkich pisarzy w 18 wieku, lub imiona angielskich publicystów jak Delolme, Blackstone i Burke.

Digitized by Google

i w szczegółach, badając epoki, przyczyny, kolej a wreszcie i skutki (1).

W historyi zewnętrznych stosunków, uwzględnić i szczegółowo objaśnić wypada nietylko czynności polityczne przez *rząd* dokonywane, ale i wzajemne zachowywanie się narodów. Tak tedy podobieństwo i różnice między niemi co do kierunku duchowego pod względem religijnym, moralnym, obyczajowym, intelligencyjnym; zbadać naturę ich ekonomicznej działalności, tudzież powstające ztąd przyjacielskie lub nieprzyjazne stosunki; wykazać wspomnienia przebytych kiedyś nieszczęść i walk z których zrodziły się pewne narodowe antypatje lub sympatje. Wszystkie te żywioły bytu narodów, nie wyrażające się zawsze w pewnych kształtach i prawach, pociągają za sobą ważne nieraz następstwa w działaniu organów państwowych, nawet wtedy, gdy massy ludowe nie biorą bezpośredniego udziału w sprawach publicznych; rządzący bowiem już to sami przejęci są także podobnem

(1) Jak dalece jest potrzebnem, zwracać dokładną i pilną uwagę przy kreśleniu kolei życia publicznego na upadek lub praktyczne wady urządzeń państwowych: dowodzi najlepiej porównanie dawniejszych kilku dzieł o historyi organizacyi niemieckiego cesarstwa, z rzeczywistem przy końcu jego istnienia położeniem. Wedle obrazu np. Püttera, zdawałoby się iż przy schyłku 18 wieku wszystko było jeszcze pełne życia i siły, gdy tymczasem był to już tylko cień a raczej przeszkoda potęgi. Prawdziwy stan i przyczyny haniebnego upadku cesarstwa wtedy dopiero zrozumieć można, gdy się porówna najnowsze pisma Häussera, Biedermanna i i. z dawniejszymi dziejopisami.

Digitized by Google

usposobieniem, już też zwracać muszą uwagę na skłonności i uzdolnienia ludności, na której się opierają i przez którą działają (1).

Niepodobna wyliczyć wszystkich możliwych błędów w opracowywaniu historyi politycznej i ostrzedz przed niemi; na niektóre chyba, najczęściej się zdarzające zwrócić wypada tylko uwagę. Najprzód historja osoby pojedynczych panujących, o tyle tylko może służyć za przedmiot w historyi państwa, o ile ci przyczynili się do sprowadzenia trwałych i zasadniczych przemian w jego życiu. Jeszcze mniej zasługuje na to drobiazgowy opis wojen, których rezultaty jedynie, o tyle o ile mają polityczne znaczenie uwzględniać trzeba. Pojedyncze także zdarzenia, choćby najosobliwsze były, wtedy tylko za przedmiot służyć

---

(1) Bez dokładnego zbadania narodowości, nie można często dobrze zrozumieć przyczyn wielu zjawisk życia politycznego, a zwłaszcza w historyi systematów państwowych. Ileż to rzeczy nie tłómaczy np. francuzka chęć zdobycia sławy, próżność, waleczność, przecenianie swych sił, które to właściwości służą rządowi za najpewniejszą podporę, wyraz swój tylko w jego działaniu znajdując? Powolna wytrwałość Anglików, uczciwość indywiduów obok najbezwzględniejszego samolubstwa w rzeczach publicznych, daje klucz do zrozumienia wielu dziwnych postępków i powodzeń w ich polityce. Brak sumienności i uczucia rycerskiego honoru, wraz z ufnością wielką w własne siły i pragnieniem zysku w północnych Amerykanach, będą miały (jak tego lękać się należy) stanowczy wpływ na przyszłe losy świata cywilizowanego, wprowadzając może nowe zupełnie żywioły w zdarzeniach jego.

Digitized by Google

powinny, jeżeli albo wywołały nowy zwrot w życiu politycznem, albo jeżeli malują szczególny charakter pewnych stosunków państwowych. Historja nakoniec innych gałęzi prawa, a mianowicie prawa prywatnego, bynajmniej nie jest częścią historyi politycznej, chyba że wywoła wpływ i na publiczno-prawne położenie. Nie ulega wątpliwości, iż przedstawienie historycznego rozwoju całego życia prawnego w narodzie jest ważnem i pożytecznem zadaniem w nauce; przechodzi ono jednak założony tutaj cel, a przytem łączenie w ogóle prawa prywatnego z państwowem pomaga raczej do lepszego zrozumienia pierwszego niż tego ostatniego (1).

---

(1) Oceniając wartość nowych dzieł historyi prawno-politycznej poświęconych, uważać najprzód należy na stanowisko używającego takowych. Zestawienie obok siebie i jednoczesne skreślenie rozwoju wszystkich gałęzi prawa, ma niewątpliwie znaczenie przedewszystkiem dla uczonego prawnika; ten więc nigdy dość wysoko zasług Eichhorna jako fundatora tego rodzaju badań, cenić nie może. Statysta jednak nie znajdzie tu tego co mu potrzeba. O ile niezawodnie potrzeba było rozszerzyć zakres dawniejszych historycznych opisów, uwzględniających jedynie formy i rzeczy zewnętrzne w życiu państwowem:— to znowuż zwyczajne dzisiaj traktowanie jednoczesne prawa prywatnego, procedur i t. d. nietylko nie zadawalnia potrzeb statysty, ale przeszkadza mu i odwodzi go od założonego celu.

Digitized by Google

§ 109.

Literatura Historji politycznej.

Każde historyczne dzieło uwzględnia mniej więcej także i państwo, jego instytucje, oraz stosunek do zagranicy; kwestje te stanowią nieraz jeżeli nie wyłączną, to główną przynajmniej treść. Dla tego też, wśród nieprzejrzanej massy dzieł historycznych, trudno ściśle wydzielić tylko takie, które historją polityczną się zajmują; przytoczone więc poniżej pisma, nie obejmują całości, lecz jako przykłady dla lepszego raczej rzeczy zrozumienia służyć mają.

Pożytecznem będzie jednak zawsze, odróżnić dzieła zawierające historję zewnętrznych stosunków t. j. systematów politycznych, od zajmujących się wewnętrzną tylko koleją jednego państwa lub pewnej ich liczby (1).

Historja systematu państw europejskich, była opracowywaną z zupełnem zeznaniem szczególnego swego zadania, t. j. z pominięciem wszystkich innych stron życia ludzkiego, już od połowy XVII wieku, a mianowicie przez Niemców. W r. 1741 pisał już *J. J. Schmauss* swój Einleitung zu der Staatswiſſenſchaft, gdzie przedstawił z gruntowną znajomością rzeczy wzajemne stosun-

---

(1) Niezupełny wprawdzie spis dzieł o zewnętrznej historji politycznej podany jest w *Klübera* prawie międzynarodowem. Wyd. Morstadta str. 438.

Digitized by Google

ki między państwami europejskiemi, zaczynając od XV wieku. Za nim poszedł rychło *Achenwall* (Geſchichte der europäiſchen Staatshändel. Leipzig, 1756), który streszczając ten przedmiot w książce podręcznej wprowadził go do wykładów uniwersyteckich. Następnie *Heeren* zjednał sobie wielki rozgłos przez swoją Geſchichte des europäiſchen Staatenſyſtemes (najprzód 1809), dzieło rozpowszechnione w wielu wydaniach i tłómaczeniach, na co niezawodnie zasłużyło trafnością założenia, właściwością wewnętrznego układu i obfitością wskazówek naukowych. Kilkoma nieszczególnemi pracami swemi, (Geſchichte des europäiſchen Staatenſyſtemes, oraz Die Staatenſyſteme Europas und Amerikas 3 t. 1826), pomnożył wprawdzie *Politz* liczbę książek, ale nie posunął umiejętności; więcej za to zrobił *F. Bülau* swoją Geſchichte des europäiſchen Staatenſyſtemes (3 tomy, 1837). Prawdziwie znamienitych prac dokonali francuzcy Niemcy *Koch* (Tableau des révolutions de l'Europe ed. 3, 1832, 2 t.), i *Ancillon* (Tableau des révolutions du système politique, 1823, 4 tomy), a przedewszystkiem belgijski professor *Laurent* w dziele swem „Études sur l'histoire de l'humanité" (patrz wyżej § 69) zawierającem także mistrzowskie opisy zdarzeń zewnętrznych. Zaliczyć tu także należy słynne dzieła *Schlossera* o historji 18 wieku, *Thiersa* o historji francuzkiej rewolucji i cesarstwa, *Allisona* o epoce wojen francuzko-angielskich, tudzież *Häussera* Historję niemiecką i *Gervinusa* dzieje nowożytne od 1815 r., jakjakkolwiek to ostatnie dzieło krótką epokę czasu obej-

Digitized by Google

muje i nie ogranicza się wyłącznie do nakreślenia zewnętrznych stosunków.

Dawniejsze i liczniejsze są dzieła do wewnętrznej historji państw. Nie ma jeszcze wprawdzie książki uniwersalnej, któraby wewnętrzny wyłącznie rozwój wszystkich lub główniejszych przynajmniej państw cywilizowanych zawierała; zawsze bowiem opisywane bywają także losy osób i zdarzenia dotyczące innych stosunków społecznych. Znaczna jednak jest liczba dzieł poświęconych wewnętrznej historji życia państwowego, jeżeli nie wyłącznie to przynajmniej dostatecznie poruszających rozległe inne jeszcze kwestje, a ograniczających się najczęściej do pojedynczych krajów. Z pomiędzy obszerniejszych pism tego rodzaju przytoczyć najprzód wypada: *J. Müller* Vierundzwanzig Bücher allgemeiner Geschichte. *Schlosser* Weltgeschichte. Z traktujących krótsze epoki: *M. Duncker* Geschichte des Alterthums. *Spittler* Geschichte der europäischen Staaten. *J. G. Eichhorn* Geschichte der drei letzten Jahrhunderte. *Guizot* Histoire de la civilisation. *Raumer* Geschichte Europas seit dem 15 Jahrhundert.

Obfitsza bez porównania jest jeszcze historja polityczna pojedynczych krajów (1).

---

(1) Zbyt wielką jest liczba dzieł o wewnętrznej historji państw, aby tutaj coś więcej jak tylko wskazówki podać można. Dokładnej bibljografii tej gałęzi umiejętności politycznych nie ma wprawdzie; pojedyncze rozdziały w *mojej* Historii i Lit. Um. Polit. służyć wszakże mogą do ułatwienia przeglądu. Tak mia-

Digitized by Google

O historji Grecji, napisali prócz wielu innych wyborne dzieła, Anglik *Grote*, Niemcy *Hermann*, *Wachsmuth* i świeżo *Curtius*.

Pomiędzy mnóstwem pism o politycznym rozwoju Rzymu, zasługują szczególniej na uwagę *Niebuhr* wielkiem dziełem o początkach Rzymu, *Mommsen* genjalnym opisem rozwoju, a *Gibbon* pełnym życia obrazem upadku Rzymu.

O Francji poczynają się pierwsze prace już z 16 wiekiem i ciągną się bez przerwy aż do naszych czasów. Pomiędzy mnóstwem, godne są uwagi: *Limnaeus* Notitia regni Franciae 1655. *Mlle. de Lezardière* Théorie des lois politiques dela monarchie française 1792, nowe wyd. 1844. *Laferrière* Histoire du droit français dotąd 5 tomów, 1836. *Warnkönig* i *Stein* Französische Staats-u. Rechtsgeschichte. 1846. *Schaeffner* Geschichte der Rechtsverfassung Frankreichs. 1850.

Nie ma wprawdzie dzieła któreby całość historji politycznej *Anglii* zawierało, lecz są za to wyborne prace do pojedynczych perjodów się odnoszące, z których więc łatwo całość złożyć. Epokę Anglo-Saxońską opracowali *Turner*, *Palgrave* i *Kemble;* Normandzką *Madox* i *Philipps;* dzieje tworzenia się organizacji parlamentarnej aż do rewolucji 1688, *Hallam;* historję

---

nowicie w t. I str. 276 o Szwajcarji; tamże str. 536 o Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki; w tomie II. str. 8 o Anglii; tamże str. 253 o Niemczech; w tomie III str. 24 o Francji. *Warnkönig* w swojej Französische Staats- u. Rechtsgeschichte t. I str. 9 podaje także wiadomość o francuzkich dziełach tego rodzaju.

Digitized by Google

18 wieku lord *Mahon;* najświetniej zaś przedstawił *Macaulay* dzieje obrony i ustalenia swobód politycznych w Anglii przez Wilhelma III.

W *Niemczech* pokazał w swych pismach *Möser* jak opierając się na pierwotnych początkach i charakterze narodu, przedstawiać należy wewnętrzny rozwój państwa. *Putter* napisał treściwą bardzo, ale pod wielu względami nie czyniącą zadość wyższym wymaganiom historję początków i rozwoju urządzeń państwa niemieckiego, istniejącego jeszcze za jego życia. *Eichhorn* dopiero, napisawszy swoje slynne dzieło Deutſche Staats- und Rechtsgeſchichte stworzył osobną szkołę, kwitnącą obecnie i która już wydała znaczną ilość obszernych dzieł i monografii, dotyczących urządzeń w Niemczech w ogóle i życia politycznego w pojedynczych krajach.

Na tej podstawie się opierając podawali historyczne wiadomości o organizacji Szwajcarji, *Bluntschli*, *Segesser* i *Stettler* Historję prawa we Flamandji pisał *Warnkönig*, Historję prawodawstw słowiańskich *W. A. Maciejowski*. Nawet Stany Zjednoczone północnej Ameryki poczuwają już potrzebę gruntownego poznania i opracowania początku i rozwoju politycznych swych instytucji. Wybornie tej potrzebie zadośćuczynili *Curtis, Reimann i Laboulaye.*

Digitized by Google

II.

STATYSTYKA.

§ 110.

1. Istota i zakres statystyki.

W życiu państwowem potrzebną i pożyteczną jest znajomość nietylko tego co powstaje, tworzy się, lecz i tego co już się stało. Stan obecny jest rezultatem położeń poprzednich, skutkiem wszystkich przyczyn; tylko na to co jest wpływ wywierać można; skuteczny zaś wpływ zapewnionym jedynie być może po dokładnem i całkowitem zrozumieniu rzeczy istniejących.

Umiejętnością zapoznającą z faktami i objaśniającą takowe, jest *Statystyka*. Długo i genjalnie czasem (choć nie bez fałszywej subtelności) spierano się o trafne określenie jej pojęcia, tak dalece, iż osobna literatura powstała z polemiki nad istotą i zadaniem tej najmłodszej pomiędzy umiejętnościami politycznemi (1). Rzecz

(1) Ogromna liczba książek o pojęciu, istocie i metodzie statystyki jest raczej osobliwością psychologiczną, aniżeli korzy-

Digitized by Google

jest jednak niezmiernie prosta, jeżeli tylko własną uczonością sobie ktoś poglądu nie zmąci, lub zbytkiem logiki w próżne szperania nie wpadnie. Statystyka jest to *znajomość stanu politycznego i społecznego*, zazwyczaj obraz teraźniejszości podająca, lecz zdolna nakreślić i położenia dawniejsze, gdzie tego zachodzi potrzeba (1).

ścią naukową. Kto bez uprzedzeń patrzy, temu prawda jasno się ukazuje; im więcej zaś uczoności i zaciekań się marnowano na te prolegomena statystyki, tem rzecz ciemniejszą i zawilszą się stawała, tak że dalej iść nie było podobna. Wiadomość o tej dziwnej literaturze oraz ocenienie jej, patrz w *mojej* Geſchichte und Literat der Staats-Wiſſ. t. III str. 648. Z pośród wielkiej liczby przytoczonych tam, bardzo zwykle obszernych dzieł, na następne zwrócić można uwagę: A. L. *Schlözer* Theorie der Statiſtik. Göttingen, 1804. W. *Butte* Statiſtik als Wiſſenſchaft. Landshut, 1808. L. S. *Cagnazzi* Elementi dell' arte statistica. I. II. Nap. 1808. J. F. *Mone* Theorie der Statiſtik. Heidelberg, 1824. M. *Gioja* Filosofia della statistica. I. II. Mil. 1825. P. A. *Dufau* Traité de statistique. Par. 1840. J. F. *Fallati* Einleitung in die Wiſſenſchaft der Statiſtik. Tübingen, 1843. C. Q. A. *Knies* Die Statiſtik als ſelbſtändige Wiſſenſchaft. Kassel, 1850. E. A. *Jonak* Theorie der Statiſtik. Wien, 1856.

(1) Nie leży w pojęciu statystyki jakoby teraźniejszość jedynie, jako najświeższy stan państwa przedstawiać należało; owszem, żadnej nie ma naukowej przeszkody kreślenia obrazu statystycznego jakiegoś dawno już może nie istniejącego państwa, w jakiejbądź ubiegłej epoce; np. statystykę państwa rzymskiego za czasów Augusta, lub Francji za Ludwika XIV. Przy takiem badaniu przeszłości jest tylko trudność materjalna nie zaś niewłaściwość naukowa, albowiem brak zwykle dokładnych

Digitized by Google

Same więc tylko *fakta* przedstawić ma statystyka. Przyczyny ich powstania i utrzymywania się objaśnia historja lub dogmatyczne umiejętności polityczne. Im ściślej na faktach ogranicza się statystyka, tem bezpieczniejszą jest od zbłądzenia, tem pożyteczniejsze i większe oddaje przysługi. Dostarcza materjałów dla dowodów i krytyki; sama nie powinna nic chcieć dowodzić, żadnych wydawać orzeczeń. Co najwięcej, może wskazać tylko związek jednego faktu z drugim, w razie jeżeli jest widoczny i jeżeli nie ma wątpliwości co do przyczyn i skutków (1). Nic tu nie znaczy, jakim sposobem fakt się objawia, w jakiej formie najlepiej go wyrazić przyjdzie. Niekiedy daje się to zrobić przez cyfry; czasem pewien stan najwłaściwiej opisem daje się przedstawić; czasem wreszcie, lecz rzadko, sposobem graficznym. Wszystkie te środki

---

i pewnych źródeł. Tak często krytykowane twierdzenie Schlözera, iż historja jest to ruchoma statystyka, a statystyka jest to zatrzymana w biegu historja, jest wogóle trafne co do rzeczy samej i dowcipne; zupełnie więc od upodobania i znajomości przedmiotu zależy zrobienie statystycznego wyciągu z historji, gdzie i o ile chodzi o zbiorowy przegląd stosunków.

(1) Głównie przez to straciła statystyka na poważaniu, że dowolnie i nieraz zupełnie błędnie łączono fakta jako przyczyny i skutki, lub że jednostronnie przytaczano tylko pewien rodzaj faktów na poparcie i uzasadnienie jakiegoś sądu lub wymagań, tam gdzie w rzeczywistości wiele różnych jeszcze położeń współdziałało, gdzie więc wszystkie powinny były być uwzględnione. Nie umiejętność temu winna, lecz ten kto nie potrafił się z nią obchodzić.

Digitized by Google

oznaczenia faktów są równie dobre, jeżeli są odpowiednio użyte; zupełnie zaś jest niewłaściwem robić z faktów dających się najkrócej cyframi wyrazić, osobny oddział pod nazwą *arytmetyki politycznej*, a inne uważać jako *statystykę opisową*. Obydwie są nierozłączne, ciągle się zmieniające i wzajemnie uzupełniające części jednej i tej samej nauki o stanie stosunków (1).

Bardzo rozmaitym być może zakres obrazu statystycznego. Przypuścić (choć trudno wykonać) można statystykę uniwersalną, któraby przedstawiła wszystkie stosunki wszystkich znanych państw. Lecz może być danym także dokładny statystyczny obraz jednego tylko państwa, a nawet pewnego tylko w nim stosunku politycznego czy społecznego. Jest więc np. obok statystyki Europy i statystyka Francji; może być także statystyka tylko sprawiedliwości we Francji, albo statystyka wychowania publicznego, albo rolnictwa, przemysłu, a nawet pojedynczych jego gałęzi, jak np. górnictwa i t. p. Im szczuplejszym będzie zakres obrazu, tem łatwiej w szczegóły wnikać można bez pomyłek i znużenia. Co zaś ma większą wartość, czy przegląd ogólny, czy znajomość szczegółów, to zależy od celu o który chodzi w danym wypadku.

Ściśle biorąc, zadaniem jest statystyki, *państwowe* tylko fakta podawać; uwzględnianie wszakże i społecznych stosunków, nietylko iż rzecz ożywia i rozsze-

(1) O przeceniania wartości cyfr i niewłaściwości redukowania całej statystyki do faktów cyframi tylko wyrazić się dających, patrz *moją* Geſch. u. Lit. der St. W. t. III. str. 668.

Digitized by Google

rza zakres wiadomości, lecz jest niezbędnem do zupełnego osiągnięcia najbliższego celu, gdyż wszelkie naturalne zaspolenia są fundamentem i bezpośrednią treścią życia państwowego, czyli że niepodobna dobrze zrozumieć jego instytucji bez znajomości stosunków społecznych. Nie należy tylko badania położeń nie stojących w bezpośrednim związku z państwem tak dalece rozszerzać, aby obejmować i te strony życia narodu, do których się państwo wcale nie mięsza, i które nie mają znaczenia przy ocenianiu jego duchowych lub materjalnych sił. Ogarniając w przedstawieniu statystycznem obojętne dla spraw państwowych obyczaje, fakta natury, sztuki i t. p. przekroczoną zostanie granica między geografią, etnografią a właściwą statystyką, ku szkodzie i spospolitowaniu tej ostatniej (1).

Bardzo jest zresztą błędnem ograniczanie statystycznych poszukiwań do materjalnych wyłącznie w państwie położeń. Duchowe stosunki życia narodowego

---

(1) Gdy poprzednio zaniedbywano zwykle w statystyce stosunki społeczne, przez co stawała się formą bez treści: to teraz w przeciwnym kierunku obawiać się można przesady. Pomijając już fałszywą bystrość spostrzeżeń przy opisie stosunków społecznych, zbyt podnoszonem bywa ich znaczenie, gdy im tylko nadawaną bywa ważność w życiu człowieka i przy osiąganiu jego celów, a instytucje i zasady państwowe bywają zaniedbywane jako coś obojętnego lub zewnętrznego tylko. Zarzut w tym duchu, zrobić szczególnie można genjalnym zresztą i tak bardzo pouczającym pismom *Riehla*.

Digitized by Google

mają niezmierne także znaczenie w państwie i z państwowego punktu widzenia. Pomijanie takowych bynajmniej nie daje się usprawiedliwić łatwiejszą możnością mylenia się przy zbieraniu tego rodzaju wiadomości, aniżeli o przedmiotach zliczyć i zważyć się dających; szukać raczej należy dobrej metody badania, a może innego sposobu przedstawiania.

§ 111.

2. Źródła.

Jeżeli obraz statystyczny, zamiast nauczyć i za wskazówkę do działań państwowych służyć, nie ma w błąd wprowadzać i szkody sprawiać, to treść jego powinna być przedewszystkiem *prawdziwą* i *dokładną*.

Znaczne są jednak trudności chcąc w taki sposób wywiedzieć się o faktach; raz, z powodu wielkiej ich rozległości i liczby; kiedyindziej dla trudnego przystępu do wiarygodnych i pewnych źródeł, umyślnie przed badaczem skrywanych przez nieufność lub niechęć; wreszcie i dla tego, że kosztuje dużo pracy, i trzeba osobnej zdolności, aby pożądane fakta odłączyć od innych z któremi są związane i które je otaczają. Ztąd wypływają dwa następstwa. Najprzód, iż dobrze należy zbadać rozmaite źródła, w których statystyczne dane czerpane być mają. Nie wszystkim jednakowo zaufać można, bądź pod względem ich rozciągłości, bądź pod względem wewnętrznej wiarygodności. Po-

Digitized by Google

wtóre, zdarzyło się, co przy żadnej innej umiejętności politycznej nie ma miejsca, iż w wielu państwach urzędowe zaprowadzono instytucje dla zbierania i opracowywania statystycznych materjałów, oraz iż wogóle statystyką daleko więcej i bliżej zajmują się rządy, aniżeli innemi naukami państwowemi.

Tak więc źródła statystyczne dzielą się na *urzędowe* i *prywatne*. Pierwsze, zbierane i obrabiane bywają już to przez osobne władze, t. z. biura statystyczne, już też przez inne organa rządu dla bezpośredniego użytku lub przynajmniej dla orjentowania się w powierzonej im sferze czynności. Ani jedne ani drugie nie są koniecznie do publicznego użytku przeznaczone; jeżeli zaś biura statystyczne częściej swoje prace ogłaszają, to tem rzadziej zdarza się to ze strony innych władz. Bezwątpienia, wielką pod tym względem różnicę stanowi stan politycznych pojęć w kraju; rządy wolnomyślniejsze i dobrych celów swoich świadome chętniej pozwalają takie wiadomości ogłaszać; w państwach konstytucyjnych, sama już organizacja wymaga częstego zdawania sprawy z położenia państwa. Im większy jest udział obywateli w czynnościach publicznych, im silniejszym jest wpływ oświeconej opinji publicznej, tem chętniej i dokładniej rząd udziela wiadomości statystycznych. Jako przykład służy Anglja, Belgja, północna Ameryka. Ale i we Francji także, w Austrji, Prusiech, Bawarji, Badeńskiem i innych krajach wiele już zrobiono (1). Zbie-

(1) Powoli bardzo wzrosła liczba statystycznych urzędowych

Digitized by Google

rane i opracowywane statystyczne materyały przez osoby prywatne, bardzo rozmaitej są naturalnie wartości objętości, odpowiednio do posiadanych środków i celu jaki sobie ktoś założył. Spostrzeżenia bywają robione przypadkowo z okoliczności innej potrzeby, lub też umyślnie i systematycznie podejmowane. Dokonywają tego pojedynczy ludzie własnemi siłami, lub też powstają w tym celu stowarzyszenia działając zespolonemi środkami. Niektóre takie stowarzyszenia bardzo już pożytecznych prac dokonywały (1).

Rzadko z jednego tylko źródła czerpać można wszystkie wiadomości statystyczne o położeniu całego państwa; zazwyczaj bowiem pojedyncze tylko stosunki bywają przedmiotem poszukiwań urzędowych lub

---

biur i zakres podawanych przez nie wiadomości. Nie ma już prawie cywilizowanego większego państwa, któreby nie zbierało i nie ogłaszało mniej lub więcej obfitych wiadomości o swoich stosunkach. *Fallati*, z okazij wielkiego statystycznego kongresu w Bruxelli w 1853 r. podał wyborny przegląd całej urzędowej statystyki europejskiej w Tübingskiem Zeitschrift für Staatswissenschaften. 1853 str. 633. O stanie statystyki administracyjnej w Niemczech, patrz także *jego* artykuł w temże piśmie z r. 1850 str. 723. Niezupełny wprawdzie spis wszystkich urzędowych prac statystycznych zamieściłem także w *mojej* Geschichte u. Lit. der St. W. t. III str. 691.

(1) Nie ma zupełnie dokładnych wiadomości o prywatnych stowarzyszeniach statystycznych. Pożyteczne wskazówki podał także *Fallati* w swojem piśmie Die statistischen Vereine der Engländer. Tübingen. 1840.

Digitized by Google

prywatnych, skutkiem czego tak zwana *atomistyczna* statystyka przewyższa o wiele co do obszerności i wiarygodności swej statystykę ogólną i systematyczną.

Umiejętności więc jest zadaniem, wynaleść rozmaite źródła i ułożyć z nich jak najbardziej zadawalniającą całość. Znajomość rzeczy i przenikliwość pozwolą zbierającemu ocenić wiarygodność źródła lub pojedynczego faktu; sumienność zaś naukowa nakazuje nic nie przeceniać, braków dowolnie nie zapełniać, a źródła wiadomości przytaczać. Od urzędowych statystyków słusznie domagać się można większej dokładności i szczegółów; prywatni badacze łatwiej znowuż bezstronnymi być mogą, odkrywając całą prawdę bez wahania się.

Statystyka *porównawcza* powstaje przez zestawienie wiadomości o położeniu rozmaitych państw, i wykazywanie tym sposobem istniejących między niemi różnic lub podobieństw. W ścisłem znaczeniu biorąc, takie zestawienie nie jest źródłem; wiele z niego wszakże dowiedzieć się można, a zwłaszcza takich rzeczy, które w osobnych przedstawieniach nie dość wybitnie się ukazują, i na które inaczej nie tyleby zwrócono uwagi. Rozumie się, iż możność dobrego porównania na tem głównie zależy, jeżeli wiadomości o rozmaitych państwach podane są równie wiarygodne, wedle jednakowej metody zebrane i przedstawione. I tutaj także nie umiejętności, ale lekkomyślności, ograniczeniu lub z góry powziętym zamiarom winę przypisać trzeba, ile razy rzeczy różne z sobą bywają

Digitized by Google

porównywane, lub z odmiennych przyczyn powstałe za jedne i te same skutki poczytywane.

§ 112.

3. Historja i literatura statystyki.

Statystyka jest najmłodszą pomiędzy umiejętnościami politycznemi, albowiem świadomość o swem istnieniu i osobną nazwę, otrzymała dopiero od połowy 18 wieku. Nazwę tę, acz etymologicznie nie zupełnie poprawną, przyjętą szybko przez wszystkie europejskie języki, nadał jej najprzód Achenwall professor w Gettyndze.

Nie należy przez to jednak rozumieć, jakoby dawno już bardzo nie były podejmowane pojedyncze urzędowe statystyczne wykazy. Tak np. są podania o wiadomościach podawanych o stanie Persji już za Achemenidów; Chińczycy posiadają w swoich Szu-King różne statystyczne materjały; w Egipcie zdaje się iż kadaster już istniał. Cesarz Augustus kazał wymierzyć państwo rzymskie, obliczyć ludność i zebrać rozmaite wiadomości; późniejsze *notitia dignitatum* doszły rąk naszych. W wiekach średnich wcześnie powstały inwentarze lennictw i nadań, spisy różne i urbaria; znana *Domesday book* Wilhelma Zdobywcy dziś jeszcze ma praktyczną wartość. Sprawozdania posłów weneckich zawierają nieocenione wiadomości o położeniu wielu państw europejskich przez kilka wieków

Digitized by Google

Zjawiały się podobnież i prace pojedynczych pisarzy, które z wielu przyczyn do statystycznych zaliczyć należy. Tak np. już w Grecji zajmowali się wielcy uczeni opisem politycznych i społecznych stosunków, jakkolwiek nie umieli ściśle rozdzielać jeszcze prawa państwowego, polityki i geografii; tak mianowicie Aristoteles w swojej polityce, Herakleides a szczególniej w Dikaiarchos; niestety nic z tego do nas nie doszło (*).

Z Rzymskich i Byzantyjskich czasów dochowały się przynajmniej opisy urządzeń administracyjnych państwa, jak np. u Konstantyna Porphyrogenety. Arabowie zwłaszcza wiele się zajmowali opisywaniem różnych krajów i ich państwowych urządzeń; znani są pomiędzy nimi szczególnie Abul-Feda, El-Massudi, Edrisi, Ibn-Haukal i Ibn-Batuta. (Czytaj *Wüstenfeld* Die Literatur der Erdbeschreibung bei den Arabern w Lütte'go Zeitschrift für Erdkunde. Zeszyt I). Nakoniec przy schyłku średnich wieków przyłączyli się także Włosi do prac przez Arabów podejmowanych; tak mianowicie Aeneas Silvius Piccolomini (Pius II), Macchiavelli, nieco zaś później Contarini, F. Sansovino i G. Botero. We Francji odznaczyli się Piotr d'Avity i jego kontynuatorowie, w Hollandji Elzewirowskie *Respublicae*, w Niemczech Sebastjan Münster.

(*) Polityka Aristotelesa którą znamy, jest tylko częścią większego dzieła, którego część druga, zawierająca opisy paruset ówczesnych państewek greckich i innych, a mianowicie pod względem ich organizacji, zaginęła bez śladu. (*Prz. tłóm.*)

Digitized by Google

Koło 18go dopiero wieku, poczynają się jak już wspomniano, naukowe, świadome usiłowania. Po wprowadzeniu już przez Herrmanna Conring państwoznawstwa do uniwersyteckich nauk, Achenwall i Gatterer położyli pierwsze podwaliny, a Tozе, A. Baumann i Büsching pisali obszerniejsze statystyczne dzieła. Skoro zaś od końca 17 wieku arytmetyka polityczna coraz więcej kształcić się zaczynała, dając tym sposobem pewniejsze podstawy dla populacjonistyki, coraz gorliwiej rządy i prywatne osoby zaczęły się zajmować zbieraniem statystycznych wiadomości o położeniu państw. Nie ma dzisiaj jako tako cywilizowanego kraju, któryby nie posiadał własnej, niekiedy obfitej bardzo statystycznej literatury (1).

Bardzo żałować należy, iż nie istnieje dokładna bibljografia statystyki, którąby wszystkie najnowsze pisma obejmowała (2). Wspomnieć o szczególnie godnych uwagi dziełach jest najprzód rzeczą nie wystarczającą, a przytem o tyle niepożyteczną, iż do staty-

---

(1) O historji statystyki p. *Fallati* Einleitung i t. d. str. 107.

(2) Ponieważ *Meusel'a* Literatur der Statistik. 2 tomy 1807—1807 r., dawno już jest przestarzałą, to wiadomości o pismach w tym przedmiocie z wielką trudnością i niedokładnie tylko zebrać można. Najpożyteczniejsze będą: *Ersch* Literatur der Geschichte und ihrer Hülfswissenschaften. Lipsk, 1827; *Heuschling* Wiadomość o francuzkiej i niemieckiej literaturze statystyczne w „Bulletin de la Commission Centrale de Statistique de Belgique;“ tudzież wskazówki *Fallati* w przytoczonem jego Einleitung.

Digitized by Google

stycznych dzieł jest z natury ta zła strona przywiązana, iż prędko się starzeją i nie malują rzeczywistego położenia stosunków. Dobra więc praca statystyczna, może bezwątpienia służyć przez pewien czas za wzór i punkt wyjścia przy nowszych pracach, a z czasem stać się dobrem źródłem dla historyka (1); ale choćby najlepszą była staje się w obec nowych potrzeb i wiadomości nieużyteczną, zkąd idzie że statysta i uczony starać się zawsze muszą o najnowsze badania i wykazy. W tej gałęzi wiedzy, znajomość książek ciągle się zmieniać musi. Są jednakowoż imiona godne trwałej pamięci, gdyż ludzie noszący je dokonali tego co w swoim czasie było możliwem i potrzebnem. Tak więc pomiędzy Niemcami A. Humboldt, Meusel, Malchus, Schubert, J. G. Hoffmann, Dieterici, Hermann Memminger, Engel, Becher, Czörnig, Rheden; pomiędzy Anglikami Sinclair, Mac-Culloch, Bowring, Mac-

(1) Nie podobna dość wysoko postawić znaczenia dla późniejszych historycznych badań jakie mają dobre statystyczne dzieła: podają one bowiem nietylko wierne tło na którem się rysuje życie i działalność ludzi i tego co ich otaczało, ale uczą poznawać siłę żywotną państwa i jego instytucji, malować i dać zrozumieć ich koleje. O ileż dokładniej rozumielibyśmy historją Aten, Sparty, Kartaginy, Rzymu, Karola Wielkiego i t. d. gdybyśmy posiadali współczesne dobre opisy statystyczne tych krajów i tych czasów! Z mozołem po upłynięciu wieków zbierane, z pomocą uczonych domysłów spajane porozrzucane, okolicznościowe wiadomości, dają nam bardzo niedokładny a pewno i nie zupełnie trafny tylko obraz.

Digitized by Google

Gregor, Porter; między Włochami Balbi, Romagnosi; między Francuzami Peuchet, Ch. Dupin, Schnitzler, Legoyt; między Belgami Quetelet, Heuschling; między Szwajcarami Franzini; między Północno-Amerykanami Warden, Seibert, Morse.

KONIEC.

Digitized by Google

SPIS RZECZY

W TOMIE DRUGIM ZAWARTYCH.

Str.

B. Prawo międzynarodowe.

I. Filozoficzne prawo międzynarodowe.

§ 54. 1. Pojęcie filozoficznego prawa międzynarodowego 1

55. 2. Historja filozoficznego prawa międzynarodowego. 5

56. 3. Literatura filozoficznego prawa międzynarodowego 13

57. 4. Najgłówniejsze zasady w filozoficznem prawie międzynarodowem 16

5. Rozbiór pojedynczych zasad.

58. a) Udzielność 22

59. b) Utrzymywanie stosunków 27

c) Uporządkowanie wzajemnych stosunków

60. α. Zasady 34

β. Środki pokojowe.

61. aa) Poselstwa 40

62. bb) Traktaty państwowe 44

63. cc) Środki ubezpieczające 50

64. dd) Polubowni sędziowie i pośrednicy 53

γ. Środki gwałtowne.

65. aa) Retorsja (prawo odwetu) . . . 57

Digitized by Google

Str.

§ 66. bb) Zerwanie stosunków 62
67. cc) Wojna 60

II. Obowiązujące Europejskie prawo międzynarodowe.

§ 68. 1. Jego istota i źródła 70
69. 2. Historja i literatura 75
3. Pojedyncze kwestje.
70. a) Terrytorium i prawo własności państw . 83
71. b) Niezależność państw 86
72. c) Prawo poselstwa 89
73. d) Prawo wojny 97
74. e) Sprzymierzeni 105
75. f) Prawo neutralnych 107

3. Etyka państwowa.

§ 76. 1. Pojęcie i potrzeba etyki państwowej . . . 114
77. 2. Najważniejsze zasady etyki państwowej . 121
78. 3. Metoda 129
4. Zasady moralności w wewnętrznem życiu państwa.
79. a) Moralne zadanie organizacji 132
80. b) Moralne obowiązki zwierzchnika państwa 135
81. c) Obowiązki moralne obywateli względem państwa 144
82. d) Szczególne obowiązki moralne zawiadujących sprawami państwa 152
83. 5. Zasady moralności w stosunkach zewnętrznych 157

4. Polityka (sztuka państwowa).

§ 84. 1. Pojęcie i zakres polityki 161
85. 2. Stosunek polityki do prawa i moralności . 166
86. 3. Różnice w teorjach politycznych 177
87. 4. Literatura polityki 180

I. Podstawy życia państwowego.

§ 88. 1. Terrytorium 188

Digitized by Google

Str.

§ 89. 2. Ludność 200
90. 3. Własność 211

II. Polityka wewnętrzna.

1. Polityka organizacyjna.

§ 91. a) Uwzględnienie duchowych i materjalnych warunków w danym rodzaju państwa . . 227
92. b) Urzeczywistnienie zasadniczej idei organizacji 232
93. c) Odpowiednie wyposażenie władzy państwowej 237
d) Zwierzchnik państwa.
94. α. Jego osoba i sposób obsadzenia . . . 246
95. β. Szczegóły w urządzeniu dziedzicznej monarchji 254
96. γ. Najwłaściwsze wykonanie praw rządowych 260
97. e) Ubezpieczenie praw poddanych 270

2. Polityka administracyjna.

§ 98. a) Główne systemata administracyjne . . . 280
99. b) Polityka sądowa 294
100. c) Polityka zarządu policyjnego 301
101. d) Polityka skarbowa 316

III. Polityka zewnętrzna.

1. Ubezpieczenie państwa.

§ 102. a) Za pomocą własnej siły zbrojnej 324
103. b) Przez związki z innemi państwami . . . 334

2. Osiąganie korzyści.

§ 104. a) Przedmiot 339
105. b) Środki. 347

II. Historyczne umiejętności polityczne.

§ 106. Pojęcie i użytek historycznych umiejętności politycznych 355

Digitized by Google

Str.

1. Historja polityczna.

§ 107. 1. Zakres i podział historyi politycznej . . 360

108. 2. Metoda 366

2. Statystyka.

§ 110. 1. Istota i zakres statystyki 377

111. 2. Źródła 382

112. 3. Historja i literatura statystyki 386

Omyłki drukarskie w tomie drugim.

Strona 6 wiersz 10 od góry zamiast *nieprzyjaciel* czytaj *cudzoziemiec.*
— 7 — 6 — dołu — *Ofenbrüggen* — *Osenbrügen.*

Digitized by Google

Digitized by Google

Digitized by Google

Digitized by Google

Digitized by Google